

EPIFANICZNE WYKŁADY PISMA ŚWIĘTEGO

„Ścieżka sprawiedliwych jest jak świecące
światło, które coraz bardziej świeci
aż do dnia doskonałego”

TOM 17

TYSIĄCLECIE

„I uchwycił [Chrystus] (...) szatana i związał go tysiąc lat; I wrzucił go w przepaść, i zamknął go i zapieczętował z wierzchu nad nim, aby nie zwodził więcej narodów, aż się wypełni tysiąc lat (...); I widziałem (...) dusze poćcinanych dla świadectwa Jezusowego i dla słowa Bożego, i którzy się nie kłaniali bestii ani obrazowi jej, i nie przyjęli piętna jej na czoło swoje i na rękę swoją; i ożyli, i królowali z Chrystusem tysiąc lat” (Obj. 20:2-4).

WYDAWCA

RAYMOND G. JOLLY

Opiekun Wykonawczy Laymen's Home Missionary Movement

PHILADELPHIA, PA., U.S.A.

-1956-

DZIEŁO TO JEST POŚWIĘCONE Królowi Królów i Panu Panów

DLA POŻYTKU

JEGO POŚWIĘCONYCH ŚWIĘTYCH
OCZEKUJĄCYCH USYNOWIENIA

I

„WSZYSTKICH, KTÓRZY WZYWAJĄ PANA”,
„DOMOWNIKÓW WIARY”

oraz dla

WZDYCHAJĄCEGO STWORZENIA, CIERPIĄCEGO
I OCZEKUJĄCEGO OBJAWIENIA SYNÓW BOŻYCH

„Abym objaśnił wszystkim, jaka jest społeczność onej tajemnicy,
zakrytej od wieków w Bogu”. „W której hojnie udzielił
nam wszelkiej mądrości i roztropności, oznajmiwszy
nam tajemnicę woli swojej według upodobania
swego, które postanowił w samym
sobie; aby w dyspensacji pełni cza-
sów w jedno zgromadził
wszystkie rzeczy w
Chryście”

Efez. 3:4,5,9; 1:8-10

COPYRIGHT © 1956 by RAYMOND G. JOLLY
As Executive Trustee of the Laymen's Home Missionary Movement

Polish language edition published by Ś.R.M. „EPIFANIA” Copyright © 2002

ISBN 83-914598-2-9

ISBN 83-914598-5-3

Świecki Ruch Misyjny „Epifania” Zarząd Główny
ul. Zdobywców Kosmosu 17, 05-100 Nowy Dwór Mazowiecki
e-mail: srme@epifania.pl
<http://epifania.pl>

PRZEDMOWA

Z WIELKĄ wdzięcznością dla Boga i oceną dla tych, którzy nad tym pracowali, z radością przekazujemy Jego ludowi niniejsze polskie tłumaczenie tej wspaniałej książki. Prosimy pamiętać, że myśli wyrażone w oryginale angielskim miały zastosowanie wtedy, gdy były pisane. W późniejszych pismach zostały one zmodyfikowane.

Wasz brat w radosnej służbie Mistrza,

Bernard W. Hedman

Chester Springs, PA, U.S.A.,

czerwiec 2002

PRZEDMOWA WYDAWCY

WŚRÓD pism Autora z ostatnich kilku lat jego życia znajdują się i takie, które pragnął on zredagować i wydać w postaci książki pod tytułem „Tysiąclecie”. Przeszkodził w tym jego zgon, dlatego wydawca wykonał tę usługę. Do tekstu dodano stosowne uwagi z pism autora, a mianowicie „Człowiek pyta a Bóg udziela odpowiedzi”, które były publikowane w setkach gazet, docierając w ten sposób do tysięcy ludzi.

Gdy widzimy, jak „wszystko stworzenie współ wzdycha i współ boleje aż dotąd”, a następnie przypomnimy sobie, że „samo stworzenie będzie uwolnione z niewoli skażenia do chwalebnej wolności dzieci Bożych” (Rzym. 8:22,21) – nasze serca wychwalają naszego wielkiego Stwórcę i Dobroczyńcę i dziękują Mu za obiecane „czasy naprawienia [restrytucji] wszystkich rzeczy” w celu błogosławienia wszystkich rodzin ziemi (Dz.Ap. 3:21,25) w Jego Królestwie pod rządami Chrystusa, z Jego panowaniem pokoju i sprawiedliwości (Ps. 72:3; Iz. 2:4; 9:6,7; 26:9). Znaki czasów niosą nam radość, ponieważ wskazują na wypełnianie się w dzisiejszych czasach prorocत्व biblijnych, wyraźnie pokazując, iż żyjemy w czasie niszczenia obecnych rządów (Dan. 2:44) i ustanawiania na ziemi Królestwa Bożego (Mat. 6:10).

Z uwagi na obecny wielki okres przejściowy, wielkie „uciśnienie narodów z rozpaczą” (Łuk. 21:25-32), oraz stale rosnące przekonanie, że upadły rodzaj ludzki nie może poradzić sobie z obecną sytuacją ani rozwiązać nabrzmiałych problemów ludzkości bez interwencji Boskiej mocy, która jest jedyną nadzieją – treść tej książki powinna być dobrze przyjęta przez wszystkich zainteresowanych przyszłością rodzaju ludzkiego i swoją własną. Wydawca bardzo cieszy się z przywileju opatrzości Pana – możliwości przedstawienia opinii publicznej nauk, które są najlepszym i najpełniejszym – z dotąd mu znanych – wyjaśnieniem tego tematu.

Niech Bóg błogosławi tę książkę ku Swej chwale i czci i zachęty dla
wszystkich tych, którzy ją czytają i wierzą w cenne obietnice Boga!

W Jego radosnej służbie,

Filadelfia, Pa. U.S.A.

Raymond G. Jolly

3 stycznia 1956

PRZEDMOWA AUTORA

CHELEM niniejszego tomu jest dość szczegółowe omówienie Tysiąclecia
Coraz związanych z nim osób, proroctw, wydarzeń itp.

Temat ten powinien być zajmujący dla wszystkich, szczególnie z powodu wielkich wydarzeń, jakie Pismo Święte przewiduje w tym okresie. Słowo *milenium* [które w języku polskim zwykle tłumaczymy na *tysiąclecie* – przypis t.] to przymiotnik łaciński oznaczający *trwający tysiąc lat*, który jest niekiedy używany z łacińskim rzeczownikiem *regnum* na oznaczenie *królestwa o tysiącu lat*. Przejęliśmy je dosłownie do języka angielskiego i używamy jako rzeczownika na oznaczenie okresu tysiąca lat, w czasie którego nad ziemią i ludzkością będzie panował Chrystus i Jego wierni. Fakt, że mają oni w ten sposób panować, jest pokazany w wielu tekstach; niektóre z nich nawet bezpośrednio podają, iż będzie to trwało przez tysiąc lat, np. Obj. 20:4-9. Wynika to także z określeń „dzień Pański”, „dzień Boga” itp. odniesionych do Tysiąclecia, ponieważ 1000 naszych lat stanowi u Pana jeden dzień (Ps. 90:4; 2 Piotra 3:8). Widzimy zatem, że idea tkwiąca u podstaw słowa *tysiąclecie* (oraz *tysiącletni*) jest nauką Biblii, chociaż słowo to jako takie w niej nie występuje.

W okresie Tysiąclecia mają być realizowane cele powrotu naszego Pana, i dlatego te dwa tematy są ściśle związane. Kiedy więc będziemy traktować o głównych celach powrotu naszego Pana – najpierw pokrótce w rozdziale pierwszym, a następnie bardziej szczegółowo w kolejnych rozdziałach – jednocześnie będziemy zajmować się celami Tysiąclecia. Z powodu ścisłego związku Tysiąclecia z powrotem naszego Pana, takie tematy jak: etapy, sposób i czas Jego powrotu, także naturalnie wchodzą w zakres niniejszego opracowania. W rozdziale XII i XIII podamy wiele tekstów Starego i Nowego Testamentu odnoszących się do Tysiąclecia wraz z odpowiednimi komentarzami. Dzięki temu nasi czytelnicy będą je mieli w jednym miejscu, co umożliwi szybkie ich odnalezienie. Autor modli się, by jego książka była błogosławieństwem dla wszystkich tych, którzy będą ją czytać i studiować.

Wasz brat i sługa,

Filadelfia, Pa. U.S.A.

Paul S. L. Johnson

15 czerwca 1950

SPIS TREŚCI

ROZDZIAŁ I

GŁÓWNE CELE POWROTU NASZEGO PANA

LISTA WERSETÓW DOTYCZĄCYCH DRUGIEGO POBYTU MESJASZA NA ZIEMI – ZDEFINIOWANIE POST- I PREMILLENARYZMU – ZBADANIE POSTMILLENARYZMU – SIEDEM GŁÓWNYCH CELÓW POWROTU NASZEGO PANA: ZGROMADZA I WYZWAŁA MALUCZKIE STADKO; OCZYSZCZA I WYZWAŁA WIELKĄ KOMPANIĘ; ROZWIJA MŁODOCIANYCH GODNYCH; OBAŁA KRÓLESTWO SZATANA; ZAKŁADA NA ZIEMI KRÓLESTWO BOŻE; TWORZY SPOSOBNOŚCI RESTYTUCJI; PRÓBUJE I NAGRADZA NIE WYBRANYCH. 9

ROZDZIAŁ II

SIEDEM ZBAWIONYCH KLAS

ANALIZA JOELA 2:28,29 – „SŁUDZY” – „SŁUŻEBNICE” – „STARCY” – „MŁODZIEŃCY” – „SYNOWIE” – „CÓRKI” – POKUTUJĄCY UPADLI ANIOŁOWIE. 31

ROZDZIAŁ III

SZATAN – JEGO ISTOTA I KRÓLESTWO

SZATAN ISTOTĄ OSOBOWĄ – LUCYFER STWORZONY DOSKONAŁYM – INNE OPISOWE IMIONA – ODPADNIĘCIE LUCYFERA OD DOSKONAŁOŚCI – ORGANIZACJA KRÓLESTWA SZATANA – JEGO ZASADA PODSTAWOWA – JEGO DOKTRYNY DRUGORZĘDNE – KRÓLESTWO CIEMNOŚCI 53

ROZDZIAŁ IV

OBALENIE KRÓLESTWA SZATANA

JAK CHRYSZTUS ATAKUJE KRÓLESTWO SZATANA – PODKOPYWANIE PODSTAWOWYCH BŁĘDÓW – PODKOPYWANIE DRUGORZĘDNYCH BŁĘDÓW – KONSERWATYŚCI I RADYKAŁOWIE – OBRONNE METODY SZATANA – WOJNA ŚWIATOWA (FAZY I,II) – JEJ EFEKTY – ŚWIATOWA REWOLUCJA – ANARCHIA – „UCISK JAKUBA” – OSTATECZNE REZULTATY OBALENIA KRÓLESTWA SZATANA. 67

ROZDZIAŁ V

KRÓLESTWO BOŻE

BIBLIJNE ZNACZENIE SŁOWA „KRÓLESTWO” – KRÓLESTWO EMBRIONALNE – KRÓLESTWO PANUJĄCE – JEGO UTWORZENIE – NIEWIDZIALNOŚĆ – ZIEMSCY PRZEDSTAWICIELE – DWIE FAZY – ZIEMSKA FAZA WIDZIALNA – CELE – PODDANI – REZULTATY JEGO PANOWANIA. 87

ROZDZIAŁ VI

CZY JEST NADZIEJA DLA KOGOKOLWIEK Z NIE ZBAWIONYCH ZMARŁYCH?

CZY KTOKOLWIEK MOŻE BYĆ ZBAWIONY PRZEZ IGNORANCJĘ? – BOSKA OBIETNICA GWARANCJĄ NADZIEI – OFIARA OKUPU JEZUSA ZA WSZYSTKICH – PRZYSZYNY ZWLEKANIA Z KORZYŚCIAMI OKUPU – GRZECHY PRZEBACZANE W PRZYSZŁYM ŚWIECIE – BOSKI CHARAKTER PODSTAWĄ NADZIEI – WYBRANI PO TO, BY BŁOGOSŁAWIĆ NIE WYBRANYCH – DWOJAKIE DOŚWIADCZENIA NIE WYBRANYCH – FAKTY POTWIERDZAJĄ NASZE TWIERDZENIE – URZĘDOWE IMIONA CHRYSZTUSA – PEŁNA SPOSOBNOŚĆ DLA WSZYSTKICH – STOPNIOWE USUWANIE KLĄTWY – CZY „WSZYSZY” (1 TYM.2:6) OZNACZA KAŻDEGO? – UNIWERSALNE ODKUPIENIE CZY ZBAWIENIE? – ANALIZA OBJ.20:4,5 – CZY „NIESPRAWIEDLIWI” ZMARTWYCHWSTANĄ? – CZY POWSTANĄ TE SAME CIAŁA? – INNE DOWODY. 127

ROZDZIAŁ VIII

DZIEŃ SĄDU

POGLĄD WYZNANIOWY – RÓŻNE ZNACZENIA SŁOWA SĄD – JAKO POUCZENIE – JAKO PRÓBA – JAKO KARANIE W CELU POPRAWY – JAKO WYDANIE WYROKU – DŁUGOŚĆ DNIA SĄDU – TOŻSAMOŚĆ DNIA SĄDU I TYSIĄCLECIA – INNE DNI SĄDU – POTRZEBA DNIA SĄDU – CHARAKTER SĘDZIÓW – TYPY DNIA SĄDU – JEGO REZULTATY – JEGO RADOSNE OCZEKIWANIE. 179

ROZDZIAŁ VIII

SPOSÓB POWROTU NASZEGO PANA

ZBADANIE WYZNANIOWYCH POGLĄDÓW W ŚWIETLE WŁAŚCIWYCH ZASAD INTERPRETACJI, ROZUMU I FAKTÓW – BEZPOŚREDNIE ŚWIADECTWA BIBLIJ – „JAK ZŁODZIEJ W NOCY” – „KRÓLESTWO BOŻE POŚRÓD WAS JEST” – „JAK BYŁO ZA DNI NOEGO” – „JAK BŁYSKAWICA WYCHODZI OD WSCHODU SŁOŃCA” – „UJRZY GO WSZELKIE OKO” – „JAK WIDZIELIŚCIE GO IDĄCEGO” – LOGICZNY ARGUMENT ŚW. PAWŁA – DWANAŚCIE DOWODÓW NA TO, ŻE JEZUS JEST OBECNIE ISTOTĄ DUCHOWĄ – „Z OKRZYKIEM” – „W OGNIU PŁOMIENISTYM ODDAJĄC POMSTĘ” 201

ROZDZIAŁ IX

ETAPY POWROTU NASZEGO PANA

„PAROUSIA”, CZYLI OBECNOŚĆ CHRYSZTUSA – „PAROUSIA” JAKO OKRES ŻĘCIA – „PAROUSIA” JAKO CAŁE ŻNIWO – „PAROUSIA” JAKO CAŁE TYSIĄCLECIE – „EPIPHANEIA”, CZYLI MANIFESTACJA CHRYSZTUSA – BIBLIJNE UŻYCIE SŁOWA „EPIPHANEIA” – WYSTĘPOWANIE CZASOWNIKA „EPIPHAINO” – WYSTĘPOWANIE RZECZOWNIKA „EPIPHANEIA” – „EPIPHANEIA” JAKO CZYNNOŚĆ – „EPIPHANEIA” JAKO OKRES – „APOKALUPSIS”, CZYLI OBJAWIANIE CHRYSZTUSA – WYSTĘPOWANIE CZASOWNIKA „APOKALUPTO” – WYSTĘPOWANIE RZECZOWNIKA „APOKALUPSIS” – „BASILEIA”, CZYLI KRÓLESTWO CHRYSZTUSA 235

ROZDZIAŁ X

CZAS POWROTU NASZEGO PANA

PRZYPOWIEŚĆ O DZIESIĘCIU PANNACH – „OSTATNI Z DNI” – „ZA DNI TYCH KRÓLÓW”
– UDZIAŁ KOŚCIOŁA W TYM DZIELE – „CZASY POGAN” – DOŚWIADCZENIA IZRAELA
BYŁY PROROCZE – PROROCTWO O JUBILEUSZACH – PROROCZE DNI DANIELA –
ZNAKI CZASÓW – POTWIERDZENIE Z PIRAMIDY – „OTO OBLUBIENIEC” – KOGO
REPREZENTUJĄ GŁUPIE PANNY? – „I ZAMKNIĘTO DRZWI” 261

ROZDZIAŁ XI

ZNAKI CZASÓW NA TEMAT POWROTU NASZEGO PANA

DEMASKOWANIE ZIA – WZROST PODRÓŻOWANIA – WZROST WIEDZY – WIELKIE KATAKLIZMY – OPADANIE ZAŚLEPIENIA IZRAELA – POWRÓT IZRAELA DO PALESTYNY
– PRZYGOTOWANIA DO WOJNY I WOJNA ŚWIATOWA – KONFLIKT MIĘDZY KAPITA-
IEM A ŚWIATEM PRACY – WIĄZANIE KĄKOLU – WIELKI NIEPOKÓJ – OGÓLNOŚWIA-
TOWY KRZYŻYS NIE DO OSPANOWANIA – POCZĄTEK WIELKIEGO UCISKU – GŁOSZE-
NIE EWANGELII O KRÓLESTWIE – NIEWIARA I WIARA FAISZYWA – POWSZECHNOŚĆ
NIEPRAWOŚCI – WYŚMIIEWANIE SIĘ Z OBECNOŚCI JEZUSA – WIELKIE ODSTĄPIENIE
– FAISZYWI CHRYSZTUSOWIE I FAISZYWI PROROCY – FEDERACJE KOŚCIOŁÓW – OCZE-
KIWANIE KRÓLESTWA – WYJAŚNIANIE PRAWDY – DZIEJO ŻNIWA WIEKU EWANGELII
– OCZYSZCZANIE I PRÓBOWANIE POŚWIĘCONYCH – OBJAWIANIE NIEWIERNYCH
CHRZEŚCIJAN – NADEJŚCIE PROROKA ELIASZA – WIELKI ANTYCHRYST 289

ROZDZIAŁ XII

ŚWIADECTWA STAREGO TESTAMENTU

str 313

ROZDZIAŁ XIII

ŚWIADECTWA NOWEGO TESTAMENTU

str 353

ROZDZIAŁ XIV

CZŁOWIEK PYTA, BÓG ODPOWIADA

BIBLIA – BÓG – CZŁOWIEK – GRZECH – KARA ZA GRZECH – PIERWSZE PIEKŁO – SPIRY-
TYZM I OKULTYZM – DRUGIE PIEKŁO – ZMARTWYCHWSTANIE 429

BLISKIE ŚWIATA BŁOGOSŁAWIENIE

Już wkrótce w Tysiąclecia chwale,
Świat biedny, słaby i zmęczony,
W pokoju błogim wnet powstanie
I stanie się błogosławiony.

I tuż po czasie uciśnienia,
Króla Pokoju panowanie
Już widać. A w Królestwie Bożym
Wszelaki ucisk wnet ustanie.

Śpiewajcie wraz dziedzice chwały
I wszędy o tym wykrzykujcie,
Zbawienia dzieje wszystkim głosząc,
Skuteczny balsam ukazujcie.

Sławcie kwieciste wdzięki Raju,
Gdyż wkrótce ludziom będzie dana
Władza nad światem, czyniąc Ziemię
Podobną do ogrodu Pana.

Opowiadajcie jak ciemności
Rządów szatana obalone
Sprawią, że wnet więzienie śmierci
Przez wszystkich będzie opuszczone.

Chwały dziedzice, niech pieśń wasza
Brzmi aż do zwycięskiego skutku
Niech strofy chwały i podzięk
Wlewają słodycz w uszy smutku.

ROZDZIAŁ I

GŁÓWNE CELE POWROTU NASZEGO PANA

LISTA WERSETÓW DOTYCZĄCYCH DRUGIEGO POBYTU MESJASZA NA ZIEMI – ZDEFINIOWANIE POST- I PREMILLENARYZMU – ZBADANIE POSTMILLENARYZMU – SIEDEM GŁÓWNYCH CELÓW POWROTU NASZEGO PANA: ZGROMADZA I WYZWAŁA MALUCZKIE STADKO; OCZYSZCZA I WYZWAŁA WIELKĄ KOMPANIĘ; ROZWIJA MŁODOCIANYCH GODNYCH; OBALA KRÓLESTWO SZATANA; ZAKŁADA NA ZIEMI KRÓLESTWO BOŻE; TWORZY SPOSOBNOŚCI RESTYTUCJI; PRÓBUJE I NAGRADZA NIE WYBRANYCH

WSZELKIE rozważania na temat Tysiąclecia byłyby niekompletne bez uwzględnienia drugiego adwentu naszego Pana, gdyż to radosne wydarzenie ściśle wiąże się z Tysiącleciem. Ponieważ cele Tysiąclecia i drugiego adwentu naszego Pana są tak podobne, słusznie możemy stwierdzić, że gdy omawiamy cele jednego, jednocześnie omawiamy cele drugiego. To właśnie dlatego w tej książce tak szeroko zajmujemy się celami drugiego adwentu naszego Pana.

Wszyscy chrześcijanie zgodzą się, iż Biblia uczy o drugim adwencie Mesjasza. Brat Dwight L. Moody powiedział kiedyś, że na siedem wersetów Nowego Testamentu jeden dotyczy drugiego pobytu naszego Pana na ziemi. Jeszcze więcej takich tekstów znajdujemy w Starym Testamencie. To właśnie z powodu tak dużej liczby tego rodzaju wersetów w tej części Pisma Świętego, Żydzi, podczas Jego pierwszego przyjścia, nie dostrzegając stosunkowo nielicznych proroctw dotyczących Jego pierwszego adwentu, spodziewali się, iż przyjdzie On tylko raz i to po to, by rządzić. Dlatego odrzucili Go, nie przygotowani na przyjęcie cichego i pokornego Jezusa jako wypełnienia obietnicy tryumfującego i panującego Mesjasza z ich oczekiwania. Z tego powodu ich stół [proroctwa], zgodnie z zapowiedzią, stał się dla nich sidłem (Ps. 69:23,24; Rzym. 11:9,10). Wierząc, że nasi czytelnicy chcieliby mieć listę najlepszych odnie-

sień biblijnych do drugiego pobytu naszego Pana na ziemi, przedstawiamy ją poniżej, zaznaczając przy tym, iż w żadnym wypadku nie jest ona zbyt szeroka: 1 Moj. 3:15; 22:18; 49:10; 4 Moj. 24:17-19; 5 Moj. 18:15,18,19; 1 Sam. 2:10; Ijoba 19:25; Ps. 22:28-30; 98; 110; Iz. 2:1-4; 11:1-11; 25:6-9; 35; 42:1-4; 49:1-12; 52; 59:16-20; 60; 61: 4-11; 62; 63; 65; 66; Jer. 23:5,6; 33:15-18; Ezech. 36; 37; 38; 39; Dan. 2:34,35,44,45; 7:13,14,18,22,26,27; 12:1-3; Oz. 2:14-23; 14; Joela 2:21-28; 3:9-21; Amos 9:11-15; Abd. 17-21; Mich. 4; Nah. 1:15; Abak. 3; Sof. 3:8-20; Agg. 2:6-9; Zach. 9:10; 8:20-23; 13; 14; Mal. 3:1-5; 4; Mat. 16:27; 23:39; 24; 25; 26:64; Mar. 13:27,32,35,36; Łuk. 9:26; 12:37-46; 17:20-37; 18:8; 19:12-27; 21: 25-36; Jana 14:3; 16:16-22; Dz.Ap.1:6,7,11; 3:19-21; 15:14-18; Rzym. 8:17-23; 1 Kor. 1:7,8; 4:5; 11:26; 15:21-28; Fil. 3:20,21; Kol. 3:4; 1 Tes. 1:10; 2:19; 3:13; 4:15-17; 5:1-5,23; 2 Tes. 1:7-10; 2:1-12; 1 Tym. 6:14,15; 2 Tym. 4:1,8; Tyt. 2:13; Żyd. 9:28; Jak. 5:1-9; 1 Piotra 1:4-9,13; 4:13; 5:4; 2 Piotra 1:16-19; 3:3-14; 1 Jana 2:28; 3:2,3; Judy 14,15,24; Obj. 1:7; 3:11; 5:9,10; 16:15; 19:11-21; 20; 21; 22:1-7,17,20. Proponujemy, by sprawdzić i dokładnie przeanalizować wszystkie te wersety. Moglibyśmy podać wiele innych, lecz powyższe powinny obecnie wystarczyć. Z pewnością dowodzą one, że Pismo Święte uczy o powrocie i Królestwie Chrystusa.

DEFINICJA POST – I PREMILLENARYZMU

Wszyscy chrześcijanie zgadzają się, że Biblia naucza, iż cały świat zostanie nawrócony do Pana i że Kościół przez tysiąc lat będzie panował nad nawróconym światem w warunkach szczęścia. Jednak nie wszyscy chrześcijanie zgadzają się co do czasu tego panowania i powrotu Jezusa. Niektórzy twierdzą, że ten okres poprzedzi, a inni, że nastąpi po powrocie Chrystusa. Zwolennicy pierwszego poglądu są nazywani postmillenarystami, tzn. tymi, którzy nauczą, iż Chrystus przychodzi po Tysiącleciu; natomiast wyznawcy drugiego znani są jako premillenarysty, tzn. ci, którzy nauczą, iż Chrystus przychodzi przed Tysiącleciem. Według pierwszego poglądu Chrystus

powraca, by zakończyć wszystkie ziemskie sprawy i przejąć nawrócony świat, którym przez tysiąc lat rządził Kościół w ciele; według drugiego – powraca On, by przez tysiąc lat panować i nawracać świat. Zbadajmy obydwie te poglądy, by w świetle Pisma Świętego, rozumu i faktów dojrzeć, który z nich jest prawidłowy. Najpierw rozważymy postmillenaryzm: naukę mówiącą, że Chrystus powraca po tysiącleciu Kościoła, by przejąć nawrócony świat i zakończyć wszystkie ziemskie rzeczy.

ZBADANIE POSTMILLENARYZMU

Postmillenaryzm z wielu powodów uważamy za błędny. Po pierwsze, nie ma żadnego wersetu biblijnego uczącego, że Chrystus przychodzi po nawróceniu świata i po tryumfalnym panowaniu nad nim Kościoła przez okres tysiąca lat. Skoro Pismo Święte o tym nie uczy, nie powinniśmy takiej nauki przyjmować jako elementu religijnej wiary, ponieważ wyraźnie jesteśmy napominani, by nie myśleć ponad to, co napisano (1 Kor. 4:6). Pogląd taki jest zresztą przeciwny Pismu Świętemu, które naucza, że ponieważ nikt wcześniej nie pozna dnia ani godziny powrotu naszego Pana, lud Pański powinien spodziewać się tego wydarzenia w każdym czasie, tak by go ono nie zaskoczyło (Mat. 24:42-44; 25:13; Mar. 13:32-37; Łuk. 12:35-40). Gdyby Kościół miał nawrócić świat i panować nad nim przez tysiąc lat przed powrotem Pana, to żyjący przed nawróceniem świata i tysiącletnim tryumfalnym panowaniem Kościoła wiedzieliby, że drugi adwent nastąpi przynajmniej tysiąc lat później. Nierozsądne byłoby zatem zachęcanie ich do czuwania, by powrót Pana ich nie zaskoczył. Gdyby postmillenaryzm był prawdziwy, tego rodzaju napomnienie nie byłoby właściwe niemal do końca Tysiąclecia. Ponadto, biblijny opis warunków z czasu powrotu Chrystusa nie jest opisem stanu nawróconego, lecz nie nawróconego świata, stanu gdy narody są rozgniewane, zbuntowane wobec Boga, który następnie

wylewa na nich Swoje niezadowolenie (Ps. 2:1-12; Obj. 11:18; 19:11-21). Opis ten podaje, że czasy ostateczne będą szczególnie niebezpieczne z powodu swej niegodziwości (2 Tym. 3:1-8); że źli ludzie będą stawali się coraz gorsi (2 Tym. 3:13); że bardzo wielu odejdzie wówczas od wiary (1 Tym. 4:1); że na ziemi nie pozostanie niemal nikt z wiernych (Łuk. 18:8); że dobro i zło będą rosnać razem, przy czym aż do końca wieku dominować będzie to drugie (Mat. 13:30,39); że fałszywi nauczyciele będą tak podstępni, że gdyby było to możliwe, zwiedzeni zostaliby nawet wybrani (Mat. 24:24); że w tym czasie wielu będzie szydzić z obecności naszego Pana (2 Piotra 3:3,4); oraz że pomnażając swe bogactwa, bogaci będą uciskać biednych, żyjąc w rozwiązłości i dogadzaniu samym sobie (Jak. 5:3-6). Powyższe biblijne opisy z pewnością dowodzą, że w czasie powrotu Chrystusa świat nie będzie nawrócony, i w ten sposób obalają postmillenaryzm.

Gdyby nadal trwało obecne tempo nawracania świata i gdyby obecne środki i potencjał były jedynymi dostępnymi, świat nigdy nie zostałby nawrócony, ponieważ na każdego nawróconego, od czasów wielkiej misyjnej krucjaty sprzed 160 lat rodzi się ponad 70 nowych pogan. W takim tempie świat pogański, w obecnych warunkach i przy obecnych środkach i potencjale, nie zostałby nigdy nawrócony. Nawet gdyby pogaństwo zostało zewnętrznie schryścianizowane, tak jak chrześcijaństwo, prawdopodobnie 999 osób z każdego 1000 w dalszym ciągu wymagałoby nawrócenia, ponieważ wątpliwym jest, czy w gronie ponad 500 000 000 wyznających chrześcijaństwo jest więcej niż 500 000 prawdziwych chrześcijan. Prowadzi nas to do kolejnej uwagi: że liczba i siła chętnych pracowników oraz ich dobrowolnych zwolenników jest całkowicie niewystarczająca do pokonania przeszkód stawianych dziełu nawrócenia świata przez diabła, świat i ciało. A nawet gdybyśmy mieli wystarczającą siłę z niezbędnym wsparciem dla ta-

kiego dzieła, nie mielibyśmy do dyspozycji dostatecznie dużo czasu na przeprowadzenie takiego gigantycznego zadania, którego wykonanie wymagałoby wieków. Zarówno proroctwa o znakach, jak i te chronologiczne wskazują bowiem, iż żyjemy obecnie w czasie drugiego adwentu Chrystusa. Tak więc czas przed powrotem Chrystusa nie jest odpowiedni do nawrócenia świata.

Co więcej, wszędzie tam, gdzie panuje postmillenaryzm, prowadzi on do obniżenia biblijnych standardów doktryny i praktyki oraz do zeświecczenia Kościoła, co dowodzi, iż nie jest on biblijną doktryną. Powód tego jest oczywisty: stosunkowo niewielu ludzi przejawia aspiracje do świątobliwego życia, pełnej samozaparcia służby oraz radosnego wytrwania dla sprawiedliwości, co jest przesłaniem Biblii dla świętych. Stwierdzono to w wielu doświadczeniach już setki lat temu. By zatem pozyskać tych, którzy zostali zniechęceni tak wzniosłymi doktrynami i zasadami, świecki kler ustanowił kompromis z tymi zasadami, dostosowując swe nauki do ideałów tych, których chciał pozyskać, czego wynikiem było obniżenie biblijnych standardów wiary i życia. Polityka taka prowadziła do wielu błędów doktryny i praktyki; do świeckości zamiast świątobliwości, służby i cierpienia; do unii Kościoła z państwem; do panowania papieża i niektórych protestanckich kościołów przy wsparciu państwa. A zatem postmillenaryzm zawsze prowadził do takich form zła. Fakt przynoszenia przez niego złych owoców dowodzi, iż jest on złym drzewem, w którego cieniu nie powinniśmy dłużej przebywać.

Zwolennicy postmillenaryzmu próbują dowieść swych racji pewnymi biblijnymi, cytatami, które jednak błędnie stosują. Twierdzą, że słowa Chrystusa o głoszeniu Ewangelii wszystkim narodom przed Jego powrotem (Mat. 24:14) potwierdzają ich naukę, jednak w rzeczywistości fragment ten nie zawiera myśli o nawróceniu świata. Mówi on jedynie, że Ewangelia będzie głoszona wśród wszystkich narodów na świadectwo, lecz nie mówi ani słowa o tym, jak to świadectwo będzie przyjęte. Na podsta-

wie faktu, że Jezus nakazuje Swym naśladowcom znajdować uczniów nie tylko wśród Żydów, co dotychczas czynili, lecz wśród wszystkich narodów (Mat. 28:18,19), wnoszą, że ich teoria jest prawidłowa, ignorując fakt, że polecenie, by nie ograniczać wysiłków nawracania tylko do jednego narodu, lecz rozszerzyć je na wszystkie, nie musi oznaczać, że wszyscy zostaną nawróceni. W podobny sposób wypaczają stwierdzenie św. Pawła (Dz.Ap. 17:30), które wskazuje, że chociaż wcześniej Bóg zalecał pokutę tylko niektórym – Żydom, teraz zaleca ją wszystkim – zarówno Żydom, jak i poganom, na podstawie czego uczą, iż wszyscy zostaną nawróceni w Wieku Ewangelii. Zapominają o tym, że zalecenia nie zawsze są realizowane, np. te wobec Żydów, by pokutowali. Chociaż Pan je podawał, to również prorokował, iż nie będą one wypełniane, jak wskazują na to powyższe cytaty. Nie powinniśmy też mniemać, że skoro zalecenia nie miały być realizowane, Pan nie podawałby ich Swym uczniom, ponieważ dał On wiele takich, które nie zostały wypełnione, np. Dziesięć Przykazań. Powinniśmy raczej wyciągnąć wniosek, iż udzielił ich Swym naśladowcom wiedząc, że wysiłki podjęte w celu ich wypełnienia doprowadzą w rezultacie do rozgłoszenia ogólnoswiatowego świadectwa o nadchodzącym Królestwie (Mat. 24:14) oraz do rozwinięcia w Jego uczniach szlachetnych charakterów czyniących ich gotowymi na Królestwo (1 Kor. 4:16-18). Tak więc nasza analiza postmillenaryzmu dowodzi, że w Piśmie Świętym, w rozumie ani w faktach nie ma niczego na jego poparcie, podczas gdy jest w nich wiele na jego odrzucenie.

SIEDEM GŁÓWNYCH CELÓW POWROTU NASZEGO PANA

Jak wykażemy później z Dz.Ap. 3:19-21 oraz z innych tekstów, nasz Pan powraca na początku Millenium, kiedy to zamyka sprawy Wieku Ewangelii i rozpoczyna dzieło Tysiąclecia. Jak się okaże, czas Jego drugiego pobytu na ziemi pokrywa się z Tysiącleciem, podczas którego dokonuje On między innymi „restytucji wszystkich rzeczy“, co jest głównym celem Jego powrotu (zob. Boski plan wieków, roz.VI). Jednak w odniesieniu do Tysiąclecia ważne są także inne cele Jego powrotu, które

mieszczą się w zakresie tej książki i zostaną omówione w logicznym porządku. Na podstawie Pisma Świętego stwierdzamy, że nasz Pan powraca dla zrealizowania wielu celów, z których w niniejszej książce omówimy przede wszystkim następujących siedem: (1) zgromadzenie i wyzwolenie z ziemi Maluczkiego Stadka ; (2) oczyszczenie i wyzwolenie Wielkiej Kompanii; (3) rozwinięcie Młodocianych Godnych; (4) obalenie królestwa szatana; (5) ustanowienie Królestwa Bożego; (6) błogosławienie sposobnościami restytucji całej rodziny ludzkiej – zarówno żyjących, jak i zmarłych; oraz (7) wypróbowanie i nagrodzenie każdego członka rodziny ludzkiej. W obecnym rozdziale zajmiemy się krótko każdym z nich, a w rozdziałach następnych podamy na ich temat więcej szczegółów.

ZGROMADZENIE I WYZWOLENIE MALUCZKIEGO STADKA

(1) Nasz Pan przychodzi po to, by Słowem prawdy zgromadzić i Swą mocą wyzwolić Swoją przyszłą Oblubienicę, Maluczkie Stadko. Kościół został Mu poświęcony (2 Kor. 11:2); w świętej czystości pozostawał wolny od wszelkich świeckich związków i przymierzy, dając świadectwo o Królestwie i tęskniąc do Królestwa Jezusa, kiedy to będzie z Nim połączony. Wierność Jezusowi kosztuje go bardzo dużo – wszystko, co ma na tym świecie. Wierność taka podoba się Panu, który po powrocie przede wszystkim zgromadza Kościół przez prawdę i do prawdy, do „pokarmu na czas słuszny“ (Mat. 24:28,31,45; Łuk. 12:36,37,42). Ta uczta prawdy jest dla niego bankietem pożegnalnym przed weselem; wielce go ona raduje, gdyż On Sam ją dla niego przygotował. Potem, w ramach dzieła drugiego adwentu, przychodzi czas na wyzwolenie Kościoła w pierwszym zmartwychwstaniu, przez które Pan zmienia go ze stanu człowieczeństwa do stanu boskości, ze słabości w moc, z niesławy w sławę, ze skazitelności w nieskazitelność, ze śmiertelności w nieśmiertelność (2 Piotra 1:4; 1 Kor. 15:42-54). Tak więc przychodzi On ponownie, by przyjąć Kościół do Siebie oraz dać mu miejsce przygotowane przez Niego, tak by gdzie On jest, i oni byli (Jana 14:2,3). Śpiąca część Kościoła poprzedza

w zmartwychwstaniu część żyjącą (1 Kor. 15:51,52; 1 Tes. 4:15,16). Potem, gdy żyjący święci jeden po drugim kończą swój bieg, w chwili śmierci łączą się z Panem na powietrzu poprzez udział w pierwszym zmartwychwstaniu, i tak na zawsze pozostają z Nim (1 Tes. 4:17). Przyodziany jako Jego uwielbiona Oblubienica i jako miasto Boga [religijny rząd Boga], Kościół będzie lśnił blaskiem i wszelką chwałą (Obj. 21:9-22:5; Ps. 45:14).

OCZYSZCZENIE I WYZWOLENIE WIELKIEJ KOMPANII

(2) Drugim celem powrotu naszego Pana jest oczyszczenie i wyzwolenie Wielkiej Kompanii, „towarzyszek“ Oblubienicy. Z powodu częściowego samolubstwa, światowości, grzechu i błędu klasa ta nie zakwalifikowała się do Oblubienicy Chrystusa. Plamy, jakie powstały na ich szatach (Ps. 107:10,11; Judy 23), muszą być oczyszczone. Dlatego w okresie epifanii Swego drugiego adwentu (Mal. 3:2,3; Mat. 25:10,12; 1 Kor. 3:13) Pan przeprowadza ich przez bardzo bolesne doświadczenia „czasu ucisku“ (Mat. 7:26,27; 1 Kor. 3:13,15; Ps. 107:12; Pieśni 5:6,7; Obj. 7:13,14), które pomagają im zrozumieć szkodliwość dotychczasowego postępowania oraz oczyszczają ich, całkowicie krusząc wszelkie bożki – samego siebie, świat, grzech i błąd, którym się kłaniali (Obj. 7:14; Mal. 3:3; Ps. 107:13-16; 1 Kor. 3:15). Po oczyszczeniu nastąpi wyzwolenie, w wyniku czego będą się wielce radować zbawieniem Pana (Ps. 45:15,16; 1 Kor. 3:15; Obj. 19:7-9), gdy zostaną wprowadzeni na pałac Króla jako druhny Oblubienicy, Małżonki Baranka.

ROZWIJANIE MŁODOCIANYCH GODNYCH

(3) Jezus powraca także po to, by rozwinąć Młodocianych Godnych. Są oni tak nazywani, ponieważ, tak jak Starożytni Godni, pojawili się na scenie Boskiego planu przed otwarciem sposobności wejścia do wysokiego powołania do Boskiej natury i współdziedzictwa z Chrystusem, tak Młodociani Godni pojawiają się na scenie Boskiego Planu po zamknięciu

sposobności wejścia do wysokiego powołania do Boskiej natury i współdziedziectwa z Chrystusem. Według Biblii sposobność wejścia do wysokiego powołania miała być zamknięta po „wejściu zupełności pogan” [pełnej liczby wybranych z pogan] (Rzym. 11:25). Zbiega się to w czasie z końcem żęcia obecnego żniwa. Lecz tak jak przed otwarciem sposobności wejścia do wysokiego powołania wielu (Starożytni Godni) pragnęło służyć i wiernie służyło Bogu, tak i po zamknięciu sposobności wejścia do wysokiego powołania wielu pragnie służyć i wiernie służy Bogu. Ponieważ przejawiają oni tego samego ducha oddania dla Boga co Starożytni Godni, i to w bardzo podobnych warunkach, Bóg zamierza połączyć ich ze Starożytnymi Godnymi w tysiącletnich i potysiącletnich nagrodach i służbie. Stąd tak podobne i jednocześnie kontrastowe nazwy tych klas.

Rozumiemy, że tak jak w 2 Tym. 2:20 naczynia złote i srebrne odnoszą się kolejno do Maluczkiego Stadka i Wielkiej Kompanii, tak naczynia drewniane i gliniane odnoszą się kolejno do Starożytnych i Młodocianych Godnych. Tak jak w Ps. 72:3 Jezus z Kościołem oraz Starożytnymi Godnymi, jako dwoma głównymi rządzącymi władzami Królestwa Bożego, są pokazani w dwóch górach Jerozolimy, tak Wielka Kompania i Młodociani Godni, jako dwie podrzędne rządzące władze Królestwa Bożego, są pokazani w jej dwóch małych pagórkach. Klasa ta jest symbolizowana przez drzewo bukszpanu (Iz. 60:13). Ich typem jest Abednego (heb. – sługa posłańca) z Dan. 3:12. Ponadto, Pan pokazał te cztery klasy w obrazie Przybytku: kapłani na wschód od Przybytku są obrazem Jezusa i Kościoła; Lewici Kaatyci na południe od Przybytku obrazują Starożytnych Godnych; Lewici Merarycy na północ od Przybytku są obrazem Wielkiej Kompanii; a Lewici Gersonicy na zachód od Przybytku przedstawiają Młodocianych Godnych (4 Moj. 3:6-8; 1:49-54; 3:23,29,35, 40-51; Żyd. 12:23); natomiast Izrael, który

obozem otaczał Przybytek w pewnej odległości, reprezentuje ludzkość, klasę restytucyjną.

Pismo Święte mniej podaje nam o Młodocianych Godnych niż o pozostałych trzech rządzących klasach Królestwa. Będą oni błogosławieni z Abrahamem przywilejem błogosławienia wszystkich narodów, ponieważ posiadają jego wiarę (Gal. 3:6-9). Posiadając zaletę wiary, przyjmują poselstwo nawołujące do pokuty przed Bogiem i do wiary w naszego Pana Jezusa, i dlatego są usprawiedliwieni z wiary. Będąc posłuszni zaproszeniu Pana do poświęcenia, oddają Mu swe serce (Przyp. 23:26). Ponieważ nie ma dla nich sposobności zdobycia korony z Chrystusem, nie spładza On ich z Ducha, lecz udziela im nowego ludzkiego serca, by miłowali prawdę i sprawiedliwość oraz by Mu służyli. Podobnie jak Maluczkie Stadko, stają się oni martwymi dla siebie i świata, a żywymi dla Boga, wprowadzając w życie czujność i modlitwę, badanie, głoszenie i praktykowanie Słowa, jak również cierpienie z powodu wierności temu Słowu. Także i oni muszą pozostać wierni Panu aż do śmierci, jeśli uzna On to za konieczne. Wraz ze Starożytnymi Godnymi będą mieli udział w „lepszym zmartwychwstaniu“ (Żyd. 11:35) niż zmartwychwstanie świata, jednak niższym od zmartwychwstania Kościoła i Wielkiej Kompanii. W ten sposób na początku Tysiąclecia zostaną wzbudzeni jako doskonałe ludzkie istoty i wraz ze Starożytnymi Godnymi mianowani książętami na całej ziemi. W czasie Tysiąclecia będą otrzymywać od Boga wizje Jego planu realizowanego w tym czasie (Joela 2:28) oraz współpracować ze Starożytnymi Godnymi w podnoszeniu ludzkości z upadku. Pod koniec Tysiąclecia, razem ze Starożytnymi Godnymi, w nagrodę za swą wierność staną się istotami duchowymi, otrzymując niebo jako swój wieczny dom.

OBALENIE KRÓLESTWA SZATANA

(4) Czwartym celem powrotu naszego Pana jest obalenie królestwa szatana. Szatan posiada władzę nad rodziną

ludzką jako księżę i bóg tego świata, księżę mocy na powietrzu, władca swego królestwa (Jana 16:11; 2 Kor. 4:4; Efez. 2:2; Łuk. 4:6,7). Jego królestwo ma trzy działy, poprzez które on jako niewidzialna istota utrzymuje rodzaj ludzki w poddaniu sobie: (1) fałszywe religie, (2) uciskające rządy oraz (3) grabieżczą arystokrację. Jak potwierdza cała historia, jego panowanie jest naprawdę złe. Okrutnie traktuje on rodzinę ludzką, swych zaślepionych i zwiedzionych poddanych: oszukuje i trapi przez błąd; przez grzech deprawuje fizycznie, umysłowo, moralnie i religijnie; zubaża przez złe warunki na ziemi, będącej w stanie kłątwy; zwodzi przez swych upadłych aniołów, jego towarzyszy w złem; zabija przez proces śmierci; niszczy przez stan śmierci; tyranizuje przez uciskające rządy; upadła przez fałszywe religie; wykorzystuje przez grabieżczą arystokrację; przez wojny pustoszy ich domy i ziemie oraz morduje w wielkiej liczbie; dotyka przez głód, zarazy, fale przyływowe, tornada, wulkany, trzęsienia ziemi, upał, zimno, powodzie i susze; zniewala prześladowaniem sprawiedliwych i wynoszeniem nikczemników. Pismo Święte słusznie nazywa go gwałtownikiem i poborcą w jego antytypie faraona (Ps. 72:4; Iz. 9:4; Żyd. 2:14). Jednak dni jego królestwa są policzone. Biblia zapewnia nas, iż zostanie ono obalone przez wielki czas ucisku (który rozpoczął się dwoma fazami wojny światowej i prawdopodobnie będzie miał fazę trzecią, po której wybuchnie światowa rewolucja, kończąca się światową anarchią). Zostanie to dokonane przez Pana w Jego drugim adwencie (Iz. 35:3,4; Obj. 11:15,18; 14:4-20; 19:11-21; 16:18,19; 18:8-10, 18-21; 17:4,5,16,18; 2 Tes. 2:8,9; Dan. 2:34,35,44,45; 7:9-14,17,26; 12:1; Sof. 3:8,9; Joela 2:1-11; 3:9-14). W wyniku tego, zamiast dalej uciskać rodzaj ludzki, szatan zostanie związany na tysiąc lat panowania Chrystusa i nie będzie mógł więcej zwodzić narodów (Obj. 20:1-3).

USTANOWIENIE KRÓLESTWA BOŻEGO NA ZIEMI

(5) Piątym celem powrotu naszego Pana jest ustanowienie na całej ziemi Królestwa Bożego. W niezliczonych wersetach biblijnych Bóg obiecał ustanowienie Swego Królestwa sprawiedliwości i pokoju na ruinach królestwa szatana, które ma być usunięte, by zrobić miejsce dla Królestwa Chrystusa. W pierwszej części tego rozdziału odwołaliśmy się do niektórych tekstów zapowiadających takie Królestwo. Przed Wiekiem Ewangelii Jehowa przygotował głównych książąt Królestwa w osobach klasy Starożytnych Godnych jako ziemskich przedstawicieli naszego Pana Jezusa i Jego Kościoła (Ps. 45:17; Iz. 1:26; 32:1; Mat. 11:11; Żyd. 11:39,40), a w czasie Wieku Ewangelii przygotowuje Królów Swego Królestwa w osobach Jezusa i Jego Kościoła (Żyd. 1:3,8,9; 12:2; Rzym. 8:17; 2 Tym. 2:12; Obj. 1:6; 5:10; 11:15; 19:16; 20:4-6). Nadejście tego Królestwa jest przedmiotem nadziei i modlitw wiernych od czasu, gdy zostało obiecane (1 Moj. 12:3; 22:16-18; Żyd. 11:13-16; Mat. 6:10; 2 Tym. 4:8; Tyt. 2:13; Obj. 22:20). Pismo Święte bardzo wyraźnie uczy, że Chrystus powraca w celu założenia tego wspaniałego Królestwa, w którym będzie panował wraz z Kościołem jako Swym współdziedzicem (Dan. 7:13,14,18,22,26,27; 2:44; 12:1-3; Abd. 21; Iz. 35:4-10; Mat. 25:31; Łuk. 19:15,17,19; Dz.Ap. 15:14-18; Rzym. 8:17; Kol. 3:4; 2 Tym. 2:12; Obj. 20:4-6).

Królestwo to będzie monarchią absolutną: jego rząd nie będzie z ludzi ani przez ludzi, ale zdecydowanie dla ludzi. Ponieważ jego władcy będą doskonali w mądrości, mocy, sprawiedliwości i miłości, jest to wystarczającą gwarancją zarówno ich godności sprawowania urzędu, jak i skuteczności w rządzeniu. Warunki, jakie wprowadzą dla ludzkości, będą sprzyjały prawdzie i sprawiedliwości, a nie sprzyjały błędowi i grzechowi. Całkowicie odwróci to warunki panujące w królestwie szatana. Ziemia nie będzie wówczas pod przekleństwem, lecz zostanie przywrócona do stanu Edenu. Nie będzie panował grzech

ani błąd, lecz sprawiedliwość i prawda. Zamiast fałszywych religii, uciskających rządów i grabieżczej arystokracji zapanuje prawdziwa religia Boga, ucząca doskonałej prawdy i sprawiedliwości, opiekuńczy rząd Jezusa Chrystusa i Kościoła, błogosławiący wszystkich, oraz wierni służy Jehowy jako dobroczynna arystokracja działająca dla dobra wszystkich. Zamiast strat, rozczarowań, smutku, łez, płaczu, chorób, słabości, umierania i śmierci zapanuje pomyślność, nadzieja, radość, zadowolenie, śmiech, żywotność, siła, zdrowie i życie – obficie dostępne dla wszystkich. Zamiast kontroli szatana i upadłych aniołów niemal nad każdym człowiekiem, wszystkich będzie kontrolował Jezus i Kościół. Zamiast wojen między narodami i nienawiści między ludźmi, będzie „pokój na ziemi i dobra wola ludziom”. Zamiast prześladowania sprawiedliwych, nastąpi ich wyniesienie; zamiast wynoszenia i nagradzania za zło niegodziwych, nastąpi ich poniżenie i karanie w celu reformy. Warunki te z pewnością będą sprzyjać prawdzie i sprawiedliwości, a nie sprzyjać błędowi i grzechowi. Chrystus powraca między innymi po to, by ustanowić takie właśnie królestwo. Ten piąty cel Jego powrotu na ziemię jest wysoce pożądanym.

UMOŻLIWIENIE SPOSOBNOŚCI RESTYTUCJI

(6) Szóstym celem powrotu naszego Pana jest błogosławienie całej rodziny ludzkiej – żyjących i zmarłych – sposobnością uzyskania restytucji. Restytucja oznacza powrót do pierwotnego stanu. Pierwotnym stanem rodziny ludzkiej był stan obrazu i podobieństwa do Boga, tak jak było to pokazane w Ojcu Adamie i Matce Ewie. Przez obraz Boga rozumiemy doskonałość istoty, stan bycia bardzo dobrym (1 Moj. 1:26,27,31; Żyd. 2:6-8; Kol. 3:10; Efez. 4:23,24); natomiast przez podobieństwo do Boga rozumiemy panowanie człowieka nad ziemią, tak jak Bóg panuje nad wszechświatem (1 Moj. 1:26,28,29; Mat. 25:34). Obraz Boga oznacza doskonałość władz fizycznych, umysłowych, moralnych i religijnych. Adam i Ewa przed upadkiem i

Jezus w czasie pobytu na ziemi byli przykładami takiej doskonałości (Żyd. 2:6-9). Podobieństwo do Boga oznacza doskonałą ziemię i panujących nad nią doskonałych władców. Jednak jak zauważa św. Paweł (Żyd. 2:8), obraz i podobieństwo Boże (pierwotna doskonałość istoty i panowanie) zostały utracone, a miejsce obrazu Boga zastąpiła fizyczna, umysłowa, moralna i religijna degradacja. W miejsce podobieństwa do Boga nastąpiła tyrania przeklętej ziemi (1 Moj. 3:17-19) nad człowiekiem, wielce uciskając go aż do momentu odebrania mu życia. Pismo Święte zapewnia nas, że wszystko to stało się udziałem człowieka z powodu grzechu Adama, który był przykładem człowieka w pierwszej próbie (1 Moj. 3:1-24; Rzym. 5:12-21; 1 Kor. 15:21,22). Obecnie rodzina ludzka jest tylko wrakiem tego, czym była w Adamie i Ewie. Ten smutny, upadły stan naszego rodzaju wielce przemawia do współczucia naszego Stwórcy, który pomimo wydania wyroku, będącego wyrazem Jego niezadowolenia (śmierci, nie wiecznego życia w mękach), pamiętał o miłosierdziu wobec upadłego i potępionego człowieka, posyłając na świat Swego umiłowanego Syna jako cenę wykupienia człowieka ze śmierci (Mat. 20;28; 1 Tym. 2:4-6; Jana 3:17; Rzym. 5:7,8,16-19). Tak jak pierwszy adwent Chrystusa miał na celu złożenie ceny okupu (Wiek Ewangelii, tworzący czas wyboru Jego Oblubienicy między Jego dwoma adwentami, miał na celu udostępnienie jego błogosławieństw tylko wybranym – Jego Kościołowi), tak Jego drugi adwent ma na celu udostępnienie ceny okupu w celu podniesienia w restytucji nie wybranych, przywrócenia ich do pierwotnego stanu obrazu i podobieństwa Bożego, z ruiny, jaką dziedzicznie sprowadził na wszystkich grzech Adama.

Tak więc śmierć bezgrzesznego Jezusa dostarcza zasługę wystarczającą do uwolnienia wszystkich z kary za grzech Adama i gwarantuje sposobność uzyskania pełnego wyzwolenia ze skutków tego grzechu, restytucję do pierwotnej doskonałości Adamowej. Chrystus powraca na ziemię właśnie po to, by dokonać przywrócenia chwalebne obrazu Boga, by zaofero-

wać ludzkości doskonale ciała, umysły i serca, oraz by przywrócić wspaniałe podobieństwo do Boga (tzn. by zaoferować ludzkości doskonałą władzę nad ziemią, przywróconą do stanu Edenu). Wszyscy, którzy będą posłuszni rozsądnym wymogom tysiącletniego Królestwa Chrystusa, uzyskają te błogosławieństwa. By mieć w nich swój udział, wszyscy zmarli, którzy nie mieli możliwości stania się członkami wybranych (do których została zaproszona tylko klasa wiary – ci, którzy potrafią iść wiarą, ufając wtedy, gdy nie mogą zrozumieć Boga), zostaną obudzeni i sprowadzeni z powrotem na ziemię. Dlaczego bowiem ta część klasy niewiary, która przypadkiem będzie żyła w czasie powrotu Chrystusa ma dostąpić sposobności restytucji, a ta część klasy niewiary, która zmarła przed tym czasem, ma być wyłączona od tych błogosławieństw, skoro Boskie drogi są równe i bezstronne (Ezech. 18:29-32) i skoro śmierć nie ustala charakteru człowieka?

Obecnie zacytujemy i wyjaśnimy pewne wersety, które uczą o tym, co właśnie przedstawiliśmy:

Dz.Ap. 3:19-21: „Aby przyszły czasy ochłody [odświeżenia; słowo to używane jest w znaczeniu ponownego ożywienia i wzmożenia wzrostu dokonywanego przez deszcz padający na ściegą i wysuszoną trawę, do której porównana jest upadła ludzka rodzina (Iz. 40:5-8), co jest wyraźnie stwierdzonym rezultatem panowania Chrystusa nad naszym rodzajem, ściegą przez klątwę i spalonym intensywnymi promieniami grzechu (Ps. 72:6,16)] od [w wyniku] obliczności Pańskiej [twarz, oblicze oznacza łaskę (4 Moj. 6:24-26): w czasie panowania grzechu do człowieka zwrócone są Boskie plecy, a nie Jego twarz (Jer. 18:17), lecz jak wskazuje ten werseć, w czasie Tysiąclecia zwróci On ku człowiekowi Swą twarz, promieniującą łaską, miłosierdziem i prawdą dla podniesienia człowieka. Zauważmy, iż w następnym wersecie jest to łączone z powrotem Chrystusa], a posłałby onego, który wam opowiedziany [w czasie Wieku Ewangelii] jest, Jezusa Chrystusa, którego [Chrystusa] niebiosa mają przyjąć [zatrzymać – jak długo?] AŻ DO CZASU NAPRAWIENIA

WSZYSTKICH RZECZY [chętnym i posłusznym zostanie w Tysiącleciu przywrócony każdy zarys obrazu i podobieństwa Bożego], co był przepowiedział [obiecał] Bóg przez usta wszystkich świętych swoich proroków od wieków“. Fragment ten wyraźnie uczy, że Chrystus powraca dopiero w czasach restytucji, czasach naprawienia, a zatem powraca, by naprawić, podnieść rodzaj ludzki do jego pierwotnego stanu. Św. Piotr podaje nam, iż takie jest świadectwo wszystkich świętych proroków, co potwierdzają także powyższe cytaty.

Dz.Ap. 15:14-17 to kolejny stosowny fragment: „Szymon [Piotr] powiedział jak Bóg najpierw [począwszy od domu Korneliusza (Dz.Ap. 10)] wejrzał na pogan, aby z nich wziął lud [Kościół, Ciało Chrystusa] imieniowi swemu [Żydzi, oczekujący jedynie jednego adwentu Mesjasza, mieli trudności w pogodzeniu swych nadziei na Jego chwalebne panowanie z posłaniem ewangelii do pogan. Św. Jakub harmonizuje tę pozorną sprzeczność wykazując, iż są dwa adwenty, że czas między nimi przeznaczony jest na wybór Oblubienicy Chrystusa spośród Żydów i pogan; że po tym nastąpi chwalebne panowanie Mesjasza i że takie spojrzenie harmonizuje fakty z Pismem Świętym]. A z tym się zgadzają mowy prorockie, jak napisano [nie ma sprzeczności między nauką o wyborze Oblubienicy Chrystusa a błogosławieniem przez Niego świata ludzkości. Trzeba je tylko widzieć jako oddzielne i różne co do czasu działania: najpierw wybierana jest Oblubienica, a potem następuje drugi adwent i błogosławione panowanie]: Potem [po wejrzeniu na pogan w celu wybrania Oblubienicy] się wrócę [zaczyna się drugi adwent], a pobuduję [przywrócę królestwo] znowu przybytek Dawidowy [dom, rodzinę Dawida, w wielkim prawnuku Dawida Jezusie] upadły [gdy w roku 607 p.n.e. został zdetronizowany Sedekiasz, upadł królewski dom Dawida, tj. przestał panować], a obaliny jego znowu pobuduję [wraz z upadkiem i od czasu upadku królewskiego domu Dawida Izrael jako królestwo pozostaje w ruinie; lecz królestwo to ma

być przywrócone przy powrocie Pana, po wydaniu świadectwa na całym świecie w celu wyboru Oblubienicy Chrystusa (Dz.Ap. 1:6-8)] i znowu go [Królestwo] wystawię [dlaczego powraca i ustanawia królestwo?], aby ci, co pozostali z ludzi [pozostałość oznacza to, co zostaje po wzięciu z niej jakiejś części; pozostali z ludzi to zatem wszyscy ci, którzy nie zostali wybrani jako przyszłe części Oblubienicy, tj. cały nie wybrany świat – żyjący i zmarli] szukali Pana i [w greckim nawet] wszystkie narody, nad którymi wzywano imienia mego“. Jest pewna różnica między „ludem imieniowi swemu“ a „wszystkimi narodami, nad którymi wzywano imienia mego“. Jest to ta sama różnica, jaka istnieje w sposobie nazywania żony nazwiskiem jej męża oraz w sposobie określania własności w akcie notarialnym nazwiskiem jej właściciela. Fragment ten wyraźnie pokazuje, że wraz z zakończeniem wyboru Oblubienicy nasz Pan powraca, by założyć Królestwo Boże oraz by błogosławić wszystkich tych, którzy zostali pominięci i pozostawieni bez pomocy w czasie jej wybierania. Oznacza on zatem błogosławieństwa dla żyjących i zmarłych.

2 Tes. 1:10 dowodzi, że Jezus powraca nie tylko po to, by być uwielbionym w Swych świętych, lecz by być podziwianym, czczonym przez tych, którzy uwierzą w on dzień – w dzień Tysiąclecia trwający 1000 lat. Rzym. 8:17-21 wskazuje, że wszelkie ludzkie stworzenie znajdujące się w stanie klątwy oczekuje wyzwolenia podczas objawienia się w chwale Chrystusa i Kościoła jako synów Bożych (zob. także Kol. 3:4). Podobna myśl, oparta na obrazie Izraelitów oczekujących na to, aby – po zakończeniu składania ofiar – Najwyższy Kapłan wyszedł z Przybytku (3 Moj. 9:22) i błogosławił ich, jest podana u Żyd. 9:28, gdzie Chrystus pokazany jest jako przychodzący ponownie w celu błogosławienia tych, którzy Go oczekują, co według Rzym. 8:19,21 obejmuje całą rodzinę ludzką. Ps. 22:28-30 to wspaniałe świadectwo na ten temat. Werset 28 wskazuje, że nastąpi powszechne uświadomienie i nawrócenie rodziny ludzkiej

połączone z powszechną czią dla Boga. Werset 29 dowodzi, że te trzy błogosławieństwa będą wynikiem faktu, że królestwa tego świata staną się Królestwem naszego Boga i Jego Chrystusa, jak również rezultatem Jego działalności jako Władcy nad narodami (Obj. 11:15). Werset 30 pokazuje, że dobrzy, „bogaci”, będą przyswajając sobie błogosławieństwa Królestwa i służyć za nie Bogu, podczas gdy umarli, „wszyscy zstępujący w proch”, tzn. ci z umarłych, którzy nie mogli dalej żyć, ponieważ wyrok Adamowy wymusił ich śmierć, będą poddani Panu. Fragment ten podkreśla fakt, że ci, u których w tym życiu Pan nie usunął wyroku Adamowego i którzy wobec tego nie mogli zapobiec swojej śmierci („którzy duszy swej żywo zachować nie mogą”) – w Królestwie będą służyć Panu w wyniku błogosławieństw tego Królestwa.

Równie stosowny jest tutaj Ps. 86:9: „Wszystkie narody, któreś ty stworzył [stworzył je wszystkie, a jednak ogromna większość ich członków odeszła w stan śmierci, nie czcząc Go], przychodząc, kłaniać się będą przed obliczem twoim, Panie, i wielbić będą imię twoje” (zob. Obj. 15:4). Werset ten oznacza, że muszą oni powrócić z umarłych, by otrzymać to błogosławieństwo służenia i czczenia Boga, czego ogromna większość z nich nie uczyniła w tym życiu. Dan. 7:13,14 i Iz. 35:4-10 ilustrują te same wspaniałe błogosławieństwa wynikające z drugiego adwentu Chrystusa. Błogosławieństwa, jakich Pan po powrocie udzieli rodzajowi ludzkiemu w jego żyjących i zmarłych członkach, są bardzo wymownie, pięknie i radośnie przedstawione w Ps. 72:1-19. Iz. 25:6-9 to kolejne piękne streszczenie dzieła Królestwa po powrocie naszego Pana. Wspaniałe uczytnie nieskażonej i odżywczej prawdy są opisane w wersecie 6, natomiast zniszczenie grzechu i błędu, jako część dzieła Królestwa, jest opisane w wersecie 7 (zob. 1 Kor. 15:56,55, gdzie pytanie: „Gdzież jest, o śmierci, bodziec [grzech] twój?” sugeruje odpowiedź: „Nigdzie”, ponieważ wówczas nie będzie on istniał). Werset 8 wskazuje, że zarówno proces umierania, jak i stan

śmierci będą całkowicie usunięte, a wraz z nimi wszelkie łyzy i prześladowanie sprawiedliwych, co stanie się w chwalebny Królestwie Bożym, którego założenie jest celem powrotu Chrystusa. Zobaczmy komentarz św. Pawła na temat wersetu 8 w 1 Kor. 15:55-57 oraz jego opis tego samego w 1 Kor. 15:21-26. Prosimy porównać werset 9 z Rzym. 8:19,21.

Rzym. 14:9 wyraźnie mówi nam, że Chrystus umarł (oddał Siebie jako nasz okup) po to, by mógł stać się Panem, Władcą – zarówno żyjących, jak i umarłych. Dlatego przez Swoją śmierć będzie On błogosławić w Królestwie cały umarły rodzaj Adama. Fil. 2:6-8 opisuje Jego ofiarniczą śmierć, a wersety 9-11 pokazują Jego późniejsze wyniesienie do stanowiska Władcy nad (1) wszystkimi w niebie, co miało miejsce w czasie Jego wniebowstąpienia; (2) nad wszystkimi na ziemi, co jeszcze nie nastąpiło, lecz nastąpi po Jego powrocie w Królestwie; oraz (3) nad wszystkimi pod ziemią [umarłymi], co także jeszcze nie nastąpiło, lecz jest w trakcie oczekiwania na Jego drugi adwent i Królestwo, kiedy to, tak jak w niebie, każdy język na ziemi i pod ziemią uzna Go za Pana, wielbiąc tym samym Boga.

Zwróćmy także uwagę na przysięgę Boga w tej właśnie sprawie u Iz. 45:22,23, pamiętając, że przysięga ta jest oparta na Przymierzu Potwierdzonym Przysięgą i je wyjaśnia (1 Moj. 22:16,18), przez co Bóg zobowiązał się wobec Chrystusa i Kościoła – Nasienia (Gal. 3:8,16,28,29), że użyje ich do błogosławienia wszystkich rodzin, narodów i rodzajów ziemi, w wyniku czego cała ziemia napełni się Jego chwałą (4 Moj. 14:21; Ps. 72:19; Iz. 11:9; Abak. 2:14; Mat. 6:10). A ponieważ ogromna większość zmarła nie otrzymując błogosławieństwa, werset ten oznacza ich obudzenie w celu jego dostąpienia. Widzimy więc, że szóstym celem powrotu Chrystusa jest błogosławienie sposobnościami restytucji całej ludzkiej rodziny – żyjących i zmarłych.

PRÓBY I NAGRODY DLA WSZYSTKICH RESTYTUCJONISTÓW

(7) Siódmym celem powrotu naszego Pana jest wypróbowanie rodziny ludzkiej pod względem nadawania się do wie-

cznego życia oraz wydanie w każdym przypadku ostatecznej decyzji – wiecznego życia na ziemi dla wiernych restytucjonistów i wiecznego zniszczenia dla niepobożnych, „albowiem Syn człowieczy przyjdzie w chwale Ojca swego z aniołami swymi, a wtedy [w czasie Tysiąclecia] odda każdemu według uczynków jego” (Mat. 16:27). Nie powinniśmy sądzić, że wszyscy, którzy otrzymają taką sposobność, uzyskają restytucję – powrót do pierwotnego stanu rodziny ludzkiej w obrazie i podobieństwie do Boga – i że zostaną nagrodzeni wiecznym życiem. Tylko ci, którzy wiernie wykorzystają tę sposobność, otrzymają udoskonaloną ziemię (przywrócony Eden – Iz. 35; 51:3; 66:22; Ez. 36:35) jako swe wieczne mieszkanie i królestwo. Jest to pokazane na przykład u Mat. 25:31-46. Fakt, że sprawiedliwi restytucjoniści otrzymają życie wieczne jest przedstawiony w wersecie 46. Ich dziedzictwo nie będzie w niebie, lecz na ziemi, co pokazuje wersec 34: „Pójdźcie, błogosławieni Ojca mego! Odziedziczcie królestwo WAM zgotowane od założenie świata”. Te „owce” to „drugie owce”, o których wspomina nasz Pan u Jana 10:16, których nie należy mylić z owcami Wieku Ewangelii – Kościołem Ewangelii. Te restytucyjne owce – ci, którzy przed końcem Tysiąclecia wypiszą na swych sercach Złotą Regułę (Mat. 25:35-40) – odziedziczą królestwo i cześć przygotowaną dla ludzkości „od założenia świata”, ponieważ Bóg stworzył ludzkość, by „panowała nad rybami morskimi, i nad ptactwem niebieskim, i nad wszelkim zwierzem, który się rusza na ziemi” (1 Moj. 1:28; Ps. 8:6-9).

To ziemskie Królestwo, które Pan pod koniec Tysiąclecia odda restytucyjnym owcom, zgodnie z Jego słowami było „wam zgotowane [nie dla Jego Kościoła, który został wybrany ze świata (Jana 15:19; 17:16), lecz dla wypróbowanego i sprawdzonego świata ludzkości] od założenia świata” (Iz. 45:18). To Królestwo i cześć przygotowane dla człowieka są całkowicie inne od Królestwa niebieskiego, „dziedzictwa nieskazitelnego

i niepokalanego i niezwiędłego w niebiesiech dla was [Kościoła] zachowanego“ (1 Piotra 1:4), które dziedziczy i w którym uczestniczy wraz ze swym Panem (Jana 14:2,3; Rzym. 8:17; 2 Kor. 5:1,2; 1 Tes. 4:17) Kościół, wypróbowany i sprawdzony pod względem wierności w Wieku Ewangelii (Obj. 17:14; 1 Piotra 4:17). Królestwo i cześć Kościoła zostały przeznaczone przed światem ku jego chwale (1 Kor. 2:7), ponieważ został on wybrany, przeznaczony w Chrystusie „przed założeniem świata“ (Efez. 1:4).

Tak jak Kościół przez cały Wiek Ewangelii jest w pełni informowany, pod każdym względem próbowany, z miłością karany i sprawiedliwie sądzony, „co jest jawnym dowodem sprawiedliwości sądu Bożego, abyście godnymi byli [Kościół] królestwa Bożego, dla którego też cierpicie“ (2 Tes. 1:5), tak też i Bóg „postanowił dzień [Tysiąclecia], w którym będzie sądził wszystkich świat w sprawiedliwości [w czasie tysiącletniego Dnia Sądu, kiedy to szatan będzie związany, tak by nie mógł więcej zwodzić narodów aż do ostatecznego czasu ich próby w Małym Okresie pod koniec Tysiąclecia – Obj. 20:3] przez męża [Chrystusa Głowę i Ciało – 1 Kor. 6:2; Mat. 19:28], którego na to naznaczył“ (Dz.Ap. 17:31). Nikt – czy to z Kościoła, czy ze świata – nie otrzyma życia wiecznego ani w nowych niebiosach, ani w nowej ziemi (2 Piotra 3:13; Obj. 21:1), dopóki najpierw nie zostanie poinstruowany na temat drogi, którą ma chodzić (Ps. 32:8; 25:8,9; Iz. 42:1-4; 1 Tym. 2:3-6), pod każdym względem wypróbowany (Ps. 139:23,24; Jer. 11:20; 2 Tes. 1:4,5; Jak. 1:12), skarcony i wychłostany (Żyd. 12:8,11; 1 Kor. 11:31,32; Iz. 26:9) – a wszystko w celu poprawy i rozwinięcia charakteru nadającego się do wiecznego życia.

W tysiącletnim Dniu Sądu ci restytucjoniści, którzy w świetle wówczas podanej prawdy będą się odpowiednio poddawać chłostom mającym na celu ich naprawę i udoskonalenie (niektórzy otrzymają więcej batów, inni mniej –

Łuk. 12:47,48) i wiernie przejdą próby, jakie ich spotkają (5 Moj. 13:3), przez co dowiodą, iż są całkowicie lojalni zasadom prawdy i sprawiedliwości – otrzymają ziemię jako swe wieczne dziedzictwo i zamieszkają w niej na wieki (Ps. 37: 9,11,29,34). Jednak wszyscy ci, którzy w sprzyjających warunkach tysiącletniego Dnia Sądu odmówią reformy, zostaną wytraceni z ludu we wtórej śmierci: umrą ponownie i w ten sposób zostaną na zawsze wymazani (Dz.Ap. 3:22,23; Ps. 37:9,10,20,28, 34-36; Obj. 20:14,15; 21:8). „Kozły“ z naszej przypowieści – ci, którzy w czasie Tysiąclecia zreformują się zewnętrznie, lecz na swych sercach nie wypiszą miłości Boga ani nie będą jej okazywać wobec swych bliźnich – zostaną wrzuceni do wiecznego ognia (wiecznego zniszczenia – Ps. 145:20; Abd. 16) przygotowanego dla diabła i jego aniołów (Żyd. 2:14; Obj. 20:9). W ten sposób „pójdą oni na wieczną karę [greckie kolasin dosłownie znaczy odcięcie; ukarani „wiecznym zatraceniem“ – 2 Tes. 1:9]: ale sprawiedliwi do żywota wiecznego“ (Mat. 25:41,46), ponieważ „zapłatą za grzech jest śmierć, ale dar z łaski Bożej jest żywot wieczny“ (Rzym. 6:23). W ten sposób Jezus zrealizuje siódmy cel Swego powrotu na ziemię – wypróbowanie każdej jednostki z rodziny ludzkiej pod względem przydatności do wiecznego życia i podjęcie w każdym przypadku ostatecznej decyzji: wiecznego życia na ziemi dla sprawiedliwych i wiecznego zniszczenia dla niepobożnych.

ROZDZIAŁ II

SIEDEM ZBAWIONYCH KLAS

ANALIZA JOELA 2:28,29 – „SŁUDZY” – „SŁUŻEBNICE” – „STARCY” – „MŁODZIEŃCY” – „SYNOWIE” – „CÓRKI” – POKUTUJĄCY UPADLI ANIOŁOWIE

WOBECNYM rozdziale podamy pewne dodatkowe szczegóły dotyczące Maluczkiego Stadka, Wielkiej Kompanii i Młodocianych Godnych, których zgromadzenie i wyzwolenie jest dokonywane przez naszego Pana na początku Jego drugiej obecności, w okresie zachodzenia końca Wieku Ewangelii na początek Tysiąclecia. Jako części niebieskiego i ziemskiego nasienia Abrahama, klasy te, pod koniec obecnego okresu zachodzenia, będą gotowe jako narzędzia w rękę Pana do błogosławienia w czasie Tysiąclecia wszystkich rodzin ziemi. Przy tej okazji przedstawimy także kilka wersetów dotyczących czterech innych klas, ponieważ w Piśmie Świętym znajdujemy odniesienia do siedmiu zbawionych klas.

Wiele osób przyzwyczało się do myślenia, iż Bóg zaplanował, że wszyscy ostatecznie zbawieni otrzymają tę samą nagrodę. Już sam fakt, że Bóg zaplanował tak ogromną różnorodność niższego stworzenia wymownie powinien przekonać wszystkich do podobnej różnorodności w świecie duchowym. Poza wzmianką o archaniele Michale (Dan. 10:13,21; 12:1; Judy 9) Pismo Święte nadaje istotom duchowym różne inne nazwy: cherubini, serafini, księżstwa, trony, królestwa, moce i aniołowie (1 Moj. 3:24; Iz. 6:2,6; Rzym. 8:38; Efez. 1:21; 3:10; Kol. 1:16), co wydaje się wskazywać na siedem różnic w naturze wśród tych niebiańskich istot i jest tym samym wyrazem wielorakiej twór-

czej mądrości Boga. Jeśli te imiona nie sugerują różnic w naturze, z pewnością wskazują na różnice w randze tych istot. Wynika to już z samego używania i znaczenia tych terminów. Apostoł Paweł pisze (1 Kor. 15:41,42): „Inna chwała słońca, a inna chwała księżyca, i inna chwała gwiazd; albowiem gwiazda od gwiazdy różna jest w jasności. Takie też będzie i powstanie umarłych”. Mamy tutaj bezpośredni biblijny dowód, że nie wszyscy zbawieni otrzymają tę samą nagrodę. Tak więc nie powinniśmy dziwić się, że w Piśmie Świętym znajdujemy opis różnych klas wśród zbawionych – odmiennych od siebie, i o różnych nagrodach.

ANALIZA JOELA 2:28,29 I KONTEKSTÓW TYCH WERSETÓW

Nasze studium na temat siedmiu zbawionych klas będzie głównie oparte na tekście, który wymienia sześć z nich. Joela 2:28,29: „A potem wyleję Ducha mego na [dla] wszelkie ciało, a prorokować będą synowie wasi i córki wasze; starcom waszym sny się śnić będą, a młodzieńcy wasi widzenia widzieć będą. Nawet i na sługi i na służebnice wyleję w one dni Ducha mego”.

Fragment ten pochodzi z dość znamiennego proroctwa Joela. W pierwszym rozdziale swej księgi pod figurą chorób, suszy i głodów prorok opisuje niszczące dzieło wielkiej apostazji, która już za dni apostołów dawała wyraźnie o sobie znać, a w II i III wieku doprowadziła do ukształtowania się hierarchii (gąsienic); później – w IV, V i VI wieku – rozwój ten poszedł w kierunku papieżstwa (szarańczy), a począwszy od połowy VI wieku osiągnął swój punkt kulminacyjny w postaci kompletnego systemu wielkiego antychrysta (chrząszcza). Po reformacji osiągnął swój drugi punkt kulminacyjny w postaci mniejszego antychrysta i sekciarstwa systemów fałszywych proroków (czerw) (Joela 1:2-4). Myśl tego rozdziału jest taka, że tak jak w przyrodzie wszelkie owoce są niszczone przez zarazy, podobnie różne etapy apostazji

od pierwotnego chrześcijaństwa niszczyły owoce apostołskiego zasiewu prawdy i sprawiedliwości – zrywały z naukami, praktykami i czynami, jakie Jezus i Jego apostołowie podali ludowi Pana w żniwie Wieku Żydowskiego. W ten krótki i figuralny sposób pierwszy rozdział Joela opisuje duchowe spustoszenie, panujące na symbolicznych polach apostołskiego zasiewu. Spustoszenie, które trwało aż do niedawna.

W drugim rozdziale księgi Joela (w.1-11) prorok opisuje powstały z tego wielki ucisk dnia Pana oraz tych, którzy do niego doprowadzą. Prorok wykazuje jednak, że przed nastaniem ucisku Pan pošle ludziom poselstwo pokuty (w.12-17). Wierni otrzymują zapewnienie, że zanim wybuchnie ucisk, Pan usunie skutki tej symbolicznej zarazy (w.25). Karząc czyniących zło (w.20), przywróci apostołskie nauki i praktyki, co jeszcze przed uciskiem sprawi, że na pola, na których będą pracować Jego wierni, powróci wielki urodzaj (w.19, 21-24,26,27). Następnie Bóg podaje przez proroka (w.28), co będzie się działo *po tych dniach* przywracania nauk i praktyk apostołskich, tzn. co będzie się działo *po* Wieku Ewangelii, czyli w Tysiącleciu: Bóg wyleje Swego Ducha na wszelkie ciało. Potem w wersecie 29 Bóg powraca do „onych dni” (Wieku Ewangelii) i mówi nam, czego dokona w czasie Wieku Ewangelii – wyleje Swego Ducha na Swe sługi i służebnice.

Analizując wersety 28,29 stwierdzamy, że traktują one o sześciu zbawionych klasach: (1) „synowie wasi”, (2) „córki wasze”, (3) „starcy wasi”, (4) „młodzieńcy wasi”, (5) „sługi” oraz (6) „służebnice”. Słowa tego fragmentu są skierowane do Syjonu (w.23), który reprezentuje Królestwo (Iz. 60:14; Obj. 14:1) i oznacza Pana Jezusa oraz Jego wierne Kościoły. Duch jest wylewany na nich właśnie „w onych dniach” (w czasie Wieku Ewangelii) (w.29), a „potem” (w

czasie Tysiąclecia) Duch będzie wylany na wszelkie ciało (w.28). Rozumiemy, że pod wyrażeniem „sługi” z werseu 29 kryje się klasa Kościoła. Najpierw omówimy pokrótce właśnie tę klasę.

„SŁUGI”

Zauważamy, że czas ich rozwijania ograniczony jest do Wieku Ewangelii: „w one dni wyleję Ducha mego na sługi”. Tak jak pozostała część ludzkości, urodzili się oni pod przekleństwem (Rzym. 5:12-19; 1 Kor. 15:21,22; Efez. 2:3). Jednak w przeciwieństwie do reszty ludzkości, mieli oni serca, które ufały Panu nawet wtedy, gdy nie mogły Go zrozumieć (2 Kor. 5:7). To właśnie ta zaleta wiary sprawiła, że pragnęli społeczności z Bogiem, natomiast ci pozbawieni takiej zalety wiary nie pożądali społeczności z Nim. W rezultacie ci drudzy nie zostali pociągnięci do Pana przez wezwanie do pokuty przed Bogiem i do wiary w naszego Pana Jezusa, tak jak stało się to z tymi pierwszymi, którzy odwrócili się od grzechu i szatana do sprawiedliwości i Boga. Przyjęli Jezusa jako swego Zbawiciela, przez co dostąpili usprawiedliwienia z wiary (Rzym. 3:21-26; 4:1-12), a następnie starali się wzrastać w prawdzie i sprawiedliwości. Gdy reagowali na Jego pociąganie, Pan prowadził ich dalej, aż byli gotowi podjąć drugi krok – poświęcenie. Gdy Bóg zaprosił ich (Rzym. 12:1) do całkowitego oddania się Jemu oraz do przyjęcia Jego woli za ich własną, ich wiara i miłość do Niego, zrodzona w nich przez Chrystusa przy pomocy Słowa, pobudziła i umożliwiła im oddanie się Jemu jako żywe ofiary.

Następnie dał On im Swego Świętego Ducha – spłodził ich z Ducha (Jana 3:3; Jak. 1:18; Dz.Ap. 5:32). Przy ich współpracy sprawił, że wzrastali w łasce i znajomości (Fil. 2:12,13; 2 Piotra 3:18). Pomagał im pokonywać samych siebie, grzech, błąd i świat (Obj. 3:21) oraz wypracowywać własne zbawienie przez zapieranie się siebie i świata, przez czujność i modlitwę, badanie, praktykowanie i głoszenie Jego Słowa oraz cierpienie

z powodu wierności Jego Słowu (Fil. 2:12,13; 1 Piotra 5:10; 2 Piotra 1:5-11). Dawali oni światu świadectwo prawdy i sprawiedliwości (Dz.Ap. 1:8). Nadzieją, jaką Bóg im dał, było uzyskanie Boskiej natury i współdziedictwa z Chrystusem (2 Piotra 1:4; Rzym. 8:17; 2 Tym. 2:11,12). Błogosławieństw tych dostąpili w pierwszym zmartwychwstaniu, gdy – jako wierni aż do śmierci – stali się w charakterze podobni do Chrystusa (Obj. 2:10; 20:4,6; Rzym. 8:29). Są oni różnie nazywani: gałęziami w winnym krzewie Chrystusa (Jana 15:1-8), Ciałem Chrystusa (Efez. 1:22,23), świętym i królewskim Kapłaństwem (1 Piotra 2:5,9), żywymi kamieniami w świątyni Boga (1 Piotra 2:5; Efez. 2:19-22), nasieniem Abrahama (Gal. 3:16,29), poślubioną Panną i Oblubienicą Chrystusa (2 Kor. 11:2; Obj. 19:7,8; 21:9), uczniami Jezusa (Jana 8:31), żołnierzami Chrystusowymi (2 Tym. 2:3,4), braćmi Jezusa (Rzym. 8:29), Maluczkiem Stadkiem (Łuk. 12:32), itp. itd. Są oni bez wątpienia najważniejszą klasą w Boskim planie, ponieważ wraz z Panem Jezusem i pod zwierzchnictwem Pana Jezusa są oni Królami i Kapłanami, którzy będą rozdawać światu błogosławieństwa Tysiąclecia (Obj. 1:5,6; 5:9,10; 20:4,6).

„SŁUŻEBNICE”

Ściśle związana z tą klasą jest klasa nazywana w naszym tekście „służebnicami”, a w innych miejscach Biblii określana jako „wielki lud” (Obj. 7:9; 19:6), o której szczegółowo powiemy w E 4 roz.II. Jednostki z tej klasy przez wysokie powołanie były początkowo zaproszone do Boskiej natury i współdziedictwa z Chrystusem (2 Piotra 1:4; Rzym. 8:17; Efez. 4:4). Nie dotrzymywali oni jednak wiernie swych ślubów poświęcenia, w wyniku czego musieli być przeniesieni do drugorzędnej klasy: w praktyce buntowali się i popierali buntowników przeciwko pewnym naukom Boskiego Słowa (Ps. 107:10,11); grzechem skazili swoje charaktery i poplamili swe szaty (1 Kor. 5:1-13; Judy 23; Obj. 7:14); nie ofiarowali wiernie swojego człowieczeństwa Bogu (Żyd. 2:15; Judy 22);

utrzymywali społeczność ze światem (2 Tym. 4:10; Jak. 1:8); przyjmowali i szerzyli różne fałszywe doktryny (1 Kor. 3:12, 15; Mat. 25:3,8); rozwijali systemy sekciarskie (1 Kor. 3:3,4; Mat. 7:26,27; 1 Tym. 1:19,20); uzurpowali sobie urzędy i przesładowali wiernych braci (Iz. 66:5); mniej lub bardziej służyli szatanowi (Żyd. 2:14,15), od którego otrzymają zniszczenie swego ciała i uczynków (1 Kor. 5:5; 1 Tym. 1:20; Mat. 7:27; 1 Kor. 3:15); ostatecznie jednak zachowają życie, tracąc nagrodę wysokiego powołania (1 Kor. 3:15; Żyd. 2:15; Judy 22,23; Fil. 3:14).

Spotka ich zatem wielkie rozczarowanie, gdy dowiedzą się, że utracili Boską naturę i współdziedzictwo z Chrystusem (Pieśni 5:6,7; Mat. 25:11,12,30). Ten fakt, połączony z myślą, że jeśli nie będą pokutować, zostaną zatraceni, doprowadzi ich do oczyszczenia (Obj. 7:14). Potem będą skutecznie służyć (Pieśni 5:9-6:1; Obj. 19:6) w niebie, dostępując drugorzędnej chwały duchowej (Ps. 45:15,16; 1 Kor. 5:5; Obj. 19:9). Jako część pierwotnych będą oni Lewitami w świątyni Boga i szlachcicami w Jego Królestwie (Żyd. 12:23; Obj. 7:15; Ezech. 44:10-14). Wielu członków tej klasy właśnie teraz, pod koniec wieku, nabiera szczególnej wagi poprzez swoją działalność i znaczenie. Zwykle mówimy o nich jako o „Wielkiej Kompanii”. Więcej szczegółów na temat Wielkiej Kompanii znajduje się w E 4, roz.II. Zauważmy, że zarówno ta, jak i poprzednia klasa są rozwijane w czasie Wieku Ewangelii – „w onych dniach”, kiedy działał Jezus i apostołowie, kiedy powstała wielka apostazja i kiedy (pod koniec) Pan przywróci pierwotne nauki i praktyki chrześcijaństwa.

Przechodzimy obecnie do rozważenia czterech klas, o których traktuje werset 28, opisujący ich tysiącletnie błogosławieństwa i dzieła. Dwie z nich – „starcy wasi” oraz „młodzieńcy wasi” – zostaną rozwinięte przed Tysiącleciem,

natomiast pozostałe dwie klasy – „synowie wasi” oraz „córki wasze” – jako klasy zbawione będą rozwijane w trakcie Tysiąclecia.

„STARCY WASI”

Omówienie tych czterech zbawionych klas rozpoczynamy od tych, którzy w wersecie 28 nazywani są „starcami waszymi”. Ta sama klasa występuje jako „starcy” u Iz. 24:23, gdzie w hebrajskim użyte jest dokładnie to samo słowo, co w naszym tekście. To samo hebrajskie słowo mówi o tej klasie w Ps. 107:32. Ta sama klasa występuje u Żyd. 11:2 jako „przodkowie”. Ponieważ u Żyd. 11:38 mówi się o nich jako o tych, których świat nie był *godzien*, nazywamy ich *Starożytnymi Godnymi* w odróżnieniu od „młodzieńców waszych”, których nazywamy *Młodocianymi Godnymi*, odróżniając ich w ten sposób także od Maluczkiego Stadka i Wielkiej Kompani. Przez określenie „starcy” z naszego tekstu rozumiemy wiernych Starego Testamentu. Długa lista wielu tych starców z ich imionami i dokonania podana jest u Żyd. 11:4-32. O innych, choć nie z imienia, mówią wersety 33-40. Byli oni bohaterami wiary przed przyjściem Chrystusa. Bóg używał ich jako Swych przedstawicieli, sług i świadków w tamtych czasach, a przez niektórych z nich podał księgi Starego Testamentu. Choć o tym nie wiedzieli, w różnych wydarzeniach ich życia używał ich także do podania wielu typicznych obrazów pewnych przyszłych osób, klas i wydarzeń Swego planu. Ponieważ żyli przed śmiercią Chrystusa, nie mogli oczywiście dostąpić rzeczywistego zniesienia wyroku śmierci, który – tak jak reszta ludzkości – odziedziczyli po Adamie. Mimo to Bóg udzielił im tymczasowego usprawiedliwienia przez ich wiarę w Jego obietnice (Rzym. 4:3-9, 17-23; Żyd. 11:7).

Żyjąc przed śmiercią Jezusa, nie mogli stać się synami Boga i współdziedzicami Chrystusa (Jana 1:12,13; Rzym. 8:17; Gal. 4:3-5). Jednak dzięki usprawiedliwieniu z wiary otrzymali przy-

wilej stania się „sługami” oraz „przyjaciółmi” Boga (Żyd. 3:5; Jak. 2:23). Bóg nie zaoferował im przywileju zostania królami z Jezusem i uczestnikami wraz z Nim w Boskiej naturze, ponieważ obietnice takie po raz pierwszy zostały dane na początku Wieku Ewangelii (1 Piotra 1:10-12; Żyd. 2:3,4; Łuk. 16:16). Ponieważ Jezus był Przewodnikiem tych królów (Żyd. 6:20; 12:1,2), Starożytni Godni jako żyjący przed Nim nie mogli uczestniczyć w tym wysokim, świętym i niebieskim powołaniu – w biegu do Boskiej natury i współdziedzictwa z Chrystusem (Żyd. 3:1; Fil. 3:14). Jan Chrzciciel, który zmarł przed śmiercią Jezusa, był ostatnim z klasy Starożytnych Godnych. Jezus zapewnia nas, że Jan nie będzie należał do klasy Królestwa: mówi, że najmniejszy z klasy Królestwa będzie większy od Jana, co oczywiście oznacza, iż Jan nie będzie należał do tej klasy (Mat. 11:11). Tak więc nagroda tych wiernych Starożytnych Godnych będzie niższa od nagrody Maluczkiego Stadka (Żyd. 11:38,39). Będą oni mieli jednak przywilej uczestniczenia w „lepszym zmartwychwstaniu” od zmartwychwstania świata, uzyskując doskonałość Tysiąclecia znacznie wcześniej niż świat (Żyd. 11:35), chociaż będzie ona w randze niższa od doskonałości Kościoła (Obj. 20:6). Cześć, jaką uzyskają, będzie czią książąt na całej ziemi w Tysiącleciu (Ps. 45:17; Iz. 32:1), a ich dzieło będzie dziełem panowania jako sędziów i nauczycieli (Iz. 1:26,27). Nasz tekst pokazuje nam, że otrzymają oni nowe Boskie objawienia – „sny śnić będą” – w celu służenia ludzkości w czasie Królestwa. W ten sposób w czasie Tysiąclecia Bóg nagrodzi ich za poprzednią wierność doskonałością ludzkich istot i stanowiskiem książąt na całej ziemi, a za wierność w czasie Tysiąclecia otrzymają nagrodę duchowej natury w niebie.

„MŁODZIEŃCY WASI”

Następna klasa, jaką się zajmiemy, nazwana jest w naszym tekście „młodzieńcami”. Zauważmy, że w stanowisku

i w dziele są oni skontrastowani ze „starcami”. Ponieważ „starców” nazywamy Starożytnymi Godnymi, dla podkreślenia tego kontrastu „młodzieńców” nazywamy Młodocianymi Godnymi. Te dwa kontrastowe określenia są odpowiednie, ponieważ tak jak Starożytni Godni okazali się wiernymi Bogu aż do śmierci *przed* otwarciem wysokiego powołania do Boskiej natury i współdziedziectwa z Chrystusem, tak Młodociani Godni, czwarta i ostatnia klasa Boskich wybrańców, przez które będzie On błogosławił nie wybranych, są wybierani pod koniec wieku Ewangelii, gdy zachodzi on na Wiek Tysiąclecia – *po* zamknięciu sposobności wejścia do wysokiego powołania do Boskiej natury i współdziedziectwa z Chrystusem. Ponieważ wraz z końcem żęcia obecnego żniwa weszła „zupełność pogan” (Rzym. 11:25), tzn. pełna liczba 144 000 (Obj. 7:4; 14:1) tych, którzy stanowią Maluczkie Stadko, Oblubienicę, Małżonkę Baranka – ci, którzy poświęcają się po tym czasie i pozostają wierni aż do śmierci otrzymają nagrodę podobną do nagrody Starożytnych Godnych. Ta klasa wybrańców z okresu epifanii, „młodzieńcy” z naszego tekstu, mogą być zatem właściwie nazywani „Młodocianymi Godnymi”, co nie znaczy, iż są oni z konieczności młodymi wiekiem, gdyż nie takie jest znaczenie tego wyrażenia: są „młodzieńcami” w kontraście do „starców” (Ps. 107:32; Iz. 24:23), którzy byli wierni aż do śmierci przed otwarciem wysokiego powołania – „których świat nie był *godzien*” (Żyd. 11:38). Młodociani Godni będą dzielić tysiącletnie i potysiącletnie nagrody i służbę ze Starożytnymi Godnymi.

Młodociani Godni jako klasa są pokazani w różnych wersetach. Dla przykładu, czytamy w 2 Tym. 2:20, że „**w wielkim domu** [wielki dom typicznego Aarona – 3 Moj. 16:6; 4 Moj. 17:2, 3; 3:6-9, 17-20 – składał się z jego synów i trzech typicznych klas Lewitów: Kaatytów, Merarytów i Gersonitów;

tak więc w wielkim domu naszego Wielkiego Najwyższego Kapłana znajdują się cztery antytypiczne klasy] **nie tylko są naczynia złote** [Maluczkie Stadko – Mal. 3:3] **i srebrne** [Wielka Kompania – Mal. 3:3], **ale też drewniane** [Starożytni Godni] **i gliniane** [Młodociani Godni, którzy razem ze Starożytnymi Godnymi będą w czasie Tysiąclecia ludzkimi, ziemskimi członkami antytypicznego domu Aarona, podobnie jak przed Tysiącleciem byli lub są w ludzkiej naturze], **a** [dodatkowo] **niektóre ku uczciwości** [wierni restytucjoniści, owce z Mat. 25:31-40], **drugie zaś ku zelżywości** [kozły następnego wieku z Mat. 25:41-46]”.

Ps. 72:3 traktuje o Młodocianych Godnych w kontekście pozostałych trzech klas Boskich wybrańców, przez których nie wybrani otrzymają swe tysiącletnie błogosławieństwa: „Przyniosą góry ludowi pokój, a pagórki sprawiedliwość”. Cały ten psalm opisuje tysiącletnie panowanie Chrystusa, sugerując, że siedzibą rządu będzie symboliczne Jeruzalem (w.16). Literalne Jeruzalem było zbudowane na dwóch górach – Syjon i Moria, a także na dwóch pagórkach – Akra i Bezeta. Syjon i Moria reprezentują kolejno niebiańską i ziemską fazę Królestwa („wierzch gór” z w.16). Akra i Bezeta reprezentują poddane (podrzędne) władze Królestwa, tzn. Wielką Kompanię i Młodocianych Godnych (zob. *Komentarze beriańskie* na temat „pagórków”). Tak jak Moria była pierwszym wzniesieniem literalnej Jerozolimy, jakie zostało zabudowane przez Izraelitów, tak Starożytni Godni byli pierwszą częścią Królestwa, jaka została rozwinięta. Tak jak Syjon był drugim wzniesieniem miasta zabudowanym przez Izraelitów, tak Maluczkie Stadko było drugą częścią Królestwa, jaka została rozwinięta. Tak jak pagórek Akra był trzecim wzniesieniem Jerozolimy, jakie zostało zabudowane przez Izraelitów, tak Wielka Kompania jest trzecią klasą spośród władz (podrzędnych) Królestwa, jaka

została rozwinięta. Tak jak pagórek Bezeta był czwartym i ostatnim wzniesieniem Jerozolimy zabudowanym przez Izraelitów, tak Młodociani Godni są ostatnią władzą (tym drugim pagórkiem, władzą podrzędną) Królestwa, jaka jest rozwijana. Ludzkość jest pokazana w dolinach literalnej Jerozolimy. Tak więc Ps. 72:3 pokazuje, w jaki sposób Jehowa w trakcie Tysiąclecia będzie błogosławił świat pokojem i pomyślnością poprzez dwie góry (Maluczkie Stadko i Starożytnych Godnych) oraz poprzez dwa pagórki, dwie podrzędne władze Królestwa (Wielką Kompanię i Młodociących Godnych).

4 Moj. 3:6-8; 1:49-54; 3:23,29,35, 40-51; Żyd. 12:23 dowodzą, że trzy grupy Lewitów, *jako typy Lewitów Tysiąclecia razem z rodziną Aarona*, obrazują Kościół pierwородnych Tysiąclecia jako sług Jehowy w szczególnym znaczeniu. Kapłani reprezentują Maluczkie Stadko. Z punktu widzenia Tysiąclecia, Lewici Kaatyci reprezentują Starożytnych Godnych, Meraryci Wielką Kompanię, a Gersonici Młodociących Godnych. Typiczni Gersonici byli uznawani jako część pierwородnych (4 Moj. 3:12-17,45) i dlatego byli oddzieleni (4 Moj. 1:49-53) od ogółu Izraelitów dla służby Przybytku, do którego Izraelitom nie wolno było zbliżać się w celu służenia (w.51). Widzimy więc, że Młodociani Godni razem z antytypicznymi Kaatytami (Starożytnymi Godnymi) oraz antytypicznymi Merarytami (Wielką Kompanią) są przekazywani antytypicznemu Aaronowi (Jezusowi) oraz Jego synom (Maluczkiemu Stadku) w celu służenia antytypicznemu Przybytkowi – Chrystusowi, oraz ludowi – ludzkości (4 Moj. 3:6-9). Tak jak w typie wszystkie trzy klasy Lewitów otrzymały szczególne miejsce wokół Przybytku (4 Moj. 3:23,29,35) – różne od ogółu Izraelitów, którzy obozowali w swych dwunastu grupach pokoleniowych w większej odległości od Przybytku – podobnie i w antytypie, te trzy klasy

Lewitów otrzymują dziedzictwo oddzielne od ludzkości, restytucjonistów, którzy są pokazani w „Izraelitach” w ich dwunastu obozach.

Młodociani Godni są także symbolizowani przez bukszpan z Iz. 60:13. „**Sława Libanu** [Liban oznacza *biały*; jego wiecznie zielone drzewa, chwała Libanu, reprezentują sprawiedliwych *jako antytypicznych Lewitów* – Ps. 92:13,14] **do ciebie przyjdzie** [antytypiczni Lewici zostaną przyprowadzeni do Chrystusa Głowy i Ciała – 4 Moj. 3:6-9], **jedlina** [Starożytni Godni], **sosna** [Wielka Kompania], **także bukszpan** [Młodociani Godni] **dla ozdoby** [we wspólnej służbie] **miejsca w świątyni mojej** [Boskiego mieszkania, świątyni z ludzkością, jaka zostanie ustanowiona w Wieku Tysiąclecia – Obj. 21:3], **abym miejsce nóg moich** [„ziemia jest podnóżkiem nóg moich” – Iz. 66:1] **uwielbił** („napęczniona będzie chwałą Pańską wszystka ziemia” – 4 Moj. 14:21). A zatem Młodociani Godni będą mieli udział w „zmartwychwstaniu sprawiedliwych” (Łuk. 14:14; Dz.Ap. 24:15) razem z Maluczkim Stadkiem, Wielką Kompanią i Starożytnymi Godnymi, ciesząc się z tymi ostatnimi doskonałością ludzkiej natury „lepszego zmartwychwstania” (Żyd. 11:35). Będą oni również specjalnymi pomocnikami Starożytnych Godnych w „ozdabianiu ziemskiej świątyni Boga” podniesioną do doskonałości ludzkością. Także inne wersety traktują o Młodocianych Godnych, „młodzieńcach” naszego tekstu. Po dodatkowe szczegóły odsyłamy do E 4 roz.V-VII.

„SYNOWIE WASI”

Trzecia z czterech klas prezentowanych w wersecie 28 naszego tekstu nazywana jest „synami”. Rozumiemy, że ci synowie Wieku Tysiąclecia (o których mówi także Iz. 60:4) to częściowo wierni wierzący sprzed Tysiąclecia. Znajdą się w ich gronie ci wierzący Żydzi, którzy w czasach Starego Testamentu nie byli dostatecznie wierni, by zakwalifikować się do

Starożytnych Godnych, ani nie byli dostatecznie wierni w Wieku Ewangelii, by przejść spod Mojżesza do Chrystusa. Są oni nasieniem Jakuba i jako tacy mają szczególną obietnicę i powołanie od Pana (1 Moj. 28:13,14; Rzym. 11:28,29). Ich obietnicą jest to, że na zawsze odziedziczą Kanaan, a ich powołaniem jest to, że jako drugorzędne ziemskie nasienie, pod zwierzchnictwem Starożytnych i Młodocianych Godnych jako głównego ziemskiego nasienia, „będą błogosławić wszystkie rodziny ziemi”. W tym celu Bóg wybrał Izrael, a nie jakikolwiek inny naród, by był Jego ludem (Amos 3:2). Obdarzył go szczególnymi objawieniami, opatrnością i Przymierzem Zakonu, aby dać mu jako narodowi szansę stania się „królestwem kapłańskim” (2 Moj. 19:5,6) oraz by praktycznie zademonstrować prawdę, że nikt z upadłego i niedoskonałego rodzaju Adama nie może wypełnić Boskiego prawa (którego wypełnienie możliwe jest tylko dla w pełni doskonałego człowieka) ani uzyskać życia dzięki posłuszeństwu Zakonowi (Rzym. 3:9,19,20; Gal. 3:10-12). Wielu bardzo się starało, lecz nie udało im się doskonale wypełnić Zakonu. Wzbudziło to w nich potrzebę i pragnienie wybawienia spod z jego wyroku (Gal. 3:21-24,13). Bóg użył Żydów także po to, by przez swe czyny i instytucje przekazali typy przyszłych zarysów Jego planu (Żyd. 9:9,10; 10:1; Kol. 2:16,17), jak również by strzegli prorocत्व, jakie powierzył ich opiece (Rzym. 3:2). Niektóre jednostki spośród nich, choć niedoskonałe, okazały się wierne, przez co stały się członkami Starożytnych Godnych. Jednak naród jako całość pozostawał zatwardziały (Rzym. 10:21). Gdy przyszedł Chrystus, większość z nich odrzuciła Go, choć niektórzy okazali się „prawdziwymi Izraelitami” i jako tacy odziedziczyli obietnicę stania się królestwem kapłańskim (Jana 1:11-13,47; Rzym. 2:28,29; 1 Piotra 2:9). Dlatego jako ogół zostali odrzuceni od Boskiej łaski aż do końca Wieku Ewangelii (Mat. 23:34-39; Rzym. 11:7-11,25). Przez cały ten wiek Bóg nie okazywał im łaski, lecz pozwalał na to, by doznawali takich niewypowiedzianych cierpień, jakich być może nigdy nie przechodził żaden inny naród (Jer. 16:13,17,18).

Zgodnie z prorocstwem, z nielicznymi wyjątkami pozostawali oni ślepi na wysokie powołanie Wieku Ewangelii. W ciemności i błędzie na temat Chrystusa i Kościoła przechodzili przez ten wiek, odrzuceni od łaski Boga (Rzym. 11:30-32; Jer. 16:11-13). Biblia mówi jednak o ich powrocie do Boskiej łaski oraz do ich ziemi pod koniec tego wieku (Rzym. 11:25-32; Iz. 11:10-13; Jer. 16:14-16; Ezech. 36:24, 28-30, 33-36; 37:15-22, 25; Amos 9:14, 15). Proroctwa te wypełniają się na naszych oczach, ponieważ od roku 1878 ustępuje zaślepienie i uprzedzenie Żydów do Chrystusa, a Bóg od tego roku otwiera im drogę powrotu do Palestyny. Coraz większa ich rzesza korzysta ze sposobności powrotu, szczególnie po zakończeniu wojny światowej w jej dwóch fazach, a jeszcze bardziej od chwili powstania państwa Izrael. Otrzymują tam teraz prawa obywatelskie, jakimi nie cieszyli się w Palestynie od czasu upadku ich państwowości w 66-73 r. n.e. Wydarzenia te są zwiastunem Tysiąclecia (Ezech. 37:21-25). Według Pisma Świętego, Izrael czeka jeszcze jedna fala nieszczęść, lecz potem Chrystus da się poznać jako jego Wyzwoliciel, a Izrael jako naród zostanie do Niego nawrócony przez służbę Wielkiej Kompanii (Ezech. 38; 39; Zach. 12:2-14; Obj. 1:7; Pieśni 5:8-6:1). Niedługo potem z grobu powrócą Starożytni Godni i zostaną przyjęci w Palestynie przez naród izraelski, który będzie przygotowany na powrót swych przodków patriarchów i proroków przez wcześniejszą służbę Wielkiej Kompanii. Od tego czasu Izrael stanie się błogosławieństwem na ziemi (Iz. 19:24). Bóg zawrze z nimi Nowe Przymierze, dając im Chrystusa Jezusa i Jego Oblubienicę jako ich Pośrednika, a usunie od nich Stare Przymierze z jego przekleństwami i Mojżeszem jako jego nieskutecznym pośrednikiem (Jer. 31:31-33; Ezech. 16:60-63; 37:26). Ich wdzięczność z powodu takiego wyzwolenia sprawi, że będą szczególnie oddani Bogu i Jego prawdzie. Jako misjonarze na-

stępnego wieku, pod kierownictwem Starożytnych i Młodocianych Godnych, przez głoszenie („prorokować będą synowie wasi”) nawracać będą świat do Królestwa Bożego (Ps. 107:22; Joela 2:28; Rzym. 11:12-15).

W ten sposób ci, którzy w czasie Wieku Ewangelii byli tak bardzo pogardzani, w czasie Tysiąclecia dostąpią wielkiej łaski jako najważniejszy naród na ziemi, ponieważ są „**miłymi dla** [ze względu na] **ojców**”. Ich doświadczenia z Wieku Żydowskiego i Ewangelii, połączone z wysiłkami wypełniania prawa Bożego, dodatkowo będą pomagać im w poddaniu się zarządzeniom Królestwa, poprzez które w miarę okazywanego posłuszeństwa będą podnoszeni do doskonałości ludzkiej natury, jaką niegdyś cieszył się ojciec Adam. Wszyscy, którzy w czasie próby Małego Okresu, pod koniec Tysiąclecia, okażą się wierni Panu (Obj. 20:7-9), odziedziczą ziemię, obiecaną Abrahamowi i jego nasieniu przez Boga (1 Moj. 13:14-17; Dz.Ap. 7:5). W czasie Tysiąclecia ziemia ta będzie jednak należała do Starożytnych Godnych.

Kolejną grupą klasy pokazanej w „synach” są trwający w usprawiedliwieniu z wiary w Wieku Ewangelii. Są to poganie (i niektórzy Żydzi), którzy w okresie Wieku Ewangelii uznali siebie za grzeszników znajdujących się w stanie nieprzyjaźni z Bogiem. Żałując za swe grzechy i przyjmując Jezusa jako swego Zbawiciela, dostąpili usprawiedliwienia z wiary i pokoju z Bogiem (Rzym. 5:1). Zamiast jednak wykorzystać swoje usprawiedliwienie jako etap wejścia do wyższego stanu (Rzym. 5:2), do biegu o nagrodę wysokiego powołania (Fil. 3:14) lub członkostwa w klasie Młodocianych Godnych – nie zrobili nic. Nie chcieli iść śladami Mistrza (1 Piotra 2:21), całkowicie poświęcając się Bogu (Rzym. 12:1), rezygnując z własnej woli w odniesieniu do samego siebie (Mat. 16:24) oraz świata (Mat. 10:37-39) i przyjmując wolę Boga jako swą własną (Mat. 26:39; Żyd. 10:7). Chociaż

nie oddali się Panu w poświęceniu, niemniej jednak trwali w wierze w okup i do końca praktykowali sprawiedliwość. Rozumiemy, że także i oni zostaną zaliczeni do drugorzędnego ziemskiego nasienia, które pod zwierzchnictwem Starożytnych i Młodocianych Godnych – jako głównego ziemskiego nasienia – będzie błogosławić wszystkie rodziny ziemi, nawracając je do Królestwa Bożego.

„CÓRKI WASZE”

Szóstą i ostatnią zbawioną klasą, o której traktuje księga Joela 2:28,29, są ci określane jako „córki wasze” (Iz. 60:4). Gdy kontrastujemy córki z Iz. 60:4 z synami z Iz. 60:4,9 (ten ostatni werset prorokuje o udziale Brytanii [„wysp”] w udzieleniu pomocy Izraelowi w powrocie do Palestyny, szczególnie pod koniec I fazy wojny światowej), rozumiemy, że pod terminem „córki” kryją się poganie (zob. także Ezech. 16:61). Wyższość Izraela wobec pogan w Wieku Tysiąclecia z punktu widzenia wyższości synów nad córkami w krajach Bliskiego Wschodu jest także w harmonii z myślą, że córki reprezentują pogan. Paganie oznaczają narody nie będące w relacji przymierza z Bogiem.

Jednak ci Izraelici, którzy w czasie Wieku Żydowskiego albo Wieku Ewangelii porzucili wiarę w obietnice Abrahama i Przymierze Zakonu, nie otrzymają szczególnych tysiącletnich łask Izraela, jakie przed chwilą opisaliśmy. W Wieku Tysiąclecia zostaną potraktowani jak poganie, ponieważ ich apostazja praktycznie, jeśli nie cielesnie, uczyniła ich poganami. Wszyscy ci, którzy nie należą do cielesnego ani duchowego Izraela (Iz. 8:14), z Boskiego punktu widzenia są poganami.

Od chwili upadku aż do zawarcia przymierza z Abrahamem (1 Moj. 12:1-3) rodzaj ludzki był całkowicie pogański. Ponieważ poganie nie chcieli wielbić Stwórcy jako Boga, pozostawił On ich na własnych drogach, które – jak potwierdza Biblia

i historia – są w dużym stopniu złe (Rzym. 1:21-32). Szatan i upadli aniołowie zwiedli ich na drogę fałszywego religijnego kultu i wierzeń oraz nikczemnych praktyk (1 Kor. 10:20; Efez. 2:2). Dlatego historia narodów w dużej mierze składa się z degradujących zdarzeń, religii, instytucji i zajęć. Intrygi, rewolucje, wojny i grabieże w dużym stopniu cechują historie narodów, a historia społecznych relacji człowieka pełna jest przemocy, brutalności, nieuczciwości, niemoralności i samolubstwa. Potężne imperia powstawały tylko po to, by upaść przed jeszcze większymi. Na pogański świat niczym pogrzebowy całun opadła mniejsza lub większa ilość ignorancji, zepsucia i zabobonów. Dotyczy to w równym stopniu okresu przed Chrystusem, jak i po Nim. A tam, gdzie inteligencja była największa, zło często osiągało największe rozmiary, czego przykładem mogą być dni największego rozkwitu imperium rzymskiego i ostatnia wojna.

Pozwalając poganom pójść własną drogą w doświadczeniu ze złem, Jehowa zaplanował, by pogański świat, który nie chciał zachować Go w swojej świadomości, mógł doświadczalnie nauczyć się lekcji, której nie chciał się nauczyć przez przykazanie – że grzech jest zły: zły w swej naturze i zły w swych skutkach, i dlatego powinien być nienawidzony i unikany jak grzechotnik. Aby poganie lepiej zrozumieli tę lekcję, Bóg po prostu pozwolił im pójść za pożądanymi ich własnego samolubnego serca. Co więcej, dozwolił szatanowi i jego upadłym aniołom na zdobycie panowania nad nimi (Efez. 2:2; 6:12), wiedząc, że otrzymają od nich takie doświadczenia (2 Kor. 4:4; Żyd. 2:14), które jeszcze bardziej podkreślą okropność grzechu i korzyści wynikające z unikania go i pozostawiania wolnym od niego, co miało się dokonać przez wielkie cierpienia i oszustwa, w jakie źli aniołowie wciągnęli rodzinę ludzką, nad którą panowali. To prawda, że lekcja ta nie została jeszcze wzięta do serca przez pogan. Kiedy jednak w czasie Tysiąclecia poprzez błogosławieństwa panowania Chrystusa człowiek dostąpi odmiennych doświadczeń ze sprawiedliwością, kontrast między niedolą doznawaną w doświad-

czeniu ze złem a błogosławieństwami przeżywanymi w doświadczeniu z dobrem skutecznie nauczy ludzi nienawidzić i unikać grzechu, a miłować i praktykować sprawiedliwość. Gdy zostanie osiągnięty ten wspaniały rezultat, wszyscy zrozumieją, że fakt dozwolenia przez Boga na to, by upadły rodzaj ludzki przez 6000 lat przechodził przez gorzkie doświadczenia ze złem jest szczytowym osiągnięciem Boskiej mądrości, sprawiedliwości i miłości dla najwyższego dobra ludzkości.

Według Pisma Świętego, kulminacyjny punkt zła osiągnięty zostanie w wielkim ucisku (Mat. 24:21; Dan. 12:1), który składa się z ogólnoświatowej wojny, rewolucji, anarchii, głodu i chorób. Rozumiemy, że wraz z początkiem wojny światowej z roku 1914 wkroczyliśmy w czas wielkiego ucisku. Całkowicie zmiecie on panowanie szatana nad rodzajem ludzkim i utworze drogę dla ustanowienia Królestwa Bożego. Jak już zauważyliśmy, Królestwo zostanie najpierw zapoczątkowane przez Chrystusa w Palestynie za pośrednictwem Starożytnych Godnych i szybko przyniesie Izraelitom wielkie korzyści. Potem wieści o jego ustanowieniu rozejdą się wśród pogan, którzy w tym czasie będą całkowicie wyczerpani, załamani i upokorzeni okropnościami czasu ucisku. Będzie to dla nich niczym lina rzucona tonącemu – pogański świat chwyci się jej jako jedynej nadziei uwolnienia z niewypowiedzianych i niemożliwych do opisanie nieszczęść (Agg. 2:6,7; Rzym;8:19-22; Iz. 2:3,4). Dzięki niech będą Bogu za to, że będzie to skuteczne lekarstwo na klątwę, które nauczy świat sprawiedliwości (Obj. 22:3; Iz. 26:9)!

Wówczas poganie będą się radować, gdy po burzy czasu ucisku wejdą do swego pożądanego portu (Ps. 107:23-33). Zaprawdę będą oni „**wywyższać go [Boga] w zgromadzeniu ludu [Maluczkiego Stadka], a w radzie starców [Starożytnych Godnych] chwalić go będą**”. Chwalebne dzieło tego Królestwa, niszczące każdy element klątwy oraz wprowadzające restytucję jako powrót do ludzkiej doskonałości, nad wyraz zadowoli ich serce (Obj. 21:3-5; 22:1-3; Dz.Ap.

3:19-24) i pobudzi do wychwalania Boga przez głoszenie Jego Słowa (Iz. 25:6-9; Joela 2:28). O tak, „prorokować będą córki wasze” – będą uczyć innych prawd o Królestwie Bożym. Posłuszeństwo prawom tego Królestwa podniesie ich do ludzkiej doskonałości, a wierność w ostatecznej próbie pod koniec Tysiąclecia (Obj. 20: 7-9) w rezultacie przyniesie życie wieczne na ziemi. Natomiast niepoprawni zostaną na wieki odcięci we wtórej śmierci (Mat. 25:34,41,46; Rzym. 6:23; Ps. 144:20; Iz. 1:28; Ps. 37:10,35,36).

Joela 2:28,29 to z pewnością znamienne streszczenie tych sześciu zbawionych klas. Nie mamy tam jednak szczegółów na ich temat. Zgodnie z ogólną zasadą Biblii, przekazuje tylko fragmenty, ponieważ Biblia wyraźnie uczy, iż swe informacje podaje „trochę tu, trochę ówdzie” (Iz. 28:9,10,13). To właśnie z tego powodu przy podawaniu szczegółów na dowolny biblijny temat konieczne jest cytowanie tego, co ma ona do powiedzenia w tym temacie „trochę tu”, a „trochę ówdzie” z całej Biblii. Dlatego, na przykład w tym traktacie, cytujemy z wielu różnych biblijnych ksiąg. To właśnie z tego powodu Biblia jest najtrudniejszą do zrozumienia księgą na świecie. Bóg celowo uczynił ją taką, by jej skarby mogły być odnalezione tylko przez tych, którzy cenią je tak bardzo, że pilnie ich szukają, tak jak szuka się złota i ukrytych skarbów (Przyp. 2:1-5; Iz. 28:9,10; Mat. 7:7; Jana 5:39; Dz.Ap. 17:10-12). Zaiste prawdą jest, że „Boskie prawdy kupuje się drogo”.

POKUTUJĄCY UPADLI ANIOŁOWIE

Fakt, że u Joela 2:28,29 wspomnianych jest tylko sześć zbawionych klas może niektórym sugerować niekompletność, ponieważ wiele rzeczy w Boskim planowaniu podawanych jest siódmkami. Gdy jednak rozważymy tę sprawę szerzej, uświadamiamy sobie, że chociaż jest tylko sześć zbawionych klas z rodziny ludzkiej, o czym mówi Joela 2:28,29, jest jeszcze jedna, siódma zbawiona klasa wspomniana w innych werse- tach, a mianowicie pokutujący upadli aniołowie. Także i im udzieli Bóg sposobności uzyskania wiecznego życia. To, że mówi

się o nich w Piśmie Świętym jako o związanych łańcuchami ciemności (2 Piotra 2:4) jest w pewnej mierze wynikiem deprawacji będącej następstwem grzechu Adamowego w świecie przedpotopowym, co było powodem ich upadku. Ponieważ szatan zapoczątkował grzech wśród wszystkich upadłych istot, zapoczątkował go także wśród upadłych aniołów, którzy zostali przez niego nakłonieni do poślubiania ludzkich córek jako sposobu reformowania rodzaju ludzkiego (1 Moj. 6:2-4). Ich usilne zabiegi zreformowania ludzkości, gdy byli oni władzami duchowej kontroli, umożliwiły szatanowi kuszenie ich do poślubiania ludzkich córek. Niepowodzenie takich wysiłków reformy miało na nich zniechęcający wpływ.

Wykorzystując ich stan umysłu, szatan odpowiedział im, że pomijają prawdziwy powód narastającego grzechu przedpotopowych ludzi – deprawację dziedziczną, której jedynym lekarstwem było rozmnożenie dzieci wolnych od deprawacji Adama. Mogli tego dokonać przez materializowanie się w ludzkich ciałach i poślubianie kobiet w celu zapoczątkowania rodzaju, który mógłby odziedziczyć ich doskonałość, i w ten sposób urzeczywistnić reformę ludzkości, co oznaczało także, iż potomkowie Adama nie mogli stawać się ojcami. Niektórzy, lecz nie wszyscy z tych władz duchowej kontroli ówczesnego świata zostali zwiedzeni i zrealizowali sugestie szatana, a przez dokonanie tej niedozwolonej rzeczy popadli w grzech. Dlatego zwiedzenie ich częściowo było wynikiem panowania deprawacji Adama i ich pragnienia pokonania jej. Ponieważ zasługa Chrystusa czyni zadość nie tylko za pierwotny grzech Adama, lecz także za wszystkie grzechy wynikające z przekazywanej deprawacji Adama, dotyczy ona tej części grzechu upadłych aniołów, która wiąże się z tą deprawacją. Dlatego Biblia uczy, że zasługa krwi Jezusa pokrywa tę część grzechów upadłych aniołów, która jest wynikiem deprawacji Adama, przez co Bóg daje im sposobność pojednania przez Jezusa (Kol. 1:20).

Fakt, że służba, śmierć i zmartwychwstanie naszego Pana była dla nich kazaniem, także wskazuje na taką szansę

(1 Piotra 3:18-20). Ich zachowanie na sąd wielkiego dnia dowodzi tego samego (Judy 6; 2 Piotra 2:4). Fakt, że święci będą ich sędzić (próbować) zgadza się z tą samą myślą (1 Kor. 6:3). Są oni „rzeczami na niebiesiach”, które w następnym wieku mają otrzymać sposobność stania się jednym w Chrystusie (Efez. 1:10; Fil. 2:10). Zawiera się to także w fakcie, że ziemski przykład i ziemskie głoszenie Kościoła ma na celu ich oświecenie (Efez. 3:8-10; 1 Kor. 4:9). To, że śmierć i zmartwychwstanie Jezusa miały na celu udzielenie Mu kwalifikacji do panowania nad upadłymi aniołami i ludźmi (Rzym. 14:9) oznacza, iż mają oni dostąpić takiej sposobności. A zatem wszystkie te wersety sugerują i uczą, że pokutujący upadli aniołowie otrzymają szansę zademonstrowania pragnienia powrotu do harmonii i społeczności z Bogiem. W Wieku Ewangelii przechodzą oni próbę mającą wykazać, czy pragną tego powrotu. To, czego nauczyli się z nauk i przykładu Jezusa oraz Kościoła, wzbudziło u niektórych z nich nadzieję takiego powrotu. Od nich dowiedzieli się także, że jeśli chcą mieć tę szansę, muszą odstąpić od szatana i jego uczynków. Niektórzy z nich w ten właśnie sposób postępują, niewątpliwie wśród wielkich trudności związanych z opozycją nie pokutujących aniołów.

Pismo Święte zapewnia nas, że w czasie pojawienia się naszego Pana, tzn. w czasie Jego epifanii, ma miejsce krytyczny etap ich próby (2 Tym. 4:1). Upadli aniołowie i nowe stworzenia, nigdy nie skazane na śmierć, są bowiem „żywymi”, którzy w czasie Jego przyjścia, tzn. epifanii, są rozdzielani w wyniku procesów sądenia.

Pod koniec epifanii upadli aniołowie zostaną podzieleni na dwie klasy: (1) pokutujących i (2) nie pokutujących. Ci drudzy zostaną następnie skazani wraz z szatanem na zniszczenie, uwięzieni razem z nim i ostatecznie zgładzeni pod koniec „małego czasu” (Obj. 20:3,9). Pierwsi (pod koniec epifanii) zostaną umieszczeni pod panowaniem Chrystusa i Kościoła w celu

uzyskania tysiącletnich sposobności pokonania w sobie wszystkiego co grzeszne, oraz rozwinięcia doskonałej miłości jako przygotowania ich do niebiańskiego towarzystwa i społeczności z Bogiem. Z tego punktu widzenia możliwości Wieku Ewangelii mają na celu uratowanie ich od złej współpracy z szatanem. Natomiast sposobności Wieku Tysiąclecia mają na celu przystosowanie ich do wiecznego życia. Ci, którzy upadną w krytycznej próbie Wieku Ewangelii, tzn. ci, którzy w trakcie epifanii nie odłączą się od złych aniołów, nie otrzymają tysiącletniej szansy powrotu do społeczności z Bogiem, lecz jako niereformowalni i całkowicie świadomi grzesznicy zostaną skazani na zniszczenie, zanim pozostali z nich zostaną poddani ostatecznej próbie. Szczegóły metod reformacyjnych, jakich Chrystus i Kościół użyją dla pełnego przywrócenia ich do społeczności Boga, nie są nam objawione. Wiemy jedynie, że Chrystus i Kościół będą panować nad nimi w celu dokonania pełnego ich połączenia z Bogiem. Gdy zostaną przywróceny, także i oni, razem ze wszystkimi innymi stworzeniami na niebie i ziemi, przyłączą się do chóru: „Siedzącemu na stolicy i Barankowi błogosławieństwo, cześć, chwała i siła na wieki wieków” (Obj. 5:13).

ROZDZIAŁ III

SZATAN – JEGO ISTOTA I KRÓLESTWO

SZATAN ISTOTĄ OSOBOWĄ – LUCYFER STWORZONY DOSKONAŁYM – INNE OPISOWE IMIONA – ODPADNIĘCIE LUCYFERA OD DOSKONAŁOŚCI – ORGANIZACJA KRÓLESTWA SZATANA – JEGO ZASADA PODSTAWOWA – JEGO DOKTRYNY DRUGORZĘDNE – KRÓLESTWO CIEMNOŚCI

NASZ TEMAT – szatan, jego istota i królestwo – nasuwa nam wiele myśli. Jedną z nich jest to, że istnieje ktoś taki jak szatan. Niektórzy, zniechęceni nonsensownymi naukami wyznań na temat szatana, postanowili odrzucić nie tylko nauki wyznaniowe, lecz wraz z nimi również nauki Biblii dotyczące szatana jako, według nich, równoznaczne z naukami wyznaniowymi. W rezultacie zaprzeczają oni całkowicie, że istnieje taka istota jak szatan. Takie postępowanie jest jednak przeciwne rozsądkowi, jak również doświadczeniu i Pismu Świętemu, gdyż rozsądek podpowiada, a Biblia uczy, że wszechświat oraz grzeszne i sprawiedliwe czyny musiały być zapoczątkowane przez jakąś pierwszą przyczynę. Pierwsza przyczyna tych grzesznych czynów musiała być grzeszna, a ponieważ grzeszne czyny mają swój cel i przyczynę, ich twórca musiał być istotą obdarzoną umysłem i wolą, a więc osobą. W ten sposób rozsądek wskazuje na osobowość pierwszej przyczyny, czyli źródła grzechu, którą – jak zapewnia nas Biblia – jest szatan. Doświadczenie także wskazuje, że jest wiele niewidzialnych złych istot – złych duchów. Nie możemy bowiem inaczej wytłumaczyć częstych przypadków pojawiania się w umysłach ludzkich nagłych, oderwanych, nowych, obcych i odpychających złych myśli – myśli, które w przeciwieństwie do innych nie są podsuwane przez rozmyślanie, czynności, okoliczności i doświadczenia tych, do których umysłów wchodzią.

SZATAN ISTOTĄ OSOBOWĄ

Gdy jednak zwracamy się do Biblii, znajdujemy w niej wiele wersetów i zdarzeń, które stwierdzają lub sugerują osobowość szatana. Sposób postępowania Boga z szatanem i jego czyny w związku z Ijobem oczywiście dowodzą osobowości szatana (Ijoba 1:6-12; 2:1-7). Opis anioła walczącego z szatanem i wzywającego Boga, by go zgromił, gdy ten sprzeciwiał się najwyższemu kapłanowi Jesuemu, zgadza się z twierdzeniem, że szatan jest istotą, osobą (Zach. 3:1,2). Oświadczenie Jezusa dotyczące stosowania przez szatana obcych mu praktyk, by wesprzeć swoje upadające dzieło, mocno podkreśla osobowość szatana (Mat. 12:24-26). Równie jednoznacznie jest to nauczane przez słowa Jezusa, że szatan był kiedyś w prawdzie, a później zapoczątkował kłamstwo i zabił rodzinę ludzką, gdy wprowadził grzech na świat (Jana 8:44; 1 Moj. 3:1-7). Gdyby szatan – jak utrzymują niektórzy – był złą zasadą, w jaki sposób mógłby kiedykolwiek być w prawdzie? Gdyby szatan był złą zasadą, a nie złą osobą działającą przez złe zasady, jak przeciwnie byłoby to celowi oddania błędzącego brata z Koryntu szatanowi w celu korygującej chłosty, co zaleca Paweł (1 Kor. 5:5)! Jak Biblia mogłaby mówić o jego *zamysłach*, gdyby nie mógł on myśleć ani planować, gdyż obmyślanie wybiegów sugeruje rozumowanie i cel, a więc osobowość (2 Kor. 2:11)? Przekształcając się z anioła ciemności w postać anioła światłości, musiał on oczywiście myśleć i planować, co wskazuje na jego osobowość (2 Kor. 11:14). Fakt, że demony wierzą i drżą – a zatem czują i myślą – dowodzi, że szatan, ich przywódca, także myśli i czuje, a więc jest istotą, osobą (Jak. 2:19). Jego krążenie wokół jako lwa ryczącego, szukającego zdobyczy, głównie wśród chrześcijan, dowodzi osobowości (1 Piotra 5:8,9). Jego walka z Michałem o ciało Mojżesza, którego zapewne potrzebował jako przedmiotu kultu w Izraelu, zgadza się z twierdzeniem, że jest on prawdziwą osobą, a nie abstrakcyjną złą zasadą

(Judy 9). Zatem rozsądek, fakty i Pismo Święte potwierdzają osobowość szatana.

LUCYFER STWORZONY DOSKONAŁYM

Początkowo istota, którą nazywamy szatanem (1 Kron. 21:1; Ijoba 1:6; Jana 13:27; Dz.Ap. 5:3; 26:18; Rzym. 16:20), była dobra. Nazwa ta w języku hebrajskim, podobnie jak jej grecki odpowiednik *diabolos*, od którego pochodzi słowo *diabeł*, znaczy *przeciwnik, oponent*. Ale słowo *szatan* nie było jego pierwszym imieniem. Do chwili zgrzeszenia i doprowadzenia ludzkości do grzechu jego imię brzmiało *Lucyfer – nosiciel światła* (Izaj. 14:12). Z natury i stanowiska był cherubinem, jednym z najwyższych aniołów (Ezech. 28:14,16). Nazywając go królem Tyru – gdyż Tyr symbolizuje obecny zły świat, którego władcą jest szatan – Ezech. 28:12-19 daje dosyć dokładny opis Lucyfera przed i po popełnieniu grzechu, jak również jego ostatecznego końca – unicestwienia. Zarówno w języku symbolicznym, jak i w literalnym, wersety 12-15 przedstawiają jego doskonałość fizyczną, umysłową, moralną i religijną. Wyrażenie: „Ty, co pieczętujesz sumy” odnosi się do pełni jego doskonałości intelektualnej (pełen mądrości) oraz fizycznej, moralnej i religijnej, gdyż słowo *piękność* dotyczy jego fizycznych, moralnych i religijnych zalet. Był takim przez pewien czas, gdy został aniołem stróżem Adama i Ewy w Edenie (w.13,14). Jego moralne i religijne cechy przed upadkiem są jeszcze bardziej podkreślone przez figurę okrycia drogimi kamieniami (w.13), gdyż te oraz inne drogie kamienie służą za symbol doskonałości moralnej i religijnej uwielbionego Kościoła, Oblubienicy, Małżonki Baranka jako Nowego Jeruzalem (Obj. 21:11-21), jak również znajdowały się wśród kamieni umieszczonych na napierśniku najwyższego kapłana (2 Moj. 39:10-13). Werset 14 opisuje najpierw działalność Lucyfera w Edenie jako stróża Adama i Ewy, a następnie jego stanowisko i działalność pośród niebiańskich zastępów. Werset 15 wskazuje, że był nienagannie doskonały i dobry od czasu stworze-

nia, prawdopodobnie przez miliony lat, aż do upadku w Edenie. Jego późniejsze zepsucie obrazowo opisane jest w wersecach 16-18, a jego końcowe wpływy i unicestwienie w Małym Okresie po Tysiącleciu są opisane w wersecie 19. Pismo Święte dostarcza nam więc obszernego opisu historii tego cherubina.

INNE OPISOWE IMIONA

Dotychczas znamy go pod nazwą Lucyfera, szatana, cherubina nakrywającego (strzegącego), ale w Biblii jest on także nazywany inaczej. Byłoby dla nas korzystne rozważenie tych imion, które dotyczą jego cech i czynów po upadku. Nazwany więc jest on: Belzebubem (*panem much*); bogiem Akkaronu (*zniszczenia*; 2 Król. 1:3-6, co jest symbolem jego natarczywości przez błędy [muchy] militarystyki prowadzącego do wojny i zniszczenia – Mat. 12:24; Mar. 3:22; Łuk. 11:15); Belialem lub Beliarem (*nikczemnością*, imię opisujące jego charakter – 2 Kor. 6:15); diabłem (*przeciwnikiem*, imię opisujące jego przeciwstawianie się Bogu, prawdzie, sprawiedliwości, rodzajowi ludzkiemu w ogóle, a dobru w szczególności – Mat. 4:1; Łuk. 4:2,6; Obj. 20:2); nieprzyjacielem (imię opisujące jego złośliwy sposób postępowania i wrogą postawę – Mat. 13:39); kłamcą i ojcem kłamstw (określenie jego fałszerstwa i zapoczątkowania błędu – Jana 8:44); mordercą (gdyż przez grzech zamordował całą rodzinę ludzką – Jana 8:44; Rzym. 5:12); wężem i starym wężem (z powodu przebiegłości i jadowitości – 1 Moj. 3:4,14; Obj. 20:2; 2 Kor. 11:3); księciem tego świata (gdyż usurpuje sobie stanowisko władcy obecnego złego porządku rzeczy wśród ludzi – Jana 12:31; 14:30; 16:11); księciem demonów (gdyż jest panem upadłych aniołów – Mat. 12:24); księciem władzy „na powietrzu” (z powodu przewodzenia upadłym aniołom jako niewidzialnym duchom zorganizowanym w królestwo nad ludzkością – Efez. 2:2); duchem działającym przez dzieci nieposłuszeństwa (gdyż jako swe narzędzia i sługi używa on nikczemnych i nieposłusznych – Efez. 2:2); kusicielem (gdyż kusi do grzechu, błędu, samolubstwa i światowości – Mat. 4:3; 1 Tes. 3:5); bogiem tego świata (imię opisujące go jako władcę obec-

nego złego porządku rzeczy – 2 Kor. 4:4); oraz onym złoŹnikiem (którego charakter dobrze opisał Milton, wkładając w jego usta słowa: „Zło, bądź mym dobrem; dobro, bądź mym złem” – Mat. 13:19, 38). Widzimy więc, że imiona nadawane mu przez Biblię odpowiednio opisują jego charakter, czyny i urząd. Osoba prawdziwie opisana takimi imionami musi być z pewnością najwiękŹszym z grzeszników i czynicieli zła.

ODPADNIĘCIE LUCYFERA OD DOSKONAŁOŚCI

Gdy Lucyfer wyszedł spod twórczej ręki Boga, był dobry, a Bóg nie stworzył go takim, by musiał grzeszyć. Wprost przeciwnie, Bóg dał mu usposobienie sprzyjające sprawiedliwości, a przeciwne grzechowi. To naturalnie budzi pytanie, w jaki sposób mógł on zgrzeszyć, skoro na świecie nie było grzechu ani też grzesznych skłonności w stworzonym przez Boga Lucyferze? Możliwość zgrzeszenia polegała na fakcie obdarzenia go swobodą wyboru. Jako jeden z najwyższych aniołów (Izaj. 14:12) był przełożonym niektórych innych aniołów, wśród których, w zgodzie z Boskim zarządzeniem, cieszył się szacunkiem i posłuszeństwem zgodnie z zajmowanym stanowiskiem. Właściwym było, by Lucyfer pragnał takiego szacunku i posłuchu i otrzymywał go w zgodzie z Boskim porządkiem. Wydaje się jednak, że pozwolił on swemu umysłowi na nadmierne rozmyślanie o pragnieniu odbierania takiego szacunku oraz posłuchu, i w ten sposób nie utrzymał tych chęci w należytych podporządkowaniu uczuciom wyższym, takim jak pragnienie chwaleń Boga ponad wszystkie rzeczy oraz cieszenie się szacunkiem i posłuszeństwem innych zgodnie z Boskim zarządzeniem. Nie potrafiąc utrzymać chęci odbierania szacunku i posłuchu pod kontrolą dwóch przed chwilą wymienionych uczuć, im bardziej pielęgnował w sercu to pragnienie, tym mocniejsza stawała się żądza i tym bardziej dążył on do zaspokojenia jej w stosunku do tych, którzy nie byli mu poddani przez Boga do takiego stopnia, jak on tego pragnał.

Tak więc – (1) przez niepodporządkowanie pragnienia zaszczytu i posłuchu pewnym zaletom wyższym oraz (2) przez rozszerzanie tego pragnienia na osoby i rzeczy będące poza nakreślonymi przez Boga granicami – stopniowo *rosła* w nim żądza większego zaszczytu i władzy, niż Bóg dla niego zamierzył. Gdy rozmyślał o rodzaju ludzkim i jego możliwościach, rosnąca *ambicja* zaczęła upatrywać w ludzkości potencjalne dominium, z którego mógłby odbierać większy zaszczyt i posłuch, niż Bóg zamierzył. Jak już wyżej wspomnieliśmy, jako „cherubin nakrywający [strzegący]”, miał powierzoną ograniczoną opiekę nad rodziną ludzką w Edenie (Ezech. 28:13-15). *Ograniczenia* tej opieki były zbyt duże, by mógł zaspokoić swe chęci zaszczytu i posłuchu do takiego stopnia, do jakiego wzrosła do tego czasu jego ambicja. By więc zdobyć władzę nad rodzajem ludzkim większą od tej, do jakiej upoważnił go Bóg, posłuchał ambicji, która w tym czasie rządziła jego sercem i skłoniła go do doprowadzenia doskonałego rodzaju ludzkiego do grzechu jako jedynej możliwości jej zaspokojenia (inne szczegóły o jego upadku i kuszeniu Adama i Ewy w *Stworzeniu*, s. 102-106). Rezultatem wzrostu nasienia niekontrolowanego pożądania zaszczytu i posłuszeństwa innych był zatem jawny bunt przeciwko Bogu, jako skutek nadmiernej ambicji sprawowania nie uznanej przez Boga władzy. Tak właśnie prorok opisuje jego stopniowe popadanie w grzech: „**Wszak tyś mawiał w sercu swym** [pragnieniach]: **Wstąpię (...)**” (Izaj. 14:12-14). Doprowadziła do tego bezbożna ambicja.

Słusznie możemy wnioskować, że na początku Lucyfer nie zamierzał pójść aż tak daleko. Jego postępowanie stopniowo przemieniło go w nieprzejednanego nieprzyjaciela – szatana, czyli wroga, przeciwnika Boga i człowieka. Jest takie przysłowie mówiące, że jeśli ktoś powie A, z czasem musi powiedzieć B. To znaczy, że jeśli ktoś dla zysku posunie się o cal ku złu, by osiągnąć swoje cele, będzie musiał dalej brnąć w zło. Szatan

powiedział więcej niż B. Do tej pory powiedział on już Y, a przy końcu Tysiąclecia powie Z, przekraczając ostateczną granicę zła, po czym nastąpi jego zniszczenie (Żyd. 2:14). Postępowanie, które obrał, dokonało strasznego spustoszenia w jego niegdyś świętym charakterze i jedności z Bogiem, a także ze wszystkimi będącymi w harmonii z Nim, jak również pociągnęło do grzechu i jego złych skutków wielu aniołów oraz sprowadziło grzech i upadek na rodzinę ludzką. Postępowanie szatana uczyniło go bardzo przebiegłym zamiast mądrym, bardzo niesprawiedliwym zamiast sprawiedliwym, bardzo samolubnym zamiast kochającym i bardzo zawziętym w czynieniu zła zamiast mocnym w Bogu. W wyniku tego jest on najbardziej widocznym przykładem zdeprawowanego charakteru we wszechświecie – niemal synonimem samego grzechu. To prawda, że zaspokoił on swą ambicję władania ludzką rodziną w obecnym złym świecie (Gal. 1:4; Jana 12:31; 14:30; 16:11; 2 Kor. 4:4; Efez. 2:1,2) i sprawowania władzy księcia upadłych aniołów (Mat. 12:24; Efez. 2:2; 6:11,12), ale za jak straszną dla siebie i swych poddanych cenę! Zaprawdę jest on najlepszą ilustracją „chełpiącej się ambicji przekraczającej samą siebie!” Unikajmy naśladowania go.

ORGANIZACJA KRÓLESTWA SZATANA

Jakże obrazowo opisuje prorok (Izaj. 14:13,14) różnorodne cechy ambicji szatana: „**Wszak tyś mawiał w sercu swym: [1] Wstąpię na niebo** [uczynię siebie wielkim władcą], [2] **nad gwiazdy** [ponad aniołów (Ijoba 38:7)] **Boże** [stanę się królem aniołów (Mat. 12:24)] **wywyższą stolicę moją**, [3] **a usiądę na górze** [w Królestwie (Dan. 2:35,44,45; Izaj. 25:6)] **zgromadzenia** [ludzi, stanę się władcą rodziny ludzkiej]; **na stronach północnych** [jako władca duchowy, niewidzialny]: [4] **Wstąpię na wysokość obłoków** [wyjdę poza zasięg jakichkolwiek kłopotów], [5] **będę równy Najwyższemu** [założę niezależne królestwo, w którym jako rywal Boga będę najwyższym i równym Mu.]”!

Tak, założył on imperium mające dwie fazy: (1) niewidzialną, składającą się z pozostających pod jego kierownictwem upadłych aniołów jako wyższą i kontrolującą fazę swego imperium; oraz (2) fazę widzialną i podlegającą pierwszej, składającą się z trzech elementów: uciskających rządów, grabieżczej arystokracji i fałszywych religii jako widzialnych przedstawicieli niewidzialnych upadłych aniołów, rządzących ludźmi. Ziemska faza jego królestwa składa się z trzech klas przedstawicieli odpowiadających kolejno trzem jego elementom: władców, arystokracji i duchowieństwa, którzy są głowami tych trzech części.

PODSTAWOWA ZASADA JEGO KRÓLESTWA

Szatan przedstawił zasadę „Boskiego prawa” jako podstawową zasadę swego imperium i podał ją w trzech formach: jako Boskie prawo władców, Boskie prawo arystokracji i Boskie prawo kleru – po jednej formie z owej zasady Boskiego prawa dla każdego składnika swego imperium. Te trzy formy doktryny Boskiego prawa miały na celu ślepe podporządkowanie mas wymienionym klasom jako wynik Bożej sankcji i obowiązku. Te trzy formy Boskiego prawa zostały dobrze obliczone na utrzymanie mas, przekonanych o słuszności tego błędu, w poddaniu przedstawicielom szatana, a w ten sposób jemu samemu, co staje się oczywiste nawet po pobieżnym rozważeniu znaczenia trzech form tej zasady. W oparciu o doktrynę Boskiego prawa królów szatan doprowadził do nauczania przez swych rzeczników, a w szczególności przez duchowieństwo, następujących teorii: (1) królowie są bezpośrednio mianowani przez Boga jako namiestnicy i przedstawiciele; (2) robią tylko to, czego Bóg od nich żąda; (3) dlatego Bóg zatwierdza wszystkie ich ustawy (co znaczy, na przykład, że Bóg uznał wszystkie ustawy cara i cesarza!); (4) więc ludzie zobowiązani są do wypełniania bez sprzeciwu wszystkiego, czego żądają ich władcy! Zasada Boskiego prawa władców miała na celu utrzymanie ludzi w poddaniu tym władcom, na których samolubstwie mógł polegać szatan w prowadzeniu takiej polityki

rządowej, jaką chciał prowadzić, i w ten sposób, posługując się doktryną o Boskim prawie, kontrolował on ludzi przy pomocy rządów.

Posługując się doktryną Boskiego prawa arystokracji nauczał on, zwłaszcza przez duchowieństwo, następujących rzeczy: (1) jest Boską dobrą wolą i przyjemnością, aby praktycznie cała ziemia i jej bogactwa były własnością arystokracji i pod jej zarządem; (2) członkowie arystokracji działają jako „rządcy i jałmużnicy Wszechmocnego” w rozdzielaniu na własnych warunkach nadwyżki darów ziemi masom rodzaju ludzkiego jako ich niewolnikom, poddanym lub pracownikom; (3) Bóg sankcjonuje zarząd arystokracji; (4) masy powinny zatem być zadowolone ze swego losu i z tego, co jest im udzielane przez tych „rządców i jałmużników Wszechmocnego”. Zasada Boskiego prawa arystokracji była obliczona na utrzymanie ludzi w poddaniu jako niewolników, poddanych lub pracowników arystokracji, na której samolubstwie mógł szatan polegać w prowadzeniu takiej polityki, jaką chciał, i w ten sposób kontrolował on ludzi społecznie i ekonomicznie przez doktrynę Boskiego prawa.

Doktryna Boskiego prawa duchowieństwa posłużyła szatanowi za podstawę do nauczania, szczególnie przez kler, następujących myśli: (1) Bóg przemawia do ludzi przez duchowieństwo; (2) przedstawiciele tegoż duchowieństwa są więc jego rzecznikami przedstawiającymi prawdę; (3) sankcjonuje On ich nauki; (4) ludzie powinni więc czystym, niewątpiącym umysłem wierzyć w nauki kleru i je praktykować. Zasada Boskiego prawa kleru miała na celu utrzymanie ludzi w zależności od kleru, na którego samolubstwie mógł szatan polegać we wprowadzaniu takich nauk i praktyk religijnych, jakie chciał, i w ten sposób kontrolował on ludzi religijnie przez doktrynę Boskiego prawa.

Doktryna o Boskim prawie w formie nauczanej przez szatana jest oczywiście fałszywa jako całość, jak również w jej

trzech oddzielnych postaciach. Miała ona na celu utrzymanie rodzaju ludzkiego w poddaniu szatanowi od potopu aż do czasów współczesnych, kiedy to spory wojenne znacznie odsunęły ją na dalszy plan w całym chrześcijaństwie.

Dla dobra swego imperium szatan zawsze starał się, aby wraz z pomyślnym rozwojem trzech ziemskich elementów jego imperium istniało jakieś prawo i porządek. Był on zbyt sprytny, by pozwolić anarchii na rządzenie w jego państwie, dobrze wiedząc, że skończyłoby się to upadkiem i ruiną jego sprawy. Dlatego też od samego początku istniało w jego imperium prawo cywilne, strzegące szczególnie praw przywódców państwa, religii i arystokracji lub – jak się to teraz powszechnie nazywa – kapitału. Tylko wtedy dozwalał on na naruszanie prawa cywilnego, gdy było to niezbędne dla obalenia takich rządów, arystokracji i religii, jakie on dla dobra swego imperium postanowił obalić. Szatan wprowadził także pewne ustawy regulujące „prawa zwykłych ludzi”. Służyły one jednak zawsze najpierw interesom polityków, kleru i arystokracji, a następnie tylko takim interesom zwykłych ludzi, które miały utrzymać ich w zależności od klas rządzących, a dopiero potem strzec w pewnej mierze ich własnych spraw, także podporządkowanych władzy szatana jako kata rodzaju ludzkiego (Żyd. 2:14). Ograniczenia te zawsze sprawiały, że jego rządy, religie i arystokracja uciskały i wykorzystywały zwykłych ludzi oraz w mniejszym lub większym stopniu pozwalały na zbrodnie i inne naruszenia praw ludzi, które szatan z zasady popierał w poszczególnych wypadkach – częściowo dlatego, że celem jego było skorumpowanie rodzaju ludzkiego, a częściowo dlatego, by w wyjątkowych wypadkach doprowadzić do ukarania, i w ten sposób napełnić serca ludzkie strachem i uznaniem dla swoich praw. Jest on zatem zarówno aniołem światłości, jak i ciemności w zależności od tego, co najlepiej służy jego celom. (2 Kor. 11:14,15).

DRUGORZĘDNE DOKTRYNY JEGO KRÓLESTWA

Imperium oparte na takich zasadach i stosujące takie środki przetrwania musi być naturalnie pełne zła. Pismo Święte nazywa je „mocą ciemności” – grzechu i błędu (Kol. 1:13). Choć szatan wielce zwiódł ludzi doktrynami o Boskim prawie królów, kleru i arystokracji, to jednak wiedział, że one same nie zdołają zapewnić mu panowania nad rodzajem ludzkim. Dlatego uznał za konieczne wprowadzenie jeszcze trzech innych doktryn, by podeprzeć nadbudowę, jaką utworzył na bazie trzech form zasady Boskiego prawa. Trzy wyżej podane doktryny nazywamy podstawowymi doktrynami imperium szatana, a trzy następne – doktrynami drugorzędnymi. Oto one: (1) umarli nie są umarłymi, lecz żyją; (2) umarli stają się duchami i jako tacy są świadomi; (3) umarli znajdują się albo w stanie błogości, albo w męczarniach. We wczesnej historii rodzaju ludzkiego, już w samym Edenie, szatan wprowadził te trzy kłamstwa, za co Jezus nazwał go kłamcą i ojcem kłamstwa; natomiast przyjęcie ich przez Ewę spowodowało na rodzaj ludzki grzech i śmierć, za co Jezus nazwał go mordercą (Jana 8:44). Zauważmy słowa, w jakie szatan po raz pierwszy ubrał te trzy drugorzędne błędy swego królestwa (1 Moj. 3:4,5): (1) „**Żadnym sposobem** [naprawdę] **śmiercią nie pomrzecie** [tylko pozornie umrzecie; w rzeczywistości będziecie żyć dalej, chociaż pozornie nieżywi, to znaczy, że umarli są żywymi]; (2) **będziecie jako** [podobni] **bogowie** [aniołowie (Ps. 97:7, por. Żyd. 1:6; w hebrajskim Starym Testamencie aniołowie 197 razy nazywani są bogami), którzy są duchami (Zyd. 1:7), to znaczy, umarli stają się duchami – egzystują jako aniołowie], (3) **znający** [doświadczający] **dobre** [rozkoszy] **i złe** [mąk]”.

Bardzo widoczny jest zamiar szatana używania tych trzech błędów jako drugorzędnych doktryn jego imperium. Wiedział on, że jeśli zdoła oszukać rodzaj ludzki w tych trzech przedmiotach, to zdoła nakłonić go, by wierzył także, że pewne inne błędy są prawdą, a pewne prawdy fałszem, oraz że pewne zło

jest dobrem, a pewne dobro złem. Następnie obiecał on nagrodę przyszłego życia tym, którzy – oszukani, że jego błędy są prawdą, a jego zło dobrem – przyjmują jego błędy i praktykują jego zło, a tym, którzy w to nie wierzyli, groził wiecznymi mękami. Podobnie straszył wiecznymi mękami w przyszłym życiu tych, którzy przyjmowali Boże prawdy jako prawdziwe (przedstawiane przez szatana jako fałszywe) oraz przestrzegali pewnych Jego przykazań (przedstawianych przez szatana jako złe). Natomiast tym, którzy tego nie czynili, obiecał on wieczną rozkosz. W ten sposób przez nadzieję nagrody za uległość oraz przez strach przed wiecznymi mękami w życiu przyszłym za nieposłuszeństwo, zwodniczo skłonił ludzi do wierzenia i praktykowania swoich błędów. Przez fałszywe przedstawienie źródła i charakteru Boskich nauk oraz nadzieję nagrody lub strach przed wiecznymi mękami w życiu przyszłym powstrzymywał ludzi od wierzenia w Boskie prawdy i praktykowania ich. W ten sposób zniewolił on rodzaj ludzki i przeszkadzał mu w wypełnianiu woli Bożej! W tym ponurym spisku poszczęściło mu się z większością rodziny ludzkiej (2 Kor. 4:4; 11:3,14,15; 2 Tes. 2:9; 2 Tym. 2: 26). Tymi trzema przed chwilą rozważanymi błędami podparł on skutecznie swe imperium oraz trzy podstawowe błędy oparte na zasadzie Boskiego prawa.

KRÓLESTWO CIEMNOŚCI

Powyższe rozważania dowodzą, że królestwo szatana zbudowane jest na błędach i nimi podpierane. Za ich pośrednictwem szatan skutecznie działa w sercach dzieci nieposłuszeństwa przez cały czas trwania swego królestwa i na całym jego obszarze (Efez. 2:2). Lecz królestwo tak zbudowane i w ten sposób podtrzymywane musi być złe, czego zresztą dowodzi historia. Droga królestwa szatana wyznaczona jest wieloma złymi słowami i czynami. Prawdziwie zepsuta była i jest większość władców, arystokracji i duchowieństwa jego królestwa. Historia „teraźniejszego wieku złego” (Gal. 1:4) to ciąg wy-

padków obfitujących w wojny, rewolucje, grabieże, morderstwa, zniszczenia, żądze, okrucieństwa, podboje, uciski, degradację, smutek, niedole, śmierć i prześladowania, szczególnie ludu Bożego! Jak mało miejsca poświęca historia dobrym, szlachetnym i podnoszącym na duchu czynom! Jak wiele miejsca zajmują w niej ich przeciwieństwa! Królestwo szatana jest też pełne wielkich sprzeczności. Jak przeciwne sobie są jego religie, filozofie, kultury, rządy, stosunki społeczne, prawa i czyny!

Wnioskujemy z tego, że szatan dostosowuje formę rządu, religii, społeczeństwa itd. do zmieniających się ideałów ludzi *na tyle, na ile musi*. Gdyby mógł, utrzymywałby ludzi w największej ignorancji, najgłębszym ucisku, najciemniejszych zabobonach oraz najpodlejszym otoczeniu i z najpodlejszymi charakterami. Gdy jednak ludzie nie chcą już dłużej tego tolerować, idzie on na takie ustępstwa, na jakie musi, aby utrzymać swoją władzę. To tłumaczy wiele przewrotów, rewolucji i przemian, jakie zachodzą w rządowej, arystokratycznej i religijnej części jego królestwa. Gdy różne rządy, arystokracja i religie, których używał, przestają służyć celowi kontrolowania ludzi, tak jak on sobie tego życzy, niszczy te rządy, arystokracje i religie, często z najwyższym okrucieństwem, i zastępuje je innymi, bardziej odpowiadającymi jego celom i ustępstwom, na jakie musi pójść w stosunku do swych poddanych. Przeszkadza on oczywiście tym władcom i wyznawcom, którzy sprzeciwiają się zasadom i celom jego królestwa. Jest to widoczne w walce i prześladowaniach, jakie wzbudził przeciwko wszystkim ruchom i przywódcom chrześcijańskim, atakującym jego błędy, a głoszącym prawdy Boże, gdyż właśnie je uczynił obiektem swych ataków.

Gdy patrzymy na fizyczną, umysłową, moralną i religijną doskonałość, w jakiej Bóg stworzył rodzinę ludzką w Edenie, a następnie dla kontrastu rozważymy fizyczne, umysłowe, moralne i religijne zniszczenie, jakie szatan wyrządził rodza-

jowi ludzkiemu, mamy jeden z najdobitniejszych dowodów jego nikczemnego charakteru jako osoby i władcy, dowód wyraźnego niepowodzenia jego królestwa w błogosławieniu swych poddanych oraz nagłą potrzebę zastąpienia go przez Chrystusa jako władcę i królestwo Boże jako ustrój, aby ocalić rodzaj ludzki przed całkowitą ruiną i zniszczeniem oraz doprowadzić z powrotem do pierwotnej doskonałości i szczęścia, obrazu i podobieństwa Bożego. Zaraz po upadku rodzaju ludzkiego Bóg zapowiedział taki właśnie koniec (1 Moj. 3:15); odnowił i wzmocnił tę zapowiedź, kierując ją do Abrahama; wielokrotnie podkreślił przez typy Zakonu; powtórzył we wzniosłej poezji proroków i psalmistów; wyjaśnił szeroko przez Jezusa i Jego apostołów; zachęca On także Swój wierny lud do proszenia o to w modlitwie „Przyjdź Królestwo Twoje”; a przez znaki czasu wskazuje, że jest ono tuż tuż. Jest ono pożądaniem wszystkich narodów, okaże się również ich lekarstwem. Przyspiesz o Boże dzień obalenia królestwa szatana i dzień ustanowienia Twego Królestwa na całej ziemi!

ROZDZIAŁ IV

OBALENIE KRÓLESTWA SZATANA

JAK CHRYSZTUS ATAKUJE KRÓLESTWO SZATANA – PODKOPYWANIE PODSTAWOWYCH BŁĘDÓW – PODKOPYWANIE DRUGORZĘDNYCH BŁĘDÓW – KONSERWATYŚCI I RADYKAŁOWIE – OBRONNE METODY SZATANA – WOJNA ŚWIATOWA (FAZY I,II) – JEJ EFEKTY – ŚWIATOWA REWOLUCJA – ANARCHIA – „UCISK JAKUBA” – OSTATECZNE REZULTATY OBALENIA KRÓLESTWA SZATANA

WROZDZIALE III podaliśmy szczegóły na temat wersetów dowodzących, że szatan jest osobą i że przez uzurpację ustanowił na ziemi królestwo. Obecnie przystępujemy do podania pewnych szczegółów na temat jego obalenia, co jest czwartym z siedmiu głównych celów powrotu naszego Pana wymienionych w rozdziale I. Według Biblii, nasz Pan Jezus i Jego uwielbiony Kościół jako *Chrystus, Głowa i Ciało* są głównym narzędziem Jehowy mającym dokonać tego obalenia, chociaż wiele ludzkich narzędzi współpracuje z nimi w tym celu (Dan. 12:1; Obj. 17:14; 19:11-21). Nie powinniśmy sądzić, że Jehowa jest obojętnym obserwatorem bezlitosnego panowania szatana nad ludzką rodziną. Jego miłość do naszego upadłego rodzaju nie pozwała na taką obojętność (Jana 3:16). Jeszcze przed rozpoczęciem rządów szatana Bóg przygotował plan jego obalenia. Jednym z celów tego planu jest utrzymanie działalności szatana w pewnych granicach. W tym czasie Bóg przygotowuje Jezusa i członków Jego Ciała, którzy razem tworzą Chrystusa, jak również ich pomocników, przez rozwijanie ich w różnych aspektach, aby stali się Jego narzędziem w obaleniu królestwa szatana.

Nie znającym Boskiego planu może się wydawać, że szatan zwycięża. Jego zwycięstwo jest jednak tylko pozorne. W rzeczywistości każdy zarys Boskiego planu wypełniał się dotychczas z niezawodną dokładnością i pomyślnym skutkiem

pomimo wszelkich starań szatana, by temu przeszkodzić. Nawet pozornie skuteczny opór szatana w stosunku do Jezusa i Jego wiernych uczniów okazał się dla niego klęską, gdyż opozycja taka dostarczyła Jezusowi i Jego uczniom doświadczeń, które umożliwiły im skuteczniejsze odparcie i przezwyciężenie go w swych sercach. W ten sposób rozwinęli oni charaktery odpowiadające ich przyszłej pracy przy obaleniu królestwa szatana i ustanawianiu Boskiego, jak również kierowaniu rodzajem ludzkim w podnoszeniu go do doskonałości. Plan Boży zakłada więc, że zarówno gniew szatana, jak i gniew ludzki będą Go chwalić, a On powstrzyma pozostałą część gniewu (Ps. 76:11).

JAK CHRYSYTUS ATAKUJE KRÓLESTWO SZATANA

Już od jesieni 1874 roku (kiedy to skończyło się sześć tysięcy lat od upadku Adama – patrz *Nadszedł czas*) rodzina ludzka wkroczyła w nową epokę charakteryzującą się niezwykłym oświeceniem, ruchami społecznymi, wydarzeniami i zmianami w historii. Wierzimy, że oświecenie to oraz ruchy, wydarzenia i zmiany w mniejszym lub większym stopniu związane są z obaleniem królestwa szatana. Możemy lepiej uzmysłwić sobie te sprawy, gdy przypomnimy sobie biblijną figurę Chrystusa (Głowy i Ciała) nadchodzącego jako wojsko pod dowództwem Jezusa Pana, by zaatakować królestwo szatana (Obj. 17:14; 19:11-21). Jako broni używa On „miecza wychodzącego z ust jego” (Obj. 19:15,21). Żaden normalny człowiek nie może upierać się, że chodzi o miecz literalny. Symbolizuje on oczywiście prawdę świecką i religijną (Izaj. 49:2; Oz. 6:5; Efez. 6:17; Żyd. 4:12; Obj. 1:16; 2:12,16).

Jak odpowiedni jest taki miecz dla Księcia pokoju, a jakże nieodpowiedni byłby dla Niego miecz literalny! Dla kontrastu: jakże odpowiednim jest dla Niego miecz prawdy jako narzędzie walki w starciu z mocarstwem, którego bronią jest fałsz, a którego władca jest "ojcem kłamstwa" (Jana 8:44; 2 Kor. 4:4)! Rzeczywiście tak jest: "prawda jest mocna i ona zwycięży"

w wojnie Chrystusa z królestwem szatana. W wojnie tej Chrystus walczy prawdą świecką i religijną z ignorancją pielęgnowaną przez szatana i błędami przez niego rozpowszechnionymi. Głównymi celami Jego ataku mieczem prawdy są jednak trzy podstawowe doktryny królestwa szatana: (1) Boskie prawo królów, (2) Boskie prawo arystokracji i (3) Boskie prawo kleru; oraz trzy drugorzędne doktryny jego królestwa: (1) przytomność umarłych, (2) przemiana zmarłych w istoty duchowe oraz (3) stan błogości lub męczarnie tych duchów. Poza tym Pan Jezus ogłasza prawdę na tematy świeckie i religijne, pobudzając w ten sposób coraz większy sprzeciw wobec królestwa błędu i zła szatana.

Nie powinniśmy oczywiście rozumieć, że nasz Pan pojawił się w sposób widzialny, atakując przy pomocy prawdy ignorancję, błąd i zło. Powinniśmy raczej sądzić, że w sposób naturalny, poprzez edukację, otwiera On ludziom oczy na wszelkie rodzaje prawdy. Dlatego podaje nam nie tylko prawdę na temat Biblii i inne tematy religijne, wcześniej nie dostrzegane, lecz także ukazuje światło na tematy świeckie, doprowadzając w ten sposób do tego, że nasze pokolenie jest o wiele bardziej oświecone niż pokolenia minione. Wśród ludzi szerzy się ogromna wiedza na temat sztuki, nauki, filozofii, historii, prawa, rządzenia, władców, ekonomii politycznej, socjologii, kapitału, handlu, arystokracji, świata pracy, produkcji, dystrybucji, bogactw, ubóstwa, bezrobocia, wyzysku, płacy, zysków, strat, szczególnych przywilejów, wyborów i partii politycznych, praw człowieka, zdrowia, nierówności itp. (Dan. 12:4).

Przy całym tym oświeceniu, uwaga wszędzie jest kierowana na kwestie dobra i zła w odniesieniu do zwykłych ludzi oraz klas i narodów w ich różnych relacjach. Pan Jezus używa wielu tysięcy narzędzi do ukazywania prawdy na te tematy. Telewizja, radio, gazety, czasopisma, pamflety, broszury,

książki, wykłady, otwarte forum, partie polityczne, organizacje pracownicze, kluby, towarzystwa, rozmowy, dyskusje, laboratoria naukowe, komisje, sądy, agencje detektywistyczne itp. to tylko niektóre z wielu kanałów, przez które Pan sprawia, że rosnący potok prawd płynie do ludzi. Niczym statua wolności, prawda trzyma w górze pochodnię wiedzy dla żeglarzy płynących po ciemnym i burzliwym oceanie życia, zbliżających się do ziemi obiecanej z ciemnej nocy grzechu i błędu.

PODKOPYWANIE PODSTAWOWYCH BŁĘDÓW

Wiele z ataków naszego Pana na królestwo szatana polega na odsłanianiu przez Niego, przy pomocy światła prawdy, uczynków ciemności popełnianych przez te trzy części królestwa szatana: uciskające rządy, grabieżczą arystokrację i fałszywe systemy religijne. Ponadto, te działania demaskujące podkopują podstawowe i drugorzędne błędy królestwa szatana, przez co wstrząsają samym imperium. Zanim pokażemy, jak Pan zachwiał zaufaniem w doktrynę Boskiego prawa królów, kleru i arystokracji, odświeżmy pokrótce w naszym umyśle znaczenie tej nauki. Doktryna Boskiego prawa królów, zawarta w stwierdzeniu, że „król nie może czynić nic złego”, oznacza co następuje: że władcy są bezpośrednio mianowani przez Boga jako namiestnicy i przedstawiciele; że robią tylko to, czego Bóg od nich żąda; i że On sankcjonuje wszystkie ich ustawy. Doktryna Boskiego prawa kleru, zawarta w stwierdzeniu, że „osoba duchowna jest ustami i ręką Boga”, oznacza następujące rzeczy: w sprawach religijnych Bóg przemawia i działa przez duchowieństwo; dlatego laikat ma czystym, niewątpiącym umysłem wierzyć we wszystko, cokolwiek kler mu każe, i praktykować to. Doktryna Boskiego prawa arystokracji, zawarta w stwierdzeniu, że „arystokraci są rządcami i jałmużnikami Wszechmocnego”, oznacza, że Boskim upodoba-

niem jest, by arystokraci posiadali i kontrolowali praktycznie całą ziemię, oraz by inni byli ich niewolnikami, poddanymi lub pracownikami.

Każda z tych trzech doktryn jest błędna, a ich praktykowanie doprowadziło do strasznego pogwałcenia Złotej Reguły oraz okrucieństw wobec świętych Pana, od których roi się historia chrześcijaństwa. Gdy spojrzymy na skutki, które były logicznym następstwem doktryn o Boskim prawie państwa, kościoła i arystokracji, z łatwością dostrzeżemy ich fałsz oraz grzechy tych, którzy je wyznają i praktykują.

Oto niepełna lista zła wynikającego z doktryny o Boskim prawie królów: roszczenia do niesprawiedliwych „prerogatyw”, nieznośne uciskanie poddanych, niemiłosierna i okrutna likwidacja rywali (prawdziwych i urojonych), władza ponad prawem, niesprawiedliwe i okrutne wojny, wzajemne zagrabianie terenów i poddanych, narodowa nienawiść, mściwość, zazdrość, podejrzliwość itd., naruszanie praw innych narodów, gwałcenie i zrywanie uroczystych i wiążących traktatów, wspieranie fałszywych religii, unie rządów i niektórych religii, prześladowanie religijnych dysydentów, rozwiążłość i wyzysk słabszych narodów, handel niewolnikami, faworyzowanie klas posiadających kosztem mas, wielka hipokryzja, nieuczciwa i samolubna dyplomacja itd.itp. Każda z tych rzeczy gwałci Złotą Regułę, rzekomo akceptowaną przez tych władców, nie ma Boskiego uznania i jest wyrazem fałszu doktryny o Boskim prawie królów. Począwszy od 1874 roku, nasz Pan – przez różne narzędzia – coraz bardziej zwraca uwagę opinii publicznej na gwałcenie Złotej Reguły przez królów i innych władców. Przez te ujawnienia ponad wszelką wątpliwość dowodzi On, że Boskie prawo królów jest wielkim błędem, gdyż Bóg nie będzie sankcjonował ich aktów naruszania Złotej Re-

guły. W wyniku tego nasz Pan Jezus niemal całkowicie podkopał zaufanie ludzi w tę doktrynę. W ten sposób coraz bardziej wyzwała On ich od poddania, wymaganego przez rządy, które powołują się na Boskie prawo.

Oto niepełna lista zła wynikającego z doktryny o Boskim prawie arystokracji: wyzysk, niewolnictwo, pańszczyzna, kruczki prawne, oszustwa podatkowe, opóźnienia i zakłócenia, oszustwa, nieuczciwość, specjalne przywileje, monopole, prowadzenie do finansowej i militarnej paniki i wojen, obojętność wobec mas, hazard, wybujałe luksusy i marnotrawstwo, nieuczciwa i niszcząca konkurencja, korupcja w polityce, moralności i rządzeniu, wspieranie uciskających i prześladujących rządów itd., itp. Każda z tych rzeczy gwałci Złotą Regułę, rzekomo akceptowaną przez tych arystokratów, nie ma Boskiego uznania i jest wyrazem fałszu doktryny o Boskim prawie arystokracji. Począwszy od 1874 roku nasz Pan, przez właściwe narzędzia, wszędzie coraz mocniej ogłasza ludziom przypadki gwałcenia Złotej Reguły przez arystokratów. Przez tę wiedzę dowiódł On ponad wszelką wątpliwość, że Boskie prawo arystokratów jest kolosalnym błędem, ponieważ jest zupełnie oczywiste, że Bóg nie będzie sankcjonował ich aktów naruszania Złotej Reguły. W wyniku tego niemal całkowicie podkopał On zaufanie ludzi w tę doktrynę, przez co coraz bardziej wyzwała On ich od takiej kontroli, jakiej wymagają arystokraci, którzy wierzą w tę doktrynę i próbują ją wprowadzać.

Oto niepełna lista zła wynikającego z doktryny o Boskim prawie kleru: intrygi kleru, pycha, nietolerancja, hipokryzja, przesady, błąd, prześladowanie dysydentów, bluźnienie osobie, charakterowi, planowi i czynom Boga, sankcjonowanie zła władców i arystokratów, łączenie religii z państwem, zeświecczenie religii, podżeganie do wojen i narodowej nienawiści, rywalizacje, nieufność i mściwość, niszc-

czenie prawdziwej religii itp. Każda z tych rzeczy gwałci Złotą Regułę, rzekomo akceptowaną przez kler, nie ma Boskiego uznania i jest wyrazem fałszu doktryny o Boskim prawie kleru. Od 1874 roku nasz Pan, przez współpracujące narzędzia, stopniowo ujawnia opinii publicznej jaskrawe grzechy kleru wobec zasady Złotej Reguły. Przez to ujawnianie ponad wszelką wątpliwość dowiódł On, że Boskie prawo kleru jest nieprawdą. W wyniku tego ludzie powszechnie odrzucają tę doktrynę, zrzucając kajdany posłuszeństwa, wymaganego przez kler, który wyznaje tę doktrynę i próbuje ją wprowadzać

PODKOPYWANIE DRUGORZĘDNYCH BŁĘDÓW

Równoległe z zachwianiem wiary ludzi w te trzy podstawowe doktryny królestwa szatana (Boskie prawo władców, arystokratów i kleru) Pan Jezus podkopyuje ich wiarę w trzy drugorzędne doktryny jego królestwa: świadomość zmarłych, przemianę ludzi w istoty duchowe posiadające świadomość oraz stan błogości lub męczarnie tych duchów. (Pełna analiza ustępów Pisma Świętego odnośnie śmierci, stanu śmierci, piekła, zmartwychwstania itd. w książce pod tytułem *Death – Life – Hereafter [Życie – Śmierć – Po śmierci]*). Dokonuje On tego, szczególnie z biblijnego punktu widzenia, przez odpowiednich i pobożnych badaczy Pisma Świętego, chociaż także nauka i rozum współpracują w podkopywaniu wiary w te trzy drugorzędne błędy szatana.

Podkopywaniu przez Pana zaufania milionów ludzi do podstawowych i drugorzędnych doktryn szatana towarzyszy Jego inna działalność: powszechne objawianie ludzkości wielu prawd stojących u podstaw wzajemnych stosunków między ludźmi w sferze: rządowej, moralnej, społecznej, religijnej, handlowej, ekonomicznej i przemysłowej – prawd, które nierzadko stoją w zasadniczej sprzeczności z pojęciami o tych sprawach głoszonymi przez królestwo szatana i ujętymi w formie praw lub ustalonego zwyczaju. Ta podwójna praca naszego

Pana, w zgodzie z Jego celem atakowania królestwa ciemności, doprowadziła do wielkiego niezadowolenia milionów ludzi, szczególnie w chrześcijaństwie, z teorii, praktyk i organizacji systemowej imperium szatana. To niezadowolenie budzi się naturalnie głównie u tych, którzy cierpią najbardziej i którzy w warunkach królestwa szatana mają najmniej korzyści – mas zwykłych ludzi.

KONSERWATYŚCI I RADYKAŁOWIE

Z drugiej strony, objawianie złego postępowania klas uprzywilejowanych, jak również ich pragnienie coraz większych korzyści dla siebie z licznych odkryć naukowych, jakie Pan w tym „dniu potykania jego” (Nah. 2:3) wyprowadza na światło dzienne – uczyniło klasy uprzywilejowane bardziej zdecydowanymi w utrwalaniu obecnych warunków. I tak widzimy, że zaraz po 1874 roku, w wyniku odsłaniania i ujawniania prawdy przez naszego Pana, społeczeństwo ludzkie zaczęło się dzielić na dwa wyraźnie określone i wzajemnie sobie przeciwne obozy. Jeden z nich składał się z konserwatystów – władców, arystokracji i kleru oraz ich popleczników, którzy dla własnych korzyści pragnęli utrzymać to, co w rzeczywistości (choć oni nie są tego świadomi) jest królestwem szatana. Drugi obóz składał się z radykałów – związków zawodowych, socjalistów, komunistów i anarchistów z ich poplecznikami, którzy dla własnych korzyści pragnęli odrzucić to, co w rzeczywistości (choć oni nie są tego świadomi) jest królestwem szatana. Różnice między tymi dwiema grupami narastały od 1874 roku, w miarę jak rok po roku pojawiały się nowe przypadki demaskowania zła klas uprzywilejowanych, a nowe porcje światła prawdy na temat warunków i praw człowieka pobudzały masy.

Konflikt między światem pracy a kapitałem stał się głównym konfliktem między klasami posiadającymi a masami. Początkowe tarcie między kapitałem a światem pracy było słowne, a każda ze stron przedstawiała swoje rzeczywiste i urojo-

ne prawa i skargi oraz rzeczywiste i urojone zło drugiej strony. Lecz konflikt nie skończył się jedynie na słowach. Świat pracy niekiedy przystępował do strajków, zastraszania, zamieszek, podpalania i bojkotów; kapitał niekiedy chwycił się lokautów, nakazów, zwolnień, zatrudniania łamistrajków i uzbrojonej ochrony, wzywając urzędników rządowych do zapewnienia wsparcia państwa i narodowych sił zbrojnych. Obydwie strony toczyły czasami prawdziwe boje, z wieloma ofiarami po obu stronach. Ponieważ ręka rękę myje, trzy konserwatywne strony zwykle popierały się wzajemnie przeciwko radykałom, i odwrotnie. Prowadziło to do coraz większej zawziętości tych obozów wobec siebie w wysiłkach odniesienia zwycięstwa.

Ponieważ przewaga zwykle była po stronie kapitału, jak zawsze wspieranego przez państwo i kościół, radykałowie stawali się coraz bardziej niezadowoleni z obecnego porządku rzeczy. Coraz natarczywiej domagali się gruntownej zmiany w polityce globalnej, lecz bardzo różnili się co do tego, jaka zmiana byłaby najbardziej pożądana. Nie mogąc zgodzić się co do określonej procedury, ci bardziej radykalni z nich zaczęli nabierać rewolucyjnych skłonności. W ten sposób ich programem natychmiastowego działania stała się rewolucja wymierzona w obecny porządek rzeczy, choć nie mogli oni uzgodnić jednolitego programu odbudowy po rewolucji. Wraz z rewolucyjnymi agitacjami nastąpił wzrost świadomości społecznej i antagonizmów. Wytrzymałość ludzi została powszechnie poddana srogiej próbie, a konserwatyści obawiali się ze strony radykałów wszystkiego co najgorsze.

Szatan, który nie był obojętnym obserwatorem tego konfliktu, szybko uznał, że zagraża on kontynuacji wybranego przez niego porządku rzeczy. Za wszelką cenę nie chciał pozwolić na jego upadek. Nie chciał też dozwolnić na zmiany sprzeczne z jego głównym celem. Był gotów zaproponować kompromis, by zjednać sobie masy. Dlatego dążył do pojednania przez proponowanie, według zasad socjalistycznych, pewnych ustępstw ze strony klas uprzywilejowanych na korzyść mas i w ich inte-

resie, szczególnie w niektórych krajach europejskich. W tym celu pobudził do aktywności wielu reformatorów. Demaskowali oni te bardziej widoczne nadużycia konserwatystów, przekonywali kapitał i państwo o konieczności pójścia na ustępstwa na rzecz świata pracy oraz ograniczenia władzy państwa i arystokracji. Natomiast świat pracy zachęcali do posłuszeństwa i zadowolenia z prawa oraz porządku. Ogólny efekt osiągnięć reformatorów był jednak niewielki. Przepaść między radykałami a konserwatystami stała się jeszcze większa. Groziła rewolucja, wywrotowa dla obranego przez szatana porządku rzeczy.

SZATAŃSKA METODA OBRONY

Szatan był zdecydowany zapobiec takiej katastrofie. Co więcej, przy okazji pragnął doprowadzić radykałów i konserwatystów poszczególnych krajów do jednego obozu, walczącego o utrzymanie istniejącego w nich porządku rzeczy. Pragnął to uczynić przez doprowadzenie obywateli tych państw do przekonania, że inne narody, poprzez agresję w formie wojny, dążyły do ich zniszczenia. Był pewien, że gdyby udało mu się napęłnić obywateli każdego kraju strachem, że ich narodowi i instytucjom grozi zniszczenie, to niemal w każdym kraju mógłby poderwać praktycznie wszystkich ludzi do walki z najeźdźcą. Plan ten opierał się na przekonaniu, że radykałowie i konserwatyści każdego kraju w obliczu rzekomego wspólnego zagrożenia zapomną o wzajemnej wrogości i staną ramię w ramię w obronie swego kraju i instytucji przed rzekomym unicestwieniem, grożącym im z rąk najeźdźców. Plan ten zakładał także, jako jeden ze swych elementów, światową wojnę, której niebezpieczeństwa miały zapędzić podzielonych konserwatystów i radykałów każdego kraju do jednego obozu walczącego o narodową egzystencję przeciwko najeźdźcom – teraźniejszym lub przyszłym.

Lecz jakiego pretekstu, punktu wyjścia mógł użyć szatan do światowego zbrojenia się narodów jako wymogu jednego z ele-

mentów swojej intrygi? Istnienie Trójprzymierza – obejmującego Niemcy, Austrię i Włochy – oraz innych przymierzy dostarczyło mu tego pretekstu przez stworzenie podstaw do obaw innym narodom, które pobudzone strachem, utworzyły rywalizujące przymierze, trójporozumienie Ententy – obejmujące Brytanię, Rosję i Francję – oraz inne przymierza. Minione doświadczenia między tymi dwoma układami sił zapewniły im wystarczająco dużo podejrzliwości, ducha rywalizacji, zazdrości i pretensji, by uczynić je zgoła wrogimi i przeciwnymi sobie. Ponadto, szatan dopilnował, by nie brakowało coraz częstszych okazji zwiększania tarcia między nimi. W końcu stosunki między tymi dwoma rywalizującymi blokami osiągnęły wrogie napięcie. Siedzieli jakby na olbrzymiej beczce prochu, która jedynie czekała na zapalenie zapalką, by wybuchnąć z niszczącą siłą. Zdradzieckie morderstwo arcyksięcia Austrii i pochopna decyzja niemieckiego cesarza stworzyły warunki, które doprowadziły do największego wybuchu w ówczesnej historii ludzkości – wojny światowej z lat 1914–1918. Radykałowie i konserwatyści każdego kraju skupili się razem w celu obrony ziemi ojczystej oraz instytucji przed groźącym zniszczeniem, ukazywanym obywatelom poszczególnych krajów jako cel ich przeciwników.

WOJNA ŚWIATOWA (FAZY I, II)

Niewątpliwie grzechy i szaleństwo mężów stanu odegrały pewną rolę w doprowadzeniu do tej eksplozji, lecz za nimi stał szatan, wróg Boga i człowieka, który używał ich jako licznych pionków w swej grze panowania nad narodami. Co obchodziło szatana marnowanie olbrzymiej ludzkiej pracy i bogactw oraz wylewanie rzek krwi i łez, jeśli w ten sposób mógł on zachować swe królestwo! Dla niego nie miało to żadnego znaczenia, jeśli tylko mógł kontynuować swoje panowanie. By więc podtrzymać własne królestwo, szatan wykorzystał grzech i głupotę człowieka, nawet za cenę wciągnięcia świata w wojnę światową (która w fazach I i II jest największym nieszczęściem w całej historii), by powstrzymać radykałów przed groźącym

obaleniem istniejącego porządku rzeczy. Gdyby nie popełnił żadnego innego zła, już samo to uczyniłoby go największym zbrodniarzem w historii.

Jednak ktoś może zapytać: skąd wiemy, że szatan planował i spowodował wojnę światową w celu zachowania własnej władzy i obranego przez siebie porządku rzeczy? Odpowiadamy, że potwierdza to wiele czynników: (1) jest on władcą obecnego świata (2 Kor. 4:4), a takie gigantyczne wydarzenia, obejmujące praktycznie wszystkie narody ziemi, nie mogłyby nastąpić bez jego zrządzenia; (2) stan i potrzeby jego królestwa wymagały odciągnięcia radykałów od planów światowej rewolucji, a stało się to przez towarzyszącą wojnie w każdej grupie narodów propagandę, która obwieszczała, iż ta druga strona dąży do jej zniszczenia; (3) w żaden inny sposób nie da się wyjaśnić zjednoczenia radykałów i konserwatystów w każdym z krajów, bezpośrednio wypływającego z szeroko rozgłaszanych niebezpieczeństw grożącej wojny, w celu zachowania narodowej egzystencji i porządku, tak bardzo potrzebnego w królestwie szatana; (4) tę samą myśl potwierdza fakt, iż do tej wojny doprowadziło i towarzyszyło jej tak wiele diabelskiego zła i pomysłowości; (5) potwierdza to także fakt, że ludzkość uwolniona od wpływu szatana nie byłaby w stanie popełnić wielu czynów, które miały miejsce podczas wojny światowej.

Przeciwnik z pewnością wiedział, że nowoczesna wojna osłabi jego królestwo, wolał jednak osłabione królestwo od żadnego. Podczas wojny światowej przez wypaczone umysły ludzkie wynalazł okropną broń i amunicję, której niszczycielska siła niewątpliwie przekonała go, że wojna będzie krótka. Jako swe wojenne narzędzia użył szczególnie Niemiec, Austrii i Włoch, i dlatego dał im możliwość lepszego przygotowania się. Przez jakiś czas wydawało się, że jego plan, polegający na szybkim pokonaniu sprzymierzonych, powiedzie się. Jednak w tym wypadku było tak jak w znanym przysłowiu: „diabeł strzela, Pan Bóg kule nosi”. Nieskwapliwość Boga wobec sza-

tana została wyczerpana z powodu jego okrucieństwa uwikłania rodzaju ludzkiego w okropności wojny światowej. Okrucieństwem szatana Bóg postawił tamę „dotąd i ani trochę dalej”. Chwył chytrego szatana w jego własnej chytrłości, postanawiając, że ten okrutny wyczyn uczyni punktem zwrotnym w istnieniu jego imperium zła. Bóg postanowił ukarać zbrodnię szatana wobec Niego i człowieka (doprowadzenie do wojny światowej), czyniąc ją pierwszym etapem jego obalenia. Szatan liczył po wojnie na nieco osłabione, lecz wciąż potężne imperium, ale Bóg zdecydował, że po wojnie jego królestwo będzie tak osłabione, że stosunkowo łatwą sprawą będzie jego obalenie. Dlatego nie pozwolił On szatanowi szybko zakończyć wojny z łatwym zwycięstwem dla Niemiec, Austrii i Włoch, co – jak spodziewał się szatan – na długie lata połączyłoby radykałów i konserwatystów, pragnących zemsty w każdym sprzymierzonym kraju, i co zjednoczyłoby radykałów i konserwatystów Niemiec, Austrii i Włoch w obronie przed taką zemstą, i w ten sposób na nieskończenie długi czas oddaliłoby niebezpieczeństwo rewolucji przeciwko jego porządkowi rzeczy. Wprost przeciwnie, Pan pozwolił, aby wojna trwała dłużej, aż wszystkie zaangażowane kraje bardzo się osłabią w każdym aspekcie swej narodowej siły, szczególnie w sile ludzkiej, zasobach, bogactwie i prestiżu, beznadziejnie pogrążone w długach.

SKUTKI WOJNY ŚWIATOWEJ

Tak więc wojna miała dwa skutki, całkowicie sprzeczne z planami szatana: (1) strona, której sprzyjał, została pokonana, a (2) jego imperium osłabione i pogrążone w długach niemal do stanu upadku. Ponadto, Pan tak pokierował sprawami, by po wojnie całkowicie zniweczony został cel szatana w postaci pełnego zjednoczenia w każdym narodzie klas uprzywilejowanych z masami, w przeciwieństwie do podziałów istniejących przed wojną. Ten zamiar szatana został pokrzyżowany objawieniem przez Pana nie tylko ludzkich, lecz także szatańs-

kich przyczyn wojny, szczególnie w ich powiązaniu z doktryną o Boskim prawie królów, arystokracji i kleru, która to doktryna i wynikające z niej praktyki były głównymi ludzkimi przyczynami wojny. Objawienie tych rzeczy miało różne skutki: (1) niemal całkowite zniesienie autokracji, dziecka doktryny o Boskim prawie; (2) w niektórych krajach znaczne zniesienie, a w innych znaczne ograniczenie arystokracji; (3) wielkie osłabienie wiary w Boskie prawo kleru i odpowiednio wielki spadek jego wpływu; (4) znaczne zwiększenie rozgoryczenia i opozycji radykałów wobec tego, co jest szatańskim porządkiem rzeczy; (5) o wiele większe żądania wolności od państwa, arystokracji i kleru; oraz (6) napawającą grozą bliskość światowej rewolucji.

Taki stan rzeczy istniał zarówno po pierwszej, jak i drugiej fazie wojny światowej. Faza druga jest zwykle określana drugą wojną światową, lecz uważamy, że lepiej nazywać ją II fazą wojny światowej, ponieważ w latach 1919 do 1939 nie było prawdziwego pokoju, lecz jedynie zawieszenie broni. Niemcy, zmuszone do podpisania traktatu wersalskiego, odgrażały się wówczas, że złamią go, gdy tylko będzie je na to stać. Dlatego co jakiś czas odrzucały jego pojedyncze fragmenty, aż w końcu odrzuciły go w całości. Zatem to, co istniało między rokiem 1919 a 1939, w rzeczywistości było zawieszeniem broni, nie pokojem. Wojna z lat 1939-1945 tak naprawdę była kontynuacją tej z lat 1914-1918. Szatan widział, że w trakcie przerwy między dwoma fazami wojny konserwatyści i radykałowie coraz bardziej stawali na przeciwnych stronach barykady, grożąc obaleniem jego porządku rzeczy. Dlatego uciekł się do dyktatury jako próby utrzymania swego królestwa w całości. Gdy jednak zorientował się, iż jest to bezcelowe, bez zastanowienia pogrążył ich w drugą fazę wojny, wymyślając jeszcze bardziej okrutną broń i amunicję. Jednak jego plan po raz kolejny został pokrzyżowany przez Boga, który sprzeciwił się jego okru-

cieństwową blokadą „dotąd i ani trochę dalej”. Koniec drugiej fazy zastał stronę, którą on popierał, pokonaną, a jego królestwo jeszcze bardziej zadłużone, niemal na progu bankructwa. Co gorsze dla szatana, zastał on masy i klasy uprzywilejowane jeszcze bardziej oddalone niż przed tym konfliktem, choć na krótki czas w trakcie jego trwania w pewnym stopniu zostały one połączone. Objawienie przez Pana przyczyn drugiej fazy przyniosło tych samych sześć skutków, jakie podaliśmy wyżej w związku z fazą pierwszą, z tym że były one jeszcze bardziej widoczne niż po fazie z lat 1914-1918. Tak więc w o wiele głębszym znaczeniu, niż uznaje to większość ludzi, szatan ze swego doświadczenia z wojną światową wyszedł jako najbardziej pokonany władca w całej historii.

ŚWIATOWA REWOLUCJA

Wojna światowa nie była zwykłą wojną. Z powyższego opisu można zauważyć, że był to większy konflikt, obejmujący większe sprawy, niż ludzkość w ogólności rozumie. Prawdę mówiąc, wojna światowa jest wielką wojną z prorocтва, wojną, która według Pisma Świętego ma poprzedzać armagedon, wojną, która ma być pierwszą częścią wielkiego dnia Pańskiego, dnia pomsty. Biblia mówi o niej w wielu miejscach. Oto najważniejsze z tych odniesień: Joela 3:9-14; Dan. 12:1; Mat. 24:21,22; 1 Tes. 5:1-3. Wojna ta i rok (1914), w którym miała się rozpocząć, zostały na podstawie Biblii przepowiedziane przez pastora Russella na wiele lat przed jej rozpoczęciem (zob. *Nadszedł czas*). Według Biblii, po coraz bardziej burzliwej przerwie nastanie nagle ogólnoswiatowa rewolucja, która obali obecny kształt królestwa szatana w państwie, arystokracji i religii. Według Pisma Świętego, światowej rewolucji towarzyszyć będą jeszcze większe głód i choroby niż te, jakie towarzyszyły wojnie światowej.

Dziesięć europejskich grup językowych (grecka, turecka, słowiańska, węgierska, skandynawska, angielska, hisz-

pańska, francuska, niemiecka i włoska) jest pokazanych w dziesięciu rogach bestii z Obj. 17 (por. Zach. 8:23). Panowanie różnych głów bestii doprowadziło do powstania ósmej, która jest jedną z siedmiu (w.11). Uważamy, iż jest nią papieżstwo. Spodziewamy się, że wspomniane dziesięć rogów zniszczy tę ósmą głowę (w.16), co – jak wierzymy – częściowo już się zaczęło. Będą one rosnąć i trwać, aż – zgodnie z opisami biblijnymi – w czasie rewolucji radykałowie zaatakują obecny porządek miażdżącymi i bezlitosnymi ciosami, pod którymi upadnie on z niewielkim oporem, z powodu znacznego osłabienia wynikłego z ran otrzymanych w wojnie światowej i jej następstw. Stanie się to jeszcze jednym sposobem objawienia wielkiego błędu, jaki popełnił szatan doprowadzając do wojny, gdyż przez znaczne osłabienie swego królestwa przygotował je na łatwy łup dla ataków radykałów w światowej rewolucji. Ze wszystkich stron wydarzenia pokazują, iż szybko jesteśmy popychani do tego wielkiego społecznego wstrząsu.

Oto niektóre z biblijnych opisów zbliżającego się dramatu, ukryte w symbolicznym języku: „wojna owego wielkiego dnia Boga wszechmogącego” (Obj. 16:14; Iz. 13:4,5), „armagedon” (Obj. 16:16), „wielkie trzęsienie ziemi” (Obj. 16:18; Żyd. 12:26), „ogień gorliwości” Jehowy (Sof. 3:8; 2 Piotra 3:10,12; Mal. 4:1; Nah. 1:5), „wicher” i „burza” (Nah. 1:3,6,7), „nawałność gradu”, „wicher wywracający” i „powódź prędką” (Iz. 28:2; Nah. 1:4,8), „miotła spustoszenia” (Iz. 14:23), „piec ognisty” (Mat. 13:42), „jezioro ogniste” (Obj. 19:20), „wieczerza wielkiego Boga” (Obj. 19:17), „prasa wina zapalczywości i gniewu Boga wszechmogącego” (Obj. 19:15). Gdy czyta się te liczne określenia opisujące te same wydarzenia, nieodparcie nasuwa się wniosek, że symbolicznym językiem zapowiadają one przerażające nieszczęścia w niedalekiej przyszłości.

ANARCHIA

Forma rządów, jaka zostanie zaprowadzona po rewolucji, naszym zdaniem będzie strukturą socjalistyczną. Ponieważ będzie ona częścią „teraźniejszego wieku złego”, jej niewidzialnym władcą będzie oczywiście szatan. Zmuszony, wbrew sobie, do przyjęcia takiego porządku rzeczy, będzie się starał użyć go do dalszego kierowania rodziną ludzką. Jednak szybko zostanie ujawniona naturalna niepraktyczność socjalizmu jako formy rządzenia wśród upadłych, samolubnych ludzi, tak jak naturalna niepraktyczność komunizmu jako metody rządzenia wśród upadłych, samolubnych ludzi została szybko ujawniona w Rosji w jej eksperymencie z bolszewizmem. Pismo Święte wydaje się bowiem wskazywać, że gdy taka forma socjalizmu zaledwie przez krótki czas będzie kierować statkiem państwa wśród burz społecznego morza, nastanie anarchia, która niczym pożerający ogień całkowicie zniszczy każdy strzép imperium szatana. Anarchii towarzyszyć będą jeszcze ostrzejsze formy głodu i chorób niż te panujące w okresie rewolucji. Najczęstszym biblijnym symbolem opisującym anarchistyczną część wielkiego ucisku jest ogień. Prorok Eliasz miał wizję trzech wielkich części ucisku – wojny, rewolucji i anarchii – w wichrze, trzęsieniu ziemi i ogniu z 1 Król. 19:11,12. Używając Jeruzalem jako figury chrześcijaństwa, prorok Ezechiel przez słowo „miecz” opisuje wojnę i rewolucję, a przez symbol złego zwierza (zwierzę jest przeciwne prawu i porządkowi) trafnie opisuje anarchię czasu ucisku (Ezech. 14:21). Ponadto, w tym samym fragmencie pokazuje, że głód i choroby odegrały swą rolę w tych kłopotach, tak jak z obserwacji wiemy, że odegrały swą rolę w wojnie.

„UCISK JAKUBA”

Po anarchii szatan podejmie tylko jeszcze jedną próbę wymierzoną w lud Boży, która dotyczyć będzie cielesnego Izraela. Jednym ze znaków naszych czasów, jako wypełnia-

jących się prorocत्व, jest powrót Izraela do Palestyny. Miał on kilka etapów, poczynawszy od kongresu berlińskiego w 1878 roku (Zach. 8:23), gdzie zażądano od Turcji zgody na powrót Izraela do Palestyny pod pewnymi gwarancjami ochrony. Deklaracja Balfoura z roku 1917 znacznie przyczyniła się do tego powrotu. Opozycja arabska spowodowała chwilowe jego powstrzymanie, lecz w odpowiednim czasie przeszkoda ta została usunięta do takiego stopnia, że Izrael powstał jako odrębne państwo. Obecne warunki na świecie skłaniają wielu zamożnych Izraelitów do przenoszenia swych milionowych bogactw do ojczyzny, a kraj jest intensywnie rozbudowywany. Gromadzi się w nim wiele bogactw jako bezpieczną lokatę przed stratami finansowymi chrześcijaństwa. Wszystko to jest wypełnieniem prorocтва dotyczącego naszych czasów (Ezech. 36:8,12).

Widząc żyjących w dobrobycie Izraelitów i zdając sobie sprawę z bliskiego końca swych złych dni, gdy anarchia zniszczy już socjalistyczne rządy, szatan z nienawiści do Izraela pobudzi anarchistyczne pozostałości ze wszystkich narodów do splądrowania Izraelitów w Palestynie. Ci grabieżcy, opisani u Ezech. 38 i 39, Zach. 12:1-9 oraz 14:1-3, zostaną zebrani przez szatana ze wszystkich narodów i boleśnie dotkną Izraela czymś, co Biblia nazywa uciskiem Jakuba (Jer. 30:1-9). Według proroczych opisów zawartych w powyższych cytatach, będą to bardzo trudne czasy ostatniej kary dla Izraela. Skutecznie skieruje ona Żydów do Pana Jezusa w zupełnym nawróceniu, kiedy to dzięki całkowitemu obaleniu ich ciemiężycieli przez Pana Jezusa przypomną sobie, że wszystkie te kłopoty i ich koniec zostały im zapowiedziane przez lud prawdy. Ich cierpienia i upadek anarchistycznych grabieżców będzie ostatnim aktem ucisku szatana jako boga tego złego świata. Tym niegodziwym wysiłkiem skończą się jego dni jako największego ciemiężyciela ludzkości, za co dziękujemy Bogu.

OSTATECZNE EFEKTY OBALENIA KRÓLESTWA SZATANA

Z pewnością najbliższe, wyżej przedstawione prognozy nie są niczym przyjemnym. Gdyby po nich nie miały nastąpić błogosławieństwa, pominęlibyśmy je milczeniem. Podajemy je tutaj, by ostrzec i w ten sposób przygotować tych, którzy zwracają uwagę na „mocniejszą mowę prorocką” oraz „znaki czasów” i przez nie nakłaniają swe serca ku mądrości. Ktoś być może zapyta: jak miłujący Bóg może dozwolić na takie rzeczy? Odpowiadamy, że przez prawie 2000 lat Bóg z zadziwiającą cierpliwością zachęcał świat do pokuty, lecz poza wyjątkiem kilku świętych nie było żadnej reakcji, przez co ludzkość udowodniła, że nie dokona reformy przez perswazję moralną. Dlatego Bóg zezwolił diabłom i złym wodzom na wprowadzenie świata w wielki ucisk, który zamierza wykorzystać jako różgę korygującą, by ludzie nauczyli się sprawiedliwości (Iz. 26:9). Tak jak chirurg, nieuchronnie raniący pacjenta, którego złamaną kończynę ma nastawić, dokonuje tej operacji, gdy jest ona jedynym środkiem zapewnienia ostatecznego dobra pacjenta, tak i Bóg dozwala na wielki ucisk jako jedyną nie wykorzystaną metodę przywrócenia światu rozumu, w ten sposób przygotowując go na podniesienie przez tysiącletnie panowanie Chrystusa. W związku z dozwoleciem Boga na wielki ucisk jest jeszcze inna rzecz demonstrująca Jego miłość przez gniew: ucisk ten dzięki Boskiej interwencji zerwie kajdany szatana z szyi ludzkości i w ten sposób uwolni ją z opresji największego ze wszystkich tyranów (Iz. 9:4; Ps. 72:4). Gdy rozważamy okropne i bezlitosne spustoszenie, jakiego szatan dokonał wobec ludzkości i pośród niej, a następnie dowiadujemy się, że wielki ucisk doprowadzi do utraty przez niego królestwa i tronu oraz do uwięzienia go na tysiąc lat (Obj. 20:1-3), w wyniku czego ludzkość zostanie uwolniona od jego bezlitosne-

go panowania – od razu zauważamy, że aby uwolnić się od niego, opłacałoby się przejść przez 25 takich ucisków. A najlepszy ze wszystkich jest trzeci powód, dla którego Bóg dozwala na wielki ucisk: będzie to środek usunięcia imperium szatana i przygotowania miejsca na ustanowienie na całym świecie Królestwa Bożego w celu błogosławienia ludzkości – żyjących i umarłych – przywilejami przywrócenia do ludzkiej doskonałości i szczęścia Edenu. By osiągnąć te błogosławieństwa, warto byłoby przejść przez pięćdziesiąt czasów ucisku.

Jakże cieszymy się, że szatan – pyszny, samolubny i bezlitosny ciemny ucisk naszego rodzaju – jest obecnie chwytany przez wszechmocne ręce naszego Pana Jezusa i zrzucany ze swego tronu, by już nigdy ponownie na nim nie zasiąść! Z taką wiarą w sercu i umyśle niech służy Boga radośnie śpiewają pieśń: „Królestwa świata stały się królestwami Pana naszego i Chrystusa jego, i królować będzie na wieki wieków” (Obj. 11:15)! Niech wszyscy, którzy Go czczą, przyłączą się do chóru: „Alleluja! Iż ujął królestwo Pan Bóg wszechmogący” (Obj. 19:6)! Niech wszyscy na niebie i na ziemi śpiewają pieśń jubileuszową o uwolnieniu ziemi i jej mieszkańców spod jarzma szatana. Niech każde ludzkie serce zawoła: „Zróbcie miejsce, zróbcie miejsce” dla wielkiego Wyzwoliciele, naszego godnego podziwu Pana i Zbawiciela Jezusa Chrystusa, który wraz ze Swoją Oblubienicą jako Nasieniem Abrahamowym będzie błogosławił wszystkie narody ziemi, a jako Król królów i Pan panów panował na wieki wieków!

ROZDZIAŁ V

KRÓLESTWO BOŻE

BIBLIJNE ZNACZENIE SŁOWA „KRÓLESTWO” – KRÓLESTWO EMBRYONALNE – KRÓLESTWO PANUJĄCE – JEGO UTWORZENIE – NIEWIDZIALNOŚĆ – ZIEMSCY PRZEDSTAWICIELE – DWIE FAZY – ZIEMSKA FAZA WIDZIALNA – CELE – PODDANI – REZULTATY JEGO PANOWANIA

JAK zauważyliśmy w rozdziale I, ustanowienie Królestwa Bożego na całej ziemi jest jednym z głównych celów powrotu naszego Pana. W obecnym rozdziale podamy na ten temat więcej szczegółów. Zauważamy, że temat Królestwa Bożego zajmuje w Piśmie Świętym wybitne miejsce – zarówno w Starym, jak i Nowym Testamencie. Wyrażenia „Królestwo Boże” oraz „Królestwo Niebieskie” w samym Nowym Testamencie pojawia się niemal 150 razy. Ważność Królestwa w Piśmie Świętym jest dowodem jego znaczenia w Boskim planie. Jego miejsce w Boskim programie jest tak ważne, że każdy element tego programu jest z nim ściśle związany. Uwagi te sugerują, że właściwe byłoby dokładne zbadanie tego tematu z różnych, naświetlonych przez Biblię, punktów widzenia. Na początku tej analizy możemy zauważyć, że słowo *królestwo* w znaczeniu biblijnym zawiera pewne dodatkowe znaczenia od tych, jakie posiada ono we współczesnym języku. W obecnej formie słowo *królestwo* używane jest na oznaczenie terytorium, państwa lub narodu pod panowaniem króla lub królowej. Oprócz tych znaczeń słowo *królestwo* oznacza w Biblii także królewskiego władcę lub władzę, przez którą rządzi. To, że słowo *królestwo* oznacza w Biblii władzę, przez którą rządzi król lub królowa, widoczne jest z wielu tekstów (1 Kor. 15:24; Łuk. 22:29; Jana 18:36; Dan. 4:31; 7:14,18,27).

Z licznych wersetów wynika także, że słowo to jest w Biblii używane w znaczeniu władcy lub władców. Stosownym

tego dowodem jest 2 Moj. 19:5,6. Bóg obiecał tutaj uczynić cielesny Izrael królestwem kapłanów (kapłańskimi królami), jeśli okażą się wierni Jemu przez zachowywanie Jego przymierza – nie tylko Zakonu Mojżeszowego, szczególnie jego podstawy: Dziesięciu Przykazań, lecz także pozostałych zarysów tego przymierza, jakich Bóg udzielił Izraelowi, poczynając od Egiptu i święta Przejścia, a kończąc na służbie Mojżesza. Wszystkie te rzeczy należały do przymierza, kończącego się w 5 Mojżeszowej. Gdyby zachowywali je, Bóg mówi: „**Będziecie mi własnością nad wszystkie narody** [tj. mieli być bardzo wysoko cenieni przez Boga jako należący wyłącznie do Niego w znaczeniu, w jakim żaden inny naród na ziemi nie należał do Niego]; **choć moja jest wszystka ziemia** [wszystko na ziemi i w niebie należy do Jehowy]. **A wy będziecie mi królestwem kapłańskim i narodem świętym** [nie tylko mieli być kapłanami dla Boga, lecz także narodem całkowicie Mu poświęconym, oddanym, który otrzymałby od Niego tę wielką łaskę i błogosławieństwo. To właśnie dlatego, że jako naród okazali się Mu niewierni przywilej zostania kapłańskimi królami został odebrany ich narodowi i udzielony wiernym z duchowego Izraela (Mat. 21:43)]”.

Odpowiedni jest także werset z 1 Piotra 2:9, mówiący o królewskiej klasie jako królewskich władcach: „**Ale wy jesteście rodzajem wybranym** [pokazany jest tutaj charakter wybranego Chrystusa Głowy i Ciała], **królewskim kapłaństwem** [kapłanami, którzy ustanowią Królestwo], **narodem świętym** [narodem poświęconym Bogu, grupą jednostek, które będą całkowicie poświęcone Bogu, a zatem święte] **ludem nabytym** [będącym wyłączną własnością Boga], **abyście opowiadali cnoty tego** [Bóg powołał klasę Chrystusa, aby opowiadała chwałę Boga, tj. Jego mądrość, moc, sprawiedliwość i miłość, z których wszystkie przynoszą Mu zaszczyt; także Jego łaski drugorzędne i trzeciorzędne pod kontrolą Jego doskonałej mądrości, sprawiedliwości, miłości i mocy], **który was powołał z ciemności ku wspaniałej swojej światłości**”. Kiedyś lud

Pana pozostawał w błędzie, lecz został powołany z błędu do cudownego światła Ewangelii. Zaprawdę doskonałą jawi się nam Ewangelia naszego Niebiańskiego Ojca.

Takie znaczenie *królestwa* jeszcze jaśniej wynika z Obj. 1:6 („uczynił nas królami”); 5:10 („uczynił nas Bogu naszemu królami”). W Przekładzie Autoryzowanym [Authorized Version, w skrócie A.V. – przypis t.] greckie słowo *basileia*, które zawsze oznacza Królestwo, w obydwóch tych wersetach zostało oddane jako „królami”. Jednak w Przekładzie Poprawionym [Revised Version, w skrócie R.V. – przypis t.] oraz innych właściwie zostało ono przetłumaczone dosłownie jako „królestwo”. Tłumacze A.V., nie rozumiejąc, że słowo *basileia* posiada znaczenie królewskich władców, wiedząc jednak, że nie chodzi tutaj o terytorium, naród ani królestwo rządzone przez króla czy królową, podali to, co jest wyraźnym sensem tego fragmentu w poprawnym języku angielskim, tłumacząc słowo *basilea* słowem *królami*. Czyniąc tak, mimowolnie dostarczyli dowodu na to, że słowo *królestwo* między innymi oznacza w Biblii królewskiego władcę lub królewskich władców.

Wyrażenia „Królestwo Boże”, „Królestwo Niebieskie” najwyraźniej wszędzie oznaczają królewskich władców, którzy będą reprezentować Jehowę w sprawowaniu Jego władzy jako Jego Namiestnicy. Definicja ta jest prawdziwa nawet w takich wersetach, jak Rzym. 14:17 oraz 1 Kor. 15:50. Ten pierwszy fragment zapewnia nas, że główne przywileje przyszłych królów w okresie Tysiąclecia nie będą polegały na tym, iż będą mieć wolność w jedzeniu i picciu, lecz wolność w stosunku do sprawiedliwości, pokoju i radości w Duchu Świętym. Dlatego chętnie zrezygnują z tych pierwszych przywilejów na korzyść tych drugich. Także w 1 Kor. 15:50 apostoł zapewnia nas, że Kościół dziedziczy przywilej zostania królami następnego wieku nie jako istoty ludzkie, lecz Boskie. Dokładna analiza wyrażen „Królestwo Niebieskie”, „Królestwo Boże” przekona nas, iż oznaczają one władców, którzy jako Namiestnicy Boga będą sprawować Jego władzę wśród ludzi w następnym wieku.

Innymi słowy, wyrażenia „Królestwo Boże”, „Królestwo Niebieskie” oznaczają Jezusa i Jego wierne Maluczkie Stadko (Mat. 5:3,10; Mar. 10:14).

Wyrażenia te są w Biblii odnoszone do Jezusa i Kościoła z dwóch punktów widzenia. W niektórych wersetych dotyczą ich w czasie ziemskiego życia, pełnego cierpień i opozycji ze strony diabła, świata i ciała. Takie znaczenie tych terminów jest całkowicie zbieżne z określeniem *kościół wojujący*. W innych miejscach wyrażenia te dotyczą ich w stanie niebiańskim, w czasie ich chwalebne go panowania nad ziemią. W tym znaczeniu terminy te są całkowicie zbieżne z określeniem *kościół tryumfujący*. W stanie ziemskiego życia swych członków Kościół często nazywany jest *embrionalnym*, cierpiącym Królestwem; w stanie niebiańskim, w czasie Tysiąclecia nazywany jest królestwem *narodzonym*, uwielbionym. Najwyraźniej obydwie zastosowania słowa *królestwo są biblijne*.

KRÓLESTWO EMBRIONALNE

Gdy nasz Pan Jezus polecił apostołom głosić, że „przybliżyło się królestwo niebieskie” (Mat. 10:7), nie miał oczywiście na myśli tego, iż mieli ogłosić, że On wraz z Kościołem mieli właśnie rozpocząć panowanie nad ziemią. Minęło bowiem 19 wieków od chwili wydania tego polecenia, a Królestwo nie jest jeszcze całkowicie ustanowione na ziemi w znaczeniu panowania nad nią. Jego myślą było z pewnością to, że uczniowie powinni ogłaszać pojawienie się na scenie ludzkiej historii embrionalnego królestwa, Kościoła, który miał przejść proces rozwoju jako przygotowanie do stanowiska władców następnego wieku. W tym życiu mieli oni odegrać jedynie pierwsze akty swej roli w dramacie wieków.

Dlatego Pan pouczył ich, by ogłaszali zmianę dyspensacji, by zamiast Mojżesza i proroków od tej pory głosili Królestwo Boże, Kościół embrionalny. Rzeczywiście było ono bliskie: zaczęło się od Jezusa i Jego służby; było kontynuowane przez

apostołów w dniu Zielonych Świąt; dokonało znacznego postępu w domu Korneliusza, gdy objęło pogan; stale rozwijało się w czasie żydowskiego żniwa. Teraz było otwarte dla każdego – Żyda i poganina. Przez cały Wiek Ewangelii członkowie gwiazdni (np. Waldo, Marsyliusz, Hus, Luter, Zwinglii, Cranmer, Wesley itp.), ich pomocnicy oraz zwolennicy ogłaszali, że „przybliżyło się królestwo niebieskie”. W ten sposób umożliwiali wchodzenie do embrionalnego Królestwa tym, którzy tego pragnęli, a po wejściu tam, cieszenie się szczególną łaską Boga.

Także gdy Jezus zapewnia nas, że od czasów Jana Chrzciciela Królestwo niebieskie *cierpi gwałt* i że gwałtownicy porywają je (Mat. 11:12) – nie chce, byśmy rozumieli, że mówi o klasie Królestwa w stanie panowania nad ziemią, ponieważ wtedy będą oni odziani wszechmocą i nikt nie będzie w stanie im się oprzeć, a cóż dopiero zadawać im gwałt, nie mówiąc już nic o porywaniu ich! Jak dowodzi doświadczenie klasy Królestwa od samego początku (Dz.Ap. 14:22; 2 Tym. 3:12), Jezus odnosi się tutaj raczej do Królestwa embrionalnego, wiernych w ich ziemskim życiu, Kościoła wojującego, cierpiącego w trakcie przygotowywania ich przez posłuszeństwo Słowu i Duchowi Boga, wśród prób i ucisków do panowania z Jezusem jako uwielbione Królestwo następnego wieku.

To prawda, że Jan Chrzciciel, który ogłaszał zbliżanie się królestwa, doznał gwałtu, będąc ścięty przez Heroda z powodu Herodiady i Salome. Tamto Królestwo niebieskie cierpiało gwałt w osobie naszego Pana Jezusa, który za dni Swego ciała z pewnością był strasznie prześladowany przez nauczonych w Piśmie i faryzeuszy. Sanhedryn spotęgował tylko to prześladowanie, gdy potępił Go, niewinnego, na śmierć na podstawie sfabrykowanego oskarżenia o bluźnierstwo. Postawili Go przed Piłatem, którego zmusili do wykonania na Nim ich wyroku. Najpierw był On okrutnie biczowany, potem ukorono-

wany cierniami i wyszydzany; włożono na Niego ciężki krzyż, pod ciężarem którego zemdłał; przybito Go do krzyża, zadając Mu gwałt; w Jego twarz rzucano najokropniejsze przekleństwa, obelgi, groźby, bluźnierstwa i podle oskarżenia. A On – niewinny – znosił to wszystko w duchu cichości, miłości, wierności Bogu. Chociaż gwałtownicy wzięli Go siłą i haniebnie Go potraktowali, niemniej jednak zachował On wierność do końca.

To samo traktowanie spotkało Jego naśladowców: w żniwie Wieku Żydowskiego w podobny sposób cierpieli apostołowie, począwszy od Zielonych Świąt, przez pracę nad Korneliuszem i jego rodziną aż do końca żniwa Wieku Żydowskiego. Tych świętych mężów spotykała przemoc, a oni ją znosili. Stosowano wobec nich siłę, gwałt, podłość, okropne pomówienia i posądzenia, w każdy możliwy sposób nacechowane niesprawiedliwością. To samo można powiedzieć o braciach żyjących na przestrzeni całego tego wieku: traktowanie takie przede wszystkim spotykało członków gwiazdnych, następnie ich specjalnych pomocników, a po trzecie tych, którzy przyjmowali ich poselstwo i uznawali ich za swych wodzów i nauczycieli. Gdy byli im posłuszni, diabeł także wobec nich stosował przemoc i okrutne prześladowania, posługując się władzami cywilnymi, wielkim antychrystem (papiestwem), małym antychrystem (zjednoczonym systemem protestanckiego sekciarstwa), światem i ciałem. W ten sposób lud Boży przez cały wiek spotykał się z gwałtem.

Mat. 16:18 to kolejny odpowiedni werset: „A Ja ci powiadam, żeś ty jest Piotr [*petros*]; a na tej opoce [*petra*] zbuduję kościół mój, a bramy piekielne nie przemogą go”. Piotr właśnie wypowiedział opokowe wyznanie: „Tyś jest Chrystus, on Syn Boga żywego”, z którego to powodu Jezus nadał mu imię Piotr, które oznacza *kamień*; *petra* oznacza *skalę*, a *petros* oznacza *kamień*. Na tej *petra*, na tym opokowym wyznaniu wypowie-

dzianym przez Piotra, Jezus obiecał zbudować Swój Kościół. Przez cały wiek Kościół ten jest prześladowany i cierpi. Jezus zapewnia jednak, że „bramy piekielne (piekło – stan śmierci) nie przemogą go”. Chociaż członkowie Kościoła mieli wejść w stan śmierci, hadesu, w słusznym czasie w pierwszym zmartwychwstaniu mieli być z niego wyprowadzeni, połączeni ze swym Panem, zjednoczeni z Nim, by wraz z Nim panować w chwale, czci i nieśmiertelności.

Także gdy Jezus zapewniał św. Piotra, iż tylko jemu da klucze Królestwa niebieskiego (Mat. 16:19) nie chciał powiedzieć, że w uwielbionym stanie św. Piotr otrzyma urząd dopuszczania lub odrzucania ludzi od nieba, ponieważ taką władzę Pan zachowuje dla Siebie. Powinniśmy raczej rozumieć, że nasz Pan miał na myśli dwojaki przywilej, jakiego udzielił wyłącznie św. Piotrowi: (1) przez głoszenie Słowa w dniu Zielonych Świąt władzę otworzenia drzwi *dla Żydów* do przywileju stania się częścią embrionalnego Królestwa niebieskiego (Dz.Ap. 2:14); (2) przez głoszenie Słowa w domu Korneliusza władzę otworzenia drzwi *dla pogan* do przywileju stania się częścią embrionalnego Królestwa niebieskiego (Dz.Ap. 11:13,14; 15:7).

Gdy apostoł mówił o przenoszeniu przez Boga świętych z ciemności do Królestwa drogiego Syna Bożego (Kol. 1:13), nikt z pewnością nie sądził, że w czasie swego ziemskiego życia stanie się uczestnikiem Królestwa chwały. Sam werset bowiem, jak również jego kontekst, dowodzi, że fragment ten dotyczy cierpiącego stanu ziemskiej pielgrzymki ludu Bożego, a zatem św. Paweł mówi tutaj o Królestwie embrionalnym. Przez cały Wiek Ewangelii Bóg przez Swego Syna wyzwala klasę Chrystusa spod władzy ciemności, systemu antychrysta, systemu szatana, systemu małego antychrysta w sekciarskim protestantyzmie oraz władz cywilnych, symbolicznego smoka. Przez cały wiek wyzwala ich w ten sposób i czyni ich Swym

Królestwem, panując nad nim przez Swego Syna. Podał im warunek, od którego zależne jest ich rządzenie i panowanie: cierpienie z Chrystusem – z tych samych powodów, w tej samej formie i w tym samym duchu, w tym samym celu, w ten sam sposób – cierpienie tak, jak cierpiał nasz Pan Jezus, a wszystko po to, by mogli wielbić Boga nieba i ziemi. Będąc w ten sposób wiernymi aż do końca, dostępują przywileju panowania w chwale.

Biblia nie pozostawia żadnych wątpliwości co do tego, że ziemska kariera wiernych członków Królestwa Bożego nie miała polegać na panowaniu, lecz na pracy, trudzie, cierpieniu, próbach i prześladowaniach, prowadzących do śmierci. Potwierdzają to doświadczenia wiernych. Tylko ci, którzy wśród tych doświadczeń okazali się wierni aż do śmierci, mogli odziedziczyć królewskość jako swój dział i rzeczywiście panować w przyszłości nad ziemią. Przeanalizujemy pokrótce niektóre wersety na ten temat. Wspominaliśmy już Dz.Ap. 14:22, który to werseł uczy, że klasa Kościoła miała wejść do Królestwa Bożego przez wiele ucisków w czasie swej ziemskiej pielgrzymki. Podobnie 2 Tym. 3:12 podkreśla, że nie tylko niektórzy, lecz *wszyscy* wierni mieli cierpieć prześladowania. Bardzo jednoznaczne w tej kwestii jest oświadczenie św. Pawła z 2 Tym. 2:10-12: „Wszystko *znoszę* dla wybranych (...) Wierna jest ta mowa; albowiem jeśli z nim umarliśmy, z nim też żyć będziemy. Jeśli cierpimy, z nim też królować będziemy”. Umrzeć z Nim oznacza oddać życie tak jak On – jako ofiarę w interesie Boskiego planu, w tej samej formie, z tych samych powodów i w tym samym duchu, co prowadzi do osiągnięcia takiego samego chwalebego celu. Cierpieć z Nim oznacza znosić podobne wyczerpanie fizyczne, smutek umysłu i przemoc fizyczną z tych samych powodów. Dlatego według Pisma Świętego tylko ci otrzymają przywilej królowania wraz z Nim, którzy będą wiernie cierpieć aż do śmierci. Zatem nikt nie mógł królować z Nim w czasie ziemskiego życia.

Obietnica korony żywota – Boskiej natury i współdziedziectwa z Chrystusem – jest wyraźnie stwierdzona w Obj. 2:10 jako zależna od wierności *aż do śmierci jako członka Ciała Chrystusa*. Czytamy tam: „Nic się nie bój tego, co masz cierpieć. Oto wrzuci diabeł niektórych z was do więzienia, abyście byli doświadczeni; i będziecie mieli ucisk przez dziesięć dni. Bądź wierny aż do śmierci, a dam ci koronę żywota”. Tutaj, w księdze Objawienia, Pan Jezus zwraca się do drugiego okresu Kościoła – okresu Smyrny. Powiada braciom, że imperium rzymskie, które tutaj nazywa diabłem, wrzuci niektórych z nich do więzienia – znacznie ograniczy ich działalność i będzie ich prześladować w najbardziej diabelski i okrutny sposób. Kościół Smyrny i Filadelfii to dwa kościoły najbardziej prześladowane przemocą ze wszystkich siedmiu kościołów Wieku Ewangelii. Ich dziesięciodniowy ucisk to przede wszystkim dziesięcioletnie prześladowania za czasów Dioklecjana, jednego z najbardziej zdolnych rzymskich cesarzy, lecz jednocześnie jednego z najbardziej zawziętych wrogów Kościoła Ewangelii. Rzeczywiście trafił on ich przez te dziesięć lat, lecz Pan napomina ich tutaj, by pomimo tych okrutnych prześladowań byli wierni aż do śmierci, by dochowali wierności prawdzie, swemu poświęceniu, zarządzeniom prawdy, duchowi prawdy, ludowi prawdy, dziełu prawdy – by byli wierni z każdego punktu widzenia, a wówczas On udzieli im korony żywota. Korona żywota to nieśmiertelność, Boska natura, która jest zarówno nieskazitelna, jak i nieśmiertelna. Taką nagrodę Jezus obiecał Swemu Kościołowi poza zasłoną, jednak pod warunkiem, że okażą się „wierni aż do śmierci”.

Niektórzy z braci w Koryncie, zapominając o tym, zachowywali się tak, jak gdyby nadszedł już czas panowania; dlatego apostoł karci ich z ironią, mówiąc (1 Kor. 4:8): „Bez nas królujecie”. Ironia ta została użyta po to, by tym szybciej przywrócić im zdrowe zmysły, w zgodzie z tym, czego nauczał on o

cierpieniu Kościoła w obecnym życiu, zanim zgodnie z Boskim planem będzie mógł królować. Następnie, zdając sobie sprawę jak bardzo pożądanym był czas królowania w przeciwieństwie do cierpień ziemskiego życia Kościoła, woła: „obyście królowali, abyśmy i my z wami razem królowali!” Tak więc w wersecie tym apostoł wskazuje, że czasem panowania Królestwa Bożego na ziemi nie jest Wiek Ewangelii: stanie się to w Tysiącleciu, gdy cierpienia ziemskiego życia zostaną wchłonięte przez uzyskaną wówczas chwałę (Rzym. 8:17-19; Obj. 20:4,6). Te wersety, jak i wiele innych, dowodzą, że embrionalne Królestwo – Kościół w swym ziemskim życiu – nie będzie panować, lecz potwierdzać swą gotowość do królowania w niedalekiej przyszłości, co miało się dokonać przez dochowanie wierności sprawie Pana pomimo niesprzyjających okoliczności, które, chętnie przez niego znoszone, miały doprowadzić do cierpień aż do śmierci.

Ten fakt – że klasa Królestwa w czasie Wiek Ewangelii miała pozostawać w stanie cierpienia i upokorzenia, przechodząc przykre doświadczenia w celu przygotowania jej do królowania z Panem w następnym wieku – jest bardzo ważny i stale musi być obecny w umyśle wszystkich wybieranych klas jako pomoc w zachowaniu ich stałości i nieugiętości. Na początku tego wieku wielu w procesie wielkiej apostazji odeszło od pierwotnych praw i praktyk Kościoła właśnie dlatego, że o tym zapomniało. Rozwinęli oni system wielkiego antychrysta, który utrzymywał, że ziemskie życie to czas nawracania przez Kościół świata i panowania nad ziemią. Ten zasadniczy błąd szeroko otworzył drzwi Kościoła na tysiące fałszywych doktryn i złych praktyk, co doprowadziło do wypaczenia prawdy i sprawiedliwości, jakie dostrzegamy obecnie w wielkim papieństwie (2 Tes. 2:3-12). Prawdziwa nadzieja Królestwa obejmującego władzę w czasie powrotu Pana zawsze utrzymywała Kościół w czystości wiary i praktyki, tak jak utrata tej nadziei i przyjęcie

falszywej nadziei nawrócenia świata i panowania nad rodzajem ludzkim przed powrotem naszego Pana doprowadziła do utraty tej czystości wiary i praktyki oraz wprowadzenia niemal każdego złego słowa i czynu, jakie stały się powszechne w okresie ciemnych wieków. Dobrze zapamiętajmy tę kwestię i za wszelką cenę chronimy ją przed każdą próbą jej naruszenia, jawną czy skrytą!

KRÓLESTWO PANUJĄCE

Chociaż z jednej strony musimy podkreślić fakt, że Królestwo embrionalne, czyli Kościół w ciele nie miał panować w czasie swej ziemskiej kariery, lecz przechodzić szkolenie w celu przygotowania do królowania, i tylko z punktu widzenia przyszłego panowania mógł być nazywany *Królestwem Niebieskim* jeszcze w trakcie pobytu na ziemi – to jednak z drugiej strony mocno trzymajmy się myśli, że pewnego dnia klasa Królestwa będzie królować na ziemi, z którego to powodu już w ciele jest ona nazywana *Królestwem*. Pismo Święte nie pozostawia w tej kwestii żadnych wątpliwości. Wykażemy teraz biblijne podstawy tego aspektu Królestwa. Gdyby w dniu Zielonych Świąt Królestwo zostało ustanowione w królewskiej władzy, jak błędnie utrzymują niektórzy z dzieci naszego drogiego Niebiańskiego Ojca, często z wielką pewnością siebie, niewłaściwym byłoby już modlenie się „Przyjdź królestwo twoje” (Mat. 6:10).

W takim wypadku powinniśmy przestać modlić się o nadejście Królestwa i zamiast tego dziękować Bogu za to, że Królestwo już przyszło i że w wyniku tego Jego wola jest pełniona na ziemi, tak jak w niebie, co jak wszyscy wiedzą *nie* jest obecnie faktem. Tak więc słowa „Przyjdź królestwo twoje” odnoszą się do Chrystusa i Kościoła obejmujących władzę przy Jego drugim adwencie. Łuk. 21:31 używa wyrażenia „królestwo Boże” w tym samym znaczeniu, ponieważ Jezus mówi nam, że gdy na naszych oczach będziemy widzieć wypełnianie się znaków czasu związanych z Jego drugim adwentem, powinniśmy

rozpoznać, że Królestwo Boże jest bliskie – że On i Jego wierni niebawem obejmą urząd Królów na ziemi. Werset ten nie może się oczywiście odnosić do Królestwa embrionalnego, ponieważ istnieje ono od dnia Zielonych Świąt. Gdy Pan zapewniał apostołów (Łuk. 22:29,30), że będą dzielić z Nim Jego niebiańskie przywileje – jedząc i pijąc przy Jego stole w Królestwie, że będą siedzieć na tronach, panując nad Izraelem – nie rozumiał przez to z pewnością czynności, którą apostołowie mieli wykonywać w tym życiu, będąc częścią Królestwa embrionalnego. Zamiast w tym życiu rządzić Izraelem, byli wielce prześladowani przez Żydów i pogan, i to aż do śmierci. Nie rządzą Izraelem nawet i teraz. Dlatego fragment ten odnosi się do Królestwa Tysiąclecia (Mat. 19:28). 2 Tym. 4:1 wyraźnie zgadza się z tą samą myślą, ponieważ tysiącletni Dzień Sądu świata oraz Tysiąclecie to ten sam okres (szczegóły na s. 190 i 191). Tak więc fragment ten dotyczy Królestwa w chwale panującego nad ziemią, a nie Królestwa embrionalnego – Kościoła w ciele.

Tę samą myśl podają nam nie tylko Pan Jezus i św. Paweł, lecz także Jakub, Piotr i Jan. Św. Jakub zapewnia nas (Jak. 2:5), że klasa Kościoła, która w najwyższym stopniu miłuje Boga i ufa Mu, jest dziedzicem Królestwa. A zatem w wersecie tym o Królestwie, przyszłym dziedzictwie, mówi się jako należącym do przyszłości. Dlatego nie może to być Królestwo embrionalne, lecz panujące.

W 2 Piotra 1:5-11 apostoł zapewnia świętych, że jeśli dodadzą do swej wiary cnotę (hart ducha), a do hartu ducha wiedzę, do wiedzy samokontrolę, do samokontroli cierpliwość, do cierpliwości pobożność, do pobożności miłość braterską, a do miłości braterskiej łaskę, czyli miłość bezinteresowną – że jeśli te rzeczy będą w nich, tzn. jeśli będą ich używać; co więcej, jeśli łaski te będą obfitować w nich i w ten sposób kontrolować ich wszystkie pozostałe zalety – społeczne, artystyczne i samolubne – wynikiem będzie pięć rzeczy: (1) pewność przynoszenia owoców – „nie próżnymi wystawi was”; (2) rzeczywiste owoce

– „ani niepożytecznymi w znajomości Pana naszego Jezusa Chrystusa; (3) umożliwienie uczynienia swojego powołania i wyboru pewnym – „przeżoż bracia, raczej się starajcie [o te rzeczy], abyście powołanie i wybranie wasze pewnym uczynili”; (4) zapobiegnięcie ich upadkowi – „to czyniąc, nigdy się nie potkniecie”; oraz (5) obfite wejście do Królestwa – „tak bowiem hojne wam dane będzie wejście do wiecznego królestwa Pana naszego i Zbawiciela Jezusa Chrystusa”. Tak więc apostoł odnosi się tutaj do wejścia do królestwa po drugim adwencie Chrystusa, a nie do embrionalnego królestwa, w którym święci w okresie Wieku Ewangelii otrzymują sposobność uczynienia swojego powołania i wyboru pewnym w celu osiągnięcia królestwa w chwale.

Także w Obj. 2:26,27; 3:21; 5:10 czytamy, jak przez apostoła Jana Jezus mówi o Królestwie w znaczeniu panowania nad ziemią po opuszczeniu świata przez wszystkich wiernych. Wszystkie te wersety dowodzą bowiem, że ci, którzy mają królować z Panem, najpierw muszą okazać się zwycięzcami, co w żadnym wypadku nie kończy się przed śmiercią (Obj. 2:10). A zatem fragmenty te dotyczą czasu panowania następującego po wyzwoleniu ostatniego członka Kościoła. Jednoznaczny jest tekst Obj. 20:4,6 jako dowód tego, iż panowanie to wciąż należy do przyszłości: wykazuje on bowiem, iż jest to przywilej tylko tych, którzy mają udział w pierwszym zmartwychwstaniu, które następuje po drugim adwencie naszego Pana (1 Kor. 15:23-26, 42-44, 51-54; 1 Tes. 4:16,17).

Stary Testament ma w tej sprawie dużo do powiedzenia i na wiele sposobów potwierdza, że Królestwo Boże następuje po powrocie naszego Pana. Zatem wersety te nie mogą odnosić się do Królestwa embrionalnego. Muszą dotyczyć królestwa mocy i chwały panującego nad ziemią. Proponujemy, by nasi czytelnicy sprawdzili następujące miejsca: Dan. 7:13,14,18,22,26,27; 2:44; Ps. 22:28-30; 72:1-20; Iz. 2:2-4; Mich. 4:1-4; Iz. 11:1-11; 25:6-9; 35:1-10; 60:2-22; 61:4-11; 62:1-12; 65:17-25; Jer. 23:5,6; 33:14-16;

Ezech. 37:23-25; Joela 2:28,32; Abd. 21; Sof. 3:8,9; Agg. 2:6-9; Zach. 8:20-23; Mal. 4:1-3.

Na podstawie omówionych wyżej fragmentów widzimy, iż Biblia traktuje o klasie królestwa z dwóch punktów widzenia: (1) embrionalnego Królestwa – Kościoła w ciele przygotowywanego do królowania w następnym wieku; oraz (2) narodzonego Królestwa – Kościoła w wielkiej mocy i chwale panującego na ziemi po powrocie Chrystusa.

Wielokrotnie używaliśmy wyrażenia *embrionalne Królestwo Boże* na określenie Kościoła w czasie pobytu w ciele. Na miejscu będzie wspomnieć tutaj, że wyrażenie „Królestwo Boże” jest niekiedy używane w odniesieniu do typicznego Królestwa Bożego (cielesnego Izraela), ponieważ Izrael cielesny był typem Kościoła, prawdziwego Królestwa Bożego (Mat. 8:12; 1 Kron. 17:14; 28:5; 2 Kron. 13:8). Wyrażenie to jest także używane w odniesieniu do nominalnego duchowego Izraela jako nominalnego Królestwa Bożego (Mat. 13:31-33).

TWORZENIE KRÓLESTWA

Lepiej zrozumiemy nasz temat, jeśli rozważymy tworzenie Królestwa Bożego. Z punktu widzenia Pisma Świętego, Królestwo miało się zaczynać od spłodzenia z Ducha poszczególnych członków (Jana 1:12,13; 3:3; 1 Kor. 4:15; Fil. 10; Jak. 1:18; 1 Piotra 1:3,23; 1 Jana 5:1). To spłodzenie czyniło ich embrionalnymi nowymi stworzeniami (2 Kor. 5:17; Gal. 6:15; Efez. 2:10; 4:24; Kol. 3:10). Później każdy z nich miał być ożywiany jako embrion, zarodek (Efez. 2:1,5; Kol. 2:13). Jeszcze później w swym embrionalnym stanie musieli zacząć wzrastać w łasce i znajomości (2 Piotra 3:18; Efez. 4:15; 1 Piotra 2:2). Następnie musiało rozpocząć się wzmacnianie tych zarodków w każdym dobrym słowie i czynie (Efez. 3:16; 6:10-17; Kol. 1:11; 2 Tym. 2:1). Gdy wzmacnianie w łasce i znajomości było już w pewnym stopniu zaawansowane, te nowe stworzenia musiały rozwinąć się jeszcze bardziej jako zarodki przez wzajemne równoważenie różnych elementów Chrystusowego charakteru (2 Tes. 2:17;

3:3; 1 Tes. 3:12,13; Jak. 5:8; 2 Piotra 1:12). Ich pełny rozwój jako embrionów miał być zakończony doskonaleniem ich charakterów, co realnie upodabniało ich do obrazu Chrystusa (Rzym. 8:29; Łuk. 6:40; Efez. 4:12; Żyd. 13:20,21; 1 Piotra 5:10). Miało to przygotować ich jako embriony na narodzenie z Ducha, którego mieli dostąpić przez udział w pierwszym zmartwychwstaniu, przez co ich udziałem miała stać się Boska natura, uzyskanie nieśmiertelności (Jana 3:5-8; Kol. 1:18; Obj. 1:5; 1 Kor. 15:20,23; Jak. 1:18; 2 Piotra 1:4; 1 Kor. 15:50, 52-54). Tak więc Pismo Święte podaje siedem etapów, które towarzyszyły tworzeniu klasy Królestwa. Wszyscy, którzy okazali się wierni, przeszli przez tych siedem procesów, poczynając od spłodzenia z Ducha, a skończywszy na narodzeniu z Ducha, stanowiących twórcze akty, poprzez które Bóg realizuje stwarzanie nowego rzędu istot, i to na Boskim poziomie istnienia. To nowe stworzenie składa się z Jezusa i wszystkich członków Jego Ciała.

Środki, jakich Bóg używa do tworzenia nowego stworzenia, to Jego Duch (1 Piotra 1:22; 1 Kor. 6:11), Jego Słowo (1 Piotra 1:22-24; 2:2; Jana 17:17) oraz opatrności (Rzym. 8:28,35-39; Żyd. 12:5-13). Pismo Święte uczy, że każdy członek klasy Królestwa miał mieć swój udział w tym procesie twórczym. Polegało to na (1) poświęceniu się Bogu przez stanie się martwym dla siebie i świata, a żywym dla Boga (Rzym. 12:1; Kol. 3:3), tak by mógł otrzymać spłodzenie; oraz (2) po spłodzeniu, na pozostawaniu w różnych doświadczeniach martwym dla siebie i świata, a żywym dla Boga (Rzym. 12:2; 6:2-11; Kol. 3:1,2; 1 Piotra 1:14-16; 2:11; 4:1-3). W przypadku tych, którzy okazali się wierni jako członkowie Jego Ciała, z łaski Bożej prowadziło to do narodzenia z Ducha w pierwszym zmartwychwstaniu. Temat powstawania nowego stworzenia biblijnie jest przedstawiany pod figurą kształtowania się istoty ludzkiej. Zgodnie z tą figurą Bóg jest przedstawiany jako Ojciec, spła-

dzający nowe stworzenie jako Swoje dzieci (Jak. 1:18). Przy-
mierze Sary jest w tej figurze przedstawiane jako ich matka,
w której łonie (obietnicach) odbywa się ich spłodzenie, oży-
wianie, rozwijanie, wzmacnianie, równoważenie i doskona-
lenie jako embrionalnych nowych stworzeń (Rzym. 9:7-9;
Gal. 4:22-31). W końcu są oni przedstawiani w tej figurze jako
zrodzeni z tej matki w pierwszym zmartwychwstaniu (Kol.
1:18; Obj. 1:5; Jana 3:5-8).

Nasi tłumacze zaciemnili nieco temat spłodzenia i naro-
dzenia z Ducha przez tłumaczenie greckiego słowa *gennao* –
które oznacza *spłodzić*, gdy mowa o mężczyźnie (Mat. 1:2-16),
oraz *rodzić*, gdy mowa o kobiecie (Mat. 1:16; 2:1,4) – angielskim
słowem *rodzić*, podczas gdy powinno być ono tłumaczone an-
gielskim słowem *spłodzić*, gdy mowa o mężczyźnie, np. Jana 1:13;
3:3; 1 Piotra 1:23; 1 Jana 3:9. Niekiedy właściwie oddają słowo
gennao czasownikiem *rodzić*, gdy mowa o zmartwychwstaniu
(Jana 3:5-8). Takie samo zaciemnianie tematu z powodu błędne-
go tłumaczenia ma miejsce w przypadku greckiego słowa *pro-
totokos*. Ponieważ dwa odniesienia do zmartwychwstania Jezu-
sa (Kol. 1:18; Obj. 1:5) dotyczą tego samego wydarzenia, oczy-
wiste jest, że greckie słowo *prototokos* zarówno w Obj. 1:5, jak
i Kol. 1:18 powinno być oddane jako *pierworodny*. *Amerykański
Przekład Poprawiony*, *Emfatyczny Diaglott* oraz inne autorytety w
obydwu wersetach oddają je jako *pierworodny*. Niejasności
związane z tymi dwoma greckimi słowami znikną, jeśli bę-
dziemy pamiętać, że Boska natura zaczyna się od *spłodzenia* z
Ducha, które następuje w czasie przyjęcia przez Boga poświę-
cenia danej jednostki, a w przypadku każdej jednostki, która
okazała się wierna jako członek Ciała Chrystusowego, kończy
się *narodzeniem* z Ducha w pierwszym – głównym – zmartwych-
wstaniu.

Ci, którzy dostępują narodzenia z Ducha, stają się istotami
duchowymi. Jezus stwierdza to u Jana 3:6: „**Co się narodziło**

z ciała, ciałem jest [ludzką istotą], **a co się narodziło z Ducha, duchem jest** [duchową istotą]. Św. Paweł podobnie zapewnia nas, że ludzkie istoty – ciało i krew – *jako takie* nie mogą odziedziczyć Królestwa Bożego (1 Kor. 15:50). Uczy zatem, że święci są przemieniani z ludzkiej natury, którą dziedziczą od Adama (1 Moj. 2:7; 1 Kor. 15:45-49: dowód mieści się w pierwszym zdaniu każdego z tych pięciu ostatnich wersetów), do Boskiej natury, jaką posiada Bóg i nasz Pan Jezus, przez uzyskanie Boskich, nieśmiertelnych ciał (1 Kor. 15:42-44, 45-49: dowód mieści się w ostatnim zdaniu każdego z tych pięciu ostatnich wersetów, 51-54; 2 Piotra 1:4; 2 Kor. 4:16-5:4; Fil. 3:20,21; Kol. 3:4; 1 Jana 3:2). W ten sposób w pierwszym zmartwychwstaniu dostępują narodzenia z Ducha, już nie w ludzkich ciałach, lecz duchowych, i to w najwyższej z istniejących natur – Boskiej! A zatem gdy wierni będą królować na ziemi, będą istotami Boskimi, takimi jak nasz Niebiański Ojciec i nasz Pan Jezus Chrystus. To wielkie zbawienie do Boskiej natury nie było znane przed przyjściem naszego Pana, który wywiódł je na jaśnie” (2 Tym. 1:9,10; Żyd. 2:3,4; 1 Piotra 1:10-12; Łuk. 16:16). Dla Nikodema była to całkowicie nowa i niesłychana rzecz, której nie potrafił zrozumieć (Jana 3:1-13). Jest to jednak chwalebna nadzieja, jaką w okresie Wieku Ewangelii Bóg przedstawił „powołanym według postanowienia Bożego” (Rzym. 8:28; 2:7; 2 Tym. 1:9,10; Kol. 1:25-27; 2 Piotra 1:3,4).

NIEWIDZIALNOŚĆ KRÓLESTWA

Fakt, że członkowie klasy Królestwa *stają się* istotami duchowymi oraz dodatkowy fakt, że *stają się* istotami duchowymi w najwyższej z duchowych natur (w naturze Boskiej) – dowodzą, iż w czasie panowania nad ziemią klasa Królestwa będzie niewidzialna. Wiemy, że aniołowie są duchami (Żyd. 1:7) i że jako tacy są niewidzialni, ponieważ nasi aniołowie stróże znajdują się wokół nas, lecz my naszym cielesnym wzro-

kiem nie jesteśmy w stanie dostrzec ich ciał (Żyd. 1:14; Mat. 18:10; Ps. 34:8; 91:11,12). Jedyny sposób, w jaki mogą okazać się naszym fizycznym oczom, to stworzenie przez nich naturalnych ciał i ukazanie się w nich nam, jak czynili to wobec różnych jednostek w czasie objawiania Słowa Bożego (1 Moj. 18:1-8; 19:1-3,10,12,15,16; Żyd. 13:2; Joz. 5:13-15; Sędz. 6:11-22; 13:3-21; Łuk. 1:11-20; 26-38; 2:9-15; Mat. 28: 2-7; Dz.Ap. 12:7-10 itd.). Jednak w każdym takim przypadku ciała, które były widziane, nie były duchowymi ciałami aniołów, lecz tymi, które oni materializowali. Możemy być pewni, że jeśli ciała istot duchowych niższego rzędu, jak np. ciała aniołów, są dla nas niewidzialne, to ciała duchowych istot najwyższego rzędu (istot Boskich) także muszą być niewidzialne. Dlatego żadna ludzka istota nigdy nie widziała ciała Boga (Jana 1:18; 5:37; 1 Tym. 1:17; Kol. 1:15). Żaden człowiek nie może też zobaczyć obecnego ciała Chrystusa, które jest ciałem Boskim (1 Tym. 6:16).

Porównując tych, którzy mieli się *narodzić* z Ducha, do wiatru, Jezus powiedział Nikodemowi, iż będą oni niewidzialni: tak jak wiatr przychodzi i odchodzi w sposób niewidzialny dla nas, a my wiemy o jego obecności nie dzięki naszemu wzrokowi, lecz dzięki innym zmysłom oraz na podstawie jego widocznych skutków. Dlatego nasz Pan powiedział, że takimi są też wszyscy narodzi z Ducha (Jana 3:8). Podobnie mówił do faryzeuszy, że gdy klasa Królestwa rozpocznie panowanie nad ziemią, będzie niewidzialna. Powiedział bowiem, że Królestwo nie przyjdzie „z postrzeżeniem” – z zewnętrzną manifestacją, widzialnie. Nikt też nie będzie mógł pokazać tych władców innym ludziom, mówiąc: „Oto tu, albo oto tam”, ponieważ będą oni niewidzialni, „wewnątrz was” (dosłownie: *pośród was*; Łuk. 17:20,21). Tak więc żadna ludzka istota nigdy nie będzie w stanie ujrzeć klasy Królestwa, która – uwielbiona jako istoty duchowe w Boskiej naturze – jest całkowicie niewidzialna, tak jak niewidzialni są aniołowie Boga.

Lecz ktoś może zapytać o to Królestwo: jak możliwe jest coś takiego jak niewidzialni władcy? Odpowiadamy: Obecnie istnieje niewidzialne Królestwo panujące nad tym światem – szatan i jego aniołowie (Mat. 12:24-28; Łuk. 4:5-7; Jana 14:30; 16:11; 2 Kor. 4:4; Efez. 2:2; 6:11,12). Nie tylko z Biblii, lecz także z uczynków imperium świata wiemy, że królestwem panującym w obecnym złym świecie jest szatan i jego aniołowie (Kol. 1:13; Gal. 1:4). Jego poddani to ogół ludzkości, który kontroluje on politycznie przez władców politycznych, społecznie przez władców społecznych i finansowo przez trusty, korporacje, fuzje itp. Panuje nad nimi despotycznie jako tyran, jako wykonawca Boskiego wyroku, nie w tym znaczeniu, że Bóg wyznaczył go na władcę, lecz przez uzurpację. Władzy, którą zdobył przez uzurpację, używa w sposób niewidzialny. Jedynie ze skutków jego panowania możemy dowiedzieć się, co robi: wiemy, że bezlitośnie niszczy władców politycznych, społecznych i finansowych, trusty, korporacje, fuzje i im podobne, gdy nie służą już one jego celom. Nie czyni tego jednak przez stanie się widzialnym, lecz przez czyny wdziane wśród ludzkich synów. Z tego powodu niewidzialne imperium szatana, w którym przez uzurpację panuje on nad ludzkimi dziećmi w czasie klątwy, a zwłaszcza w drugim złym świecie – od potopu aż do drugiego adwentu Chrystusa – w swej niewidzialności ilustruje, jakim będzie w czasie panowania nad ziemią Królestwo Boże. Chrystus Głowa i Ciało będzie obecny, lecz niewidzialny w swej Boskiej naturze, posiadający nieśmiertelność i nieskazitelność. Nie będą oni widziani przez ludzkie dzieci – ani przed Tysiącleciem, ani w czasie Tysiąclecia, ani nigdy później, tak jak Jezus stwierdza to o Sobie u Jana 14:19: „Jeszcze maluczko, a świat mnie już więcej nie ogląda”. Nie jest zatem czymś niemożliwym czy nieprawdopodobnym, by Królestwo Boże – Jezus i Kościół – w czasie panowania nad ziemią było niewidzialne.

Pomocnikami Jezusa i Małuczkiego Stadka, Małżonki Baranka, w duchowej, niewidzialnej fazie Królestwa będzie Wielka Kompania, opisana w Obj. 7:9-17 i 19:1-9. Klasa ta składa się z tych, którzy byli powołani na członków Oblubienicy Chrystusa, lecz którzy w mniejszym lub większym stopniu odpadli od nagrody wysokiego powołania. Otrzymują jednak nagrodę za swą częściową wierność w formie zaproszenia na Wieczерzę Wesela Barankowego (Obj. 19:9). Nie należą oni do świata, który otrzyma życie jako dzieci drugiego Adama i drugiej Ewy w tysiącletnim Dniu Sądu, czasie restytucji, dniu odrodzenia, kiedy Syn Człowieczy zasiądzie na tronie chwały (Mat. 19:28), ponieważ będą obecni na Wieczерzy Wesela, przed spłodzeniem i narodzeniem ludzkości w jej odrodzeniu do życia. Należą oni do zbawienia Wieku Ewangelii, usprawiedliwienia z wiary, a niedoskonałość ich ciała jest okrywana szatą sprawiedliwości Chrystusa, którą przez swą niedbałość pozwolili zbrukać i pobrudzić przez kalanie się ze światem itp. i którą jako klasa omywają w czasie wielkiego ucisku (Obj. 7:14). Nie otrzymują miejsca *na* tronie, lecz *przed* nim (w.15) jako antytypiczni Lewici (którzy nie mają dziedzictwa w ziemi – 5 Moj. 18:1,2) i Szlachta, a więc nie należący do klasy restytucyjnej, pokazanej w dwunastu pokoleniach Izraela z wyłączeniem Lewitów. Wielka Kompania jako antytypiczni Lewici ma „służyć Bogu we dnie i w nocy w kościele jego” (w.15). Mieszczą się oni w nasieniu Abrahama wśród „gwiazd na niebie” z powodu swej ogromnej liczby (1 Moj. 15:5; 22:17), jako część duchowej fazy Królestwa, która będzie niewidzialna dla ludzkości. Więcej szczegółów na temat tej klasy w rozdziale II.

ZIEMSCY PRZEDSTAWICIELE KRÓLESTWA

Chociaż właściwa klasa Królestwa – Jezus i Kościół – w czasie swego panowania będzie niewidzialna dla ludzkości, w sposób widzialny będzie reprezentowana na całej ziemi przez pewne istoty ludzkie – Starożytnych Godnych i Młodo-

cianych Godnych, tak jak szatan i jego aniołowie w czasie swego panowania są w sposób widzialny reprezentowani przez pewne istoty ludzkie, takie jak uciskający władcy, fałszywi nauczyciele religijni oraz drapieżni arystokraci, którzy w wyniku szatańskiego zwodzenia w mniejszym lub większym stopniu twierdzili, iż władzę swą sprawują z Bożej łaski. Szatan manipulował takimi osobami za pomocą ich samolubnych i grzesznych pragnień oraz błędów i ignorancji, by czynili to, co chciał, aby czynili, przez czynienie tego korzystnym dla nich, powstrzymując ich jednocześnie od czynienia tego, czego on nie chciał, czyniąc to katastrofalnym dla nich. W ten sposób kontrolował ich przez samolubstwo, ignorancję, błąd i zło. Dlatego są oni odpowiednimi przedstawicielami *jego* królestwa. Jednak Starożytni i Młodociani Godni przed objęciem urzędu widzialnych przedstawicieli Królestwa niebieskiego panującego na ziemi (1 Moj. 13:14,15; Dz.Ap. 7:5; Żyd. 11:39,40) przez wierność w czasie próby w tym życiu dowiodą swej lojalności wobec prawdy i sprawiedliwości. Dlatego będą odpowiednimi i pewnymi przedstawicielami niewidzialnych władców następnego wieku. Będą książętami – nie królami – którzy będą panować w sędzie – prawdzie i sprawiedliwości (Iz. 32:1). Starożytni Godni będą książętami – nie królami – na całej ziemi (Ps. 45:17), a za pomocników będą mieli Młodocianych Godnych (Joela 2:28). Dostąpią lepszego zmartwychwstania niż świat (Żyd. 11:35) – lepszego dlatego, że na początku panowania Chrystusa zostaną obudzeni jako doskonali. Ci Starożytni i Młodociani Godni będą pod zwierzchnictwem Chrystusa drugorzędnymi władcami. Natomiast świat nie tylko w ogóle nie będzie wówczas rządził, lecz będzie poddany Godnym, stopniowo osiągając w czasie Tysiąclecia doskonałość, a przy jego końcu dochodząc do pełnej doskonałości. Starożytni i Młodociani Godni będą stać przed światem jako jego widzialni władcy i jako tacy będą uznawani przez posłuszny świat. Wszystko to czyni ich zmartwychwstanie lepszym od zmartwychwstania świata.

DWIE FAZY KRÓLESTWA

Na podstawie faktu, że Jezus i Jego wierni będą w Tysiącleciu niewidzialnymi Królami, wspomagany w fazie duchowej przez Wielką Kompanię jako drugorzędną i niewidzialną szlachtę, oraz na podstawie faktu, że Starożytni i Młodociani Godni będą widzialnymi przedstawicielami tego niewidzialnego Królestwa – możemy mówić o Królestwie Bożym w dwóch fazach – fazie niewidzialnej, niebiańskiej oraz fazie widzialnej, ziemskiej. Jezus i wierny Kościół, wspierani przez niewidzialną Wielką Kompanię, będą stanowić jego fazę niewidzialną, niebiańską; natomiast Starożytni Godni, wspierani przez Młodocianych Godnych będą stanowić jego fazę widzialną, ziemską. O tych dwóch fazach Królestwa Pismo Święte często mówi jako o różnych i odrębnych, jak dowiodą tego następujące wersety.

Czasami te dwie fazy Królestwa są kolejno pokazane w Syjonie i Jeruzalem, tak jak u Iz. 2:3: „**I pójdzie wiele ludzi, mówiąc** [wielu ludzi z narodów ziemi, którzy jako narody w Wieku Tysiąclecia uznają, że nad ziemią panuje Chrystus i Kościół, powszechnie będą mówić do siebie]: **Pójdźcie, a wstąpmy na górę** [Królestwo] **Pańską** [Królestwem Boga jest Chrystus i Kościół], **do domu Boga Jakubowego** [Chrystusa Głowy i Ciała jako przedstawicieli cielesnego Izraela, który jest tutaj pokazany w Jakubie], **będzie nas uczył dróg swoich** [instruował o Jego doktrynach, przepisach, obietnicach, napomnieniach, proctwach, historiach i typach – wszystkim, co wówczas będzie konieczne do poznania], i [będą się wzajemnie zachęcali myśla] **będziemy chodzili ścieżkami jego** [będziemy przestrzegać Jego wszystkich wskazówek]; **albowiem z Syjonu wyjdzie zakon** [Syjon to Chrystus i Kościół, dział wykonawczy niewidzialnej, lecz potężnej rządzącej władzy Królestwa], **a słowo Pańskie z Jeruzalem** [będą nim Starożytni i Młodociani Godni jako widzialna faza Królestwa]”.

Iz. 62:1,2 także mówi o dwóch fazach: „Dla Syjonu milczeć nie będę, a dla Jeruzalemu nie uspokoję się, dokąd sprawiedliwość jego nie wynijdzie jako jasność, a zbawienie jego jako pochodnia gorzeć nie będzie. I oglądają narody sprawiedliwość twoją, i wszyscy królowie chwałę twoją i nazwą cię imieniem nowym, które usta Pańskie mianować będą”. Mówcą jest tutaj Jehowa. Przez Syjon ma na myśli Chrystusa i Kościół, w pewnym sensie łącznie z Wielką Kompanią jako ich towarzyszami w niewidzialnej fazie Królestwa. Z ich powodu Bóg nie będzie milczeć, tzn. nie pozostanie nieaktywny, a z powodu Jeruzalemu (chodzi tutaj o widzialną fazę Królestwa – Starożytnych i Młodocianych Godnych) nie uspokoji się, tzn. nie przestanie robić tego, co postanowił, dopóki jego sprawiedliwość nie wynijdzie jako jasność, tzn. dopóki sprawiedliwość, jaką Chrystus i Kościół zaprowadzą wśród ludzkich dzieci, nie stanie się tak jasna i klarowna, że nikt nie zbłądzi na jej punkcie, lecz będzie widział ją jako coś całkowicie słusznego i w pełni zrozumiałego, a zbawienie jego nie zapłonie niczym pochodnia. (Tą pochodnią jest Słowo Boże. Rzeczy zapisane w tym Słowie, szczególnie pisma proroków Starego Testamentu łącznie z Mojżeszem, wraz z pismami członków gwiezdnych, wspomagającymi ich zrozumienie – staną się wówczas jak płonąca pochodnia).

„I oglądają narody sprawiedliwość twoją [narody, wśród których znajdować się będą odstępczy Żydzi – ci, którzy porzucili Mojżesza i proroków oraz odrzucili Chrystusa i Kościół Wieku Ewangelii – oczami swego umysłu zobaczą sprawiedliwość Chrystusa i Kościoła], **i wszyscy królowie** [zobaczą] **chwałę twoją** [ci, którzy zostaną uznani za godnych i nagrodzeni wiecznym życiem na ziemi, ujrzą chwałę Chrystusa i Kościoła; odbicie tej chwały będą również widzieć w fazie widzialnej – Starożytnych i Młó-

docianych Godnych] i **nazwą cię imieniem nowym** [Chrystus i Kościół otrzymają nowy urząd, nowe stanowisko, nową władzę, nowe prerogatywy urzędowe], **które usta Pańskie** [tj. Biblia, która jest ustami Boga, przez które przemówi On do ludzkich dzieci; pisma członków gwiazdnych będą pomagać im w interpretacji tej księgi – Biblii, ust Pańskich] **mianować będą** [opiszają]”.

Joela 2:32 to kolejny odpowiedni fragment, potwierdzający istnienie dwu faz Królestwa: „**Stanie się, że ktokolwiek wzywałby imienia Pańskiego** [Jehowy, który wówczas będzie działał przez Chrystusa i Kościół jako niewidzialną fazę Królestwa, przy współpracy niższej i zależnej od nich Wielkiej Kompanii] **wybawiony będzie; bo na górze Syjon** [duchowej fazie Królestwa] **i w Jeruzalemie** [ziemskiej fazie Królestwa – Starożytnych i Młodocianych Godnych] **będzie wybawienie** [w obydwóch tych klasach – niebiańskiej i ziemskiej fazie Królestwa – będzie wybawienie dla ludzi: wybawienie od klątwy Adamowej, wybawienie od dodatkowego przekleństwa zakonu Mojżeszowego na Żydów, wybawienie od przekleństwa, jakie ściągnęli na siebie Żydzi, gdy mówili: „krew jego na nas i na nasze dzieci”, wybawienie od szatana, wybawienie od wszystkiego, co cechowało i stanowiło skutki jego panowania, władzy i mocy wśród ludzi], **jako rzekł Pan** [ponieważ Bóg prorokował o tym w Starym Testamencie, przez Mojżesza, przez proroków – czterech głównych i 12 mniejszych – oraz przez prorocze księgi, takie jak Jozuego, Rut, 1 i 2 Królewska, 1 i 2 Kronik, jak również przez inne odpowiednie teksty], **to jest w ostatekach, które Pan powoła** [ostatkami są przede wszystkim Chrystus i Kościół, a drugorzędnie ich ziemscy przedstawiciele – Starożytni i Młodociani Godni. Przez nich Bóg sprawi wyzwolenie wszystkim posłusznym; będą bowiem musieli być posłuszni, by dostąpić

takiego wyzwolenia; ci, którzy nie będą chcieli być posłuszni, nie dostąpią go]”.

Widzimy więc, że w tych wszystkich trzech wersetach dwie fazy Królestwa pokazane są kolejno przez Syjon i Jeruzalem. Jak się przekonamy, inne miejsca pokazują te dwie fazy w inny sposób.

Jednym z takich fragmentów jest Ps. 107:32 „Niech go [Boga] wywyższają w zgromadzeniu ludu, a w radzie starców niechaj go chwala”. *Zgromadzenie ludu* to przede wszystkim Maluczkie Stadko, a drugorzędnie współpracujący z nim bracia z Wielkiej Kompanii. *Rada starców* to Starożytni i Młodociani Godni, którzy będą ziemską fazą Królestwa Bożego. Te dwie fazy Królestwa: niebiańska – Chrystus i Kościół, niewidzialni i nieśmiertelni, na wieki posiadający nieśmiertelność i nieskazitelną jako swój dział, Wielka Kompania, posiadająca nieskazitelną, lecz nie nieśmiertelność i współpracująca z nimi; oraz faza ziemską – Starożytni i Młodociani Godni, współpracujący z niewidzialną fazą Królestwa – będą realizować Boski plan przewidziany na ten czas i sprawią, że chwała, cześć, uwielbienie, majestat, miłość i posłuszeństwo przez całą wieczność oddawane będą Bogu w doskonałej mądrości, sprawiedliwości, miłości i mocy. Dokonają tego w wiernych.

Iz. 32:1 to kolejny stosowny fragment: „Oto król będzie królował w sprawiedliwości, a książęta w sądzie panować będą”. Królem jest tutaj Chrystus – Jezus i Kościół jako Jego Ciało. Jako niebiańska faza Królestwa będą oni panować w sprawiedliwości. Wszystko, co będą czynić, będzie pozostawać w harmonii z zasadami prawa – z mądrością, mocą, sprawiedliwością i miłością Boga, które w cudowny sposób będą oni przejawiać we wszystkich swych czynach i w całym działaniu. *Książęta w sądzie panować będą*, tj. Starożytni i Młodociani Godni będą w harmonii z naukami, jakie wówczas poda wielki Król. Będą sprawować władzę jako widzialni przedstawiciele

niewidzialnego Chrystusa i Kościoła oraz ich pomocników – Wielkiej Kompanii.

W 1 Moj. 22:17,18 znajdujemy kolejny fragment, który mówi nam o dwóch fazach Królestwa. Przedstawione jest tutaj nam Boskie Przymierze Potwierdzone Przysięgą: „**Przez siebie samego przysiągłem (...) błogosławiąc błogosławić ci będę** [w ten sposób Abraham, jako ojciec wiernych Przymierzu Abrahamowemu, staje się przedstawicielem Boga, dawcy Przymierza Abrahamowego, który związany jest nie tylko Swą obietnicą, lecz także Swą przysięgą], **a rozmnażając rozmnożę nasienie twoje jak gwiazdy niebieskie** [gwiazdy niebieskie reprezentują niewidzialną fazę Królestwa, niebiańską część tego Królestwa, tzn. przede wszystkim Maluczkie Stadko z Jezusem jako Głową, a drugorzędnie Wielką Kompanię jako ich towarzyszy] **i jak piasek, który jest na brzegu morskim** [przedstawia to ziemską fazę Królestwa, ponieważ piasek morski jest czymś ziemskim]; **a odziedziczy nasienie twoje bramy nieprzyjaciół swoich** [to nasienie – Jezus i Kościół – pokona swych wszystkich nieprzyjaciół: szatana, świat i ciało; pokona tych, którzy sprzeciwiali się im zarówno w czasie Wieku Ewangelii, jak i w czasie Wieku Żydowskiego. Posiądą, odziedziczą bramy nieprzyjaciół swoich w tym znaczeniu, że pokonają swych wrogów]. **I błogosławione będą w nasieniu twoim wszystkie narody ziemi, dlatego żeś usłuchał głosu mego**”. Wszystkie narody ziemi w odpowiednim czasie będą błogosławione przez Chrystusa i Kościół; będą błogosławione na tyle, na ile okażą posłuszeństwo Królestwu. Niektórzy będą posłuszni w wierności i lojalności; inni nie okażą tego, ale wszyscy otrzymają przynajmniej częściowe błogosławieństwo: błogosławieństwo obudzenia z Adamowej śmierci, błogosławieństwo oświecenia, sposobność uzyskania wiecznego życia, znalezienia się w warunkach sprzyjających sprawiedliwości, a następnie – w tych błogich warunkach ich otaczających – sposobność zademonstrowania swej wierności Bogu. Niektórzy będą wierni w najwyższym stopniu, pomimo wszelkich pokus i wysiłków doprowadzenia ich do upadku, czy to ze strony sza-

tana, czy też tych, którzy powstaną przeciwko nim w Małym Okresie, pod koniec Wieku Tysiąclecia. Tacy wierni przejdą do wiecznego życia, na zawsze ciesząc się błogosławieństwami restytucji. Tak więc fragment ten opisuje nie tylko obydwie fazy Królestwa, lecz także dzieło błogosławienia wszystkich narodów ziemi, co nastąpi w Tysiącleciu.

ZIEMSKA WIDZIALNA FAZA KRÓLESTWA

Po podaniu pewnych szczegółowych dowodów na to, że Jezus i Kościół wraz z Wielką Kompanią jako ich pomocnikami, główna faza Królestwa, będą niebiańscy i niewidzialni; oraz po podaniu pewnych ogólnych dowodów wskazujących na dwie fazy Królestwa – przechodzimy obecnie do niektórych szczegółowych dowodów na to, że drugorzędna faza Królestwa, Starożytni i Młodociani Godni, nie będzie niebiańska i niewidzialna, lecz ziemską, a więc widzialną.

Rozpoczynamy od Jana 3:13: „A nikt nie wstąpił do nieba, tylko ten, który zstąpił z nieba, Syn człowieczy”. W tym miejscu Jezus wykazał Nikodemowi, że żadna ludzka istota jeszcze nie wstąpiła do nieba ani nie mogła wstąpić do nieba, ponieważ stan ten jest zarezerwowany tylko dla istot duchowych. Zanim istoty ludzkie będą mogły wejść do niebiańskiej, niewidzialnej fazy Królestwa, muszą być spłodzone i narodzone z Ducha (w.5). Jedynymi jednostkami w ten sposób spłodzonymi, a więc jedynymi, które mogły narodzić się z Ducha i wejść do tej fazy Królestwa jako swego wiecznego miejsca pobytu, są te stanowiące klasę Chrystusa – po pierwsze Głowa, a po drugie Ciało, Oblubienica, wraz z ich towarzyszami, Wielką Kompanią. Tekst ten wyraźnie wskazuje, że żaden ze Starożytnych Godnych nie wstąpił do nieba; nie mógł wstąpić, ponieważ nie byli oni spłodzeni z Ducha, jako że Jezus był pierwszym, który otrzymał Ducha w tym znaczeniu. Tak więc razem z Młodocianymi Godnymi będą oni ziemską, widzialną fazą Królestwa.

Taką samą myśl znajdujemy w Dz.Ap. 2:34: „Albowiem Dawid nie wstąpił do nieba, lecz sam powiada: Rzekł Pan Panu

memu, siądz po prawicy mojej". Dawid oczywiście nie wstąpił do nieba, ponieważ Piotr argumentował, że jego grób jest z nami aż do dzisiejszego dnia (i wciąż tam jest), co jest dowodem, że nie wstąpił do nieba, ponieważ nie był spłodzony z Ducha, a zatem powstanie na ziemi, tak jak pozostali Starożytni Godni. Jako jeden ze Starożytnych Godnych będzie on naprawdę wierny. Dawid nie wstąpił do nieba; nie należy on do niebiańskiej fazy Królestwa, lecz jego fazy ziemskiej, widzialnej.

Także Żyd. 2:3 wskazuje, że sposobność należenia do Królestwa niebiańskiego, niewidzialnego, była zamknięta aż do pierwszego adwentu Jezusa, a zatem żaden ze Starożytnych Godnych nie mógł być jego częścią: „Jakże my ucieczemy, jeśli zaniedbamy tak wielkiego zbawienia, które wzięwszy początek opowiadania przez samego Pana, od tych, którzy go słyszeli, nam jest potwierdzone?” Tym *wielkim zbawieniem* jest wysokie powołanie. Ci, którzy je zaniedbują, to ci, którzy po powołaniu do niego nie żyją w zgodzie z nim, nie dochowują swych ślubów poświęcenia: pozostawania martwym dla siebie i świata, a żywym dla Boga, nie uwielbiają wśród ludzi Boga w Jego doskonałej mądrości, sprawiedliwości, miłości i mocy. To *wielkie zbawienie* miało swój *początek opowiadania* od Jezusa w czasie Jego pierwszego adwentu. On był pierwszym, który komukolwiek opowiedział o wysokim powołaniu. Uczynił to przede wszystkim wobec dwunastu apostołów, a następnie wobec tych, którzy poszli za Nim, z których 500 trwało w tym stanie aż do końca Jego służby i którzy w momencie Jego zmartwychwstania w mniejszym lub większym stopniu byli upewnieni o Jego powstaniu z umarłych. Zbawienie to zostało potwierdzone, uwiarygodnione ludowi Bożemu, Maluczkiemu Stadku, przez tych, którzy Go słyszeli, tj. przede wszystkim przez dwunastu apostołów. Przez cały Wiek Ewangelii potwierdzenie to dawane było przez członków gwiezdnych i ich specjalnych pomocników oraz tych, którzy uznawali ich za swych nauczycieli. Ci potwierdzali je słowem mówionym, świadectwem, życiem i naukami. Udowodnili, że to wielkie zbawie-

nie jest czymś realnym. Ci, którzy uwierzyli w to poselstwo, byli mu posłuszni i okazali się wierni do końca, zostali nagrodzeni miejscem w chwalebnym, niewidzialnym, niebiańskim Królestwie. Tak więc tekst ten dowodzi także, że żaden ze Starożytnych Godnych nie mógł osiągnąć tej fazy Królestwa – wskazuje on raczej, że Godni będą należeć do ziemskiej, widzialnej fazy Królestwa.

Joela 2 :28 to kolejny stosowny tekst: „**A potem** [po rzeczach wymienionych w poprzedzającym ten werset kontekście, łącznie z okropnym spustoszeniem dokonany przez wielkiego antychrysta i małego antychrysta (sekciarski protestantyzm); po Wieku Ewangelii, do którego ograniczone jest powołanie do Królestwa niebiańskiego, niewidzialnego], **wyleję Ducha mego na wszelkie ciało** [dosłownie: *dla wszelkiego ciała*; jest to obietnica restytucji, jakiej Bóg udzieli ludzkim dzieciom], **a prorokować** [tzn. uczyć] **będą synowie** [cielesny Izrael] **wasi** [Chrystusa] **i córki wasze** [poganie, łącznie z odstępczymi Żydami, którzy odpadli od Przymierza Mojżeszowego, tymi odstępczymi Żydami, którzy odrzucali proroków Starego Testamentu, tymi odstępczymi Żydami, którzy odrzucili Chrystusa i apostołów, gdy ci głosili swe poselstwo w żniwie Wieku Żydowskiego, tymi odstępczymi Żydami, którzy przez cały Wiek Ewangelii cierpią w wyniku przekleństwa, jakie ściągnęli na nich ich ojcowie, mówiąc: „Krew jego na nas i na dzieci nasze”]; **starcom waszym sny się śnić będą** [Starożytni Godni będą dostrzegać głębsze rzeczy z Boskiego objawienia], **a młodzieńcy wasi** [Młodociani Godni] **widzenia widzieć będą** [prostsze rzeczy Boskiego słowa]”. Ponieważ zarówno Starożytni, jak i Młodociani Godni będą w ten sposób uczestniczyć w wylewaniu Ducha na wszelkie ciało po Wieku Ewangelii, wyraźnie rozumiemy, iż nie będą wówczas należeć do niewidzialnego, niebiańskiego Królestwa, lecz do jego fazy ziemskiej, widzialnej.

Przyjrzymy się teraz kilku dodatkowym wersetom, które jeszcze bardziej bezpośrednio dowodzą, że Godni jako drugorzędna faza Królestwa będą ziemscy i widzialni.

1 Moj. 13:14,15 mówi: „I rzekł Pan do Abrama, potem gdy się odłączył Lot od niego. Podnieś teraz oczy swe, a spójrz z miejsca, na którym jesteś, na północ, i na południe, i na wschód, i na zachód słońca. Wszystką bowiem ziemię, którą ty widzisz, dam tobie i nasieniu twemu aż na wieki“. Pan pokazywał tutaj Abrahamowi ziemię Palestyny, obiecując, iż odda mu ją jako dziedzictwo. Abraham zmarł nie otrzymując wypełnienia tej obietnicy, lecz spełni się ona w odpowiednim czasie, a czasem tym będzie Wiek Tysiąclecia, ponieważ Abraham będzie jednym ze Starożytnych Godnych i jako taki zasiądzie w ziemskiej fazie Królestwa. Wówczas otrzyma tę ziemię, którą Bóg mu obiecał. Otrzyma ją na północ, południe, wschód i zachód, tzn. że cała ziemia, każda jej część, będzie przekazana jemu i pozostałym Starożytnym Godnym. Wszyscy oni, razem z Abrahamem będą mieli dział w posiadaniu tej ziemi i w ten sposób ją odziedziczą, tak jak obiecał Bóg. Starożytnym Godnym będą wówczas towarzyszyć Młodociani Godni, którzy otrzymają wtedy dział w tej ziemi, ponieważ razem ze Starożytnymi Godnymi będą wówczas widzialną fazą Królestwa.

Dz.Ap. 7:5 to kolejny werset dowodzący widzialności Godnych w ziemskiej fazie Królestwa: „I nie dał mu w niej dziedzictwa nawet na stopę nogi, choć mu ją obiecał dać w posiadanie i nasieniu jego po nim, gdy jeszcze nie miał potomka“. Św. Szczepan podkreśla tutaj fakt, że obietnica ta nie została wypełniona za życia Abrahama. Zapewnia nas jednak, iż będzie wypełniona w słusznym czasie, ponieważ Bóg obiecał to Abrahamowi, a wraz z nim ziemię tę posiadają pozostali Starożytni Godni jako widzialna faza niebiańskiego Królestwa. Towarzyszyć im będą Młodociani Godni, także jako część widzialnej fazy Królestwa. Obietnica ta jest pewna: jest związana przysięgą, a Bóg nie jest kłamcą ani krzywoprzysięzcą. We właściwym czasie wzbudzi z u-

marłych Abrahama i udzieli mu obiecane go dziedzictwa w tej ziemi.

Ps. 45:17 to kolejne miejsce, które dowodzi, że Godni będą ziemską, widzialną fazą niebiańskiego Królestwa: „Zamiast ojców twych będziesz mieć synów twych, których postanowisz książętami po wszystkiej ziemi”. Tutaj Bóg zwraca się do naszego Pana Jezusa, mówiąc, że pewne jednostki, które były Jego przodkami, staną się Jego dziećmi. Są nimi Starożytni Godni – Abraham, Izaak, Jakub, Mojżesz i wszyscy prorocy oraz inni wierni z czasów przed Wiekim Ewangelii. Nie będą już oni ojcami Jezusa, lecz staną się Jego dziećmi, ponieważ to On wzbudzi ich z martwych. Staną się oni także dziećmi Kościoła, ponieważ pod Chrystusem jako Głową Kościół będzie pomagał w udzielaniu życia Starożytnym Godnym. Uczynią ich oni książętami na całej ziemi. Ustanowią ich ziemską fazą królestwa, a we właściwym czasie poddana będzie im cała ziemia. Młodociani Godni będą towarzyszyć im jako książęta. Będą panować w sprawiedliwości, ze Słowem Bożym, o którym będą uczyć rodzaj ludzki.

U Mat. 11:11 znajdujemy kolejny dowód, tym razem wskazujący na obydwie fazy Królestwa: „Zaprawdę powiadam wam: Nie powstał z tych, którzy się z niewiast rodzą, większy nad Jana Chrzciciela; ale który jest najmniejszy w Królestwie niebieskim, większy jest niżeli on”. Jan Chrzciciel, ostatni ze Starożytnych Godnych, był tym, który otrzymał wspaniały urząd zwiastuna Mesjasza, wprowadzającego Mesjasza do Izraela. Był także tym, który mógł powiedzieć, że jest przyjacielem Oblubieńca, który zdobywał dla Oblubieńca członków Jego Oblubienicy, Jego Ciała. Chociaż jest tutaj przedstawiony jako jeden z największych Starożytnych Godnych, wyraźnie jest nazwany mniejszym – niższym – od najmniejszego w klasie niebiańskiego Królestwa, tzn. od Je-

zusa i Kościoła, a nawet mniejszym od ich towarzyszy, Wielkiej Kompanii, która dostąpi nieskazitelności, lecz nie nieśmiertelności. Jan Chrzciciel, razem z pozostałymi Starożytnymi i Młodocianymi Godnymi, będzie w ziemskiej, widzialnej fazie Królestwa, a restytucji dostąpi w okresie tysiąca lat. Niebiańskie dziedzictwo otrzymają dopiero pod ich koniec, kiedy ziemska faza Królestwa – Starożytni i Młodociani Godni – otrzyma sposobność zmiany natury, lecz nie uzyskają nieśmiertelności, chociaż podobnie do Wielkiej Kompanii ich udziałem stanie się nieskazitelność.

Dodatkowym dowodem, w którym także wspomniane są obydwie fazy Królestwa, jest słynne stwierdzenie Jezusa z Łuk. 13:28-30: „Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów, gdy ujrzycie Abrahama, Izaaka i Jakuba i wszystkich proroków w królestwie Bożym, a samych siebie precz wyrzuconych. I przyjdą drudzy od wschodu i od zachodu, i od północy i od południa, a usiądą za stołem w królestwie Bożym. A oto są ostatni, którzy będą pierwszymi, a są pierwsi, którzy będą ostatnimi”. Jezus zwracał się tutaj do faryzeuszy, którzy stale Go prześladowali, mówili przeciwko Niemu i próbowali się Go pozbyć. Mówi im, że przeżyją wielki żal i rozczarowanie, gdy ujrzą Abrahama, Izaaka, Jakuba i wszystkich proroków – proroków Starego Testamentu – oraz innych Starożytnych Godnych w Królestwie Bożym, a samych siebie wykluczonych z niego. Zauważmy, iż Jezus stwierdza tutaj, że Starożytni Godni będą *widziani* („ujrzycie”), będą widzialni, lecz unika stwierdzenia, że Maluczkie Stadko – ci przychodzący ze wschodu, zachodu, północy i południa (Ps. 107:3; Dz.Ap. 15:14) – będą w Królestwie widziani, czyli że będą widzialni. Powodem użycia przez Niego innego wyrażenia w tym wersecie w odniesieniu do dwóch faz Królestwa jest to, że właściwa klasa Królestwa, razem z Wielką Kompanią, będzie duchami, a jako taka będzie niewidzialna. Natomiast Starożytni i Młodociani Godni będą istotami ludzkimi, a jako tacy będą widzialni. Powstanie zatem dobrze zorga-

nizowane i w pełni przygotowane Królestwo, by przejąć kontrolę nad ludzkimi sprawami jako Królestwo Boże wśród ludzi. Chociaż Maluczkie Stadko zostało powołane jako ostatnie, będzie pierwsze we władzy, urządzie, zaszczycie i dziele Królestwa; natomiast Starożytni Godni, powołani jako pierwsi, będą ostatnimi, posiadając mniejszą władzę, urząd, dzieło, cześć i naturę niż niebiańska, niewidzialna faza Królestwa.

Na koniec omawiania ziemskiej, widzialnej fazy Królestwa rozważymy Żyd. 11:39,40: „A ci wszyscy świadectwo otrzymawszy przez wiarę, nie dostąpili obietnicy. Przeto że Bóg o nas coś lepszego przejrzał, aby oni bez nas nie stali się doskonałymi”. Św. Paweł mówi tutaj o bohaterach wiary, jakich wymienia w pierwszej części tego rozdziału, poczynając od Abła, a skończywszy na Janie Chrzcicielu. Wszyscy oni otrzymali dobre świadectwo przez wiarę, tzn. ich wiara zawierała w sobie umysłową ocenę i poleganie serca, ich wiara była prawdą, której trzymali się swą umysłową oceną i poleganiem serca; ich wiara była wiernością Duchowi, Słowu i opatrznościom Boga. Chociaż w ten sposób uzyskali dobre świadectwo, nie otrzymali obietnicy nieśmiertelności w niewidzialnej, niebiańskiej fazie Królestwa Bożego. Powodem było to, że „Bóg o nas [tzn. Maluczkim Stadku] coś lepszego przejrzał, aby oni bez nas nie stali się doskonałymi”. Wszystko, co najlepsze, lepsze rzeczy, Bóg przewidział dla Chrystusa Głowy i Ciała, tak aby Starożytni Godni i Młodociani Godni nie stali się doskonałymi bez służby Jezusa i Kościoła. Ich doskonałość nastąpi w Tysiącleciu, w miarę jak będą wierni obietnicom Nowego Przymierza, jego wymogom i prawom. Wówczas staną się doskonałymi w ziemskiej, widzialnej fazie Królestwa.

CELE KRÓLESTWA

Celami tego Królestwa, zorganizowanego tak, jak wyżej opisaliśmy, będzie zniszczenie wśród ludzi każdej złej rzeczy i wpływu oraz wprowadzenie wśród nich dobrych rzeczy

i wpływów w celu przywrócenia ludzkości do doskonałości. Ponieważ nasz Pan Jezus objawił się po to, by zniszczyć uczynki diabła, jak również samego diabła (1 Jana 3:8; Żyd. 2:14), niszczenie jego dzieł nastąpi podczas trwania wieku, jaki w Boskim planie został w tym celu przewidziany; natomiast zniszczenie diabła nastąpi zaraz po upływie tego wieku. Zniszczenie ich oczywiście jeszcze nie nastąpiło, ponieważ zło w dalszym ciągu ma przewagę i niewątpliwie narasta. Jednak w czasie tysiącletniego panowania Chrystusa zostaną zniszczone efekty działalności diabła.

Pokazuje to Obj. 20:1-3: „I widziałem anioła zstępującego z nieba, mającego klucz od przepaści i łańcuch wielki w ręce swojej. I uchwycił smoka, węża onego starego, którym jest diabeł i szatan, i związał go tysiąc lat. I wrzucił go w przepaść, i zamknął go i zapieczętował z wierzchu nad nim, aby nie zwodził więcej narodów, aż się wypełni tysiąc lat; a potem musi być rozwiązany na mały czas”. Ten potężny anioł, którego widział Objawiciel, to nie kto inny jak nasz Pan Jezus Chrystus. Przyszedł On w drugim adwencie i miał klucz do bezdennej przepaści, moc jej otwierania i zamykania. Klucz to coś, co pozwala korzystać z władzy otwierania i zamykania. Bezdenna przepaść to stan błędu. Jest on rzeczywiście bezdenne, ponieważ nie ma podstawy. Nasz Pan Jezus Chrystus usunie diabła i wszystkich nie pokutujących upadłych aniołów tak daleko od ziemi, że nie będą w stanie widzieć rozgrywających się tutaj wydarzeń. Będąc w błędzie, zaczną wyobrażać sobie wszelkiego rodzaju błędne rzeczy, ponieważ znajdować się będą w bezdennej przepaści, która rzeczywiście jest dobrym obrazem błędu, nie posiadającego żadnej podstawy, żadnego dna. Pozostaną tam i zostanie na nich nałożona pieczęć, tak aby nie mogli być uwolnieni i zwodzić narodów, dopóki nie wypełni się tysiąc lat – dopóki nie minie cały okres Wieku Tysiąclecia. Pod jego koniec, w Małym Okresie, szatan uzyska pozwolenie na wypróbowanie wszystkich tych, którzy w czasie tysiąca lat

mieli szansę uzyskania wiecznego życia. Niektórych z nich z łatwością zwiedzie; będą oni należeć do tych, którzy umrą jako przekłeci grzesznicy, o czym czytamy w Iz. 65:20. Jako obłudnicy, pozorujący pozostawanie w harmonii z zasadą Nowego Przymierza, pozorujący posłuszeństwo wobec niego, w sercu będą mu nieposłuszni, ponieważ nie pozwolą na wypisanie na swych sercach prawa miłości, sprawiedliwości, mocy i mądrości. Zostaną z tego powodu zwiedzeni przez szatana pod koniec tysiąca lat w wielkim przesiewaniu, jakie wówczas nastąpi – zostaną objawieni jako całkowici obłudnicy, kłamcy, zwodziciele, którzy wszystkich sposobności Tysiąclecia używają samolubnie, a nie dla dobra innych. Następnie zostaną zniszczeni we wtórej śmierci wraz z diabłem i nie pokutującymi upadłymi aniołami (Obj. 20:7-10).

Zatem do tego czasu Jezus zniszczy diabła i jego wszelkie uczynki. Oczekujemy więc Wieku Tysiąclecia, by być świadkami zniszczenia wyroku śmierci, jak również wszystkich skutków tego wyroku: grzechu, błędu, przesądów, smutku, bólu, wzdychania, płaczu, chorób, głodu, zarazy, suszy, krańcowego upału i zimna, niedostatku, wojen, rewolucji, anarchii, ucisku, nędzy, ignorancji, umierania i śmierci.

Oczekujemy Wieku Tysiąclecia, by być świadkami realizacji także drugiego wspomnianego wyżej celu Królestwa, tj. wprowadzenia przeciwieństw powyższych składników klątwy, odwrócenia wyroku i jego skutków – sprawiedliwości, prawdy, pobożności, radości, przyjemności, spokoju, uśmiechu, obfitości, zdrowia, edeńskiego klimatu, pomyślności, pokoju narodowego i międzynarodowego, porządku, wolności, bogactw, wykształcenia, obudzenia zmarłych, rekonwalescencji i powrotu do doskonałego życia. Plan Boży, charakter, przygotowanie i władze klas Królestwa oraz porządek społeczny, nagrody i kary tego wieku – wspólnie osiągać będą te pożądane cele. Możemy być pewni, że obietnice i przysięgi Boga oraz ofiara i uwielbiony stan Chrystusa doprowadzą do tych bło-

gosiawionych rezultatów, że przyniosą owoce w postaci powodzenia Boskiego planu (1 Moj. 22:16-18; 4 Moj. 14:21; Iz. 45:22,23; 53:11; Jana 12:32,33; Rzym. 5:18,19; 1 Tym. 2:4-6). Tak jak warunki królestwa szatana sprzyjają działaniu przekleństwa, tak warunki Królestwa Bożego będą sprzyjać działaniu błogosławieństw restytucji od przekleństwa. Chwała niech będzie naszemu Bogu za taką nadzieję i perspektywę!

PODDANI KRÓLESTWA

Poddanyimi Królestwa stanie się cała nie wybrana część rodziny ludzkiej, bez względu na to, czy w chwili jego ustanowienia będzie żywa, czy martwa (Obj. 15:3,4; Ps. 98:1-4; 22:28-30; Iz. 25:6-8; 1 Kor. 15:54-57; Rzym. 14:9; Fil. 2:9-11). W tym celu nie wybrani zmarli – ci zmarli, którzy nie mieli sposobności ubiegania się o członkostwo w klasie Królestwa – będą wyprowadzeni z grobu, aby skorzystać z szansy zmartwychwstania przez proces sądu i z szansy *powrotu* do stanu doskonałości, od której odpadli wszyscy w biodrach Adama, przy czym pomocą w tym powstawaniu będzie proces sądu Królestwa Chrystusa (Iz. 26:9; Jana 5:29). Według Pisma Świętego, Królestwo w jego ziemskiej fazie najpierw zostanie ustanowione w Palestynie wśród zgromadzonego i nawróconego Izraela, który z radością powita zmartwychwstałych patriarchów i proroków i który będzie wielce błogosławiony pod ich rządami (Zach. 12:7; Iz. 1:25-27; 25:9). Nieco później narody pogańskie – złamane, wyczerpane i zrujnowane utrapieniami czasu ucisku (Mat. 24:21,22; Dan. 12:1) – dowiedzą się o błogosławieństwach, jakimi będzie cieszył się Izrael, i zapragną tego samego dla siebie (Iz. 2:3,4; Zach. 8:20-22). W odpowiedzi na ich pokorne prośby o pomoc Królestwo wraz z jego zarządzeniami będzie ustanawiane w poszczególnych narodach, aż w końcu stanie się Królestwem uniwersalnym (Dan. 2:44; 7:27). Cieleśny Izrael jako drugorzędne ziemskie nasienie Abrahama, pod kierunkiem Starożytnych i Młodocianych Godnych jako głównego ziemskiego nasienia Abra-

hama, otrzyma przywilej współpracy z Królestwem w nawracaniu pogańskiego świata (1 Moj. 22:17; 28:14; Iz. 19:24; Ezech. 16:60,61; Ps. 107:22).

Potem, gdy Królestwo będzie już w znacznym stopniu zaawansowane na drodze ku restytucji swych wszystkich żyjących wówczas poddanych, jak również samej ziemi (Iz. 35:1-9; 29:18-20), z grobu zaczną być wyprowadzani nie wybrani zmarli, prawdopodobnie grupowo i w różnych odstępach czasu (Iz. 35:10; Dan. 12:2,3; Iz. 29:24; 25:8). Zostaną oni powitani i otrzymają wsparcie w kierunku reformy nie tylko od Królestwa w jego dwóch fazach, lecz także od tych z ogółu ludzkości, którzy będą uczyć się sprawiedliwości. Także i oni otrzymają bowiem sposobność pomagania wzbudzonym jednostkom w powracaniu do obrazu Boga. Wierne wykorzystanie takiej sposobności korzystnie będzie wpływać także na nich samych (Mat. 25:35-40). W ten sposób coraz większa liczba zmarłych będzie wyprowadzana z grobu i przy pomocy Królestwa oraz jego zarządzeń kierowana na drogę ku restytucji. Ci, którzy będą powracać później, znajdą oparcie w swych poprzednikach, jak również w dwóch fazach Królestwa, które będą pomagać im w osiągnięciu restytucji.

Ktoś może zapytać: czy rodzaj ludzki w chwili obudzenia z grobu otrzyma doskonałe ciała?

Odpowiemy, że Starożytni i Młodociani Godni, którzy w tym życiu przeszli próbę wiary i posłuszeństwa, otrzymają doskonałe ludzkie ciała w chwili obudzenia (Żyd. 11:35). Jednak ci, którzy powstają na zmartwychwstanie [*powrót* do doskonałości], które będzie dokonywane przez proces sądu (Jana 5:29), nie będą obudzeni w doskonałych ciałach. Wyprowadzenie ich z grobu ma na celu udzielenie im sposobności kroczenia Gościńcem Świątobliwości ku doskonałości fizycznej, umysłowej, moralnej i religijnej (Iz. 35:8-10). Natychmiastowe udzielenie im doskonałych ciał przeszkodziłoby ich reformie,

ponieważ odebrałoby silny bodziec w tym kierunku: nadzieję fizycznego uleczenia za czynienie dobra. Co więcej, gdyby ludzie ci mieli być udoskonaleni w ciałach w chwili obudzenia, nie rozpoznaliby siebie, a duża liczba tych, którzy zmarli w niemowlęctwie, nie skorzystałaby z doświadczenia ze złem jako środka zniechęcającego do jego czynienia. Dlatego spodziewamy się ich powrotu w niedoskonałych ciałach, które w miarę postępującej w nich reformy będą stopniowo udoskonalane razem z ich umysłem i sercem.

REZULTATY RZĄDÓW KRÓLESTWA

Jednym z rezultatów rządów Królestwa będzie całkowite wykorzenie wszystkich skutków klątwy jako bezbożnych owoców panowania, władzy i mocy szatana. Pokazuje to między innymi 1 Kor. 15:20-26. Cytujemy według *Przekładu Ulepszonego [Improved Version]*: „**Lecz teraz Chrystus z martwych wzbudzony jest i stał się pierwiastkiem [Jezus] tych, którzy zasnęli. Bo ponieważ przez człowieka [Adama] śmierć przyszła, przez człowieka [Jezusa] przyjdzie też zmartwychwstanie umarłych. Albowiem tak jak wszyscy w Adamie umierają [Jezus nie umarł w Adamie, ponieważ nie był w Adamie, stąd nasza korekta tłumaczenia], tak wszyscy w Chrystusie ożywnieni będą** [np. Maluczkie Stadko jest w Chrystusie; oni zostaną ożywnieni w najwyższym stopniu], **ale każdy człowiek w swoim rządzie: Chrystus jako pierwiastek** [chodzi tutaj o Kościół], **a potem ci, co są Chrystusowi w [w czasie] jego obecności** [ci, którzy okażą się wiernymi naśladowcami naszego Pana w czasie Jego obecności – także i ci zostaną ożywnieni]. **A potem przyjdzie koniec** [koniec Małego Okresu, kiedy zakończy się Jego panowanie nad całą ziemią i udzielanie każdemu człowiekowi sposobności zdobycia wiecznego życia, którego udzielenie umożliwi Mu Jego ofiara okupu, równoważna cena], **gdy odda Królestwo Bogu i Ojcu** [ponieważ to Bóg będzie ostatecznym sędzią całej ziemi, a Swój sąd wykonywać będzie przez Chrystusa – przede wszystkim przez Głowę, a

drugorzędnie przez Kościół, Jego Ciało, jako Swego namiestnika], **gdy zniszczy wszelką władzę i wszelką zwierzchność i [wszelką] moc** [każdy ślad rządów pozorowanej władzy i pozorowanej mocy szatana; wszystkie one zostaną usunięte wszechpotężną ręką Chrystusa – Głowy i Kościoła, Jego Ciała, przy użyciu mocy Boga jako wszechpotężnej mocy w ich ręku]. **Bo on musi królować, dopóki nie położy wszystkich nieprzyjaciół pod nogi jego. Ostatnim nieprzyjacielem, który będzie zniszczony, jest śmierć** [widzimy więc, że tymi wrogami są nie tylko ludzie, lecz także rzeczy. Tym ostatnim wielkim nieprzyjacielem jest śmierć Adamowa w znaczeniu procesu umierania. Dzięki Swej wierności Jezus stał się Tym, który po upływie Tysiąclecia ostatecznie ją zniszczył”

Jednak nie wszyscy uzyskają życie wieczne. Ci, którzy nie zreformują się nawet zewnętrznie, lecz w okresie tysiąca lat stale będą buntować się przeciwko Królestwu, po stu latach szansy zostaną odcięci we wtórej śmierci (Iz. 65:20). Natomiast ci, którzy zreformują się zewnętrznie, lecz bez reformy serca, będą żyć przez całe tysiąc lat i uzyskają ludzką doskonałość. Jednak w wyniku próby „małego czasu” pod koniec Tysiąclecia objawiony będzie bezbożny stan ich serca, w wyniku czego zginą oni we wtórej śmierci – wiecznym zniszczeniu (Obj. 20: 7-9,15; Mal. 4:3; Ps. 37:10,35,36,38; Iz. 1:28; Dz.Ap. 3:23). Ci, którzy w czasie Tysiąclecia będą praktykować prawdę i sprawiedliwość z powodu umiłowania tych zasad, zostaną podniesieni do ludzkiej doskonałości nie tylko w swych władzach, lecz także charakterach (Iz. 66:10-14). Dzięki temu będą w stanie pozostać wiernymi w trakcie ostatecznej próby w czasie Małego Okresu po Tysiącleciu. Na wieki odziedziczą oni ziemię jako raj przywrócony (Mat. 25:35-40; Iz. 65:16-25). Takie będą wspaniałe rezultaty panowania na ziemi Jezusa i Kościoła (Obj. 21:3-5; 22:1-3). Smutna tragedia grzechu nie będzie już nigdy więcej wystawiana. Przyszłe wieki będą świadkiem wypełniania się pieśni aniołów chwały dla Boga na wysokościach, poko-

ju na ziemi, dobrej woli u ludzi (Łuk. 2:14). Z każdego zakątka wszechświata cudowny chór „Alleluja” niezliczonych chórów Jehowy, pobawiony jakiegokolwiek nieharmonijnej nuty, przez nieskończone wieki wychwalać będzie Jehowę i Chrystusa za ich wspaniałe Osoby, święte Charaktery, cudowny Plan i wielkie Dzieła (Obj. 5:13)! Niech zatem wszyscy miłujący Boga i człowieka, prawdę i sprawiedliwość, modlą się: „Przyjdź królestwo twoje; bądź wola twoja na ziemi, tak jak jest w niebie!” Amen i amen!

PRZEMIJA CZAS, KRÓLESTWO TUŻ!

Świat pogrążony w grzechu, smutku
Wciąż jęczy pod brzemieniem zmartwień.
Choroby, płacz, nieszczęścia, śmierć
Na ziemi z piękna tkwią odartej.
Osuszczone łzy. Nie łkajcie już.
Przemija czas, królestwo tuż!

Ludzkość na ziemi, święci w niebie,
Boski porządek wiecznotrwały.
Już bliskie świata wyzwolenie,
Z radością dajcie Bogu chwałę,
Zwątpienie precz. W kąć lęki złóż,
Przemija czas, królestwo tuż!

ROZDZIAŁ VI

CZY JEST NADZIEJA DLA KOGOKOLWIEK Z NIE ZBAWIONYCH ZMARŁYCH?

CZY KTOKOLWIEK MOŻE BYĆ ZBAWIONY PRZEZ IGNORANCJĘ? – BOSKA OBIETNICA GWARANCJĄ NADZIEI – OFIARA OKUPU JEZUSA ZA WSZYSTKICH – PRZYCZYNY ZWLEKANIA Z KORZYŚCIAMI OKUPU – GRZECHY PRZEBACZANE W PRZYSZŁYM ŚWIECIE – BOSKI CHARAKTER PODSTAWĄ NADZIEI – WYBRANI PO TO, BY BŁOGOSŁAWIĆ NIE WYBRANYCH – DWOJAKIE DOŚWIADCZENIA NIE WYBRANYCH – FAKTY POTWIERDZAJĄ NASZE TWIERDZENIE – URZĘDOWE IMIONA CHRYSZTUSA – PEŁNA SPOSOBNOŚĆ DLA WSZYSTKICH – STOPNIOWE USUWANIE KŁĄTWY – CZY „WSZYSZY” (1 TYM.2:6) OZNACZA KAŻDEGO? – UNIWERSALNE ODKUPIENIE CZY ZBAWIENIE? – ANALIZA OBJ.20:4,5 – CZY „NIESPRAWIEDLIWI” ZMARTWYCHWSTANĄ? – CZY POWSTANĄ TE SAME CIAŁA? – INNE DOWODY

W naszym badaniu głównych celów powrotu naszego Pana i Tysiąclecia, pragniemy teraz podać szczegóły na temat szóstego celu wspomnianego w rozdziale I, tzn. błogosławienia całej rodziny ludzkiej – żyjących i zmarłych – sposobnością uzyskania restytucji. Omawiając ten temat, nie omawiamy kwestii drugiej szansy. Biblia nie uczy o drugiej szansie dla kogokolwiek z rasy Adama. Uczy ona tylko o jednej szansie dla każdego z nich – nie więcej i nie mniej. Niektórzy (stosunkowo niewielu) otrzymują tę jedyną szansę zbawienia w tym życiu: muszą albo zwyciężyć, albo przepadać na zawsze – nie będą mieli kolejnej szansy, gdyż skorzystali już ze swego udziału w zasłudze Chrystusa, a ponieważ Chrystus więcej nie umiera, nie ma już żadnej ofiary na odpuszczenie ich grzechów (Żyd. 10:26). A zatem w pytaniu będącym tematem tego artykułu, nie chodzi nam o to, czy jest jakaś nadzieja dla takich osób. Dla nich nie ma już żadnej nadziei. Ale co z tymi, którzy w tym życiu nie otrzymali korzyści z zasługi Chrystusa? Czy śmierć Chrystusa nie oznacza dla nich żadnego błogosławieństwa? Niewątpliwie wielu jest takich, którzy umarli

nie usłyszawszy w tym życiu o Chrystusie, nie dostąpiwszy odpuszczenia grzechów przez Jego śmierć. Do takich możemy zaliczyć pogan, mahometan, żydów nie będących chrześcijanami, umierające niemowlęta, chorych umysłowo, tych którzy umarli, zanim Jezus złożył za nich życie, i tych, którzy byli całkowicie zaślepieni (2 Kor. 4:4) przez przeciwnika, zwiedzeni przez sekciarstwo, i dlatego nie mogli zrozumieć Boskiego Słowa, bez zrozumienia którego nie można być zbawionym (Rzym. 10:13,14). Czy tacy są beznadziejnie straceni na zawsze, czy może Biblia daje im jakąś nadzieję? Niektórzy zapytają: czy nie jest możliwe, by byli zbawieni przez swą niewiedzę?

Uważamy, że nie, bowiem w niewiedzy nie ma żadnej mocy ani niczego dobrego, by mogła ona kogokolwiek zbawić. Pismo Święte wskazuje, że ignorancja nie jest podstawą zbawienia, lecz oddalenia się od Boga i zatracenia (Efez. 4:18; Oz. 4:6; Rzym. 2:12). Pismo Święte dowodzi ponadto, że poznanie jest nieodzowne do wiary w Chrystusa i do zbawienia (Rzym. 10:14-17; Dz.Ap. 4:12). Wskazuje na to także fakt, że dostąpienie zbawienia zakłada osobiste działanie umysłu, uczuć, woli, co należy do sfery charakteru, gdyż wymaga z naszej strony pokuty, wiary i poświęcenia. To dlatego polecono Kościołowi *nauczać*, tj. przekazywać *wiedzę* drugim, aby nauczani mogli dowiedzieć się, jak uzyskać zbawienie (Mat. 28:18-20; 2 Piotra 1:2,3; 2:20,21).

Teoria, że poganie i inni ludzie są zbawieni przez swą ignorancję jest oczywistym absurdem. Skoro są zbawieni przez ignorancję, po co zatem wysyłać do nich misjonarzy i uczyć ich jak uzyskać zbawienie? Według tej teorii nauczanie ich o zbawieniu sprawi, że większość z nich – ci, którzy nie uwierzą – zginie; bez nauczania, byłiby zbawieni przez swą ignorancję. Tak więc nauczanie wszystkich pokoleń w okresie Wieku Ewangelii byłoby powodem zatracenia dla większości, która usłyszała to poselstwo. Jeśli ktoś powie, że musimy im głosić, ponieważ tak nam każe Bóg, zgodzimy się z tym. Lecz robimy to oczywiście po to, by w ten sposób mogli oni zdobyć to, czego nigdy nie zdobyliby przez niewiedzę – zbawienie. Teoria ta zakłada, że Bóg unieważnia swe własne zamiary – pragnienie błogosławienia wszystkich. Czy

mamy uwierzyć, że Bogu, który chce, by ludzie uzyskali życie (Ezech. 18:32) brakuje zdrowego rozsądku i praktyczności, że wprowadza obowiązek nauczania Słowa Bożego jako środka zbawienia ludzi – Słowa, przez które zbawianych jest obecnie stosunkowo niewielu, skoro pozostawienie ich w nieświadomości zbawiłoby wszystkich? Po co w ogóle ustanawiać obowiązek nauczania i głoszenia, skoro nieświadomość zbawi wszystkich? Pogląd, że nie zbawieni zmarli są zbawiani przez ignorancję, jest oczywiście niebiblijny, nielogiczny i niezgodny z prawdą. Z wielu powodów wierzymy, że Biblia daje takim nadzieję – nie drugą szansę, lecz ich pierwszą szansę, gdyż w tym życiu nie mieli żadnej; nie ma bowiem możliwości zbawienia bez zbawionego poznania Chrystusa (Dz.Ap. 4:12), czego tacy oczywiście nie dostąpili. Omówimy teraz niektóre z ważniejszych powodów uzasadniających istnienie biblijnej nadziei dla niezbawionych zmarłych, którzy nie mieli takiej szansy w tym życiu.

BOSKA OBIETNICA GWARANCJĄ NADZIEI

(1) Jako dowód, że jest taka sposobność dla tych, którzy bez niej zmarli, przedstawiamy Boską obietnicę (potwierdzoną przysięgą). Ta obietnica została najpierw uczyniona Abrahamowi w wielkim Przymierzu Abrahamowym: „i będą błogosławione w tobie wszystkie narody ziemi” (1 Moj. 12:3; 18:18). Św. Paweł nazywa tę obietnicę Ewangelią (Gal. 3:8). Oczywiście jest, że nie wszystkie rodziny i narody ziemi są błogosławione w tym życiu. A zatem ci, którzy nie dostąpili błogosławieństwa Ewangelii w obecnym życiu, muszą być błogosławieni potem, gdyż w przeciwnym razie Ewangelia zawarta w Przymierzu Abrahamowym okazałaby się nieprawdziwa. Później do tej pierwotnej obietnicy Bóg dodał oświadczenie, wiążąc je przysięgą, że w nasieniu Abrahama będą błogosławione wszystkie narody ziemi (1 Moj. 22:16-18). Kto jest tym Nasieniem Abrahamowym mającym błogosławić wszystkie rodziny, rodzaje i narody ziemi? Z Boskiego natchnienia święty Paweł zapewnia nas, że Nasienie to składa się z Jezusa i wszystkich tych, którzy w tym życiu wiernie Go naśladową (Gal. 3:16,29). A więc obietni-

ca potwierdzona przysięgą głosi, że kiedyś przez Jezusa i Jego wiernych naśladowców błogosławione będą wszystkie rodziny, rodzaje i narody ziemi. Ponieważ jedynymi błogosławionymi jak dotąd są ci, którzy stali się naśladowcami Chrystusa (część z nich straciła jednak wszystko przez popełnienie grzechu na śmierć), inni, którzy zmarli bez tego błogosławieństwa, muszą otrzymać je z rąk Jezusa i Jego naśladowców po tym życiu: w zmartwychwstaniu. Jest zatem nadzieja dla tych nie zbawionych zmarłych, którzy w tym życiu nie otrzymali błogosławieństw zapewnionych przysięgą.

Wiele fragmentów Pisma Świętego rozwija tę obietnicę dowodząc, że dla tych, którzy zmarli bez takiej sposobności, możliwość zdobycia zbawienia jeszcze nadejdzie. I tak: Iz. 60:14,15 zapewnia nas, że wszyscy ci, których szatan zaślepił tak, że nie nawidzili i prześladowali prawdziwy lud Boży (Syjon), uznają go w czasie Tysiąclecia i będą przez niego wielce błogosławieni i pocieszeni. Także Iz. 29:18,24 zapewnia nas, że ci, których oczy i uszy zrozumienia szatan zamknął w tym życiu, w Tysiącleciu zrozumieją Słowo Boże, przez co otrzymają możliwość zbawienia. Iz. 35:5,6 mówi o tym samym; werset 10 powiada natomiast, że powrócą (z grobu) i przyjdą do Syjonu (Chrystusa i Kościoła, dawców błogosławieństw jako Nasienia) i doznają licznych łask. Łuk. 2:10 zapewnia, że radosna nowina – Ewangelia – będzie wszystkim ludowi; wiemy jednak, że jak dotąd nie wszyscy usłyszeli o tej wielkiej radosnej nowinie; w istocie znaczna większość umarła bez tej radości, a więc musi otrzymać ją po tym życiu. 1 Tym. 2:4 zapewnia nas, że Bóg jest zdecydowany zbawić wszystkich (spod wyroku Adamowego) i doprowadzić do poznania prawdy, co oczywiście oznacza, że ci, którzy zakończyli to życie bez uwolnienia spod wyroku Adamowego, pewnego dnia zostaną spod niego wyzwoleni; że ci, którzy odeszli bez znajomości prawdy, pewnego dnia ją otrzymają. A zatem danie przez Boga owej wielkiej obietnicy

– potwierdzonej przysięgą – którą rozwinął przy pomocy wielu innych obietnic, dowodzi, że jest nadzieja dla tych nie zbawionych zmarłych, którzy nie mieli możliwości zbawienia w tym życiu. Ta potwierdzona przysięgą obietnica jest największym biblijnym dowodem nadziei dla nie zbawionych zmarłych.

OFIARA OKUPU JEZUSA ZA WSZYSTKICH

(2) Drugim powodem nadziei dla nie zbawionych zmarłych jest okupowa ofiara Jezusa złożona za każdego człowieka. To, że Jezus umarł za grzechy całej rodziny ludzkiej w sposób oczywisty wynika z następujących wersetów: Jana 1:29, 36; 3:14-17; 11:51,52; Rzym. 5:18,19; 1 Kor. 15:3; 2 Kor. 5:14, 15, 19; Gal. 4:5; Kol. 1:20; 1 Tym. 2:6; Żyd. 2:9; 1 Jana 2:2. Biblia mówi o Jego śmierci jako o daniu Samego Siebie na okup za wszystkich ludzi (Mat. 20:28; 1 Tym. 2:6). Słowo *okup* jest tłumaczeniem greckiego słowa *antilutron*, które składa się z dwóch członów: *lutron* – cena i *anti* – zamiast, w zastępstwie. Znaczy ono: *cena zamiast*, czyli *równoważna cena*. Mamy tu obraz transakcji handlowej, w której Bóg jest wierzycielem, Adam i rodzaj ludzki w jego biodrach dłużnikiem, a Jezus nabywcą. Wierzyciel żąda zapłaty całego długu, nie mniej i nie więcej. Długiem jest całe człowieczeństwo doskonałego człowieka Adama. Cena potrzebna do odkupienia dłużnika musi być dokładną równowartością. Jezus stał się człowiekiem i złożył tę dokładnie równoważną cenę przez Swoją śmierć, gdy oddał Swoje całe doskonałe człowieczeństwo jako rekompensatę za dług Adama. Ponieważ całe doskonałe człowieczeństwo Adama obejmowało prawo do życia oraz wszystkie doskonałe ludzkie prawa życiowe, które gdy zgrzeszył musiały być oddane w śmierci jako spleta jego długu, Jezus jako równoważna cena musiał złożyć Swoje ludzkie życie i wszystkie doskonałe ludzkie prawa życiowe. Obaj byli doskonałymi ludźmi posiadającymi takie same prawa, a życie i prawa życiowe Jezusa są równoważną ceną za te, które miał Adam. Jako okup są więc zupełną równowartością.

cią dla wierzyciela długu Adama. Drogą dziedziczenia dług ten przeszedł na cały rodzaj ludzki będący w czasie popełnienia grzechu w jego biodrach. Okup oznacza zatem, że w zamierzonym przez Boga czasie (1 Tym. 2:5,6) nastąpi całkowite uwolnienie całego rodzaju ludzkiego spod wyroku Adamowego. *Teraz* ta równoważna cena przez *przypisanie* znosi grzechy naśladowców Jezusa (Żyd. 9:23; 10:14; 1 Jana 4:10) i w ten sposób daje im możliwość uzyskania życia wiecznego. Już wkrótce *zastosowanie* okupu jako daru zniesie grzechy całego świata (1 Jana 2:2). Dlatego świat, wówczas już wolny od wyroku Adamowego, otrzyma szansę zbawienia od wszystkich skutków tego wyroku. Jeśli bowiem słuszne i sprawiedliwe było, by przez utratę życia i praw życiowych Adama ludzkość stała się dziezicem jego upadku, słusznym jest także, by przez dostarczenie równoważnej ceny za dług Adama została uwolniona spod tego wyroku i każdego śladu upadku. Tak więc okup każdemu gwarantuje sposobność zbawienia. Ci, którzy nie mieli tej możliwości w tym życiu, otrzymają ją w życiu przyszłym. Widzimy więc, że jest nadzieja dla nie zbawionych zmarłych, którzy nie mieli takiej sposobności w tym życiu.

W taki właśnie sposób przedstawia tę sprawę Pismo Święte. U Jana 12:32 nasz Pan Jezus oznajmia: „A ja jeśli będę podwyższony od ziemi, pociągnę wszystkich do siebie”. Jego śmierć to Jego okup, Jego ofiara, która dobiegła końca w chwili podniesienia Go na krzyżu. Jezus powiedział, że w wyniku tego wszyscy ludzie zostaną pociągnięci do Niego, tj. przez wyzwolenie ich od wyroku śmierci i skierowanie do Niego. Lecz ogromna większość nie została uwolniona ani skierowana do Niego w tym życiu. Stanie się to ich udziałem w życiu następnym. W Rzym. 5:12-19 święty Paweł stwierdza to samo. W wersety 12-14 pokazuje on, jak grzech Adama sprowadził wyrok śmierci (nie karę wiecznych mąk) na całą rodzinę ludzką. Następnie, przez porównania i kontrasty wykazuje grzech Adama oraz jego rezultat dla całej ludzkości i prze-

ciwstawia go sprawiedliwości Jezusa aż do śmierci i jej skutkom dla rodzaju ludzkiego. Jak ten pierwszy sprowadził na wszystkich grzech, gniew i śmierć, tak ten drugi niesie wszystkim sprawiedliwość i wyswobodzenie od gniewu i śmierci, by po spełnieniu odpowiednich warunków wszyscy mogli uzyskać przez Chrystusa prawo do życia, „usprawiedliwienie żywota”. Jesteśmy świadkami faktu, że „dar ku usprawiedliwieniu żywota” w tym życiu staje się udziałem tylko nielicznych; a więc jego przyjście do *wszystkich* musi należeć do przyszłości. Zauważmy drugie użycie (wtrąconego) słowa „przyszedł” w wersecie 18, które powinno brzmieć „przyjdzie”. Dowodzą tego dwa fakty: (a) fakt, że „dar”, którym według wersetu 16 jest odpuszczenie grzechów, nie stał się w tym życiu udziałem *wszystkich* ludzi i dlatego musi odnosić się do przyszłych wydarzeń; (b) fakt, że w wersecie 19 podaje przyczynę i wyjaśnienie oświadczenia „na wszystkich ludzi przyjdzie dar ku usprawiedliwieniu żywota” używając czasu przyszłego „stanie się sprawiedliwymi” (w Biblii Gdańskiej obydwie słowa podano w czasie przeszłym, choć inne polskie przekłady używają czasu przyszłego – przypis tł.) – z punktu widzenia grzechu Adamowego. W ten sposób Rzym. 5:12-19 bardzo wyraźnie dowodzi, że okup gwarantuje szansę życia każdemu synowi i córce Adama i dlatego dowodzi, że ci, którzy nie otrzymali tej sposobności w tym życiu, otrzymają ją w życiu przyszłym.

1 Tym 2:4-6 to kolejny stosowny fragment. W wersecie 4 uczynione są dwie chwalebne obietnice jako wyraz Boskiej dobrej woli: (1) że wszyscy ludzie będą zbawieni, nie na wieczność, lecz od wyroku Adamowego; oraz (2) że wszyscy ludzie przyjdą do dokładnej znajomości prawdy. W wersecie 5 i 6 podane są trzy powody tych błogosławieństw: (1) jedność Boga, co oznacza, iż posiada On mądrość, moc, sprawiedliwość i miłość niezbędne do zrealizowania tych dwóch błogosławieństw; (2) ofiara okupu i związany z nią urząd Chrystusa Jezusa jako Pośrednika wszystkich ludzi; (c) właściwe okresy

Boskiego planu, gdy błogosławieństwa okupu będą głoszone ku zbawieniu – teraz Kościoła jako naśladowców Jezusa, a w Tysiącleciu całego świata. Tak więc fragment ten wskazuje między innymi na okup jako źródło szansy dla wszystkich.

PRZYCZYNY ZWLEKANIA Z KORZYŚCIAMI OKUPU

Wielu szczerym, myślącym badaczom może nasunąć się pytanie: jeśli Chrystus umarł za cały rodzaj ludzki, dlaczego korzyści płynące z Jego śmierci są tak długo odkładane i nie stają się udziałem ludzkości? Dlaczego nie dosięgły wszystkich w chwili Jego śmierci i zmartwychwstania, a najpóźniej w dniu Zielonych Świąt?

Tak naprawdę, w jednym pytaniu postawiliśmy dwa, na które odpowiemy w kolejności ich znaczenia, rozpoczynając od drugiego z nich. Korzyści ze śmierci Chrystusa nie mogły spłynąć na wszystkich w chwili Jego śmierci i zmartwychwstania, ponieważ dla nikogo zasługa Jego śmierci nie została jeszcze przeznaczona. Stało się to dopiero po Jego wniebowstąpieniu, w dniu Zielonych Świąt. Chociaż na Kalwarii nasz Pan zakończył składanie za nas Swoich ludzkich praw i ludzkiego prawa do życia – Swojej zasługi, to jednak przez ten fakt Pan ich nie przypisał; w ten sposób uczynił możliwym takie przypisanie, które miało być później dokonane. Innymi słowy, na Kalwarii Sprawiedliwość nie została jeszcze zaspokojona, gdyż wówczas zostało Mu zabrane tylko prawo do życia z odpowiednimi prawami życiowymi, tak że nie mógł już ich używać dla Siebie; w ten sposób stało się możliwym użycie ich dla innych. Także przez Swoje zmartwychwstanie Jezus nie przypisał nam tego prawa ani praw życiowych, bowiem z punktu widzenia Boskiej sprawiedliwości zmartwychwstanie Jezusa nie było jej zadośćuczynieniem, lecz dowodem, że wiernie wypełnił wolę Ojca aż do śmierci i że Jego sprawiedliwość może być użyta do pojednania, którego w zasadzie jeszcze nie uczynił. Innymi słowy, przez Swoją śmierć dostarczył On ceny oku-

pu potrzebnej do kupienia świata, a Jego zmartwychwstanie stało się potwierdzeniem tego faktu, lecz żadnym z tych czynów w istocie nie kupił świata. Przez te dwie rzeczy Chrystus znalazł się w sytuacji człowieka, który uzyskał pieniądze potrzebne na kupienie pewnej rzeczy, której jeszcze nie kupił, chociaż był całkowicie zdecydowany to zrobić. Co musi uczynić człowiek, który ma pieniądze na kupno domu przeznaczanego na sprzedaż, ażeby go zdobyć dla siebie? Musi za niego zapłacić, uzyskać odpowiednie dokumenty i dopiero wtedy staje się nabywcą i właścicielem danej posiadłości. Gdy to uczyni, posiadłość staje się jego własnością. Podobnie i Chrystus: po dostarczeniu przez Swoją śmierć odpowiedniej sumy i po zapewnieniu przez zmartwychwstanie, że suma ta jest wystarczająca do odkupienia rasy ludzkiej, musiał jej użyć do wykupienia własności. Po wniebowstąpieniu uczynił to tylko za Kościół, nie za świat, tak jak czytamy u Żyd. 9:24 (por. 1 Jana 2:2): „Chrystus (...) wszedł (...) do samego nieba, aby się teraz okazywał przed oblicznością Bożą *za nami*”. Znaczy to, że Chrystus jako Orędownik Kościoła wobec sprawiedliwości przybył z ceną, którą spłacił dług Kościoła – tych winowajców, w których imieniu On oręduje przed Boską sprawiedliwością. To właśnie dlatego Duch Święty nie mógł być dany, dopóki nie pojawił się On przed obliczem Boga w dniu Pięćdziesiątnicy. Święty Paweł u Żyd. 9:24 w ten sposób opisuje tę sprawę z punktu widzenia typu i antytypu: tak jak Aaron musiał najpierw złożyć ofiarę na dziedzińcu przybytku, by uzyskać krew do pokropienia ubłagalni w celu pojednania, a następnie dokonywał tego pojednania przez pokropienie (3 Moj. 16:11-17) w świątyni najświętszej, tak i Chrystus przez Swą śmierć w usprawiedliwionym stanie (antytypicznego dziedzińca) musiał udostępnić Swoją zasługę w celu pojednania, a następnie, w dniu Zielonych Świąt, rzeczywiście dokonał pojednania w niebie (antytypicznej Świątyni Najświętszej), lecz tylko za Kościół. Dlatego błogosławieństwa płynące z Jego śmierci mogły

dosięgnąć kogokolwiek dopiero w dniu zesłania Ducha Świętego, pięćdziesiąt dni po zmartwychwstaniu. W ten sposób odpowiedzieliśmy na część pierwszego pytania.

Teraz odpowiemy na pozostałe aspekty pierwszego pytania i na całe drugie pytanie: Dlaczego korzyści ze śmierci Chrystusa są tak odwlekane dla całego rodzaju ludzkiego? Dlaczego nie dosięgły wszystkich w dniu zesłania Ducha Świętego? Jest niewątpliwie prawdą, że ogromna większość ludzi umiera nie tylko nie skorzystawszy ze śmierci Chrystusa, ale nawet nie mając ku temu żadnej sposobności, gdyż nigdy o takich korzyściach nie słyszała. Jest także prawdą, że stosunkowo niewielu otrzymało dotychczas te korzyści. Fakty te budzą w szczerym, myślącym umyśle badacza pytania, które obecnie rozważamy. Podajemy kilka powodów tej długiej zwłoki w zastosowaniu zasługi Chrystusa za cały świat: (1) Głównym powodem jest to, że Bóg dla mądrych i wzniosłych celów nie chciał, aby w Wieku Ewangelii korzyści te stały się udziałem każdego człowieka, lecz by raczej były ograniczone do klasy wiary – wybrańców, gdyż oni są jedynymi, którzy mogli być zbawieni w trudnych warunkach wieku wiary. Jedynie ich stać było na niezbędną wiarę wymaganą w warunkach tego wieku. Dlatego Bóg w Swym miłosierdziu pozostawia innych w niedowiarstwie, dopóki nie skompletuje klasy wybrańców, potrzebujących ćwiczenia wiary w obecnych warunkach w celu odpowiedniego przygotowania ich do funkcji błogosławienia nie wybranych sprzyjającymi sposobnościami zdobycia zbawienia w restytucji Wieku Tysiąclecia (Rzym. 11:30-32). (2) Gdyby korzyści ze śmierci Chrystusa zostały w wieku wiary zastosowane wobec klasy niewiary, wszyscy oni byliby na wieki straceni, gdyż brakuje im wiary niezbędnej do zwycięstwa w trudnych warunkach tego wieku (2 Tes. 3:2; Żyd. 11:6). (3) Jehowa łaskawie dozwala klasie niewiary przechodzić obecnie doświadczenie ze złem, które w porównaniu z doświadczeniem z dobrem, jakie

zaplanował On dla tej klasy w następnym wieku, lepiej niż cokolwiek innego sprawią, że znienawidzi i porzuci ona grzech, a umiłuje i wybierze sprawiedliwość, ponieważ doświadczenie jest najlepszym nauczycielem dla takich charakterów, jakie posiada klasa niewiary. (4) Prawie 2000 lat, jakie upłynęły od Kalwarii, potrzebne były do narodzenia się dostatecznej liczby ludzi, by zapełnili oni ziemię w Tysiącleciu. (5) Jehowa przeznaczył Wiek Tysiąclecia na zapewnienie odpowiedniego czasu i warunków dla jak najskuteczniejszego rozszerzenia korzyści ze śmierci Chrystusa na cały nie wybrany świat. Warunki te nie będą wymagały wiary, teraz wymaganej od wybrańców. To dlatego podczas Wieku Ewangelii Chrystus przypisuje Swoją zasługę tylko wybranym (Żyd. 9:24; 10:4), a zastosowanie tej zasługi za świat pozostawia na Wiek Tysiąclecia, tak jak Aaron pierwszego pojednania dokonywał tylko za Kapłanów i Lewitów, a następnie czynił drugie pojednanie – za lud (3 Moj. 16:6,11,14,9,15,17; Żyd. 7:27).

GRZECHY PRZEBACZANE W PRZYSZŁYM ŚWIECIE

(3) Pismo Święte w inny jeszcze sposób dowodzi, że wszyscy, którzy w tym życiu nie mieli szansy zbawienia, otrzymają ją w życiu przyszłym. Jezus mówi, że wszystkie grzechy, z wyjątkiem grzechu przeciwko Duchowi Świętemu (wszystkie inne grzechy są grzechami Adamowymi) będą odpuszczone synom ludzkim. Mar. 3:28,29 powiada: „*Wszystkie grzechy synom ludzkim będą odpuszczone, i bluźnierstwa, którymi by bluźnili; ale kto bluźni przeciwko Duchowi Świętemu, nie ma odpuszczenia na wieki*”. Fragment ten bardzo wyraźnie uczy, że każdy grzech, oprócz grzechu przeciwko Duchowi Świętemu, będzie odpuszczony rodzinie ludzkiej. Doświadczenie wskazuje przy tym, że ogromna większość rodziny ludzkiej nie grzeszy przeciwko Duchowi Świętemu (świadomie przeciwko pełnemu światłu), a mimo to umiera bez odpuszczenia grzechów. A więc grzechy takich osób będą odpuszczone w życiu

przyszłym. Jest zatem nadzieja dla nie zbawionych zmarłych. W równoległym wersecie u Mat. 12:31,32 Jezus dowodzi, że są dwa okresy odpuszczania grzechów: (1) w tym wieku i (2) w wieku przyszłym, lecz w żadnym z nich nie będzie odpuszczony grzech przeciwko Duchowi Świętemu. Fragment ten wskazuje więc, że grzechy nie będące grzechami przeciwko Duchowi Świętemu, które nie zostały odpuszczone w tym wieku, będą odpuszczone w przyszłym: „*Wszelki grzech i bluźnierstwo ludziom odpuszczone będzie; ale bluźnierstwo przeciwko Duchowi Świętemu nie będzie odpuszczone ludziom. I ktokolwiek rzekłby słowo przeciwko Synowi człowieczemu, będzie mu odpuszczone; ale kto by mówił przeciwko Duchowi Świętemu, nie będzie mu odpuszczone ani w tym wieku, ani w przyszłym*”.

BOSKI CHARAKTER PODSTAWĄ NADZIEI

(4) Charakter Boga oraz fakt, że większość nie zbawionych ludzi umiera z charakterami reformowalnymi w warunkach łatwiejszych niż obecne, dowodzi, że w życiu przyszłym, w dogodniejszych okolicznościach Tysiąclecia, tym, których charaktery będą mogły być zreformowane, będzie dana taka szansa. Doświadczenie i Pismo Święte uczą, że tylko ci są zdolni do rozwinięcia w obecnych złych warunkach charakterów nadających się do życia wiecznego, którzy potrafią ufać Bogu nawet wtedy, gdy nie mogą Go zrozumieć (Żyd. 11:6; Gal. 3:9). Doświadczenie i Pismo Święte uczą, że klasa niewiary, niezdolna do wykazania takiej wiary, nie może w obecnych złych warunkach rozwinąć charakteru odpowiedniego do wiecznego życia, ponieważ szatan ją zaślepia i zwodzi przez ignorancję i słabości (2 Kor. 4:4); dlatego Bóg pozostawia ją w stanie niewiary, by później, w łatwiejszych warunkach, okazać miłosierdzie, przez które będzie mogła się zreformować (Rzym. 11:30-32). Widzimy zatem, że niektórzy opuszczają to życie z charakterami, które będą mogły być naprawione, jeśli otrzymają taką możliwość w dogodniejszych warunkach reformy,

a takimi – jak zapewnia nas Biblia – będą warunki Tysiąclecia. Śmierć, tak jak i naturalny sen, nie decyduje ani o dobrym, ani o złym charakterze. W śmierci nie ma zatem nic, co mogłoby powstrzymać pragnienie Wszechmocnego, by udzielić ludziom pomocy w naprawianiu się, a jedyną rzeczą, jaka może powstrzymać Go od tego, jest niechęć świadomie złych do naprawiania siebie.

Biblia pokazuje nam, że radością dla Boga jest używanie Jego mądrości, mocy, sprawiedliwości i miłości (głównych przymiotów Jego charakteru) do pomagania ludziom w reformowaniu się (Obj. 15:3,4). Przymioty te skłoniły Go do posłania Swego Syna na okup za wszystkich. Oddanie Swego Syna na śmierć za wszystkich było największą ofiarą, jakiej mógł dokonać, by zbawić człowieka. A jeśli Jego wszechpotężna mądrość, moc, sprawiedliwość i miłość przejawiały się w oddaniu Syna na śmierć, w celu błogosławienia całej ludzkości, w daniu możliwości wyleczenia z przekleństwa i zdobycia wiecznego życia, to czy Jego mądrość, moc, sprawiedliwość i miłość nie uczyni rzeczy o wiele łatwiejszych, takich jak stworzenie warunków sprzyjających reformowaniu się ludzkości, nawet najsłabszych z rasy ludzkiej, dla których uczynił rzecz najtrudniejszą: dał Swego Syna na śmierć za nich (Rzym. 8:32)? Zaprawdę Jego święty charakter, który okazał się dostatecznie silny, by uczynić rzecz najtrudniejszą, z pewnością uczyni rzeczy łatwiejsze, tzn. da szansę uleczenia się klasie niewiary w warunkach, w których mogłaby się zreformować, ponieważ nie może zreformować się teraz. Oznacza to, że tym, którym Bóg nie zapewnił pomocy w reformowaniu się w tym życiu, udzieli jej później.

WYBRANI PO TO, BY BŁOGOSŁAWIĆ NIE WYBRANYCH

(5) Biblia podaje piąty fakt dowodzący istnienia dogodnej sposobności dla nie zbawionych zmarłych, którym w tym życiu nie dano możliwości uzyskania zbawienia: Boskim celem

wyboru Kościoła spomiedzy rodzaju ludzkiego jest to, by w życiu przyszłym użyć tego wybranego Kościoła jako Pośrednika w błogosławieniu możliwościami zbawienia wszystkich nie wybranych, tzn. tych, którzy zostali pominięci w obecnym życiu, w którym liczą się tylko wybrańcy – klasa wiary. Biblia uczy, że rodzina ludzka składa się z dwóch klas: (1) klasy wiary (Gal. 3:7-9; 2 Kor. 5:7) i (2) klasy niewiary (2 Tes. 3:2; Rzym. 11:30-32). Wiedząc, że w warunkach, w których do zwycięstwa potrzebna jest silna wiara, zbawienie będzie mogła uzyskać tylko klasa wiary, Bóg postanowił dać taką szansę tylko tej jednej klasie.

Takie postępowanie jest mądre, słusze i miłosierne, w interesie wszystkich. Innymi słowy, kochające serce Boga gorąco pragnie pomóc wszystkim upadłym stworzeniom, i dlatego Bóg ułożył Swój plan w sposób najkorzystniejszy dla wszystkich zainteresowanych. Gdyby postawił klasę niewiary na próbie do życia w terażniejszych warunkach, w których dla nikogo z nich nie byłoby możliwości zbawienia, ponieważ warunki te wymagają wiary, której ona nie posiada, postąpiłby wbrew Swej mądrości, sprawiedliwości i miłości, czego On nigdy nie uczyni. Bóg jest dobry i o wiele bardziej podobne do Niego jest odłożenie próby klasy niewiary, aż nastaną warunki, w których będzie ona mogła zwyciężyć, a postawienie obecnie na próbie tylko tych, którzy w warunkach wymagających postępowania wiarą, są w stanie wykazać się tą niezbędną cechą i zwyciężyć! Jakże bliższe Bogu jest wybranie właśnie klasy wiary w celu przygotowania jej do pomagania klasie niewiary w reformowaniu się, gdy nastanie jej próba! A ponieważ klasa wiary jest wierna w trudniejszych warunkach, udziela On jej oczywiście większej nagrody. Tak właśnie przedstawia tę sprawę Pismo Święte. Św. Jakub uczy (Dz.Ap. 15:14-17), że podczas Wieku Ewangelii Bóg nawiedza narody, by „wziąć”, wybrać z nich lud dla Swego imienia – wybrań-

ców. Wskazuje on także, iż gdy to zostanie dokonane, Pan powróci i założy Królestwo w tym celu, by pozostali (Webster definiuje słowo *pozostali* jako oznaczające to, co zostaje po zabraniu pewnej części) ludzie mogli szukać Pana, tzn. zbawienia. Wybrańcy są tą wybraną częścią, a nie wybrani są pozostałymi z ludzi, tymi, którzy pozostali, gdy spośród nich zabrano wybranych. Widzimy zatem, że najpierw, w tym wieku, Bóg zajmuje się wybranymi w celu ich zbawienia, a potem, w wieku przyszłym, zajmie się nie wybranymi w celu ich zbawienia.

W Rzym. 9,10 i 11 św. Paweł dowodzi, iż z powodu niewiary Izrael jako naród nie zdobył miejsca wśród wybranych i że Bóg gromadzi klasę wiary zarówno spośród żydów, jak i pogan, czyniąc ich wybrańcami. W rozdziale 11 przedstawia pełen miłości Boski plan w tej sprawie. Szczególnie w wersety 25-33 dowodzi, że Bóg pozwolił Izraelowi potknąć się i błędzić w niewierze, podczas gdy Sam gromadzi w Wieku Ewangelii wybranych ze wszystkich narodów, by użyć ich po Wieku Ewangelii, tj. w czasie Tysiąclecia, dla okazania miłosierdzia klasie niewiary. Wersety 25 wskazuje, że muszą pozostać w swym zaślepieniu, aż pełna liczba wybrańców spośród pogan, „zupełność pogan”, osiągnie kres swej próby. Wersety 26 i 27 dowodzą, że wówczas Bóg uleczy ich z zaślepienia, przebaczy im i zawrze z nimi Nowe Przymierze. Wersety 28 i 29 dowodzą, że Bóg pozwolił Izraelowi będącemu w niewierze popaść w nieprzyjaźń z Sobą i Swym wybranym ludem, by dokonać wyboru Wieku Ewangelii; jednak z powodu ich związku z obietnicami udzielonymi ojcom – Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi – Bóg nadal ich miłuje i nie zmieni Swego zamiaru błogosławienia i uczynienia ich błogosławieństwem w Tysiącleciu.

Wersety 30 i 31 pokazują, że chociaż Izrael wskutek niewiary nie miał w Wieku Ewangelii takiego przywileju, jaki

dzięki wierze miał Kościół Ewangelii, tzn. nie dostąpił próby zbawienia elekcyjnego, to jednak Kościół Ewangeliczny przechodził tę próbę właśnie w tym celu, aby w Tysiącleciu poddać próbę do życia niewierzącą klasę w Izraelu, tj. klasę, która przez cały Wiek Ewangelii umiera w niewierze. Werset 32 dowodzi, że wszystko to dzieje się w harmonii z pełnym miłości zamierzeniem Boga pozostawienia niewierzącej klasy Izraela w stanie niewiary, pokolenie za pokoleniem, przez cały Wiek Ewangelii. Jakże rozjaśnia to słowa wiekowego Symeona (Łuk. 2:34), który powiedział o dzieciątku Jezus: „Oto ten położony jest na upadek i na *powstanie* wielu ich w Izraelu”! Klasa niewiary Izraela przez cały wiek potykała się o Jezusa i upadała, umierając w takim stanie; lecz dzięki niech będą Bogu, że ci, którzy upadli, „*powstaną*”. A ponieważ nie „powstali” w tym życiu, muszą „*powstać*” w przyszłym, „**aby dla miłosierdzia wam okazanego**”, miłosierdzia, jakie wybrani okażą im w Tysiącleciu, „**i oni miłosierdzia dostąpiłi. Albowiem zamknął je Bóg wszystkie** [pozostawił ich wszystkich bez pomocy] **w niedowiarstwo, aby się nad wszystkimi zmiłował. O głębokości bogactwa i mądrości i znajomości Bożej! Jakże są niezbadane sądy jego** [dla cielesnego człowieka, lecz rozumiane przez człowieka duchowego (1 Kor. 2:7-16)], **i niedoścignione drogi jego!**”. Chwalmy naszego Boga za zrozumienie tej chwalebnej tajemnicy! Ukazuje ona bowiem przyszłą sposobność tym, którzy nie mieli jej w obecnym życiu. Także inne fragmenty podają myśli, że wybrani przechodzą obecnie swą próbę, by później próbą do życia błogosławić nie wybranych, np. Rzym. 8:16-23; Gal. 3:8, 13-16,29; Jana 17:20-23; Obj. 22:17. Jakże cudownie czystą, harmonijną i miłą jest właśnie przedstawiona nauka Biblii na temat wybranych i nie wybranych! Zaiste, możemy kochać i czcić Boga, który ułożył tak dobroczynny i praktyczny plan!

DWOJAKIE DOŚWIADCZENIA NIE WYBRANYCH

(6) Biblia uczy o dwojakim doświadczeniu nie wybranych: tych, którym w tym życiu nie dano możliwości uzyskania zbawienia wyborczego. Naucza ona, że w tym życiu będą oni mieli doświadczenie ze złem, w czasie którego, mając *doświadczenie* za nauczyciela, poznają czym jest grzech i jakie są jego skutki. Uczy ona także, że tym, którzy w tym życiu przechodzą doświadczenie ze złem, w przyszłym życiu będzie udzielone doświadczenie z dobrem, w czasie którego, mając *doświadczenie* za nauczyciela, poznają czym jest sprawiedliwość i jakie są jej skutki. Ponadto Biblia poucza, że doświadczenie ze złem, które stało się udziałem wszystkich przez grzech ojca Adama, dane jest ludzkości pod panowaniem przekleństwa. Stwierdza ona, że doświadczenie z dobrem, zapewnione wszystkim przez okupową ofiarę Chrystusa złożoną w sprawiedliwości, nastąpi po zdjęciu z rodzaju ludzkiego wyroku Adamowego, tzn. w czasie Tysiąclecia, tysiąca lat władzy Chrystusa na ziemi. Biblia podaje też, że tym dwóm doświadczeniom towarzyszą dokładnie przeciwne warunki. Tak więc Bóg najskuteczniej nauczy ludzkość nienawiści do grzechu przez udzielenie jej wiedzy na podstawie doświadczenia natury i skutków grzechu, i tym pełniej pokaże jego przeciwieństwo – umiłowanie sprawiedliwości, także przez doświadczenie jej natury i skutków.

Doświadczeniu rodziny ludzkiej ze złem towarzyszą następujące niepomysłne rzeczy: grzech, błąd, władza szatana nad sprawami ludzkimi, ziemia pod przekleństwem (z trzęsieniami ziemi, wybuchami wulkanów, przypyływami, huraganami, tornadami, powodzią, suszami i skrajnościami klimatycznymi). Rodzaj ludzki znosi ból, choroby, smutek, rozczarowania, straty, trudy, niedostatki, wrogość, nieszczęścia, ciężką pracę, wypadki, fałszywe religie, uciskające rządy, grabieżczą arystokrację, wojny, rewolucje, bezprawie, głód, epidemie, prześladowanie sprawiedliwych, wywyższanie nikczemnych, samolubstwo, okrucieństwo, umieranie i śmierć. Doświadcze-

niu z dobrem towarzyszyć będą następujące dobre rzeczy, przeciwieństwa obecnych złych rzeczy: sprawiedliwość, prawda, kierowanie przez Chrystusa ludzkimi sprawami, raj na ziemi, zadowolenie, radość, pomyślność, zyski, pociecha, obfitość, przyjaźń, umiarkowany klimat, godziwa praca *bez mozolu*, wypadków i nieszczęść, prawdziwa religia, opiekuńczy rząd, sprawiedliwa równość, braterstwo, pokój, prawe postępowanie, dobrobyt, dobro ogółu, nagradzanie sprawiedliwych, upominanie czyniących zło, miłość braterska i bezinteresowna, uprzejmość, powrót do zdrowia i życia. Biblia wyraźnie uczy, że nie wybrani przejdą to dwojakie doświadczenie. Gdy to udowodnimy, będzie oczywiste, że w życiu przyszłym istnieje szansa dla wszystkich nie wybranych zmarłych.

Rzym. 8:19-22 jest fragmentem mówiącym o tych dwóch doświadczeniach. Werset 19 wskazuje, iż rodzaj ludzki, *stworzenie* (to samo słowo jest tak przetłumaczone w wersecie 22 – [ludzkie] *stworzenie*), będący obecnie pod przekleństwem (w.22), z utęsknieniem wygląda i oczekuje lepszego czasu, w którym synowie Boga – Jezus i Jego wierni naśladowcy, objawią się w chwale Królestwa (Kol. 3:4; Dan. 7:13,14,18,22,27; Rzym. 8:17; Judy 14). Werset 20 dowodzi, że rodzina ludzka, nie z własnej winy, lecz przez grzech Adama, znajduje się pod przekleństwem, „marnością”, lecz nie ma być tak pozostawiona bez nadziei; werset 21 wykazuje bowiem, że ma być uwolniona spod przekleństwa, by mogła uzyskać wolność, jaka stanie się udziałem wszystkich tych, którzy zostaną synami Bożymi; wolność, której Jezus i Kościół udzieli posłusznym w Królestwie. Werset 22 pokazuje następnie, że doświadczenie zła ma być powszechne w rodzinie ludzkiej. W ten sposób wersety 19, 20 i 22 ukazują doświadczenie ze złem, a werset 21 uwolnienie od przekleństwa zła, tzn. doświadczenie ze sprawiedliwością dla wszystkich tych, którzy w całym swym życiu podlegali przekleństwu („marność”), a to w tym celu, by na warunkach posłuszeństwa mogli uzyskać życie. Rzym. 11:30-32 zawiera tę

samą myśl. Izrael po doznaniu niedoli Wieku Ewangelii, w którym jako naród był pozbawiony miłosierdzia, łaski Bożej, ma doświadczyć błogosławieństw, a ci, którzy w tym życiu doznawali nieszczęść, otrzymają miłosierdzie, łaskę Bożą przez chwalebne błogosławieństwa, jakich Kościół Ewangeliczny wyniesiony do chwały z Jezusem udzieli im w miłosierdziu.

Psalm 90 traktuje o tym samym. Wersety 1 i 2 przedstawiają Jehowę w Jego wieczności. Pierwsze zdanie wersetu 3 odnosi się do doświadczenia ze złem jako obracania człowieka w proch, natomiast ostatnie zdanie mówi o doświadczeniu dobra jako powracaniu z prochu. Werset 4 dotyczy okresu tysiąca lat (Tysiąclecia) jako czasu powrotu z prochu i rozpoczęcia doświadczenia z dobrem. Wersety 5-10 opisują różne aspekty (w sumie piętnaście) przekleństwa, w czasie trwania którego przebiega doświadczenie ze złem; natomiast werset 11 pyta o moc (znaczenie) doświadczenia ze złem i odpowiada, że ma ono na celu przywrócenie czci dla Boga, co – według wersetu 12 – nastąpi wtedy, gdy jego lekcje zostaną wzięte do serca. Werset 13 jest modlitwą o powrót z doświadczenia ze złem, tzn. o zmianę („zlitujże się”) dotychczasowego doświadczenia ze złem, zaś werset 14 wskazuje, że ci, którzy doznawali smutków (doświadczenia ze złem) „po wszystkie dni” swoje (w.9), a więc aż do śmierci, modlą się, by w następnych dniach, w życiu przyszłym, w czasie doświadczenia z dobrem, mogli być pełni szczęścia i radości. Werset 15 to modlitwa, by podobnie jak we wszystkich dniach pierwszego życia byli trapieni i doznawali złego, tak w drugim życiu byli radośni i w ten sposób spełnili cel, jaki miał Bóg, dozwalając, by zło wypełniło ich pierwsze życie. Werset 16 zawiera modlitwę, by Jezus i Kościół jako słudzy Boży kontynuowali dzieło błogosławienia ludzkości, tzn. udzielali jej doświadczenia z dobrem, oraz by ludzkość, dzieci Jezusa i Kościoła (którzy są

drugim Adamem i Ewą), przyniosła chwałę Bogu; natomiast werset 17 jest prośbą o odnowienie Boskiego obrazu (przyjemności Pana) i Jego podobieństwa (rządzenia ziemią, tak jak On rządzi wszechświatem) w tych, którzy we „wszystkich dniach” tego życia doznawali zła i którzy we „wszystkich dniach” przyszłego życia będą doświadczali dobra. Tak więc Psalm ten i inne ustępy Pisma Świętego poprzednio zacytowane, odnoszące się do dwojakiego doświadczenia (jednego ze złem, a drugiego z dobrem) dowodzą, że jest nadzieja dla tych nie zbawionych zmarłych, którzy w tym życiu nie doznali miłosierdzia, łaski Jehowy.

FAKTY POTWIERDZAJĄ NASZE TWIERDZENIE

(7) Siódmym dowodem tego, że Biblia daje nadzieję dla nie zbawionych zmarłych, którzy nie mieli możliwości zbawienia w tym życiu, są fakty, które ona podaje. Uczy bowiem, że ludzie zniszczeni ogniem i siarką w Sodomie, Gomorze i innych miastach tej równiny, a także Żydzi z północnego, dziesięciopokoleniowego królestwa oraz Żydzi z południowego, dwupokoleniowego królestwa wrócą na tę ziemię i znowu będą na niej żyć (Ezech. 16:53), pomimo swej niegodziwości (Ezech. 16:44-52). Mówi ona także, że Żydzi będą żałować za swoje grzechy (Ezech. 16:54, 57-59, 61, 63); że Bóg zawrze z nimi Nowe Przymierze (Ezech. 16:60, 62); i że da mieszkańców Sodomy oraz Samarytan za córki Żydom, co znaczy, że nawrócą ich oni do Pana, bowiem ci, którzy są nawracani przez innych, są w Piśmie Świętym nazywani ich dziećmi (Gal. 4:19; 1 Kor. 4:15; Iz. 60:4). U Ezech. 16:55 dzieło odradzania Sodomy i jej córek (ludzi od niej zależnych), Samarii i jej córek oraz Jerozolimy i jej córek określone jest jako powrót do poprzedniego stanu, restytucja (Dz.Ap. 3:21), powrót do pierwotnego stanu doskonałości, w jakim rodzaj ludzki był w *Adamie* zanim grzech wszedł na świat, tzn. powrót do Boskiego obrazu i podobieństwa. Nasz Pan

Jezus potwierdza tę samą myśl w odniesieniu do ludów podległych Sodomie (Mat. 11:23,24) i daje nadzieję Fenicjanom, mieszkańcom Tyru i Sydonu (Mat. 11:21,22), dowodząc, że są oni mniej winni niż Izraelici. Jak oświadcza Pismo Święte, otrzymają oni taką sposobność, i w Dniu Sądu, gdy Jezus będzie rządził ziemią, łatwiej będzie im niż niewierzącym Żydom z Jego czasów (Łuk. 22:29,30). Skoro oni będą mieli szansę, z pewnością wszyscy pozostali z niezabawionych zmarłych, którzy w tym życiu byli pozbawieni możliwości zbawienia, także będą ją mieli „w tym dniu”. Tak więc oświadczenia Biblii potwierdzają istnienie nadziei dla wielu z niezabawionych zmarłych.

URZĘDOWE IMIONA CHRYSTUSA

(8) Jako ósmy dowód tego, że Biblia daje nadzieję tym z niezabawionych zmarłych, którzy w tym życiu nie mieli możliwości uzyskania zbawienia, podajemy fakt, że Biblia przypisuje Jezusowi i Jego wiernemu Kościołowi urzędowe imiona, które dowodzą istnienia takiej szansy dla tych, wobec których będzie wykonywana urzędowa działalność wynikająca z tych imion. Stwierdzamy, że w swym przyszłym stosunku do ludzkości są oni między innymi nazwani (1) Wybawicielami, (2) Kapłanami, (3) Królami, (4) Prorokiem, czy też Nauczycielem, (5) Rodzicami, (6) Pierwiastkami i (7) Nasieniem Abrahama, które będzie błogosławić całą rodzinę ludzką. Rozważmy w krótkości te biblijne nazwy stosowane do Jezusa i Kościoła – Jego Ciała, w ich przyszłym stosunku do świata, a poznamy w jaki sposób Pan wskazuje przez nie na dzieło zbawienia, jakie będzie dokonane dla tych, którzy zmarli nie otrzymawszy sposobności zbawienia na podstawie wyboru. Weźmy np. imię *Wybawiciele*, które jest stosowane do nich w Piśmie Świętym: „I wstąpią wybawiciele na górę Syjon, aby sądzili górę Ezawa; a tak będzie królestwo samego Pana” (Abd. 21). Znamy biblijną naukę, że Jakub jest typem na wybranych, a Ezaw – nie wybranych (Rzym. 9:10-13).

Tak jak Bóg bardziej miłował Jakuba niż Ezawa, tak bardziej miłuje wybrańców niż niewybrańców. Tak jak wybrał Jakuba, a odrzucił Ezawa, tak teraz wybiera wybrańców a odrzuca niewybrańców. Chociaż Bóg udziela wybranym głównych błogosławieństw, tak jak Izaak udzielił głównego błogosławieństwa Jakubowi (1 Moj. 27:28,29), to jednak – tak jak później Izaak udzielił Ezawowi mniejszego, choć bogatego błogosławieństwa (1 Moj. 27:36-39) – Bóg udzieli w przyszłym wieku mniejszych, choć bogatych błogosławieństw nie wybranym. Taką właśnie myśl nasuwa Abd. 21. W wersecie tym góra Syjon reprezentuje Królestwo niosące zbawienie, Królestwo Tysiąclecia (Joela 2:32; Abd. 17). Zbawiciele wstępujący na nią to Jezus i Jego Kościół, wybrańcy (Iz. 2:2,3; 60:14,15,18; Rzym. 11:26, 30-32). Jako Zbawiciele sądzić oni będą górę Ezawa, niewybrańców, uwalniając ich od nieprzyjaciół (grzechu, śmierci i grobu), tak jak sędziowie wybawiali Izrael od nieprzyjaciół. Ten chwalebny stan zostanie osiągnięty, gdyż, jak zapewnia nas ten wersec, „królestwo będzie samego Pana”. W ten sposób wybrańcy jako *Wybawiciele* naprawią upadek Adama, przywiodą nie wybranych na ścieżki sprawiedliwości porzucone przez Adama i przez nich (Iz. 58:12). To oczywiście dowodzi istnienia w Królestwie szansy dla nie wybranych, którą otrzymają z rąk Zbawiciela, Jezusa i Jego Kościoła – Oblubienicy.

Również urzędowe imię *Kapłani* zastosowanie do Jezusa i Jego Kościoła potwierdza to samo (Żyd. 3:1; 1 Piotra 2:5,9; Obj. 1:6; 5:10; 20:6). Kapłan to ten, który – na podstawie ofiary składanej Bogu za innych – pełni funkcję pojednawczą między Bogiem a człowiekiem (Żyd. 5:1; 2:17). Jezus i Jego współkapłani składają ofiary Bogu w tym życiu (Żyd. 5:1,5; 9:11,12; 13:15,16; 1 Piotra 2:5). Chrystus jako Kapłan w ciągu tego wieku pojawia się przed oblicznością Bożą za wybranych, nie za nie wybranych (Żyd. 9:24; 10:14; Jana 17:9),

podobnie jak Aaron, będący typem na Niego, najpierw wchodził do świątyni najświętszej z krwią cielca tylko za wybrane pokolenie Lewiego (3 Moj. 16:11). Tak jak później Aaron czynił pojednanie krwią kozła za resztę Izraela, a następnie błogosławił go (3 Moj. 16:15), tak i Chrystus w Tysiącleciu – gdy ofiara Kościoła zakończy się – wstawi się przed Bogiem za świat i wtedy On i Kościół będą błogosławić nie wybranych. Fakt, że wówczas Kapłanami będzie Kościół z Jezusem (Obj. 20:6) dowodzi, że będą inni, na rzecz których będą oni dokonywać pojednania: nie wybrani. Tak więc urzędowe imię *Kapłani* potwierdza, że Chrystus i Kościół udzielą nie wybranym zmarłym sposobności zbawienia.

Urzędowe imię *Królowie* zastosowane do Jezusa i Kościoła dowodzi tego samego. Jezus i Kościół nazywani są Królami (Obj. 19:16; Rzym. 5:17; 2 Tym. 2:12; 1 Piotra 2:9; Obj. 1:6; 5:10; 20:4,6). Jest wyraźnie stwierdzone, że panowanie Jezusa i Kościoła ma na celu zniszczenie wszystkich dzieł szatana, na czele których stoi grzech, śmierć i grób (Rzym. 8:19-21; 1 Kor. 15:24-26, 55-57). Dla kontrastu możemy spojrzeć na dzieło zbawienia z punktu widzenia Królów i Królestwa w następujący sposób: szatan, uzurpator, jest obecnie „księciem świata tego” (Jana 12:31; 14:30; 16:11); przez grzech panuje teraz w sercach dzieci nieposłuszeństwa (Efez. 2:2), zaślepiając ich błędem (2 Kor. 4:4), dręcząc ich nieszczęściami towarzyszącymi procesowi umierania i prowadząc do stanu śmierci (Żyd. 2:14). Na początku Tysiąclecia królestwa tego świata stają się Królestwem naszego Pana i Jego Chrystusa (Obj. 11:15). Szatan, jako uzurpator, jest chwytyany i więziony (Obj. 20:1-3), a panowanie Chrystusa i Kościoła (Obj. 20:4,6; 1 Kor. 15:24-26, 55-57) uwalnia rodzaj ludzki z grobu, nieszczęść procesu umierania i grzechu. Oznacza to obudzenie zmarłych, którzy umierają w Adamie (Ps. 22:29,30), i pomoc w reformowaniu się (Rzym. 14:9). A zatem urzędowe imię

Królowie zastosowane do Jezusa i Kościoła oznacza możliwość zbawienia dla nie wybranych zmarłych.

Urzędowe imię *Prorok*, czyli *Nauczyciel*, dane Jezusowi i Kościołowi, oznacza, że będą oni uczyć rodzaj ludzki drogi zbawienia. Jezus nazwany jest Prorokiem, Nauczycielem, w związku z czasem restytucji, gdy – jak już wykazaliśmy – nie wybrani zmarli wyjdą z grobów, by mieć szansę zbawienia (Dz.Ap. 3:22,23,21; Jana 1:9). Podane jest także, iż Kościół będzie nauczał świat w Wieku Tysiąclecia (Iz. 60:1-5,14,15; 2:2,3; 62:1, 2,10; Ps. 22:31,32, 28-30; Iz. 42:6,7, 10-12; 49:6, 8-12, por. 2 Kor. 6:1,2). Tak więc to urzędowe imię Jezusa i Kościoła dowodzi, co szczególnie wykazują powiązania zacytowanych wyżej fragmentów, istnienia sposobności uzyskania zbawienia przez nie wybranych zmarłych.

Chrystusowi i Kościołowi są także dane imiona *Ojca* i *Matki* nie wybranych z rodzaju ludzkiego, którzy w Wieku Tysiąclecia staną się ich dziećmi. Jezus nazwany jest Ojcem Wieczności (Iz. 9:6), gdyż w przyszłym wieku udzieli posłusznym z ludzkości wiecznego życia. Jego imię *Drugi Adam* (1 Kor. 15:45) wskazuje, że zajmuje On miejsce Adama i staje się drugim Ojcem ludzkości odradzając ją w sprawiedliwości i życiu. O wiernym Kościele Pismo Święte mówi jako o Oblubienicy, Małżonce Baranka (Obj. 19:7-9; 21:9,10, por. Iz. 66:10-14, gdzie przedstawiony jest on jako troskliwa matka, pielęgnująca, miłująca i pocieszająca swoje dzieci; zob. także Iz. 60:4, gdzie podany jest podobny obraz). Jak Jezus jest przedstawiony jako antytyp Adama (Rzym. 5:14; drugi Adam), tak Kościół przedstawiony jest jako antytyp Ewy (druga Ewa; 2 Kor. 11:2,3; Efez. 5:31,32). A także, jak pierwszy Adam i Ewa przez pobłaznienie sobie wprowadzili grzech na świat, tak drugi Adam i Ewa cierpią przez ofiarowanie samych siebie, aby zdjąć grzech ze świata. I jak pierwszy Adam i Ewa zrodzili ludzkość w grzechu i śmierci, tak drugi Adam i Ewa odrodzą ludzkość w sprawie-

dliwości i życiu. A ponieważ ci zrodzeni w grzechu i śmierci, przez zasługę okupu mają otrzymać sposobność odrodzenia w sprawiedliwości i życiu przez nowego Ojca i Matkę ludzkości, urzędowe imiona *Ojca* i *Matki*, zastosowane w Biblii do Jezusa i Kościoła, dowodzą istnienia szansy zbawienia dla nie wybranych zmarłych.

Tego samego dowodzi jeszcze inne imię odniesione do Jezusa i Kościoła – *Pierwiastki*. Jezus nazwany jest Pierwiastkiem (1 Kor. 15:20); podobnie i Kościół jest wraz z Nim nazwany Pierwiastkami (Rzym. 8:23; Jak. 1:18; Obj. 14:4). Logika wskazuje, że jeśli są pierwiastki, musi też być coś, co po nich następuje – późniejsze owoce: są to posłuszni spośród ludzkości w czasie Tysiąclecia. W ten sposób kolejne imię użyte wobec Jezusa i Kościoła wskazuje na sposobność zbawienia, jakie będzie później możliwe dla nie wybranych zmarłych.

Siądme urzędowe imię Jezusa i Kościoła oznacza szansę zbawienia dla nie wybranych zmarłych: *Nasienie Abrahama*, które będzie błogosławić wszystkie rodziny, narody i rodzaje ziemi (1 Moj. 22:18; 28:14; Dz.Ap. 3:25). Tym Nasieniem jest Jezus i Kościół (Gal. 3:16,29; Rzym. 9:7,8; Gal. 4:28). Większość ludzi z narodów, rodzajów i rodzin ziemi zmarła pod przekleństwem Adamowym, a więc odeszła z tego życia bez błogosławieństw. A zatem muszą być wzbudzeni z umarłych, by otrzymać błogosławieństwa obiecane w Przymierzu Potwierdzonym Przysięgą, która to obietnica zawiera trzy chwalebne elementy: (1) że będzie Nasienie Abrahama; (2) że Nasienie to będzie błogosławić; oraz (3) że dzieło błogosławienia dosięgnie wszystkich nie wybranych: zmarłych i żyjących. A więc urzędowe imię Jezusa i Kościoła *Nasienie Abrahama* oznacza szansę zbawienia dla nie wybranych zmarłych. Na podstawie siedmiu urzędowych imion Jezusa i Kościoła dowiedliśmy więc, że ich urzędową pracą w Tysiącleciu będzie między innymi udzielenie sposobności zbawienia wszystkim tym, którzy odeszli nie mając takiej sposobności w tym życiu. Są jeszcze inne urzę-

dowe imiona stosowane przez Biblię w odniesieniu do Jezusa i Kościoła, które to potwierdzają, takie jak Pośrednik, Sędzia, Miasto Boga, Odkupiciel, Świątynia Boga, Drzewo Żywota, Nowe Niebiosa itp., lecz siedem imion tutaj krótko omówionych dostatecznie tego dowodzi. W książce „Biblia” podaliśmy listę 21 tych urzędów.

PEŁNA SPOSOBNOŚĆ DLA WSZYSTKICH

(9) Jako dziewiąty argument dowodzący istnienia sposobności dla tych nie zbawionych zmarłych, którzy nie mieli możliwości osiągnięcia zbawienia obecnie działającego, przedstawiamy fakt, że wszystkie rzeczy składające się na możliwość osiągnięcia zbawienia staną się udziałem wszystkich, którzy kiedykolwiek żyli; tak więc ci, którzy nie otrzymali tych błogosławieństw w tym życiu, otrzymają je po wzbudzeniu z martwych. Bez trudności rozpoznamy, że na możliwość uzyskania zbawienia składają się: (1) zniesienie wyroku Adamowego, (2) poznanie Boskiej Prawdy, (3) warunki sprzyjające sprawiedliwości, a niesprzyjające i grzechowi, (4) pociągnięcie do Chrystusa, (5) uznanie Chrystusa i poddanie się Jemu, (6) oferta poświęcenia oraz (7) oferta Ducha Świętego. Jeśli zdołamy dowieść, że tych siedem przesłanek będzie udziałem całej rodziny ludzkiej, która nie miała takiej sposobności w tym życiu, stanie się to dowodem, że doświadczy ich ona w życiu przyszłym, a więc że jest nadzieja dla tych nie zbawionych zmarłych, którzy nie mieli szansy uzyskania zbawienia w obecnym życiu. Przystąpimy teraz do udowodnienia na podstawie Biblii, że tych siedem czynników będzie udziałem wszystkich nie wybranych.

(1) Wszyscy zostaną uwolnieni od wyroku Adamowego, co oznacza, że wszyscy będą wzbudzeni z martwych, gdyż wyrokiem Adamowym jest śmierć (Rzym. 5:12; 1 Kor. 15:21,22). A zatem uwolnienie ich od wyroku śmierci oznacza wyprowadzenie ze śmierci, już bez potępienia Adamowego. Następujące

wersety Pisma Świętego dowodzą, że na podstawie śmierci Chrystusa za każdego, wszyscy będą zbawieni (uwolnieni) od Adamowego wyroku śmierci (Rzym. 5:18,19; 11:26; 1 Tym. 2:4-6; 4:10; Jana 1:29; 3:17; Żyd. 2:9; 1 Jana 2:2). Gdy niektóre z tych wersetów mówią o zbawieniu wszystkich, nie dotyczą one wiecznego zbawienia, lecz zbawienia przez śmierć Chrystusa od wyroku śmierci nałożonego na wszystkich za grzech Adama. W ten sposób wersety te dowodzą, że wszyscy, którzy w tym życiu nie zostali uwolnieni od Adamowego wyroku śmierci, dzięki ofierze Chrystusa będą od niego uwolnieni w przyszłym życiu; a skoro wyrok ten przynosi śmierć, uwolnienie od niego oznacza wzbudzenie z martwych w stanie wolnym od tego wyroku. Uwolnienie od tego wyroku jest niezbędne, aby móc skorzystać ze sposobności zbawienia, gdyż tak długo, jak długo ktoś znajduje się pod wyrokiem śmierci, nie może on uzyskać wiecznego życia.

(2) Wszyscy będą pouczeni o Słowie Bożym; ludzie nie mogą być bowiem zbawieni przez ignorancję, lecz by być zbawionymi, muszą przyjść do znajomości prawdy (Dz.Ap. 4:12; 11:14). Zarówno Stary, jak i Nowy Testament dowodzą, że ci, którzy w tym życiu nie zdobyli zbawiającej znajomości prawdy, zdobędą ją później. Oto niektóre wersety Pisma Świętego mówiące, że tak będzie w Wieku Tysiąclecia, gdy ziemia (Iz. 11:9; Abak. 2:14) napełniona będzie znajomością Boga, podczas gdy teraz (Iz. 60:2; 2 Kor. 4:4) ciemności (błąd) okrywają ziemię (Iz. 29:18,24; 35:4-6; 40:5; 42:6,7; 49:6; 50:10; Jana 1:9; Dz.Ap. 3:21,22; 1 Tym. 2:4,6; Obj. 20:3; 22:17). Taka znajomość da im oczywiście możliwość uzyskania życia; jest ona bowiem drugim składnikiem sposobności zbawienia.

(3) Biblia uczy, że wszyscy znajdą się w warunkach nie sprzyjających grzechowi a sprzyjających sprawiedliwości, a w takich warunkach zreformowanie się i życie wieczne będzie oczywiście możliwe nawet dla najślabszych i najbardziej

zdegradowanych. Następujące warunki nie sprzyjające grzechowi, a sprzyjające sprawiedliwości staną się dostępne dla wszystkich podczas królowania Mesjasza: przekleństwo zostanie zdjęte z ziemi (Iz. 61:4), a ziemia stanie się przywróconym rajem (Ezech. 36:35; Iz. 35:1,2); szatan i jego upadli aniołowie zostaną związani, by nie mogli zwodzić ludzi (Obj. 20:1-3), a Chrystus i Kościół obejmą władzę dla dobra ludzkości (Ps. 72:8; Obj. 20:4,6); błąd i grzech zostaną na zawsze zniszczone (Iz. 25:7; 1 Kor. 15:25, 55-57), a prawda i sprawiedliwość zwyciężą (Iz. 11:9; 62:12); wyrok śmierci zostanie zdjęty z człowieka (Rzym. 5:19), a w zamian otrzyma on możliwość restytucji (Dz.Ap. 3:19-21); smutek i wzdychanie pierzchną, a radość i szczęście zajmą ich miejsce (Iz. 35:10; Łuk. 2:10); wojny i walki ustaną (Iz. 2:4), a ich miejsce zajmą pokój i dobra wola (Iz. 9:7; Łuk. 2:14); ludzie nie będą więcej prześladowani i krzywdzeni z powodu sprawiedliwości (Iz. 25:8), lecz wielce błogosławieni za sprawiedliwość (Ps. 72:7); niepobożni będą natychmiast karani za czynienie zła (Ps. 37:35,36) i chłostani w celu naprawy (Iz. 26:9); fałszywe systemy religijne będą zniszczone (Iz. 65:15; Obj. 18:8-24), a jedna prawdziwa religia zjednoczy wszystkich (Iz. 60:14,15); uciskające rządy zostaną obalone (Iz. 60:12), a zapanuje opiekuńczy rząd Jezusa i Kościoła (Ps. 72:12-14); ludzie nie będą już pozbawiani swych domów ani nie będą musieli wynajmować od innych (Iz. 65:22), lecz każdy w spokoju będzie radował się swą własnością (Mich. 4:4); nie będą już wykonywać bezużytecznej pracy (Iz. 65:23), ale powodzić im się będzie w ich przedsięwzięciach (Iz. 60:17). Takie warunki z pewnością nie sprzyjają grzechowi, a sprzyjają sprawiedliwości; będą więc bardzo korzystną szansą dla zbawienia ludzkości. Warunki sprzyjające zbawieniu są trzecim składnikiem sposobności zbawienia, a powyższe cytaty dowodzą, że przeznaczone są one dla nie zbawionych zmarłych ze świata.

(4) Pismo Święte uczy, że wszyscy ci, którzy w tym życiu nie zostali w korzystny sposób skierowani do Chrystusa, będą skierowani do Niego w życiu przyszłym. Jezus mówi (Jana 12:32): „**A ja jeśli będę podwyższony od ziemi** [w następnym wersecie św. Jan wyjaśnia, że wyrażenie to odnosi się do ofiarnej, okupowej śmierci Jezusa oraz Jego panowania w Tysiącleciu, przez co uwielbi On Boga], **pociągnę wszystkich do siebie**”. Wszyscy wiemy, że w tym życiu stosunkowo niewielu zostało pociągniętych do Chrystusa (Jana 6:44; Mat. 7:14). A zatem wszyscy, którzy w tym życiu nie zostali pociągnięci (korzystnie ukierunkowani) do Niego, muszą być do Niego pociągnięci po tym życiu, w przeciwnym razie werset z Jana 12:32 byłby nieprawdziwy. Lecz werset ten jest prawdziwy, dlatego nie pociągnięci do Niego w tym życiu, będą Doń skierowani w przyszłym – w Tysiącleciu.

(5) Biblia uczy, że wszyscy poddadzą się Jezusowi i uznają Jego prawo do panowania nad nimi (Filip. 2:10,11; Iz. 45:23; Ps. 22:30; Rzym. 14:9). W tym życiu nie wszyscy poddali się Jemu ani też nie wszyscy uznali Jego prawo do rządzenia nimi. Ci, którzy nie uczynili tego w tym życiu, muszą to zrobić w życiu przyszłym. Filip. 2:10 wskazuje, że obejmuje to zmarłych, tj. tych pod ziemią, a Ps. 22:30 i Rzym. 14:9 wprost mówią o nich w ten sposób. Takie poddanie się i uznanie jest częścią doświadczeń tych, którzy korzystają ze sposobności zbawienia.

(6) Pismo Święte naucza, że możliwość poświęcenia się Panu będzie w czasie Tysiąclecia dana każdemu człowiekowi na ziemi; dotyczy to także tych, którzy zostaną wówczas wzbudzeni z martwych. Właściwy jest tutaj tekst z Iz. 35:8. W wersecie 4 przedstawiony jest drugi adwent Chrystusa dokonujący w wielkim ucisku obalenia królestwa szatana i ukarania jego zwolenników. Wersety 5, 6 mówią o tym, w jaki sposób będzie On oświecał, reformował i podnosił grzeszną ludzkość, a wersety 7, 1 i 2 uczą o przywróceniu raj. Werset 8 uczy o otwarciu Gościńca Świątobliwości dla nieczystych (splamionej grze-

chem rasy Adama), którzy muszą się jednak oczyścić, jeśli zechcą iść nim do końca. W przeciwieństwie do wąskiej drogi (drogi prywatnej), gościniec jest drogą publiczną, otwartą dla każdego. Na gościńcu wszystko będzie bardzo proste i jasne, tak że i najgłupszy nie zbłądzi. Werset 9 wykazuje, że będą z niego usunięte wszystkie przeszkody, a odkupieni, tj. ci, którzy przez okup zostaną uwolnieni spod wyroku śmierci (1 Tym. 2: 4,5), otrzymają przywilej kroczenia nim. Werset 10 dowodzi, iż w związku z Gościńcem Świątobliwości umarli, których także obejmuje okup Chrystusa (Oz. 13:14), powrócą z grobu i przyjdą do Syjonu, Jezusa i Kościoła. Fragment ten wykazuje zatem, że możliwość poświęcenia się będzie otwarta dla tych zmarłych, którzy nie poświęcili się w tym życiu, i jest ona szóstym składnikiem szansy zbawienia.

(7) Ostatnim składnikiem możliwości zbawienia jest oferta Ducha Świętego. Biblia uczy, iż taka oferta zostanie przedłożona wszystkim. U Joela 2:28,29 uczyniona jest ciekawa obietnica, podająca myśli w kolejności odwrotnej do ich wypełnienia. W wersecie 29 Jehowa podaje nam, że wyleje Swego Ducha na sługi i służebnice (wybrańców), co czynił w czasie Wieku Ewangelii, „w one dni”; a w wersecie 28 mówi, że „potem”, po Wieku Ewangelii, a więc w czasie Tysiąclecia, wyleje Ducha Swego „na wszelkie ciało”. Tak więc ci, na których nie został on wylany w tym życiu, doznają tego w życiu przyszłym. Posłuszni przyjmą go (Dz.Ap. 5:32), dzięki czemu (jeśli nadal będą posłuszni) zostaną podniesieni do doskonałości. Według Joela 2:28 wszyscy będą mieli możliwość otrzymania Ducha Świętego, chociaż nikt nie będzie zmuszony do postuśczeństwa i przyjęcia go. W ten sposób sposobność otrzymania Ducha Świętego będzie otwarta dla wszystkich. Oferta przyjęcia Ducha Świętego jest niezbędną częścią sposobności zbawienia. Jest ona siódmym i ostatnim składnikiem pełnej szansy zbawienia.

W ten sposób udowodniliśmy na podstawie Pisma Świętego, że siedem czynników, składających się na pełną możliwość zbawienia, będzie dostępnych każdej istocie ludzkiej. Nie były one jednak dostępne każdemu w tym życiu. Dla tych, którzy nie dostąpili ich obecnie, staną się dostępne później, w Tysiącleciu.

STOPNIOWE USUWANIE KLĄTWY

(10) Kontynuujemy omawianie tego tematu, podając dziesiąty powód nadziei dla niektórych z nie zbawionych zmarłych. Biblia naucza, że podczas Tysiąclecia klątwa, którą Adam ściągnął na rodzinę ludzką, będzie stopniowo zdejmowana w ciągu tysiąca lat. Obj. 21:3-5 wskazuje, że nastąpi to przez obecność Boskiego Przybytku (Chrystusa i Kościoła – „kościół Bożego świętego, którym wy jesteście”; 1 Kor. 3:17; Efez. 2:19-22) wśród ludzi na ziemi. Obj. 22:1-3 dowodzi tego na podstawie przebywania wśród ludzi Stolicy Boga i Baranka (Boskiej królewskiej władzy sprawowanej przez Jezusa i Kościół), Rzeki Życia (czystego Słowa Bożego) i Drzewa Życia (Jezusa i Kościoła). 1 Kor. 15:24-26 wskazuje, że królewska władza Chrystusa wykorzeni w czasie Jego panowania każdą pozostałość uzurpacyjnego panowania szatana i jego wpływu na ludzi, którego głównymi skutkami są grzech, śmierć i grób. 1 Kor. 15:54-57 dowodzi, że Kościół będzie uczestniczył z Jezusem w osiągnięciu tego zwycięstwa nad grzechem, śmiercią i grobem dla dobra ludzkości, a Oz. 13:14 podaje, że wszystko to będzie wynikiem okupowej ofiary Chrystusa. Chwała niech będzie Bogu za tak wspianą przyszłość! Rozważanie to potwierdza, że szansa zbawienia czeka na tych, którzy nie mieli jej w tym życiu; wszyscy oni umarli bowiem pod przekleństwem, którego zniszczenie oznacza, że więcej nie będzie ono ciężko nad nikim.

Zanim podamy dalsze dowody istnienia nadziei dla nie zbawionych zmarłych, rozważmy kilka stosownych pytań.

CZY „WSZYSCY” (1 TYM. 2:6) OZNACZA KAŻDEGO?

Po pierwsze, czy właściwym jest twierdzenie, że słowo „wszystkich” w takich wersetach jak 1 Tym. 2:4,6 oznacza *wszystkich*, biorąc pod uwagę biblijne użycie tego słowa u Mat. 3:5

itp., gdzie oczywiście nie oznacza ono *wszystkich*? To prawda, że niekiedy słowo „wszyscy” nie oznacza w Piśmie Świętym każdego, tzn. nie jest ono pojęciem uniwersalnym w swym zastosowaniu, jak tego dowodzi przypadek zacytowany w pytaniu. Fakt ten jednak nie przeczy myśli, że słowo to prawie zawsze ma zastosowanie uniwersalne. Jest to tak powszechne, że zadanie dostarczenia dowodu zawsze spada na tego, który twierdzi, iż w zacytowanym fragmencie nie obejmuje ono każdej osoby lub każdej rzeczy. Oczywiście w 1 Tym. 2: 4,6 słowo „wszyscy” z trzech powodów oznacza każdego: (1) Zgodnie z 1 Tym. 2:4, Pismo Święte jasno naucza, że Bóg w swej miłości pragnie zbawienia od wyroku Adamowego każdego człowieka. Na dowód cytujemy między innymi następujące wersety: 1 Moj. 12:3; 18:18; 22:18; Jana 3:16,17; 1 Tym. 4:10; Tyt. 2:11; 3:4; Żyd. 2:9. (2) Biblia także wyraźnie uczy, że Jezus Chrystus umarł, by wszystkich ludzi zbawić od wyroku Adamowego. Proszę odszukać następujące teksty na potwierdzenie tej myśli: Jana 1:29; 3:15-17; 12:32,33; Rzym. 5:18,19; 1 Kor. 15:21,22; Żyd. 2:9; 1 Jana 2:2). (3) Biblia uczy, że w wyniku miłości Bożej oraz śmierci Jezusa Chrystusa za wszystkich ludzi, w celu zbawienia od wyroku Adamowego, wszyscy ludzie zostaną zaproszeni i wsparci przez Ducha Świętego, by przyjść do harmonii z Bogiem. Zauważmy następujące wersety, które bynajmniej nie są wyczerpującą listą odpowiednich ustępów Pisma Świętego: Ps. 2:8; 22:28-30; 86:9; 98:3,4; Iz. 2:2; 11:9; 25:6; 29:18,24; 35:5,6,10; 40:5; 45:22,23; 52:10; Jer. 31:34; Joela 2:28; Łuk. 2:10,31-34; Jana 1:9; 12:32; Tyt. 2:11; 3:4; Obj. 22:17. Jeśli uważnie przestudiujemy 1 Tym. 2:4-6, zauważymy, że te trzy myśli są tam wyraźnie podkreślone. W wersecie 4 Apostoł na pierwszym miejscu otwarcie oświadcza, że Boska dobra wola – miłość – obejmuje całą rodzinę ludzką po to, by mogła ona być zbawiona od wyroku Adamowego: „**Który chce, aby wszyscy ludzie byli zbawieni** [nie wiecznie, lecz od wyroku Adamowego]”. O drugim punkcie – ofierze

okupu Jezusa złożonej za wszystkich ludzi – bezpośrednio naucza werset 6, gdzie Paweł mówi o Jezusie Chrystusie, iż „**dał samego siebie** [na śmierć] **na okup** [równoważną cenę] **za wszystkich** [Adama i cały rodzaj będący w chwili grzechu w jego biodrach]”. Wersety 4 i 6 uczą także o propozycji pomocy Ducha dla wszystkich ludzi ku zbawieniu: „**Który chce, aby wszyscy ludzie ... ku znajomości prawdy przyszli ... aby o tym świadczono we właściwym czasie** [podczas Tysiąclecia]”. Te trzy uwagi dowodzą zatem, że „wszyscy” w 1 Tym. 2:4,6 oznacza każdego z rodzaju Adama, łącznie z nim samym.

UNIWERSALNE ODKUPIENIE CZY ZBAWIENIE?

Drugie pytanie, jakie może powstać, jest następujące: czy Pismo Święte uczy o uniwersalnym *odkupieniu*, uniwersalnym *zbawieniu*, czy o obydwóch? Odpowiemy, że można o tym mówić różnymi terminami, a mimo to poprawnie. Moglibyśmy powiedzieć, że mamy uniwersalne odkupienie, gdyż jest ono dla wszystkich, a wyniki śmierci Chrystusa będą skuteczne dla całego rodzaju Adama. Gdy okażą się one skuteczne dla wszystkich, będzie to oznaczało ich zbawienie – albo rzeczywiste i pełne wybawienie od grzechu i warunków śmierci, albo całkowitą *możliwość* podniesienia się z grzechu i śmierci, w czym będzie mogła przeszkodzić tylko ich wola. Dzieło pierwszego Adama będzie przez Chrystusa całkowicie unieważnione. Każdy członek rodzaju ludzkiego, *jeśli będzie chciał*, uzyska przywilej powrotu do wszystkiego, co zostało utracone. Wieczne zbawienie, całkowite uwolnienie od grzechu i śmierci, będzie wymagało pełnej współpracy człowieka. Przekroczenie Boskiego prawa prowadzi do wyroku śmierci, tak jak to było w przypadku Ojca Adama. Przekroczenie tego prawa przez kogokolwiek z już uwolnionych od wyroku Adamowego i podniesionych z upadku, będzie oznaczało ponowne skazanie takiej osoby na śmierć. O tym potępieniu Biblia mówi jako o drugiej śmierci, która według jej słów dosię-

gnie niektórych. Pierwsza śmierć przyszła na wszystkich z powodu grzechu jednego człowieka. Druga śmierć będzie udziałem tylko świadomych i rozmyślnych grzeszników, jakimi, według Biblii, niektórzy się staną. Popęlnienie tego rodzaju grzechów będzie możliwe dopiero po uwolnieniu z poprzedniego wyroku wydanego na Adama – wyroku *pierwszej* śmierci. Tak więc świat nie może teraz umrzeć *wtórą* śmiercią, ponieważ nie jest jeszcze uwolniony ze śmierci *pierwszej*. Żaden człowiek nie może być przez sąd ukarany *dwa* razy karą śmierci za to samo przestępstwo. By otrzymać *drugą* wyrok, musi najpierw być uwolniony, rzeczywiście lub w sposób przypisany, od pierwszego wyroku, a następnie popęlnić drugie przestępstwo. Świat – Adam i cały rodzaj ludzki – został raz potępiony. Dopiero gdy będzie uwolniony od tego potępienia, będzie mógł podlegać nowemu.

Stąd Biblia oświadcza, że w Boskim planie będzie wielki Dzień, Dzień trwający tysiąc lat, w którym Chrystus będzie sądził, doświadczał świat. Prawo do przeprowadzenia tej próby nasz Pan Jezus uzyskał przez Swoją śmierć, skosztowawszy jej za Adama i całe jego potomstwo w nim potępione (Żyd. 2:9). Śmierć naszego Pana, doskonałego człowieka, była pełnym odpowiednikiem wyroku wydanego na pierwszego człowieka. W ten sposób została otwarta droga do wielkiego czasu restytucji, o której mówił apostoł Piotr (Dz.Ap. 3:19-21). Tak więc nasz Pan Jezus stał się Odkupicielem, nabywcą Adama i całego jego rodzaju. Nie dokonał jeszcze w pełni aktu kupna, gdyż zastosowanie zasługi Jego ofiary za świat ma nastąpić podczas Jego drugiego adwentu, gdy Kościół zostanie już skompletowany. Gdy tylko dojdzie do tego nabycia, nastąpi przekreślenie grzechu świata. Wówczas świat, wolny od kary grzechu pierworodnego, czyli Adamowego, zostanie oddany Chrystusowi. Każda jednostka będzie miała pełną sposobność, próbę, sąd, by określić swój prawdziwy charakter, prawdziwe inten-

cje, prawdziwą postawę wobec dobra i zła, wobec Boga i grzechu. Najpierw obejmie to narody żyjące, a później stopniowo te w grobach, w miarę jak będą z nich powstawać. Będzie to uniwersalne odkupienie, czyli wyzwolenie z Adamowej kary śmierci, powszechne wykupienie ze *śmierci*, lecz nie uniwersalne wyzwolenie, zbawienie do *wiecznego życia*, które będzie warunkowe.

Mówiąc o tym wielkim dniu próby, Dniu Sądu świata, apostoł Paweł powiada: „**Przeto, iż postanowił dzień [w przyszłości], w którym będzie sądził wszystek świat w sprawiedliwości przez męża, którego na to nazaczył**” (Dz.Ap. 17:31). Słowo „mąż” jest oczywiście użyte w tym przypadku figuralnie na określenie Jezusa jako Głowy i Kościoła jako Jego Ciała, który wraz z Nim ma tworzyć w Tysiącleciu wielkiego Pośrednika między Bogiem i ludźmi w celu uwolnienia wszystkich od kary Adama i udzielenia im pełnej sposobności powrotu do Boga. Każdy „kto chce”, będzie mógł dostąpić tej pełnej sposobności, a przez czynienie postępu zostać uznany godnym wiecznego życia. Przy końcu tysiąca lat, w ostatecznej próbie ludzkości, będzie mógł dowieść, że jest w stanie i pragnie (jest w stanie, bo stał się doskonałym; pragnie, bo ma dobre intencje serca) przestrzegać Boskiego prawa. Wszyscy tacy otrzymają od Ojca życie wieczne. Wszyscy inni zostaną zniszczeni.

Adam był poddany próbie do życia wiecznego, lecz upadł na samym jej początku. Na początku Tysiąclecia ludzkość zaczęnie swą próbę w inny sposób – jako niedoskonała. Mając jednak doświadczenie istoty i skutków grzechu, będąc pod przykryciem zasługi Chrystusa (udzielonej nie jako indywidualne przypisanie, lecz w wyniku działania pośredniczącego panowania), będzie mogła podnosić się coraz wyżej ze stanu grzechu i śmierci. Mając ten przywilej, ludzie będą mogli wykazać swój prawdziwy charakter, ukierunkowany na dobro lub zło. Jeśli wiernie opowiedzą się za dobrem, uzyskają życie wie-

czne; jeśli za złem, stracą życie – umrą ponownie i już na zawsze pozostaną martwymi: sprowadzą na siebie wtórą śmierć. Tak więc Biblia uczy o uniwersalnym odkupieniu, zbawieniu od Adamowej kary śmierci; nie uczy ona jednak o uniwersalnym zbawieniu do wiecznego życia.

ANALIZA OBJ. 20 : 4, 5

Trzecie pytanie, jakie można zadać, brzmi: jak można pogodzić naukę, że nie wybrani zmarli, pozbawieni w tym życiu szansy uzyskania zbawienia na podstawie wyboru, zostaną obudzeni w czasie Tysiąclecia, z Obj. 20:4,5, które po omówieniu pierwszego zmartwychwstania mówi: „A inni z umarłych nie ożyli, aż się skończyło tysiąc lat”? Zauważmy, że fragment ten nie mówi, że pozostali z umarłych nie zostali *obudzeni*, aż się skończyło 1000 lat, lecz że *nie ożyli*, aż się skończyło 1000 lat. Ktoś może zapytać: co to za różnica? Odpowiadamy, że jest to ta różnica, która stanowi o harmonii lub sprzeczności biblijnych kwestii. Wyjaśni to kilka uwag: Kiedyś ludzkość żyła – była doskonała w Ojcu Adamie. Jednak z powodu klątwy Bóg traktuje całą ludzkość jako umarłą, bez względu na to, czy znajduje się ona w procesie śmierci, czy w stanie śmierci (Mat. 8:22; Jana 5:24,25; 2 Kor. 5:14; Rzym. 5:12,15,17; Efez. 2:1,5; Obj. 20:12,13). Czyni to dlatego, że na wszystkich spoczywa wyrok śmierci i dlatego, że jeśli chodzi o tych znajdujących się w procesie śmierci, wyrok ten jest na nich wykonywany. Podobnie moglibyśmy powiedzieć o skazańcu na krześle elektrycznym w chwili włączenia prądu, że „już nie żyje”, a to dlatego, że znajduje się pod wyrokiem śmierci, który jest wymierzany, choć jeszcze na nim nie wykonany. Z tego punktu widzenia proces śmierci nazywamy śmiercią poczytalną, a stan śmierci śmiercią rzeczywistą. Podobnie i Bóg: wszystkich wolnych od wyroku śmierci nazywa żywymi, bez względu na to, czy są doskonali w sposób poczytalny czy rzeczywisty (Jana 3:36; 5:24,25; 1 Jana 5:12;

Rzym. 5:15; Jana 1:4; Obj. 21:3-5). Tych pierwszych nazywamy poczytalnie żywymi, tych drugich żywymi rzeczywiście.

Ten punkt widzenia pozwoli nam zharmonizować naszą naukę mówiącą, że pozostali z umarłych (nie wybrani) zostaną *obudzeni z umarłych w czasie Tysiąclecia* ze stwierdzeniem, że ożyją dopiero pod jego koniec. Zaraz po obudzeniu ze śmierci nie będą jeszcze żywymi – rzeczywiście doskonałymi. Procesy restytucji będą potrzebować tysiąca lat, by doprowadzić ich do rzeczywistej doskonałości, by ożywić ich tak, jak z rzeczywistego punktu widzenia patrzy na to Bóg. Tak długo bowiem, jak długo będzie pozostawać w nich jakikolwiek ślad niedoskonałości Adama, z Boskiego punktu widzenia będą martwymi (1 Kor. 15:24-26). Gdy tylko staną się jednak doskonałymi, ożyją, co stanie się pod koniec Tysiąclecia i co wymaga, by byli obudzeni w czasie Tysiąclecia. Teraz, przez nasze usprawiedliwienie z wiary Bóg traktuje nas jako żywych z Boskiego punktu widzenia, ponieważ nasze usprawiedliwienie z wiary przypisuje nam sprawiedliwość, jaką zakończone procesy restytucji dokonają w posłusznych w ciągu tysiąca lat. W ten sposób harmonizujemy pozorną sprzeczność i stwierdzamy, że obydwie nauki są biblijne i rozsądne. Przywrócenie niedoskonałych do stanu doskonałości – doprowadzenie ich do takiego *życia*, jakim widzi je Bóg, zajmie bowiem całe tysiąc lat, choć *obudzeni* zostaną na początku Tysiąclecia. A zatem pozostali z umarłych nie ożyli – nie zmartwychwstali w pełni, nie stali się ponownie doskonałymi, jakimi byli niegdyś w Adamie, aż się skończyło tysiąc lat.

CZY „NIESPRAWIEDLIWI” ZMARTWYCHWSTANĄ?

Czwarte pytanie jest następujące: w związku z tym, że niektórzy nigdy nie osiągną stanu doskonałości, który oznacza słowo *zmartwychwstanie*, jak mamy rozumieć wypowiedź apostoła Pawła w Dz.Ap. 24:15, że zmartwychwstać mają zarówno sprawiedliwi, jak i niesprawiedliwi? Werset ten okazuje się bardzo jasny, gdy zwrócimy baczną uwagę na to, co czytamy.

Żydzi, którzy stali obok i słyszeli obronę apostoła przed zarządcą Feliksem, której częścią są słowa z Dz.Ap. 24:15, wierzyli, iż wszyscy *sprawiedliwi* dostąpią zmartwychwstania i że możliwość zmartwychwstania zostanie także udzielona niesprawiedliwym. Tego nauczyli się od swych praojców. Teraz apostoł powtórzył to, o czym byli przekonani. Powiada on: „będzie (...) zmartwychwstanie sprawiedliwych i niesprawiedliwych”, tzn. zmartwychwstanie, które zapewni Bóg i które ma dopiero nastąpić, jest nie tylko dla dobrych, lecz także dla tych, którzy są obecnie złymi.

Nie znaczy to, że ci, którzy *pozostają* w stanie niesprawiedliwości, osiągną pełne zmartwychwstanie. Tekst ten nie twierdzi, że *wszyscy* niesprawiedliwi zmartwychwstaną, powrócą do doskonałości życia. Obecnie żyją usprawiedliwieni, którzy będą mieli udział w zmartwychwstaniu, i inni, którzy nie są teraz usprawiedliwieni i którzy także będą mieli udział w zmartwychwstaniu. Cała ludzkość będzie miała udział w zapewnionej przez Boga *możliwości* zmartwychwstania. Sprawiedliwi dostąpią szczególnego zmartwychwstania, które będzie nagrodą za ich szczególne posłuszeństwo. Lecz w nadchodzącym wieku przed wszystkimi będzie otworzona możliwość zdobycia życia wiecznego poprzez Chrystusa. Sprawiedliwi z klasy Kościoła są „przemieniani bardzo prędko, w okamgnieniu” ze stanu ziemskiego w niebiański – w doskonałe istoty duchowe. Sprawiedliwi z dawnych wieków, usprawiedliwieni przed Bogiem przez wiarę, mają powstać jako doskonali ludzie, a nie w stanie, w jakim zmarli. Nastąpi to po zastosowaniu zaślugi okupu Chrystusa za cały świat.

Mamy więc zmartwychwstanie: najwyższej klasy sprawiedliwych – Maluczkiego Stadka – do poziomu Boskiego; zmartwychwstanie Wielkiej Kompanii do niższego stanu duchowego; zmartwychwstanie Starożytnych i Młodocianych Godnych na poziomie ziemskim. Są to cztery klasy, które przechodzą swą próbę w tym życiu. Lecz Boski plan zakłada, aby pozostali ludzie stopniowo byli podnoszeni z ziemskiej kru-

chości do pierwotnej doskonałości, jaką na początku cieszył się Adam. Teraz są oni niesprawiedliwi i nigdy nie weszli w stan relacji z Bogiem.

Boskim celem jest, by przez śmierć Jezusa dokonać uwolnienia całej ludzkości od potępienia w ojcu Adamie. Dlatego całe tysiąclecie panowanie Chrystusa zostało przeznaczone na zmartwychwstanie świata, lecz przyszłość pokaże ilu skorzysta z tej szansy. Pismo Święte oznajmia, że w następnym wieku stuletni grzesznik (uparty) zostanie całkowicie odcięty od życia. Oświadcza ono, że grzesznik taki będzie zaledwie chłopcem w porównaniu z tym, kim mógłby być, gdyby skorzystał z możliwości tego okresu (Iz. 65:20). Ci, którzy nie skorzystają z błogosławieństw tego Dnia, sami będą ponosić za to winę. Tylko dobrowolne, osobiste odrzucenie Boga i Jego miłosiernego zbawienia w Chrystusie może skazać kogokolwiek na wtórą śmierć.

Zauważmy, że Pismo Święte nie mówi, iż *wszyscy* będą mieli udział w zmartwychwstaniu. Co będzie z tymi, którzy otrzymali usprawiedliwienie ożywione? Czy oni wszyscy zmartwychwstaną? O nie! Będą tacy, którzy byli usprawiedliwieni i poszli na wtórą śmierć. Podobnie będzie ze światem: jeśli ktokolwiek po otrzymaniu pełnej szansy świadomie zgrzeszy przeciwko jasnemu światłu, otrzyma karę wtórej śmierci. Lecz niczego nie będzie brakowało w danej przez Boga sposobności. Nasz Pan powiedział, że „przyjdzie godzina, w którą wszyscy, co są w grobach, usłyszą głos jego; i pójdą ci, którzy dobrze czynili na powstanie żywota; ale ci, którzy źle czynili, na powstanie *sądu*” (Jana 5:28,29).

Ci, którzy zadowolili Boga swą wiarą, poświęceniem samych siebie dla Niego i posłuszeństwem wobec wskazówek Jego Słowa, Ducha i Opatrzności, to ci, którzy czynili dobrze. Bóg nie żąda od nich niczego więcej jak tylko tego, by dowiedli swej wierności przez pełne poświęcenie, usiłowanie życia w

zgodzie z Jego wolą na miarę swych możliwości, czy to w Wieku Ewangelii, czy w wiekach wcześniejszych. Abraham, Izaak, Jakub i wszyscy prorocy (oraz wszyscy inni mniej znani), którzy są wymienieni przez świętego Pawła u Żyd. 11, umarli z wiarą. Bóg oświadcza, że ci Starożytni Godni podobali się Jemu i że dostąpią „lepszego zmartwychwstania” (Żyd. 11:35). Wyższość ich zmartwychwstania polegać będzie na powstaniu w ludzkiej doskonałości, podczas gdy świat będzie musiał zdobywać doskonałość przez tysiąc lat.

Ci, którzy czynili dobrze, powstaną na zmartwychwstanie żywota. Niektórzy z nich zmartwychwstaną do życia na poziomie ludzkim, inni na duchowym, a jeszcze inni na najwyższym szczeblu duchowego poziomu – w Boskiej naturze. Następnie Jezus mówi o drugiej ogólnej klasie – tych, którzy czynili źle. Do tych zaliczają się wszyscy, których Bóg nie może zaprobować ani przyjąć. Nie przyjętymi są ci, którzy według Boga nie czynili dobrze; postępowali źle; są nie usprawiedliwieni. Wielu z nich było szanowanymi i moralnymi ludźmi, lecz nie są godni „lepszego zmartwychwstania”. Oni także wyjdą, aby – jeśli zechcą – mogli uzyskać zupełne podniesienie do życia. Zostaną obudzeni po to, by dostąpić zmartwychwstania. Zostaną wskrzeszeni z *hadesu*, grobu, stanu śmierci, lecz ich obudzenie będzie zaledwie początkiem zmartwychwstania, powrotu do doskonałego życia. Niektórzy wstaną, by później umrzeć ponownie, gdyż nie przyjmą warunków Boskiego błogosławienia.

Proces zmartwychwstania będzie postępował dzień po dniu, tydzień po tygodniu i rok po roku przez okres tysiąca lat – wielkiego dnia zmartwychwstania, wielkiego dnia, dnia ostatecznego, podczas którego wszyscy będą mieli sposobność uzyskania życia wiecznego. Lecz kto nie zrobi odpowiedniego postępu, zostanie uznany niegodnym pełnego zmartwychwstania. Otrzymają je tylko ci, którzy zostaną uznani za godnych wiecznego życia na Boskich warunkach. A zatem będzie

zmartwychwstanie, doprowadzenie do doskonałego życia, zarówno sprawiedliwych, jak i niesprawiedliwych. Wszyscy, którzy są w grobach, wyjdą z nich i dojdą do poznania prawdy, by – jeśli zechcą i będą posłuszni – mogli odzyskać to wszystko, co zostało utracone przez Adama, a odkupione przez Zbawcę świata, Jezusa Chrystusa. Powyższe wyjaśnienie jest w zupełnej zgodzie z dosłownym tłumaczeniem ostatniego zdania Dz.Ap. 24:15: „będzie zmartwychwstanie i sprawiedliwych i niesprawiedliwych”, bowiem przed słowami „sprawiedliwych” i „niesprawiedliwych” nie ma greckiego przedimka określonego.

CZY POWSTANĄ TE SAME CIAŁA?

Piąte stosowne pytanie to: czy w przebudzeniu zmartwychwstania powstaną te same ciała, które są składane do grobu? Bardzo jasna odpowiedź jest udzielona na podobne pytanie w 1 Kor. 15:35-38, gdzie czytamy: „Ale rzecze kto: *Jak wzbudzeni bywają umarli, i w jakim ciele wychodzą?* O głupi! To, co ty siejesz, nie bywa ożywione, jeśli nie umrze. I co siejesz, *nie siejesz ciała, które ma potem wyrósć*, ale gołe ziarno, jak się trafi, albo pszeniczne, albo jakiegokolwiek inne. Ale mu Bóg *daje ciało jakie chce*, a każdemu nasieniu jego własne ciało [kursywa dodana]”. Wersetety te wyraźnie pokazują, że pogrzebane ciała nie powracają, podając jako ilustrację zasiane ziarna pszenicy itp., które już nie powracają, lecz wydają nowe ziarna. Podobnie i pogrzebane ciała nie powstaną w zmartwychwstaniu.

Niekiedy uważa się, iż Jana 2:19,21 („Rozwalcie ten kościół, a we trzech dniach wystawię go. Ale on mówił o *kościelie ciała swego*”) naucza o wzbudzeniu tego samego ciała, które jest pogrzebane. Taka interpretacja zaprzecza nie tylko wyżej zacytowanym słowom świętego Pawła, lecz także wielu innym ustępom Pisma Świętego i naukom biblijnym, jakie podaliśmy w *Wykresie Boskiego planu*, s. 334, które dowodzą, iż Jezus w zmartwychwstaniu nie zabrał z powrotem Swego ziemskiego

ciała. Z powodu niezrozumienia przez słuchaczy Jezusa, Jego słowa zostały wyjaśnione przez św. Jana jako odnoszące się do świątyni zobrazowanej przez świątynię żydowską, tj. mówił On o antytypicznej świątyni, którą jest Kościół (1 Kor. 3:16,17; 2 Kor. 6:16; Efez. 2:19-22). Wiemy także, że Kościół jest nazywany Ciałem Chrystusa (Rzym.12:5; 1 Kor. 12:12-27; Efez. 1:23; 3:6; 4:4,12,16; 5:23,30; Kol.1:18,24). Zatem Jezus obiecał tu, że nawet jeśli Jego wrogowie zabiją różnych członków Jego Kościoła, On pomimo to wystawi go (Kościół) trzeciego (tysiącletniego) dnia. Wypowiedział te słowa piątego tysiącletniego dnia od upadku Adama w grzech; a dowiedliśmy już, że Kościół będzie rządził z Nim, a więc zmartwychwstanie siódmego tysiącletniego dnia, który jest tym trzecim dniem, licząc od piątego łącznie. Tak rozumiany, ów werset nie dotyczy wzbudzenia ciał świętych.

Pismo Święte nigdzie nie uczy, że złożone w grobach ciała zmartwychwstaną w ostatecznym dniu, lecz zaprzecza takiemu pogładowi. Przyjmując te biblijne nauki, obronimy się przed zarzutami niewierzących odnośnie zmartwychwstania – zarzutami wynikającymi z faktu, iż materialne składniki pewnych ciał stały się częściami innych ciał przez asymilację, ludożerstwo lub zjedzenie owoców, warzyw itp., które przyswoiły sobie składniki martwych ludzkich ciał.

Werset z Iz.26:19 jest niekiedy przytaczany jako rzekomo dowodzący, że powstają te same ciała, które są składane w grobie. W tłumaczeniu Authorized Version jest jednak kilka wątpliwych rzeczy [Przekład Gdański oddaje ten tekst w miarę poprawnie – przypis tł.]. Przede wszystkim, słowa wydrukowane w tym wersecie kursywą zostały wtrącone do tekstu, bez jakiegokolwiek odpowiednika w oryginale. Tłumacze używają bowiem *kursywy*, by poinformować czytelników, że słowa wyróżnione kursywą zostały wtrącone. Wtrącone słowa „razem z” sprawiają, że werset ten można zinterpretować tak, że – jak wykazaliśmy – przeczy to Biblii na wiele sposobów.

Co więcej, hebrajskie słowo oddane w A.V. jako „ciało” nie ma liczby mnogiej, natomiast użyte zbiorowo, jak np. w Iz. 5:25, ma znaczenie liczby mnogiej.

Przekłady American i English Revised, Moulton, Leeser, Jewish Publication Society itp. oddają ten tekst następująco: „Ożyją umarli twoi; moje martwe ciała powstaną”.

Jak wiemy (Łuk. 20:36; zob. także *Życie – śmierć – po śmierci*, s. 171-183), zmartwychwstanie ma dwie części: (1) obudzenie umarłych i (2) podniesienie ich z fizycznej, umysłowej, moralnej i religijnej niedoskonałości upadłego stanu Adamowego do fizycznej, umysłowej, moralnej i religijnej doskonałości, od której Adam odpadł. Proces ten wymaga całego Tysiąclecia. Według nas, o tych dwóch częściach zmartwychwstania naucza Iz. 26:19. Zdanie: „Ożyją umarli twoi” dotyczy *obudzenia* zmarłych – pierwszej części procesu zmartwychwstania, a zdanie: „moje martwe ciała powstaną” dotyczy powstania z niedoskonałości Adama do doskonałości – drugiej części procesu zmartwychwstania. Wyrażenie „martwe ciała” nie odnosi się do tych ciał jako rzeczywiście będących w stanie śmierci, lecz martwych w grzechach (Efez. 2:1,5), bowiem Bóg każdego nie będącego w Chrystusie i nie posiadającego doskonałości uważa za martwego (2 Kor. 5:14). Powodem użycia słowa „moje” w zdaniu „moje martwe ciała” jest to, że Chrystus, jako autor tych słów, dzięki swemu odkupieniu – nabyciu – będzie ich właścicielem i Panem (Rzym. 14:9), a więc może ich właściwie nazwać Swoimi. Tak rozumiany, werset ten w najmniejszym stopniu nie mówi o zmartwychwstaniu w dniu ostatecznym tych samych ciał, które zostały pogrzebane, lecz odnosi się do dwóch części procesu zmartwychwstania: (1) obudzenia umarłych i (2) ich powstawania do doskonałości.

Dotychczas w rozdziale tym podaliśmy 10 biblijnych przesłanek popartych wieloma wersetami na dowód tego, że w następnym życiu będzie szansa uzyskania zbawienia dla

tych członków upadłego rodzaju Adama, którzy w tym życiu nie zostali obdarzeni sposobnością uzyskania zbawienia obecnie działającego – zbawienia elekcyjnego. Jest wiele innych biblijnych powodów dla takiej nadziei; naszym pragnieniem jest przedstawienie niektórych z nich. Taka doktryna nie powinna być bowiem przyjmowana bez pełnych i zadowalających dowodów jej prawdziwości. By nasza wiara w tym przedmiocie nie opierała się jedynie na pragnieniu takiej nadziei, lecz na pewnych, rozsądnych i rzeczywistych dowodach, do tych 10 już przedstawionych argumentów dodamy jeszcze inne. Dwa z nich zostały już dość dokładnie omówione na poprzednich stronach, z podaniem licznych wersetów. Są nimi (11) błogosławienie całej ludzkiej rodziny – żyjących i zmarłych – szansą uzyskania restytucji, co jest szóstym głównym celem powrotu naszego Pana wspomnianym w rozdziale I, oraz (12) zniszczenie wśród ludzi każdej złej rzeczy i wpływu oraz wprowadzenie wśród nich dobrych rzeczy i wpływów w celu przywrócenia ich do doskonałości, co zostało przedstawione w rozdziale V w ramach celów Królestwa.

DZIEWIĘĆ INNYCH DOWODÓW

Przedstawimy teraz pokrótce dziewięć innych dowodów tej samej prawdy. (13) Biblia uczy, że wielu z tych, którzy nie mieli możliwości zdobycia zbawienia elekcyjnego, w Tysiącleciu pozytywnie zareaguje na ofertę dostępnego wówczas zbawienia. Uczy o tym bezpośrednio Iz. 35:5,9,10 i Ezech. 16:46-63. (14) Biblia naucza, że wielu ze zmarłych podda się zarządzeniom Królestwa, gdy zostaną one zaprowadzone na ziemi (Ps. 22:28-30; 1 Kor. 15:21-26; Rzym. 14:9; Iz. 45:22,23; Fil. 2:8-11; Ps. 86:9). (15) Nauka biblijna, że Wiek Tysiąclecia i Dzień Sądu są równoznaczne dowodzi tego samego; ujawnia bowiem, że w Dniu Sądu będą wykonywane tylko te rzeczy, które mają być czynione w Tysiącleciu. Następujące wersety dowodzą tożsamości

Tysiąclecia i Dnia Sądu: 2 Tym. 4:1; Łuk. 22:29,30; Mat. 19:28; Abd. 21; Jer. 23:5,6; 33:14-16; Iz. 32:1; Ps. 72:1-4. Jak wiemy, wszyscy zmarli zostaną obudzeni na początku Dnia Sądu (Jana 5:28,29; 11:24; Obj. 20:11,12). A więc wszyscy umarli powstają na początku Tysiąclecia. W Tysiącleciu wszyscy otrzymają pomoc ku zbawieniu; a więc wszyscy otrzymają pomoc ku zbawieniu w Dniu Sądu. (16) Prawda ta wynika także w sposób oczywisty z nauki biblijnej, że słowo *zmartwychwstanie* zastosowane do ludzkości znaczy *ponowne powstanie z upadłego stanu do doskonałości obrazu Boga* (Dz.Ap. 26:23,24; Łuk. 20:31-37; Filip. 3:11,7-10; Dz.Ap. 24:15; 23:6; 26:6-8). Fakt ten oznacza sposobność zbawienia dla niesprawiedliwych w Tysiącleciu, zgodnie ze słowami świętego Pawła, że nie tylko sprawiedliwi dostąpią zmartwychwstania (udoskonalenia), lecz także niesprawiedliwi (Dz.Ap. 24:15). (17) Nauka Biblii o dwóch drogach zbawienia – indywidualnej dla wybrańców, zwanej wąską drogą (Mat 7:13,14), oraz publicznej, zwanej drogą świętą (Iz. 35:8) – jest dowodem na tę samą doktrynę. Kontekst wskazuje (Iz. 35:5,9,10), że droga ta będzie przeznaczona dla niektórych z nie zbawionych zmarłych, a cały rozdział dowodzi, że opisany jest tu Wiek Tysiąclecia. (18) Biblia potwierdza to także przez naukę, że świat przechodzi obecnie takie doświadczenia z istotą zła i jego skutkami, które uczynią grzech czymś obrzydliwym dla niego, gdy dla kontrastu doświadczalnie pozna istotę i skutki sprawiedliwości (Rzym. 8:19-22; 11:30-32; Ps. 90:11-17). (19) Doktryna o restytucji – powrocie ludzkości do pierwotnej doskonałości Adama, co ma stać się w Tysiącleciu – dowodzi, że Tysiąclecie jest przeznaczone dla błogosławienia nie wybranych sposobnością zbawienia (Dz.Ap. 3:19-21; Obj. 21:3-5; 22:1-3). (20) Biblia udowadnia to także przez naukę mówiącą, że po zakończeniu zbawienia na podstawie wyboru działać będzie zbawienie z wolnej łaski (Dz.Ap. 15:14-16; 3:19-21; Jana 17:21-23; Rzym. 8:19-23), tak jak Tysiąclecie, okres działania zbawienia z wolnej łaski, następuje po wieku Ewangelii

z jego obecnie obowiązującym zbawieniem przez wybór. (21) Na koniec, Biblia potwierdza to nauką, że ostatecznie wszystkie Boskie dzieła przyniosą Mu chwałę (4 Moj. 14:21; Ps. 76:11; Obj. 5:13). Będzie to możliwe dopiero wtedy, gdy wspaniałe przymioty przejawiające się w realizacji Jego planu w pełni dowiodą, że Jego dzieła i charakter były i są harmonijne, do czego niezbędna jest pełna i sprawiedliwa możliwość zbawienia dla każdego.

ANALIZA INNYCH POTWIERDZAJĄCYCH TEKSTÓW

W ten sposób przedstawiliśmy w sumie dwadzieścia jeden popartych przez Pismo Święte dowodów, że dla nie zbawionych zmarłych rzeczywiście jest nadzieja, że ci nie wybrani zmarli, którzy w tym życiu nie mieli możliwości uzyskania zbawienia przez wybór, będą ją mieli podczas tysiącletniego panowania Chrystusa. Te dwadzieścia jeden dowodów w każdym przypadku wykazuje, że nie wybrani zmarli zostaną wzbudzeni z martwych w czasie Tysiąclecia. Podając komentarze w nawiasach, przytoczymy tutaj kilka tekstów, których jeszcze nie cytowaliśmy lub nie wyjaśniliśmy w pełni. Bezpośrednio uczą lub sugerują one, że w czasie Tysiąclecia takie zmarłe osoby zostaną obudzone ze stanu śmierci i powrócą na ziemię. Ps. 22:28-30 jest jednym z takich wersetów: „**Wspomną** [będą uczone Boskiego Słowa tak dokładnie, że go nie zapomną (Jer. 31:33,34)] **i nawrócą się do Pana** [Jehowy] **wszystkie granice ziemi** [cały rodzaj ludzki], **i kłaniać się** [służyć] **będą przed obliczem twoim** [w Twojej sprawie] **wszystkie pokolenia** [każda rodzina] **narodów. Albowiem Pańskie** [Jehowy] **jest królestwo, a on panuje** [będzie panował] **nad narodami** [jest to niewątpliwie opis Tysiąclecia, gdyż aż do Tysiąclecia panować będą królestwa tego świata, a dopiero wtedy ustąpią miejsca Królestwu Bożemu (Obj. 11:15)]. **Wszyscy bogaci** [w pełną miłości gorliwość] **ziemi będą jeść** [przyswajając błogosławieństwa Tysiąclecia], **i upadać** [służyć za to Bogu] **przed**

nim, przed oblicznością jego kłaniać się będą wszyscy zstępujący w proch [zmarli], i którzy [werset przechodzi teraz do określenia tych zstępujących w proch] duszy swej żywo zachować nie mogą [z powodu wyroku Adamowego]". Ten ostatni werset dowodzi, że chodzi o nie wybranych zmarłych, gdyż to oni z powodu wyroku Adamowego nie mogą żywo zachować swoich dusz. Według tego ustępu mają oni kłaniać się Panu jako Władcy narodów, co może nastąpić dopiero w Tysiącleciu, okresie Jego władzy.

Kolejny fragment to Ps. 86:9: „Wszystkie narody, któreś ty stworzył, przychodząc kłaniać się będą przed obliczem twoim, Panie! i wielbić będą imię twoje”. Wiele narodów stworzonych przez Boga, jak siedem ludów Kanaanu, Asyryjczycy, Babilończycy itp. już nie istnieje. Zostały one jednak stworzone przez Boga, lecz w tym życiu nie czciły i nie wielbiły Jehowy. By mogły to uczynić, muszą być zatem wzbudzone z martwych i nauczone czci i uwielbienia dla Boga, co należy do Tysiąclecia. Iz. 29:18,24 to kolejny stosowny fragment: „**I usłyszą [zrozumieją] dnia onego [dnia Boga, we Wieku Tysiąclecia] głusi [ci, którzy w tym życiu mają zamknięte uszy zrozumienia i dlatego nie mogą zrozumieć rzeczy wiary (Mat. 13:9-17)] słowa [nauki] ksiąg [Biblii; Iz. 35:5,6], a z mroku [mieszanimy prawdy i błędu, w której znajdują się w obecnym życiu] i z ciemności [całkowitego błędu] oczy ślepych [tych, którzy w tym życiu nie mogli dostrzec rzeczy wiary] patrzeć będą (...)** **I staną się rozumnymi błądzący duchem [w doktrynie] (1 Jana 4:1-3), a szemracze [z powodu surowości przekleństwa, pod którym żyli i umarli – a więc nie wybrani zmarli] nauczą się umiejętności**". Werset ten oświadcza, że w Tysiącleciu ci, którzy w tym życiu nie mogli dostrzec ani zrozumieć spraw wiary, którzy żyjąc w błędzie i pod przekleństwem z szemraniem do końca wdychali (Rzym. 8:22), dostrzegą i zrozumieją prawdę oraz zostaną uwolnieni z częściowego czy zupełnego błędu. Rzym. 14:9: „**Gdyż na to [w tym celu] Chrystus i umarł [jako okup za**

wszystkich (1 Tym. 2:6)] **i powstał i ożył, aby i nad umarłymi** [całym zgubionym rodzajem Adama w grobie i poza nim] **i nad żywymi panował** [w Tysiącleciu]". Fil. 2:10,11: „**Aby w imieniu Jezusowym wszelkie się kolano skłaniało**, [kolana] **tych, którzy są na niebiosach** [zastępy niebieskie kłaniają się przed Nim], **i [kolana] tych, którzy są na ziemi** [to należy jeszcze do przyszłości – do Królestwa, ponieważ obecnie nie kłaniają Mu się wszystkie kolana na ziemi], **i [kolana] tych, którzy są pod ziemią** [rodzaju ludzkiego, który znajduje się w grobie i który zostanie wyprowadzony z pozbawionego świadomości stanu śmierci, i wówczas jako ci, którzy kiedyś znajdowali się pod ziemią, będą kłaniać się Jezusowi]. **A wszelki język** [na niebie, ziemi i pod ziemią – żyjący i zmarli] **aby wyznawał, że Jezus Chrystus jest Panem ku chwale Boga Ojca**".

Jeszcze innym fragmentem jest 1 Kor. 15:21-26: „**Bo ponieważ przez człowieka** [Adama] **śmierć** [proces śmierci oraz stan śmierci], **przez człowieka też** [Chrystusa] **powstanie umarłych** [obudzenie ze stanu śmierci i powstanie z procesu umierania – odwrócenie tego, co sprowadził na nas Adam]. **Albowiem jako w Adamie wszyscy umierają** [objęci klątwą śmierci Adamowej], **tak w Chrystusie wszyscy ożywieni będą** [wyprowadzeni ze śmierci klątwy do doskonałości – życia]. **Ale każdy w swoim rzedzie** [będzie ożywiony – udoskonalony], **Chrystus jako pierwiastek** [będzie ożywiony – udoskonalony; tym Chrystusem nie może być Jezus, ponieważ zmarłychwstał On 25 lat wcześniej, zanim św. Paweł napisał te słowa, podczas gdy on mówi o przyszłym zmartwychwstaniu: chodzi tutaj oczywiście o Kościół, który wraz z Jezusem jest także nazwany Chrystusem – pomazanym (1 Kor. 12:12,13; Gal. 3:16,29); chodzi tu zatem o pierwsze zmartwychwstanie (Obj. 20:4,6)], **a potem ci, co są Chrystusowi w** [w czasie] **przyjście jego** [będą ożywieni (w angielskim przekładzie Biblii na marginesie podane jest słowo *obecność* jako właściwe tłumaczenie greckiego słowa *parousia*, w polskim przekładzie

oddanego jako *przyjście* – przypis tł.). Będzie On obecny tysiąc lat – Tysiąclecie – kiedy to ci, którzy przez wiarę i posłuszeństwo staną się Jego własnością, zostaną ożywieni – udoskonaleni – po obudzeniu i wyprowadzeniu z grobu. Dotyczy to umarłego świata powracającego z grobu i powstającego do doskonałości w czasie Tysiąclecia w miarę jak będzie on wierzył i trwał w posłuszeństwie]. **A potem będzie koniec** [Mały Okres po upływie tysiąca lat (Obj. 20:7-9)], **gdy odda** [przestanie być Pośrednikiem] **królestwo Bogu i Ojcu, gdy** [potem] **zniszczy wszelkie przełożenie** [skutki panowania szatana], **i wszelką zwierzchność** [jego formy] **i moc** [czyiny szatana]. Tak więc królowanie Chrystusa ma na celu zniszczenie wszystkich dzieł szatana – grzechu, błędu, smutku, bólu, chorób, śmierci i grobu (1 Jana 3:8; Obj. 21:4,5). Zniszczenie grobu oznacza obudzenie wszystkich zmarłych; zniszczenie śmierci oznacza uwolnienie wszystkich z procesu umierania. Najpierw więc przez obudzenie umarłych zniszczony będzie grób, a następnie, stopniowo, przez procesy restytucji usunięty zostanie każdy element procesu umierania, grzech Adamowy, smutek, ból, choroby, klątwa na ziemi itp.]. **Bo on musi królować, póki nie położy wszystkich nieprzyjaciół pod nogi jego** [tymi nieprzyjaciółmi są różne formy klątwy, gdyż w następnym wierszu święty Paweł wymienia śmierć jako jednego z nieprzyjaciół Chrystusa; położenie ich pod Jego nogi oznacza całkowite ich opanowanie – zniszczenie]. **A ostatni nieprzyjaciół, który będzie zniszczony, jest śmierć** [nie stan śmierci ani nie grób, które przez obudzenie zmarłych zostaną zniszczone przed grzechem, bólem, smutkiem i chorobami, lecz proces umierania – niedoskonałość, jaka w wyniku wyroku Adamowego dosięgła wszystkich. Zniszczenie jej ostatnich śladów zakończy dzieło tysiącletniego Królestwa; a zatem śmierć będzie ostatnim nieprzyjacielem, jaki będzie zniszczony]”. Śmierć wspomniana w wersecie 26 okazuje się zatem śmiercią Adamową, nie wtórą, jak przypuszczają niektórzy. Jak już zauważyliśmy, werseł 24 za-

pewnia nas, że koniec tego pośredniczącego królowania nastąpi dopiero wtedy, gdy Chrystus zniszczy w rodzaju ludzkim każdą pozostałość panowania szatana, jego władzę i moc działania przez grzech. Werset 25 jest fragmentem mającym dowieść, że taki jest cel królowania Jezusa. Wszystkie skutki panowania szatana, jego władzy i mocy są w tym wersecie przedstawione jako nieprzyjaciele Jezusa; a ponieważ werset 26 wymienia śmierć jako jednego z tych nieprzyjaciół, możemy w ten sposób zrozumieć, czym są oni wszyscy. Tymi nieprzyjaciółmi są więc niszczące skutki panowania szatana nad ziemią – grzech, błąd, smutek, ból, śmierć, hades. Są one nieprzyjaciółmi Jezusa, ponieważ szkodzą ludzkości, za odkupienie której On umarł. Widzimy zatem, że nieprzyjaciółmi, o których traktuje ten fragment, są wszystkie skutki grzechu Adama; a śmierć Adamowa jest pierwszą, nie drugą śmiercią.

Myśl 1 Kor. 15:24-26 jest w innych słowach wyrażona w Obj. 21:3-5; 22:3. Śmierć i przekleństwo, których, jak stwierdza ten werset, już więcej nie będzie, są niewątpliwie śmiercią i przekleństwem Adamowym. Co więcej, wtóra śmierć nie jest nieprzyjacielem Jezusa czy rodziny ludzkiej, lecz raczej przyjacielem i sługą, który połknie ich nieprzyjaciół, tak jak typ wtórej śmierci – Morze Czerwone – było przyjacielem i sługą Mojżesza i Izraela, gdy zapewniło ochronę Izraelitom i pozwoliło im przejść przez nie, pochłaniając faraona oraz pędzącą z nim armię i pozostawiając Izrael bezpiecznym i zwycięskim na wschodnim brzegu. Widzimy więc, że wyrażenie „ostatni nieprzyjaciół” z 1 Kor. 15:26 nie odnosi się do wtórej śmierci, lecz do śmierci Adamowej – pierwszej śmierci. Wyrażenie *śmierć Adamowa* obejmuje każdą pozostałość niedoskonałości, jaką grzech Adama sprowadził na rodzaj ludzki. Wyrażenie to nie oznacza tutaj oczywiście Adamowego *stanu* śmierci, bowiem jeszcze długo po powrocie wszystkich z grobu, z Adamowego stanu śmierci, rodzina ludzka nadal przejawiać będzie niedoskonałość. Wyrażenie „ostatni nieprzyjaciół” to zatem Adamowy *proces* śmierci. Gdy ostatni ślad niedoskonałości powstały

w wyniku grzechu Adama zostanie całkowicie usunięty potężną restytucyjną mocą i czynami Chrystusa, gdy „ostatni nieprzyjaciół” będzie zniszczony – zakończy się dzieło restytucji.

Fragmenty te równie jasno dowodzą, że nie wybrani zmarli, którzy w tym życiu pozbawieni byli możliwości osiągnięcia zbawienia elekcyjnego, zostaną obudzeni z martwych w Tysiącleciu i otrzymają sposobność osiągnięcia zbawienia restytucyjnego.

Taka jest Ewangelia *dla człowieka*, określona w ten sposób zarówno przez anioła przy narodzinach Jezusa (Łuk. 2:10), jak i apostoła Pawła (Gal. 3:8). To właśnie dlatego Pismo Święte tak w nią obfituje.

Zrozumienie tej sprawy wyjaśnia Boskie przeszłe i obecne postępowanie z ludzkimi pokoleniami. W takim świetle Biblia staje się księgą zgodną sama z sobą, Boskim charakterem, okupem Chrystusa, z działalnością Ducha Świętego, potrzebami człowieka i faktami. W ten sposób rzeczywiście jawi się nam ona jako skarbiec wspaniałego planu wieków ułożonego przez Boga oraz jako chwalebny obraz Jego cudownego charakteru. Za to kochamy Boga miłością przewyższającą wszelką miłość i radością nieba, jaka zstąpiła na ziemię. Czcijmy, wychwalajmy i uwielbiajmy Tego, którego wszystkie czyny przynoszą Mu chwałę. „Wielkie i dziwne są sprawy twoje, Panie Boże wszechmogący! Sprawiedliwe i prawdziwe są drogi twoje o królu świętych! Któżby się ciebie nie bał, Panie! I nie wielbił imienia twego? Tylkoś ty święty, gdyż wszystkie narody przyjdą, i kłaniać się będą przed obliczem twoim, że się okazały sprawiedliwe sądy twoje“ (Obj. 15:3,4).

NADCHODZĄCE BŁOGOSŁAWIEŃSTWA LUDZKOŚCI

Pan za każdego śmierci skosztował,	Żyd.2:9
Pan umarł za nas tylko raz;	Rzym. 6:9
Bóg pragnie wszystkim dać zbawienie,	1 Tym. 2:4
Gdy Restytucji przyjdzie czas.	Dz.Ap. 3:21
Gdy zmarli Pański głos usłyszą,	Jana 5:28,29
Gdy śpiących w prochu Pan ocuci;	Dan. 12:2
Wyda umarłych śmierć i piekło,	Obj. 20:13
Gdy Pan wzbudzenia hasło rzuci.	Iz. 26:19
Błogosławiącym świat nasieniem,	Dz.Ap. 3:25
Pan, co udzieli nam światłości;	Jana 1:9
Poznają Pana wielcy i mali,	Jer. 31:34
W sądzie uczącym sprawiedliwości	Iz. 26:9
Każdy, kto głosu nie usłucha,	Dz.Ap. 3:23
Oblubienicy głosu i Ducha,	Obj. 22:17
Śmierć wtórą w wieczność odziedzicz;	Obj. 21:8
Kto nie zna Syna, nie ma życia.	1 Jana 5:12
Kto z wiarą żyje, ten trwa na wieki,	Jana 11:26
Gdyż prosta będzie dlań droga;	Iz.35:8
Duch Pański spłynie na wszelkie ciało,	Joela 2:28
Uciecze żalność i trwoga.	Iz. 35:10
Szatan związany na lat tysiąc,	Obj. 20:2,3
Ludzkość w karaniu srogim,	Ps. 89:33
To Pan wybawia z ręki grobu,	Oz. 13:14
Przywraca harmonię z Bogiem.	Obj. 21:3
Bóg tworzy nową ziemię i niebiosa,	Iz. 65:17
Które napełni wieczna chwała Pana;	4 Moj. 14:21
W nich Boska sprawiedliwość mieszka,	2 Piotra 3:13
Łask Bożych wielkość wszystkim będzie znana.	Ps. 97:6,7
Nikt już nie powie – jestem chory;	Iz. 33:22,24
Przemienie smutek, boleść, lzy;	Obj.21:4
Zasiada Pan na tronie chwały;	Mat. 25:31-40
Panuje Król – lud władcę czci!	Obj. 21:22-26

ROZDZIAŁ VII

DZIEŃ SĄDU

POGLĄD WYZNANIOWY – RÓŻNE ZNACZENIA SŁOWA SĄD – JAKO POUCZENIE – JAKO PRÓBA – JAKO KARANIE W CELU POPRAWY – JAKO WYDANIE WYROKU – DŁUGOŚĆ DNIA SĄDU – TOŻSAMOŚĆ DNIA SĄDU I TYSIĄCLECIA – INNE DNI SĄDU – POTRZEBA DNIA SĄDU – CHARAKTER SĘDZIÓW – TYPY DNIA SĄDU – JEGO REZULTATY – JEGO RADOSNE OCZEKIWANIE

SIÓDMYM głównym celem Tysiąclecia i powrotu naszego Pana, podanym w rozdziale I, jest wypróbowanie całej rodziny ludzkiej w zakresie okazania się godnymi lub niegodnymi uzyskania życia wiecznego oraz wydanie w każdym przypadku ostatecznej decyzji. W niniejszym rozdziale podamy na ten temat wiele dodatkowych szczegółów.

Obecny, wyznaniowy pogląd na ten wielki Dzień Sądu może być wyrażony następująco: pod koniec czasu, w towarzystwie aniołów i zmarłych świętych, przy wstrząsach natury, dzięki którym zostaną otworzone groby, a wszechświat unicestwiony, Chrystus przybędzie w Swym drugim adwencie, jadąc na literalnym obłoku, objawiając się w świecącym ciełe fizycznemu wzrokowi wszystkich narodów. Według tej teorii, będzie trąbił na trąbie tak głośno, by słycać Go było na całej ziemi, budząc 20 000 000 000 zmarłych, dzieląc ich na dwie klasy, stawiając jedną z nich po prawej stronie, a drugą po lewej i posyłając ich wszystkich (z wyjątkiem stosunkowo nielicznych, którzy będą żyli w tym czasie) z powrotem do tego samego miejsca, z którego przyszli – nielicznych do miejsca wiecznego szczęścia, bardzo wielu na wieczne męki. Według tej teorii, wszystkich tych rzeczy należy spodziewać się w okresie jednego dnia o długości dwunastu lub dwudziestu czterech godzin. Delikatnie mówiąc, pogląd taki jest bardzo prymitywny. Na przykład, z powodu kulistości Ziemi, jak ci żyjący w odległości tysięcy kilometrów – czy to przy biegunach, czy

przy antypodach – mogliby zobaczyć Jego Samego czy też literalny obłok, na którym ma On rzekomo przybyć? W jaki sposób w ogóle mogliby ujrzeć Chrystusa swym naturalnym wzrokiem i przeżyć (1 Tym. 6:16)? Skoro w czasie ostatniej wojny huk artylerii, który nie był słyszany dalej niż osiemdziesiąt kilometrów, niszczył bębrenki w uszach ludzi znajdujących się w pobliżu, jakże głośną musiałaby być trąba, by słyszać ją było na całej ziemi i by nie popękały przy tym bębrenki w uszach tych, którzy znajdowaliby się w odległości 19 000 kilometrów lub więcej od tego miejsca?

Co więcej, jeśli – jak naucza ta teoria – każdy jest nieomylnie osądzany w chwili śmierci, po co ponownie sądzić ogromną większość, skoro nie ma możliwości odwrócenia poprzedniej decyzji? W jaki sposób okres dwudziestu czterech godzin mógłby wystarczyć do zrealizowania ogromnego dzieła unicestwienia wszechświata, obudzenia wszystkich zmarłych, zgromadzenia przed tronem ludzi żyjących w odległości od kilkuset do 20 000 kilometrów, wysłuchania słownej relacji z ich uczynków, przeanalizowania istoty i jakości tych uczynków, rozdzielenia 20 000 000 000 istot na dwie grupy – jedną po prawicy, a drugą po lewicy – a następnie posłania ogromnej większości z nich na wieczne męki, a małej mniejszości do wiecznego szczęścia? Gdy zbadamy te rzeczy w świetle Biblii, rozumu i faktów, z pewnością dojdziemy do wniosku, że w teorii tej – tak powszechnie wyznawanej, tak przerażająco zobrazowanej w sztuce i tak majestatycznie ilustrowanej muzyką i poezją – musi być coś zasadniczo niewłaściwego. Co więcej, niezgodnie z prawidłowymi zasadami interpretowania, teoria ta oparta jest na *dosłownej* interpretacji przypowieści, takich jak o owcach i kozłach, czy symboli, takich jak te z Objawienia itp. Prawdopodobnie najgorszym złem tej teorii jest jednak ograniczone znaczenie, jakie nadaje ona słowu *sąd* w odniesieniu do rodzaju pracy, jaka będzie cechować ten dzień. Według takiego poglądu Dzień *Sądu* oznacza dzień *wyroku* lub – jak nazywają to niektórzy – dzień sądu ostatecznego, natomiast zarówno biblijne, jak i świeckie użycie tego słowa bardziej skłania się ku szerszemu znaczeniu słowa *sąd* niż

tylko wydanie wyroku. To prawda, że pod koniec procesu sądzienia nastąpi wydanie wyroku. Będzie ono jednak poprzedzone innymi zarzysami tego procesu.

RÓŻNE ZNACZENIA SŁOWA SĄD

Nawet w codziennym języku słowa *sąd* używamy w szerszym znaczeniu niż *wyrok*. Używamy go w odniesieniu do mądrości, wiedzy, np. gdy chcemy komuś powiedzieć, by postępował zgodnie z odpowiednią wiedzą i zdrowym rozsądkiem, mówimy „rozsądz to”. Także gdy chcemy wypróbować konia pod względem prędkości, siły lub wytrzymałości, lub gdy testujemy jakiś metal pod względem jego czystości – poddajemy go „osądowi” eksperta w celu podjęcia decyzji, wyroku co do niego, w zależności od tego, jak wypadnie w tej próbie. Słowa *sąd* często używamy również w znaczeniu karcenia kogoś poprzez karanie, np. mówimy o sądzeniu przez Boga narodów, gdy spada na nie kara. Tak więc wracając do Biblii, stwierdzamy, że używa ona słowa *sąd* na różne sposoby w odniesieniu do Dnia Sądu.

Hebrajski czasownik zwyczajowo używany w Starym Testamencie przy omawianiu Dnia Sądu, zawierający myśl sądzienia to *shaphat*, od którego pochodzi rzeczownik *mishpat* – sąd. Odpowiedni czasownik grecki zwyczajowo używany w Nowym Testamencie w tym znaczeniu to *krino* – ja sędzę, od którego pochodzą dwa rzeczowniki (*krisis* i *krima*), które są używane na oznaczenie dzieła związanego z Dniem Sądu. Stwierdzamy, że hebrajski czasownik *shaphat* oraz grecki czasownik *krino* mają cztery znaczenia: (1) uczyć, instruować, pouczać; (2) próbować w odniesieniu do charakteru w powiązaniu z możliwością uzyskania wiecznego życia; (3) karać w celu poprawy; oraz (4) wydać wyrok. Hebrajski rzeczownik *mishpat* oraz grecki rzeczownik *krisis* mają te same cztery znaczenia w formie rzeczownikowej; grecki rzeczownik *krima* posiada natomiast tylko znaczenie wyroku. Pokróćce zbadamy niektóre z wersetów zawierające te słowa, na podstawie czego z łatwością dostrzeżemy prawdziwość tych definicji.

SĄD JAKO POUCZENIE

(1) Wykażemy, że *shaphat*, *mishpat*, *krino* i *krisis* zawierają pierwsze z czterech przed chwilą przedstawionych znaczeń – uczyć, instruować, pouczać lub nauka, instrukcja, pouczenie. „**Sądy** [*mishpatim* – liczba mnoga od *mishpat*] **Pańskie są prawdziwe, a przy tym i sprawiedliwe. Pożądliwsze nad złoto i nad wiele najwyborniejszego złota, i słodsze nad miód i nad plastr miodowy** [„O jak są słodkie słowa twoje (nauki) podniebieniu memu! Nad miód są słodsze ustom moim” (Ps. 119:103). Gdybyśmy rozumieli sądy tego wersetu w znaczeniu wyroków, a następnie rozumieli te wyroki jako wieczne męki, czy byłyby one słodkie?]. **Sługa też twój bywa oświecony przez nie** [pouczenia Pana ostrzegają nas przed grzechem i jego skutkami (Ps. 119:11)]; **a kto ich przestrzega, odnosi zapłatę wielką**” (Ps. 19:10-12). Fragment ten bardzo wyraźnie dowodzi, że jednym ze znaczeń sądu jest pouczenie. Równie jasny w tym temacie jest Ps. 25:8,9: „**Dobry i prawy jest Pan; przeto drogi naucza grzeszników. Poprowadzi cichych w sądzie** [paralelizm następnego zdania pokazuje, jakie jest znaczenie *prowadzenia cichych w sądzie*], **a nauczy pokornych drogi swojej**”. Podobnego dowodu dostarcza Ps. 106:3: „**Błogosławieni, którzy strzegą sądu** [„błogosławieni są, którzy słuchają słowa Bożego i strzegą go” (Łuk. 11:28). Gdyby jednak sąd oznaczał tutaj wyrok, a wyrok byłby skazaniem na wieczne męki, z pewnością strzegliby go oni, lecz w jaki sposób byliby tym błogosławieni?].” „**Pan (...) napelni Syjon [Kościół] sądem** [prawdą] **i sprawiedliwością**” (Iz. 33:5). Dostrzegamy to także w Iz. 56:1,2: „**Strzeżcie sądu, a czyńcie sprawiedliwość** [praktykujcie prawdę i sprawiedliwość] (...) **błogosławiony człowiek, który to czyni**” (Łuk. 11:28). U Iz. 42:1-4 znajdujemy wspaniały opis pouczenia ludzi przez Mesjasza w następujących słowach: „**Oto sługa mój, polegac będę na nim, wybrany mój, którego sobie upodobała dusza moja.**”

Dam mu ducha swego, on *sąd* [pouczenie, prawdę] **narodom** wyda. **Nie będzie wołał ani się nie będzie wywyższał, ani nie będzie słyszany na ulicy głos jego.** Trzciny nadłamanej **nie dołamię, a lnu dymiącego nie dogasi** [tak łagodnym będzie Jego sposób nauczania i pomagania]; **ale *sąd* [pouczenie] wyda według prawdy. Nie zniechęci się ani nie ustanie, do-
kąd nie wykona** [zwycięsko nie ustanowi] *sądu* [prawdziwej nauki] **na ziemi**". Porównajmy to z Mat. 12:18-20. U Ezech. 22:2 można zauważyć, jak bardzo wyraźnie określenie *sądzić* oznacza nauczać: „**Synu człowieczy (...) czy osądzisz to krwawe miasto? (...) pokaż mu [naucz go, obwieść mu] wszystkie obrzydliwości jego**".

Jednym z najlepszych sposobów rozpoznawania znaczeń słów jest zwrócenie uwagi na słowa, z którymi są one porównywane i kontrastowane. Iz. 59:4, 8-11, 13-15 daje nam tego wspaniały przykład w odniesieniu do terminów *sądzić* i *sąd*: „**Nikt nie woła o sprawiedliwość, ani nikt nie sądzi** [*shaphat* – dosłownie: naucza] **za prawdą.** [Wprost przeciwnie] **Ufają w próżności** [błędnie], **a mówią** [nauczają] **kłamstwo** [fałszywe doktryny] (...) **Drogi pokoju** [prawda jest drogą pokoju – Przyp. 3:17] **nie znają i nie ma *sądu*** [doktrynalnej prawdy] **na drogach ich** [nie znają drogi pokoju właśnie dlatego, że brakuje im sądu (prawdy). W miejsce prostych ścieżek prawdy]; **ścieżki swe sami pokrzywili** [wypaczyli]; **każdy, kto po nich chodzi, nie zna pokoju.** Dlatego [dla kontrastu będącego wynikiem nauczanych przez nich błędów] **oddalił się *sąd*** [prawda doktrynalna] **od nas, a nie dochodzi nas sprawiedliwość; czekamy na światłość** [prawdę], **a oto** [dla kontrastu] **ciemność** [mieszanka prawdy i błędu]; **na jasność** [jasną prawdę], **ale w ciemności** [błędnie] **chodzimy** [dla kontrastu]. **Macamy ściany jako ślepi, a jako byśmy oczu nie mieli. Potykamy się w południe jako w nocy** [a wszystko z powodu braku sądu, doktrynalnego pouczenia] (...) **Wystąpiliśmy i**

kłamaliśmy [nauczaliśmy błędów] Panu (...) zmyślaliśmy i wypowiadali z serca swego słowa kłamliwe. Tak [w wyniku tego], że się *sąd* [prawda] na opak odwrócił [został wypaczony] (...) a **prawda padła na ulicę**". Jakże mocno porównania i kontrasty tego fragmentu dowodzą, że *sądzić* przede wszystkim oznacza pouczać, a *sąd* przede wszystkim oznacza pouczenie, prawdę.

To samo pokazuje grecki Nowy Testament w odniesieniu do *krisis* – sądu oraz *krino* – ja sędzę. Dla każdego z nich podamy jeden przykładowy tekst. „**Biada wam, nauczeni w piśmie i faryzeusze obłudni! Bo dajecie dziesięcinę z mięty i z anyżu i z kminu** [najmniejsze z nasion], **a opuszczacie poważniejsze rzeczy w zakonie** [Boskim Słowie], **sąd** [*krisis* – prawdę doktrynalną] **i miłosierdzie** [właściwy stosunek do bliźniego] **i wiarę** [właściwy stosunek do Boga; innymi słowy, zaniedbali oni uczenia i praktykowania głównych rzeczy Boskiego Słowa]; **te** [poważniejsze rzeczy] **mieście czynić, a tamtych** [dawania dziesięciny z mniej poważnych małych rzeczy] **nie opuszczać**" (Mat. 23:23). Z kontrastu, jaki nasz Pan czyni tutaj między doktryną (sądem) a praktykowaniem (miłosierdzia i wiary), łatwo możemy zauważyć, że *krisis* między innymi oznacza doktrynalne pouczanie. Kol. 2:16,17 to fragment dowodzący, że *krino* oznacza *ja nauczam*: „**Niechaj was tedy nikt nie sędzi** [*krino* – nie poucza was, że obowiązują was przepisy Mojżeszowe] **dla pokarmu, albo dla napoju; albo z powodu święta, albo nowiu miesiąca, albo sabatów, które są cieniem** [dobrych] **rzeczy przyszłych**".

Co ujawniła dotychczas nasza analiza? Z pewnością następującą rzecz: że pierwsze znaczenie słów używanych do opisu rzeczy dokonywanych przez Pana w sądeniu to instruować, nauczać prawdy, pouczać. Tak więc pierwszym dziełem Pana w Dniu Sądu, gdy będzie On sędził jednostki, będzie uczenie ich prawdy (Jana 17:17; Obj. 20:12).

SĄD OZNACZA TAKŻE PRÓBOWAĆ

(2) Słowa związane z procesem sądu mają jednak i drugie znaczenie, tj. próbować. Według Pisma Świętego, próby takie oznaczają doświadczenie charakteru poprzez próbowanie. Jak podaje Pismo Święte, próby te trzeba przejść w celu zakwalifikowania się do wiecznego życia (Jak. 1:2-4,12; 1 Piotra 1:7). A zatem poza otrzymaniem w Dniu Sądu doktrynalnego pouczenia, kiedy to każda księga biblijna będzie otworzona przed oczami zrozumienia całego świata (Obj. 20:12), ludzie otrzymają sposobność udowodnienia wśród prób, czy są godni, czy niegodni wiecznego życia. Spójrzmy na niektóre wersety wskazujące, że proces sądu obejmuje próbowanie charakteru w celu zakwalifikowania wiernych do wiecznego życia i objawienia niewiernych jako zasługujących na wieczną śmierć: **„Sądz [próbuj, doświadczaj] mnie, Panie! Boć ja w niewinności mojej chodzę [i dlatego jestem przygotowany na próbę], a Panu ufając, nie zachwieję się [nie popadnę w grzech w czasie próby]. Spróbuj mnie, Panie! I doświadcz mnie; wypław ogniem nerki [motywy] moje i serce moje [werset ten dowodzi, że sądenie dokonuje się przez badanie, próbowanie i doświadczenie charakteru poprzez różne doświadczenia życia]. Albowiem miłosierdzie twoje jest przed oczyma moimi [znam Twoją prawdę, której poznanie jest pierwszym procesem sądu], a [po pouczeniu a przed próbą jako drugą częścią procesu sądu] chodziłem w prawdzie twojej”** (Ps. 26:1-3). Fragment ten pokazuje, że w procesie sądu ludzie najpierw są pouczeni, po czym otrzymują szansę rozwijania charakteru zgodnie z tym doktrynalnym pouczeniem. Następnie, po wysiłkach lub braku wysiłków rozwijania dobrego charakteru, są próbowani w drugiej części procesu sądu. Ps. 139:24,25 jest dosyć podobny, a nawet jeszcze jaśniejszy w potwierdzeniu drugiej części procesu sądu: **„Wyszpieguj mnie Boże [przez próbujące doświadczenia życia], a poznaj serce moje [spraw, by w tych próbach okazał się mój prawdziwy charakter]; doświadcz mnie, a poznaj myśli moje. I obacz, jeśli droga**

odporności jest we mnie [przez te próby objaw moje wady, tak abym mógł je usunąć], **a** [wśród takich doświadczeń] **prowadź mnie drogą wieczną** [bym w wyniku tego mógł uzyskać życie wieczne]". Jer. 11:20 wyraźnie wskazuje, że próbowanie jest częścią procesu sądenia: „O, Panie zastępów, który sprawiedliwie *sądzisz, a doświadczasz* nerek i serca". Jer. 20:12 podaje tę samą myśl. 2 Tes. 1:4,5, używający słowa *krisis*, jest wyraźnym dowodem drugiego znaczenia procesu sądu: „**My sami chlubimy się w was we zborach Bożych z waszej cierpliwości i wiary we wszelkich prześladowaniach waszych i w uciskach, które znosicie** [ich doświadczenia składały się z prześladowań i ucisków, wśród których cierpliwością i wiarą manifestowali oni swą wierność, i w ten sposób odpowiednio znosili te próby]. **Co** [fakt ich wierności w tych próbach] **jest jawnym dowodem sprawiedliwego sądu** [*krisis* – doświadczenia, próby] **Bożego** [który udzielał ich właśnie po to], **abyście godnymi byli uznani królestwa Bożego, dla którego też cierpicie**". Powyższe wersety w zupełności wystarczają jako dowód tego, że druga część procesu sądu składa się z doświadczeń, prób, udzielanych w celu kwalifikowania ludzi do wiecznego życia.

SĄD JAKO KARANIE W CELU POPRAWY

(3) Według znaczeń, jakie Biblia nadaje słowom opisującym proces sądu, trzecim znaczeniem tego procesu jest karanie, chłostanie w celu poprawy, zreformowania tych, którzy w czasie swych prób nie postępują dobrze, lub tych, którzy postępują w nich źle. Na dowód zacytujemy jeden fragment ze Starego i jeden z Nowego Testamentu: „**Gdy się sądy** [kary] **twoje odprawiają na ziemi** [natychmiast karząc czyniących zło], **sprawiedliwości uczą się obywatele okręgu ziemskiego**” (Iz. 26:9). Werset ten dotyczy Tysiąclecia, w czasie którego czynienie zła będzie zatrzymywane na etapie podjęcia wysiłku jego popełnienia, co będzie dokonywane przez karanie wymierzone człowiekowi pragnącemu czynić zło. Fragment ten nie tylko nazywa takie karanie *sądami*,

lecz stwierdza także, że zrealizuje ono zamierzony cel – reformę czynieli zła. Wersetem Nowego Testamentu, który zacytujemy w tym miejscu, jest 1 Kor. 11:31,32: „**Gdybyśmy się sami rozsądzali** [krytykowali i poprawiali – nie występuje tutaj słowo *krino*], **nie bylibyśmy sążeni** [*krino* – karani przez Pana]. **Lecz gdy sążeni** [*krino*] **bywamy, od Pana bywamy karani** [co dowodzi, że sądzić oznacza także karać, co czyni Pan wobec nas w celu przeprowadzenia w nas reformy i zachowania przed utratą wiecznego życia], **abyśmy ze światem nie byli potępieni**”. Wersety te dowodzą, że w procesie sądu istnieje trzeci element – karanie, które jest wymierzone w celu reformy.

SĄD JAKO WYDANIE WYROKU

(4) Ostatnią częścią procesu sądu jest wydanie wyroku. Po udzieleniu niezbędnego pouczenia w celu umożliwienia rozwinięcia ducha Pana, do czego stworzone zostaną odpowiednie sposobności, oraz po przejściu niezbędnych prób w celu objawienia charakteru, czemu towarzyszyć będzie karanie ku reformie – proces sądu musi dobiec końca, którym będzie podjęcie decyzji w oparciu o postępowanie danej jednostki – życie lub śmierć, w zależności od przypadku. Kilka tekstów dowiedzie, że hebrajskie i greckie słowa *mishpat*, *shaphat*, *krisis* i *krino* oznaczają także wyrok, oraz że *krima* również oznacza wyrok. Najpierw użyjemy fragmentu, w którym występują *krino* i *krima*: „**Nie sążcie** [*krino* – nie skazujcie], **abyście nie byli sążeni** [skazani]. **Albowiem jakim sądem** [*krima* – wyrokiem] **sążcie** [*krino* – skazujecie], **takim sążeni będziecie** [skazani]” (Mat. 7:1,2). Jana 7:24 dowodzi, że *krisis* może oznaczać wyrok: „**Nie sążcie** [nie skazujcie] **według widzenia, ale sprawiedliwy sąd** [*krisis* – wyrok] **sążcie**”. 5 Moj. 1:16 to fragment jasno dowodzący, że *shaphat* oznacza wydanie wyroku: „**I rozkazałem sędziom waszym (...)** **sążcie sprawiedliwie** [wydawajcie sprawiedliwe wyroki] **między mężem i między bratem jego**”. W Ps. 17:2 słowo *mishpat* jest bezpośrednio prze-

tłumaczone jako wyrok [czynią tak wszystkie polskie przekłady z wyjątkiem Biblii Gdańskiej – przyp. tłum.]. Dowiedliśmy zatem biblijności wszystkich czterech definicji hebrajskich i greckich słów tłumaczonych jako *sądzić* i *sąd*. Tak więc czasowniki *shaphat* i *krino* znaczą: (1) nauczać, (2) próbować charakter pod względem bycia godnym życia, (3) karać w celu reformy, oraz (4) wydać wyrok, podjąć decyzję w zależności od tego, w jaki sposób wykorzystane zostały pouczenia, próby i kary związane ze sposobnością uzyskania życia. Podobnie stwierdziliśmy, że rzeczowniki *mishpat* i *krisis*, kolejno pochodzące od tych czasowników, mają te same znaczenia w formie rzeczownikowej. Stwierdziliśmy, że *krima* oznacza wyrok, lecz nie posiada trzech innych znaczeń, jakie mają pozostałe wyjaśniane tutaj słowa.

Prowadzi nas to do spostrzeżenia, że określenie *Dzień Sądu* nigdy nie jest w Biblii tłumaczeniem wyrażenia *dzień krima*, *dzień wyroku*, czy też jak nazywają to niektórzy *dzień sądu ostatecznego*. Zawsze jest ono tłumaczeniem wyrażenia *dzień krisis*, tzn. jest tłumaczeniem słowa, które posiada wszystkie cztery znaczenia. A zatem Dzień Sądu to dzień, w którym Bóg, sądząc świat w sprawiedliwości (Dz.Ap. 17:31), (1) usunie spośród ludzi wszystkie błędy, którymi są zwodzeni, i gruntownie pouczy ich w Swoim Słowie (Obj. 20:12); (2) wypróbuje ich charakter pod względem bycia godnymi wiecznego życia, tj. wśród prób udzieli im sposobności udowodnienia, czy nadają się do życia wiecznego; (3) będzie karał ich w celu poprawy, gdy w próbach tych będą czynić zło lub nie będą czynić dobra; oraz (4) po upływie czasu próby podejmie decyzję na podstawie ich postępowania w okresie próby. Innymi słowy, wyrażenie *Dzień Sądu* oznacza możliwość uzyskania wiecznego życia. Tak więc Dzień Sądu jest dniem zbawienia, nie dniem sądu ostatecznego.

DŁUGOŚĆ DNIA SĄDU

Kolejną rzeczą, która wiąże się z wyznaniowym poglądem na temat Dnia Sądu i która jest przeciwna Pismu Świętemu,

rozumowi i faktom – jest nauka mówiąca, że dzień ten trwa 12 lub też 24 godziny. Kiedy weźmiemy pod uwagę, jak wiele rzeczy ma się dokonać w tym dniu, musimy oczywiście dojść do wniosku, iż jest on okresem o wiele dłuższym niż 12 czy 24 godziny. Udowodnimy to następująco: Na początku tego dnia miała nastąpić ogólnoswiatowa wojna, później ogólnoswiatowa rewolucja, a następnie ogólnoswiatowa anarchia, całkowicie obalając królestwo szatana; miał nastąpić drugi advent Chrystusa; zaplanowane było pierwsze zmartwychwstanie – zmartwychwstanie prawdziwego Kościoła; później mają być obudzeni pozostali zmarli i zgromadzeni przed wielkim, białym tronem sądu; następnie mają być oni uczeni zrozumienia wszystkiego, co znajduje się w Biblii. W celu zakwalifikowania ich do wiecznego życia, otrzymają takie możliwości wśród prób; będą zachęceni do reformy, a jednym ze środków osiągnięcia tego rezultatu mają być kary; ostateczna, surowa próba ma ich rozdzielić na dwie grupy; wtedy nastąpi wydanie wyroku, po czym ci po prawicy zostaną nagrodzeni wiecznym życiem, a ci po lewicy zostaną ukarani wieczną śmiercią. Jak rzeczy te mogłyby wydarzyć się w okresie 12 czy 24 godzin? Biblijny program przewidziany na Dzień Sądu z pewnością nie może być zrealizowany w okresie 12 czy też 24 godzin.

Ci, którzy opowiadają się za Dniem Sądu o 12 czy też 24 godzinach, czynią to bez względu na wydarzenia, jakie wówczas mają nastąpić, wyłącznie dlatego, że jest on nazywany *Dniem Sądu*, co według nich jest okresem o 12 lub 24 godzinach. Trzeba przyznać, że okres 12 czy też 24 godzin zwykle nazywany jest dniem, lecz znaczenie takie w żadnym razie nie wyczerpuje istoty terminu *dzień*. Często używamy go w odniesieniu do dłuższych okresów, np. mówimy o dniach Lutra, Waszyngtona, Napoleona, Lincolna itp. Przez wyrażenie to nie rozumiemy 12 czy też 24 godzin,

lecz przedział lat, w czasie których ludzie ci mieli wpływ na bieg wydarzeń. Podobnie Biblia używa terminu *dzień* w odniesieniu nie tylko do okresów 12 czy też 24 godzin, lecz także w odniesieniu do okresów trwających przez wiele lat. I tak, cały okres twórczy nazywany jest dniem (1 Moj. 2:4); 40 lat doświadczeń Izraela na pustyni nazwanych jest dniem (Ps. 95:7-10; Jer. 31:32); także okres gniewu, którym kończy się Wiek Ewangelii, nazywany jest *dniem* pomsty (Iz. 61:2); Wiek Ewangelii, który już trwa ponad 1900 lat, również nazywany jest dniem (2 Kor. 6:2; Żyd. 3:13,15); podobnie Wiek Żydowski, który trwał 1845 lat (Iz. 65:2; Rzym. 10:21); stwierdzamy także, że Wiek Tysiąclecia, okres o tysiącu lat, Pismo Święte nazywa dniem (Iz. 11:10; 25:9). Widzimy zatem, że fakt, iż Pismo Święte nazywa okres sądu *Dniem Sądu* w żadnym wypadku nie dowodzi, iż musi to być okres 12 lub 24 godzin, ponieważ Biblia używa tego terminu w odniesieniu do dowolnego okresu. Ponieważ wydarzenia, które mają nastąpić w Dniu Sądu, nie mogą zaistnieć w okresie 12 czy 24 godzin, zgodnie z biblijnym zastosowaniem słowa „dzień”, powinniśmy szukać dłuższego okresu trwania Dnia Sądu.

TOŻSAMOŚĆ DNIA SĄDU I TYSIĄCLECIA

Z 2 Piotra 3:7-12 dowiadujemy się, iż Biblia naucza, że Dzień Sądu jest okresem tysiąca lat. We fragmencie tym św. Piotr mówi (w.7) o okresie sądu jako o Dniu Sądu. W wersecie 8 przestrzega nas, abyśmy nie zapominali, że dzień Boskiego czasu trwa tysiąc naszych lat. Po stwierdzeniu długości (naszego czasu trwania) dnia Boskiego św. Piotr wyjaśnia (w.9), iż fakt ten tłumaczy, że według ludzkiego sposobu patrzenia na czas Bóg długo zwleka z realizacją Swego planu, przez co wydaje się być ludziom bardzo powolny. W wersetach 10 i 12 Piotr nazywa Dzień Sądu dniem Bożym i dniem Pańskim, dla którego (w.8) tysiąc naszych lat

stanowi jeden dzień. Widzimy zatem, iż werset ten uczy, że Dzień Sądu jest okresem 1000 lat. To, że Dzień Sądu trwa 1000 lat widoczne jest z innego biblijnego faktu, tj. że Dzień Sądu i Królestwo Tysiąclecia są tożsame. 2 Tym. 4:1 dowodzi tego wykazując, że Jezus będzie sądził umarłych w trakcie Swego Królestwa. Łuk. 22:29,30 oraz Mat. 19:28 także potwierdzają to poprzez fakt, że *w trakcie panowania* wierni apostołowie, „siedząc na tronach” – co nastąpi w Tysiącleciu – będą *sądzić* Izrael. Potwierdza to także Abd. 21, dowodząc, że święci będą *sądzić* nie wybranych dlatego, że *Królestwo* będzie Pana. To Mesjasz jako *Król*, a więc *panujący* Mesjasz będzie wykonywał sprawiedliwość i sąd na ziemi (Jer. 23:5,6; 33:14-16). To właśnie wtedy, gdy Król (Chrystus) będzie panował w sprawiedliwości, będzie odprawiany sąd (Iz. 32:1). Tysiącletnie panowanie naszego Pana jest także pięknie opisane jako okres sądu (Ps. 72:1-4). Odsyłamy do pozostałej części tego psalmu jako dalszego opisu tego faktu. Skoro według tych wersetów Tysiąclecie i Dzień Sądu są tożsame i skoro ten pierwszy jest okresem trwającym tysiąc lat (Obj. 20:4,6), to także Dzień Sądu jest okresem tysiąca lat. Tymi dwoma sposobami dowodzimy zatem, że Dzień Sądu jest okresem tysiącletnim: (1) św. Piotr bezpośrednio mówi o nim jako o okresie tysiąca lat; oraz (2) jest on tożsamy z Tysiącleciem, okresem tysiąca lat. Skoro Dzień Sądu jest okresem tysiącletnim, oznacza to, że będzie oczywiście wystarczająco dużo czasu, by dokonać wszystkich tych rzeczy, które na ten czas przewiduje Biblia, rzeczy, które jak zauważyliśmy nie mogą się dokonać w ciągu dnia o 12 czy 24 godzinach.

Biblijnie dowiedliśmy zatem, że Dzień Sądu i Tysiąclecie są jednym i tym samym okresem i że trwają tysiąc lat. Ich tożsamość pomaga nam jeszcze bardziej zrozumieć istotę i cel Dnia Sądu. Bardzo dobitnie dowodzi ona, że Dzień Sądu nie

jest dniem sądu ostatecznego, lecz dniem zbawienia. Skoro są one identyczne, wszystko, co będzie się działo w Dniu Sądu będzie się działo w Tysiącleciu. A jakie są niektóre z rzeczy, które będą miały miejsce w Dniu Sądu? Na początku tego dnia Chrystus wraca na ziemię i budzi wszystkich umarłych. A zatem: na początku Tysiąclecia Chrystus powróci na ziemię i wzbudzi wszystkich zmarłych. I odwrotnie: wszystko co będzie się dziać w Tysiącleciu, będzie się dziać w Dniu Sądu. A co będzie miało miejsce w Tysiącleciu? Szatan będzie związany, uwięziony, jego królestwo obalone, Królestwo Chrystusa założone, Kościół stanie się Jego Oblubienicą, On stanie się drugim Adamem a ona drugą Ewą, drugim ojcem i matką rodziny ludzkiej. Usuną oni wszelkie następstwa klątwy (1 Kor. 15:24-26) i wprowadzą dobre rzeczy w celu reformy i podniesienia ludzkości; uwolnienie od klątwy oraz błogosławieństwa restytucji zostaną zaoferowane wszystkim ludziom na ziemi. Oznacza to, że ci zmarli, którzy nie dostąpili przywileju stania się wybranymi, po powrocie z grobu na początku Dnia Sądu (Tysiąclecia) otrzymają możliwość uzyskania zbawienia przez restytucję, która będzie działać w Tysiącleciu. Tak więc w Dniu Sądu na ludzkość obficie spłyną wszelkie tysiącletnie błogosławieństwa Boga, co dowodzi, że Dzień Sądu jest dniem zbawienia, a nie dniem sądu ostatecznego. Oddajemy za to Bogu cześć!

INNE DNI SĄDU

Jeszcze lepiej ocenimy charakter Dnia Sądu, jeśli będziemy pamiętać, że były już inne Dni Sądu. Na przykład, Dzień Sądu był w ogrodzie Eden dla rodzaju ludzkiego w Adamie. Jak sobie przypominamy, w tym dniu sądu na próbie do życia byli nasi pierwsi rodzice. Zauważamy także, że w tym Dniu Sądu Adam i Ewa najpierw zostali pouczeni odnośnie tego, co mogą robić, a czego nie wolno im robić. Zauważamy ponadto, że po otrzymaniu tego pouczenia szatan wystawił na próbę

ich posłuszeństwo; gdy upadli w tej próbie, zostali skazani na śmierć, nie wieczne męki, z którego to powodu śmierć przechodzi na nas dziedzicznie (1 Moj. 2:17; 3:19; Rzym. 5:12, 15-19; 1 Kor. 15:21,22). Także w czasach Starego Testamentu Bóg dał Dzień Sądu wybrancom Starego Testamentu – Abrahamowi, Izaakowi, Jakubowi itp., próbując ich wiarę i posłuszeństwo. Wiele wersetów zacytowanych w poprzednich częściach tego rozdziału to potwierdza, szczególnie takie miejsca jak Ps. 19:9-11; 25:8,9; 26:1-3; Jer. 11:20. W tym Dniu Sądu ludzie ci byli pouczeni, próbowani, chłostani w celu poprawy, a ostatecznie wydano na nich wyrok, a wierni za swą wiarę i posłuszeństwo otrzymali dobre świadectwo (Żyd. 11:4,5,16,39). Co więcej, po przyjściu naszego Pana odbywa się Dzień Sądu w odniesieniu do wybrańców Wieku Ewangelii (2 Tes. 1:4,5). W tym Dniu Sądu, tak jak we wszystkich innych, występują cztery procesy – pouczenie, próba, karanie i wyrok. Przed ostatecznym końcem Wieku Ewangelii rozstrzygnięty zostanie każdy indywidualny przypadek wszystkich tych, którzy w tym okresie znaleźli się na próbie. Wówczas wierni Starego Testamentu i wierni Wieku Ewangelii, po odpowiednim przejściu próby zostaną użyci przez Boga jako drugorzędni sędziowie pod zwierzchnictwem Chrystusa do prowadzenia procesu sądu wobec świata (1 Kor. 6:2; Iz. 32:1). Te trzy Dni Sądu – pierwszy z nieszczęśliwym skutkiem dla Adama, a przez dziedziczność i dla całej ludzkości, drugi i trzeci pomyslny dla wiernych z klas wybranych i katastrofalny dla niewiernych z tych klas – bardzo pomogą nam w odpowiednim zrozumieniu istoty i celu Dnia Sądu świata (Dz.Ap. 17:31; Ps. 72:1-4).

POTRZEBA DNIA SĄDU

Ktoś może jednak zapytać: po co światu kolejny Dzień Sądu, skoro upadł on podczas swojego pierwszego Dnia Sądu, który przechodził, będąc w biodrach Adama w raju? Odpowia-

damy, że Bóg z pewnością nie był niesprawiedliwy potępiając wszystkich w biodrach Adama, ponieważ jest On prawy w Swych wszystkich dziełach i drogach (Obj. 15:3,4). Potrzeba sądu dla świata wynika raczej z miłości Boga i okupowej ofiary Chrystusa spłacającej dług Adama i ludzkości w jego biodrach, dostarczającej zadośćuczynienia za potępienie ciężące nad światem. Konieczność kolejnego Dnia Sądu dla świata nie wynika ze sprawiedliwości Boga, ponieważ sprawiedliwość całkiem słusznie potępiła ludzkość i całkiem słusznie pozostawiła ją w potępieniu. Jednak miłujące serce naszego Boga, współczujące biednej, upadłej i zatraconej ludzkości, żarliwie pragnęło podniesienia z upadku wszystkich, którzy by tego pragnęli. Dlatego pod kierunkiem mądrości Boska miłość oddała sprawiedliwości Swego Jednorodzonego Syna na śmierć jako zastępcę za Adama i wszystkich znajdujących się w jego biodrach. Aktem tym dostarczyła okupu za życie ludzkości, który był zarówno zadowalający dla Boskiej sprawiedliwości, jak również odpowiadał dążeniom Jego miłości do ratowania wszystkich chętnych i posłusznych z rodzaju ludzkiego. A zatem, tak jak wszyscy bez swojej winy zostali potępieni w biodrach jednego i otrzymali to potępienie prawem dziedziczenia (gdyż Adam nie przekazał im doskonałego życia, jako że takowego nie posiadał, lecz przekazał śmierć, na którą został skazany i która działała w nim, zanim spłodził jakiegokolwiek potomstwo), tak bez ich zasługi miłość Boga dostarczyła zasługi, zastępcy Adama i rodzaju ludzkiego, Jezusa, który – po doświadczeniu na własnej osobie wyroku wydanego na Adama i rodzaj ludzki oraz po utracie na ich rzecz praw życiowych – ratuje ich od tego wyroku, by przez wiarę i posłuszeństwo mogli oni stać się Jego dziećmi i odziedziczyć od Niego doskonałe życie. Dlatego Bóg wyznaczył Dzień Sądu, aby przez proces sądu świat mógł dostąpić sposobności uzyskania życia od Chrystusa jako Życiodawcy i Zbawiciela (Dz.Ap. 17:31; Rzym. 5:15,18,19; 1 Kor. 15:21,22).

CHARAKTER SĘDZIÓW

Charakter sędziów w Dniu Sądu świata będzie gwarancją, że w procesie sądu dawane będą ludzkości korzystne próby. Głównym Sędzią będzie nasz Pan Jezus (Mat. 25:31; Dz.Ap. 17:31; 2 Tym. 4:1). Z jednej strony Jego wierność Bogu oraz zasadom prawdy i sprawiedliwości, dochowana nawet wśród cierpień aż do śmierci, a z drugiej strony Jego niesamolubna miłość do świata, która skłoniła Go do złożenia w ofierze Swe-go życia za jego wyzwolenie – dostatecznie gwarantują, że będzie On wierny, miłosierny i pomocny dla wszystkich, wspierając posłusznych w wychodzeniu z ich upadłego stanu. Fakt, że wierni Starożytni i Młodociani Godni jako ziemscy sędziowie oraz wierna Oblubienica Chrystusa i Wielka Kompania jako niebiańscy sędziowie doświadczalnie skosztowali degradacji i utrapień grzechu oraz trudności walki z nim – jest wystarczającym świadectwem ich kwalifikacji, współczucia i służby w podnoszeniu tych, którzy wtedy znajdować się będą w takim samym upadłym stanie, w jakim wybrani znajdowali się w tym życiu. Sędziowie tacy z pewnością używać będą tyle miłosierdzia i wierności, ile okaże się niezbędne do zachęcenia do poprawy wszystkich tych, którzy będą współpracować w dziele dźwigania siebie z upadku. A zatem charakter sędziów gwarantuje, że Dzień Sądu zapewni światu wszelką pomoc w dokonywaniu reformy.

TYPY ZWIĄZANE Z DNIEM SĄDU

W Piśmie Świętym Pan dostarczył nam przykładów sędziów w Izraelu, którzy w swych osobach i dziełach są typem osób i dzieł sędziów Tysiąclecia. Mamy tu na myśli księgę Sędziów, gdzie – jak widzimy – urząd i dzieło sędziów zostały przewidziane do wyzwolenia Izraela od wrogów i zagwarantowania mu pomyślności. Nie byli to zwykli ludzie, którzy siedzieli w sądach i badali dowody przeszłego postępowania, a następnie zgodnie z nimi wydawali wyroki. Byli to wyznaczeni przez Boga pomocnicy i wyzwoliciele ludu. Na przykład w Sędz. 3:7-11 czytamy, że Izraelici czynili zło

przed Panem, który za karę oddawał ich uciskającym wrogom. Gdy jednak pokutowali, wzbudził dla nich wyzwoliciela – Otoniela, który sądził ich, tj. panował nad nimi, prowadził ich do boju z wrogami i wyzwalał, pokonując nieprzyjaciół i zapewniając swojemu ludowi wielką pomyślność. Nie jest to tylko historia, lecz również typ, który rozumiemy następująco: jak Izraelici przed zejściem na złe drogi znajdowali się w łasce Boga, tak rodzaj ludzki przed grzechem Adama i Ewy w Edenie, pozostawał w łasce Boga. Jak grzeszący Izrael był oddawany swym ciemieżcom, tak grzeszący Adam i rodzaj ludzki zostali oddani arcyciemieżcom – grzechowi, błędowi, śmierci i grobowi. A także jak Izrael przez cierpienie z rąk swych ciemieżców odzyskiwał rozum i pokutował, tak ogromne rzesze ludzkości z powodu cierpień towarzyszących klątwie odzyskają rozsądek i będą pokutować. Jak Bóg wzbudził Otoniela [imię to oznacza *potężny mąż Boży*] na wyzwoliciela Izraela od jego ciemieżców, tak wzbudził klasę Chrystusa, potężne narzędzie Boga, na wyzwoliciela świata ludzkości od grzechu, błędu, śmierci i grobu. Jak Otoniel jako sędzia (władca) Izraela poprowadził ich do boju i wyzwolił od wrogów, a następnie udzielił pokoju i pomyślności, tak klasa Chrystusa jako Sędzia (Władca) świata poprowadzi go do boju i wyzwoli od jego wrogów – grzechu, błędu, śmierci i grobu, a następnie udzieli mu wiecznego odpoczynku i pomyślności. W ten sposób, używając typów Biblii, Niebiański Ojciec ukazał naszym umysłom to, co rozumie przez Dzień Sądu, jego Sędziów, ich dzieła i osiągnięcia.

REZULTATY DNIA SĄDU

U Mat. 25:31-46 znajduje się krótki opis rezultatów procesu sądu. Werset 31 pokazuje drugi adwent naszego Pana z Jego wiernymi aniołami, posłańcami; następny werset mówi, w jaki sposób gromadzi On przed Swym tysiącletnim tronem

wszystkie narody, czyniąc je, jako Król, Swymi poddanymi. Potem mamy krótki opis dzieła dzielenia ich na dwie klasy. Ci, którzy w okresie tysiąca lat zreformują swoje serca i życie, usuną z nich zło i napelniają miłością do Boga i człowieka, w miarę upływu lat w coraz większym stopniu będą zdobywać Jego łaskę, tzn. będą stawiani po Jego prawicy, na miejscu łaski. Natomiast ci, którzy nie będą reformować swego serca i życia, pozostawiając w nich zło, w miarę upływu lat będą popadać w Jego niełaskę, tzn. będą stawiani po Jego lewicy (w.33). Ci, którzy będą reformować się w szczerości serca, są odpowiednio zobrazowani w podatnych na naukę owcach; natomiast ci, którzy nie będą reformować się szczerze, są zobrazowani w upartych kozłach. Ci, którzy będą trwać w postawie cichości jak owce wobec swego Pasterza i Króla, otrzymają ziemię jako swoje dziedzictwo królestwa (w.34). Natomiast ci, którzy będą trwać w postawie uporczywości jak kozły wobec Pasterza Króla, zostaną zniszczeni we wtórej śmierci, która obrazowo jest przedstawiona w tej przypowieści jako ogień (w.41,46). Ponieważ ogień niszczy, Bóg używa go do zobrazowania zniszczenia przez wtórą śmierć (Obj. 20:14; 21:8). Figuralne owce usłyszą, że swą nagrodę otrzymują za czynienie dobra, a Pasterz Król uzna, że to, co uczyniły Jego najmniejszym braciom (wybrańcy są Jego największymi braćmi, aniołowie są jego mniejszymi braćmi, a nie wybrani są Jego najmniejszymi braćmi), uczyniły Jemu. Gdy Jego najmniejsi bracia będą odczuwać głód i pragnienie chleba i wód życia, a oni będą je zaspokajać, będą to czynić dla Jezusa; gdy Jego najmniejsi bracia będą obcy dla ludu Bożego, nadzy – bez przykrycia sprawiedliwości, chorzy od grzechu i w więzieniu grobu, a oni będą pokazywać im, w jaki sposób stać się częścią ludu Bożego, będą pomagać w okrywaniu ich nagości i niesprawiedliwości szatami zbawienia. Gdy będą ich odwiedzać w chorobie grzechu, przywracając do fizycznego, umysłowego, moralnego i religijnego zdrowia, i gdy będą odwiedzać ich w grobach modląc się do Pana o ich powrót ze stanu śmierci – będą czynić te rzeczy dla Pana w Jego najmniej-

szych braciach. Innymi słowy, ci, którzy pod koniec Tysiąclecia znajdują się po prawicy Pana, w Jego pełnej łasce, będą tymi, którzy wykorzystali sposobności Tysiąclecia do napełnienia swego serca Boską miłością, a swego życia uczynkami wyrażającymi Boską miłość, pomagając swym bliźnim w powracaniu ze skutków klątwy. Pan oceni te czyny tak, jak gdyby uczynione zostały Jemu. Stąd ich wielka nagroda.

Natomiast tych, którzy nie napełnią swego serca Boską miłością a życia służbą Boskiej miłości na rzecz innych, jako symboliczne kozły spotka zupełnie inny los. Nie będą oni udzielać chleba ani wody życia spragnionym; nie będą poświęcać swego czasu, by pomagać stać się ludem Bożym tym, którzy są obcymi wobec Boga; nie będą okrywać pozbawionych sprawiedliwości szatami zbawienia; nie będą odwiedzać schorowanych grzechem i nie będą próbować leczyć ich lekarstwem Słowa Bożego; nie będą zanosić modlitw wiary za powrót zmarłych z grobu. Innymi słowy, choć zmuszeni do unikania jawnego grzechu, spędzą te tysiąc lat w samolubstwie. Gdy nadal będą trwać w tym samolubnym postępowaniu, coraz bardziej będą popadać w niełaskę Chrystusa, co w przypowieści pokazane jest przez umieszczanie ich po Jego lewicy. Spotka ich wtóra śmierć, symboliczny ogień, który zniszczy symboliczne kozły. To, że ogień ten reprezentuje zniszczenie, widoczne jest z faktu, że także diabeł będzie do niego wrzucony (w.41); jego ostatecznym przeznaczeniem ma być unicestwienie (Żyd. 2:14). Innymi słowy, tak teraz, jak i wówczas dobrzy uzyskają wieczne *życie*, a źli wieczną *śmierć* (w.46; Rzym. 5:21; 6:23).

DZIEŃ OCZEKIwany Z RADOŚCIĄ

Całe Pismo Święte naucza, iż Dzień Sądu jest okresem, który powinien być z największą radością wyczekiwany przez cały świat, chociaż Pismo prorokuje także, że z powodu zaślepiającego skutku grzechu i błędu wielu będzie obawiać się nadejścia tego dnia. Biblia uczy nas jednak, że gdy przeminie już

ucisk, jaki go wprowadzi, wszyscy rozpoznają jego uszczęśliwiający i dobroczynny charakter. Pismo Święte oświadcza, iż oczekiwanie to powinno być bardzo radosne (Ps. 96:10-13; 98:1-9). Prosimy wszystkich o przeczytanie tych i innych psalmów dotyczących tego tematu i przekonanie się, jak każda istota z osobna i wszystkie klasy razem wzięte, o których symbolicznie mówią te fragmenty, zachęcane są do radosnego oczekiwania tego szczęśliwego dnia. Naprawdę jest to szczęsny dzień; jest to bowiem dzień Pana i Chrystusa, dzień leczenia i zdrowia, dzień radości i zadowolenia, dzień zbawienia i wyzwolenia, dzień chwały dla najwyższego Boga i pokoju na ziemi ludziom dobrej woli, dzień nadziei i połączenia, dzień prawdy i sprawiedliwości, dzień reformy i naprawy, dzień od dawna oczekiwany i wymodlony, dzień który będzie świadkiem całkowitego upadku szatana oraz wszystkiego tego, co z nim się wiąże, jak również pełnego tryumfu Boga i wszystkiego tego, co się z Nim wiąże. Słusznie zatem możemy modlić się: „Przyjdź królestwo twoje! Bądź wola twoja na ziemi, tak jak jest w niebie”! O Panie, spełnij to w imieniu Jezusa i przez Jego zasługę!

Wykazaliśmy już ścisły związek między celami powrotu naszego Pana a celami Tysiącleciem. Kończąc niniejszy rozdział, kończymy naszą szczegółową analizę siedmiu głównych celów powrotu Pana i Tysiąclecia. Ufamy, iż wszyscy zostali pobłogosławieni, zachęceni i podniesieni na duchu przez to studium i że we wszystkich obudziło ono jeszcze silniejsze pragnienie spełnienia się tych wspaniałych wydarzeń. Jakże właściwe jest zatem, by w następnych rozdziałach tej książki zbadać wersety dotyczące sposobu powrotu naszego Pana, jego różne etapy i dzieła, jakie mają się w nich dokonać, jak również związane z tym znaki i proroctwa!

WSZYSTKIE RZECZY NOWE

Świat jest stary wiekami,
Lecz nie ta starość mu głowę pochyla;
Smutek chwyta za serce
Gdyż tak wielu już umarło!
Posępny akord jego pieśni
Pomieszał rosę i lzy,
Wszystko stworzenie wespół wzdycha – jak długo jeszcze
Nim wszystko nowym się stanie?

A jednak świat ten jasnym uśmiechem słońca,
Łaskawe niebo chce ubłogosławić;
O! Jakże lepszy będzie ten,
W którym sprawiedliwość mieszka?
Chrystus na sąd przybywa! Szczęśliwy czas!
Ustanie zło, umilknie wszelki spór
I wszystkie dzwony niebios zabrzmia
Melodiami pokoju.

Nie będzie w nowej ziemi miejsca
Na nic, co stary ten rujnuje świat.
Ziemia „nie będzie więcej przekłeta”;
Żadne zło nie splami jej nowych narodzin.
Nie wzdychajcie wszyscy o złamanych sercach,
Już świta wasza obietnica,
Bowiem ten, który na tron zasiada,
Mówi: „Oto wszystko nowym czynię”.

Oplakujemy zmarłych, lecz powstaną!
Zagubionych, a jednak się odnajdą!
Och, ludzkie serce z łatwością by pękło,
Gdyby nie święte Słowo!
Przygasie oczy, spójrzcie w górę! Smutne serca, radujcie się!
Widokiem tęczy Boskiej obietnicy,
Przy wtórze proroczego głosu:
„Oto wszystko nowym czynię”.

ROZDZIAŁ VIII

SPOSÓB POWROTU NASZEGO PANA

ZBADANIE WYZNANIOWYCH POGLĄDÓW W ŚWIETLE WŁAŚCIWYCH ZASAD INTERPRETACJI, ROZUMU I FAKTÓW – BEZPOŚREDNIE ŚWIADECTWA BIBLIJ – „JAK ZŁODZIEJ W NOCY” – „KRÓLESTWO BOŻE POŚRÓD WAS JEST” – „JAK BYŁO ZA DNI NOEGO” – „JAK BŁYSKAWICA WYCHODZI OD WSCHODU SŁOŃCA” – „UJRZY GO WSZELKIE OKO” – „JAK WIDZIELIŚCIE GO IDĄCEGO” – LOGICZNY ARGUMENT ŚW. PAWŁA – DWANAŚCIE DOWODÓW NA TO, ŻE JEZUS JEST OBECNIE ISTOTĄ DUCHOWĄ – „Z OKRZYKIEM” – „W OGNIU PŁOMIENISTYM ODDAJĄC POMSTĘ”

WEDIUG poglądu wyznaniowego, nasz Pan ma powrócić w sposób widzialny dla cielesnych oczu człowieka, jadąc na literalnym obłoku, trąbiąc w literalną trąbę, świecąc literalnym oślepiającym światłem i rozbijając na atomy literalny wszechświat. Taki obraz Jego powrotu jest zwykle przedstawiany po to, by strachem skłonić ludzi do pokuty. Jednak po dokładniejszym zbadaniu go w świetle Biblii, rozumu i faktów okazuje się, iż pod wieloma względami pozostaje on z nimi w sprzeczności. Jeśli chodzi o biblijną podstawę tego poglądu, opiera się on na całkowicie błędnych zasadach interpretacji: wypływa bowiem z dosłownego interpretowania symbolicznych fragmentów, takich jak przypowieści, symbole i niejasne wypowiedzi, które zgodnie z zasadami języka muszą być oczywiście interpretowane symbolicznie. Błędna metoda interpretacji prowadzi do absurdów, które, logicznie rozważone, stają się oczywiste. Na przykład, uwzględniając kulistość Ziemi, w jaki sposób ludzie na antypodach mogliby zobaczyć Jezusa w chwili Jego przyścia? Nawet gdyby (jak się sugeruje) pozostał On po przybyciu w tym samym miejscu na niebie przez 24 godziny obrotu Ziemi wokół jej osi, by w ten sposób móc być widocznym na całej Ziemi na wschód i na zachód, kulisty kształt Ziemi uczyniłby Go widocznym tylko w zasięgu kilkuset kilometrów na północ i na wschód. Nawet z bliskiej odległości byłby On niewidoczny z powodu chmur tworzących się

w atmosferze Ziemi oraz jej kulistości, jak również wielkości. Literalna trąba, trąbiąca wystarczająco głośno, by była słyszana na całej Ziemi, doprowadziłaby do popękania bębenków w uszach wszystkich znajdujących się w odległości przynajmniej 19 000 kilometrów. Gdyby światło z uwielbionego ciała Chrystusa ukazało się cielesnemu wzrokowi ludzi, natychmiast zostaliby oślepieni, tak jak Saul w drodze do Damaszku. Gdyby jednak dojrzeliby samo ciało, natychmiast padliby martwi, gdyż nikt nie może ujrzeć go i przeżyć (2 Moj. 33:20; Żyd. 1:3; 1 Tym. 6:16). Gdyby w wersetach mówiących o niebie i ziemi uciekających przed Jego obliczem (Obj. 20:11 itp.) chodziło o literalny wszechświat, przemianąłby on dawno temu – już w chwili stworzenia, gdyż Jego oblicze widzi wszystko. Tak więc właściwe metody interpretacji Biblii, jak również rozum i fakty zaprzeczają pogładowi, że nasz Pan Jezus w Swym powrocie ukazuje się naturalnemu wzrokowi ludzkości w sposób widzialny.

Szczera, pełna czci i staranna analiza Pisma Świętego ujawnia fakt, że powrót naszego Pana ma być niewidzialny dla cielesnego ludzkiego wzroku, lecz widzialny dla wzroku umysłowego, dla oczu zrozumienia. Przedstawimy obecnie 9 stosownych dodatkowych dowodów biblijnych to potwierdzających.

BEZPOŚREDNIE ŚWIADECTWA BIBLIJ

Naszym drugim dowodem biblijnym jest to, że Biblia bezpośrednio uczy, iż Jezus nigdy więcej nie będzie widziany przez *istoty ludzkie*. „Jeszcze maluczko, a świat mnie już więcej nie ogląda” (Jana 14:19). To oświadczenie naszego Pana dotyczy sedna sprawy. Chociaż inne teksty wskazują, że Kościół Pana ujrzy Go wtedy, gdy wraz z Nim zostanie przemieniony (1 Jana 3:2), Jana 14:19 wyraźnie uczy, że nie dotyczy to nikogo innego z ludzkości. Jezus mówił tutaj oczywiście o Sobie jako na zawsze niewidzialnym dla ludzkości w Swym uwielbionym zmartwychwstałym ciele. Jest to wyraźnie potwierdzone przez wyrażenie św. Pawła w odniesieniu do Jezusa, gdy już zamieszkał On z Bogiem w chwale: „**Który sam ma nieśmiertelność i mieszka w światłości nieprzystępnej, którego [w Jego uwielbionym stanie] nie widział żaden z ludzi, ani widzieć może**” (1 Tym. 6:16). Wersety te bardzo jasno wykazują,

że po uwielbieniu nasz Pan pozostaje i na zawsze pozostanie niewidzialny dla cielesnego wzroku ludzi. Dlatego przy Swym powrocie jest On niewidzialny dla naturalnych ludzkich oczu.

„JAK ŻŁODZIEJ W NOCY”

Ta sama myśl zawiera się w wersetach, które uczą, że Jego powrót będzie w swym sposobie podobny do postępowania złodzieja (1 Tes. 5:1-6; 2 Piotra 3:10; Obj. 16:15). Kiedy złodziej przychodzi włamać się do jakiegoś domu, czy niesie ze sobą jasne światło i czy trąbi w trąbę, krzycząc do ludzi: „Hej, ludzie! Zbudźcie się! Idę okradać wasze domy”? Oczywiście wiemy, że nie czyni niczego takiego. Dlatego też nasz Pan nie czyni niczego takiego, gdy powraca jak złodziej w nocy. Złodziej w nocy przychodzi cicho, ukradkiem, kryjąc się w ciemnościach, stąpając bezszelestnie na podbitych butach lub bosy, rozbrajając zamki i otwierając drzwi lub okna z cichą zręcznością, ukrywając w ten sposób swoją obecność przed niczego nie podejrzewającymi ofiarami. Nasz Pan przychodzi w podobny sposób, w tajemnicy przed światem. Jednak tak jak obecność złodzieja w okradanym domu, może dzięki pewnym znakom być wiadoma jego współnikom, którzy mogą oczekiwać go w jakimś konkretnym domu, tak i Pan obiecał, że po Swym powrocie przez pewne znaki i dowody obwieści Swym wiernym i czuwającym świętym fakt Swego powrotu (Mat. 24:3,30-33). Zauważmy, jak w 1 Tes. 5:1-6 apostoł mówi nam, że świat nie będzie świadomy powrotu Pana, ponieważ powrót ten będzie podobny do przyjścia złodzieja, lecz Jego czujny i czuwający lud miał być tego świadomy. Gdyby świat widział Jego powrót naturalnym wzrokiem, oczywiście byłby tego świadomy. Brak świadomości świata dowodzi zatem, że nie zobaczy on drugiego adwentu, który z tego powodu musi być niewidzialny dla cielesnego wzroku.

„KRÓLESTWO BOŻE POŚRÓD WAS JEST”

Niewidzialność niebiańskiej fazy (Jezusa i Kościoła) tyśiącletniego Królestwa Bożego także oznacza, że powrót naszego Pana będzie niewidzialny, gdyż jest On częścią tego Królestwa, a nawet jego głównym elementem – Królem królów

i Panem panów. Udowodniliśmy już, że Królestwo Boże w jego uwielbionym stanie i niebiańskiej fazie składa się z Jezusa i Jego wiernych naśladowców i jako takie będzie niewidzialne dla ludzkości. Jezus wyraźnie stwierdza, że ludzie nie będą mogli pokazać Królestwa Bożego, Jego Samego ani Jego wiernych, ponieważ nie będą oni widoczni dla ludzkiego wzroku, tak jak czytamy u Łuk. 17:20,21: „**Nie przyjdzie królestwo Boże z postrzeżeniem** [ludzie nie będą mogli zobaczyć Chrystusa ani Jego świętych, gdy zaczną Oni panować]; **ani rzekną: Oto tu** [patrzcie, tutaj jest Królestwo, Jezus i Kościół], **albo oto tam jest** [Królestwo, Jezus i Kościół]; **albowiem oto królestwo Boże** [którego nie będziecie w stanie pokazać] **pośród was jest** [będzie; a zatem musi być niewidzialne, skoro nie może być pokazane wzrokowi ludzi]”. Skoro więc Królestwo Boże jest niewidzialne, a Jezus jest częścią tego Królestwa, musi być On niewidoczny dla oczu ludzi, gdy powróci, by je założyć.

„JAK BYŁO ZA DNI NOEGO”

U Mat. 24:37-39 Jezus podaje silny dowód na potwierdzenie faktu, że ludzkość nie ujrzy Go w Jego drugim adwencie: „Ale jak było za dni Noego, tak będzie i obecność Syna człowieczego. Albowiem jak za dni onych przed potopem jedli, i pili, i żenili się i za mąż wydawali (...) i *nie spostrzegli się*, aż przyszedł potop i zabrał wszystkich: tak będzie i obecność Syna człowieczego”. W wersecie tym Jezus wskazuje, że ludzie w swych *czynach* oraz *ignorancji* co do bliskiego zagrożenia tuż przed potopem i w trakcie Jego drugiej obecności tuż przed wielkim uciskiem będą podobni. Jak w dniach Noego przed potopem ludzie zajmowali się zwykłymi czynnościami życia społecznego, lecz z powodu niewiary w kazanie o zbliżającym się potopie nie wiedzieli o jego bliskości, tak w czasie drugiej obecności Chrystusa, tuż przed wybuchem na świecie wielkiego ucisku, ludzie będą zajmować się zwykłymi czynnościami-

mi życia społecznego, całkowicie nieświadomi zbliżającego się ucisku, a to z powodu niewiary w świadectwa dotyczące samego ucisku, jak i jego przyczyny – drugiej obecności Chrystusa. Z Łuk. 17:26 widoczne jest, że w wersetach tych czas obecności Noego przed potopem jest między innymi porównywany z czasem drugiej obecności Chrystusa przed wielkim uciskiem: „A jak było *za dni* Noego, tak będzie i *za dni* Syna człowieczego”. Wyrażenie „*za dni* Syna człowieczego” oznacza pewien okres Jego drugiego adwentu, który jest użyty jako odpowiednik wyrażenia „obecność Syna człowieczego” z Mat. 24:37, co dowodzi, iż werset ten porównuje okresy, których dotyczy. Porównaj także Łuk. 17:28-30. Pytamy, jak to możliwe, że Jezus jest obecny, a mimo to ogół ludzi jest nieświadomy tego faktu, jak również czasu zbliżającego się ucisku? Gdyby mogli Go zobaczyć, z pewnością wiedzieliby o Jego obecności i spodziewaliby się nadejścia ucisku. Fakt ich ignorancji co do Jego obecności musi oznaczać, iż Jezus pozostaje ukryty przed ich naturalnymi oczami, a więc Jego powrót musi być dla nich niewidoczny.

„JAK BŁYSKAWICA WYCHODZI OD WSCHODU SŁOŃCA”

Szоста uwaga potwierdza to samo: Jezus oświadcza, że tak jak naturalne słońce manifestuje swą obecność naturalnym światłem, jakie wydaje, tak i On objawi Swą drugą obecność symbolicznym światłem – prawdą – jaką będzie w tym czasie podawał. Oto oświadczenie Jezusa z Mat. 24:27 (zobacz także Łuk. 17:24, gdzie słowa *w dzień swój* są odpowiednikami słowa *obecność* z Mat. 24:27), chociaż niezbyt trafne tłumaczenie greckiego słowa *astrape* jako *błyskawica* zamiast *jasne świecenie* (Łuk. 11:36) zaciemnia myśl tego wersetu: „**Albowiem jak błyskawica [jasne świecenie – słońce] wychodzi od wschodu słońca i ukazuje się aż na zachód, tak będzie i obecność Syna człowieczego**”. Nie jest czymś typowym dla błyskawicy, jak sugeruje to tłumaczenie, pojawiać się na wschodzie i świecić na zachód, ponieważ częściej pojawia się ona z innego kierunku i zwykle świeci tylko na części nieba, i to często w innym kie-

runku niż zachodni. Jednak światło słoneczne zawsze pojawia się na wschodzie i świeci w kierunku zachodnim. Fakty te wskazują, iż w tym fragmencie, tak jak w Łuk. 11:36, słowo *astrape* powinno być oddane jako *jasne świecenie*. W tym ostatnim przypadku słowo *błyskawica* z pewnością byłoby błędnym tłumaczeniem, ponieważ nie łapiemy błyskawicy i nie stawiamy jej na świeczniku! Rozumiejąc odniesienie naszego Pana z Mat. 24:27 do jasnego światła słońca, z łatwością możemy dostrzec porównanie jakie czyni: jak słońce objawia stopniowo swą obecność – i to niektórym wcześniej niż innym, a ostatecznie, zanim dotrze na zachód, objawia się nawet najdłużej śpiącym – tak nasz Pan objawia Swą obecność światłem prawdy, które wysyła jako Słońce Sprawiedliwości (Mal. 4:2), najpierw świecąc dla Swego czujnego i wcześniej budzącego się Kościoła (Iz. 60:1,2), a następnie dla całego świata (Iz. 60:3; Jana 1:9). A zatem werset z Mat. 24:27 oznacza, że ludzie nie rozpoznają obecności naszego Pana naturalnym wzrokiem, lecz oczami zrozumienia, rozpoznając Go jako obecnego dzięki światłu prawdy, jakie On będzie na nich zsyłał. Tak więc fragment ten oznacza, iż Jego powrót jest niewidoczny dla naturalnych oczu.

„UJRZY GO WSZELKIE OKO”

Niewidzialność naszego Pana dla naturalnych oczu ludzi przy Jego powrocie wynika także z tekstów, które pokazują nam, że cała ludzkość, łącznie z Izraelem, ujrzy Pana w Jego drugim adwencie. Jest to możliwe wtedy, gdy wersety takie zharmonizujemy z tymi, które uczą, iż w Jego obecnym stanie nie widział Go żaden człowiek ani widzieć nie może (1 Tym. 6:16) oraz że po uwielbieniu świat nie może Go już więcej zobaczyć (Jana 14:19). Mówiąc o drugim adwencie naszego Pana, Obj. 1:7 stwierdza: „**Oto idzie z obłokami** [wielkiego czasu ucisku] **i ujrzy go wszelkie oko, i ci, którzy go przebili**”. Gdybyśmy zinterpretowali dosłownie „obłoki” tego wersetu, sprawilibyśmy, iż fragment ten byłby nonsensem, jak to wyżej wykazaliśmy. Gdybyśmy zinterpretowali wyrażenie „wszelkie oko” tego tekstu jako dotyczące literalnych, naturalnych oczu, za-

przeczylibyśmy w ten sposób werseom z 1 Tym. 6:16 i Jana 14:19. Nikogo nie trzeba przekonywać, że cześć dla Boskiego Słowa powinna powstrzymać nas przed interpretowaniem jego werseotów w sposób wzajemnie sprzeczny. Jak możemy zinterpretować ten i podobne fragmenty, a jednocześnie zachować harmonię Biblii? Odpowiadamy, że 1 Tym. 6:16 i Jana 14:19 są oczywiście tekstami literalnymi i odnoszą się do literalnego wzroku. Tak więc oczy z Obj. 1:7 muszą być symboliczne i odnosić się do naszego wzroku umysłowego – naszych oczu zrozumienia. A zatem werseot ten oczywiście mówi, że drugiej obecności naszego Pana będą towarzyszyć chmury ucisku i że oczy zrozumienia wszystkich ludzi, łącznie z samymi Żydami, zostaną otworzone na właściwe poznanie Go. W tym znaczeniu słowa *widzieć* św. Paweł mówi: „Jezusa *widzimy*” (Żyd. 2:9). Nie chce oczywiście powiedzieć, że widzimy Go naszymi naturalnymi oczami, lecz oczami zrozumienia, oczami umysłu.

Jest to uzasadnione nie tylko przez słuszność powyższej interpretacji oraz biblijne używanie tego słowa w innych miejscach, lecz także przez charakter księgi Objawienia. Początkowy werseot tej księgi wskazuje, że jest ona księgą symboli: „(...) **on je oznajmił i posłał** [w oryginale greckim czasownik przetłumaczony tutaj jako *oznajmił* dosłownie oznacza *zawarł w znakach*, i tak też jest tłumaczony w wersji angielskiej – przypis tłumacza]” – podał w znakach i symbolach. Naturalnym więc byłoby interpretowanie *obtoków*, *oka* i *widzenia* z Obj. 1:7 w sposób symboliczny. Odniesienie tego werseotu do Żydów, którzy Go przebili i którzy mają Go zobaczyć, rozstrzyga sprawę: bowiem w srodę przed Swym ukrzyżowaniem, a więc na dwa dni przed tym, jak Żydzi po raz ostatni widzieli Go swymi cielesnymi oczami, Jezus powiedział im, że nie zobaczą Go *więcej*, aż w czasie Jego drugiego adwentu będą witać Go okrzykiem: „Błogosławiony, który idzie w imieniu Pańskim” (Mat. 23:39). Fragment ten dowodzi, że nie chodzi tutaj o naturalny wzrok, ponieważ widzieli oni Go swymi naturalnymi oczami jeszcze dwa dni po wypowiedzeniu przez Niego tych słów. Chodzi tu-

taj zatem o wzrok umysłowy, co ilustruje sposób, w jaki ci, którzy Go przebili, ujrzą Go w czasie Jego drugiego adwentu, tj. nie oczami fizycznymi, lecz umysłowymi. Wiemy o tym także dlatego, że dwa dni wcześniej, tzn. w dniu tryumfального wjazdu do Jerozolimy na cztery dni przed Swą śmiercią, Jezus zapowiedział im umysłowe zaślepienie z powodu ich grzechów (Łuk. 19:42,44). Św. Paweł zapewnia nas, że takie zaślepienie musi przy nich pozostawać aż do wyboru pełnej liczby wybrańców z pogan (Rzym. 11:7-10, 25-33). Wtedy, w czasie drugiego adwentu, będzie ono stopniowo usuwane, a oni zaczną dostrzegać, że Jezus jest ich Boskim Mesjaszem i Wyzwolicielem. Tekstem bardzo podobnym w znaczeniu i metodzie interpretacji do Obj. 1:7 jest Mat. 26:64. Z przedstawionego powyżej punktu widzenia wersety te harmonizują z jasnymi oświadczeniami 1 Tym. 6:16 i Jana 14:19, i tak widziane, dowodzą, że powrót naszego Pana miał być niewidoczny dla naszych fizycznych oczu, choć dostrzegalny dla oczu umysłowych.

„JAKOŚCIE GO WIDZIELI IDĄCEGO”

Jako ósmy dowód niewidzialności drugiego adwentu naszego Pana pragniemy zbadać jeden z najbardziej wypaczonych wersetów Biblii na temat sposobu Jego powrotu – Dz.Ap. 1:11: „Ten Jezus, który w górę wzięty jest od was do nieba, *tak* przyjdzie, *jakoście* go widzieli idącego do nieba”. Tekst ten jest zwykle wyjaśniany tak, jak gdyby brzmiał: „tak jak widzieliście go idącego do nieba, tak zobaczycie go przychodzącego ponownie”. Ci, którzy w ten sposób interpretują ten fragment, wyjaśniają go tak, jak gdyby przedmiotem porównania podkreślonym w tym fragmencie było to, że *widac* Go, jak odchodzi, i że będzie *widac* Go, gdy przyjdzie ponownie, podczas gdy werset ten w ogóle nic nie mówi o widzeniu Go przy ponownym przyjsciu. Tak więc przedmiotem porównania tego wersetu nie może być widzenie Go przy powrocie. Przedmiotem porównania wyraźnie jest *sposób* Jego odejścia i *sposób* Jego ponownego przyjscia, a nie *widzenie* Jego odejścia i *widzenie* Jego

ponownego przyjścia: „Ten Jezus (...) *tak* przyjdzie, *jakoście* go widzieli idącego do nieba”. A więc fragment ten dotyczy sposobu powrotu naszego Pana. Ze sposobu, w jaki odszedł, możemy dowiedzieć się pewnych rzeczy odnośnie sposobu Jego powrotu: (1) odszedł skrycie przed światem, ponieważ wówczas nie wiedział o tym nikt inny prócz Jego uczniów; tak więc i przychodzi skrycie („jak złodziej w nocy”) przed światem, ponieważ w pierwszych jego etapach nie wie o tym nikt prócz Jego wiernych. (2) Odszedł cicho i bez ostentacji, nie strasząc świata literalną trąbą, nie jadąc na literalnym obłoku, nie świecąc oślepiającym naturalnym światłem i nie rozbijając wszechświata na atomy; a więc powraca cicho i bez ostentacji, nie strasząc świata literalną trąbą, nie jadąc na literalnym obłoku, nie świecąc oślepiającym naturalnym światłem i nie rozbijając wszechświata na atomy. (3) Odszedł błogosławiąc tych, których pozostawił; tak więc powraca błogosławiąc najpierw Swój oczekujący Go Kościół, a później także i świat. (4) Jeśli chodzi o Jego Boskie ciało, odchodząc był niewidzialny dla naturalnych oczu ludzkich istot, choć widoczny w Swym odejściu dla uczniów przez odpowiednie towarzyszące temu dzieła; tak więc powracając jest On niewidzialny dla naturalnych oczu ludzkości, choć objawia Swą obecność przez odpowiednie towarzyszące temu uczynki. Gdy przedstawimy nasz dziesiąty dowód, czwarty punkt stanie się jaśniejszy. Wprowadzamy go teraz, ponieważ tutaj jest jego miejsce, chociaż uwagi podane w dziesiątym dowodzie są niezbędne do wyjaśnienia pewnych zastrzeżeń opartych na opacnym zrozumieniu natury uwielbionego zmartwychwstałego ciała naszego Pana. Omawiany werset dowodzi, że sposób ponownego przyjścia jest taki sam, jak sposób Jego odejścia i jako taki obala wiele prymitywnych błędów co do sposobu Jego powrotu, jak również dowodzi jego niewidzialności dla naturalnego oka.

LOGICZNY ARGUMENT ŚW. PAWŁA

W 2 Tes. 2:1-9 św. Paweł używa argumentu, który przy prawidłowym zrozumieniu tego tematu jasno i dobitnie

dowodzi, że powrót Chrystusa jeszcze nie nastąpił. Jednak argument ten byłby zdecydowanie niezręczny i bez związku, gdyby Jego powrót miał być widzialny dla naturalnych oczu ludzi. Z pierwszego listu Pawła Tesaloniczanie wyciągnęli błędny wniosek, że nastąpił już drugi adwent Pana. Dlatego apostoł napisał do nich drugi list, między innymi po to, by skorygować to błędne wrażenie. Gdyby Paweł nauczał ich, że powrót naszego Pana ma być widoczny dla naturalnego oka, że ma mu towarzyszyć trąbienie na literalnej trąbie, jechanie na literalnym obłoku, świecenie oślepiającym naturalnym światłem i rozbijanie na atomy literalnego świata – tak logiczny i bezpośredni umysł, jak umysł apostoła obaliby błąd Tesaloniczan dotyczący nastania już drugiego adwentu w mniej więcej taki sposób: „Umiłowani bracia! Smutkiem napęlnia mnie myśl, że tak szybko zapomnieliście moje nauki, iż Pan Jezus w Swym drugim adwencie ukaże się w naturalnym ciele, świecąc oślepiającym naturalnym światłem, trąbiąc na literalnej trąbie dostatecznie głośno, by być słyszonym na całej ziemi, siedząc na naturalnym obłoku i rozbijając wszechświat na atomy. Gdybyście nie zapomnieli tych rzeczy, nie uwierzylibyście, że już powrócił. By wam udowodnić, że jeszcze nie powrócił, mam do was kilka próśb: pokażcie mi proszę Jego świecące ciało i obłok, na którym siedzi. Kiedy trąbił On w literalną trąbę dostatecznie głośno, by być słyszonym na całym świecie? Ani ja, ani nikt inny z mych współbraci nie słyszał takiego dźwięku trąby. Jak możecie wierzyć, że literalny wszechświat został rozbity na atomy, skoro sami jesteście świadkami tego, że pozostaje w takim stanie, w jakim był od początku? Czy z tego powodu nie powinniście zatem od razu zrozumieć, że Pan Jezus jeszcze nie powrócił? O zapominalscy Tesaloniczanie! Niech nikt was nie zwodzi w żaden sposób, że nadszedł dzień Pana, ponieważ dzień ten nie przyjdzie inaczej jak tylko przez pokazanie się naszego Pana w Jego świecącym fizycznym ciele, przez jazdę na naturalnym obłoku, trąbienie w literalną trąbę i rozbicie wszechświata na atomy. Proszę was, abyście odświeżyli swą pamięć co do tych rzeczy i w ten sposób uni-

knęli złudzenia, że Pan już powrócił". Z pewnością taki właśnie argument zostałby użyty przez św. Pawła, gdyby odpowiadał rzeczywistości, i w łatwy i niepodważalny sposób obaliliby błąd Tesaloniczan. Fakt, że go nie użył jest bardzo silnym dowodem tego, iż nie ma on zastosowania i że z tego powodu św. Paweł nigdy też nie uczył ich, by wierzyli w takie rzeczy w odniesieniu do powrotu naszego Pana, ani oni sami w to także nie wierzyli. Wprost przeciwnie, św. Paweł, który jako jedyna istota ludzka widział światło chwały świecące i reprezentujące uwielbione ciało naszego Pana i który za ten widok zapłacił swym naturalnym wzrokiem, konsekwentnie uczył, że żadna istota ludzka nigdy nie widziała uwielbionego ciała naszego Pana ani nie mogła go widzieć i przeżyć (1 Tym. 6:16). Dlatego nie mógł wykorzystać powyższego argumentu, ponieważ nie odpowiadał on jego pogładowi co do sposobu powrotu naszego Pana.

Zauważyliśmy, jakiego argumentu nie użył św. Paweł, by odwrócić Tesaloniczan od błędnego przekonania o nastaniu powrotu Pana, ponieważ nie miał on zastosowania do faktów. Zauważmy, jakiego rodzaju argumentu użył, by dowieść, że nie nastąpiła jeszcze druga obecność Pana, dzień Pana i zgromadzenie Kościoła do niego; zauważmy jak bezpośredni i logiczny był jego argument z punktu widzenia niewidzialności ciała naszego Pana przy Jego powrocie. Nie odwoływał się do ich zmysłu wzroku, lecz do pewnych *zapowiedzianych* i wciąż *nie wypełnionych* znaków, jakie miały *poprzedzać* drugi adwent. Mówi bowiem do Tesaloniczan (2 Tes. 2:3-9), że powrót naszego Pana nie może nastąpić przed powstaniem antychrysta – papieża, które miało się rozwinąć w wyniku odejścia od prawdziwej wiary i praktyki chrześcijaństwa, miało zdobyć najwyższą władzę, urzeczywistnić swe okrutne panowanie oraz być objawione i zniszczone w swych głównych naukach i władzach. Po tym wszystkim miał przyjść Chrystus i zniszczyć antychrysta. W chwili pisania przez św. Pawła tych słów odstępstwo to było co najwyżej w fazie początkowej. Wiele jego

zarysów, jak również wszystko to, co miało usunąć pogański Rzym jako element przeszkadzający, narodziny antychrysta, jego dojście do władzy, słabnące panowanie, objawienie i zniszczenie – należało jeszcze do przyszłości. Skoro zatem drugi advent Chrystusa mógł zacząć się dopiero po wystąpieniu tych wszystkich rzeczy, nie mógł zacząć się, zanim zaczęły one występować.

Dlatego odwołanie się przez św. Pawła do nie wypełnionych znaków proroczych, które muszą poprzedzić drugi advent Chrystusa, dowodziło zarówno tego, że nasz Pan nie był wówczas obecny, jak również było logicznym, bezpośrednim i jasnym dowodem argumentacji św. Pawła w odniesieniu do myśli o niewidzialności naszego Pana w czasie Jego powrotu. Gdyby natomiast Jego powrót był taki, jak uczą wyznania ciemnych wieków, byłoby ono niejasne, bez związku i zdecydowanie słabe w zestawieniu z argumentem, że nasz Pan w Swym powrocie ma być widzialny dla naturalnych oczu całej ludzkości. Tak więc argument św. Pawła w swej naturze i wykorzystaniu oznacza, że powrót naszego Pana miał być niewidzialny, tak jak uczył on Tesaloniczan. Gdyby natomiast uczył ich o widzialnym powrocie naszego Pana, Tesaloniczanie – nie widząc Go ani żadnych innych literalnych zjawisk mających temu towarzyszyć – nigdy nie popadliby w błąd, że drugi advent Chrystusa nastąpił w tamtym czasie. Innymi słowy, błąd Tesaloniczan i metoda argumentacji Pawła obalająca ten błąd wyraźnie oznaczają, że zarówno on, jak i oni wierzyli, że w Swym powrocie nasz Pan będzie niewidzialny dla ludzkich oczu. W przeciwnym razie bowiem, jak mogliby uwierzyć w Jego ponowne przyjscie, skoro Go nie widzieli?

JEZUS JEST OBECNIE ISTOTĄ DUCHOWĄ

Podamy teraz podstawowy argument, nasz dziesiąty dowód biblijny potwierdzający, że powrót naszego Pana jest niewidzialny dla naturalnego ludzkiego wzroku, choć widzialny dla wzroku umysłowego. Tym podstawowym argumentem jest to, że od chwili swego zmartwychwstania nasz Pan nie jest

już istotą ludzką, lecz duchową, która jako taka z konieczności posiada ciało niewidzialne dla naszego naturalnego wzroku. Dlatego sposób Jego przyścia musi być niewidzialny. Przejdziemy obecnie do udowodnienia tego faktu z Biblii, proponując biblijne wersety i doktryny stwierdzające tę prawdę.

BEZPOŚREDNIE ŚWIADECTWA BIBLIJ

Przede wszystkim, Bóg bezpośrednio mówi nam, że Jezus jest obecnie istotą duchową. Jest to między innymi stwierdzone w 1 Kor. 15:45: „**Stał się pierwszy człowiek Adam** [1 Moj. 2:7] **duszą żywą** [istotą ludzką z ludzkim ciałem], **ale ostatni** [Jezus, drugi (w.47)] **Adam duchem ożywiającym** [udzielającym życia]”. A zatem, tak jak Adam z ogrodu Eden stał się istotą ludzką, tak niebieski Adam (Jezus w Swym zmartwychwstaniu) stał się istotą duchową. W wersecie 46 św. Paweł wyraźnie mówi nam, że Adam z ogrodu Eden nie był istotą duchową, lecz ludzką; oraz że późniejszy Adam, nasz Pan, jest istotą duchową. Św. Paweł potwierdza to, wykazując w wersecie 47, że pierwszy Adam miał ciało „z ziemi”, z substancji materialnych, podczas gdy drugi Adam, nasz Pan, miał ciało „z nieba”, z substancji duchowych. W greckim oryginale wersetu 47 przyimek z w wyrażeniu z *ziemi* jest tym samym przyimkiem, co z w wyrażeniu z *nieba*. W obydwu przypadkach chodzi o substancje, z których utworzone zostały ciała. Te trzy wersety (1 Kor. 15:45-47) swymi bezpośrednimi oświadczeniami oraz skontrastowaniem obydwóch Adamów, ich ciał i substancji, z których zostały one utworzone, dowodzą, że nasz Pan powstał z umarłych jako istota duchowa z duchowym ciałem, a nie jako istota ludzka z ludzkim ciałem. Ponadto, w 2 Kor. 3:17 nasz Pan Jezus bezpośrednio nazwany jest duchem: „Ale Pan jest tym duchem”.

W 2 Kor. 5:16 św. Paweł pisze: „**Chociaż też znaliśmy Chrystusa według ciała, lecz już teraz [i] więcej nie znamy**”. Nie znał on już Chrystusa jako istoty ludzkiej, „według ciała”, chociaż kiedyś znał Go jako takiego – przed śmiercią naszego Pana. Werset ten oznacza zatem, że w chwili, gdy św. Paweł mówił o Nim te słowa, Jezus nie był już istotą ludzką, chociaż

wcześniej nią był. Powodem tej zmiany było to, że nasz Pan został wzbudzony, powstał z martwych jako istota duchowa, a nie ludzka. 1 Piotra 3:18 ma z tym ścisły związek, gdy o śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa mówi: „**umartwiony będąc ciałem, ale ożywiony** [zauważmy: nie „ciałem”, lecz] *duchem*”. Prosimy zwrócić szczególną uwagę na pokazany w tym wersecie kontrast między tym, w czym Jezus został uśmiercony, a tym, w czym został ożywiony. Według współczesnej teologii, która naucza, iż nasz Pan powstał z martwych jako istota ludzka, a nie duchowa, werset ten powinien brzmieć: umartwiony będąc *ciałem*, i ożywiony *ciałem*. Lecz Bóg, który nie może kłamać, mówi coś przeciwnego: „umartwiony będąc *ciałem*, ale ożywiony *duchem*”. Tak więc nasz Pan jest obecnie duchem. Te cztery przed chwilą zacytowane i krótko wyjaśnione fragmenty dowodzą, że od chwili zmartwychwstania nasz Pan nie jest już istotą ludzką, lecz duchową; według innych wersetów, jest istotą w Boskiej naturze, najwyższej ze wszystkich natur duchowych. Jeśli jest istotą duchową, z konieczności pozostaje niewidzialny dla naszego naturalnego wzroku, a zatem Jego drugie przyjście musi być w swym sposobie niewidzialne.

WSPÓLDZIEDZICZĄCY Z JEZUSEM STANĄ SIĘ ISTOTAMI DUCHOWYMI

Pismo Święte nie tylko bezpośrednio naucza, że od chwili zmartwychwstania nasz Pan nie jest już istotą ludzką, lecz duchową; uczy ono także o tym przez logiczny wniosek wypływający z oświadczenia, że święci w zmartwychwstaniu także otrzymają ciała duchowe, przez co otrzymają ciała takie, jakim jest Jego ciało. A zatem Jego ciało musi być duchowe. Obietnice duchowych ciał dla świętych widzimy w 1 Kor. 15:42,43: „**Takie też jest powstanie umarłych** [w tekście greckim przed słowami *powstanie* oraz *umarłych* znajduje się przedimek określony, co oznacza szczególne zmartwychwstanie, pierwsze zmartwychwstanie (Obj. 20:4,6)]. **Bywa wsiane w skazitelności** [istoty materialne są skazitelne], **a będzie wzbudzone w nieskazitelności** [istoty duchowe są nieskazitelne] (...) **bywa wsiane ciało**

cielesne [materialne, ziemskie], **a będzie wzbudzone ciało duchowe** [niematerialne, niebiańskie]”. Fragment ten dowodzi, że święci otrzymują ciała duchowe, przez co w zmartwychwstaniu stają się istotami duchowymi, natomiast w swym ziemskim życiu mieli ludzkie ciała i dlatego byli istotami ludzkimi.

Ta sama myśl – że święci są w zmartwychwstaniu przemieniani z istot ludzkich na duchowe – zawarta jest w wersetach 51-54: „**wszyscy przemienieni** [w naturze] **będziemy, bardzo prędko, w okamgnieniu (...)** **albowiem zatrąbi, a umarli** [święci, którzy są wybitnymi umarłymi, gdyż w tekście greckim przed słowem *umarli* znajduje się przedimek określony] **wzbudzeni będą nieskazitelni** [nie w fizycznych ciałach, które byłyby skazitelne, ponieważ utworzone z substancji materialnych, ziemskich, lecz w ciałach duchowych, które są nieskazitelne, ponieważ utworzone z substancji duchowych, niebiańskich], **a my będziemy przemienieni. Bo musi to, co jest skazitelnego** [osoba], **przyoblec nieskazitelność** [przez uzyskanie ciała duchowego, niebiańskiego], **i co jest śmiertelnego** [osoba], **przyoblec nieśmiertelność** [przez uzyskanie duchowego ciała w najwyższej ze wszystkich natur duchowych – Boskiej]”.

Pismo Święte także wyraźnie naucza, że ciała, jakie święci otrzymają w zmartwychwstaniu, są dokładnie takie same jak zmartwychwstałe ciało Jezusa. Jeśli potrafimy to udowodnić, będzie z tego wynikało, że Jezus otrzymał w zmartwychwstaniu ciało duchowe, a więc nie jest już istotą ludzką, lecz duchową. Potwierdza to wiele wersetów. Na przykład: 1 Jana 3:2: „jeszcze się nie objawiło, czym będziemy; lecz wiemy, iż gdy się on objawi, podobni mu będziemy; albowiem ujrzymy go takim, jakim *jest*” – nie takim, jakim był. Gdyby bowiem mieli się stać takimi, jakim *On był* w ciele (Żyd. 5:7), już teraz oczywiście byłoby, jakimi będą ich ciała w zmartwychwstaniu.

Podobnie 1 Kor. 15:48,49: „**Jaki jest** [był; słowo *jest* powinno w całym tym wersecie być podane *kursywą*, co oznacza, iż zostało ono dodane przez tłumaczy, nie mając żadnego odpowiednika w oryginale greckim. To, że należy dodać tutaj cza-

sownik *był* jest oczywiste, ponieważ chodzi tutaj o Adama] **ten ziemski** [Adam], **tacy też** [będą] **i ziemscy** [świat, z pominięciem świętych w zmartwychwstaniu]: **a jaki jest niebieski** [Jezus w Swym zmartwychwstałym ciele], **tacy też będą** [obietnica ta dotyczy świętych z Wieku Ewangelii] **niebiescy** [w swych zmartwychwstałych ciałach]. **A jak nosiliśmy** [święci podczas Wieku Ewangelii] **wyobrażenie ziemskiego** [Adama, tj. tak jak mieli ciała podobne do ciała Adama – „z ziemi ziemskie”], **tak będziemy nosili wyobrażenie niebieskiego** [Jezusa, tj. tak pewne jest, że w zmartwychwstaniu otrzymają ciała takie, jak zmartwychwstałe ciało Jezusa]”. Ta sama myśl jest przedstawiona u Fil. 3:21. Zatem wersety te potwierdzają myśli, że duchowe ciała świętych, uzyskane przez nich w zmartwychwstaniu, są takie jak zmartwychwstałe ciało naszego Pana. A ponieważ święci otrzymają duchowe ciała w zmartwychwstaniu, Jezus musi posiadać duchowe ciało od chwili Swego zmartwychwstania. Tak więc Jego zmartwychwstałe ciało było niewidoczne dla naturalnych oczu ludzi, a zatem Jego ciało przy Jego powrocie również musi pozostać niewidzialne dla naturalnych oczu ludzi.

ODZIEDZICZENIE PRZEZ JEZUSA KRÓLESTWA DOWODZI, ŻE JEST DUCHEM

To, że od chwili zmartwychwstania Jezus jest istotą duchową, a więc w Swym powrocie niewidzialną, widoczne jest z trzeciego kierunku myśli: odziedziczył On Królestwo niebieskie, którego odziedziczyć nie może istota ludzka, chyba że zrezygnuje ze swego człowieczeństwa i stanie się istotą duchową. W 1 Kor. 15:50 św. Paweł zapewnia nas, że „**ciało i krew** [istota ludzka jako taka – Żyd. 2:14; Mat. 16:17; Gal. 1:16] **królestwa Bożego odziedziczyć nie mogą; ani skazitelność nie odziedziczy nieskazitelności** [ciała materialne nie stają się ciałami duchowymi]”. Tak więc nasze człowieczeństwo nigdy nie będzie przemienione i jako takie nie będzie zabrane do nieba. By dostąpić niebiańskiego zmartwychwstania, trzeba przejść zmianę natury z ludzkiej na duchową, przy czym zgodnie z jasną nauką św. Pawła (1 Kor. 15:

50-54) ciało nie jest przemieniane na ciało innej natury. Taka jest również nauka Jezusa w Jego wyjaśnieniach dla Nikodema (Jana 3:5-8): „**Jeśliby się kto nie narodził z wody [prawdy] i z Ducha, nie może wejść do królestwa Bożego** [spłodzenie z Ducha świętych poprzez Słowo wprowadzało ich do embrionalnej, wojującej fazy Królestwa niebieskiego, przez co stawali się nowymi stworzeniami w Chrystusie (1 Kor. 4:15; Jak. 1:18; 1 Piotra 1:3; 2 Kor. 5:17) oraz kandydatami do członkostwa w narodzonej, uwielbionej fazy Królestwa niebieskiego (Jak. 2:5; 1 Piotra 1:3-6). Ich narodzenie z Ducha wprowadzało ich do narodzonej, uwielbionej fazy Królestwa Bożego poza zasłoną]. **Co się narodziło z ciała [z istoty ludzkiej], ciałem jest** [istotą ludzką], **a co się narodziło z Ducha, duchem jest** [istota duchową, którą koniecznie trzeba się stać, by wejść do uwielbionej fazy Królestwa niebieskiego, jak stwierdza Jezus w w.3]. **Nie dziwuj się, żem ci powiedział: Musicie się znowu narodzić. Wiatr, gdzie chce wieje i głos jego słyszysz, ale [z powodu jego niewidzialności] nie wiesz, skąd przychodzi i dokąd idzie; taki [niewidzialny tak jak wiatr] jest każdy, który się narodził z Ducha**”. Najpewniejszym dowodem, że jeszcze nie jest się narodzonym z Ducha, choć już z niego spłodzonym, jest fakt sugerowany przez ten werset: że przychodzenie i odchodzenie takiej osoby jest widoczne. Kiedy jednak ktoś narodzi się z ducha, może przychodzić i odchodzić jak wiatr – niewidzialny dla ludzkości. Pismo Święte uczy, że aby wejść do uwielbionego stanu Królestwa, trzeba przejść zmianę natury z ludzkiej na duchową – ponowne stworzenie, które tak jak każde inne narodzenie zaczyna się od spłodzenia, postępuje przez ożywienie, rozwój, wzmocnienie, równoważenie i doskonalenie, a kończy się narodzeniem jako istota duchowa, tak jak wykazaliśmy to w naszym wykładzie na temat Królestwa Bożego. U Jana 3:6 Jezus wykazuje, że przez narodzenie z Ducha stajemy się duchami; w wersecie 8 zapewnia nas, że jako duchy będziemy niewidzialni. Jezus jako główna jednostka w Królestwie niebieskim oczywiście ją odziedziczył, wszedł

do niej, co oznacza, iż nie jest On już istotą ludzką, lecz duchową (1 Kor. 15:50; Jana 3:6), którą stał się przy Swym zmartwychwstaniu (Kol. 1:18; Obj. 1:5; Żyd. 1:3-5; Dz.Ap. 13:33). Dlatego jest On niewidzialny, a Jego powrót musi być z tego powodu niewidzialny dla naturalnych oczu człowieka.

JEZUS WYŻSZY OD ANIOŁÓW

Czwarta rzecz dowodzi, że nasz Pan nie jest już istotą ludzką, lecz od Swego zmartwychwstania jest istotą duchową: fakt, że jest On obecnie wyższy od aniołów. Gdy był w ciele, był niższy od aniołów, jak oznajmia o tym św. Paweł: „**Ale tego, który na małą chwilę mniejszym stał się od aniołów** [co w w.7 jest według niego zasadniczym przymiotem ludzkiej natury], **Jezusa widzimy**” (Żyd. 2:9). Tak długo, jak długo przebywał On w ciele, tj. był istotą ludzką, którą według tego tekstu już dłużej nie jest, był mniejszym od aniołów. Biblia wyraźnie uczy jednak, że od chwili Swego zmartwychwstania jest wyższy od aniołów i jako taki jest dokładnym obrazem osoby Ojca – Boską Istotą (Żyd. 1:3-5; Efez. 1:20-22; Fil. 2:9-11). Jako dokładny obraz osoby Ojca, jest On od Swego zmartwychwstania istotą duchową, ponieważ Bóg w Swej osobie jest istotą duchową (Jana 4:24). Skoro zatem Jezus jest obecnie wyższy od aniołów, będąc istotą Boską, jako duch musi być niewidzialny, a zatem Jego drugie przyjście jest niewidzialne dla naturalnych oczu ludzi.

JEZUS STAŁ SIĘ CZŁOWIEKIEM TYLKO PO TO, BY NAS ODKUPIĆ

Piąty punkt potwierdza, że od chwili Swego zmartwychwstania Jezus nie jest już istotą ludzką, lecz duchową, co dowodzi, że przy Swym powrocie ma być niewidzialny: fakt, że człowiekiem stał się tylko po to, by móc umrzeć i złożyć okup za nas, o czym naucza św. Paweł: „**Ale tego, który na małą chwilę mniejszym stał się od aniołów** [co według w.6 i 7 oznacza, że stał się istotą ludzką (Jana 1:14)] **Jezusa widzimy przez ucierpienie śmierci (...)** aby z łaski Bożej za wszystkich śmierci skosztował” (Żyd. 2:9). Gdy przez śmierć zrealizował cel, dla którego stał się istotą ludzką, nie potrzebował już dłużej ludzkiej

natury dla Siebie, tak jak nie potrzebował jej przez cały czas wtedy, gdy był u Ojca, zanim stał się ciałem. Jeżeli po Swojej śmierci nie potrzebował już dla Siebie ludzkiej natury, to możemy być pewni, że już jej nie posiada; w swej osobie nie ma On bowiem niczego, czego nie potrzebuje. Oznacza to zatem, iż jest teraz istotą duchową i dzięki temu jest niewidzialny. A wobec tego Jego powrót musi być niewidzialny dla naturalnych oczu ludzi.

JEZUS NIE ZOSTAŁ NA WIEKI ZDEGRADOWANY W NATURZE

Szósty punkt potwierdza tę samą myśl: nasz Pan byłby na wieki zdegradowany w naturze, gdyby w chwili powstawania z umarłych zabrał z powrotem Swoje człowieczeństwo. To, że został zdegradowany w naturze, choć nie w charakterze, wtedy gdy oddawał Swą przedludzką naturę, którą miał jako istota następną po Ojcu, wyższa od aniołów, i którą oddał w zamian za naturę ludzką – oczywiście jest z oświadczenia św. Pawła, że gdy stał się istotą ludzką, był „mniejszym od aniołów” (Żyd. 2:9; zob. także Jana 1:14; 2 Kor. 8:9; Fil. 2:5-8; Żyd. 2:14,16-18). Gdyby w zmartwychwstaniu zabrał z powrotem Swoje człowieczeństwo i zatrzymał je teraz i na całą wieczność, na wieki pozostałby w naturze niższy od aniołów, przez co na wieki byłby zdegradowany. Jednak taka degradacja jest nieprawdziwa, ponieważ Pismo Święte wyraźnie uczy, że nie jest On teraz niższy od aniołów, lecz znacznie od nich wyższy (Żyd. 1:3-5; Efez. 1:20-22; Fil. 2:9-11; Obj. 5:11-13). Tak więc podczas zmartwychwstania nie zabrał z powrotem Swojego człowieczeństwa. Musi więc być istotą duchową, a zatem przy Swoim powrocie niewidzialną dla ludzkich oczu.

JEZUS NIE ZABRAŁ Z POWROTEM CENY OKUPU

Siódmy argument potwierdza, że nasz Pan nie jest już człowiekiem, że nie stał się ponownie istotą ludzką, lecz w Swym zmartwychwstaniu otrzymał naturę duchową: jest nim nauka o okupie, podstawowa doktryna Biblii. Pismo Święte naucza, że oddał On Swoje człowieczeństwo jako cenę okupu

(Mat. 20:28; 1 Tym. 2:5,6; Jana 6:51). Gdyby powstając z umarłych odebrał z powrotem Swoje człowieczeństwo, Swoje ciało, cofnąłby cenę okupu i w ten sposób unieważnił całe okupowe dzieło, pozostawił nas w stanie nieodwracalnej ruiny i zaprzepaścił cały Boski plan! Już samo wymienienie tych nieuchronnych rezultatów wycofania zapłaty stanowiącej okup wystarcza, by dowieść fałszu doktryny, że nasz Pan powstał z martwych jako ludzka istota, i prawdziwości doktryny, że powstał z umarłych jako istota duchowa. Jest On więc teraz, i zawsze będzie, niewidzialny dla naturalnych oczu ludzkości; zatem Jego powrót musi być niewidzialny dla jej naturalnego wzroku.

DOSKONAŁOŚĆ BOSKIEGO CHARAKTERU JAKO DOWÓD

Ósmy kierunek myśli dowodzi, że nasz Pan przy Swym zmartwychwstaniu nie otrzymał ponownie ludzkiej natury, lecz naturę duchową: doskonałość Boskiego charakteru. W punkcie szóstym wykazaliśmy, że gdyby nasz Pan odebrał przy zmartwychwstaniu Swoją ludzką naturę, na wieki zdegradowałby się w naturze. Wersety zacytowane w punkcie szóstym dowodzą natomiast, że zamiast wiecznej degradacji natury, spotkało Go wyniesienie ponad wszelkie natury anielskie. To Bóg wzbudził Go z umarłych (Dz.Ap. 2:24,32; 3:15; 4:10; 5:30; 10:40; 13:30,33,34; 17:31; Rzym. 10:9; 1 Kor. 6:14; Żyd. 13:20); gdyby wzbudził Go w ludzkiej naturze, na zawsze zdegradowałby Go, pomimo faktu, że pod przysięgą złożył obietnicę wyniesienia Go ponad wszystkie inne natury, jeśli dochowa wierności aż do śmierci. Degradacja taka byłaby również czymś niezrozumiałym z uwagi na fakt, że Jezus dochował wierności w najwyższym stopniu (Fil. 2:5-8). W takich okolicznościach wzbudzenie naszego Pana do ludzkiej natury sprawiłoby, że Bóg pogwałciłby Swą przysięgę wobec Jezusa (1 Moj. 22:16,17; Gal. 3:16; Żyd. 6:17-20), ponieważ pod przysięgą obiecał uczynić Go niebiańskim, duchowym, „jak gwiazdy na niebie”. Bóg nie jest ani krzywoprzysięzcą, ani kłamcą (Żyd. 6:17,18), gdyż bycie kimś takim gwałciłoby doskonałość Jego charakteru. Tak więc doskonałość Jego charakteru nie pozwa-

łała Mu wzbudzić Jezusa do ludzkiej natury. Wprost przeciwnie, doskonałość Boskiego charakteru w harmonii z Jego obietnicą i przysięgą wobec Jezusa (jeśli pozostanie wierny, co też wypełnił) jest najlepszą gwarancją tego, że zmartwychwstanie Jezusa nastąpiło jako zmartwychwstanie istoty duchowej, i to w najwyższej ze wszystkich natur duchowych – w Boskiej naturze (Efez. 1:20-22; Fil. 2:9-11; Żyd. 1:3-5; 1 Tym. 6:15,16). Tak więc Jezus jest obecnie duchem i jako taki na zawsze pozostanie niewidzialny dla fizycznego wzroku ludzi. Jego powrót musi być zatem niewidzialny.

Zanim przedstawimy dziewiąty dowód zmartwychwstania Jezusa do duchowej natury, pragniemy zauważyć, że w dowodzie siódmym i ósmym wykazaliśmy, że doktryna o zmartwychwstaniu Chrystusa do ludzkiej natury gwałci doktrynę okupu oraz doskonałości Boskiego charakteru. Każda doktryna, która narusza okup lub charakter Boga, już z tego jednego powodu okazuje się być fałszywa; są to – oprócz innych – dwa probierze doktrynalne. Wszystko, co do nich nie przylega, okazuje się zawierać jakąś domieszkę. Ponieważ doktryna zmartwychwstania Chrystusa do ludzkiej natury gwałci doktrynę okupu i charakter Boga, jest ona fałszywa – jest wynalazkiem szatana za pośrednictwem antychrysta.

JEZUS W PEŁNI ROZWINIĘTYM NOWYM STWORZENIEM

Dziewiąty argument dowodzi, że zmartwychwstanie Jezusa nie było do natury ludzkiej, lecz duchowej: Jego przechodzenie przez różne etapy rozwijania charakteru jako nowego stworzenia, poczynwszy od spłodzenia aż do narodzenia z Ducha. Pismo Święte zapewnia nas, że Jego charakter jako nowego stworzenia, charakter duchowy, osiągnął doskonałość (Żyd. 2:10; 5:8,9). Jego uczucia były całkowicie oderwane od rzeczy ziemskich i skupione na niebiańskich (Kol. 3:1-4). Tak więc jako nowe stworzenie rozwinął On charakter, w którym niezmiennie skryształizowana została cecha ofiarowania tego, co ziemskie na rzecz tego, co niebiańskie. Oznacza to, że gdyby został wzbudzony z martwych jako istota ludzka, niezwłocznie

przystąpiłby do ponownego ofiarowania Swego człowieczeństwa na śmierć, ponieważ Jego wszystkie aspiracje zostały skryształizowane na niebiańskim poziomie, i tym samym niezmiennie były obce ziemskiej ludzkiej naturze. Ten skryształizowany stan charakteru nowego stworzenia niebawem całkowicie doprowadziłby Jego człowieczeństwo do śmierci, gdyby został wzbudzony jako istota ludzka. Gdyby tak był wzbudzany tysiąc razy jako istota ludzka, równie często ofiarowałby Swe człowieczeństwo na śmierć. Innymi słowy, taki proces z konieczności musiałby następować, gdyby jednostka skryształizowana w charakterze nowego stworzenia została podniesiona z umarłych jako istota ludzka. Biblia uczy nas jednak, że „Chrystus powstawszy z martwych, więcej nie umiera, i śmierć nad nim więcej nie panuje” (Rzym. 6:9). Tak więc nie został On wzbudzony z martwych jako istota ludzka, lecz duchowa; a skoro duchowa, to jest On niewidzialny i z tego powodu niewidzialny być musi także Jego drugi adwent.

URZĄD JEZUSA JAKO ZBAWICIELA

Dziesiąty fakt potwierdza, że Chrystus zmartwychwstał nie jako istota ludzka, lecz duchowa: Jego urząd jako Zbawiciela – obecnie dla wybranych, a w następnym wieku dla posłusznych ze świata. Istota ludzka nie byłaby w stanie służyć wielorakim potrzebom dzieci Bożych rozrzuconych po ziemi ani kontrolować zabiegów szatana, demonów i upadłych ludzi wymierzonych w Jego wybranych. Może to czynić tylko istota Boska. Istota ludzka w jeszcze mniejszym stopniu mogłaby związać szatana i jego upadłych aniołów, zniszczyć królestwo szatana a założyć Boże, obudzić wszystkich umarłych, odtwarzając ich osobowość i indywidualne cechy charakteru, a następnie przez pośredniczące panowanie zaferować im skuteczną pomoc w powrocie do ludzkiej doskonałości i rzeczywiście dokonać tego u wszystkich posłusznych, nie wspominając już o przekształceniu ziemi w raj. Tylko Boska istota może dokonać takich rzeczy, które stanowić będą główne zarysy Jego służby na rzecz ludzkości w Wieku Tysiąclecia. A zatem

posiadanie przez Niego zdolności do wypełnienia służby – teraz na rzecz Kościoła, a w następnym wieku na rzecz świata – dowodzi, że został wzbudzony z martwych nie w naturze ludzkiej, lecz duchowej. Jest On zatem niewidzialny dla fizycznego wzroku ludzi i z tego też powodu Jego drugie przyjście musi być niewidzialne dla naturalnego wzroku.

URZĄD JEZUSA JAKO NAMIESTNIKA BOGA

To samo potwierdza jedenasta biblijna nauka: urząd Jezusa jako Namiestnika Boga. Biblia bardzo jasno naucza, że Bóg wszystkie rzeczy czyni przez Jezusa (1 Kor. 8:6; Mat. 28:18; Efez. 1:20-23; Fil. 2:9-11; 3:21; Kol. 1:15-19; Żyd. 1:3-5; Obj. 5:11-13). Oznacza to oczywiście, że jest On Namiestnikiem Jehowy w całym wszechświecie. Rozumie się samo przez się, że obowiązki takiego urzędu nie mogą być wykonywane przez istotę ludzką. Biorąc pod uwagę tylko jedną rzecz z miliona, zapytajmy, w jaki sposób istota ludzka, niższa od aniołów, mogłaby kontrolować aniołów, niebiańskie księstwa, moce, trony, zwierchności, cherubinów i serafinów? Zatem na podstawie faktu, iż jest On Namiestnikiem Jehowy widzimy, że nie jest On już istotą ludzką, lecz duchową, która jako taka musi być niewidzialna dla ludzi, a więc i niewidzialna w Swym drugim adwencie.

FAKTY UKAZYWANIA SIĘ JEZUSA UCZNIOM

Jako dwunasty i ostatni punkt dowodzący Jego zmartwychwstania jako istoty duchowej, a nie ludzkiej, przedstawiamy liczne przypadki Jego ukazywania się po zmartwychwstaniu uczniom, i to w różnych ciałach. By zrozumieć ukazywanie się im przez Niego w różnych ciałach, musimy wziąć pod uwagę kilka rzeczy: (1) naturę zmartwychwstałego ciała Chrystusa, która jak już dowiedliśmy, była naturą istoty duchowej, nie ludzkiej, co z konieczności oznacza, iż była ona niewidzialna dla naturalnego wzroku Jego uczniów; oraz (2) cel Jego ukazywania się, i to w różnych ciałach, co po pierwsze miało udowodnić im, że powstał On z martwych, a po drugie, że żadne z ciał, w których pojawiał się i znikał przed nimi, nie było Jego

zmarłychwstałym ciałem, które jako duchowe z konieczności było dla nich niewidzialne (1 Tym. 6:16). Pamiętając zatem, że Jezus miał dwojaki cel: udowodnienia Swym uczniom, że powstał z martwych i że dostąpił zmiany natury z istoty ludzkiej na duchową, jesteśmy w stanie lepiej zrozumieć cały opis Jego ukazywania się uczniom w różnych ciałach.

Zgodnie ze Słowem Bożym, uczniowie wierzyli, że umarli są umarłymi, a zatem nie mogą o niczym wiedzieć ani niczego czynić. Dlatego jedyną rzeczą, jaką Jezus musiał zrobić, by udowodnić im, że znowu żyje, było uczynienie czegokolwiek i wykazanie, że wie On o różnych rzeczach. Dlatego zwykle ogłoszenie faktu, że żyje i uczynienie czegoś, gdy się im ukazał było dostatecznym dla nich dowodem tego, że powstał On z martwych. By dodatkowo przekonać ich, że dostąpił zmiany natury z ludzkiej na duchową, ukazywał się im w różnych ciałach, z czego stopniowo wyciągnęli wniosek, że żadne z ciał, jakie widzieli, nie było Jego prawdziwym zmarłychwstałym ciałem. Stopniowo zrozumieli, że jest ono duchowe i nie może być widziane ludzkimi oczami. W ten sposób szybko przekonał ich, że żyje, a po pewnym czasie także i o tym, że nie był już istotą ludzką, lecz Boską.

Nasz Pan ukazywał się w ten sam sposób, w jaki aniołowie ukazywali się w przeszłości istotom ludzkim, np. Abrahamowi, Sarze, Lotowi, Jakubowi, Gedeonowi, rodzicom Samsona, Dawidowi, Zachariaszowi i Marii itp. Czynił to stwarzając, materializując w tym celu ludzkie ciała, gdyż ciała, w jakich aniołowie ukazywali się tym ludziom, nie były ich własnymi ciałami, lecz stworzonymi na miejscu w celu ukazania się, ponieważ aniołowie ci jako duchy posiadali ciała duchowe, a więc niewidzialne. Upadli aniołowie w seansach spirytystycznych, w złowrogich zamiarach materializują obecnie ciała w podobny sposób, udając, że są naszymi zmarłymi przyjaciółmi i krewnymi. Tak więc gdy Jezus ukazywał się uczniom, stwarzał ciała, w jakich się im pokazywał, a kiedy pragnął *zniknąć*,

po prostu rozkładał te ciała. Wiemy, że tak jest, ponieważ nie ukazał się dwa razy w tym samym ciele, przynajmniej w pierwszych etapach różnych przypadków ukazywania się po zmartwychwstaniu. Myśl tę potwierdza jeszcze inna okoliczność: ubrania, w jakich się pojawiał. Skąd Jezus brał ubrania, w których ukazywał się po zmartwychwstaniu? Wiemy, że w czasie ukrzyżowania żołnierze zabrali Jego własne szaty (Mat. 27:35) i że przy zmartwychwstaniu pozostawił w grobie te, w których był pochowany (Jana 20:5). Najwyraźniej Jezus stwarzał ubrania, jakie nosił przy tych różnych objawieniach, ukazując się Marii w stroju ogrodnika, dwóm uczniom w drodze do Emmaus w stroju podróżnego itp. Skoro stwarzał różne ubrania dla różnych przypadków ukazywania się, jest oczywiste, że to samo czynił z różnymi ciałami, w jakich pokazywał się uczniom.

Marii Magdalenie najpierw ukazał się jako ogrodnik i nie został przez nią rozpoznany, dopóki nie dokonał pewnych zmian w tonie głosu, i prawdopodobnie w ciele, w jakim się ukazał (Jana 20:14-18). Dwóm uczniom w drodze do Emmaus (Łuk. 24:13-31) pokazał się jako nieznajomy i podróżnik, a według świadectwa Marka, w innym *kształcie* (Mar. 16:12). Nie rozpoznali Go też wtedy, gdy rozmawiał z nimi przez kilka godzin, dopóki w czasie łamania chleba prawdopodobnie nie dokonał pewnych zmian Swego wyglądu, by umożliwić im rozpoznanie Siebie, gdyż wcześniej ich oczy były „zatrzymane”, ponieważ wcześniej był On „w innym kształcie”.

Dziesięciu apostołom w górnym pokoju ukazał się On (pomimo drzwi zamkniętych na klucz, co jednak nie stanowiło przeszkody dla istoty duchowej, ponieważ jako istota duchowa wszedł On do pokoju) w postaci innej od tej, którą znali; w przeciwnym razie nie wzięliby Go za ducha (Łuk. 24:37). Gdyby byli mniej podekscytowani, nie wzięliby materialnego ciała składającego się z mięsa i kości, które widzieli, za ducha, ponie-

waż „duch nie ma ciała ani kości”, tak jak miało je to ciało, które widzieli i w którym On się im pokazał, co jest pewnym dowodem faktu, że ciało, jakie im pokazał, nie było Jego zmartwychwstałym ciałem, lecz takim, jakie stworzył dla objawienia się im po wejściu do tego pokoju. Powiedział On wtedy, że „duch nie ma ciała ani kości”, a św. Paweł powiada, że w zmartwychwstaniu stał się On „duchem ożywiającym” (Łuk. 24:39; 1 Kor. 15:45). Tak więc w zmartwychwstaniu Jego ciało nie miało mięsa ani kości, a zatem to, które im tam pokazał, składające się z mięsa i kości, było ciałem wówczas tam stworzonym w celu dokonania manifestacji i nie było Jego ciałem uzyskanym przy zmartwychwstaniu. W Łuk 24:39 Jezus do słów „ciało i kości” nie dodał słowa „krew”, ponieważ dotykając ciało, jakie im pokazał, mogli „widzieć” – poznać – że posiadało ono mięso i kości, nie mogli natomiast „widzieć”, że zawiera ono także i krew.

Tydzień później Jezus podobnie ukazał się apostołom, a tym razem obecny był Tomasz, który obawiał się, że jakiś oszust zwodzi i pozostałych uczniów. Jezus dostarczył Tomaszowi dowodu Swej tożsamości i zmartwychwstania, o które on prosił (Jana 20:24-27). Fakt, że także i przy tej okazji Jezus wszedł do zamkniętego pokoju (w.26) dowodzi, że wszedł do niego jako istota duchowa, po czym stworzył ciało z mięsa, które wytrzymało ostrą próbę, jakiej domagał się Tomasz na dowód Jego tożsamości.

Uczniom na Morzu Tyberiadzkim Jezus ukazał się w jeszcze innej postaci, a został przez nich rozpoznany tylko dzięki cudowi, jakiego dokonał (Jana 21:4-11). Jakże zgodne z faktem, iż był On wówczas tam przed nimi w zupełnie innej postaci niż wszystkie, jakie wcześniej widzieli, jest uwaga: „I żaden z uczniów *nie śmiał* go pytać: *któs ty?, wiedząc, że to jest Pan*”. Uwaga ta oznacza oczywiście, że (1) uczniowie nie rozpoznali Go z Jego postaci; (2) że cud w dużym stopniu, choć nie całkowicie, przekonał ich, że umiłowany Mistrz znowu znajdował się wśród nich; (3) że w sercu czuli, iż cud ten powinien być

uznany przez nich za wystarczająco mocny dowód dla ich wiary, iż był to On, i z tego powodu wstydzieli się prosić o słowne potwierdzenie Jego tożsamości, chociaż dla pełnego przekonania pragnęli takiego zapewnienia; oraz (4), że takie pragnienie nie byłoby przez nich przejawiane, gdyby ukazał się im w Swej starej znanej postaci. Co więcej, wątpliwości około 500 uczniów w Galilei (innych niż apostołowie, którzy zostali przekonani przed opuszczeniem Jerozolimy i udaniem się do Galilei) mogą być wyjaśnione tylko na tej podstawie, że ukazywał się im w postaci, której nie znali (Mat. 28:16,17).

Wszystkie fakty, jakie przytoczyliśmy odnośnie ukazywania się Jezusa uczniom między Jego zmartwychwstaniem a wniebowstąpieniem, dowodzą, że Jezus powstał z martwych nie jako istota ludzka, lecz duchowa. Dowodzą także, że stwarzał On różne ciała, by udowodnić im, że powstał z martwych, dostąpił zmiany natury z ludzkiej na duchową i że żadne z ciał, jakie im pokazywał, nie było Jego chwalebny zmartwychwstałym ciałem.

UKAZANIE SIĘ JEZUSA SAULOWI Z TARSU

W Biblii mamy zapisaną jeszcze inną godną uwagi manifestację naszego Pana, tym razem już po zmartwychwstaniu: ukazanie się Saulowi z Tarsu w drodze do Damaszku. Chociaż św. Paweł nie widział uwielbionego ciała naszego Pana, bo widok ten by go zabił (1 Tym. 6:16; Żyd. 1:3; 2 Moj. 33:20), to jednak widział reprezentację tego ciała, i z tego powodu mógł powiedzieć, że widział Pana – światło chwały zamieszkujące w tym ciełe i z niego świecące. Światło to było tak potężne, że zanim jego oczy zdołały przeniknąć przez nie do ciała, z którego świeciło, padł oślepiiony od jego blasku (Dz.Ap. 9:1-18). W tym przypadku zasłona, która skrywała chwałę zmartwychwstałego ciała Jezusa, została jakby częściowo odsłonięta, dzięki czemu uzyskujemy przynajmniej pewne pojęcie o chwale jako „chwale przewyższającej”. Widzimy w tym także ostateczny dowód faktu, że Jezus przed wniebowstąpieniem nie pokazywał uczniom Swojego zmartwychwstałego ciała, jak również

dostrzegamy mądrość Pana w tym, że nie ukazał uczniom nawet tej części „przewyższającej chwały” w okresie między Jego zmartwychwstaniem a wniebowstąpieniem.

Naszą krótką analizę ukazywania się przez Jezusa uczniom po zmartwychwstaniu, łącznie ze św. Pawłem, kończymy uwagą, że w zupełności dowodzi ona trzech rzeczy: (1) żadne z ciał, jakie Jezus pokazywał uczniom między Swym zmartwychwstaniem a wniebowstąpieniem, nie było Jego zmartwychwstałym ciałem, lecz były to różne ciała, stwarzane w zależności od potrzeb danej chwili; (2) Jezus nie powstał z martwych w ciele przybitym do krzyża ani w żadnym innym ludzkim ciele; oraz (3) Jezus powstał z martwych w duchowym ciele, bardziej chwalebny od blasku słońca w południe, w ciele Boskiej natury, jak wskazują na to przytoczone wersety. Dlatego nie powinniśmy oczekiwać powrotu Pana w ciele. Nie przychodzi *takim, jakim był* przed śmiercią, lecz *„jakim jest”* teraz po Swym zmartwychwstaniu, o czym św. Jan, który widział kilka z przypadków Jego manifestacji między zmartwychwstaniem a wniebowstąpieniem, powiedział 60 lat później: **„Jeszcze się nie objawiło czym będziemy [wybrany Kościół], lecz wiemy, że gdy się on objawi, podobni mu będziemy; albowiem ujrzymy go takim, jakim jest”**, a nie takim, jakim był.

Tym samym kończymy dziesiąty, podstawowy dowód niewidzialności powrotu naszego Pana: to, że od zmartwychwstania nie jest już On istotą ludzką, lecz duchową, i to najwyższego rzędu – Boskiej natury. Z dwunastu punktów widzenia dowiedliśmy biblijności tego podstawowego twierdzenia. By uniknąć wielu złudzeń i być przygotowanym do odpowiedniego odegrania naszej roli w Boskim planie wieków, który w chwili obecnej znajduje się w swojej najważniejszej fazie, właśnie teraz jest rzeczą najwyższej konieczności wyraźnie dostrzec myśli Pana na ten temat, tak jak zostały one wyżej podane na podstawie Biblii. W naszych czasach bowiem ofiara okupu jest skałą obrażenia, a sposób obecności naszego Pana – kamieniem obrażenia, tak samo jak w czasie pobytu Jezusa na

ziemi w Jego pierwszym awdencie. „Kto ma uszy, niechaj słucha”!

Niektórzy mogą zapytać, jak z nauką o niewidzialnym powrocie naszego Pana możemy zharmonizować wersety (1 Tes. 4:16; 2 Tes. 1:7,8), które mówią o zstępowaniu przez Niego z nieba z okrzykiem, głosem archanielskim i trąbą Bożą oraz o Jego objawianiu się z nieba razem z Jego potężnymi aniołami, w ogniu płomienistym, oddając pomstę?

„Z OKRZYKIEM”

Najpierw odpowiemy na to, *pokazując* harmonię niewidzialnego powrotu naszego Pana z 1 Tes. 4:16, który mówi o Jego zstępowaniu z (dosłownie: *w, podczas*) okrzykiem, głosem archanielskim i trąbą Bożą. Zauważamy najpierw, że *okrzyk, głos archanielski i trąba Boża*, wraz z towarzyszącymi im wydarzeniami, oznaczają w tym wersecie te same rzeczy, co głos siódmej trąby i wielkie głosy, wraz z towarzyszącymi im wydarzeniami, z Obj. 11:15-19. Dan. 12:1,2 opisuje te same ogólne wydarzenia, co 1 Tes. 4:16,17 i Obj. 11:15-19; podobnie 1 Kor. 15:52-57. Pokazują nam one, że wydarzenia te łączone są z czasem i faktem powrotu Chrystusa, przejmowaniem przez Niego kontroli nad sprawami ludzi wśród gniewu narodów i bezprecedensowego ucisku będącego wynikiem Boskiego niezadowolenia z grzechu, jak również z obudzeniem i sądzeniem przez Niego umarłych. Trąba z Obj. 11:15 jest siódmą z grupy siedmiu trąb. Wszyscy interpretatorzy Objawienia, zasługujący na takie miano, uznają, że pierwszych sześć trąb nie jest trąbami literalnymi wydającymi literalne dźwięki, lecz figurami pewnych poselstw z towarzyszącymi im wydarzeniami, począwszy od czasu zaraz po pierwszej obecności Chrystusa na ziemi aż do czasów współczesnych. Jeśli tak jest, siódma trąba musi być symboliczna. Rozumiemy, iż reprezentuje ona poselstwa i wydarzenia towarzyszące drugiej obecności Chrystusa na ziemi; obecności, która będzie trwała tysiąc lat i w czasie której nastąpią wydarzenia z 1 Tes. 4:16,17; Obj. 11:15-19; Dan. 12:1-3; 1 Kor. 15:52-57.

Rozumiemy, że okrzyk i głos archanielski znaczą to samo, co wielkie głosy z Obj. 11:15. Rozumiemy, że okrzyk dotyczy pewnych ludzkich agitacji, dyskusji itp. w czasie drugiego adwentu, natomiast głos archanielski pewnych proklamacji, nakazów, nauk itp., jakie Chrystus podaje za pośrednictwem dobieranych przez Siebie narzędzi w czasie Swego powrotu. Obecnie słyszymy ten okrzyk w agitacjach i dyskusjach na temat socjologii, ekonomii politycznej, kapitału, świata pracy, rządów, praw cywilnych itp. w ich odniesieniu do praw człowieka związanych z zasadami sprawiedliwości między ludźmi. Tematy takie wszędzie są analizowane, dyskutowane i stanowią kwestie sporne między różnymi grupami społecznymi z punktu widzenia sprawiedliwości między człowiekiem a człowiekiem. Wcale nie małą częścią tego okrzyku jest wzajemne zachęcanie się do wzięcia udziału w takich dyskusjach itp. oraz w rzeczywistych czy też planowanych działaniach logicznie z tego wynikających. Omawiany fragment pokazuje, że Chrystus powraca w czasie trwania takich dyskusji; nie mówi on jednak, że będzie On *widziany* w czasie zstępowania z nieba.

Głos archanielski dotyczy proklamacji, nakazów i poselstw, jakie Chrystus jako główny posłaniec Jehowy (archanioł oznacza główny posłaniec) podaje przez dobrane przez siebie narzędzia, co oznacza przejmowanie przez Niego kontroli nad sprawami ziemi, czego dowodem są Jego proklamacje, nakazy i poselstwa. Te proklamacje, nakazy i poselstwa pobudzają ogólnoswiatowe ruchy zmierzające do obalenia królestwa szatana poprzez wielki ucisk, o czym traktuje Dan. 12:1; Obj. 11:15-18, w celu założenia Królestwa Bożego, o którym także mowa w tych samych wersetach. Jest to także pokazane przez Jego powstawanie w Dan. 12:1, przez Jego powstawanie, by mocno potrząsnąć ziemią w Iz. 2:19,21, przez Jego głos, wśród gniewu narodów, roztopiający symboliczną ziemię (społeczeństwo) w Ps. 46:7. Jak wykażemy później, znajdujemy się w czasie powrotu Chrystusa, w czasie tego okrzyku, tego głosu

archanielskiego i siódmej trąby. Wszystkie te rzeczy są obecnie aktywne na całym świecie i jako takie wskazują, że żyjemy w czasie powrotu Chrystusa, lecz jeszcze przed objawieniem się przez Niego wszystkim. Zauważmy jednak, że ani w 1 Tes. 4: 16,17, ani w żadnym równoległym wersecie, jaki dotychczas zacytowaliśmy wyjaśniając ten tekst, nie znajduje się jakakolwiek sugestia, że zstępując z nieba z okrzykiem, głosem archanielskim i trąbą Bożą, nasz Pan będzie widzialny dla naturalnych oczu ludzi. Żadna z tych rzeczy w najmniejszym stopniu nie wymaga Jego widzialności w celu jej zrealizowania. Ponieważ zatem wersety te ani nie stwierdzają, ani nie sugerują Jego widzialności w czasie czynności towarzyszących Jego zstępowaniu z nieba, nie powinniśmy (postępując wbrew licznym naukom biblijnym na ten temat) wprowadzać do tych wersetów myśli o takiej widzialności naszego Pana przy Jego powrocie.

Równie często błędnie rozumiany jest 1 Tes. 4:17. Nawet gdybyśmy oderwali go od reszty Biblii, w żaden logiczny sposób nie mógłby mieć znaczenia, jakie niektórzy mu przypisują, tzn. że w następnej chwili po obudzeniu śpiących świętych, żyjący święci są chwytani wraz z nimi, by spotkać się z Panem na powietrzu. Uważają oni, że gdy śpiący święci są wzbudzani z grobu na chwilę przed pochwyceniem ich w powietrze, obudzenie to dokonuje się w celu natychmiastowego przygotowania ich na pochwycenie w powietrze wraz z żyjącymi świętymi, tak by obydwie grupy w tej samej chwili mogły być pochwyczone na spotkanie z Panem. Następująca uwaga wyjaśni ten temat: przekład A. V. nie jest najlepszym tłumaczeniem 1 Tes. 4:17. Wierzymy, że następujące tłumaczenie jest poprawne; przytoczymy je z kilkoma uwagami w nawiasach: **„A umarli w Chrystusie zostaną wzbudzeni pierwsi. Potem [co oczywiście nie oznacza w następnej chwili] my żywi, którzy pozostaniemy, w tym samym okresie [współpracując] z nimi [w dziele żniwa], zostaniemy mocno pochwyceni przez chmury [kłopoty] w powietrze na spotkanie Pana; a tak na zawsze (...)”**.

Niektórzy próbują odrzucić prawdę, że zmartwychwstanie Ciała Chrystusa rozciąga się na pewien okres, twierdząc, że wszyscy zmarli i żyjący święci będą wzbudzeni praktycznie w tym samym momencie i w tym samym momencie wzniosą się do góry na spotkanie z Panem w powietrzu, jak rozumieją to z 1 Tes. 4:17. Jednak Biblia, zaprzeczając, że żyjący święci wyprzedzą w zmartwychwstaniu zmarłych świętych (1 Tes. 4:15), bardzo dobitnie zaprzecza tej myśli, mówiąc: „**zmarli w Chrystusie powstaną najpierw. Potem** (*epeita*; porównaj 1 Kor. 15:6,7,23,46; Gal. 1:18,21; 2:1; Żyd. 7:27; Jak. 3:17; 4:14) **my żywi, którzy pozostaniemy, z nimi zostaniemy mocno pochwyteni przez chmury w powietrze na spotkanie Pana**”. To samo potwierdza kolejność zmartwychwstania, jaką św. Paweł podaje w 1 Kor. 15:52 – najpierw śpiących świętych, a potem tych będących wtedy przy życiu. Gdy stwierdza, że żyjący święci zostaną przemienieni w jednej chwili – w okamgnieniu, nie mówi, że wszyscy oni dostąpią przemiany zmartwychwstania w tym samym momencie, lecz że każdy z nich dostąpi przemiany zmartwychwstania jako aktu natychmiastowego. Tak więc choć potrzebny jest okres wielu lat, by wszyscy święci przeszli swą przemianę, każdy z nich przechodzi ją natychmiastowo. Trąba z 1 Kor. 15:52 jest tą samą, co w 1 Tes. 4:16 oraz Obj. 11:15, jak dowodzi tego porównanie ich świadectw. Obj. 11:15-18 dowodzi, że trąba ta brzmi przez długi okres – 1000 lat. Słowa z 1 Kor. 15:51: „**na [w czasie] trąbę ostateczną**” oznaczają, że czas pierwszego zmartwychwstania jest okresem, a nie chwilą.

„W OGNIU PŁOMIENISTYM, ODDAJĄC POMSTĘ”

Również 2 Tes. 1:7,8 – mówiąc o Jego *objawieniu* z nieba z potężnymi aniołami, w ogniu płomienistym, oddając pomstę – w żadnym razie nie stwierdza ani nie sugeruje, że nasz Pan będzie widzialny dla naturalnych oczu ludzi. Podobnie nie jest stwierdzone ani zasugerowane, że Bóg staje się widzialnym dla naturalnych oczu ludzi, gdy Biblia mówi, że objawia się On ludziom Sam lub przez Chrystusa (1 Sam. 3:7; Mat. 11:27). Jak

wykazaliśmy wcześniej, w każdym przypadku objawienie dotyczyło oczu zrozumienia, a nie oczu fizycznych. Wierzymy, że pewne wyjaśnienia uczynią ten werset jaśniejszym. Jak dowiedliśmy już w E 2, s. 80, greckie słowo *aggeloi* (tutaj przetłumaczone jako *aniołowie*) oraz równoważne hebrajskie słowo *malochim* (zwykle tłumaczone jako *posłańcy, ambasadorowie*) oznaczają posłańców, bez względu na to, czy posłańcy tacy są istotami ludzkimi czy duchowymi. Grecki tekst 2 Tes. 1:7 nie podaje z *potężnymi aniołami*, lecz z *aniołami, posłańcami mocy Jego* [tak jak czyni to przekład gdański – przypis tł.]. Rozumiemy, że ci posłańcy Jego mocy przedstawiają narzędzia, jakich używa Jego moc dla obalenia w wielkim ucisku królestwa szatana, takie jak wojna światowa, zbliżająca się światowa rewolucja, światowa anarchia oraz towarzyszące im ogólnoswiatowy głód i ogólnoswiatowe zarazy, łącznie ze środkami, przez które są one realizowane. Płomienisty ogień z tego wersetu, tak jak w innych miejscach Pisma Świętego, reprezentuje ogromne zniszczenia, jakie towarzyszą tym pięciu formom ucisku, który jak dowodzi werset 8, będzie karą za grzechy ludzkości, o czym uczy także Obj. 11:15-18. Prosimy zauważyć, że werset ten nie uczy, iż nasz Pan zostaje objawiony na *niebie*, lecz *w ogniu płomienistym*, w przerażających zniszczeniach czasu ucisku. Tak więc fragment ten uczy, że Jego drugiemu adwentowi z nieba będą towarzyszyć potężne narzędzia wielkiego czasu ucisku i że w zniszczeniach ucisku, jakie sprowadzą one na ludzkość w wyniku sprawiedliwości karzącej grzech, ludzie oczami umysłowymi (nie fizycznymi) dostrzegą, że Pan Jezus powrócił, że obala królestwo szatana, czemu towarzyszy karanie narzędzi tego królestwa, i tak kształtuje wydarzenia czasu ucisku, by utorować drogę założeniu Królestwa Bożego. Z takiego punktu widzenia, fragment ten pokazuje, że objawienie Jezusa przy Jego powrocie nie będzie dotyczyło naturalnych oczu ludzkości, lecz oczu umysłu *przez niszczące skutki wielkiego ucisku jako biblijne dowody Jego paruzji i epifanii*. Jak żaden inny tekst biblijny dotyczący tego tematu, tak i ten werset ani jednym słowem nie wspomina, że nasz Pan przy Swym

drugim adwencie będzie widziany naturalnymi oczami ludzi. Tak jak wszystkie pozostałe, uczy on, że Jego obecność jest objawiana nie widokiem Jego ciała, lecz poprzez znaki i czyny.

Dowiedliśmy zatem harmonii 1 Tes. 4:16 oraz 2 Tes. 1:7,8 z licznymi wersetami i doktrynami biblijnymi, które zostały wyżej omówione i które dowodzą, że powrót naszego Pana jest niewidzialny dla naturalnych oczu ludzi, lecz objawiany ich oczom umysłowym.

LUDZKOŚĆ ZNÓW W ŁASCE, BOGU CHWAŁA

Zapowiadana z dawna wybija
Przez wieczną miłość błoga godzina
Sześć tysięcy trudów mija
Bóg posłał w końcu Swego Syna
Chwali Plan Wieków ziemia cała
Ludzkość znów w łasce, Bogu chwała!

Lud uwolniony od złego pana
Szatan wiązany przez Tysiąclecie
Na sierp już włócznia przekuwana
Przekute miecze na lemieszce
Pokój panuje, gdzie chaos szalał
Ludzkość znów w łasce, Bogu chwała!

Gdy znikną cienie, gdy minie noc
Pokłoni się wszelkie kolano
Bóg sprawi – klątwa straci moc
Kto pragnie, będzie błogosławion
Panuje miłość wiecznotrwała
Ludzkość znów w łasce, Bogu chwała!

ROZDZIAŁ IX

ETAPY POWROTU NASZEGO PANA

„PAROUSIA”, CZYLI OBECNOŚĆ CHRYSZTUSA – „PAROUSIA” JAKO OKRES ŻĘCIA – „PAROUSIA” JAKO CAŁE ŻNIWO – „PAROUSIA” JAKO CAŁE TYSIĄCLECIE – „EPIPHANEIA”, CZYLI MANIFESTACJA CHRYSZTUSA – BIBLIJNE UŻYCIĘ SŁOWA „EPIPHANEIA” – WYSTĘPOWANIE CZASOWNIKA „EPIPHAINO” – WYSTĘPOWANIE RZECZOWNIKA „EPIPHANEIA” – „EPIPHANEIA” JAKO CZYNNOŚĆ – „EPIPHANEIA” JAKO OKRES – „APOKALUPSIS”, CZYLI OBJAWIANIE CHRYSZTUSA – WYSTĘPOWANIE CZASOWNIKA „APOKALUPTO” – WYSTĘPOWANIE RZECZOWNIKA „APOKALUPSIS” – „BASILEIA”, CZYLI KRÓLESTWO CHRYSZTUSA

CEL i sposób powrotu naszego Pana, opisany między innymi w poprzednich rozdziałach, a także etapy Jego drugiego adwentu budzą żywe zainteresowanie wszystkich tych, „którzy umiłowali przyjsie jego” (2 Tym. 4:8).

Jak przy pierwszym, tak i przy drugim adwencie nie powinniśmy oczekiwać, że wszystkie stosowne prorocтва będą wskazywać na jeden szczególnie istotny moment, tzn. moment przybycia naszego Pana. Jego pierwszy adwent nie zaznaczył się żadną nagłą ani zaskakującą demonstracją, czymś niezwykłym, lecz objawiał się i potwierdzał stopniowym wypełnianiem się prorocत्व, co dla uważnych obserwatorów było dowodem, że wydarzenia, jakich należało się wówczas spodziewać, wypełniały się we wskazanym czasie.

Podobnie jest i przy drugim adwencie: nie tyle ważne jest odkrycie dokładnego momentu Jego przybycia, co dostrzeżenie faktu Jego obecności po przybyciu, tak jak przy pierwszym adwencie mniej istotna była dokładna data Jego narodzin niż uznanie Jego obecności, gdy już przybył (Jana 1:26). Przy rozważaniu drugiego adwentu zbyt często podkreśla się akt przyjsia i moment przybycia, podczas gdy powinno się o tym myśleć jako o *okresie obecności*, tak jak było to przy pierwszym adwencie. Dokładny moment rozpoczęcia się tej obecności wydałby się wówczas mniej istotny, a większą uwagę skupiłby cel i dzieło do wykonania w okresie Jego obecności.

Ponieważ ci, którzy „czuwają” (Mat. 24:42; Mar. 13:37) nie są nieuważnymi, lekkomyślnymi ani obojętnymi sługami króla, dokładnie zbadali oni Pismo Święte w tym, jak i innych tematach, w wyniku czego dostrzegają, że na wskazanie trzech różnych etapów drugiego adwentu naszego Pana używane są cztery greckie słowa: *parousia*, *epiphaneia*, *apokalupsis* i *basileia*.

Zbadajmy teraz te greckie słowa oraz ich użycie w Biblii w odniesieniu do drugiego adwentu.

PAROUSIA, CZYLI OBECNOŚĆ CHRYSYUSA

Prawie wszystkie greckie słowniki i badacze greki zgadzają się, że słowo *parousia* oznacza *obecność*, jak można zauważyć na przykład w uwagach typu „w greckim – *obecność*”, podawanych na marginesie w angielskiej i amerykańskiej Revised Version, wszędzie tam, gdzie występuje słowo *parousia*, które w tekście nie jest oddawane jako „obecność” (np. 1 Kor. 15:23; Mat. 24:3,27,37,39). Tłumaczenie Rotherhama, *Numeryczny Nowy Testament* Panina oraz *Literal Translation* Younga wszystkie zgodnie oddają słowo *parousia* jako „obecność” w każdym z 24 przypadków jego wystąpienia, jednocześnie odrzucają słowo „przyjście” jako niepoprawne tłumaczenie *parousia*. *The Emphatic Diaglott* oraz tłumaczenie Fentona także oddają słowo *parousia* jako „obecność” (np. u Mat. 24:3,27). Nawet wersja króla Jakuba niekiedy poprawnie oddaje słowo *parousia* jako „obecność”, jak można zauważyć w 2 Kor. 10:10 i Fil. 2:12.

Słowo *parousia* pochodzi od imiesłowu rodzaju żeńskiego (*parousa* – *będąca obecną*) greckiego czasownika *pareimi*, tzn. *jestem obecny*. A zatem rzeczownik *parousia* oznacza *obecność*, i to w każdym miejscu jego wystąpienia w Nowym Testamencie. Słowo *parousia* nie oznacza *przychodzenia*, *zbliżania się*, tak jak mówimy o kimś kto jest w drodze, lecz raczej wskazuje na pobyt w pewnym miejscu po przybyciu – *bycie blisko* w znaczeniu obecności w przeciwieństwie do nieobecności (zobacz np. Fil. 2:12, gdzie apostoł Paweł kontrastuje swą *parousia*, swą *obecność*,

ze swą *apousia*, swą *nieobecnością*). Nie oznacza ono także *przybycia*, ponieważ zakłada *przybycie*. By oznaczać *przychodzenie* w znaczeniu *zbliżania się*, musiałoby pochodzić od innego czasownika niż *pareimi* (*jestem obecny*), np. od *eggizi* (*podchodzić, zbliżać się*, jak użyte jest ono u Łuk. 21:8: „*czas się przybliżył*” oraz w wersecie 20: „*przybliżyło się spustoszenie jego*”). By oznaczać *przybycie*, słowo to musiałoby pochodzić od czasownika takiego jak *heko* (*przybywać*, tak jak jest ono użyte np. u Mat. 24:14: „*a wtedy przyjdzie koniec*” oraz w w.50: „*przyjdzie pan sługi onego*”). Tak więc etymologia potwierdza, że słowo *parousia* oznacza *obecność*. Ci badacze greki i autorzy słowników, którzy utrzymują, że *parousia* oznacza *przychodzenie* lub *przybycie*, niemal w każdym przypadku czynią tak z powodu nauk swoich wyznań, że druga obecność Jezusa trwa jedynie przez część jednego dnia o 24 godzinach.

Najbardziej dojrzały badacze biblijni naszych dni powszechnie zgadzają się, że pierwsza część pobytu naszego Pana na ziemi po Jego powrocie z nieba jest cicha, a świat początkowo nic o niej nie wie; dzięki światłu Biblii i znakom czasów wie o niej tylko Jego przyszła Oblubienica (1 Tes. 5:1-5). Zwróćmy szczególną uwagę na to, jak w wersetach tych mamy pokazane, że okres drugiego adwentu Jezusa przyjdzie ukradkiem na niczego nie podejrzewający świat, podczas gdy wierny lud Boży nie będzie pozostawiony w niewiedzy co do Jego obecności.

Z opisów podanych u Mat. 24:23-41 oraz Łuk. 17:20-37 wnioskujemy, że w pierwszym etapie drugiego adwentu naszego Pana Jego szczególnymi czynnościami będą: (1) zebranie wybranej Oblubienicy do bliższej społeczności z Sobą poprzez Ducha i Słowo (Ps. 50:5; Mal. 3:17; jako żęćie żniwa Wieku Ewangelii jest to opisane u Mat. 13:30,39; Obj. 14:14-16), co ma być przygotowaniem na wyzwolenie jej z tej ziemi oraz uwielbienie z Nim (Kol. 3:4); oraz (2) przygotowanie wielkiego ucisku (Mat. 24:21,22; Dan. 12:1; Łuk. 17:26-30; 21:25,26; Obj. 19:11-21),

w którym to czasie następuje *epiphaneia*, *apokalupsis* – manifestacja, objawienie się naszego Pana jako obecnego w drugim adwencie – objawia się On światu jako niszczący królestwo szatana i zakładający Królestwo Boże, a Wielkiej Kompanii jako oczyszczający i wyzwalający ją (Mal. 3:2,3; Mat. 7:26,27; 1 Kor. 3:12-15; Obj. 7:14); rozwija On także Młodocianych Godnych jako klasę do ich miejsca w Królestwie.

Spolszczonej formy paruzja używamy na oznaczenie tego pierwszego cichego etapu drugiego adwentu naszego Pana (w którym odbywa się żęć zniwa Wieku Ewangelii), szczególnie w kontraście z epifanią (*epiphaneia*), inaczej apokalipsą (*apokalupsis*) – czasem ucisku – oraz następującym po nim okresem Królestwa (*basileia*). Jak jednak zauważymy, Pismo Święte niekiedy używa greckiego słowa *parousia* w drugim i szerszym znaczeniu, obejmującym nie tylko czas żęć, lecz także czas ucisku (*epiphaneia*, *apokalupsis*), jak również w trzecim i jeszcze szerszym znaczeniu, obejmującym nie tylko czas żęć i ucisku, lecz także okres Królestwa (*basileia*). Przystudiowanie wszystkich wersetów używających greckiego słowa *parousia* w odniesieniu do drugiego adwentu naszego Pana dowiedzie, iż słowo to jest używane w tych trzech znaczeniach. Zbadamy teraz te fragmenty, cytując je z przekładu A. R. V. oraz zastępując słowa „przyjście, przychodzenie” poprawnym tłumaczeniem jako „obecność”, tak jak podane jest na marginesie.

PAROUSIA JAKO OKRES ŻĘCIA

Dowiedziemy najpierw, że słowo *parousia* jest używane w pewnych wersetach ze szczególnym odniesieniem do okresu, w czasie którego następuje żęć zniwa Wieku Ewangelii i w czasie którego świat jest nieświadomy drugiej obecności Jezusa.

Mat. 24:3: „Powiedz nam, kiedy się to stanie i jaki będzie znak twojej obecności i dokonania wieku?” Uczniowie zapytali o znak Jego *parousia* właśnie z powodu cichego charakteru

pierwszego etapu drugiej obecności naszego Pana – czasu żęcia (Mat. 24:39) – oraz końca [spełnienia] wieku (Mat. 13:39). Gdyby ten etap był widzialny i publicznie wiadomy, nie wymagałby żadnego znaku na dowód swego rozpoczęcia; jego widzialność byłaby wystarczającym dowodem tego, że nastąpił. Znakiem, jaki Jezus podał na dowód (nie dla naturalnych oczu człowieka, lecz dla oczu zrozumienia Jego wiernych obserwatorów) tego, że Jego obecność już nastąpiła, było symboliczne światło słońca – prawda na tematy religijne i świeckie, która w obrazie żniwa jest pokazana jako sierp żniwiarza (Mat. 24:27,28, 30,31; Łuk. 17:34-37).

Mat. 24:27: „**Albowiem jako błyskawica wychodzi od wschodu słońca i ukazuje się [świeci] aż na zachód, tak będzie i obecność Syna człowieczego**”. Tutaj greckie słowo *astrape* przetłumaczono jako *błyskawica*, co jest jednym z jego znaczeń, drugim natomiast jest *światło*. Obydwa te znaczenia występują w Biblii oraz w grece klasycznej, jak potwierdzają to Thayer i Liddel & Scott. Nie pasuje tutaj oczywiście pojęcie *błyskawicy*, ponieważ *szczególną cechą błyskawicy nie jest przebieganie po całym niebie ani pojawianie się na wschodzie i kierowanie na zachód*. Równie często może pojawić się od strony północnej, południowej, zachodniej lub dowolnego miejsca między nimi, jak i od strony wschodniej; równie często może kierować się w dowolne inne kierunki niż zachodni; zwykle przebiega też tylko przez fragment nieba, a nie przez całe niebo, jak jest sugerowane w tym tekście. Słowo *astrape* u Łuk. 11:36 z pewnością nie oznacza *błyskawicy*, gdyż nie pochodzi ona ani od lampy literalnej, ani symbolicznej, którą jest dla nas Biblia (Ps. 119:105). Oznacza ono tutaj oczywiście *światło*. Słowo *astrape*, użyte w odniesieniu do pojawienia się anioła w Mat. 28:3, oznacza naturalnie *światło*, a nie *błyskawicę*. Szybki ruch elektryczny, i to daleko od punktu wyjściowego, zawsze bowiem towarzyszy błyskawicy, czego nie można utożsamiać z pojawieniem się siedzącego anioła, który w tym przypadku emanował bardzo

jasnym światłem. Te trzy wersety dowodzą, że *astrape* w Nowym Testamencie oznacza także *światło*; znaczenie to często widać także w grece klasycznej.

Z drugiej strony, *szczególną cechą światła słonecznego jest świecenie z kierunku wschodniego na zachodni*. Dlatego w Mat. 24:27 światło słoneczne jako dowód obecności słońca użyte jest jako porównanie ilustrujące to, że prawda – symboliczne światło – jest znakiem, dowodem początkowej fazy (okresu żęcia) drugiej obecności symbolicznego słońca, naszego Pana Jezusa. To właśnie dlatego, że początkowa faza drugiej obecności Jezusa zostanie w ten sposób rozpoznana tylko oczami zrozumienia, nie oczami fizycznego ciała, Jezus ostrzegał Swych wiernych przed oszustwami ze strony tych, którzy kazaliby im udawać się w góry lub na pustynie, by zobaczyć Pana, co od wielu lat czynią pewni fanatyczni wyznawcy, lub brać udział w seansach („w komorach”), by ujrzeć Go w Jego drugim adwencie, co czynią spirytyści (Mat. 24:24-26).

Mat. 24:37-39: „Ale jako było za dni Noego, tak będzie i obecność Syna człowieczego. Albowiem jako za dni onych przed potopem jedli, pili, żenili się i za mąż wydawali, aż do dnia onego, którego wszedł Noe do korabia, i nie spostrzegli się, aż przyszedł potop i zabrał wszystkie: tak będzie i obecność Syna człowieczego”.

Niewiara w zbliżający się potop oraz wynikająca z niej *nieświadomość* zbliżającego się potopu ze strony świata za dni obecności Noego *przed potopem*, gdy świat zajmował się codziennymi sprawami życia – są tutaj porównane z podobną *niewiarą* i *nieświadomością* ze strony świata, który miał zajmować się codziennymi sprawami życia w czasie paruzji naszego Pana, pierwszego dnia, „jednego dnia z dni Syna człowieczego” *przed uciskiem* (Łuk. 17:22). Ten etap jest pierwszą fazą Jego drugiego adwentu, ponieważ to właśnie przez ucisk drugiej fazy (częściowo zawartej w Łuk. 17:26,27) świat pod jej koniec dowiaduje się o Jego obecności.

Choć porównania z Mat. 24:37-39 są takie, jakimi je wyżej przedstawiliśmy, te z Łuk. 17:26-30 nieco się od nich różnią. W przeciwieństwie do Mat. 24:37-39, w tym fragmencie nie ma porównania między niewiarą i nieświadomością z czasów Noego przed potopem oraz w czasie paruzji, przed uciskiem. Także tylko jeden z dni z Łuk. 17:26-30 jest bezpośrednio sugerowany u Mat. 24:37-39 i bezpośrednio wspomniany w Łuk. 17:22, a jest nim dzień paruzji, który uczniowie pragnęli widzieć za swego życia, lecz nie zobaczyli (Łuk. 17:22). Uczniowie pragnęli widzieć, lecz za swego życia nie zobaczyli, nie dzień ucisku – *epiphaneia*, *apokalupsis* – z dwóch dni Syna Człowieczego, lecz dzień przybycia, dzień żęcia żniwa, paruzję Syna Człowieczego.

Porównania z Łuk. 17:26,27 oraz wyżej wspomniane różnice między nimi a jednym dniem – dniem paruzji z Mat. 24:37-39 są następujące: (1) ludzie zajmujący się w typie codziennymi sprawami życia, dopóki Noe nie wszedł do arki *przed potopem*, a w antytypie świat zajmujący się codziennymi sprawami życia, dopóki cała klasa Chrystusa nie weszła do antytypicznej arki *przed czasem ucisku*; (2) nastanie potopu i nastanie wielkiego ucisku; (3) zniszczenia dokonane przez potop i zniszczenia dokonane przez wielki ucisk. Punkt (1) w antytypie miał miejsce w czasie *parousia* z Mat. 24:37-39, pierwszego dnia z Łuk. 17:22,26 oraz dnia z Łuk. 17:22; punkty (2) i (3) występują w czasie *epiphaneia*, *apokalupsis*, drugiego dnia z tych dwóch – w dniu z Łuk. 17:30.

Drugi typ – Lota (Łuk. 17:28-30) – zawiera następujące porównania: (1) do czasu opuszczenia w typie Sodomy przez Lota ludzie zajmujący się codziennymi sprawami życia, a w antytypie ludzie antytypicznej Sodomy zajmujący się codziennymi sprawami życia aż do opuszczenia symbolicznego Babilonu przez część Wielkiej Kompanii pokazanej w Locie (Obj. 11:8; por. 17:1-6,18), tuż przed wybuchem uci-

sku; (2) opuszczenie w typie Sodomy przez Lota, a w antytypie opuszczenie Babilonu przez część Wielkiej Kompanii pokazanej w Locie; (3) w typie deszcz ognia i siarki, a w antytypie działanie niszczących narzędzi czasu ucisku; (4) w typie zniszczenie Sodomy i jej mieszkańców, a w antytypie zniszczenie Babilonu i jego stronnicych zwolenników. Zauważamy, że werse- set 30 dowodzi także, że jak w tym konkretnym dniu Sodomi- ci nadal załatwiali swe codzienne sprawy, aż zaskoczyło ich zniszczenie, tak i Babilończycy nadal zajmują się codziennymi sprawami życia, aż w dniu *epiphaneia, apokalupsis* („w dzień, w którym się Syn człowieczy objawi”) dosięgnie ich zniszczenie. Zgodne jest wypełnienie się tego, ponieważ Babilończycy zaj- mowali się swymi codziennymi zajęciami nie tylko do końca dnia paruzji (1874-1914), lecz trwają przy nich w okresie *epi- phaneia, apokalupsis*, aż każdego z nich dosięgnie zniszczenie. Wierzmy, że porównania zawarte w każdym z wersetów wy- mienionych w poprzednim i w tym akapicie, a także porów- nania i kontrasty między nimi, teraz stają się jasne.

2 Tes. 2:1: „A prosimy was, bracia, przez przyście Pana na- szego Jezusa Chrystusa i nasze zgromadzenie do niego”. Tutaj najwyraźniej chodzi o początkową fazę drugiej obecności naszego Pana: (1) ponieważ Tesaloniczanie zostali zwiedzeni, by wierzyć, że Pan już powrócił; oraz (2) ponieważ św. Paweł przechodzi następnie do udowodnienia, że drugi adwent jeszcze nie nastąpił, co czyni przez wykazanie, iż nie wypełnił się jeszcze poprzedzający go znak – powstanie, panowanie, objawienie i zniszczenie antychrysta. Gdyby św. Paweł i Tesaloniczanie wierzyli, że drugi adwent Jezusa miał być widzialny, ci drudzy, nie widząc Go, nie uwierzyliby w błąd, że Jego powrót już nastąpił, a św. Paweł odwołałby się do ich zmysłu wzroku w celu obalenia tego błędu. Gdyby miał zasto- sowanie dowód związany z widzeniem, metoda św. Pawła obalająca ich pogląd byłaby bardzo niejasna, ponieważ szybki

i logiczny umysł uchwyciłby się tak odpowiedniego argumentu, gdyby tylko był on dostępny. Ponieważ nie użył on tak oczywistego argumentu i ponieważ dla obalenia tego poglądu uciekł się do o wiele mniej oczywistego, dowodzi, iż argument ten nie istniał.

Dowiedliśmy zatem, że w Mat. 24:3,27,37-39 oraz w 2 Tes. 2:1 *parousia* jest cichą, pierwszą fazą drugiego adwentu Jezusa, okresem żęcia, w czasie którego żnie On pszenicę i kąkol, podczas gdy świat jest nieświadomy Jego drugiej obecności. Tego samego dowodzą inne figury – orłów i padliny – a nie tylko figury żniwa, którego sierpem jest prawda, jak to widać w związku między Mat. 24:27 a 28, a także u Łuk. 17:34-37 pod tymi samymi figurami i jeszcze innymi. Symboliczne światło wersetu 27 przedstawia to samo, co symboliczna padlina wersetu 28 – jedno i drugie jest prawdą (Mat. 24:27,28). Jezus wykazuje, że zgromadzanie (poprzez żniwo) ludu Pana, zabieranie ich z jednego łoża, jednego pola i ze wspólnego mielenia w jednym młynie, będzie zabieraniem ich do symbolicznej padliny, prawdy, tak jak orły w Palestynie dla pożywienia gromadzą się przy padlinie, martwym ciele. Tak więc prawda jako światło kierujące ich uwagę na Jego drugą obecność, prawda jako pokarm gromadzący ich razem i prawda jako sierp dokonujący ich zżęcia – jest pierwszym środkiem użytym przez naszego Pana w pierwszym etapie Jego drugiego adwentu w celu objawienia swej paruzji oraz przeprowadzenia żęcia w okresie żniwa. Dlatego prawda jest dobitnym znakiem Jego paruzji, czasu żęcia.

PAROUSIA JAKO CAŁE ŻNIWO

Przechodzimy teraz do dowodów, że pod terminem *parousia* kryje się zarówno pierwszy, jak i drugi etap drugiego adwentu naszego Pana. Drugą fazą Jego drugiego adwentu jest czas ucisku, dzień gniewu (co dokonuje się w epifanii, apokalipsie jako okresie); ten czas ucisku poprzedza fazę trzecią – *basileia* – drugiej obecności naszego Pana. Z wielu tekstów

oczywiste jest, że czas ucisku – gniewu zachodzi nieco na czas żęcia, a potem następuje po nim przez pewien okres (Amos 9:13; Mat. 13:42; Obj. 6:9-11 [oczekiwanie, aż poświęci się ostatni członek]; Obj. 7:1-3; 14:19,20). Krótko wyjaśnimy teraz te werseety, w których słowo *parousia* zawiera w sobie pierwszą i drugą fazę drugiego adwentu naszego Pana. Szczególną cechą tych konkretnych odniesień jest to, że łączą one w sobie zarówno okres żęcia, jak i gniewu, tzn. dotyczą żniwa w szerokim znaczeniu tego słowa.

1 Tes. 2:19: „Albowiem jaka jest nadzieja nasza, albo radość, albo korona chluby? Czyż nie wy przed oblicznością Pana naszego Jezusa Chrystusa w obecność jego?” Św. Paweł, występując jako rzecznik wszystkich wiernych nauczycieli Ciała Chrystusowego w okresie Wieku Ewangelii, mówi tutaj, że ci, których pozyskują oni dla Pana, będą ich nadzieją, radością i koroną chluby w czasie *parousia* Pana. Ponieważ śpiący święci mieli być wzbudzeni z martwych najpierw (1 Tes. 4:13-17), a ostatni z pozostałych świętych mieli być wyzwoleni dopiero przy „pochwyceniu w obłokach” ucisku w czasie wielkiego ucisku, i ponieważ wszyscy z takich wiernych nauczycieli muszą być z Panem, by cieszyć się wyżej wspomnianym przywilejem razem z wszystkimi tymi, których pozyskali – oznacza to, że słowo *parousia* w tym wersecie obejmuje nie tylko pierwszą, lecz także drugą fazę drugiego adwentu naszego Pana – Jego *epiphaneia*, *apokalupsis*.

1 Tes. 3:13: „Aby utwierdzone były serca wasze nienaganione w świątobliwości przed Bogiem i Ojcem naszym, w obecność Pana naszego Jezusa Chrystusa ze wszystkimi świętymi jego”. By wszyscy święci byli obecni z Bogiem i Jezusem w czasie wspomnianej tutaj *parousia*, musi ona obejmować także czas Jego *epiphaneia*, czas Jego pojawienia się, gdy wszyscy święci pojawiają się z Nim w chwale (Kol. 3:4).

1 Tes. 4:15: „(...) my, którzy żywi pozostaniemy do obecności Pana, nie uprzedzimy tych, którzy zasnąli”. Jak już stwierdziliśmy, kontekst dowodzi, że opis ten obejmuje wszyst-

kich świętych. Dlatego w tym, tak jak w dwóch poprzednich cytatach, słowo *parousia* obejmuje nie tylko pierwszą, lecz także drugą fazę Jego obecności, *epiphaneia*, *apokalupsis*.

1 Tes. 5:23: „(...) a cały duch wasz i dusza i ciało niech będą bez nagany w obecność Pana naszego Jezusa Chrystusa zachowane”. Fragment ten należy umieścić w tej samej kategorii z tych samych powodów, co powyższe.

2 Tes. 2:8,9: **„A wtedy objawiony będzie on niezbożnik [antychryst], którego Pan zabije duchem ust swoich i zniesie objawieniem [jasnym świeceniem – *epiphaneia*] obecności swojej. Którego obecność jest według skutku szatańskiego, ze wszelką mocą i znakami i cudami kłamliwymi”**. Chodzi tutaj o pierwszą i drugą fazę drugiego adwentu naszego Pana, ponieważ antychryst – papiestwo – ma być zniszczone w czasie gniewu (Dan. 7:8-11,26; 12:1; Mat. 24:21,22; Obj. 18 i 19), który jest drugą fazą drugiego adwentu naszego Pana, jako efekt prawdy świecącej w obydwóch tych etapach. W wersecie 9 słowo *obecność* nie dotyczy antychrysta, lecz tak jak wskazuje na to zaimiek względny *którego*, odwołujący się do zaimka *swojej*, dotyczy obecności naszego Pana, która – jak pokazują fakty – w swej pierwszej i drugiej fazie ma przebiegać w czasie działania wszelkiego rodzaju złudzeń szatańskiego pochodzenia. To szaleństwo złudzeń jest aluzją do zalewania świata przez błąd, co nastąpiło w ostatnim stuleciu, kiedy to rozpoczęło się ściemnianie symbolicznego słońca (Nowego Testamentu) oraz księżyca (Starego Testamentu), a szczególnie od chwili rozpoczęcia się w roku 1878 pierwszego z sześciu wielkich przesiewań żniwa. Obecnie znajdujemy się w szóstym z nich, w którym wszędzie napotykamy obfitość złudzeń (w.9-12). Dlatego słowo *parousia* w 2 Tes. 2:8,9 odnosi się do pierwszej i drugiej fazy drugiego adwentu naszego Pana.

Jak. 5:7,8: „Przeto bracia, bądźcie cierpliwymi aż do obecności Pańskiej (...) utwierdzajcie serca wasze, albowiem się

przybliża obecność Pana". Mamy tutaj dwa kolejne przypadki użycia słowa *parousia* w odniesieniu do pierwszego i drugiego etapu drugiego adwentu naszego Pana, ponieważ zanim wszyscy bracia okażą zalecaną tutaj cierpliwość, rozpocznie się etap drugi (*epiphaneia, apokalupsis*); bowiem dopiero wówczas wszyscy święci otrzymają swą wieczną nagrodę (Kol. 3:4; 1 Piotra 1:7,13; 4:13).

2 Piotra 3:3,4: „(...) w ostateczne dni przyjdą naśmiewcy [szydzący], według własnych swoich pożądlivości chodzący i mówiący: **Gdzie jest obietnica obecności jego? Bo jako ojcowie zasnęli, wszystko tak trwa od początku stworzenia**". Użycie wyrażenia „w ostateczne dni” (z których pierwszym jest dzień zęcia – paruzja, a drugim dzień gniewu – epifania, apokalipsa) dowodzi, że wyśmiewanie się z obecności Pana ma tutaj związek z etapem pierwszym i drugim. Ponieważ ogólnie mówiąc, naśmiewców tych błędnie uczono, że druga obecność naszego Pana będzie widzialna dla naturalnych oczu człowieka i że będzie trwać tylko przez część 24-godzinnego dnia, (począwszy od 1874 roku, kiedy pod koniec wieku po raz pierwszy uczono o jej niewidzialności, oraz począwszy od czasów nieco późniejszych, kiedy po raz pierwszy zaczęto wyjaśniać jej trwanie przez cały wiek), naśmiewali się z takiej obecności, żądając dowodu, gdzie ją obiecano, z niewiarą wskazując na rzeczy trwające bez zmian od początku oraz na brak widzialności Chrystusa dla naturalnych oczu ludzi jako dowodów tego, że Jego druga obecność jeszcze nie nastąpiła.

2 Piotra 3:12: „Którzy oczekujecie i żarliwie pragniecie obecności dnia Bożego”. Wyrażenie „obecności dnia Bożego” jest synonimem pierwszego i drugiego etapu drugiej obecności naszego Pana, ponieważ jej pierwsza faza przygotowała symboliczne niebiosa i ziemię (przez związanie symbolicznego kaskolu) na gniew drugiego etapu, który to gniew z pewnością wybuchł w wojnie światowej (faza I) w roku 1914.

1 Jana 2:28: „I teraz, dzieci, zostańcie w nim, abyśmy, gdy się ukaże, ufanie mieli, a nie byli zawstydzeni przed nim w obecność jego”. Tutaj mamy odniesienie do ufności, jaką wszyscy wierni będą mieli w Panu w czasie Jego *parousia*, Jego świecenia. To niewątpliwie ogranicza zastosowanie słowa *parousia* w tym wersecie do pierwszego i drugiego etapu drugiego adwentu naszego Pana, ponieważ wtedy po raz pierwszy członkowie Ciała wszyscy będą z Nim (Kol. 3:4; 1 Jana 3:2).

PAROUSIA JAKO CAŁE TYSIĄCLECIE

Obecnie wyjaśnimy wersety, w których pod słowem *parousia* zawiera się faza Królestwa (*basileia*) drugiego adwentu naszego Pana.

W 1 Kor. 15:23 napotykamy pierwszy przykład takiego użycia tego słowa: „**potem ci, co są** [staną się] **Chrystusowi w** [podczas] **obecność jego** [zostaną ożywieni]”. Zauważmy, że w wersecie 22 apostoł wyjaśnia, że wszyscy w Chrystusie zostaną ożywieni, nie zostaną tylko obudzeni, lecz dostąpią zmartwychwstania, udoskonalenia; w tej części werset 22 dowodzi bowiem, że zmartwychwstanie przyjdzie przez człowieka (w.21). W wersecie 23 precyzuje dwie grupy, jakie zostaną ożywione, udoskonalone, nazywając pierwszą z nich „Chrystusem, pierwiastkiem”. Najwyraźniej nie chodzi tutaj o Jezusa, ponieważ św. Paweł wyjaśnia kolejność, w jakiej wszyscy w Chrystusie zostaną ożywieni, i odnosi się do przyszłego wydarzenia, natomiast nasz Pan zmartwychwstał ponad 20 lat wcześniej. Kontekst wskazuje, że czasownik czasu przyszłego *ożywieni będą*, przeniesiony z wersetu 22, jest orzecznikiem w wersecie 23; dlatego wyrażenie *Chrystus jako pierwiastek* musi odnosić się do Kościoła, innych pierwiastków niż Jezus (w.20). Pod wyrażeniem *Chrystus jako pierwiastek zostanie ożywiony* chodzi zatem o pierwsze zmartwychwstanie (Fil. 3:11; Obj. 20:4,6). Kto jeszcze w Chrystusie zostanie ożywiony? Werset odpowiada: „**ci, co są** [staną się] **Chrystusowi w** [podczas] **obecność jego**”. Kiedy posłuszni z ludzkości zostaną ożywieni

[posłuszni ze świata będą w następnym wieku w Chrystusie w znaczeniu poświęcenia się Mu w posłuszeństwie do końca]? Odpowiadamy, że według Biblii stanie się to w czasie Tysiąclecia (Ps. 22:28,29; Iz. 45:22,23; por. z 1 Moj. 22:16,18 i Fil. 2:10,11; Rzym. 14:9-11; 2 Tym. 4:1). Słowo *parousia* w 1 Kor. 15:23 odnosi się zatem do etapu Królestwa drugiej obecności naszego Pana.

2 Piotra 1:16: „Albowiem nie baśni misternie wymyślonych naśladować, uczyniliśmy wam znaną moc i obecność Pana naszego Jezusa Chrystusa”. Tutaj słowo *obecność* (*parousia*) jest wyraźnie użyte w odniesieniu do wszystkich trzech etapów, ponieważ wizja (Mat. 17:9) przemienienia na górze była ilustracją Królestwa w jego najszerszym znaczeniu, zgodnie z oświadczeniem Jezusa zapowiadającym, że niektórzy z Jego uczniów mieli je ujrzeć przed swą śmiercią (Mat. 16:28) i zgodnie z wyjaśnieniem św. Piotra z 2 Piotra 1:16-18. W tej części (Mat. 17:2) wizji, w której najpierw widziany w świetle jest sam Chrystus, chodzi o fazy *parousia* oraz *epiphaneia*, *apokalupsis*; natomiast w tej części (Mat. 17:3) wizji, w której pojawiają się Mojżesz i Eliasz i rozmawiają z Jezusem, chodzi o fazę *basileia* okresu *parousia* (w najszerszym znaczeniu).

Powyżej przeanalizowaliśmy każdy przypadek wystąpienia słowa *parousia* w odniesieniu do drugiego adwentu naszego Pana i stwierdzamy, iż jest ono używane w odniesieniu do trzech etapów Jego drugiej obecności. Tak jak Pismo Święte, używamy go w tych trzech znaczeniach; dla odróżnienia często używamy go w odniesieniu do pierwszego z tych trzech etapów, nazywając fazę żęcia paruzją, szczególnie w kontraście do fazy gniewu – epifanii, apokalipsy, która następuje po paruzji, oraz Królestwa (*basileia*), które następuje po epifanii, apokalipsie.

EPIPHANEIA, CZYLI MANIFESTACJA CHRYSTUSA

Przechodzimy teraz do rozważenia *epiphaneia* (epifanii, apokalipsy). Jako okres jest ona drugim chronologicznym etapem drugiej obecności naszego Pana. Jak już wspomnieliśmy,

jest nią czas ucisku (Mat. 24:21,22; Dan. 12:1; Łuk. 17:26-32; 21:25,26; Obj. 19:11-21), w czasie którego wyzwalana jest mniej wierna, obciążona rzeczami tego świata spłodzona z Ducha klasa Wielkiej Kompanii (Mal. 3:2,3; Mat. 7:26,27; 1 Kor. 3:12-15; Obj. 7:14), a Młodociani Godni rozwijani jako klasa.

Najzdolniejsi badacze Biblii naszych czasów w coraz większym stopniu dochodzą do wniosku, iż znajdujemy się teraz w wielkim ucisku i że jesteśmy w nim już od wybuchu wojny światowej (fazy I) w roku 1914, z towarzyszącymi jej głodami i zarazami. Wnioskują tak na podstawie proroctw, znaków czasów i powszechnych ogólnoswiatowych kłopotów. Zgadzaemy się z tym poglądem, wierząc, iż znajdujemy się obecnie w epifanii i że niebawem obecność Syna Człowieczego zostanie rozpoznana przez świat w chmurach ucisku, jakie ogarniają społeczeństwa ziemi i jakie zaciemniają kościelne niebiosa (Mat. 24:30; Łuk. 21:25-28; Obj. 1:7). Jeśli należymy do czuwającego ludu Bożego, rozpoznamy to przed innymi, i w ten sposób dzień ten nas nie zaskoczy.

BIBLIJNE UŻYCIE SŁOWA *EPIPHANEIA*

Obecnie pragniemy zbadać biblijne użycie słowa *epiphaneia* oraz pewne związane z tym myśli.

Chociaż zauważamy fakt, że słowo *epifania*, dość często używane w języku angielskim [także i w polskim – przypis tł.], nie występuje w angielskiej Biblii, należy podkreślić, że w oryginalnym greckim tekście Nowego Testamentu występuje jednak greckie słowo *epiphaneia*, od którego ono pochodzi. W sumie znajdujemy je w sześciu wersetach, które niniejszym przytaczamy: 2 Tes. 2:8; 1 Tym. 6:14; 2 Tym. 1:10; 4:1,8 oraz Tyt. 2:13. Przy próbie zgłębienia jego znaczenia, pomocne może okazać się rozważenie kilku rzeczy: (1) słowa *epiphaino*, od którego pochodzi *epiphaneia*; (2) znaczenia jego podstawowej części – *phaino*; (3) znaczenia przyimka *epi*, z którym łączy się *phaino*;

(4) siły dodawanej przez ten przyimek słowu *phaino*; (5) wszystkich przypadków wystąpienia *epiphaneia* w Biblii; (6) jego różnych zastosowań w Piśmie Świętym; oraz (7) ogólnego kierunku myśli biblijnych związanych z tym słowem.

W odniesieniu do pierwszego punktu zauważamy, że słowo *epiphaneia* nie pochodzi od słowa prostego, lecz złożonego – *epiphaino* – które powstało w wyniku połączenia przyimka *epi* (oznaczającego *na, nad, przy* itp.) z czasownikiem *phaino* (oznaczającego *świecić, objawiać*). *Epiphaino* swe podstawowe znaczenie bierze od czasownika *phaino*, natomiast przyimek *epi* wzmacnia znaczenie *phaino* w tym złożonym słowie, tak że *epiphaino* oznacza *jasno świecić, wyraźnie objawiać*. Uwagi te pomagają nam zrozumieć, że zgodnie ze słownikami greki, rzeczownik *epiphaneia* przede wszystkim oznacza *jasne świecenie, wyraźne objawianie*. Z reguły odnosi się do faktu czynienia ciemnej lub niewidocznej rzeczy widoczną dla oczu fizycznych lub umysłowych. Analizując przypadki jego występowania w Nowym Testamencie, będziemy mogli wyraźnie to zauważyć.

WYSTĘPOWANIE CZASOWNIKA EPIPHAINO

Zbadanie sześciu wersetów, w których występuje greckie słowo *epiphaneia*, poprzedzamy zacytowaniem i krótkim wyjaśnieniem czterech wersetów, w których w Nowym Testamencie znajdujemy *epiphaino* – jego rdzeń, podając kursywą słowa, będące jego tłumaczeniem:

(1) „**Nawiedził nas Wschód z wysokości** [na marginesie – *wschodzące słońce, czyli Chrystus*], **aby dał światło** [aby *świecić na* – A. R. V.; aby dać jasne świecenie słońca prawdy] **siedzącym w ciemności i w cieniu śmierci ku wyprostowaniu nóg naszych na drogę pokoju**” (Łuk. 1:78,79). Tutaj najwyraźniej mowa jest o Jezusie (Jana 1:9; 8:12; 9:5) jako o Tym, który wyraźnie objawia Boskie drogi grzesznikom i świętym.

(2) „Lecz gdy się ani słońce, ani gwiazdy przez wiele dni nie *ukazały*, a nawałność niemało nalegała, na ostatek odjęta była *wszystka nadzieja, żebyśmy mogli być zachowani*” (Dz.Ap. 27:

20). Tutaj mowa jest o jasnym świeceniu ciał niebieskich, które nie były widoczne.

(3) „Albowiem *okazała się* łaska Boża, zbawienna wszystkim ludziom, UCZAÇA nas, abyśmy wyrzekając się niepobożności i świeckich pożądliwości, trzeźwie, sprawiedliwie i pobożnie żyli na tym świecie” (Tyt. 2:11,12). Tutaj myśl wydaje się być taka, że poselstwo Ewangelii, która jest wyrazem Bożej łaski, zostało wyraźnie objawione jako zbawienne dla całej ludzkości, a będąc takim jasnym światłem, uczy zwłaszcza lud Boży, by żył pobożnie.

(4) „Ale gdy się *okazała* dobroć i miłość ku ludziom zbawiciela naszego Boga” (Tyt. 3:4). Tutaj dowiadujemy się, że dzięki Ewangelii dobroć i miłość Boga wobec człowieka jasno przed nami świeci.

Z tych wszystkich czterech powyższych tekstów oczywiste jest, że podana wyżej definicja *epiphaino* jest prawidłowa: oznacza ono *jasno świecić, wyraźnie objawiać*.

WYSTĘPOWANIE RZECZOWNIKA *EPIPHANEIA*

Dokładne i pełne czci przestudiowanie sześciu wersetów, w których znajdujemy słowo *epiphaneia*, odkryje fakt, że Nowy Testament używa go na dwa różne sposoby: (1) jako aktu objawiania osób, zasad i rzeczy, poprzednio niejasnych lub ukrytych, przy pomocy prawdy świecącej szczególnym blaskiem; oraz (2) jako okresu drugiego pobytu naszego Pana na ziemi, w którym prawda będzie świecić szczególnym blaskiem, objawiając osoby, zasady i rzeczy, poprzednio niejasne lub ukryte (1 Kor. 4:5). Dla jasności, najpierw z krótkimi komentarzami prezentujemy cztery wersety, w których odpowiedniki słowa *epiphaneia* (w przytoczonych fragmentach wyróżnione *kursywą*) użyte są w znaczeniu „aktu objawiania osób, zasad i rzeczy, poprzednio niejasnych lub ukrytych, przy pomocy prawdy świecącej ze szczególnym blaskiem”:

EPIPHANEIA JAKO CZYNNOŚĆ

(1) „Który [Bóg] nas zbawił i powołał powołaniem świętym (...) według postanowienia swego i łaski, która nam jest dana w Chrystusie Jezusie przed czasy wiecznymi, a teraz objawio-

nej przez *okazanie się* zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa, który (...) żywot na jaśnie wywiódł i nieśmiertelność przez ewangelię" (2 Tym. 1:9,10). We fragmencie tym o planie i łasce, przygotowanej przez Boga dla Jego ludu, zanim zaczął się świat, mówi się jako o wyraźniej objawianych przez *epiphaneia*, jasne świecenie, jasne nauczanie Jezusa dotyczące osób, zasad i rzeczy. Wśród rzeczy wyraźnie objawionych przez Jezusa za pośrednictwem Ewangelii, Boskiej prawdy, św. Paweł wymienia życie i nieśmiertelność. Werset ten bardzo dobitnie potwierdza naszą pierwszą definicję zastosowania w Nowym Testamencie słowa *epiphaneia*. Zauważmy, iż w tekście tym *epiphaneia*, wyraźne objawianie, nie jest łączone z drugą obecnością naszego Pana, lecz ze żniwem Wieku Żydowskiego.

(2) „**Oczekując onej błogosławionej nadziei** [ujrzenia naszego Pana, przebywania z Nim oraz bycia takim, jak On – Kol. 3:4; 1 Jana 3:2] i **objawienia chwały wielkiego Boga i zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa**” (Tyt. 2:13). Pod wyrażeniem „chwały wielkiego Boga i zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa” nie powinniśmy rozumieć, jak niektórzy, że chodzi o oślepiające naturalne światło, lecz raczej o blask Ich doskonałych charakterów świecących pełnym blaskiem w najwyższej mądrości, mocy, sprawiedliwości i miłości (Iz. 6:3; Ps. 72:19; 4 Moj. 14:21; Obj. 4:8; 15:3,4). Werset ten stwierdza, że w związku z drugim pobytom naszego Pana na ziemi święci oczekują dwóch rzeczy: (1) realizacji swych nadziei ujrzenia Go, przebywania z Nim oraz stania się takimi, jakim jest On; oraz (2) wyraźnego objawiania na całej ziemi chwalebnych charakterów Boga i Jezusa Chrystusa, tak jak niebios są obecnie pełne Ich chwały. Zatem fragment ten mówi o objawianiu chwalebnych charakterów Boga i Jezusa Chrystusa za pośrednictwem prawdy świecącej szczególnie jasno. Według rozważanego obecnie tekstu, ma to towarzyszyć drugiemu pobytowi Jezusa na ziemi. Tekst ten dotyczy zatem Jego całego drugiego adwentu.

(3) „**A wtedy objawiony będzie on niezbożnik** [anty-chryst], **którego Pan** [Jezus] **zabije duchem** [mocą] **ust swoich** [Biblia, prawda (Jana 17:17) jest ustami Pana, przez które On mówi] **i [którego Pan Jezus] zniesie objawieniem przyjścia swego** [Swej drugiej obecności na ziemi]” (2 Tes. 2:8). Werset ten dowodzi, że chwalebna i potężna prawda Boga będzie świecić tak jasno, że w wyniku objawienia przez nią papieżstwa w jego naukach, charakterze i skutkach Pan w Swym drugim adwencie unicestwi antychrysta, papieżstwo, hierarchię rzymską jako taką, lecz oczywiście nie jej zwolenników.

(4) „**Zatem odłożona mi jest korona sprawiedliwości, którą mi odda w on dzień** [dzień sądu] **Pan, sędzia sprawiedliwy, a nie tylko mnie, ale i wszystkim, którzy umiłowali sławne przyjście jego**” (2 Tym. 4:8). Ten fragment niewątpliwie dotyczy drugiego pobytu naszego Pana na ziemi, w ostatnim dniu, kiedy będzie nagradzał On wszystkich sług Boga (Obj. 11:18), którzy z tęsknotą, miłością i radością wyglądali tego dnia, w którym Jezus, nagradzając Swych wiernych naśladowców, objawi się w chwale poprzez blask Swego Słowa i czynów.

Nasze krótkie zbadanie powyższych czterech fragmentów wskazuje, że słowo *epiphaneia* oznacza akt objawiania osób, zasad i rzeczy przy pomocy prawdy świecącej ze szczególnym blaskiem.

EPIPHANEA JAKO OKRES

W pozostałych dwóch tekstach słowo *epiphaneia* użyte jest w nieco innym znaczeniu, mianowicie jako *okres* podczas drugiej obecności naszego Pana, w którym przy pomocy prawdy świecącej szczególnym blaskiem objawia On osoby, zasady i rzeczy, czego dowiedzie rozważenie dwóch wersetów:

(1) „**Abyś zachował to przykazanie, będąc bez zmayı, bez nagany, aż do objawienia Pana naszego i Jezusa Chrystusa, które** [objawienie] **czasów swoich** [w jego własnych

porach] **okaże on błogosławiony i sam możny Król królujących i Pan panujących**" (1 Tym. 6:14,15). Św. Paweł na pewno nie chciał przekazać tego napomnienia Tymoteuszowi jako jednostce, ponieważ Tymoteusz zmarł przynajmniej osiemnaście wieków przez rozpoczęciem się epifanii. Tak jak Jezus często zwracał się do Swych naśladowców z całego Wieku Ewangelii poprzez apostołów, ich przedstawicieli, tak i Paweł wydaje się tutaj przez Tymoteusza zwracać się do ogółu ludu Bożego, szczególnie sług prawdy, zachęcając ich do wierności aż do okresu powrotu naszego Pana, który on nazywa tutaj *objawieniem* Jezusa, Jego epifanią (Kol. 3:4; 1 Jana 3:2). Jak stwierdza ten werset, powrót ten będzie przez Niego objawiony w jego różnych okresach czasowych, gdy jako Król królów i Pan panów ujmie Swą wielką władzę i przygotowuje się do panowania nad ziemią w chwale Tysiąclecia (Obj. 11:15-18; 19:6-16; 20:4-6).

(2) **„Ja tedy oświadczam się przed Bogiem i Panem Jezusem Chrystusem, który ma sądzić żywych i umarłych w [w czasie] sławnym *przyjściu* swoim i w królestwie [*basileia*] swoim”** (2 Tym. 4:1). Pismo Święte zapewnia nas, że wraz ze Swą wybraną Oblubienicą Jezus będzie sądził umarłych przez okres tysiąca lat. Przez umarłych tego tekstu rozumiemy potępione dzieci Adama, bez względu na to, czy znajdują się w procesie umierania czy w stanie śmierci (Mat. 8:22; 2 Kor. 5:14). Mają oni mieć swój sąd – próbę do życia – w okresie Królestwa, *basileia*, tak jak uczy 2 Tym. 4:1 (zob. także Ps. 72:1-19; 22:28-30; Rzym. 14:9; 1 Kor. 15:23-26; 6:2; Jana 5:25-29; Iz. 29:18,24; 45:22,23; Fil. 2:9-11; Obj. 1:6; 5:10; 20:4,6; Mat. 19:28; 20:21; Łuk. 2:34; 22:29,30; Ab. 17,21; Obj. 14:1). Żywi (upadli aniołowie i nowe stworzenia, z których żaden jako taki nigdy nie znajdował się pod wyrokiem śmierci) według tego tekstu będą zatem sądzeni w czasie Jego przyjścia, objawienia, epifanii; jest to więc okres związany z drugim ad-

wentem naszego Pana, tak jak okresem związanym z drugim adwentem naszego Pana jest *basileia*.

Obydwa powyższe wersety uczą więc, że słowo *epiphaneia*, od którego pochodzi nasze słowo *epifania*, oznacza także okres związany z powrotem naszego Pana, któremu ma towarzyszyć zalanie ziemi Jego wszystko demaskującą prawdą, a który miał się rozpocząć po Jego powrocie, zanim On i Jego Oblubienica rozpoczną tysiącletnie panowanie. Widzimy więc, że nasze obie definicje słowa *epiphaneia* są prawidłowe: (1) *akt* objawiania osób, zasad i rzeczy za pośrednictwem prawdy świecącej ze szczególnym blaskiem; oraz (2) *okres* związany z powrotem naszego Pana, w czasie którego ma nastąpić szczególne objawianie osób, zasad i rzeczy za pośrednictwem prawdy świecącej ze szczególnym blaskiem.

Z powyższej analizy słowa *epiphaneia* widzimy, że z jego sześciu wystąpień w Nowym Testamencie jedno użyte jest w kontekstach wskazujących na związek z czynnościami Jezusa w czasie żniwa Wieku Żydowskiego, a pozostałe pięć dotyczy czynności i czasów związanych z Jego drugim adwentem. Te myśli na temat znaczenia słowa *epifania* okażą się pomocne dla lepszego zrozumienia pozostałych etapów drugiego adwentu naszego Pana.

APOKALUPSIS, CZYLI OBJAWIENIE CHRYSYTA

Grecki rzeczownik *apokalupsis* pochodzi od czasownika złożonego *apokalupto*, który składa się z *apo* (*pod, daleko*) oraz *kalupto* (*przykrywać, a więc ukrywać, skrywać, tak jak jest użyty np. u Jak. 5:20 i 1 Piotra 4:8 – „zakryje [przykryje] mnóstwo grzechów”*). Zatem *apokalupto* oznacza *zdejmować przykrycie, tzn. odkrywać, ujawniać, tak jak jest to słowo użyte np. u Mat. 10:26; Łuk. 12:2: „nic nie jest skrytego [użyte tutaj greckie słowo pochodzi od rdzenia *kalupto*], co by nie miało być objawione [odkryte – użyte tutaj greckie słowo jest formą czasu przyszłego *apokalupto*]*”. A zatem rzeczownik *apokalupsis* oznacza *odkrywanie, ujawnianie, objawianie lub odsłanianie* (tak jak się mówi o

rzeczy wcześniej już obecnej, lecz ukrytej). Nazwa ostatniej księgi Biblii to „APOKALUPSIS”; my nazywamy ją „Apokalipsą” lub „Objawieniem”.

Widzimy zatem, że główne znaczenie słowa *apokalupsis* (*odkrywanie, objawianie*) jest bardzo podobne do znaczenia słowa *epiphaneia* (*jasne świecenie, objawianie osób, zasad i rzeczy*). Obydwa te słowa oznaczają objawianie, odkrywanie tego, co w przeciwnym wypadku byłoby schowane i ukryte. Tak więc nasz Pan w chwili obecnej *epifanizuje* lub inaczej *apokalipsuje* Jehowę, Samego Siebie, Kościół, Wielką Kompanię, prawdę, ukryte rzeczy ciemności, rady serc – słowem, wszystkie stosowne osoby, zasady i rzeczy pokazuje w jasnym świetle i odsłania, odkrywa je w ich prawdziwym charakterze na tyle, na ile jest to konieczne na obecnym etapie Boskiego planu. Zatem *epiphaneia*, *apokalupsis* naszego Pana nie oznacza uczynienia Go widzialnym dla naturalnych oczu ludzi ani objawienia tylko Samego Siebie, lecz (1) także wyraźne objawienie tego, co ma być objawione, szczególnie pod koniec tego wieku – każdej innej osoby, każdej zasady i każdej rzeczy; *apokalupsis*, tak jak *epiphaneia*, także dotyczy (2) drugiego etapu, okresu drugiego adwentu naszego Pana, czasu ucisku, epifanii, apokalipsy, szczególnie czasu takiego *epifanizowania, apokalipsowania*.

Podamy teraz listę wersetów wraz z odpowiednimi komentarzami, gdzie rzeczownik *apokalupsis* oraz pochodzący od niego czasownik *apokalupto* użyte są w odniesieniu do drugiego adwentu naszego Pana, wyróżniając *kursywą* odpowiednie słowa będące ich tłumaczeniem.

WYSTĘPOWANIE CZASOWNIKA APOKALUPTO

Najpierw podajemy te, które zawierają czasownik *apokalupto*:

(1) Mat. 10:26: „(...) nic nie jest skrytego, co by nie miało być *objawione*, i nic tajemnego, czego dowiedzieć by się nie miano” (zob. także Łuk. 12:2). Demaskowanie zła we wszystkich sferach życia jest dowodem dzieła sądzenia drugiego adwentu naszego Pana (por. 1 Kor. 4:5).

(2) Łuk. 17:29,30: „Ale dnia tego, gdy wyszedł Lot z Sodomy, spadł jako deszcz ogień z siarką z nieba i wytracił wszystkich. Tak też będzie w on dzień, w którym się Syn człowieczy *objawi*”. Sodoma reprezentuje symboliczny Babilon, a Lot pewną część Wielkiej Kompanii (Obj. 11:8; 2 Piotra 2:6-8). Zniszczenie Sodomy ogniem i siarką reprezentuje całkowite zniszczenie Babilonu (Judy 7), które nastąpi w wielkim ucisku (Obj. 16:18-20; 19:20). Uwaga Jezusa z werseku 30, że antytyp deszczu ognia i siarki spadającego na Sodomę będzie miał miejsce *w on dzień*, w którym *objawi się* Syn Człowieczy, dowodzi, że objawi się On w czasie ucisku, okresie epifanii i apokalipsy, który rozpoczął się w 1914 roku.

(3) Rzym. 8:18: „(...) utrapienia terażniejszego czasu nie są godne onej przyszłej chwały, która się ma *objawić* w nas”.

(4) 1 Kor. 3:13: „Każdego robota jawna będzie, bo to dzień pokaże; gdyż przez ogień *objawiona* będzie, a każdego roboty jaka jest, ogień doświadczy”. Mamy tutaj odniesienie do doświadczenia ludu Pana w czasie Jego drugiego adwentu. Tym *dniem* jest dzień ucisku, okres epifanii i apokalipsy.

(5) 1 Piotra 1:4,5: „Ku dziedzictwu nieskazitelnemu i niepokalanemu i niezwiędłemu, w niebiesiach dla was zachowanemu, którzy mocą Bożą strzeżeni bywacie przez wiarę ku zbawieniu, które zgotowane jest, aby było *objawione* czasu ostatecznego”.

(6) 1 Piotra 5:1: „(...) uczestnik chwały, która ma być *objawiona*”. Obecny punkt oraz powyższe punkty (3) i (5) należą do tektów, które dowodzą, że gdy Jezus objawi się w Swym drugim adwencie w mocy i chwale – gdy zostaną one zmanifestowane, *odkryte, objawione* światu – Jego Kościół będzie z Nim i będzie objawiony, zmanifestowany w tym samym czasie i w ten sam sposób.

WYSTĘPOWANIE RZECZOWNIKA APOKALIPSIS

Następujące teksty zawierają rzeczownik *apokalypsis*:

(1) Rzym. 2:5: „(...) dzień gniewu i *objawienia* sprawiedliwego sądu Bożego”. Odnosi się to do czasu drugiego adwentu

naszego Pana, kiedy to w czasie ucisku (Jego epifanii, apokalipsy), będzie On sądził „żywych”, a w czasie Swego Królestwa (bazylei) „umarłych” (2 Tym. 4:1); wtedy to bowiem „odda każdemu według uczynków jego” (Rzym. 2:6; Mat. 16:27; Obj. 20:12; 22:12).

(2) Rzym. 8:19: „**Bo troskliwie wyglądanie stworzenia [ludzkości] oczekuje objawienia synów Bożych [Kościoła]**”. Kontekst wskazuje, iż odnosi się to do objawienia się klasy Kościoła w chwale Królestwa. Zatem w wersecie tym *apokalypsis* dotyczy bazylei, fazy Królestwa, drugiego adwentu naszego Pana.

(3) 1 Kor. 1:7: „Tak, iż wam na żadnym darze nie schodzi, którzy oczekujecie *objawienia* Pana naszego Jezusa Chrystusa”. Lud Pana jest tutaj nawoływany do czynnego wyglądania i oczekiwania wielkich błogosławieństw aż do manifestacji, *objawienia się* Pana, chociaż jako obserwujący, wie o Jego obecności i dziele „żniwa” już wcześniej i uczestniczy w tym objawianiu.

(4) 2 Tes. 1:7,8: „(...) przy *objawieniu* Pana Jezusa z nieba z aniołami mocy jego, w ogniu płomienistym, oddając pomstę”. Przez bezprecedensowy ucisk wielkiego czasu ucisku Jezus objawi się światu jako obecny w drugim adwencie, jako niszczący królestwo szatana i zakładający Królestwo Boże.

(5) 1 Piotra 1:7: „Aby doświadczenie wiary waszej daleko droższe niż złoto, które ginie, którego jednak przez ogień doświadczają, znalezione było wam ku chwale i ku czci i ku sławie w *objawienie* Jezusa Chrystusa”. Przed końcem *apokalypsis*, *epiphaneia*, drugiej fazy drugiego adwentu naszego Pana całe Maluczkie Stadko będzie poza zasłoną z Jezusem, jak zapewnia nas o tym św. Paweł w Kol. 3:4. Wtedy ich oczyszczona i wypolerowana wiara okaże się być ku chwale Boga i Chrystusa oraz ich własnej.

(6) 1 Piotra 1:13: „(...) doskonałą miejcie nadzieję ku tej łasce, która wam dana będzie w *objawienie* Jezusa Chrystusa”. Znaczenie jest w dużym stopniu takie samo jak u 1 Piotra 1:7.

(7) 1 Piotra 4:13: „Ale radujcie się z tego, żeście uczestnikami cierpienia Chrystusowego, abyście się i w *objawienie* chwały jego z radością weselili”. W czasie objawienia się Jezusa Jego Kościół będzie wraz z Nim, objawiany w tym samym czasie i w ten sam sposób.

Na podstawie tych wersetów oczywiste staje się, że w odniesieniu do drugiego adwentu naszego Pana słowo *apokalupsis*, tak jak *epiphaneia*, ma dwa znaczenia: (1) aktu objawiania, odkrywania, w wyniku czego ujawniane są osoby, zasady i rzeczy, poprzednio ukryte lub niejasne; w tym znaczeniu *apokalupsis*, tak jak *epiphaneia*, posiada szerokie zastosowanie czasowe w odniesieniu do drugiego adwentu naszego Pana, rozciągające się od Jego przybycia aż do końca Królestwa. Zauważyliśmy to także w przypadku słowa *parousia* w zastosowaniu do drugiego adwentu, które wskazuje na Jego obecność w dowolnym z jej trzech etapów oraz w nich wszystkich począwszy od Jego przybycia aż do końca Królestwa Boga i Jego Chrystusa; (2) czasu wielkiego ucisku, w którym w sposób wyraźny następuje szczególne objawianie, odsłanianie osób, zasad i rzeczy, poprzednio ukrytych lub niejasnych.

BASILEIA, CZYLI KRÓLESTWO CHRYSTUSA

Trzecim etapem drugiej obecności naszego Pana na ziemi jest oczywiście Królestwo, po grecku zwane *basileia* (2 Tym. 4:1). Nie będziemy go tutaj omawiać, ponieważ wiele szczegółów na jego temat podaliśmy w rozdziale V.

Jeśli chcemy mieć jasność w temacie drugiego adwentu Chrystusa, bardzo ważne jest, abyśmy pamiętali, że są trzy etapy pobytu Chrystusa na ziemi – paruzja, epifania, czyli apokalipsa oraz bazylea, czyli królestwo. Słowem, paruzja jest przygotowaniem zarówno dla epifanii, apokalipsy, jak i dla bazylei, królestwa; natomiast epifania, apokalipsa kontynuuje rezultaty paruzji i wprowadza bazyleę, królestwo.

WSPANIAŁE PANOWANIE CHRYSTUSA

Pozdrowiony niech będzie Pomazaniec Pana
Błogosławiony Syn Jehowy!
Teraz jestznaczony czas
Rozpoczęcia jego panowania na ziemi!
Przychodzi, by przerwać ucisk
By uwolnić zniewolonych
By zgladzić grzechy
I panować w prawie.

Przychodzi z szybką pomocą
Do tych, którzy doznają zła
By pomóc biednym i potrzebującym
By kazać słabym być silnymi
By dać im pieśni zamiast wzdychania
By ciemność przemienić na światło
By dusze, potępione i umierające
Były przed Nim cenne.

Spłynie niczym deszcz
Na urodzajną ziemię
Miłość i radość, niczym kwiaty
Zakwitną na Jego ścieżce odrodzenia
Przed Nim, po górach
Pójdzie pokój jako zwiastun,
A sprawiedliwość strumieniami
Popłynie ze wzgórz do dolin.

Jemu niech będzie nieustająca chwała
I każdodziennie śluby nasze
Jego królestwu, stale rosnącemu
Nigdy nie będzie końca
Upływ czasu nigdy
Nie usunie Jego przymierza
Nie! Pozostanie ono na zawsze
Wieczną rękojmią, że Bóg jest miłością.

ROZDZIAŁ X

CZAS POWROTU NASZEGO PANA

PRZYPOWIEŚĆ O DZIESIĘCIU PANNACH – „OSTATNI Z DNI” – „ZA DNI TYCH KRÓLÓW” – UDZIAŁ KOŚCIOŁA W TYM DZIELE – „CZASY POGAN” – DOŚWIADCZENIA IZRAELA BYŁY PROROCZE – PROROCTWO O JUBILEUSZACH – PROROCZE DNI DANIELA – ZNAKI CZASÓW – POTWIERDZENIE Z PIRAMIDY – „OTO OBLUBIENIEC” – KOGO REPREZENTUJĄ GŁUPIE PANNY? – „I ZAMKNIĘTO DRZWI”

W POPRZEDNICH rozdziałach podaliśmy wiele ogólnych i szczegółowych uwag na temat powrotu naszego Pana oraz zbadaliśmy wersety dotyczące sposobu i etapów Jego powrotu. Z analizy tej dowiedzieliśmy się, że w drugim adwencie Jezusa są trzy różne fazy: *parousia*, *epiphaneia* lub inaczej *apokalupsis* oraz *basisileia*, a także że w drugim adwencie pozostaje On niewidzialny dla naturalnych oczu ludzi. Zgłębienie tych problemów prowadzi do zrozumienia obecnego tematu. Na ile to możliwe, zbadanie ich przed rozpoczęciem obecnego studium jest jak najbardziej pożądane.

Z pewnością wielu zaskoczy informacja, że istnieje wiele biblijnych dowodów na to, iż żyjemy już w czasie obecności (greckie *parousia*) Syna Człowieczego i że przeżyliśmy już jej pierwszy etap, wchodząc w 1914 roku w fazę *epiphaneia*, *apokalupsis*, która rozpoczęła się wraz z wybuchem wojny światowej. Początkowo ktoś może być skłonny zapytać: „**Gdzie jest obietnica *parousia* [obecności] jego? Bo jako ojcowie zasnęli, wszystko tak trwa od początku stworzenia**”. Św. Piotr przepowiedział, że niektórzy będą to kwestionować właśnie w ten sposób i dziwić się informacji, że żyjemy w dniach Syna Człowieczego, gdy nie ma jeszcze zewnętrznej manifestacji Jego obecności, która przemawiałaby do ludzi tego świata, i gdy sprawy tego świata biegną swym normalnym porządkiem (2 Piotra 3:4). Jak wykazaliśmy przy okazji analizowania sposobu i etapów powrotu naszego Pana,

odповідzią na to pytanie jest stwierdzenie naszego Pana (Mat. 24:37-39), że w dniach Jego obecności świat będzie jadł, pił, sadił i budował i *nie będzie wiedział* o obietnicy Jego obecności, podczas gdy wszystko będzie biegło tak, jak poprzednio. Czy można było wyrazić to jeszcze jaśniej? Jednak zupełnie innym pytaniem jest: „Jakie są *dowody* Jego obecności?”

Jest to rozsądne pytanie. Nie mielibyśmy usprawiedliwienia, gdybyśmy na podstawie pierwszego lepszego dowodu uwierzyli, że Pan jest obecny, nawet gdybyśmy wcześniej wiedzieli, że jest On istotą duchową, której obecność bez cudu i tak byłaby niewidoczna; nawet gdybyśmy z przypowieści wcześniej wiedzieli, iż będzie On obecny, choć niewidzialny, w czasie żniwa tego wieku, w czasie rozliczania się ze Swoimi sługami, przed ich uwielbieniem. Mamy prawo oczekiwać jasnej, rozsądnej podstawy dla wiary, zanim przyjmujemy cokolwiek, co oznacza tak wiele. Nie powinniśmy jednak prosić ani oczekiwać dowodów dla wzroku cielesnego. Jeśli należymy do czuwających, którzy mają „otwarte oczy zrozumienia”, by dostrzegać rzeczy w Boskim Słowie, to nasze oczy zrozumienia muszą także być oczami naszej wiary. A zatem prawdziwi czuwający powinni oczekiwać rozsądnych, zadowalających dowodów dla *wiary*, a nie naocznych demonstracji niewidzialnej *parousia* (obecności). Jak wyjaśnia apostoł, „kroczy my wiarą, nie widzeniem”.

Według naszego zrozumienia istnieją silne dowody na to, że *parousia* (obecność) naszego Pana rozpoczęła się w jesieni 1874 roku, a Jego *epiphaneia* w jesieni w roku 1914. Nie widzieliśmy Go naszymi cielesnymi oczami; tylko na podstawie oczu zrozumienia, tylko w świetle „mocniejszej mowy prorockiej” wiemy o tym, w co też szczerze wierzymy i potwierdzamy i co jest ważną wiadomością dla wszystkich tych, którzy mienią się być czuwającymi. Fakt, że ktokolwiek z czuwających pozostaje w nieświadomości odnośnie do tych ważnych wydarzeń, wydawałby się wskazywać, iż osoba taka nie była odpowiednio obudzona do korzystania ze swych przywilejów i sposob-

ności; że nie była ona dostatecznie czujna na mocniejszą mowę prorocką, na którą miała zwracać uwagę; z tego też powodu została ona przynajmniej częściowo pozostawiona w niewiedzy co do ważnych rzeczy dziejących się na całym świecie w tych latach. Pod tym względem wielu z ludu Pana razem ze światem pozostaje w podobnej ignorancji; słusznie możemy sądzić, że Pan nie spodziewał się, iż wszyscy z Jego czuwających sług zauważą to w tej samej chwili. To prawda, że ci, którzy dostrzegli to wcześniej, korzystają ze szczególnego błogosławieństwa przez dłuższy okres czasu. Jak jednak wiemy, przygotowanie na wiedzę o tym czasie zależy przede wszystkim od właściwej postawy serca – pokory i posiadania różnych łask Ducha Chrystusowego.

PRZYPOWIEŚĆ O DZIESIĘCIU PANNACH

By właściwie zrozumieć kwestię dostrzeżenia *parousia* i *epiphaneia* Jezusa, korzystne będzie zwrócenie uwagi na przypowieść o dziesięciu pannach (Mat. 25:1-12), która najwyraźniej została dana po to, by rzucić na ten temat szczególne światło. Przypowieść ta sugeruje fałszywe ogłoszenie przybycia Oblubieńca, jakie nastąpiło w roku 1844 i jakie sprowadziło na ten temat fale krytyki. Było ono jednak bardzo korzystne, gdyż pobudziło klasę „panien” (czystych, poświęconych) do ponownego oczyszczania lampy prawdy, tzn. badania mocniejszej mowy prorockiej. Przypowieść pokazuje także, że zasnęły wszystkie „panny”; mimo to, wszystkie miały być ponownie obudzone *pukaniem* proroczego czasu oraz *pukaniem* znaków czasów, wskazujących na obecność Oblubieńca. Przypowieść pokazuje, że efekt budzenia miał zależeć od tego, jak dużo oliwy (Ducha Świętego) „panny” miały w swych naczyniach (we własnych sercach), jak również w swych lampach (Piśmie Świętym). Stosując tę przypowieść, możemy zatem słusznie zakładać, że niektórzy z prawdziwego ludu Pana, tak jak tych dziesięć panien chwilowo zasnęli w temacie Jego drugiego przyjścia i że ich lampy zostaną oczyszczone, zapalone i przygotowane do tego, by umożliwić im *dostrzeżenie znaków Jego*

parousia i *epiphaneia*, gdy ich uwaga zostanie już na te tematy zwrócona. Zgodnie z tym stwierdzamy, że wielu z tych, którzy *budzą się* do tego tematu, *obecnie* przychodzi do jasnego światła terazniejszej prawdy o wiele szybciej niż inni w przeszłości: częściowo niewątpliwie dlatego, że terazniejsza prawda może być im teraz przedstawiana bardziej konkretnie przez słowo drukowane niż kiedykolwiek wcześniej. Piszemy to w interesie poświęconych; nie pragniemy obudzić ludzi tego świata; to pukanie prorocत्व, ogłaszające obecność Pana, nie jest dla nich. Poza tym, ludzie tego świata śpią tak głęboko, że dopiero donośny łomot walących się obecnych instytucji oraz wstrząsy rewolucji społecznej okresu epifanii dostatecznie obudzą ich do uświadomienia sobie *obecności* Wielkiego Sędziego, Immanuela. Natomiast prawdziwie czuwający, jeśli w ogóle śpią, śpią lekko, znajdując się w czujnym stanie oczekiwania i wyglądania długo oczekiwanego Oblubieńca. Do ucha tej klasy szeptem wystarczy tylko powiedzieć: „Pan jest obecny!” (zarówno w Swej *parousia*, jak i *epiphaneia*), a wszyscy prawdziwie czuwający (a tylko Pan *zna* tych, którzy są Jego) na pewno zostaną obudzeni tym poselstwem, oczyszczą swe lampy (będą pilnie badać Pismo Święte) w tym przedmiocie.

Jeśli ktoś zapyta: „Jakie fragmenty mocniejszej mowy prorockiej wskazują, że *parousia* [obecność] naszego Pana rozpoczęła się w jesieni 1874 roku, a Jego *epiphaneia* w jesieni roku 1914?” Odpowiadamy, że jest kilka różnych prorocत्व, które zbiegają się i wzajemnie potwierdzają w tym świadectwie. Cała ta sprawa miała być jednak ukryta przed światem i mieli ją zrozumieć tylko „mądrzy”, lecz nie „niezbożni” (Dan. 12:10). Co więcej, nawet mądrzy mieli ją zrozumieć dopiero wtedy, gdy nadejdzie właściwy czas. Jak można się zatem spodziewać, dla wszystkich musi być oczywiste, że z tych powodów prorocत्व te, choć jasne, mocne i jednoznaczne, są jednak w pewnym stopniu *ukryte*. Nie możemy tutaj podać pełnego i wyczerpującego obrazu tych prorocत्व, co zostało uczynione w to-

mie 2, „Nadszedł czas” oraz w tomie 3, „Przyjdź Królestwo Twoje”. Możemy dostarczyć obydwie te książki. Tutaj możemy jedynie podać krótkie streszczenie, prawdziwie czuwającym pozostawiając zadanie szukania, tak by znaleźli; pukania, jeśli chcą, by zostały im otworzone drzwi Boskiego objawienia; używania dostarczonych przez Boga kluczy, jeśli interesuje ich zgłębianie „głębokich rzeczy” Boskiego Słowa, którego zrozumienie jest obecnie *na czasie*; *karmienia się* pokarmem terazniejszej prawdy, „rzeczami nowymi i starymi”, jeśli odczuwają głód i pragnienie sprawiedliwości i prawdziwej wiedzy.

„OSTATNI Z DNI”

(1) Pierwszy argument, jaki proponujemy, nie podaje października 1874 roku jako dokładnej daty powrotu naszego Pana, lecz podaje ją jako czas przybliżony. Argument ten jest następujący: Biblia uczy, że Królestwo Boże ma być ustanowione w siódmym tysiącletnim dniu po popadnięciu Adama w grzech. Jest to pokazane u Iz. 2:2: „**I stanie się w ostatnim z dni** [słowo *ostateczne* w tekście hebrajskim jest liczby pojedynczej i jako takie nie określa hebrajskiego rzeczownika liczby mnogiej oddanego jako *dni*, jak sugeruje to przekład A.V.; gdyby bowiem odnosiło się ono w tym tekście do hebrajskiego słowa oznaczającego *dni*, musiałoby być w liczbie mnogiej], **że będzie przygotowana góra** [królestwo – Dan. 2:44,45] **domu Pańskiego** [Chrystus i Jego wierni – Żyd. 3:6] **na wierzchu gór** [zostanie ustanowiona ponad wszystkimi monarchiami absolutnymi] **i wywyższy się nad pagórkami** [ograniczonymi monarchiami i republikami], **a zbiegną się do niej wszystkie narody**”. Dowód naszego twierdzenia zawiera się w wyrażeniu „*w ostatnim z dni*”.

Ostatnim z dni Boga, z których każdy jest tysiącletnim okresem (2 Piotra 3:8), jest siódmy dzień, siódmy okres o tysiącu lat. Podczas gdy człowiek używa systemu dziesiętnego, licząc dziesiątkami, Bóg używa systemu siódemkowego, licząc siódemkami. Jest to oczywiste z wielu przypadków użycia w Biblii siódemki jako liczby Boskiej zupełności, np. siedem dni

w tygodniu, siedem tygodni od 16 Nisan prowadzące do *Zielonych Świąt*, siedem lat w *okresie sabatowym*, siedem okresów sabatów prowadzących do roku *jubileuszowego*, tak jak czytamy o tym w Zakonie. W księdze Objawienia czytamy o siedmiu kościołach, siedmiu aniołach, siedmiu świecznikach, siedmiu gwiazdach, siedmiu światłach, siedmiu oczach, siedmiu duchach Boga, siedmiu rogach, siedmiu pieczęciach, siedmiu trąbach, siedmiu czaszach itp. A zatem tak jak człowiek liczy do dziesięciu, a następnie rozpoczyna od nowa, by osiągnąć wielokrotności dziesięciu, tak Bóg liczy do siedmiu, potem zaczyna od początku, by osiągnąć wielokrotności siedmiu. To właśnie ten fakt potwierdza, że wyrażenie „ostatni z dni” oznacza siódmy dzień, siódmy dzień tygodnia. Jednak tydzień Boskich dni jest równy 7000 naszych lat. Tak więc werset ten dowodzi, że Królestwo Boże, w celu założenia którego powraca Chrystus (Dz.Ap. 3:19-21; 15:14-17), ma być ustanowione na całej ziemi w czasie siódmego tysiącletniego dnia.

To, że siódmy dzień o tysiącu lat jest siódmym od popadnięcia Adama w grzech oraz przekleństwa zostało przez Boga zobrażowane przez dzień sabatu następujący po sześciu dniach pracy, który został dany Izraelowi do przestrzegania jako święty dzień odpoczynku od pracy przez sześć dni tygodnia. Ludzkość w grzechu i stanie klątwy pracuje i jest mocno obciążona w czasie sześciu antytypicznych dni (Mat. 11:28; Rzym. 8:20-22). Jest to pokazane przez sześć dni pracy, przy czym każdy dzień obrazuje okres tysiąca lat. Natomiast dzień odpoczynku od klątwy, wielki antytypiczny sabat, Tysiąclecie następuje po tych sześciu tysiącletnich dniach smutku. Wówczas świat ludzkości odpocznie od grzechu, błędu i śmierci, z towarzyszącymi im niedolami. Jest to ostatni z dni, siódmy dzień o tysiącu lat, antytypiczny sabat, o którym tak radośnie świadczy Iz. 2:2-4, nauczając, że Królestwo ma być ustanowione w siódmym tysiącletnim dniu od upadku Adama i że w tym okresie ma nastąpić powrót Chrystusa; powraca On bowiem, by ustanowić Królestwo i zaoferować restytucję całej ludzkości – zarówno żywym, jak i umarłym (Dz.Ap.

3:19-21; 15:14-17; Dan. 7:13,14; Iz. 35:4-10). Musi On powrócić na początku tego antytypicznego sabatu, ponieważ jako „pan sabatu” oraz udzielający odpoczynku musi On rozpocząć antytypiczny sabat, by przez cały czas jego trwania być Władcą i udzielać odpoczynku.

Na innym miejscu wykazano (tom 2, „Nadszedł czas”, rozdz. II), że od stworzenia Adama do października 1872 roku minęło 6000 lat. Chociaż Pismo Święte nigdzie wyraźnie nie stwierdza, jak długo po stworzeniu doszło do popadnięcia Adama w grzech, rozsądne jest założenie, że nie było to więcej niż rok lub dwa. Dowody pośrednie potwierdzają, iż założenie to jest prawidłowe, ponieważ wiele wersetów, jakie jeszcze zbadamy w tej rozprawie, wskazuje, że Jezus już powrócił i że wobec tego w jesieni 1874 roku rozpoczęła się restytucja (Dz.Ap. 3:19-24) w jej pierwszych i niewielkich przejawach. A zatem upadek Adama miał miejsce 6000 lat wcześniej, a więc w przeciągu jednego do dwóch lat po jego stworzeniu. Zatem Iz. 2:2, razem z takimi właśnie wersetami, dowodzi, że około października 1874 roku rozpoczęła się druga obecność naszego Pana. Mamy jednak jeszcze inne stosowne dowody biblijne. Mamy wiele prorocत्व ogólnych, wskazujących, iż żyjemy w czasie drugiej obecności Mistrza. Jednym z nich jest świadectwo proroka Daniela dotyczące „czasów końca”, kiedy to wielu miało biegać tam i z powrotem, miała rozwinąć się wiedza, a mądrzy mieli zrozumieć.

„ZA DNI TYCH KRÓLÓW”

(2) Prawdziwie czuwający odniosą błogosławieństwo z przestudiowania natchnionego snu Nabuchodonozora oraz jego natchnionej interpretacji przez Daniela, pokazującej ziemskie rządy, jakie miały sprawować władzę (Dan. 2) w okresie między obaleniem typicznego królestwa Bożego (którego ostatnim królem zasiadającym na tronie Dawida był Sedekiasz), a wprowadzeniem na urząd prawdziwego Króla, Immanuela, w Jego królewskiej chwale tysiąclecia. Te różne rządy na ziemi są tutaj zobrazowane jako wielki posąg: rząd Nabuchodonozora,

pierwsze uniwersalne imperium ziemi, pokazano w złotej głowie; królestwo medoperskie, które według historii było drugim uniwersalnym imperium, jest tutaj pokazane w piersi i ramionach ze srebra; królestwo greckie, które obaliło Persję i stało się trzecim uniwersalnym imperium, jest reprezentowane przez brzuch i uda z mosiądzu; królestwo Rzymu, które nastąpiło po greckim i stanowiło czwarte uniwersalne imperium ziemi, w posągu tym było pokazane w nogach z żelaza, czyli – bardzo silne; późniejszy rozwój tego samego imperium rzymskiego, wraz z domieszką papieskiego wpływu, pokazany jest w tym posągu w stopach, które częściowo były z żelaza (rząd cywilny), a częściowo z gliny (rząd kościelny, papieństwo). Miały one stanowić całą władzę pogan. „Za dni tych królów” (pokazanych w dziesięciu palcach u nóg tego posągu) Sam Jehowa Bóg miał ustanowić Swe Królestwo, właśnie to Królestwo, o które się modlimy „Przyjdź Królestwo Twoje”! Wszyscy jesteśmy świadkami tego, że Królestwo niebieskie jeszcze nie nadeszło, że świat ludzkości w dalszym ciągu znajduje się pod władzą „księcia tego świata”, księcia ciemności. Wszystkie wysiłki udowodnienia nam, że chciwe i krwawe rządy tak zwanego chrześcijaństwa są królestwem, o które się modliliśmy i o które uczono nas się modlić – nie mogą być skuteczne: nigdy nie moglibyśmy uznać ich za Królestwo Immanuela, gdyż są one jedynie królestwami ustanowionymi przez antychrysta, uznawanymi przez antychrysta i nazywane „chrześcijaństwem” przez antychrysta. Prawdziwe Królestwo oczekuje na ustanowienie przez Tego, który ma do tego prawo. Obiecał On, że gdy usiądzie na Swym tronie, Jego wszyscy wierni – „Maluczkie Stadko” z Wieku Ewangelii – usiądą na tym tronie wraz z Nim i (razem z Wielką Kompanią oraz z podległymi im Starożytnymi i Młodocianymi Godnymi) razem z Nim będą błogosławić świat.

ROLA KOŚCIOŁA W TYM DZIELE

Kościół nie jest pominięty w obrazie ziemskiej władzy przekazanej Nabuchodonozorowi i zinterpretowanej przez proroka

Daniela. Jest on tam pokazany jako kamień wyjęty z góry bez udziału rąk (Boską mocą). Kamień ten reprezentuje Królestwo Boże (Chrystusa i Kościół), a natchniony sen i jego wyjaśnienie wskazują, że katastrofa, jaka spotka królestwa tego świata, pokazane w tym obrazie w palcach u nóg, będzie wynikiem uderzenia posągu przez ten kamień. Daniel powiada, że bez udziału rąk odcięty został kamień, który uderzył posąg w stopy. Wtedy żelazo, glina, mosiądz, srebro i złoto rozpadło się na kawałki i stało się niczym plewy na klepisku w lecie, a wiatr rozniósł je tak daleko, że nie znaleziono dla nich miejsca: a kamień, który uderzył w posąg, stał się wielką górą [królestwem] i nappełnił całą ziemię.

Mamy wyjaśnienie, że **„Bóg na niebie (...) ukazał królowi Nabuchodonozorowi [a pośrednio zwłaszcza czuwającym] co ma być potem”**. **„Ale za dni tych królów wzbudzi Bóg niebieski królestwo, które na wieki zepsute nie będzie, a królestwo to na inny naród nie spadnie [nie będzie miało następców, ponieważ wszyscy inni będą zniszczeni], ale ono połamie i koniec uczyni tym wszystkim królestwom, a samo stać będzie na wieki”**. Mamy tutaj proroctwo, które podaje pełny opis królestw tej ziemi, którym Bóg udzielił władzy w okresie między odebraniem typicznej korony od Swego typicznego królestwa a ustanowieniem korony sprawiedliwości i chwały w prawdziwym królu przy inauguracji Królestwa niebios.

„CZASY POGAN”

Już nawet powierzchowne dowody wskazują, że ludzkie królestwo dobiegło swego kresu i że do wyzwolenia świata z jego własnego samolubstwa niezbędne jest Królestwo niebieskie. Jednak mocniejsza mowa prorocka, dokładnie przebadana przez czuwających, ujawnia jeszcze więcej. Pokazuje ona, że następnym uniwersalnym imperium będzie Królestwo drogiego Syna Bożego. Co więcej, ujawnia ona in-

teresujący fakt, że cały okres dzierżawy władzy przez pogan jest w Biblii znany jako „czasy pogan” (Łuk. 21:24) oraz że „czasy” te są siedmioma czasami i że każdy z tych siedmiu czasów to okres 360 lat, w wyniku czego pełny okres siedmiu czasów to 2520 lat. Dzięki temu czuwający mogą obliczyć, że dzierżawa władzy przez pogan dobiegła końca z upływem 2520 lat od czasu, gdy Pan odebrał berło od Sedekiasza, mówiąc: „A ty, nieczysty bezbożniku, księciu Izraelski, którego dzień przychodzi (...) Tak mówi panujący Pan: Zdejm tę czapkę, a zrzuć tę koronę (...) wniwecz, wniwecz, wniwecz ją obrócę (...) aż przyjdzie ten, który do niej ma prawo, które mu dałem” (Ezech. 21:25-27). Okres obalenia typicznego królestwa Pana i odebrania korony musi odpowiadać okresowi dzierżawy władzy przez pogan i być długości 2520 lat. Odmierzając ten okres, który rozpoczął się w październiku 607 r. p.n.e. (zob. tom 2 na temat chronologii Biblii), stwierdzamy, że 2520 lat dobiegło końca w październiku 1914 r.n.e., w wyniku czego od tego czasu panowanie pogan nie jest z Boskiego punktu widzenia legalne i już niebawem władzę przejmie Królestwo Boże.

Pragniemy podać biblijne dowody na to, że od obalenia Sedekiasza w październiku 607 r. p.n.e. aż do wygaśnięcia władzy pogan w roku 1914, kiedy to skończyć się miał ich legalny przywilej władania ziemią, miało minąć 2520 lat. „Czasy pogan”, będące biblijnym określeniem okresu dzierżawy Boskiej władzy rządów pogan na ziemi, są przez naszego Pana wiązane z karaniem Izraela za gwałcenie Przymierza Zakonu; potem wszelkie cierpienia spadające na nich nie miały już być za ich narodowe grzechy przeciwko Przymierzemu Zakonu. Jezus mówi, że „**będzie Jeruzalem** [stolica Izraelitów reprezentuje tutaj ludzi] **deptane od pogan, aż się wypełnią czasy pogan**” (Łuk. 21:24). W 3 Moj. 26:18,21,24,28, po stwierdzeniu, że mniejsze kary ich nie zreformują, Jeho-

wa grozi i zapowiada ostateczną karę, karę *siedmiu czasów* dla Izraela z rąk pogan za ich *narodowe* grzechy przeciwko Przy mierzu Zakonu. Rozumiemy, że mówiąc o „czasach pogan”, Jezus miał na myśli siedem czasów karania, jakie miały być wypełnione cierpieniami Izraela z rąk pogan. Karanie to rozpoczęło się od zdeptania Żydów w ich królewskim domu, stolicy ich ziemi przez Nabuchodonozora, kiedy spustoszył on Jeruzalem i Palestynę, zabierając Izrael do niewoli w Babilonie w 607 r. p.n.e. Kontekst Łuk. 21:24 dowodzi, iż Jezus rozumiał, że „czasy pogan” rozpoczęły się przed Jego dniami i miały jeszcze biec przez wiele lat; łączy On nawet ich koniec z okresem Swego drugiego adwentu, wyzwoleniem Kościoła i założeniem Królestwa (Łuk. 21:24-31).

W Piśmie Świętym *czas* reprezentuje proroczy rok o literalnym lub symbolicznym czasie trwania. Literalny rok proroczy to oczywiście naturalny, zwykły rok. Symboliczny rok proroczy oparty jest na roku leżącym dokładnie pośrodku między długością roku księżycowego a słonecznego (360 dni), a każdy z tych dni liczy się za rok (4 Moj. 14:33,34; Ezech. 4:1-8; Dan. 9:24-27); a zatem symboliczny proroczy rok to 360 literalnych lat (Dan. 7:25; 12:7 [$360 \times 3 \frac{1}{2} = 1260$]; Obj. 12:14; 13:5; 12:6). Na podstawie faktu, że w swych różnych karach Izrael często doznawał chłost od sąsiednich narodów przez okres dłuższy niż siedem literalnych lat, zanim nadeszła ta ostateczna kara siedmiu czasów, na podstawie faktu, że jeden z *siedmiu czasów* jest pokazany jako dłuższy i surowszy niż jakikolwiek z wcześniejszych okresów karania, oraz z uwagi na fakt, że Jezus łączy trwanie tych czasów z obaleniem Jeruzalem w 70 r.n.e., a ich koniec z końcem tego wieku – wnioskujemy, że te siedem czasów jest symbolicznymi czasami, lub inaczej latami, tzn. 7×360 literalnych lat, czyli 2520 lat. Dlatego „czasy pogan” (okres pełnej dzierżawy władzy przez pogan) wygasły 2520 lat po ich rozpo-

częściu się w październiku 607 r. p.n.e., tzn. w 1914 r. n.e. Wojna światowa, która wybuchła w jesieni 1914 roku, jest zewnętrznym dowodem faktu wygaśnięcia ich dzierżawy. Władza, jaką rządy pogańskie sprawują od tego czasu, nie jest z punktu widzenia Boga legalna. Dlatego z Jego rozkazu dotknęło ich postępowanie eksmisyjne w czasie wojny światowej i poprzez nią, które to postępowanie trwa i będzie trwało, dopóki pogańskie rządy nie zostaną całkowicie usunięte przez Królestwo Boże.

Dociekliwy badacz z łatwością zrozumie jednak, że jedną rzeczą jest znać czas, kiedy prawnie ustać miała ziemska władza pogańskich narodów, by zrobić miejsce dla *skompletowanego* Królestwa Bożego, a zupełnie inną rzeczą jest poznanie czasu, kiedy „kamień” Królestwa zacznie uderzać posąg w jego stopy, przygotowując go na zniszczenie. Okres uderzania posągu, poprzedzający jego zniszczenie, musi także poprzedzać całkowite ustanowienie Królestwa Bożego, które ma napełnić całą ziemię. Ten okres uderzania to okres paruzji i epifanii, w czasie których Chrystus jest obecny, zgromadza i wyzwala Swe „klejnoty”, Swych „wybrańców”, i w czasie których uderza On narody obosiecznym mieczem Swych ust i laską żelazną, rozbijając je na kawałki jak naczynie garncarskie i przygotowując ludzkość na królewski majestat niebios. Prosimy, by czuwający zwrócili baczną uwagę na wyjaśnienie proroka Daniela, iż to właśnie „za dni tych królów” (królestw reprezentowanych w stopach i palcach posągu, części papieskiego Rzymu) Bóg niebios *wzbudzi* Swe Królestwo. Bóg rozpoczął wybór klasy Królestwa za dni świeckiego Rzymu, reprezentowanego w nogach z żelaza (kontynuował ten wybór od tego czasu aż do roku 1914). *Wzbudzenie* Jego Kościoła (Królestwa) do władzy następuje pod koniec władzy pogan, lecz przed jej wygaśnięciem, ponieważ to „za dni tych królów”, a nie po ich dniach, miała być ustanowiona niewidzialna faza Królestwa Bożego. Dlatego przed wygaśnięciem w roku 1914 dzierżawy władzy

pogan Syn Człowieczy był obecny, by „wzbudzić” Swe Królestwo nie w sposób widzialny, lecz w mocy. Począwszy od roku 1914 niszczy ono wszystkie królestwa pogańskie. Dlatego *wzbudzenie* niewidzialnej fazy Królestwa poprzedziło tę datę, mając miejsce przed październikiem 1874.

DOŚWIADCZENIA IZRAELA BYŁY PROROCZE

(3) Spójrzmy na inny kierunek myśli proroczej, ukryty, a jednak bardzo prosty i łatwy do ocenięcia, gdy umysł już go zrozumie. Pismo Święte pokazuje nam, że dom cielesnego Izraela oraz jego wszystkie instytucje i sprawy były typycznymi cieniami duchowego domu Izraela oraz jego wyższych instytucji, lepszych ofiar itp. Nie powinno nas zatem zaskakiwać twierdzenie, że długość Wieku Żydowskiego, czas Boskiej łaski dla cielesnego Izraela, także była typyczna i że daje nam *dokładną miarę* Wieku Ewangelii – Boskich kontaktów z Izraelem duchowym i błogosławienia go. Potwierdzą to pewne fakty. Imię Jakuba zostało zmienione na Izrael, co oznacza „książę, rycerz u Boga”, a jego potomków odpowiednio nazywano Izraelitami, ludem księcia u Boga. Antytypem Jakuba jest Chrystus, prawdziwy książę u Boga, nie według ciała, lecz według ducha, a Jego domem jest Izrael duchowy. Dwunastu synów Jakuba jako pierwsi odziedziczyło jego imię i błogosławieństwo, a poprzez nich dosięgło ono cały cielesny dom Izraela; dwunastu apostołów Chrystusa odziedziczyło Jego imię i błogosławieństwo, a poprzez nich dosięgło ono cały duchowy dom Izraela. Tak jak typiczny dom miał najwyższego kapłana Aarona, tak antytypiczny dom ma większego najwyższego Kapłana – naszego Pana Jezusa Chrystusa, „najwyższego kapłana wyznania naszego”. Jak cielesny dom miał kapłaństwo pod Aaronom, tak duchowy dom ma „królewskie kapłaństwo” pod Chrystusem, któremu uczyniona jest obietnica, iż będą królami i kapłanami Bogu, panującymi na ziemi, gdy skończy się już ich *ofiarowanie*.

W podobny sposób moglibyśmy przeanalizować wszystko to, co posiadał cielesny Izrael, i odnaleźć odpowiednik

tego na wyższym poziomie, w duchowym Izraelu, lecz nie będziemy tutaj wchodzić w szczegóły. Niech wystarczy tylko jeszcze uwaga, że Wiek Żydowski, okres łaski dla cielesnego Izraela zakończył się okresem 40 lat „żniwa”. Rozpoczął się on od chrztu naszego Pana, trwał trzy i pół roku jako próba *narodowa*, a gdy naród ten został odrzucony w czasie ukrzyżowania naszego Pana, rozpoczęło się żniwo na większą skalę (rozdzielanie pszenicy od plew), czas zgromadzenia z tego odrzuconego narodu tych, którzy byli „prawdziwymi Izraelitami”, jeszcze przed wielkim czasem uciску, jaki spadł na ten naród i jaki rozpoczął przygotowania do całkowitego zniszczenia ich narodowej stolicy w roku 69 n.e. Wszystko to jest porównywane z okresem „żniwa”, zbierania do spichlerza pszenicy i późniejszego palenia plew. Nasz Pan podaje nam instrukcje (Mat. 13), że obecny Wiek Ewangelii, wiek łaski dla duchowego Izraela także zakończy się czasem żniwa, gromadzeniem pszenicy i ostatecznym niszczeniem kąkolu. W czasie żniwa cielesnego domu głównym żniwiarzem był nasz Pan w ciele, a apostołowie byli Jego współpracownikami; w czasie żniwa duchowego domu musiał być *obecny* nasz Pan, istota duchowa, jako główny żniwiarz, a żniwiarzami byli także członkowie domu duchowego.

Zauważmy teraz równoległości czasowe. Wiek Żydowski, od śmierci Jakuba do Śmierci Chrystusa, trwał 1845 lat, do początku służby naszego Pana 1841½ lat, a do początku przygotowań całkowitego zniszczenia ich stolicy w roku 69 n.e. – lat 1881½. Zauważmy, jak odpowiada temu Wiek Ewangelii. Wiek Ewangelii w odniesieniu do Kościoła nie rozpoczął się od narodzin naszego Pana; rozpoczął się po śmierci i zmartwychwstaniu naszego Pana, kiedy polecił On Swym uczniom „*kazać ewangelię* każdemu stworzeniu” (poprzednia praca naszego Pana w okresie trzech i pół roku

Jego służby polegała na oferowaniu Królestwa domowi cielesnemu, by wypróbować go, by dowieść, że jako naród nie był on gotowy na przyjęcie prawdziwego Królestwa). Stosując powyższe miary z Wieku Żydowskiego do Wieku Ewangelii, rozpoczynając od czasu śmierci i zmartwychwstania naszego Pana oraz błogosławieństw zielonościowych na wiosnę 33 r. n.e., stwierdzamy, że okres 1841½ lat od śmierci Jakuba do początku służby naszego Pana biegnie od wiosny roku 33 do jesieni roku 1874; 1845 lat Wieku Żydowskiego, od śmierci Jakuba do odrzucenia cielesnego Izraela, zastosowane tutaj począwszy od wiosny roku 33 prowadzi do wiosny roku 1878; a 1881½ lat od śmierci Jakuba do początku przygotowań całkowitego zniszczenia stolicy Izraela w roku 69 znajduje swój odpowiednik w Wieku Ewangelii w doprowadzeniu 1881½ lat od wiosny roku 33 dokładnie do (jesieni) roku 1914, tego samego roku i czasu, który przez prorocтва Daniela i Mojżesza pokazany jest jako pełny kres i koniec „czasów pogan”. Czy może to być przypadkiem? Nie! Zostało to zamierzone. Jakie mocniejsze świadectwo mogłoby być potrzebne dla oka i ucha wiary? Z pewnością wszystko to, co byłoby jeszcze jaśniejsze i wyraźniejsze, byłoby widzeniem i nie pozostawiałoby miejsca dla wiary. Pismo Święte pokazuje nam, że Wiek Żydowski i Wiek Ewangelii miały być tej samej długości, co czyni ucząc, że w czasie wybierania Kościoła, tj. w czasie Wieku Ewangelii Izrael miał pozostawać w niełasce Boga i zaślepieniu (Rzym. 11:25). Z drugiej strony uczy, iż ten czas niełaski był „dwójnasobem” (powtórzeniem czasu i wydarzeń) czasu ich łaski w czasie Wieku Żydowskiego (Jer. 16:13-16); że ten „dwójnasób” (powtórzenie czasu i wydarzeń) miał zakończyć się z upływem *postanowionego czasu* (Iz. 40:2) i że ten „dwójnasób” (powtórzenie czasu i wydarzeń) rozpoczął się w dniu wkroczenia przez Chrystusa do Jerozolimy (Zach. 9:9,10-12; Mat. 21:4-9,43; 23:34-39; Jana 12:12-15; Łuk.

19:40-42). W ten sposób potwierdza się biblijność 1845 lat jako wyznacznika równoległych czasów i wydarzeń w Wieku Żydowskim i Ewangelii.

PROROCTWO O JUBILEUSZACH

(4) Zwróćmy uwagę na kolejne proroctwo, podobnie ukryte w typie Zakonu Mojżeszowego: jubileuszowy rok Izraela. Nikt nie będzie w stanie zrozumieć tego proroctwa, jeśli najpierw nie dowie się, że drugie przyjście naszego Pana nie ma na celu zniszczenia świata, lecz błogosławienie go zgodnie z obietnicą złożoną Abrahamowi: „w nasieniu twoim błogosławione będą *wszystkie* rodziny ziemi”, błogosławione łaską utraconą w Adamie, a więc *restytucją* wszystkich utraconych rzeczy. Zostaną one zaoferowane *wszystkim* i staną się wieczną własnością tych, którzy przyjmą je na warunkach Nowego Przymierza. Nikt nie będzie w stanie dostrzec piękna ani typicznego znaczenia i jubileuszu Izraela, jeśli nie będzie wiedział, że Bóg zapewnił „*czasy restytucji* wszystkich rzeczy”, które mają się *rozpocząć* w związku z drugim adwentem Odkupiciela (Dz.Ap. 3:19-23). Stwierdzamy, że jubileuszowe lata Izraela, w czasie których każda osoba i rodzina odzyskiwała każdą utraconą posiadłość oraz wszystkie swobody osobiste oraz była uwalniana od wszelkich długów, zostały zamierzone jako typ nadchodzących czasów restytucji, kiedy to wszystkim przedstawiona zostanie pełna sposobność uzyskania wolności od grzechu i szatana, od długu wobec Boskiej sprawiedliwości oraz od dziedzicznych słabości ciała. Wtedy to ziemia ponownie powróci do ogółu rodziny ludzkiej, dla której została stworzona i dla której została odkupiona przez Chrystusa, po utraceniu jej przez grzech Adama. Zauważamy, że w związku z tymi jubileuszami Pismo Święte wskazuje na system liczenia przez podnoszenie do kwadratu oraz że jubileusz jubileuszy, czyli 50 x 50 lat (2500 lat) stanowi cykl wielkiego jubileuszu i że taki cykl zaczął być odliczany po tym, jak cielesny Izrael obchodził swój ostatni typiczny jubileusz. W Piśmie Świętym znajdujemy, że dziewiętnasty rok jubileuszowy Izraela – od października 627 do października 626 r. p.n.e. –

był jego ostatnim jubileuszem. Wiedząc, że jubileusz był częścią zakonu i że żaden zarys tego zakonu, ani kreska, ani jota nie może przeminąć bez wypełnienia się litery lub jej przejścia w antytyp, liczymy cykl 2500 lat wielkiego jubileuszu od daty obchodzenia ostatniego typicznego jubileuszu w październiku 626 r. p.n.e. W rezultacie dochodzimy do wniosku, że *antytypiczny* jubileusz, wielki jubileusz jubileuszy powinien rozpocząć się w październiku 1874. Tak więc: $625 \frac{1}{4}$ lat p.n.e. plus $1874 \frac{3}{4}$ lat n.e. to 2500 lat. Wskazuje to na październik 1875 jako koniec wielkiego cyklu, łącznie z *rokiem* jubileuszowym, który w rezultacie rozpocząłby się w październiku 1874, gdyby ten typ trwał nadal. Ponieważ antytyp *czasowy* rozpoczyna się zawsze w czasie obchodzenia typu, to gdyby typiczny jubileusz był nadal przestrzegany, ten antytypiczny – 1000 lat zamiast *jednego* roku – musiałby się rozpocząć w październiku 1874.

Ktoś może jednak zapytać, jakim prawem podnosimy do kwadratu lata cyklu jubileuszowego, by uzyskać wielki, antytypiczny cykl, prowadzący i wprowadzający wielki antytypiczny jubileusz? Odpowiadamy, że Pan wskazuje na to jako na właściwą metodę. W jaki sposób? W każdym przypadku podnosi On do kwadratu czas trwania niższego okresu, by uzyskać następny wyższy. W ten sposób podniósł On do kwadratu liczbę dni w tygodniu dni, kończącym się sabatem, by wprowadzić i doprowadzić do jubileuszu tygodni – Zielonych Świąt, pięćdziesiątego dnia, następnego święta wyższego od sabatu (3 Moj. 23:15-21). Podobnie podniósł On do kwadratu liczbę lat w tygodniu lat, kończącym się rokiem sabbatowym, by wprowadzić i doprowadzić do roku jubileuszowego, pięćdziesiątego roku, następnego święta wyższego od roku sabbatowego (3 Moj. 25:1-4,8-13). Ponieważ okres 50 lat siedmiu lat sabbatowych wraz z następującym po nich rokiem jubileuszowym był najwyższym okresem w typie, następny wyższy musi być cyklem antytypicznym, cyklem wielkim. A zatem przez podniesienie do kwadratu najwyższego okresu w typie (50 lat) otrzymujemy następny wyższy okres – 2500 lat – jako czas wielkiego, antytypicznego cyklu.

Widzimy więc, że cykle sabbatowe o długości 49 lat mają jako swój antytyp wielki cykl o długości 2500 lat; że rok jubileuszowy ma jako swój antytyp Tysiąclecie, czasy restytucji wszystkich rzeczy, okres 1000 lat; że wielki, antytypiczny cykl jest kwadratem następnego niższego okresu, który był najwyższym okresem w typie, który jako ostatni z konieczności musiał mieć po sobie cykl antytypiczny (Mat. 5:17).

Czuwający zwrócić baczną uwagę na równoległość daty października 1874 (oraz charakteru wydarzeń, jakich należy oczekiwać) z wynikami naszych poprzednich badań (1 i 3), które pokazały, że ta sama data: październik 1874 była czasem rozpoczęcia „żniwa” tego wieku, kiedy to *obecny miał być* Sam Pan jako główny żniwiarz. Jedyną rzeczą potrzebną do połączenia tego proroctwa o jubileuszach z innymi jest stwierdzenie apostoła Piotra w Dz.Ap. 3:21, które dowodzi, że nasz Pan musi być *obecny* (w Swym drugim adwencie) na początku czasów restytucji wszystkich rzeczy. Jak już zauważyliśmy, te *czasy restytucji* są antytypicznymi *czasami jubileuszowymi*, których typem były jubileusze Izraela, w czasie których *przywracano* wszystkie poprzednie przywileje wolności i stan posiadania. Mamy zatem trzy bardzo proste, lecz wyraźne i bardzo ważne świadectwa biblijne, które jasno pokazują, że *parousia* naszego Pana miała się rozpocząć w październiku 1874. Pokazują nam one charakter dzieł, jakich powinniśmy się spodziewać w czasie Jego *obecności*, poprzedzających Jego jawne objawienie się światu, Jego *epiphania* [manifestację], Jego *apokalypsis* [objawienie]. Jak dowiedliśmy w E 4, s. 53-58, epifania i czas ucisku są tożsame (Łuk. 17:29). A zatem koniec dzierżawy władzy dla pogan oraz początek czasu ucisku w roku 1914 wyraźnie wskazują na rozpoczęcie się w tym czasie okresu epifanii.

PROROCZE DNI DANIELA

(5) Spójrzmy na inne proroctwo: stwierdzamy, że 1260, 1290 i 1335 dni, tak dokładnie przedstawione w proroctwie

Daniela (Dan. 12:7,11,12) i potwierdzone w Objawieniu, mają swoje wypełnienie: 1260 dni kończy się w roku 1799, 1290 w roku 1829, a 1335 dni w roku 1874. Nasi przyjaciele znani jako „adwentyści” mieli zwyczaj stosowania tych „dni Daniela” i kiedyś rozumieli je tak, jak my obecnie. Zaniechali jednak tego, gdy minął rok 1874, a oni nie ujrzeli Jezusa swym cielesnym wzrokiem – w ciele z krwi i z bliznami z Kalwarii. Całkowicie zaniechali stosowania „dni Daniela”, ponieważ nie znajdują sposobu zastosowania ich poza rok 1874. Wina nie leży po stronie tych dni ani po stronie ich powyższego zastosowania, lecz po stronie błędnych wydarzeń, jakich się spodziewano. Razem z innymi grupami i jednostkami, które oczekują, że drugi advent będzie widzialny dla naturalnych oczu człowieka, błędzą oni spodziewając się, że Wiek Ewangelii, który jest epoką ducha i wiary, zakończy się czymś cielesnym i widocznym dla wzroku; oczekują, że po duchowym królestwie szatana nastąpi cielesne królestwo Chrystusa. Jednak oczy zrozumienia prawdziwie czuwających wśród adwentystów i wśród innych denominacji są stopniowo otwierane przez pomazywanie obiecaną maścią (Obj. 3:18) w wyniku czego dowiadują się, iż powrót Chrystusa jest niewidzialny dla naturalnych oczu. To właśnie o tym ostatnim okresie anioł mówił do proroka: „Błogosławiony, kto doczeka, a dojdzie do 1335 dni”. Co to za błogosławieństwo? Odpowiadamy: radość serca i wesele dla czuwających.

To właśnie począwszy od tej proroczej daty – października 1874, kiedy to zgodnie z 1335 dniami Daniela *miało rozpocząć się wielkie błogosławieństwo*, kiedy to typy jubileuszu wskazywały, że *miała się rozpocząć restytucja wszystkich rzeczy* (co oznacza drugą obecność wielkiego Lekarza), oraz kiedy to równoległość obydwóch domów Izraela wskazuje na początek drugiej obecności naszego Pana jako *wielkiego Żniwiarza* – od tej daty na czuwających *sptywa* wielkie błogosławieństwo. Od *tego czasu* Słowo Boże otwiera się przed nimi w cudowny sposób.

Od *tego czasu* mocniejsza mowa prorocka jako światło dla naszych stóp pokazuje wiele dowodów na to, iż znajdujemy się przy końcu wieku. Od *tego czasu* w sercach czuwających wstaje poranna gwiazda i oświeśla ich umysły, uwalniając od okropnego koszmaru błędu odnośnie wiecznych mąk, objawiając prawdziwy charakter naszego niebiańskiego Ojca, uświadamiając potrzebę wielkiego odkupienia za grzech, wyraźnie pokazując cel dozwolenia zła oraz objawiając jeden po drugim różne zarysy Boskiego planu: wysokie powołanie Kościoła do Boskiej natury i współdziedictwa z Chrystusem w Jego Królestwie Tysiąclecia oraz wynikające z tego błogosławieństwo powrotu do ludzkiej doskonałości dla ogółu świata ludzkości. O tak, wszyscy, którzy zostali wyprowadzeni „z ciemności do Jego cudownej światłości”, mogą ocenić słowa naszego Pana i szczerze powiedzieć: Błogosławione nasze uszy, że słyszą, a nasze oczy, że widzą; bowiem wielu proroków i wielu sprawiedliwych pragnęło poznać te rzeczy, lecz nie poznało.

ZNAKI CZASÓW

(6) Moglibyśmy przytoczyć inne proroctwa i typy Pisma Świętego, które wypełniają się w znakach czasów i które dowodzą, iż żyjemy w czasie „żniwa” tego wieku, w *parousia* i *epiphaneia* Syna Człowieczego, lecz nie uczynimy tego. Fakt, że – tak jak On przepowiedział – obecny świat biegnie swym normalnym torem: jedząc, pijąc, sadząc, budując itp. i *nie wie* o Jego obecności, nie tylko nie jest dowodem przeciwko tym proroczym świadectwom, lecz, wprost przeciwnie, wskazuje, że wypełnienie przyszło tak, jak przepowiedział Mistrz, że dzień Pana, dzień Jego obecności, przyszedł na świat jak złodziej w nocy, cicho, spokojnie, ukradkiem, nieświadomie. Jedynymi, którym pozwolono dowiedzieć się o wydarzeniach następujących po drugiej stronie zasłony, są czuwający, którzy nawet jeśli w ogóle spali, to jednak zach-

wali postawę oczekiwania w gotowości na ogłoszenie obecności Pana w Jego drugim adwencie!

POTWIERDZENIA Z PIRAMIDY

(7) Sześć powyższych dowodów (proroczego czasu i znaków) wskazujących na rok 1874 i 1914, w cudowny sposób jest potwierdzonych przez wymiary Wielkiej Piramidy. Odsyłamy do rozdz. X w tomie 3 „Wykładów Pisma Świętego”. Sam Bóg mówi nam, że w Egipcie ustanowił On świadectwo potwierdzające Jego słowo i plan (Iz. 19:19,20). Swą lokalizacją, budową, korytarzami, komnatami i wymiarami Wielka Piramida okazuje się być potwierdzającym świadkiem dla Pana. Jeden z wymiarów związanych z Wielką Galerią pokazuje, że rok 1874 miał być czasem powrotu naszego Pana; w miejscu schodzenia się opadającego korytarza oraz jamy, przepaści, wymiary Piramidy wskazują na rok 1914 jako na datę rozpoczęcia obalania królestwa szatana, które jak wykazaliśmy na innym miejscu, rozpoczęło się od wojny światowej. Tak więc biblijny czas i proctwa, dotyczące znaków na temat powrotu naszego Pana w 1874 roku oraz na temat początku niszczenia królestwa szatana w roku 1914, w znamienny sposób są potwierdzone przez Piramidę.

„OTO OBLUBIENIEC!”

Właśnie takie podajemy obecnie ogłoszenie. Nie: *Oto idzie Oblubieniec*, lecz: „*Oto Oblubieniec!*” – już tutaj, obecny, łagodnie pukający prorocत्वami, by obudzić panny, lecz nie świat (Obj. 3:20). Wyżej zacytowany werset jest wersją najstarszych greckich manuskryptów, które pomijają słowo *idzie*. Nasz Pan mówi: „Jeśli kto usłyszy głos [pukanie] mój i otworzy drzwi, wejdę do *niego* i będę z *nim* wieczerzał”. To poselstwo do obecnej fazy Laodycei Kościoła bardzo wyraźnie stwierdza, że (1) „pukanie” i „głos” będą niesłyszalne dla naturalnych uszu, a słyszalne tylko dla uszu zrozumienia, słuchu wiary; (2) że nie będzie to pukanie czy wezwanie denominacyjne (na przykład

do adwentystów, prezbiterian itp.), lecz że (3) będzie to pukanie, które każdy indywidualnie musi usłyszeć i na które każdy indywidualnie musi odpowiedzieć. Każdy, który słyszy to „pukanie” i „głos”, jeśli zechce, może *okazać wiarę* i otworzyć drzwi swego zrozumienia, uświadamiając sobie drugą obecność Pana. Człowiek, który nigdy nie słyszy tego „pukania”, jest uznawany za niegodnego, by je usłyszeć. Ci, którzy je jednak słyszą, nie są oczywiście zmuszani do odpowiedzi i przyjęcia obecnego i pukającego Króla. Dlatego mówi On: „Jeśli kto usłyszy i *otworzy drzwi*, wejdę do niego”. Jednak tylko ci, którzy słyszą „pukanie” i którzy na nie reagują oraz z wiarą otwierają Panu drzwi i przyjmują Go jako swojego *obecnego* Króla, dostępują przywileju otrzymania wielkich błogosławieństw duchowego pokarmu, uczty „pokarmu na czas słuszny”, „rzeczy nowych i starych”, które Mistrz obiecał udzielić w tym czasie, by wzmocnić wiernych na sąd, próby, doświadczenia i przesiewania, które muszą „rozpocząć się od domu Bożego”. „Wejdę do niego i będę z nim wieczerzał, a on ze mną” (por. Obj. 3:20 oraz Łuk. 12:37).

Gdy więc cicho szepczemy „Oto Oblubieniec!”, nie czynimy tego w nadziei obudzenia świata do wiary w obecność Pana. On nie jest godzien wiedzieć o tym i w chwili obecnej źle wykorzystałby tę wiedzę. Już niebawem, w słusznym u Pana czasie, dowie się on w końcowym okresie *epiphaneia*, *apokalypsis* Syna Człowieczego. Zostanie obudzony wielkim hukiem dnia ucisku. Poselstwo „Oto Oblubieniec [obecny]!” ogłaszamy jednak z ufnością, że wszyscy ci, którzy należą do klasy „panien” (czyści, usprawiedliwieni i poświęceni), będą mogli je usłyszeć, zostaną przez nie obudzeni, oporządzą swe lampy (zbadają wersety biblijne na ten temat) i jeszcze przed końcem ucisku przekonają się, że poselstwo to jest prawdziwe. Z proroczej przypowieści Pana dobrze wiemy jednak, że wśród tych, którzy są pobudzani do takiego badania, znajdują się dwie klasy, ponieważ były tam zarówno mądre, jak i głupie „panny”.

Mądre panny nie tylko poświęciły wszystko, lecz także były wierne aż do śmierci, nie żyjąc dla grzechu, siebie czy sekciarstwa, lecz dla Pana. Jak wskazuje na to przypowieść, nie miały one trudności z oporządzeniem swych lamp i rozpoznaniem obecności Oblubieńca. Natomiast głupie panny, obciążone troskami tego życia i ułudą bogactw (Mat. 13:22 – pieniędzmi, reputacją, wpływami itp.), nie miały w sobie („w swych naczyniach”) wystarczającej ilości oliwy (Ducha Świętego). W wyniku tego nie mogły na czas zdobyć światła, by wejść razem z mądrymi pannami przed skompletowaniem wybieranej liczby i ostatecznym zamknięciem drzwi sposobności stania się częścią Oblubienicy Chrystusa. To prawda, że później zdobywają oliwę, jak wskazuje na to przypowieść, lecz zbyt późno, by należeć do „Maluczkiego Stadka”, które uznane jest za godne udziału w Królestwie i uniknięcia najcięższych elementów czasu ucisku ciężącego nad światem: głupie panny muszą przejść przez ucisk razem ze światem, i w ten sposób uczestniczyć w jego cierpieniach oraz rozczarowaniu, które w przypowieści pokazane jest w słowach „płacz i zgrzytanie zębów”.

W czasie tego wielkiego ucisku oczyszczą oni jednak swe szaty i wybielą je w krwi Baranka (Obj. 7:14). Ich błogosławnym przywilejem będzie ogłaszanie wspaniałego poselstwa: „Alleluja! iż ujął królestwo Pan Bóg wszechmogący”. Pomimo smutku i cierpień towarzyszących niszczeniu ich ciała i oczyszczaniu samych siebie poprzez łzy, będą cieszyć się, że Oblubienica, Małżonka Baranka, została skompletowana w świętości i liczbie i będą rozgłaszać jej uwielbienie z Panem (Obj. 19:6-8). Jako towarzyszki Panny Młodej, z radością będą uczestniczyć w niebie w wieczerzy weselnej Baranka (Obj. 19:9; Ps. 45:15,16). Będąc wówczas istotami duchowymi tak jak aniołowie, otrzymają przywilej służenia Panu w Jego świątyni jako Lewicy (Obj. 7:15), podczas gdy Jezus i Jego Oblubienica, mądre

panny, będą żywymi kamieniami tej świątyni i kapłanami (Obj. 1:6; 5:10; 20:6).

KOGO REPREZENTUJĄ GŁUPIE PANNY?

Niektórzy błędnie sądzą, że głupie panny (Mat. 25:1-12) reprezentują złych ludzi, a nie grupę chrześcijan, którzy ostatecznie będą zbawieni i staną się częścią Wielkiej Kompanii. By pomóc takim, podajemy tutaj dalsze wyjaśnienie tej przypowieści, dołączając pewne myśli na temat zamknięcia drzwi.

Biblijne fakty i symbole, jak również wypełnianie się tej przypowieści dowodzą, że głupie panny to chrześcijanie – część tych chrześcijan, którzy należą do klasy Wielkiej Kompanii. Panna, bez względu na to czy jest mądra, czy głupia, jest czystą dziewicą i dlatego w symbolach Biblii używana jest jako figura poświęconego ludu (Ps. 45:15,16; Obj. 14:4; Pieśni 1:3; 6:8, por. z Obj. 7:9; 2 Kor. 11:2). Rozumiemy, że zarówno głupie, jak i mądre panny są chrześcijanami właśnie dlatego, że Biblia używa panien do przedstawienia poświęconych ludzi. Z pewnością ci, którzy nie są chrześcijanami, nie udają się w duchu swych umysłów na spotkanie Chrystusa w Jego drugim adwencie, jak czynią to głupie panny. Z pewnością źli nie „miłują jego przyjsca”, jak czynią to obydwie grupy panien z przypowieści; źli z pewnością nie przygotowują się też na spotkanie z Nim, jak czynią to obydwie grupy panien. Dlatego głupimi pannami nie mogą być źli ludzie, lecz chrześcijanie, ponieważ postępują jako tacy, nawet jeśli są głupimi.

By właściwie zrozumieć tę przypowieść, musimy dostrzec jej cel i zakres. Scena ukazująca różnice między odpowiednio i nieodpowiednio przygotowanymi pannami, wychodzącymi na spotkanie oblubieńca powracającego w krajach Wschodu ze swą oblubienicą, przedstawia dwie klasy chrześcijan w czasie końca, odpowiednio i nieodpowiednio przygotowane do wyjścia na spotkanie z Panem w Jego drugim adwencie. Historia z Mat. 25: 1-12 często ma swe

wypełnienie w krajach orientalnych. Dlatego Jezus wykorzystał to częste wydarzenie do zobrazowania tego, co będzie miało miejsce w czasie końca, jak dowodzi tego słowo „wtedy”, od którego rozpoczyna się ta przypowieść; odnosi się ono do czasu wydarzeń z Mat. 24:13-51, dowodząc, że wypełnienie się tej przypowieści będzie miało miejsce w czasie tych wydarzeń, które wypełniają się w czasie końca. Na podstawie używania przez Daniela wyrażenia „czas końca”, jako mającego swój początek w czasie powrotu Napoleona z Egiptu w roku 1799 (Dan. 11:29,30,40), rozumiemy, że jako okres czasu trwa on od 1799 aż do ustanowienia Królestwa Mesjasza (Dan. 12:1). W tym czasie zatem powinniśmy spodziewać się ruchu, w którym chrześcijanie w duchu swych umysłów wyjdą na spotkanie z Panem w Jego drugim adwencie. Takie wychodzenie miało swój początek w ruchu Millera w 1829 roku i z różnych punktów widzenia trwa do dzisiaj.

Wierzmy, że mądre panny reprezentują tych, którzy byli całkowicie wierni, którzy rozumieli i postępowali zgodnie z prawdą na czasie; natomiast głupie reprezentują chrześcijan obciążonych tym światem, którzy nie rozumieją prawdy na czasie. Lamy czy też pochodnie reprezentują Biblię, którą posiadają obydwie te klasy (Ps. 119:105). Oliwa reprezentuje Świętego Ducha zrozumienia (Ps. 23:5; 45:8; 133:2; Iz. 61:1; 11:2; Dz.Ap. 10:38; 2 Kor. 1:21,22). Naczynia reprezentują władze ich umysłu i serce (2 Kor. 4:6,7), gdzie zamieszkuje bądź nie zamieszkuje duch zrozumienia. Różnica między tymi dwoma klasami, która sprawiła, że jedne panny są mądre, a drugie głupie, nie polegała na tym, że jedne miały Biblię (lamy), a drugie nie (ponieważ miały je obydwie klasy). Różnica polegała na tym, że jedne posiadały Świętego Ducha zrozumienia (oliwę) w swych władzach umysłu i w sercu, a drugie nie. Różnica ta jest wynikiem faktu, iż mądre posiadały światło na czasie dzięki swej

większej wierności, natomiast tym drugim światło zostało odebrane z powodu niewystarczającej wierności.

Chociaż chrześcijanie począwszy od 1829 roku coraz bardziej wychodzili na spotkanie z Panem, Pan nie przybył w roku 1844, czego się spodziewali. Opóźnił On Swe przybycie, jak wskazuje na to przypowieść (w.5). W wyniku rozczarowania z roku 1844 w pewnym stopniu stracili oni zainteresowanie i gorliwość dla drugiego adwentu („zdrzemały się i posnęły”). Rozumiemy, że okrzyk „Oto Oblubieniec!” (oryginał grecki pomija słowo „idzie”, co czynią też późniejsze angielskie tłumaczenia) rozpoczął się wkrótce po 1874 roku, w okresie (o północy), w którym Jego obecność była powszechnie niezrozumiana co do jej celu, czasu i sposobu. Od tego czasu w wyniku studiowania i zrozumienia poselstwa „Oto Oblubieniec”, drugą obecność Pana uznaje stale rosnąca liczba poświęconych chrześcijan. Od tego czasu Biblia jest analizowana, co prowadzi do usuwania poprzednich błędów na temat celu, sposobu i czasu powrotu naszego Pana („i uporządziły lampy swoje”).

Zgodnie z opisem, między pannami wystąpiła pewna różnica (w.8,9). Te, które w swych umysłowych zdolnościach i sercu nie posiadały ducha zrozumienia, stwierdziły, że ich Biblie stawały się coraz ciemniejsze („nasze lampy gasną”), podczas gdy pozostałe znajdowały w swych Bibliach coraz więcej światła. Te, które nie rozumiały, chciały, by Święty Duch zrozumienia został im udzielony przez innych; nie może być on jednak przekazany od osoby do osoby; musi być zdobyty, „kupiony” na rynku doświadczeń przez świątobliwe życie, służbę zapierającą samego siebie i cierpienia podobne do Chrystusowych (w.9). Gdyby mądre usiłowały przekazać tego ducha niezgodnie z tą zasadą, popęłniłyby błąd i sprawiłyby, że ich własny zapas ducha zrozumienia zmniejszyłyby się do tego stopnia, że nie wystarczyłyby do uzyskania błogosławieństw Pana w przywilejach Królestwa (w.9), co pokazane jest przez wesele,

do którego nie wpuszczano nikogo bez zapalanej lampy. Dowodzi to, że bez prawdziwego zrozumienia Biblii nikt pod koniec wieku nie może wejść do Królestwa.

„I ZAMKNIĘTO DRZWI”

W drugim przyjsciu naszego Pana są różne etapy: *parousia*, *epiphaneia*, czyli inaczej *apokalupsis* oraz *basileia*, czyli Królestwo. Etap *paruzji* zawiera się w wyrażeniu wersetu 6 „Oto oblubieniec”, tzn. patrzcie na Niego – uznajcie Go jako obecnego; etap *epifanii* wydaje się być myślą wersetu 10: „A gdy odeszły kupować, przyszedł Oblubieniec; a te, które były gotowe, weszły z nim na wesele; i zamknięto drzwi”. Zwracamy uwagę na odniesienie do „drzwi” w tym wersecie. Wyrażenie to jest używane w Piśmie Świętym w co najmniej trzech znaczeniach, z których dwa – jak wierzymy – mają zastosowanie w tym tekście: (a) Jest ono używane w znaczeniu *wejścia do poświęcenia i spłodzenia z Ducha dla celów wysokiego powołania*. W tym znaczeniu jest ono zobrazowane wchodzeniem przez bramę na wąską ścieżkę (Mat. 7:13,14). Jak wspomnieliśmy powyżej, aby mądre i głupie panny były pannami, muszą być poświęcone, spłodzone z Ducha. Tak więc „drzwi” nie mogą w tej przypowieści oznaczać wejścia do poświęcenia i spłodzenia z Ducha, ponieważ *wszystkie* panny weszły do tego stanu. (b) Jest ono używane w znaczeniu *wchodzenia do cierpień z Chrystusem w celu głoszenia poselstwa żniwa na czasie* (Jana 9:4). W tym znaczeniu były one otworzone aż do rozpoczęcia się fazy *epifanii*. Mądre panny skorzystały z przywileju wejścia, lecz głupie nie. Gdy nastąpiła noc (czas ucisku), według Jana 9:4 nie było już możliwości wchodzenia, wykonywania pracy żęcia. Inni usiłowali wchodzić później, lecz nie mogli. Dlatego „drzwi” w tej przypowieści mogą oznaczać zamknięcie przywileju cierpienia z Chrystusem w celu głoszenia poselstwa żniwa na czasie. (c) Używane jest ono do zobrazowania *wchodzenia do ostatecznej chwały Królestwa, Boskiej natury i współdziedzictwa z Chrystusem*, co dotyczy wyłącznie *Ciała Chrystusowego*, Kościoła w chwale.

Gdy – jak wspomnieliśmy wyżej – głupie panny odeszły kupić olej (ducha zrozumienia), przyszedł Oblubieniec i te, które były gotowe, weszły wraz z Nim na wesele: drzwi w tym trzecim znaczeniu zostały zamknięte, ponieważ to właśnie w fazie *epifanii* następuje wyzwolenie ostatnich członków Oblubienicy (1 Kor. 3:13,14; 4:5; Mal. 3:2,3; Kol. 3:4; 1 Tes. 4:17). Zaraz po tym, gdy ostatni z nich wszedł do przywilejów Królestwa, tzn. do Boskiej natury i współdziedziectwa z Chrystusem, dla tej klasy na zawsze zamknęły się drzwi wejścia do tych chwalebnych przywilejów. Inni, nie znajdujący się wewnątrz, nigdy tam nie wejdą, tj. nigdy nie dostąpią Boskiej natury ani współdziedziectwa z Chrystusem, co zawiera się we wchodzeniu przez te drzwi w tym trzecim znaczeniu.

Wielka Kompania, jako klasa, po raz pierwszy zaczęła pojawiać się wraz ze skompletowaniem Maluczkiego Stadka w jego ostatecznym ziemskim składzie, tzn. na początku epifanii. Ta część Wielkiej Kompanii, która jest reprezentowana przez głupie panny, uznaje siebie za część Wielkiej Kompanii po tym, jak wszystkie mądre panny odchodzą już z tej ziemi. Ponieważ są członkami Wielkiej Kompanii, Jezus nie uznaje ich za część Swych przyszłych współdziedziców, chociaż jako jednostki przeszli oni przez drzwi spółodzenia z Duchą. Chociaż nie byli dostatecznie wierni, by stać się współdziedzicami z Chrystusem, to jednak otrzymają mniejszą duchową chwałę (Ps. 45:15,16; Obj. 7:15; 19:9).

ROZDZIAŁ XI

ZNAKI CZASÓW NA TEMAT POWROTU NASZEGO PANA

DEMASKOWANIE ZŁA – WZROST PODRÓŻOWANIA – WZROST WIEDZY – WIELKIE KATAKLIZMY – OPADANIE ZAŚLEPIENIA IZRAELA – POWRÓT IZRAELA DO PALESTYNY – PRZYGOTOWANIA DO WOJNY I WOJNA ŚWIATOWA – KONFLIKT MIĘDZY KAPITAŁEM A ŚWIATEM PRACY – WIĄZANIE KĄKOLU – WIELKI NIEPOKÓJ – OGÓLNOŚWIATOWY KRYZYS NIE DO OPANOWANIA – POCZĄTEK WIELKIEGO UCISKU – GŁOSZENIE EWANGELII O KRÓLESTWIE – NIEWIARA I WIARA FAISZYWA – POWSZECHNOŚĆ NIEPRAWOŚCI – WYŚMIEWANIE SIĘ Z OBECNOŚCI JEZUSA – WIELKIE ODSTĄPIENIE – FAISZYWI CHRYSZTUSOWIE I FAISZYWI PROROCY – FEDERACJE KOŚCIOŁÓW – OCZEKIWANIE KRÓLESTWA – WYJAŚNIANIE PRAWDY – DZIEŁO ŻNIWA WIEKU EWANGELII – OCZYSZCZANIE I PRÓBOWANIE POŚWIĘCONYCH – OBJAWIANIE NIEWIERNYCH CHRZEŚCIJAN – NADEJŚCIE PROROKA ELIASZA – WIELKI ANTYCHRYST

Czy wiesz, że: Biblia podaje prorocтва chronologiczne oraz znaki wskazujące na czas i fakt powrotu Jezusa; że są one niezbędne z powodu niewidzialności powrotu Chrystusa; że bez nich nie moglibyśmy dowiedzieć się o Jego powrocie, ponieważ jest on niewidzialny, co udowodniliśmy wieloma stosownymi dowodami biblijnymi, analizując sposób i etapy Jego powrotu (szczegóły w rozdziałach VIII, IX); że zarówno prorocтва chronologiczne (szczegóły w rozdziale X), jak również te w postaci znaków (jakie niebawem tutaj przedstawimy) dowodzą, iż powrócił On w Swym drugim adwencie; że fakt, iż Go nie widzimy nie jest dowodem tego, że Go tutaj nie ma?

DEMASKOWANIE ZŁA

Czy wiesz, że: Biblia uczy, że jednym ze świeckich znaków towarzyszących powrotowi naszego Pana i przejawem Jego drugiego adwentu miało być ujawnianie zła we wszystkich sferach życia będące dziełem sądenia (Łuk. 12:2; 1 Tes. 5:1-4; 2 Tym. 4:1; 2 Piotra 3:10; Obj. 16:15; 1 Kor. 4:5; Ps. 82:1-5); że demaskowanie zła przejawiającego się w przestępczości oraz pewnych formach ubóstwa, wykształcenia, państwowości, finansów, przemysłu, biznesu i świata pracy jest wyrazem sądów, jakie według powyższych odnośników miały towarzyszyć powrotowi naszego Pana; że dowo-

dami dzieła sądzenia w drugim adwencie Chrystusa wśród mężów stanu jest ujawnianie u niektórych z nich: chciwości ziemi i rynków zbytu, chronienia bogatych zamiast biednych, korupcji ustawodawców, sędziów i urzędników, oszustw wyborczych, dzielenia łupów powyborczych, rządów jednostek, przekupstwa, oszustw w obrocie gruntami, marnotrawienia funduszy i środków narodowych, państwowych i samorządowych, używania urzędów publicznych dla osiągnięcia prywatnych korzyści, militaryzmu, nieuczciwości, bezpardonowej i tajnej dyplomacji, wymuszania i łamania układów, uciskania słabych narodów, rządów siły zamiast prawa itp.; że dzieło sądzenia w drugim adwencie Chrystusa wśród finansistów, przemysłowców i biznesmenów widoczne jest w ujawnianiu: ich ciemnych transakcji giełdowych, kruczków prawnych, unikania i uchylania się od przestrzegania prawa, manipulacji cenami, działań monopolistycznych, niszczącej konkurencji, zrywania kontraktów, fałszowania, kontrolowania agencji publicznych, skupiania władzy w jednych rękach, nieuczciwości, łapownictwa, uchylania się od płacenia podatków, używania powierzonych funduszy w niewłaściwych celach; że przejawia się to także w skandalach ubezpieczeniowych, kręctwach w transporcie kolejowym, górnictwie i trustach, w wojnach finansowych gigantów, w tworzeniu paniki, wojnach i rewolucjach, wynajmowaniu prywatnych armii, wymuszaniu lokautów, oddawaniu się krańcowej ekstrawagancji, wykorzystywaniu pracy dzieci, wyzyskowi biednych, słabych i upośledzonych itp.; że dzieło sądzenia w drugim adwencie Chrystusa widoczne jest w świecie pracy w ujawnianiu: ich krańcowego niezadowolenia klasowego, ograniczania produkcji, nieuzasadnionych strajków, walki, zgromadzeń, zamieszek, podpaleń, sabotażu, bojkotów itp.; że takie demaskowanie, narastające od roku 1874, a poprzednio występujące bardzo rzadko, dowodzi, iż nastąpił drugi adwent Jezusa?

WZROST PODRÓŻOWANIA

Czy wiesz, że: według nauk Biblii drugim świeckim znakiem wskazującym na drugi adwent Chrystusa miało być to, że w „czasie końca” znacznie zwiększą się podróże (Dan. 12:4); że w roku 1799, początku „czasu końca”, najszybszym środkiem

komunikacji był koński grzbiet, natomiast dzisiaj telefony, telegrafy, radio i telewizja łączą miasta, narody i kontynenty; że pierwsza działająca łódź parowa została zbudowana w 1806 roku, a pierwsza działająca lokomotywa, Ironsides, powstała w 1831 roku; że Isaac Newton, największy filozof chrześcijański, który zmarł w roku 1727, w oparciu o to właśnie proroctwo powiedział: „Nie zdziwiłbym się, gdyby pewnego dnia ludzie podróżowali z prędkością 80 km/h”; że Voltaire, wielki niewierzący filozof, który zmarł w roku 1778, kiedy o sile pary wiedziano o wiele więcej, gardząc tym proroctwem Boskiego Słowa, oświadczył, iż uczyniło ono z Izaaka Newtona głupca, skoro był zdolny tak powiedzieć; że Ty sam i inni wypełniacie to zapowiadane „bieganie”, podróżując powszechnie samochodem, statkiem, pociągiem, samolotem itp.?

WZROST WIEDZY

Czy wiesz, że: według Biblii trzecim świeckim znakiem wskazującym na drugi adwent Chrystusa w „czasie końca” miał być rozwój wiedzy (Dan. 12:4); że jeszcze cztery wieki temu analfabetyzm był tak powszechny, że angielski parlament przyjął ustawę w interesie tych obywateli, którzy nie umieli czytać, podczas gdy *obecnie* umiejętność czytania i pisania jest powszechna nawet wśród klas najbiedniejszych; że bezpłatne szkoły miały swój początek jako szkoły niedzielne w 1784 roku, a więc wiedza zaczęła wielce się rozwijać z początkiem „czasu końca” w roku 1799; że ani jedno z dzisiejszych licznych dużych towarzystw biblijnych czy towarzystw traktatów nie miało swego początku przed 1804 rokiem, ponieważ dopiero wtedy druk zaczął być masowo wykorzystywany; że *począwszy od 1874 roku*, zgodnie z tym proroctwem wiedza bardzo się rozwija, bardziej niż w całej poprzedniej historii?

WIELKIE KATAKLIZMY

Czy wiesz, że: według Biblii czwartym świeckim znakiem towarzyszącym powrotowi Chrystusa miały być wielkie kataklizmy (Łuk. 21:11); że w przeciągu minionych 80 lat miały miejsce największe w historii i z pewnością najczęstsze trzę-

sienia ziemi, wybuchy wulkanów, huragany, tornada, burze, powódzie, klęski głodu, zarazy, katastrofy morskie i górnicze, pożary, wojny, rewolucje itp.?

OPADANIE ZAŚLEPIENIA IZRAELA

Czy wiesz, że: Biblia uczy, iż piątym świeckim znakiem miało być ustępowanie zaślepienia Izraela i przywracanie go do Boskiej łaski (Rzym. 11:11,15,25-27); że w roku 1878 Delitzsch zaczął rozprowadzać swój hebrajski Nowy Testament; że chociaż przed rokiem 1878 zarówno Żydzi ortodoksyjni, jak i zreformowani uważali Jezusa za przestępcę najgorszego kalibru oraz najgorszego ze wszystkich fałszywych proroków i na wspomnienie Jego imienia spluwali, by okazać swe obrzydzenie dla Niego, ich postawa zmieniła się obecnie tak bardzo, iż odrzucenie Jezusa *jako proroka* uważają za jedną ze swych największych narodowych pomyłek; że dzisiaj wielu Żydów dobrze myśli o Jezusie, nazywając Go największym z proroków Izraela, świętym mężem i cudownym reformatorem, np. rabin Stephen Wise, który przez wiele lat był najwybitniejszym rabinem Ameryki i przywódcą żydowskim w swych kazaniach w ciepły sposób zalecał swemu zgromadzeniu przyjmowanie do domów i studiowanie Ewangelii; że niektórzy autorzy żydowscy napisali pełne pochwał życiorysy Chrystusa, np. dr J. Klausner, zdolny badacz języka hebrajskiego, napisał życiorys Jezusa w sposób bardzo pochlebny, chociaż oczywiście nie uznaje Go za Mesjasza; że Nowy Testament, łącznie z tłumaczeniami na język hebrajski i jidish jest powszechnie czytany w kręgach żydowskich, powoli, lecz pewnie usuwając zaślepienie i uprzedzenie Izraela?

POWRÓT IZRAELA DO PALESTYNY

Czy wiesz, że: Biblia prorokuje, że szóstym świeckim znakiem wskazującym na drugi advent Chrystusa jest powrót Izraela do Palestyny jako jego ojczyzny oraz odbudowanie przez Izrael świadomości narodowej, symbolizowanej przez liście figowego drzewa (Jer. 16:13-18; Ezech. 37:21-28; Am. 9:11,14,15; Dz.Ap. 15:14-17; Mat. 24:30-33; Łuk. 21:27-36); że w 1878 roku poprzez Berliński Kongres Narodów zalegalizowano powrót Izraela

do Palestyny; że w następstwie tego Żydom w Palestynie udzielono więcej praw, dzięki czemu od tego czasu rośnie fala powrotu do Palestyny oraz ich świadomość narodowa; że wojna światowa (faza I) przyniosła Izraelowi wielkie korzyści w powrocie do ojczyzny, nie tylko wyzwalając Palestynę spod despotycznej władzy Turków, lecz wywierając także presję na Wielką Brytanię, by pomogła mu w tym powrocie; że 2 listopada 1917 roku Wielka Brytania wydała Deklarację Balfoura, którą popierali pozostali sprzymierzeńcy i która zobowiązywała ją „do przychylnego traktowania ustanowienia w Palestynie narodowej ojczyzny dla narodu żydowskiego”; że ważnym krokiem było ustanowienie państwa Izrael w maju 1948 roku; że w ramach *Ustawy o Powrocie*, przyjętej przez parlament izraelski w 1950 roku, bramy Izraela zostały otwarte dla wszystkich pragnących powrotu; że z 64 różnych krajów powrócili Żydzi i że obecnie w Palestynie znajduje się ich 1 700 000 [w roku 2000 Palestynę zamieszkiwało około 5 000 000 Żydów – przypis tł.], co dowodzi to, że rozpoczął się już drugi adwent Jezusa?

PRZYGOTOWANIA DO WOJNY I WOJNA ŚWIATOWA

Czy wiesz, że: według prorocstwa Biblii siódmym świeckim znakiem wskazującym na drugi adwent Jezusa miały być gigantyczne przygotowania wojenne i wojna światowa (Joela 3:9-14); że te przygotowania wojenne rozpoczęły się kilka lat po wojnie francusko-pruskiej z lat 1870-1871, czyli około 1874 roku, i przyćmiły wszystkie poprzednie przygotowania wojenne w historii; że po wybuchu wojny światowej w jej pierwszej fazie (1914-1918), nastąpiły jeszcze większe przygotowania wojenne; że po nich miała miejsce wojna światowa, faza II (1939-1945) jako kolejna część wielkiej wojny z prorocstwa?

KONFLIKT MIĘDZY KAPITAŁEM A ŚWIATEM PRACY

Czy wiesz, że: ósmym świeckim znakiem według prorocstwa Biblii miał być konflikt między kapitałem a światem pracy jako znak cechujący powrót naszego Pana (Jak. 5:1-8; Am. 8:4-10; Mich. 6:10-16); że począwszy od 1874 roku jest między nimi coraz więcej konfliktów, w wyniku czego relacje między nimi

są obecnie bardzo groźne; że wiele form zła prześladującego świat ma swe źródło w tym konflikcie; że po obydwu stronach jest wiele racji i błędu, a podstawową zasadą obydwu tych grup jest samolubstwo; że ci, którzy są naprawdę sprawiedliwi, choć współczują obydwóm stronom, nie mogą opowiadać się po żadnej ze stron; że konflikt ten doprowadzi do rewolucji, zwykle określanej jako bitwy armagedonu?

WIĄZANIE KĄKOLU

Czy wiesz, że: Biblia prorokuje, iż dziewiątym świeckim znakiem okresu powrotu Chrystusa miało być wielkie wiązanie symbolicznego kąkolu – gromadzenie imitacji chrześcijan w różnego rodzaju organizacje (Mat. 13:29,30,40,41); że począwszy od 1874 roku powstają liczne organizacje imitacji chrześcijan w sferze kapitału, świata pracy, religii, spraw narodowych, międzynarodowych, politycznych, braterskich, reformatorskich, filantropijnych, społecznych itp., w których niektóre łączą się wzajemnie, a także powstaje wiele nowych i bardzo się rozrasta, czego dowodem jest niemal nieskończona liczba klubów, towarzystw, zakonów, federacji, związków, korporacji, stowarzyszeń, lig itp. chrześcijaństwa; że samolubstwo, szczególnie w postaci samozachowania i samozadowolenia, jest sznurem wiążącym ten symboliczny kąkol – imitację chrześcijan – w symboliczne snopy kąkolu; że to dzieło wiązania miało poprzedzać wrzucenie tych snopów do symbolicznego ognistego pieca, który reprezentuje wielki ucisk, jakim kończy się obecny wiek?

WIELKI NIEPOKÓJ

Czy wiesz, że: jako dziesiąty świecki znak cechujący okres drugiego adwentu Chrystusa Biblia podaje wielki niepokój wśród wszystkich klas społeczeństwa (Łuk. 21:25-27); że niepokój ten oznacza wielkie zagrożenie i głębokie niezadowolenie z panujących warunków oraz nieokreślony strach przed jeszcze gorszymi warunkami w przyszłości, czemu w większym lub mniejszym stopniu towarzyszy zamieszanie; że niepokój ten cechuje obecnie wszystkie warstwy społeczeństwa, co można zauważyć wśród mężów stanu, kapitalistów, kleru, członków

kościółów, kobiet, klasy średniej, klasy pracującej, rolników i klas nieuprzywilejowanych?

OGÓLNOŚWIATOWY KRYZYS NIE DO OPANOWANIA

Czy wiesz, że: Biblia uczy o jedenastym świeckim znaku, którym miał być ogólnościowy kryzys nie do opanowania, taki jakiego świat wcześniej nie widział, a który ma wystąpić w okresie drugiego adwentu Chrystusa (Łuk. 21:25-27; Iz. 29:14; Ps. 82:1-5); że wcześniej w historii ludzkości występowały już trudne do opanowania kryzysy, np. tuż przed obaleniem państwowości Izraela, rozpadem cesarstwa rzymskiego, religijną i polityczną reformacją oraz rewolucją francuską; że w każdym z tych kryzysów dochodziło do powszechnego lekceważenia religii oraz autorytetu władz cywilnych i rodzicielskich, międzynarodowej podejrzliwości, zazdrości, rywalizacji, nienawiści i wojen, samolubnego bogacenia się narodów, znacznej nienawiści, podejrzliwości i walki między klasami społecznymi, rozpadu więzi rodzinnych oraz poczucia obowiązków rodzinnych, powszechnego cierpienia z powodu niesprawiedliwości społecznej, ogromnego niezadowolenia z panujących warunków, powszechnego nawoływania do radykalnych zmian społecznych, zasadniczego braku zgody co do koniecznych środków zaradczych, głęboko zakorzenionego zamieszania co do przyczyn i lekarstw na panujące choroby, proponowania środków łagodzących zamiast prawdziwego lekarstwa, szalonych i daremnych wysiłków reformatorów oraz powszechnego optymizmu nie dostrzegającego żadnego zła; że takie warunki są coraz bardziej widoczne i coraz bardziej powszechne na świecie niż kiedykolwiek wcześniej w historii człowieka; że eksperci polityczni, narodowi, międzynarodowi, finansowi, kapitalistyczni, świata pracy, rolnictwa, nauk społecznych, sfery życia rodzinnego i religijnego ani indywidualnie, ani zbiorowo nie wiedzą jak opanować kryzys trzymający obecny świat w swym uścisku, będąc w coraz większym stopniu zniechęceni co do teraźniejszości i pełni złych przeczuci co do przyszłości?

POCZĄTEK WIELKIEGO UCISKU

Czy wiesz, że: Biblia prorokuje, iż dwunastym świeckim znakiem wskazującym na drugą obecność Pana miał być po-

czątek wielkiego czasu ucisku (Mat. 24:21,22; 13:41,42; Dan. 12:1; Obj. 14:14,18-20), którym kończy się Wiek Ewangelii, a zaczyna Wiek Tysiąclecia; że chociaż ucisk ten będzie ogólnosiwiatowy, centrum jego burzy będzie chrześcijaństwo, symbolizowane przez Judeę i Jeruzalem (Jer. 25:29-33; Iz. 13:11-13; Sof. 3:8; Mat. 24:16-22; Ezech. 7:1-27); że chrześcijaństwo, symbolizowane przez Jeruzalem, przejdzie w tym wielkim ucisku przez cztery rodzaje kar, co pokazuje Ezech. 14:21, przy czym miecz, o którym tam mowa, symbolizuje światową wojnę i światową rewolucję (w.17), głód i zaraza są dosłowne i ogólnosiwiatowe (por.13,19), a dzikie zwierzęta reprezentują ludzi nie przestrzegających prawa – anarchistów, gdyż dzikie zwierzęta nie zwracają uwagi na prawo i porządek i jako takie odpowiednio reprezentują anarchistów (w.15); że wielki ucisk miał się zatem składać ze światowej wojny, rewolucji, głodu, zarazy i anarchii; że począwszy od 1 sierpnia 1914 roku znajdujemy się w tym wielkim ucisku, a wojna z lat 1914-1918 oraz 1939-1945 była przepowiedzianą wojną światową tego wielkiego ucisku (Joela 3:1-14); że wielkie braki żywności w wielu krajach od roku 1914 są częścią głodu tego wielkiego ucisku i że warunki te pogorszą się w miarę przechodzenia czasu ucisku przez światową rewolucję i anarchię; że po roku 1914 niespotykane wielkie epidemie, takie jak grypa, cholera, dur brzuszny i plamisty, polio itp. są częścią zarazy tego wielkiego ucisku i że takie i inne epidemie będą narastały w miarę przechodzenia wielkiego ucisku przez światową rewolucję i anarchię?

Czy wiesz, że: Bóg pokazał Eliaszowi na górze wizję wielkiego ucisku w wietrze, trzęsieniu ziemi i ogniu, co kolejno odpowiada światowej wojnie, rewolucji i anarchii (1 Król. 19:11, 12); że słowo *ziemia* jest w Biblii używane w znaczeniu społeczeństwa (Mat. 5:13; 1 Moj. 6:12; 11:1), a zatem trzęsienie ziemi oznacza w Biblii rewolucję, ponieważ rewolucja sprawia,

iz społeczeństwo drży i trzęsie się (Iz. 29:6; Żyd. 12:26,27; Obj. 6:12; 8:5; 11:13,19; 16:18); że po symbolicznym wietrze – wojnie światowej – następnym etapem wielkiego ucisku jest symboliczne trzęsienie ziemi – światowa rewolucja – „za wiatrem było trzęsienie ziemi” (1 Król. 19:11); że ponieważ narody pod bardzo wieloma względami zostały znacznie osłabione przez światową wojnę, co w wielu krajach doprowadziło do wielkich i wielorakich cierpień klas pracujących jako wyniku tej wojny, znacznie nadzarpnięta została wierność nawet konserwatywnych elementów świata pracy wobec swych narodowych rządów; że potknięcia mężów stanu, finansistów i kleru oraz kryzysy, jakie stale tworzą oni swą samolubną polityką, coraz bardziej oddalają poparcie nawet konserwatywnych elementów świata pracy, w wyniku czego wystarczy tylko jeszcze kilka takich pomyłek, by doprowadzić ich do desperacji, która będzie sygnałem dla zapowiedzianego symbolicznego trzęsienia ziemi – światowej rewolucji – przy pomocy której *konserwatywny* świat pracy w najkrwawszej ze wszystkich rewolucji obali niesprawiedliwe rządy, samolubne unie kapitalistyczne i sekciarski system chrześcijaństwa (Obj. 16:18,19; Jak. 5:1-8; Jer. 25:29-33; Ezech. 7:1-27; Joela 2:1-11); że warunki na świecie szybko dojrzewają do światowej rewolucji, która niszczyć wszystkie niesprawiedliwe rządy, samolubne unie kapitalistyczne i sekciarskie religie, przybliży całkowite obalenie królestwa szatana i ustanowienie Królestwa Bożego (Sof. 3:8,9; Łuk. 21:26,28,31; Agg. 2:6,7; Żyd. 12:26-28)?

Czy wiesz, że: wszystkie powyższe dwanaście świeckich znaków czasów wspólnie podnoszą siłę proroctw czasowych, dowodząc, że Chrystus powrócił; że jest wiele dodatkowych religijnych znaków czasu, które uzupełniają dowody powrotu naszego Pana i obalania przez Niego królestwa szatana?

GŁOSZENIE EWANGELII O KRÓLESTWIE

Czy wiesz, że: Biblia prorokuje, iż ogólnoswiatowe głoszenie Ewangelii Królestwa miało wejść w decydującą fazę tuż

przed rozpoczęciem się żniwa Wieku Ewangelii, którego początek zbiega się w czasie z powrotem naszego Pana (Mat. 24:14,3; 13:39); że Biblia jest najlepszym kaznodzieją Ewangelii Królestwa; że dzięki przetłumaczeniu Biblii na każdy narodowy język oraz dzięki rozesłaniu jej do wszystkich narodów to ogólnoświatowe głoszenie Ewangelii Królestwa zostało ostatecznie osiągnięte w 1861 roku, jak podaje to raport Brytyjskiego Zagranicznego Towarzystwa Biblijnego za ten rok; że aby przeprowadzić to dzieło, począwszy od 1792 roku Pan tworzył Zagraniczne Towarzystwa Misyjne, a począwszy od 1804 roku Towarzystwa Biblijne, doprowadzając w ten sposób do przetłumaczenia Biblii na wszystkie narodowe języki (choć nie wszystkie dialekty) oraz do jej rozpowszechnienia wśród wszystkich narodów do roku 1861 – na 13 lat przed żniwem i powrotem Chrystusa (Mat. 24:14); że wypełnienie się tego znaku dowodzi, że nasz Pan powrócił już w Swym drugim awdencie?

NIEWIARA I WIARA FAŁSZYWA

Czy wiesz, że: drugim religijnym znakiem czasów wskazującym na powrót naszego Pana jest według Biblii powszechna niewiara i fałszywa wiara (Mat. 24:24-26; Łuk. 18:8; 2 Tym. 4:1-4; 1 Tym. 4:1-3); że taka fałszywa wiara i brak wiary widoczne są nie tylko w sprzecznościach wyznań, małych i dużych sekt, lecz jeszcze bardziej w ewolucji, wyższym krytycyzmie, racjonalizmie, materializmie, ateizmie, agnostycyzmie, niewierze, modernizmie, chrześcijańskiej nauce, spirytyzmie, leczeniu wiarą, indyferentyzmie, tendencjach jednoczeniowych, sekularyzmie, reformizmie, zaprzeczaniu, rewolucjonizmie, okultyzmie, teozofii, nowej myśli itp.?

POWSZECHNOŚĆ NIEPRAWOŚCI

Czy wiesz, że: jako o trzecim religijnym znaku wskazującym na powrót naszego Pana Biblia prorokuje o powszechności nieprawości (2 Tym. 3:1-9,13; Mat. 24:12); że chociaż na świecie jest wiele dobra, w historii ludzkości prawdopodobnie

nie było czasu, gdy zło – zarówno wobec Boga, jak i człowieka – było większe niż obecnie; że wiele form zła występujących na świecie jest obecnie zorganizowanych, przez co jest ono jeszcze bardziej okrutne i potężne niż kiedykolwiek wcześniej; że w państwie, arystokracji, finansach, biznesie, przemyśle, świecie pracy, rolnictwie, edukacji, rodzinie, kościele, polityce, społeczeństwie itp. zamiast Złotej Reguły niemal powszechnie panuje reguła samolubstwa; że zatrzymanie działania reguły samolubstwa, która w przeciwnym razie doprowadzi do największych nieszczęść w całej historii, przekracza moc człowieka; że jedyną siłą, która jest w stanie zreformować świat, jest tysiącletnie Królestwo Jezusa i Jego uwielbionego Kościoła?

WYŚMIEWANIE SIĘ Z OBECNOŚCI JEZUSA

Czy wiesz, że: Biblia prorokuje, iż czwartym religijnym znakiem powrotu naszego Pana miało być powszechne wyśmiewanie i wynikająca z ignorancji niewiara w ogłoszenie Jego powrotu (2 Piotra 3:3,4; Mat. 24:37-39; Łuk. 17:28-30); że po publicznym przedstawieniu faktu powrotu naszego Pana ma miejsce zapowiadane wyszydzanie: „Gdzie jest obietnica Jego *parousia*” (*obecności, nie przyjsia*), z towarzyszącą temu i zapowiedzianą niewiarą wynikającą z niewiedzy?

WIELKIE ODSTĄPIENIE

Czy wiesz, że: według prorocstwa Biblii piątym religijnym znakiem czasów wskazującym na powrót Jezusa miało być wielkie odstępianie w kościołach (2 Tym. 3:1-9; 4:3,4); że to odstępianie widoczne jest zarówno wśród kleru, jak i laikatu; że według 2 Tym. 3:1-9 znaczna część kleru w czasie powrotu naszego Pana miała być miłośnikami samych siebie, pieniędzy, popularności, doznań zmysłowych i przyjemności, będąc niewierzącymi, wyższymi krytykami lub modernistami, nieuczciwymi, moralnymi tchórzami itp. oraz że rzeczy te, wypełniające się na naszych oczach, są dowodem ich odejścia od biblijnych nauk i praktyk; że według 2 Tym. 3:1-9 znaczna część laikatu w czasie powrotu naszego Pana miała znajdować

się w głębokiej nieznamości Biblii, braku gorliwości dla Boga i prawdziwej religii, pełna światowości, odrzucająca prawdę na korzyść błędu, a pociągana świeckimi wynalazkami do pozorów religii, nie posiadająca jednocześnie jej ducha; że wypęlanianie się obecnie tych rzeczy jest dowodem odstąpienia laikatów od biblijnych nauk i praktyk?

FALSZYWI CHRYSZTUSOWIE I FALSZYWI PROROCY

Czy wiesz, że: Biblia zapowiada, iż szóstym religijnym znakiem powrotu Pana jest to, że w czasie powrotu Chrystusa na światie mieli być fałszywi Chrystusowie i fałszywi prorocy (Mat. 24:24); że u Mat. 24:24 nie może chodzić o osoby, które fałszywie mieniły się być Chrystusem czy też prorokami, ponieważ tacy nigdy nie zwiedli „wielu” ani nie zagrozili wyborowi wybranych; że prawdziwym Chrystusem jest Jezus, Głowa, a wierny Kościół jest Jego Ciałem (1 Kor. 12:12-14,27; Gal. 3:16,29; 1 Kor. 15:23; Rzym. 12:4,5; Efez. 1:22,23; 2:15; 4:4,14); że z tego punktu widzenia fałszywy Chrystus musi składać się z fałszywej głowy i fałszywego ciała; że każda sekta odwołująca się do innej głowy niż Chrystusa i mieniąca się być prawdziwym kościołem musi być fałszywym Chrystusem, gdyż posiada fałszywą głowę i ciało; że czyni to fałszywymi Chrystusami takie kościoły jak rzymsko- i greckokatolicki, Światową Radę Kościołów, niemieckie i skandynawskie kościoły luterzańskie oraz kościół anglikański, ponieważ wszystkie one mienia się być prawdziwym Kościołem, a mimo to uznają inną głowę niż Jezusa; że w systemach tych dostrzegamy fałszywych Chrystusów z Mat. 24:24; że jak fałszywi Chrystusowie, którzy zwodzą „wielu” i złudzeniami zagrażają wybranym, nie są jednostkami, lecz systemami sekciarskimi, posiadającymi fałszywe głowy i ciała, tak i fałszywi prorocy są takimi systemami sekciarskimi i nauczającymi błąd, twierdzącymi, że nie mają innej głowy jak Chrystusa i mieniącymi się być prawdziwym Kościołem; że oznacza to, że wszystkie sekty nauczające błędu, które twierdzą, iż nie mają innej głowy jak Chrystusa, lecz mienia się być prawdziwym Kościołem, okazują się w ten sposób jako fałszywi prorocy – nie jednostki, lecz systemy z

Mat. 24:24; że tacy fałszywi Chrystusowie i tacy fałszywi prorocy są jedynymi, którzy zwodzą „wielu” i zagrażają złudzeniami nawet wybranym; że nasze czasy ponad wszystkie inne obfitują w działalność takich fałszywych Chrystusów i fałszywych proroków i jako takie są czasami, o których mowa w Mat. 24:24, wskazującymi na powrót naszego Pana; że ich obecne szczególnie wielkie dzieła („znaki wielkie i cuda”) dowodzą, że nadszedł już drugi adwent Chrystusa?

FEDERACJE KOŚCIOŁÓW

Czy wiesz, że: według proroctwa Biblii siódmym religijnym znakiem powrotu Pana miał być ruch połączeniowy w kościołach (Iz. 8:9-12; Obj. 6:14); że Iz. 8:9-12 literalnym językiem przepowiada ogólnoswiatową propagandę łączenia się różnych religii; że począwszy od 1874 roku proroctwo to znajduje swe wypełnienie w agitacjach na rzecz unii wszystkich kościołów; że ta unia w formie federacji powiodła się do tego stopnia, że objęła większość denominacji protestanckich, a w wielu denominacjach doprowadziła do unii prawnej w odróżnieniu od federacyjnej; że podejmowane są wysiłki utworzenia federacji z kościoła rzymskiego i greckokatolickiego i że według obrazu z Obj. 6:14 te dwa kościoły utworzą jedną rolę figuralnego zwoju; że sfederowany protestantyzm stanowi drugą rolę figuralnego zwoju z Obj. 6:14; że zwijanie obydwóch końców tego figuralnego zwoju (wysiłki połączeniowe w katolicyzmie i protestantyzmie) oznacza także bardziej przyjazną postawę tych dwóch części symbolicznych niebios (władz duchowej kontroli, władz religijnych), co widać wszędzie w chrześcijaństwie; że te wysiłki federacyjne bezpośrednio poprzedzają zniszczenie sekciarstwa katolickiego i protestanckiego, a więc oznaczają drugą obecność Chrystusa (Obj. 6:14; 19:11-21)?

OCZEKIWANIE KRÓLESTWA

Czy wiesz, że: ósmym religijnym znakiem wskazującym na powrót naszego Pana według proroctwa Biblii miało być po-

wszechne oczekiwanie przez poświęconych na bliskie ustanowienie Królestwa Bożego (Mat. 25:1-12; Łuk. 21:28,31); że panny wychodzące na spotkanie Oblubieńca reprezentują ruch drugiego adwentu wśród poświęconych; że panny widzące Oblubieńca reprezentują poświęconych dostrzegających drugą obecność Chrystusa; że stale wypełnia się to począwszy od 1875 roku, a ponieważ obecność Pana miała nastąpić zanim będzie rozpoznana, musiał być On obecny tutaj w Swym drugim adwencie przed 1875 rokiem; że dowodzi to, iż nastąpił już drugi adwent Chrystusa?

WYJAŚNIANIE PRAWDY

Czy wiesz, że: dziewiątym religijnym znakiem wskazującym na powrót Jezusa według prorocstwa Biblii miało być wyjaśnianie prawdy na każdy temat, szczególnie na temat religii (Dan. 12:4,10,12; Iz. 60:1,2; 52:6-8; Łuk. 12:37; 1 Kor. 10: 11); że Dan. 12:4,10 łączy rozwój prawdziwej wiedzy i zrozumienia prawdy przez sprawiedliwych z powrotem Chrystusa (Dan. 12:1-3); że Iz. 60:1,2 uczy o tym samym, a Iz. 52:6-8 wykazuje, że rzecznicy Boga w ten sam sposób będą wówczas widzieć prawdę; że nasz Pan wyraźnie obiecał u Łuk. 12:37, że przy Swym powrocie udzieli wiernym szczególnych uczt prawdy i że wypełnia się to począwszy od roku 1874; że 1 Kor. 10:11 wyraźnie obiecuje szczególne światło dla ludu Bożego z końca tego wieku, a skoro znajdujemy się w końcu tego wieku, światło to musi obecnie świecić; że wspaniałe oświecenie naszych czasów na tematy świeckie i religijne jest wynikiem i dowodem drugiej obecności Chrystusa; że Bóg pragnie, abyśmy wiedzieli, że począwszy od 1874 roku prawda staje się coraz jaśniejsza, a to między innymi dlatego, gdyż potwierdza drugą obecność naszego Pana właśnie od tego czasu (Łuk. 12:37); że na dowód Swej drugiej obecności Chrystus rzuca światło na wszystkie tematy świeckie i religijne; że wspaniałe wynalazki i odkrycia naszych cza-

sów oraz wielki postęp we wszystkich dziedzinach wiedzy świeckiej dla dobra ludzkości są wynikiem obecności Chrystusa, Słońca Sprawiedliwości, świecącego zdrowiem w Swych promieniach jako przebłyśki dnia Tysiąclecia; że niejasne stwierdzenia Pisma Świętego oraz pytania na temat religii, jakie nurtowały najmądrzejszych ludzi tej ziemi, stają się obecnie bardzo jasne, a to w wyniku światła, jakie wszędzie podaje Jezus w pierwszych etapach Swego drugiego adwentu; że to oświecenie jest zaledwie świtem światła Boskiego dnia Tysiąclecia, który przyniesie światu doskonałą wiedzę?

DZIEŁO ŻNIWA WIEKU EWANGELII

Czy wiesz, że: dziesiątym religijnym znakiem powrotu Jezusa jest według Biblii dzieło żniwa, w czasie którego zbierane są owoce zasiewu Wieku Ewangelii (Ps. 50:5; Mat. 13:29,30, 40-43; 24:31); że Ps. 50 opisuje okres i czynności towarzyszące powrotowi Chrystusa, co oczywiście jest z porównania werse-
tu 3 z resztą tego psalmu; że Ps. 50:5 pokazuje, iż jedną z czynności tego okresu miało być zgromadzenie do Niego wiernego ludu Pana; że „aniołami”, którzy mieli dokonać tego zgromadzenia świętych, nie byli posłańcy duchowi, lecz ludzie, którzy przy pomocy sierpa prawdy dokonali żęcia wiernego ludu Bożego (Mat. 13:30,41; 24:31); że wielką trąbą z Mat. 24:31 jest prawda żniwa jako poselstwo, które zaczęło być ogłaszane w 1874 roku, do jesieni 1914 dokonało żęcia, a do wiosny 1916 zakończyło pokłosie świętych Boga; że to dzieło żęcia i pokłosia dokonało się przez największą proklamację biblijnej prawdy od czasów apostołów oraz że światło to przyszło w tak dużej ilości po to, by dokonać zebrania klasy pszenicy na czas; że w tym samym czasie kąkol (imitacja chrześcijan) był gromadzony we wszelkiego rodzaju snopy kąkolu, takie jak trusty, korporacje, fuzje, kartele itp., wiążące kąkol kapitalistyczny; związki zawodowe, partie socjalisty-

czne, stowarzyszenia syndykalistyczne i anarchistyczne itp. wiązały kąkol proletariatu; sojusze, porozumienia itp. wiązały kąkol narodowy; loże, towarzystwa, zakony wiązały kąkol burżuazyjny; a federacje, synody, konferencje itp. wiązały kąkol religijny; że zarówno żęcie pszenicy, jak i wiązanie kąkolu zaczęło i skończyło się jednocześnie w latach 1874-1914; że związany kąkol w pierwszej wojnie światowej, faza I, 1914-1918 zaczął być wrzucany do ognistego pieca – wielkiego uciśku; że ta praca w odniesieniu do pszenicy i kąkolu dowodzi, że powrót naszego Pana nastąpił w jesieni 1874 roku?

OCZYSZCZANIE I PRÓBOWANIE POŚWIĘCONYCH

Czy wiesz, że: Biblia uczy, iż jedenastym religijnym znakiem powrotu Jezusa miało być oczyszczanie i próbowanie poświęconych przez doświadczenia, które badają serca wszystkich uznających się za chrześcijan (Mal. 3:1-3); że jeśli taki znak się wypełnia, jest to dowodem nastania powrotu naszego Pana; że słowa: „Panujący, którego wy szukacie i anioł przymierza, którego wy żądacie, oto przyjdzie, mówi Pan zastępów” (Mal. 3:1) dotyczą drugiego adwentu Pana; że Mal. 3:2,3 prorokuje, iż znakiem Jego obecności i okazania się miały być szczególnie próby i oczyszczanie poświęconych; że wyrażenie „dzień przyścia jego” odnosi się do paruzji, okresu od 1874 do 1914 (Mal. 3:2); że wyrażenie „gdy się on okaże” odnosi się do epifanii, okresu zaczynającego się w 1914 roku (Mal. 3:2); że wyrażenia tego wiersza „ogień roztapiający” i „mydło blecharzów” oznaczają oczyszczanie wśród surowych prób; że typicznymi synami Lewiego byli kapłani i Lewici Izraela (Mal. 3:3); że antytypicznymi synami Lewiego jest Maluczkie Stadko jako antytypiczni kapłani oraz Wielka Kompania jako antytypiczni Lewici; że antytypiczny ogień roztapiający usuwa nasze głębsze wady, tak samo jak naturalny ogień wypala śmieci z rudy, pozostawiając czysty metal; że antytypiczne mydło blecharzów zmywa wady na powierzchni, tak jak naturalne mydło blecharza oczy-

szcza skórę; że złoto z Mal. 3:3 oznacza Maluczkie Stadko, a srebro Wielką Kompanię; że celem tych ognistych prób jest oczyszczenie ludu Bożego ze wszelkiej zmyy ciała i ducha (Mal. 3:3; 1 Piotra 1:6,7; 1 Kor. 3:12-15; 2 Kor. 7:1)?

Czy wiesz, że: obecne warunki sprzyjają takim próbom; że nigdy na świecie nie było tyle błędu, co obecnie, co można zauważyć w różnych teoriach wymierzonych przeciwko okupowi, takich jak chrześcijańska nauka, spirytyzm, materializm, ewolucja itp.; teoriach niewiary, takich jak wyższy krytycyzm, ateizm, agnostycyzm, racjonalizm, panteizm, deizm itp.; teoriach łączenia się i kompromisu, takich jak federacjonizm, trusty itp.; teoriach reformy zewnętrznej, takich jak wprowadzenie warunków Tysiąclecia przez prawne ograniczanie różnych form zła itp.; szemrzącym kontradycjonizmie, takim jak niezadowolone z nauk Pana i ataki na nie itp.; oraz rewolucjonizmie, takim jak sekciarskie i inne nauki i praktyki odwracające drogi prawdy i sprawiedliwości i sprzyjające błędowi i nieprawości; że dopuszczającą wolą Pana jest, by przez tę masę błędów wypróbowana została wiara wszystkich uznających się za chrześcijan, a to w tym celu, by objawić, czy przyjęli oni prawdę z miłości do niej (2 Tes. 2:9-12); że nigdy wcześniej nie było tyle powabów dla samolubnych, światowych i grzesznych instynktów jednostek uznających się za lud Boży; że dopuszczającą wolą Boga jest, by powaby te działały w tym celu, by wszyscy uznający się za lud Boży mogli być wypróbowani co do swej miłości do sprawiedliwości; że Pan dozwala na te zachęty do błędów, samolubstwa, światowości i grzechu, które jawią się Jego poświęconemu ludowi jako coś pożądanego, podczas gdy On wymaga od nich pokonania ich w warunkach, w których trudno jest trwać przy prawdzie i sprawiedliwości, a to w tym celu, by mogli zademonstrować wyjątkową nienawiść do grzechu, błędu, samolubstwa i światowości oraz wyjątkową wierność prawdzie, miłości, niebiańskiemu myślowi i sprawiedliwości; że tymi warunkami są straty, rozczarowania, opó-

źnienia, ograniczenia, rezygnacje, wady nasze i innych, trudy, niedostatek, ból, choroby, zmęczenie, opozycja, sprzeciwianie się, prześladowanie itp.; że warunki te czynią drogę zbawienia wąską, pełną trudności, na której zwycięstwo wymaga dzieła roztapienia i oczyszczania opisanego u Mal. 3:2,3; że w tak ciężkich próbach tylko nieliczni (Maluczkie Stadko) okazują się całkowicie wierni Panu oraz zasadom prawdy i sprawiedliwości; że ogromna większość poświęconego ludu Pana w tak ognistych próbach nie zachowuje dostatecznej wierności, by pozostać w Maluczkiem Stadku; że ci, którzy nie okazują się w pełni wiernymi, utracili członkostwo w Maluczkiem Stadku i znajdują się obecnie w Wielkiej Kompanii; że jej rewolucjonizm wobec różnych nauk i zarządzeń Pana jest dowodem tego, iż są oni w Wielkiej Kompanii (Ps. 107:10,11); że początek tych doświadczeń dla Maluczkiego Stadka i Wielkiej Kompanii, który nastąpił w 1878 roku, jako jedenasty religijny znak czasów, pozostaje w harmonii z poglądem o powrocie naszego Pana w 1874 roku?

OBJAWIANIE NIEWIERNYCH CHRZEŚCIJAN

Czy wiesz, że: według proroctwa Biblii dwunastym religijnym znakiem miało być objawianie niewiernych chrześcijan; że ogniste próby objawiające całkowitą wierność Maluczkiego Stadka oraz częściową wierność Wielkiej Kompanii objawiają równocześnie niewierność klasy wtórej śmierci oraz innych niewiernych klas (Ps. 91:3-12); że niektórzy z poświęconych stają się całkowicie niewierni (Żyd. 6:4-6; 10:26-31; 2 Tym. 3:1-9; Jana 17:12; 2 Piotra 2:1-3,10-22; 1 Jana 5:16; Judy 4,8-19); że taka niewierność zawsze rozpoczyna się od osłabienia ducha poświęcenia; że potem pielęgnują oni jakiś ukryty grzech; że po ukrytych grzechach przychodzi czas na grzechy jawne; że tym jawnym grzechom pozwalają oni z kolei na dominację, a one z kolei ostatecznie prowadzą do tego największego grzechu – grzechu na śmierć (Ps. 19:13,14); że wielu z tych grzeszników wypiera się Chrystusa jako Zbawiciela odkupującego ich Swą krwią

(Żyd. 6:6; 10:29; 2 Piotra 2:1; Judy 4); że wielu z nich porzuca swe poświęcenie, tj. swe przymierze z Panem przez ofiarę, w ten sposób uznając krew [śmierć] przymierza [ofiary], którą zostali uświęceni [poświęceni, by iść drogą ofiary Pana], za coś pospolitego (Żyd. 10:29); że wszystkie poświęcone w Chrystusie osoby, które stają się przywódcami ruchów wymierzonych przeciwko okupowi, niewiary, połączeniowych, reformizmu, zaprzeczania oraz rewolucjonizmu, które Maluczkie Stadko zwycięża przez cały czas, a Wielka Kompania czyni to pod koniec swej próby, są tym samym objawiane jako członkowie wtórej śmierci (1 Kor. 3:17); że takie osoby są głównymi przedstawicielami szatana na ziemi sprzeciwiającymi się drogom Pana, tak jak Jannes i Jambres byli głównymi przedstawicielami faraona sprzeciwiającymi się Mojżeszowi (2 Tym. 3:8); że to właśnie z powodu tych złych ludzi nie poświęceni wyznawcy chrześcijaństwa, którzy żyją poniżej swych przywilejów, są zwodzeni przez wszelkiego rodzaju błędy doktryny i etyki (2 Piotra 2:1,2); że w dużym stopniu tłumaczy to powszechne na każdym kroku wielkie odejście od chrześcijańskiej wiary i życia, szczególnie wśród kleru i laikatu; że właśnie takie powszechne odejście przez niewiernych poświęconych, niewiernych usprawiedliwionych i obłudnych nominalnych chrześcijan jest jednym ze znaków obecności naszego Pana (Łuk. 18:8); że z chwilą rozpoczęcia się na wiosnę 1878 ruchu wymierzonego przeciwko okupowi, pierwszego z sześciu złych ruchów ostatecznych dni, powszechne objawianie niewiernych pozostaje w harmonii z powrotem naszego Pana w 1874 roku i jest dwunastym religijnym znakiem Jego powrotu?

NADEJŚCIE PROROKA ELIASZA

Czy wiesz, że: Biblia zapowiada, iż trzynastym religijnym znakiem wskazującym na powrót Jezusa miało być nadejście proroka Eliasza przed wielkim i strasznym dniem Pana, który miał podjąć próbę nawrócenia świata; że gdyby jego misja się powiodła, nie nadszedłby czas ucisku, który nadejść miał tylko w przypadku jej niepowodzenia (Mal. 4:5,6); że Eliasza, który miał przyjść, nie mo-

że być jednostką – wielkim izraelskim prorokiem i reformatorem – ponieważ jedna osoba nie mogłaby dotrzeć do wszystkich narodów swego własnego pokolenia, usiłując ich nawrócić, nie wspominając już o tych z innych pokoleń; że Bóg Jezusowi i Kościołowi zlecił misję podjęcia próby nawrócenia świata (Mat. 9:13; 28:18,19; Łuk. 24:46,47; Dz.Ap. 1:8), a zatem to oni są Eliaszem z Mal. 4:5,6; że Jan Chrzciciel przyszedł w duchu i mocy Eliasza, ponieważ usiłował nawrócić Izrael (Mat. 17:12; Łuk. 1:17); że Eliasz, o którym Jezus mówi, że „*ma przyjść*” (Mat. 11:14 [polskie tłumaczenia oddają ten czasownik w czasie przeszłym, natomiast br. Johnson cytuje według Revised Version – przypis tł.]), według tego świadectwa jeszcze nie przyszedł, chociaż Jan Chrzciciel już przyszedł; że Eliaszem, o którym mówił tam Jezus jest Kościół, i że zdanie to powinno być zatem przetłumaczone następująco: „**On [Jan Chrzciciel] jest [reprezentuje] tym Eliaszem, który ma przyjść**”; że zarówno Eliasz, jak i Jan byli zatem typem Kościoła?

Czy wiesz, że: starotestamentowa Izabela, która była związana ze swym mężem Achabem niezgodnie z Boskim prawem (2 Moj. 34:12-16; 1 Król. 16:31,32), za pośrednictwem władzy Achaba wprowadziła w Izraelu fałszywą religię i prześladowała wszystkich tych, którzy się jej sprzeciwiali, szczególnie Eliasza (1 Król. 17:1-3; 18:1-4,9-19); że Izabela z Obj. 2:20 (napisanego długo po śmierci Izabeli ze Starego Testamentu) jest antytypiczną Izabelą, kościołem katolickim, który stał się symboliczną nierządnicą (Obj. 2:20-23; 17:1-6; 18:3-11) z powodu nieprawego związku z antytypicznym Achabem, władzą świecką, niezgodnie z Boskim prawem, które wymagało, by Kościół pozostał czystą panną oczekującą na poślubienie przez Chrystusa w czasie Jego drugiego adwentu (2 Kor. 11:2; Obj. 19:7-9); że także antytypiczna Izabela za pośrednictwem władzy antytypicznego Achaba wprowadziła do duchowego Izraela swą fałszywą religię i prześladowała tych, którzy się jej sprzeciwiali, szczególnie antytypicznego Eliasza, prawdziwy Kościół; że tak jak Eliasz z powodu prześladowań Izabeli i Achaba zmuszony był do ucieczki na literalną pustynię na okres 3½ proroczych lat – 1260 dni (Jak. 5:17,18), tak prawdziwy Kościół musiał uciekać przed

prześladowaniami kościoła katolickiego i władzy świeckiej do stanu izolacji, poczynawszy od 539 do 1799 r. n.e. – 1260 symbolicznych dni, czyli 1260 literalnych lat (Obj. 12:6; 13:5)?

Czy wiesz, że: w czasie 1260 lat, kiedy to antytypiczny Eliasz znajdował się w stanie izolacji, dwaj świadkowie Pana – Stary i Nowy Testament – dawali swe świadectwo w przykryciu workami martwych języków i wyznań, w wyniku czego nastąpił duchowy głód, antytyp głodu panującego w czasie podróży Eliasza po pustyni (Obj. 11:2,3); że jak Eliasz pokonał proroków Baala (1 Król. 18:17-40), tak prawdziwy Kościół przez nauki reformacji pokonał nauki katolickiego kleru; że jak modlitwa Eliasza, po jego powrocie z pustyni sprowadziła deszcz, który odświeżył ziemię i uczynił ją płodną, co przerwało okres głodu, tak modlitwy prawdziwego Kościoła przez towarzystwa biblijne zakładane od roku 1804 doprowadziły do ogromnego obiegu Biblii, w wyniku czego społeczeństwo symbolicznym deszczem zostało odświeżone i uczynione owocnym, co przerwało duchowy głód; że jak Izabela (1 Król. 19:1,2) rzucała klątwy na Eliasza za występowanie przeciwko jej kapłanom oraz za cud deszczu padającego w wyniku jego modlitwy, lecz nie mogła ich zrealizować z powodu jego ponownej ucieczki na pustynię, tak papieństwo rzucało klątwy na wiernych za ich gorliwość w walce z papieskim klerem oraz za rozpowszechnianie Biblii, lecz nie mogło ich zrealizować z powodu jego ponownego wycofania się w stan izolacji?

Czy wiesz, że: jak Eliasz po pokonaniu kapłanów Baala w mniejszej lub większej izolacji działał na rzecz nawrócenia Izraela, lecz nie udało mu się doprowadzić do pełnego nawrócenia, tak i prawdziwy Kościół usiłował nawrócić świat, lecz mu się to nie udało; że w wyniku tego świat nawet zatwardził swe serce i dlatego przyszła zapowiadana klątwa z Mal. 4:6 – wielki czas ucisku; że powyższe uwagi dowodzą, że Eliasz z Mal. 4:5,6 oraz Mat. 11:14 przyszedł i zakończył to dzieło, co jest

kolejnym dowodem tego, że żyjemy w czasie drugiego adwentu, w którym ma miejsce czas ucisku (Dan. 12:1; Obj. 11:17,18)?

WIELKI ANTYCHRYST

Czy wiesz, że: Biblia zapowiada, iż czternastym religijnym znakiem miało być to, że przed drugim adwentem Jezusa miał nastąpić adwent antychrysta (1 Jana 2:18; 4:3), który miał powstać wśród wielkiego odstąpienia, zdobyć władzę pomimo pewnej przeszkody na tej drodze, rozwinąć się i objawić, a następnie być zniszczonym w czasie drugiego adwentu (2 Tes. 2:3-8); że ponieważ swój mały początek ma on w czasach apostołskich, a koniec w czasie drugiego adwentu, nie może być on jednostką ani literalnym człowiekiem, lecz trwałym systemem; że jeśli (jak wykazaliśmy to w szóstym religijnym znaku) nie zrozumiemy, że Chrystus jest jednym ciałem składającym się z wielu członków, prawdziwym Kościołem z Jezusem jako Głową, nie będziemy w stanie rozpoznać antychrysta, który także jest jednym ciałem składającym się z wielu członków, kościołem rzymskokatolickim, z papieżem jako jego głową; że nie oznacza to, że poszczególni rzymsko-katolicy, z których wielu jest prawdziwymi dziećmi Bożymi, to antychryści, lecz że tym wielkim antychrystem jest system papieski *jako taki*, nie jednostka?

Czy wiesz, że: papieństwo – wielki antychryst – powstało w wyniku wypaczenia organizacji, doktryny i praktyki pierwotnego Kościoła (2 Tes. 2:3); że pogańskie cesarstwo Rzymu, z pogańskim cesarzem noszącym tytuł najwyższego władcy religijnego, było tą przeszkodą na drodze (w.6,7) w uzyskaniu przez antychrysta religijnej i politycznej supremacji, przeszkodą, która jednak została ostatecznie usunięta, gdy Justynian uznał religijną supremację papieństwa, a przez uwolnienie Włoch od Gotów w roku 539 n.e. otworzył papieństwu drogę do sprawowania władzy politycznej; że w ten sposób papieństwo wyniosło się ponad władców i zasiadło w świątyni Boga, Kościele (1 Kor. 3:16,17), podając się za boga, potężnego

władcę (2 Tes. 2:4); że w roku 539 rozpoczęło 1260 lat opozycji i prześladowania wiernego ludu Bożego (Dan. 7:21,25; 8:11-13,24; 11:33; Obj. 12:6), które dobiegły końca w roku 1799, kiedy to przerwana została doczesna władza papieżstwa, szczególnie przez Napoleona; że w okresie reformacji dowiedziano z Biblii i historii, iż papieżstwo jest antychrystem, w ten sposób objawiając go; że po tym objawieniu rozpoczęło się usuwanie papieżstwa poprzez wpływ prawdy świeckiej i religijnej („ducha ust jego” – 2 Tes. 2:8 – nauki rzeczników Boga); że począwszy od 1874 roku wspaniała i potężna prawda Boga świeci tak jasno, że objawiając za jej pośrednictwem papieżstwo w jego naukach, charakterze i skutkach, Pan w Swym drugim adwencie dokonuje zniszczenia (w. 8) antychrysta, papieżstwa, hierarchii rzymskiej jako takiej, choć oczywiście nie jej zwolenników; że zniszczenie to zakończy się (Obj. 17:16) w czasie obecnego wielkiego czasu ucisku; że powyższe rozważania (wiele szczegółów podano np. w *Nadszedł czas*, rozdział IX) dowodzą, że nastąpiło już okazanie się, rozwój, objawienie, usuwanie i częściowe zniszczenie antychrysta; że żyjemy zatem w czasie drugiego adwentu Jezusa?

Czy wiesz, że: powyższe 26 znaków czasów wyraźnie pokazują czuwającym (Mat. 24:43; Mar. 13:37), że nasz Pan powrócił w Swym drugim adwencie i prowadzi dzieło obalania królestwa szatana; że Jego powrót jest żarliwą nadzieją wszystkich prawdziwych chrześcijan od początku Wieku Ewangelii (Łuk. 21:27-31; 1 Kor. 1:7,8; Filip. 3:20,21; Kol. 3:4; 1 Tes. 1:10; 2:19; 2 Tes. 3:5; 2 Tym. 4:1,8; Tyt. 2:13; Żyd. 9:28; 1 Piotra 1:7,13; 4:13; 5:4; 1 Jana 3:2); że świadomość Jego obecności tutaj w Jego drugim adwencie powinna napędzać nasze serce niewypowiedzianą radością i pełnią chwały; że powinna skłaniać nas do jeszcze większej pilności w badaniu Słowa Bożego, by poznać jego głębsze prawdy; że powinna skłaniać nas do życia bliżej Pana, abyśmy mogli być znalezieni w Nim bez zmyy i

winy; że tylko ci uwielbiają Boga oraz przynoszą korzyść sobie i innym, którzy w ten sposób używają wiedzy o drugiej obecności Chrystusa; że naszym najwyższym przywilejem jest czynienie tych rzeczy i że Pan dopomoże nam je czynić, jeśli przez Jezusa Chrystusa będziemy szukali w tym Jego pomocy?

MESJAŃSKIE PANOWANIE

Oto w obłokach niebieskich przychodzi
Umiłowany Syn Boży,
Niosąc całe wieki weselszych lat.
Rozpoczyna się Mesjańskie panowanie.
Król przybywa błogosławić grzeszny świat
Miłosierdziem, prawdą i sprawiedliwością.

O Ojczel! Przyśpiesz obiecaną godzinę,
Gdy u Jego stóp legnie
Wszelka władza, autorytet i moc;
Gdy pod szerokim nieboskłonem,
Od kończyn do kończyn ziemi, będzie panował
Władca każdej odkupionej duszy.

Pośród trosk codziennych
Wszyscy będą słuchać Jego słów,
A On będzie zmieniać ich życie,
Na wzór własnego, pełnego miłości.
Ten, który pokonał śmierć,
Zwycięży także w większej bitwie z grzechem.

ROZDZIAŁ XII

ŚWIADECTWA STAREGO TESTAMENTU

W POPRZEDNICH badaniach zauważyliśmy, że Pismo Święte mówi o okresie 1000 lat, zwykle zwanym *Tysiącleciem*, w czasie którego Jezus i Kościół jako Królestwo Boże będą panować i błogosławić wszystkie rodziny ziemi (1 Moj. 22:16-18; Gal. 3:16,29; Obj. 20:4,6) oraz sądzić je w sprawiedliwości (Dz.Ap. 17:31; 2 Tym. 4:1; 2 Piotra 3:7,8). Okres ten jest nie tylko nazywany „królestwem” oraz „dniem sądu”, lecz także „czasami naprawienia wszystkich rzeczy” (Dz.Ap. 3:21), „onym dniem” (Iz. 11:10; 25:9) itp. Właściwe jest zatem, abyśmy przedstawili tutaj, ze stosownymi komentarzami, niektóre z licznych świadectw Bożego Słowa na temat Tysiąclecia, jego dzieł, błogosławieństw itp. Zaczniemy od Starego Testamentu.

1 Moj. 12:2,3: „**A uczynię [Jehowa] cię w naród wielki** [co najpierw obejmuje prawdziwy cielesny Izrael, a potem prawdziwy duchowy Izrael], **i będę ci błogosławił** [czynił wiele dobra], **i uwielbię imię twoje** [dam ci wspaniały charakter, urząd i cześć], **i będziesz błogosławieństwem** [przez Abrahama Bóg ma udzielić wielkich błogosławieństw dla wielu]. **I będę błogosławił błogosławiącym tobie** [będę wspierał tych, którzy będą wspierać ciebie]; **a przeklinających cię przeklinać będę** [zniszczę tych, którzy będą próbować zniszczyć ciebie]; **i będą błogosławione** [otrzymają błogosławieństwa Tysiąclecia] **w tobie** [tj. w nasieniu Abrahama – przede wszystkim w Chrystusie jako Głowie oraz Kościele jako Jego ciele] **wszystkie narody ziemi**”.

1 Moj. 18:18 [mają tutaj zastosowanie te same komentarze].

1 Moj. 22:18: „**I błogosławione będą w nasieniu twoim wszystkie narody ziemi, dlatego żeś usłuchał głosu mego** [Abraham stał się ojcem wiernych, którzy jako jego nasienie przyniosą

błogosławieństwa wszystkim rodzinom, narodom i rodzajom ziemi, jak również pokonają swych nieprzyjaciół – świat, ciało i diabła”.

TYSIĄCLETNIE ŚWIADECTWA Z PSALMÓW

Ps. 2:8: **„Żądaj ode mnie** [to żądanie w Tysiącleciu wyjdzie przede wszystkim od Jezusa jako Głowy, a drugorzędnie od Kościoła jako Jego Ciała], **a dam ci narody w dziedzictwo twoje** [dziedzictwo, jakiego ci udzielię – Głowie i Ciału], **a w posiadłość twoją granicę ziemi** [nawet najniższe narody dzięki ofierze Chrystusa i Kościoła staną się ich własnością]”.

Ps. 22:28-32: **„Wspomną** [wszystkie rzeczy, których się uczyli – zarówno w doświadczeniu ze złem, jak i w doświadczeniu z dobrem] **i zwrócą się do Pana** [przynajmniej przez jakiś czas w Tysiącleciu wszyscy będą pozytywnie reagowali na okup i jego pociąganie do Pana (Jana 12:32,33)] **wszystkie granice ziemi** [cała ludzka rodzina], **i kłaniać się będą przed obliczem twoim** [„Wszystkie narody, któreś ty stworzył (z których wiele, jak na przykład miasta na równinie, siedem narodów Kanaanu itp. zniknęło z powierzchni ziemi kilka tysięcy lat temu), przychodząc kłaniać się będą przed obliczem twoim” (Ps. 86:9)] **wszystkie pokolenia narodów. Albowiem Pańskie** [Jehowy] **jest** [będzie] **królestwo** [Chrystusa i Kościoła], **a on panuje nad narodami. Wszyscy bogaci** [pełni miłości] ziemi [tysiącletniego społeczeństwa] **będą jeść** [przyswajając sobie tysiącletnie błogosławieństwa] **i upadać przed nim** [służyć Bogu], **przed oblicznością jego kłaniać się będą wszyscy zstępujący w proch** [cała ludzka rodzina pod przekleństwem Adamowym, która w rezultacie przechodzi do stanu śmierci], **i którzy duszy swej żywo zachować nie mogą** [nawet ci, którzy nie mogą utrzymać się przy życiu]. **Nasienie** [Maluczkie Stadko w dziele Tysiąclecia] **ich służyć mu będzie, a będzie przywłaszczone Panu w każdym wieku. Przyjdą, a będą opowiadać sprawiedliwość jego narodowi, który z nich wyjdzie** [w pełni rozwiniętej klasie restytucyjnej], **iz on tego doko-**

nał". Cały ten fragment niewątpliwie dotyczy Tysiąclecia i dowodzi, że w czasie Tysiąclecia wszyscy nie wybrani zmarli powrócą z grobu i będą kłaniać się przed Panem.

PSALM 72

Psalm 72 ma wielkie znaczenie dla naszego tematu. Rozdział ten zwraca się do Jehowy. Królem jest wielki Syn Jehowy – przede wszystkim Jezus, a drugorzędnie Kościół. Sprawiedliwość Boga będzie dana synowi królewskiemu. Sprawiedliwe zarządzenia Boga w Jego doskonałej mądrości, sprawiedliwości, miłości i mocy będą w rękach Chrystusa – Głowy i Ciała – przede wszystkim Głowy, a drugorzędnie Ciała (w.1). „Aby sądził lud twój w sprawiedliwości, a ubogich twoich w prawości”. Jego panowanie nad ziemią będzie w harmonii z doskonałą mądrością, sprawiedliwością, miłością i mocą. Biedni ziemi – cisi, pokorni – będą prowadzeni do ktrynami Słowa Pana (w.2). „**Przyniosą góry ludowi pokój** [góry – Syjon i Moria – reprezentują tutaj Chrystusa i Starożytnych Godnych, którzy cały rodzaj ludzki będą błogosławić pokojem], a **pagórki** [Wielka Kompania i Młodociani Godni, którzy przyniosą ludziom te wspaniałe rzeczy] **sprawiedliwość** (w.3). **Będzie sądził ubogich z ludu** [tj. będzie On tym, który ubogim z ludu (pokornym oraz tym, którzy w porównaniu z innymi mają bardzo mało) udzieli procesu sądu, poprzez który będą mogli uzyskać życie wieczne, tzn. będzie On uczył ich, będzie ich próbował, karał w celu rozwinięcia ich w prawdzie i sprawiedliwości, a ostatecznie wyda na nich wyrok zgodnie z tym, jak zachowują się w tej próbie], a **wybawi synów ubogiego** [z wielką przyjemnością uwolni On od klątwy i jej wszystkich skutków pokornych, którym udzieli także błogosławieństw restytucji]; **ale gwałtownika pokruszy** (w.4) [tym gwałtownikiem jest przede wszystkim szatan, a drugorzędnie jego przedstawiciele na ziemi: wielki antychryst, federacyjne

sekcjarstwo protestanckie oraz wielcy tego świata, którzy uzależniają i wykorzystują biednych].

„Będą się bać [czcić] ciebie [Jehowę], póki słońce i miesiąc trwać będzie [tj. wiecznie, w wyniku czego Bogu będzie oddawana wieczna cześć (na co wskazuje także następne zdanie)], **od narodu aż do narodu** (w.5) [każde pokolenie, jakie kiedykolwiek żyło, będzie miało w swoim gronie ludzi, którzy uzyskają życie wieczne, a więc na zawsze będą czcić Boga]. **Jak zstępuje deszcz na pokoszoną trawę** [skoszona i spalona słońcem trawa wydaje się być martwa, lecz kiedy spada na nią deszcz, ponownie powstaje do życia i płodności. W ten sposób On przyjdzie z prawdą, niczym święty deszcz padający na skoszoną klątwą rodzinę ludzką, przywracając im życie i siły, przygotowując ich w ten sposób do wiecznego życia], **a deszcz kroplisty skrapiający ziemię** (w.6) [symboliczną ziemią, o której tutaj mowa, jest społeczeństwo, a prawda Boga będzie błogosławionym środkiem, za pomocą którego udzieli On mu wody życia za darmo, bez pieniędzy, bez ceny: każdy spragniony będzie mógł przyjść i pić wodę żywota darmo, nie ponosząc żadnych kosztów]. **Tak sprawiedliwy zakwitnie za dni jego, a będzie obfitość pokoju, dokąd miesiąca staje** (w.7) [w obecnym okresie trwania klątwy sprawiedliwi nie kwitną; kwitną raczej ci, których szatan może wykorzystać do realizowania swych celów, lecz nawet i oni kwitną tylko tak długo, jak długo szatan może ich wykorzystywać; gdy nie jest to już dla niego możliwe, bez litości usuwa ich. W Tysiącleciu nastąpi jednak wielka zmiana, ponieważ w tym chwalebny dniu kwitnąć będą sprawiedliwi. Chrystus sprawi, że w dniu tym prawda będzie rzeką wody żywota wypływającą spod tronu Boga, co sprawi, że ludzie będą żyć przy tej rzece wód żywota. Będą chodzić wśród drzew żywota, obok swych przyjaciół, których miłują, i w ten sposób będą wiecznie błogosławieni]. **Będzie panował od morza aż do morza, i od rzeki aż do kończyń zie-**

mi (w.8) [obiecane jest Mu uniwersalne Królestwo, które będzie się rozciągać od symbolicznego Morza Śródziemnego, tzn. pogańskiego świata w stanie klątwy, aż do symbolicznego Morza Martwego, tzn. do Żydów w stanie klątwy, jak również od symbolicznej rzeki, tzn. Eufratu – narodów chrześcijańskich, aż do najniższego poziomu, do jakiego stoczyło się społeczeństwo ludzie]. **Przed nim padać będą mieszkający na pustyniach** [narody poza zasięgiem chrześcijaństwa oraz wszystkie częściowo ucywilizowane i dzikie plemiona będą czcić Chrystusa Głowę i Ciało], **a nieprzyjaciele jego** [szatan i jego zastępy, łącznie z tymi, którzy po zdobyciu pełnej wiedzy będą przeciwstawiać się Królestwu Chrystusa i jego prawom] **proch lizać będą** [będą zniszczeni] (w.9).

„Królowie od morza i z wysp dary mu przyniosą [swe śluby Panu]; **królowie Sebejscy i Sabejscy upominki oddadzą** (w.10) [przyjdą zarówno narody spod Przymierza Zakonu, jak i Nowego Przymierza Zakonu i złożą swe dary poświęcenia Panu]. **I będą mu się kłaniać wszyscy królowie** [ponieważ każdy na ziemi będzie królem jako taki, a wszyscy będą w Tysiącleciu oddawać cześć Chrystusowi]; **wszystkie narody służyc mu będą** (w.11) [ponieważ z każdego narodu będą zbawione jednostki, które razem ze swymi przedstawicielami będą Mu służyć, co dotyczy także wszystkich narodów, jakie zostaną uznane za godne życia]. **Albowiem wyrwie ubogiego wołającego** [nasz Pan jest niezwykle miłosierny, a Jego misją jest wyzwolić potrzebujących, wołających o pomoc. Ich wołania o pomoc są często słyszane w chwili obecnej, a w Wieku Tysiąclecia dotrą do Tego, który im pomoże i uwolni od klątwy], **i nędznego, który nie ma pomocnika** (w.12) [jest On bowiem pomocą dla bezradnych, nadzieją dla pozbawionych nadziei, mocą słabych i światłością niewidomych. Zaprawdę wspaniałą jest ten Król, który zrobi wszystko to, co będzie niezbędne, tak by mógł wyzwolić ubogich i potrzebujących, którzy nie mają pomocnika]. **Zmiłuje się nad ubogim i nad potrzebują-**

cym [nie będzie wkładał na nich zbyt wielkich ciężarów, przekraczających ich zdolność udźwignięcia, lecz dostosuje ciężar do pleców, a stopniowo także i plecy do ciężaru, i w ten sposób ubodzy i potrzebujący znajdą w Nim wszelką potrzebną pomoc], a **duszę nędznych wybawi** (w.13) [wyzwalając ich zarówno spod mocy, jak i skutków panowania szatana i udzielając im tego, czego będą potrzebować do wiecznego zbawienia, w miarę jak będą posłuszni wspaniałej prawdzie Wieku Tysiąclecia]. **Od zdrady i gwałtu wybawi duszę ich** [tzn. wyzwoli ich istotę od błędu i grzechu, ponieważ przez zdradę rozumiany jest błąd, a przez gwałt – grzech, który jest pogwałceniem Boskiego prawa]; **bo droga jest krew ich przed oczyma Jego** (w.14) [ceni On ich oczywiście bardzo wysoko, ponieważ przelał za nich Swą własną, drogocenną krew; zaprawdę cenna będzie w Jego oczach ich krew, ich życie].

„**I będzie żył** [ten wspaniały Król nigdy nie przestanie istnieć; Jego dni są wieczne, ponieważ wypełnił On Boskie prawo – zarówno jako istota ludzka, jak i nowe stworzenie; ponieważ będzie żył wiecznie, sprawi, że żyć będą ci, którzy będą Mu służyć], a **dawać mu będą złoto sabejskie** [tzn. ci spod Starego Przymierza Zakonu, jak i ci spod Nowego Przymierza będą oddawać Mu cześć i służyć Mu w sposób odpowiedni dla Boskiej istoty, co jest symbolizowane przez złoto], i **ustawicznie** [zawsze będą zwracać się do Niego o Jego wspaniałe błogosławieństwa, tak obficie im udzielane przez Jego serce pełne mądrości, sprawiedliwości, miłości i mocy] **się do niego modlić będą** [a nie: *za niego*, jak oddaje to przekład A.V.], **cały dzień błogosławić mu będą** (w.15) [wielkie cnoty tego Króla – przede wszystkim Głowy, a drugorzędnie i Ciała – wszędzie będą wychwalane, traktowane ze czcią, uwielbieniem, adoracją i dziękczynieniem; otrzyma On zatem to, na co tak obficie zasługuje]. **Gdy się wrzuci garść zboża do ziemi na wierzchu gór** [w symbolach Biblii zboże reprezentuje prawdę; garść to tyle prawdy, ile dana osoba zdoła utrzymać. Na wierzchu gór, tj. na

Syjonie i Morii, dwóch wielkich górach, o które tutaj chodzi, znajdować się będzie wielka obfitość prawdy], **zaszumi jako Liban urodzaj jego** [doprowadzi do stanu usprawiedliwionego, ponieważ Liban oznacza *biały* i reprezentuje usprawiedliwionych], **a mieszczenie zakwitną jak zioła polne** (w.16) [ci, którzy dojdą do harmonii z Królestwem i w ten sposób znajdą się w nim, nie będą zubożeni ani ograniczeni, lecz będą się rozwijać w każdym dobrym słowie i czynie oraz kwitnąc niczym zioła polne, które po ścięciu i obumarciu odżywają, gdy pada na nie cenny deszcz i znowu niesie im życie].

„**Imię jego** [sława, cześć, urząd] **będzie na wieki; pokąd słońce trwa** [ponieważ słońce ma trwać wiecznie, jest to symboliczny sposób stwierdzenia jaką będzie sława, cześć i urząd naszego Pana – wieczne], **dziedziczyć będzie imię jego, a błogosławiąc sobie w nim** [wszyscy ludzie będą błogosławieni w Nim, ponieważ umarł On za wszystkich i wszyscy otrzymają przynajmniej część błogosławieństw. Ci, którzy je dobrze wykorzystają, dostaną więcej; ci, którzy je odrzucą i staną się grzesznikami, będą odcięci od dalszych błogosławieństw. Ich przykładami są ci, którzy umrą pod koniec stu lat, oraz ci, którzy przeżywszy całe Tysiąclecie, nie wypełnią swych dni dobrem, lecz cały swój czas spędzą samolubnie, a następnie, pod koniec Wieku Tysiąclecia, zostaną uwikłani w pokusy, w wyniku czego spotka ich wieczne zniszczenie. Jednak dla innych Jego chwalebne rządy będą pełne błogosławieństw] **wszystkie narody wielbić go będą** (w.17) [wszystkie one będą uważać Go za wielce błogosławionego przez Jehowę – zarówno w Głowie, jak i Ciele. Będzie to dotyczyć wszystkich, ponieważ pod Nim ugnie się każde kolano i każdy język wyzna, że Jezus Chrystus jest Panem, ku chwale Boga, Ojca. Będzie to trwało przez wieki, ponieważ wszystkie narody będą błogosławione w Nim. Z tego powodu bardzo właściwe jest, by każde dziecko Boże przyłączyło się do słów z w.18]. **Błogosławiony Pan Bóg** [tj. Jehowa], **Bóg Izraelski** [Bóg zarówno Izraela cielesnego, jak

i duchowego], **który sam cuda czyni** [tylko Bóg jest autorem tego planu i to On opracował każdy jego zarys w harmonii ze Swą wspaniałą mądrością, sprawiedliwością, miłością i mocą; dlatego jest On jedynym, który czyni cudowne rzeczy trwające przez wieki]. **I błogosławione imię chwały** jego [Jego chwalebny charakter, urząd, osoba, dzieła, sława] **na wieki, a niech będzie napełniona chwałą jego** [Jego mądrością, sprawiedliwością, miłością i mocą] **wszystka ziemia** [od jednego jej krańca aż do drugiego. Wraz z Psalmistą szczerze przyłączmy się do słów] **Amen, Amen** (w.19). **A tu się kończą modlitwy Dawida, syna Isajego** (w.20) [modlitwy Dawida wypełnią się w jego większym Synu, antytypicznym Dawidzie, Chrystusie, Głowie i Ciele, ku wiecznej chwale Boga, naszego niebiańskiego Ojca. Amen, Amen]”.

Ps. 86:9: „Wszystkie narody, któreś ty stworzył, przychodząc kłaniać się będą przed obliczem twoim, Panie, i wielbić będą imię twoje”. Wiele z narodów stworzonych przez Boga, takie jak siedem narodów Kanaanu, Asyryjczycy, Babilończycy itp. już nie istnieje. Zostały one stworzone przez Boga, lecz w tym życiu nie czciły i nie wielbiły Go. By to uczynić, muszą być zatem obudzone z umarłych, otrzymując pouczenie i możliwość czczenia i wychwalania Boga, co nastąpi w Tysiącleciu.

PSALM 90

Ps. 90 to kolejny Psalm traktujący między innymi o błogosławieństwach Tysiąclecia. Zatytułowany jest: Modlitwa, czyli pieśń Mojżesza, męża Bożego. Pieśń Mojżesza (Obj. 15:3) to główny temat Starego Testamentu, tak jak pieśń Baranka jest głównym tematem Nowego Testamentu. Pieśnią Mojżesza jest nauka o pierwotnej doskonałości człowieka, jego upadku, przekleństwie, dozwoleniu na zło i restytucji. Według tego wstępu, Ps. 90 jako pieśń Mojżesza powinien uczyć o tych rzeczach, i to istotnie czyni. W wersetach 1 i 2 przedstawiony jest autor Boskiego planu. Werset 1 powinien być przetłumaczony: *Panie, tyś był naszym mieszkaniem w pokoleniu, i to w **ty**m pokole-*

niu. Przedstawiona jest tutaj pierwotna doskonałość, jaką rodzaj ludzki cieszył się w Adamie i Ewie w ich bezgrzesznym stanie, ponieważ Bóg z pewnością nie był mieszkaniem dla nikogo z ludzkości w stanie klątwy, dopóki przez spłodzenie i nabycie ducha Kościół Ewangelii nie zaczął mieszkać w Bogu (Kol. 3:3; Jana 17:21; 1 Jana 4:13,16). Werset 2 pokazuje przeszłą i przyszłą wieczność Boga.

Werset 3 wprowadza dwa tematy tego psalmu: (1) klątwę, tj. skazanie przez Boga człowieka na śmierć za jego grzech w warunkach doświadczania zła, oraz (2) restytucję, tj. ukazanie przez Boga *powrotu* dla ludzkości ze śmierci do pełnej restytucji, do pierwotnego stanu bez grzechu. Natomiast werset 4 wskazuje, że czasem tego przywrócenia do pierwotnego bezgrzesznego stanu będzie okres 1000 lat, Tysiąclecie, ponieważ jeden dzień Boskiego czasu to 1000 lat naszego czasu (2 Piotra 3:8). Wersety 5-10 przedstawiają z kolei piętnaście głównych rodzajów zła wynikających z klątwy.

Po krótkim wymienieniu tych piętnastu form zła, Mojżesz w wersetach 11 i 12 zadaje pytanie i podaje odpowiedź na temat dozwolenia zła: „**Ale któż zna moc** [znaczenie, gdyż jednym ze znaczeń słowa *moc* jest *znaczenie*; w języku staroangielskim powiedzielibyśmy na przykład, że taka jest moc – znaczenie – danego słowa] **gniewu twego** [wyrażonego w klątwie]? **Albo kto bojąc się Ciebie, zna zapalczywość swoją** [przeklęcie przez Ciebie ludzkości ma na celu wyrobić w niej cześć dla Ciebie]”. Tak więc pierwsze zdanie wersetu 11 zadaje pytanie, dlaczego Bóg dozwala na zło, natomiast jego drugie zdanie podaje odpowiedź: klątwa – doświadczenie ze złem – jest w harmonii z wyrobieniem w ludzkości czci dla Boga, tj. ma nauczyć rodzaj ludzki pobożnego lęku, czci, co sprawi, iż znienawidzi on grzech i będzie go unikać.

Wersety 12-17 dotyczą Tysiąclecia: wersety 5-10 opisują zniszczenie, a wersety 12-17 – proces odwrotny. Werset 12 pokazuje ludzkość modlącą się o to, by tak potrafiła obliczać „wszy-

stkie" dni klątwy (w.9,10) oraz „wszystkie” dni procesu restytucji (w.14,15), aby nabywać z tego mądrości, tzn. z tych pierwszych uczyć się nienawiści do grzechu, a z tych drugich miłości do sprawiedliwości. Są to bowiem dwa główne składniki mądrości dla rodzaju ludzkiego. Prawdziwa mądrość znajduje swe źródło w bojaźni, czci dla Boga, tak jak werset 11 wskazuje, iż jest to celem dozwolenia zła (Ps. 111:10; Przyp. 1:7). W jak wyraźny sposób wersety 11 i 12 uczą, że grzech i zło zostały dozwolone po to, by nauczyć ludzkość czci dla Boga, co między innymi oznacza nienawiść do grzechu! Z pewnością modlitwa z wersetu 12 nie jest zanoszona w tym życiu, ponieważ nie wybrani nie dążą w tym życiu do oddawania czci Bogu jako głównego celu swego życia. Modlitwa ta będzie przez nich zanesiona, kiedy dojdą do drugiego rodzaju „wszystkich” dni i lat, o których traktują wersety 14,15, w odróżnieniu od „wszystkich” dni i lat z wersetów 9,10. Werset 13 pokazuje modlitwę ludzkości o *powrót*, o którym wspomina werset 3, tj. restytucję, prosząc Boga, by uczynił to przez odwrócenie warunków klątwy („zlitujże się”).

W wersecie 14 „wszystkie” dni ludzkości cechuje miłosierdzie, radość i zadowolenie. Zatem te „wszystkie” dni muszą być zupełnie inne niż „wszystkie” dni z „wszystkich” dni wersetów 9 i 10, w czasie których doświadczano utrapień klątwy. Różnica jest następująca: wersety 9 i 10 odnoszą się do „wszystkich” dni, w których panowało zło czasu klątwy, natomiast werset 14 odnosi się do „wszystkich” dni, w których panować będzie sprawiedliwość czasu restytucji. Tak jak w jednym rodzaju „wszystkich” dni Boski gniew (przekleństwo) był powodem nieszczęść (w.9,10), tak w drugim rodzaju Boskie miłosierdzie (w.14) sprawi radość i zadowolenie. Zauważmy, jak werset 15 wskazuje, że radość zbawienia stanie się udziałem ludzkości przechodzącej restytucję *dzięki Boskiemu zamierzeniu odnośnie do dni utrapień oraz lat, w których ludzkość doznawała zło*. Po raz kolejny dowiadujemy się tutaj, że Bóg skazał ludzkość na klątwę po to, by w kontraście z doświadczeniem sprawiedliwości tym łatwiej mogła osiągnąć radość restytucji.

W wersecie 16 modlą się oni, by klasa Chrystusa jako słudzy Boga mogła podjąć dzieło restytucji w doświadczeniu sprawiedliwości, tak by chwała Boga – która oznacza Boską mądrość, sprawiedliwość, miłość i moc – mogła działać na ich korzyść poprzez klasę Chrystusa, w postaci błogosławieństw restytucji, dzięki doświadczeniu sprawiedliwości. W wersecie 17 modlą się, by piękno świętości, charakter taki jak charakter Boga i Chrystusa, mogło się u nich rozwinąć dzięki doświadczeniu ze sprawiedliwością, by w efekcie mogło być im przywrócone panowanie nad ziemią i jej wszystkimi stworzeniami niższymi od człowieka. Przez powtórzenie czynią oni tę modlitwę tym bardziej silną. Innymi słowy, modlitwa z werseku 17 prosi, by zostali odtworzeni na obraz (zgodność w charakterze) Boga oraz na Jego podobieństwo (panując nad ziemią, tak jak Bóg panuje nad wszechświatem). Psalm ten uczy zatem o doskonałości i upadku rodzaju ludzkiego, przekleństwie, dozwoleniu zła oraz cudownym powrocie rodzaju ludzkiego do Boskiej łaski poprzez tysiącletnie błogosławieństwa restytucji.

W Ps. 98:2,3 czytamy: **„Objawił Pan zbawienie swoje; przed oczyma narodów [tutaj oddanych jako *poganie*] oznajmił sprawiedliwość swoją. Wspomniął na miłosierdzie swoje i na prawdę swoją wobec domu izraelskiego; oglądały wszystkie granice ziemi zbawienie Boga naszego”**. W Tysiąc-leciu, poprzez Swój plan wieków, Bóg objawi się w Swej mądrości, sprawiedliwości, miłości i mocy jako Ten, który dokonuje zbawienia od klątwy, jaka spadła na rodzaj ludzki – dziedzicznie przez Adama, przez potępienie, jakie spadło na Żydów, nawet na najlepszych z nich, ponieważ nie zdołali zachować Zakonu Mojżeszowego, oraz przez klątwę, jaką Żydzi ściągnęli na siebie, przy odrzuceniu naszego Pana wołając: „Krew jego na nas i na dzieci nasze”. Wszyscy oni otrzymają sposobność oglądania zbawienia, jakie Bóg przygotowuje na oczach wszystkich narodów. „Wspomniął na miłosierdzie swoje i na prawdę swoją wobec domu izraelskiego” – miłosierdzie to ujrzy zarów-

no Izrael cielesny jak i duchowy – wszyscy otrzymają miłosierdzie. „Oglądały wszystkie granice ziemi zbawienie Boga naszego”. Cała ziemia, każdy żyjący na ziemi, będzie mógł zobaczyć to wspaniałe zbawienie działające na korzyść człowieka. Najpierw ujrzą je oczami zrozumienia, a ci, którzy będą posłuszni, rzeczywiście zobaczą jego skutek na sobie pod Nowym Przymierzem, w miarę jak będą posłuszni i wierni swym ślubom poświęcenia związanym z tym przymierzem. Ci, którzy w warunkach doświadczenia ze sprawiedliwością w Wieku Tysiąclecia okażą się wierni i szczerze zwrócą się do Pana, doświadczą Jego zbawienia. Natomiast ci, którzy będą wówczas obłudnie udawać, że są wierni Bogu zostaną zniszczeni – niektórzy w wieku stu lat, przekłęci grzesznicy z Iz. 65:20, a niektórzy pod koniec tysiąca lat, kiedy szatan będzie rozwiązany i przyniesie im zgubę, na którą zasłużą sobie swą obłudą, pozorując wypełnianie prawa Nowego Przymierza Zakonu, które będą jednak lekceważyć w jego warunku czynienia dobra wszystkim ludziom. Jednak wszyscy ujrzą to zbawienie chociaż przez pewien krótki czas: wierni go doświadczą, a pozostali – jak wykazaliśmy – zostaną zniszczeni razem z szatanem, niektórzy w czasie tego okresu czasu, inni pod jego koniec.

ŚWIADECTWA IZAJASZA

Kolejne świadectwo Starego Testamentu na temat Tysiąclecia znajduje się w Iz. 2:2-4: „**I stanie się w ostatnim** [siódmym, tysiącletnim] **z dni** [długości 1000 lat], **że będzie przygotowana góra** [Królestwo – Dan. 2:44,45] **domu Pańskiego** [dom Chrystusa i Jego wiernych – Żyd. 3:6] **na wierzchu gór** [zostanie umieszczona ponad wszystkimi królestwami], **i wywyższy się nad pagórkami** [wszystkimi krajami demokratycznymi], **a zbiegną się do niej wszystkie narody** (w.2) [każdy naród stanie się jej poddanym]. **I pójdzie wiele ludzi, mówiąc: Pójdźcie, a wstąpmy na górę Pańską** [tzn. stańmy się poddanymi Królestwa Bożego w jego dwóch fazach] (...) **a będzie nas**

uczyl dróg swoich [zarządzeń i ducha prawdy], **i będziemy chodzili ścieżkami jego** [postępowali zgodnie z gościńcem świątobliwości, jaki wówczas zostanie położony]; **albowiem z Syjonu** [Chrystusa i Kościoła jako wykonawczej i kontrolującej części tego Królestwa] **wyjdzie zakon** [który będzie określał wszystko to, co tam ma być czynione], **a słowo Pańskie z Jeruzalemu** (w.3) [Starożytnych i Młodocianych Godnych, którzy będą wówczas widzialnymi ziemskimi przedstawicielami niewidzialnego Królestwa niebiańskiego]. **I będzie sądził między narodami** [każdy naród zostanie Mu poddany, by przejść proces sądu Tysiąclecia], **a będzie karał wiele ludzi** [z powodu grzechów, których są oni winni]. **I przekują miecze swe na lemieszce, a włócznie swe na sierpy** [przestaną produkować narzędzia wojny i przerobią je na pożyteczne rzeczy, wykorzystując materiały, które w przeciwnym razie zostałyby użyte jako broń zniszczenia]; **nie podniesie naród przeciw narodowi miecza, ani się nie będą ćwiczyć do bitwy** (w.4) [wtedy nie będą się już uczyć jak walczyć, co czynią w obecnym czasie, lecz będą żyć ze sobą pokojowo, a każdy z nich będzie starał się o dobro drugiego]”.

Nasz następny tekst pochodzi z Iz. 9:6,7. Tłumaczenie powinno być następujące: „**Albowiem dziecię narodziło się za nas, a syn dany jest za nas** [Syn Boży został dany po to, by stać się naszą ofiarą okupu]; **i będzie panowanie na ramieniu jego** [na Nim, jako Boskim Namiestniku, spoczywać będzie odpowiedzialność rządzenia wszechświatem, a rządzenie to będzie szczególnie dotyczyło Tysiąclecia, a następnie wieków następujących po nim], **a nazwą imię jego** [charakter, dzieło itp.]: **Cudowny** [cudowny w charakterze, osobie, urzędzie, dziele itp.], **Radca** [ten, który udziela właściwych rad], **Bóg mocy** [jest On mocnym wśród mocnych, następnym w mocy po Ojcu], **Ojciec wieczności** [ponieważ w Wieku Tysiąclecia udzieli Swym dzieciom wiecznego życia], **Książę pokoju** [po-

nieważ sprawi, iż na ziemi zapanuje pokój, pokój pomiędzy Bogiem a człowiekiem oraz pomiędzy człowiekiem i człowiekiem; tak jak napisano gdzie indziej: ‘Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój, ludziom dobra wola’]. **A rozmnażaniu tego rządu i pokoju końca nie będzie** [Jego rząd będzie się powiększał z wieku na wiek, począwszy od Tysiąclecia. Nie będzie końca pokoju, ponieważ po ustanowieniu przez Niego jego kontroli nie będzie już więcej walki], **na stolicy Dawidowej** [antytypicznego Dawida – Chrystusa Głowy i Ciała] **i na królestwie jego** [będzie następowało to rozmnażanie], **by postanović je** [nadać mu właściwy porządek] **i utwierdzić** [na trwałej podstawie, która nie będzie mogła być obalona] **w sądzie** [doktrynie] **i w sprawiedliwości, odtąd aż na wieki** [tzn. Pan dopilnuje, by te dobre warunki panowały na wieki]. **Uczyni to gorliwość Pana zastępów** [gorliwość Boga do prawdy, sprawiedliwości i świętości nigdy nie ostygnie]”.

Iz. 11:6-10: „**I będzie mieszkał wilk z barankiem, a lampart z koźlęciem będzie leżał** [wilcze charaktery – ci, którzy mieli takie usposobienie w tym wieku – staną się podobni do baranka i będą żyć w pokoju z tymi o takich charakterach – cichymi; dzikie lamparty dzisiejszych czasów, niszczące i siłą zabierające prawa innych, staną się tak spokojne i grzeczne, że będą żyć w pokoju nawet z najsłabszymi (reprezentowanymi tutaj przez koźlę)]; **także cielę i szczenię lwie, i karmne bydła razem będą** [ci, którzy są niedojrzali oraz ci, którzy z natury są dzikimi w charakterze będą żyć w całkowitym pokoju, razem z tymi, którzy stopniowo będą coraz wyżej rozwijani w Boskiej miłości], **a małe dziecię rządzić ich będzie** (w.6) [będą tak oswojoni, że małe dziecko – delikatne, ciche i łagodne – będzie w stanie ich prowadzić i kierować tymi, którzy w tym życiu mają tak złe charaktery]. **Krowa i niedźwiedzica razem paść się będą** [tj. ci, którzy podają mleko Słowa, oraz ci, którzy żerują na innych, wtedy będą paść się razem], **a plód razem**

leżeć będzie [bez jakiegokolwiek opozycji, walki czy konfliktu między nimi], **a lew jak wół plewy jeść będzie** (w.7) [tzn. zamiast wzajemnie żerować na sobie, ci o lwich, silnych usposobieniach będą karmić się Słowem prawdy, tak jak czyni to symboliczny wół – lud Boży]. **A dziecię ssące będzie bawić się nad dziurą żmijową** [tzn. nawet najsłabsi będą zabezpieczeni przed wyrafinowanymi atakami szatana w sferze, w której używa on swej mocy]; **a to, które odstawione jest, wpuści rękę swoją do dziury bazyliżkowej** (w.8) [w ten sposób małe dziecko, dopiero co odstawione od piersi i niezbyt jeszcze silne, będzie bezpieczne, nawet w sferze, w której szatan używał kiedyś swoich chytrych i zwodniczych machinacji].

„**Nie będą szkodzić ani zabijać na wszystkich górze mojej świętej** [w Królestwie Bożym – w czasie Tysiąclecia i po nim – nie będzie tolerowane nic szkodliwego ani destrukcyjnego]; **bo ziemia będzie napełniona znajomością Pańską, tak jak morze wodami napełnione jest** (w.9) [ponieważ społeczeństwo będzie pełne prawdy, tak jak głębokie jest morze i wysokie niebiosy]. **I stanie się dnia onego, że się za korzeniem Isajego** [Jezusem, który w tym radosnym dniu będzie podtrzymywał i wzmacniał wszystkich], **który stanie się za chorągiew** [miejsce zgromadzenia] **narodom** [gdyż zgromadzą się one wokół naszego Pana i we wszystkich sprawach wezmą Jego stronę], **poganie** [narody] **pytać będą** [w tym czasie narody ziemi będą szukać tego wspaniałego korzenia Isajego, który będzie tym, od którego uzyskają swe życie]; **albowiem odpocznienie jego** [gdy On go udzieli] **sławne będzie** (w.10) [będzie to odpoczynek wobec Boga, odpoczynek wzajemny wobec siebie, odpoczynek wobec całego stanu przyszłego wieku. Zaprawdę wspaniałe będzie to odpoczynek, w którym ludzkie dzieci będą się radować i uwielbiać Boga]”.

Iz. 25:6-9: „**I sprawi Pan zastępów** [Jehowa, niebiański Ojciec] **na wszystkie narody na tej górze** [Królestwie] **ucztę**

z rzeczy tłustych [dopilnuje, by cała rodzina ludzka miała możliwość poznania prawdy, która będzie przystosowana do nakarmienia oraz udzielenia ludziom siły i dobrego apetytu], **uczę z wystalego wina** [które ma bogaty smak], **z rzeczy tłustych, szpik w sobie mających** [pełnych smaku, pełnych soczystego pożywienia, całkowicie zaspakajających głód], **z wina wystalego i czystego** (w.6) [tj. w bogatej prawdzie, jaka będzie wówczas podawana, nie będzie żadnych błędów]. **I zniszczy na tej górze** [Królestwie] **zasłonę, która zasłania wszystkich ludzi** [cały świat znajduje się w grzechu i stanie klątwy, które zostaną zniszczone przez Boga w Królestwie Bożym, tysiącletnim panowaniu Jezusa i Kościoła], **i przykrycie, którym są przykryte wszystkie narody** (w.7) [znajdują się one w stanie ignorancji i błędu, lecz w Tysiącleciu to ogromne przykrycie zostanie zniesione, dzięki czemu będą mogli dostrzec prawdę nie zmieszaną z jakimkolwiek błędem, która zostanie udzielona wszystkim ludziom – całej klasie restytucyjnej].

„**Połknie śmierć w zwycięstwie** [proces umierania i stan śmierci zostaną wówczas zniszczone], **a Pan panujący otrze łzę z każdego oblicza i pohańbienie ludu swego odejmie ze wszystkich ziem; bo Pan mówił** (w.8). **I rzekną dnia onego: Oto Bóg nasz ten jest, oczekiwaliśmy go** [cały świat tęsknie wygląda nadejścia lepszych dni], **i wybawił nas** [całą rodzinę ludzką Bóg wybawi spod wyroku przekleństwa, spod władzy przekleństwa oraz spod skutków przekleństwa. Powiedzą:] **To jest Pan** [Bóg stoi za tym wszystkim i realizuje to wszystko], **któregośmy oczekiwali** [przez całą ciemną noc grzechu, w czasie której 'bywa płacz' – przez cały ten czas czekali oni na Pana. Gdy przyjdzie požądanie wszystkich narodów, będą się cieszyć i bez końca radować ze zbawienia, jakiego dokona On dla nich od wyroku Adamowego, od jego skutków – skutków grzechu,

błądu, samolubstwa i światowości]; **weselić i radować się będziemy w zbawieniu jego** (w.9) [cała rodzina ludzka, uwolniona od przekleństwa i jego okropnych skutków – grzechu, błędu, samolubstwa i światowości – będzie się weselić i stale radować zbawieniem, jakiego wówczas dokona On dla niej. Chwała niech będzie Bogu na wysokościach za taki zamiar! Z radością dowiadujemy się, że Tysiąclecie będzie świadkiem tych wszystkich wydarzeń”].

Iz. 29:18,24: „**I usłyszą** [zrozumieją] **dnia onego** [dnia Boga, w Tysiącleciu] **głusi** [ci, których uszy zrozumienia są w tym życiu zamknięte, tak że nie potrafią zrozumieć rzeczy wiary – Mat. 13:9-17] **słowa** [nauki] **księgi** [Biblii – Iz. 35:5,6], **a z mroku** [mieszanimy prawdy i błędu, w której tkwią w tym życiu] **i z ciemności** [całkowitego błędu] **oczy ślepych** [tych, którzy w tym życiu nie mogli pojąć rzeczy odnoszących się do wiary] **patrzeć będą. I staną się rozumnymi** **błądzący duchem** [w doktrynie – 1 Jana 4:1-3], **a szemracze** [narzekający na rygory przekleństwa w jakich żyli i zmarli – nie wybrani] **nauczą się umiejętności**”. Fragment ten wyraźnie wskazuje, że ci, którzy w tym życiu nie potrafili pojąć ani zrozumieć rzeczy odnoszących się do wiary, którzy żyli w błędzie i pod przekleństwem, szemrząc i wzdychając aż do końca (Rzym. 8:22) – w Tysiącleciu ujrzą i zrozumieją prawdę oraz będą wyzwoleni z częściowego i całkowitego błędu.

Iz. 32:1: „Oto król będzie królował w sprawiedliwości, a książęta w sądzie panować będą”. Królem jest tutaj Chrystus Głowa i Ciało, którego panowanie będzie panowaniem sprawiedliwości w szerokim tego słowa znaczeniu: prawości, miłości, prawdy, miłosierdzia, dobroci i wszelkiej innej dobrej zalety. Książętami są tutaj Starożytni i Młodociani Godni, którzy będą panować w sądzie, tzn. w harmonii z naukami doktrynalnymi, jakie ogłosi ten wielki Król.

IZAJASZ 35

Iz. 35: „**Weselić się z tego będzie pustynia i miejsce leśne, a rozraduje się i zakwitnie jako róża** (w.1) [w czasie Tysiąclecia cała ziemia stanie się przywróconym rajem]. **Ślicznie zakwitnie i radując się weselić się będzie z wykrzykaniem; chwała Libanu** [Liban oznacza *biały*, co jest aluzją do sprawiedliwości Królestwa] **będzie jej dana, i ozdoba Karmelu** [*owocny* – Starożytni i Młodociani Godni, ziemska i widzialna faza niebiańskiego Królestwa] **i Saronu** [*równina* – niby wybrańcy w Tysiącleciu, tj. ci Izraelici, którzy w Wieku Żydowskim nie byli wystarczająco wierni, by zostać Starożytnymi Godnymi, ani w Wieku Ewangelii nie byli wystarczająco wierni, by zostać naśladowcami Jezusa, lecz mimo to zachowali wiarę w obietnice Abrahama i trzymali się Przymierza Mojżeszowego. Są to także ci Żydzi i poganie, którzy przyjęli Jezusa jako Zbawiciela, nie poświęcili się, lecz pozostali wiernymi okupowi i sprawiedliwości. Pod kierunkiem Starożytnych i Młodocianych Godnych nawrócą oni cały pogański świat do wiary i sprawiedliwości klasy restytucyjnej. Ich niższość od Godnych pokazana jest w tym, że góra Karmel stoi przed górą Saron i dominuje nad nią]. **One ujrzą chwałę Pańską i ozdobę Boga naszego** (w.2) [Boski charakter, w którym mądrość, sprawiedliwość, miłość i moc łączą się w doskonałości].

„**Umacniajcie ręce osłabiałe, a kolana zemdliałe posilajcie** (w.3) [adresatem jest tutaj Kościół żyjący przed drugim adwentem]. **Mówcie do zatrwożonych w sercu: Wzmocnijcie się, nie bójcie się** [Kościół ma się nie bać, ponieważ]: **oto Bóg wasz z pomstą przyjdzie** [w drugim adwencie]; **z odpłatą** [dla wrogów Kościoła, którą otrzymają w czasie ucisku] **Bóg sam przyjdzie i zbawi** [wyzwoli] **was** (w.4).

„**Wtedy** [w Tysiącleciu, po czasie ucisku] **się otworzą oczy ślepych** [umysłowo], **a uszy głuchych** [religijnie] **otworzone będą** (w.5). **Wtedy podskoczy** [dokona energicznego postępu

w sprawiedliwości] **chromy** [moralnie] **jak jeleń**, a niemych **język** [którzy nie mogą teraz opowiadać prawdy Boga] **śpiewać będzie** [opowiadać wspaniałą harmonię prawdy]; **albowiem wody** [prawdy] **na puszczynie** **wynikną**, a **potoki** [Boskiego Słowa] **na pustyniach** (w.6). **I stanie się miejsce suche** [które kiedyś było pozbawione prawdy] **jeziorem**, a **bezwodne źródłami wód**; w **łożyskach smoków** [błędu i grzechu], **gdzie leżeli, trawa, trzcina i sitowie rosnąć będzie** (w.7) [szybki i zdrowy rozwój zalet].

„I będzie tam droga bita, zwana drogą świętości. Nie będzie nią chodził nieczysty; będzie ona tylko dla tych: pielgrzymów, którzy choć głupi, nie zblądzą na niej”. Droga jest traktem publicznym, a tutaj naszej uwadze przedstawiana jest publiczna droga zbawienia dla klasy restytucyjnej. Nazywana jest ona „bitą”, tzn. drogą, która będzie dla restytucjonistów. Będzie nazywana drogą świętości, ponieważ od ludzi będzie wymagać usprawiedliwienia i uświęcenia. Ci, którzy będą trwać w stanie nieczystym, nie będą po niej chodzić, a ci, którzy nie zechcą się reformować, nie będą mieli prawa dojść nią do końca – niektórzy zostaną odcięci pod koniec stu lat, inni pod koniec tysiąca lat, jako ci, którzy nie wypełnili swych dni dobrem. Będzie ona dla tych, którzy nią pójdą. Będzie ona dla dobra tych, którzy zechcą podróżować drogą prawdy, sprawiedliwości i świętości. Nawet gdyby byli oni bardzo, bardzo głupi, nie zblądzą na niej, ponieważ na drodze tej panować będzie tylko prawda, sprawiedliwość i świętość, w wyniku czego nie poblądzą.

„Nie będzie tam lwa, a okrutny zwierz nie będzie chodził po niej, ani się tam nie znajdzie; ale wybawieni po niej chodzić będą”. Na tę drogę nie będą miały wstępu żadne lwy grzechu, jakie panują obecnie, ani żadne okrutne zwierzęta: żadne złe wpływy, instytucje, trusty, samolubne korporacje, nie zważające na dobro ludzi. Nie będzie ich tam. Tą tysiącletnią drogą

chodzić będą tylko odkupieni, tzn. ci z odkupionej ludzkości, którzy skorzystają z oferowanego wówczas wszystkim wyzwolenia za darmo. „**Odkupieni** [ci z upadłego rodzaju ludzkiego, wykupieni krwią Jezusa, którzy uzyskają wyzwolenie za posłuszeństwo zasadom Tysiąclecia], **mówię, Pańscy powrócą** [z grobów i wyobcowania grzechu] **i przyjdą na Syjon** [do Jezusa i Kościoła jako religijnego rządu oświecającego świat] **ze śpiewaniem, a wesele wieczne będzie na głowie ich; radość i wesele otrzymają, a żałość i smutek uciecze**”. Pieśni, jakie będą śpiewać, będą radosną pieśnią Mojżesza, sługi Bożego, oraz pieśnią Baranka. Wesele wieczne, jakie będzie na ich głowie, to radość z powodu wiecznej jedności z Bogiem i Chrystusem, w harmonii z prawdą, sprawiedliwością i świętością. Rzeczywiście uzyskają oni radość i wesele, a smutek i wzdychanie zniknie. Będą wówczas bardzo szczęśliwi, wiedząc, że nic nie może ich zranić ani im zaszkodzić. Uzyskają radość wiecznego życia i towarzyszące temu zadowolenie. Smutek i wzdychanie, których pełne są obecne czasy klątwy, znikną w wyniku leczniczych zabiegów i środków tego wspaniałego Króla królów.

Iz. 42:1-8: „**Oto sługa mój** [Boga], **polegać będę na nim, wybrany mój** [przede wszystkim Jezus jako Głowa, a drugorzędnie Kościół jako Jego Ciało], **którego sobie upodobała dusza moja. Dam mu ducha swego** [usposobienie mądrości, sprawiedliwości, miłości i mocy], **on** [w ten sposób przygotowany przez tego ducha] **sąd** [prawdę] **narodom wyda** [w czasie Tysiąclecia] (w.1). **Nie będzie wołał, ani się nie będzie wywyższał, ani nie będzie słyszany na ulicy głos jego** [powstrzyma się On od hałaśliwego atakowania ludzi i używania niestosownych miejsc i stanowisk do sprawowania Swego nauczycielskiego urzędu] (w.2). **Trzciny nadłamanej nie dołamię, a lnu kurzącego się nie dogasi** [Jego łagodny sposób postępowania nie będzie krzywdził ludzi szczególnie dotknię-

tych klątwą ani przygaszał tych najsłabszych, gotowych poddać się; **ale sąd wyda według prawdy** [Jego gorliwość dla Boga i Jego planu sprawi, że prawda i sprawiedliwość ostatecznie zwyciężą] (w.3).

„**Nie zawiedzie ani nie ustanie** [w Swym trudnym zadaniu], **dokąd nie wykona** [zwycięsko nie ustanowi] **sądu** [prawdziwej nauki] **na ziemi, a nauki jego wyspy** [mieszkańcy wysp] **oczekiwać będą** [by ustanowił wśród nich Boską prawdę na temat doktryny i praktyki na trwałej i wiecznej podstawie] (w.4). (...) **Ja Pan wezwałem cię w sprawiedliwości, i ująłem cię za rękę twą; przeto strzec cię będę** [przed upadkiem i porażką], **i dam cię** [Chrystusa Głowę i Ciało] **za przymierze ludowi** [jako Pośrednika Nowego Przymierza, przez którego w Tysiącleciu realizowane będzie przymierze wobec ludzkości], **i za światłość narodom** (w.6). **Aby otwierał oczy ślepych** [tych zaślepionych przez błędy szatana – 2 Kor. 4:4], **a wywodził więźniów** [w niewoli śmierci] **z ciemnicy** [stanu śmierci], **a z domu więzienia** [procesu umierania] **siedzących w ciemnościach** (w.7). **Ja Pan, to jest imię moje, a chwały mojej** [supremacji] **nie dam innemu** [bogowi], **ani sławy mojej bałwanom**”.

ŚWIADECTWA Z PROROCTW JEREMIASZA

Jer. 23:5,6: „**Oto idą dni, mówi Pan, których wzbudzę Dawidowi latorośl sprawiedliwą i będzie królował król, a poszczęści mu się; sąd zaiste i sprawiedliwość będzie czynił na ziemi** [Jehowa obiecuje tutaj, iż nadejdzie dzień, kiedy wzbudzi Dawidowi sprawiedliwą latorośl. Tą sprawiedliwą latoroślą jest większy Syn wielkiego Dawida: On jest też Królem, który z powodzeniem będzie panował i wykonywał na ziemi sąd (doktrynę) i sprawiedliwość]. **Za dni jego Juda zbawiony będzie** [ludzie z dwupokoleniowego królestwa zostaną uwolnieni od wszystkich wrogów, jacy w obecnym życiu tak bardzo ich uciskali. Zostaną wtedy uwolnieni od przekleństwa Przymierza Mojżeszowego, przekleństwa, jakie

spadło na nich za gwałcenie przepisów Przymierza Mojżeszowego], a **Izrael bezpiecznie mieszkać będzie** [w tym czasie bezpieczni będą także ci z królestwa dziesięciopokoleniowego]; a **to jest imię, którym będzie on nazwany: PAN SPRAWIEDLIWOŚĆ NASZA**". Ostatnia część tego wersetu została błędnie i nieszczęśliwie przetłumaczona, co można zauważyć np. z dosłownego tłumaczenia dr. Younga: „A to jest imię, pod jakim Jehowa go ogłosi: Sprawiedliwość Nasza”. Język hebrajski nie dopuszcza w tym miejscu tłumaczenia przekładu A.V. [co także dotyczy przekładów polskich – przyp. tł.], a tłumacze, którzy pracowali nad tym tekstem, bardzo źle wykonali swoją pracę. Jak zauważyliśmy powyżej, dr Young ją poprawia. Lepszym tłumaczeniem byłoby: To jest imię (urząd), którym On będzie nazwany: ten, który przez Jehowę został uczyniony NASZĄ SPRAWIEDLIWOŚCIĄ. Jest to także zgodne z Nowym Testamentem, gdzie czytamy, np. w 1 Kor. 1:30: „(...) który się nam stał mądrością od Boga i sprawiedliwością i poświęceniem i odkupieniem”. Tak więc w wyrażeniu PAN SPRAWIEDLIWOŚĆ NASZA chodzi o naszego Pana, a nie Jehowę. W ten sposób pokazany jest urząd naszego błogosławionego Zbawiciela jako Namiestnika Boga. Wyrażenie to zostało przetłumaczone nieszczęśliwie. Każdy znawca hebrajskiego ze zrozumieniem czytający to zdanie po hebrajsku, a następnie porównujący je z tłumaczeniem dr. Younga, uzna, iż podał on właściwy przekład.

Jer. 33:14-16: „Oto idą dni, mówi Pan, w których utwierdzę to słowo dobre, które wyrzekłem o domu Izraelskim i o domu Judzkim. W one dni, w onym czasie uczynię to, iż wyrosnie Dawidowi latorośl sprawiedliwa, która czynić będzie sąd i sprawiedliwość na ziemi. W onych dniach będzie zbawiony Juda, a Jeruzalem bezpiecznie mieszkać będzie. A to jest imię, którym będzie ona nazwana: Pan sprawiedliwość nasza”. Dni, o których mowa, to oczywiście dni Tysiąclecia. W tym czasie Bóg dokona dobrych rzeczy, które obiecał do-

mom Izraela i Judy. Obiecał On bowiem, że wyzwoli ich spod przekleństwa Przymierza Mojżeszowego oraz spod przekleństwa, jakie spadło na nich, gdy odrzucając Jezusa, mówili: Krew jego na nas i na dzieci nasze. „To słowo dobre” obejmuje restytucję dla domu Izraela oraz dla domu Judy. Ludzie należący do północnego królestwa dziesięciu pokoleń oraz ci należący do południowego królestwa dwóch pokoleń mają tę wspaniałą obietnicę, którą Bóg bez cienia wątpliwości wypełni. Bez wypełnienia nie pozostanie nic, co Bóg obiecał, a cóż dopiero to, co obiecał pod przysięgą. W tych tysiącletnich dniach Bóg sprawi, że latorośl sprawiedliwości, większy Syn wielkiego Dawida, będzie wykonywał sąd, tzn. nauczał prawd doktrynalnych wolnych od błędu, a także sprawiedliwość, tzn. prawość, miłość, prawdę, miłosierdzie, dobroć i każdą inną dobrą zaletę. W tych dniach zbawiony będzie Juda (Izrael cielesny), a Jeruzalem (Kościół) bezpiecznie mieszkać będzie. A takim oto imieniem będzie ono (Kościół) nazwane: Sprawiedliwość, którą zapewnił Jehowa. Bez sensu byłoby oczywiście nazywanie Kościoła Jehową, naszą sprawiedliwością, ponieważ nie jest on Jehową. Oczywiście jest, że Kościół nie jest Jehową. Jak wykazaliśmy poprzednio, tłumaczenie powinno brzmieć: Nasza sprawiedliwość jest od Jehowy.

To prawda, że sprawiedliwość Kościoła przychodzi od Jehowy, ponieważ Jezus stał się dla niego od Jehowy „mądrością, sprawiedliwością, poświęceniem i odkupieniem”. Jezus stał się takim dla Kościoła, lecz ponieważ Jer. 33:16 nie odnosi się do Jezusa, 1 Kor. 1:30 nie ma oczywiście tutaj zastosowania. Mimo to podaje on nam pewną wskazówkę, a wskazówka ta jest następująca: Kościół jako współdziedziczący z Chrystusem razem z Nim będzie posiadał Jego sprawiedliwość, która przez przypisanie stała się jego własnością w obecnym życiu, a w Wieku Tysiąclecia będzie jego własnością jako współdziedzica, do wykorzystania wobec świata. W ten sposób stanie się on dla Izraela *sprawiedliwością od Jehowy*. Wyrażenie *Jehowa nasza sprawa-*

wiedliwość nie może dotyczyć tutaj Jehowy, lecz sprawiedliwości jaką Jehowa zapewnia, sprawiedliwości Chrystusa jako Głowy, która przez przypisanie jest obecnie własnością Kościoła, a nieco później – w Wieku Tysiąclecia – stanie się jego własnością dziedzicznie.

ŚWIADECTWA Z PROROCTW EZECHIELA

U Ezech. 16:53-63 znajdujemy wspaniałe proroctwo dotyczące Tysiąclecia: „**Przywrócę [Jehowa] zaś więźniów ich, to jest więźniów Sodomy i córek jej** [ludzi zniszczonych przez ogień i siarkę w Sodomie, Gomorze i innych miastach tej równiny], **i więźniów Samarii i córek jej** [północnego królestwa dziesięciu pokoleń]; **wtedy też przywiodę pojmanych więźniów twoich w pośrodku ich** (w.53) [Bóg obiecuje tutaj im wszystkim restytucję; niewolą nie może być nic innego jak niewola śmierci, ponieważ wszyscy oni znajdowali się wtedy w śmierci. Chrystus przychodzi, by w Tysiącleciu otworzyć drzwi grobu i uwolnić więźniów – Iz. 61:1; Zach. 9:11]. **Abyś nosiła hańbę twoją, a wstydziła się za wszystko, coś czyniła, gdyż jesteś pociechą dla nich** (w.54) [królestwo dwóch pokoleń, o którym tutaj mowa, swymi większymi niegodziwościami (wielokrotnie wykazywanymi w poprzedzającym kontekście) było pociechą, zachętą dla pozostałych, i w ten sposób utwierdzało ich w grzesznym postępowaniu, które Bóg oczywiście wielce ganił].

„**Gdy siostry twoje, Sodoma i córki jej wrócą się do pierwszego stanu swego, także Samaria i córki jej wrócą się do pierwszego stanu swego, tedy też i ty z córkami twymi nawrócisz się do pierwszego stanu swego** (w.55) [wszyscy dostąpią restytucji (Dz.Ap. 3:21), powrotu do pierwotnego stanu doskonałości, którym rodzaj ludzki cieszył się *w Adamie*, zanim grzech wszedł na świat]. **Ponieważ Sodoma siostra twoja nie była na ustach twoich w dzień pychy twojej, zanim była objawiona niegodziwość twoja, jako za czasu hańby od córek**

Syryjskich i wszystkich, którzy są około nich, córek Fili-
styńskich, które pogardały tobą ze wszystkich stron. Nie-
czystość twoją i obrzydliwości twoje ponosisz, mówi Pan
(w.56-58) [dlatego Bóg w Swej sprawiedliwości zesłał na nich
karę, jaka im się słusznie należała].

**„Bo tak mówi panujący Pan: Tak uczynię z tobą, jakoś ty
uczyniła, gdy wzgardziłaś przysięgą i złamałaś przymierze
(w.59) [wzgardzili przysięgą, jaką złożyli na górze Synaj].
Wszakże wspomnę na przymierze moje z tobą uczynione za
dni młodości twojej i zawrę z tobą przymierze wieczne (w.60)
[Nowe Przymierze]. I wspomnisz na drogi twoje, i zawsty-
dzisz się, gdy przyjmiesz siostry twoje starsze nad cię i mło-
dsze niż ty, i dam ci je [w Tysiącleciu] za córki [zostaną one
nawrócone do Pana przez cielesny Izrael, od którego też otrzy-
mają błogosławieństwa restytucji], ale nie według przymierza
twego (w.61) [nie według Przymierza Zakonu zawartego z
Izraelem na górze Synaj]. A tak zawrę [Nowe] przymierze
moje z tobą, a dowiesz się, żem Ja Pan (w.62) [gdy już powró-
cą do Boga całym swym sercem]. Abyś wspomniła i zawsty-
dziła się, i nie mogła więcej otworzyć ust dla wstydu swego,
gdy cię oczyszczę od wszystkiego, coś czyniła, mówi panu-
jący Pan (w.63) [z tego fragmentu widzimy, że zarówno Sodo-
ma, Samaria, jak i Izrael mają mieć udział w błogosławień-
stwach, jakie przez Jezusa i Kościół będą w Tysiącleciu udzie-
lane całej ludzkości, i że obejmuje to błogosławieństwa nie
tylko dla żyjących, lecz także tych, którzy zeszedli do grobu]”.**

Zwróćmy teraz uwagę na Ezech. 36:24-38: **„Bo was zbiorę
z narodów i zgromadzę was ze wszystkich ziem, i przywiodę
was do ziemi waszej (w.24) [Bóg obiecuje tutaj, że wyprowa-
dzi cielesny Izrael spośród narodów i zgromadzi go ze wszyst-
kich krajów i umieści go w jego ojczyźnie. Bóg rozpoczął to
zgromadzanie częściowo jeszcze przed pierwszą fazą ucisku
Jakuba. Do czasu zakończenia pierwszej fazy tego ucisku jako**

naród powróci on do ziemi świętej, ziemi palestyńskiej, i zamieszka tam]. **I pokropię was wodą czystą** [udzieli On mu wtedy prawdy, udzieli jej jako deszczu błogosławieństw], **a oczyszczeni będziecie od wszystkich nieczystot waszych i od wszystkich plugawych bałwanów waszych oczyszczę was** (w.25) [przy pomocy prawdy Bóg oczyści ich od wszelkiej nieczystości Adamowej, wszelkiej nieczystości, jaką nagromadzili sami przez nieposłuszeństwo Przymierzu Zakonu, wszelkiej nieczystości, jaką nagromadzili sami odrzucając w czasie Wieku Ewangelii Chrystusa, oraz od wszelkiej nieczystości, jaka przylgnęła do nich jako istot ludzkich. Bóg oczyści ich od tych wszystkich rodzajów nieczystości, tak że nie będą już brudni, lecz wolni od bałwanów, jakich natworzyli. Gdy w Tysiącleciu Bóg uczyni ich Swym ludem pozbawionym grzechu, oczyści On ich od bałwanów pieniądza, od bałwanów ojca, matki, męża, żony, dzieci, przyjaciół, biznesu, zaszczytów, reputacji, urzędu, pracy – od tego wszystkiego, co stało się dla nich bałwanem].

„I dam wam serce nowe, a ducha nowego dam do wnętrzości waszych [nowe serce to serce w harmonii ze Słowem Pana. Tak jak serce Kościoła w Wieku Ewangelii staje się nowym sercem sprawiedliwości i świętości, tak ich serca staną się nowymi w sprawiedliwości i świętości. Nowy duch, jakiego Bóg im udzieli, to Święty Duch jedności z Bogiem; ten sam Duch naszego Boga będzie znajdował się w nich, przez co staną się w charakterze takimi, jak Bóg], **i odejmę serce kamienne z ciała waszego** [ich serca stały się pod Przymierzem Zakonu kamienne z powodu grzeszenia przeciwko temu Zakonowi, lecz zostaną oni uwolnieni od tego zła, jak również od zła odrzucania przez cały Wiek Ewangelii klasy Chrystusa – najpierw Głowy, a następnie Ciała, jak również od zła istot ludzkich], **a dam wam serce mięsiste** (w.26) [tnz. takie serce, jakie powinno być u dosko-

nałych istot ludzkich]. **Ducha mego, mówię, dam do wnętrzości waszych** [święte Boskie usposobienie stanie się częścią ich wewnętrznego serca, umysłu i charakteru], **a uczynię, że w ustawach moich chodzić** [będą oni wypełniać przykazania Pana] **i sądów moich przestrzegać i czynić je będziecie** (w.27) [będą postępować zgodnie z doktrynami Boga i w ten sposób będą je wykonywać].

„**A będziecie mieszkać w ziemi, którą dałem ojcom waszym** [Palestyna stanie się ich własnością, jak również sfera prawdy i ducha prawdy, sfera prawdziwej wiary, w jej duchu umysłowej oceny i polegania serca na Bogu i Chrystusie. Będą posiadać pełnego ducha wierności jako wierny lud Boży Tysiąclecia], **i będziecie ludem moim** [Bóg uzna ich za Swą własność i nie będzie już trzymał się z dala od nich, lecz traktował jako Swój ziemski lud, pod zarządem Starożytnych i Młodocianych Godnych], **a Ja będę Bogiem waszym** (w.28) [On będzie ich władcą, tym, u którego będą szukać prawdy i ducha prawdy, oraz tym, wobec którego będą okazywać taką wierność, jaką lud prawdy powinien przejawiać]. **Bo was wyzwolę od wszystkich nieczystości waszych** [rzeczywiście wiele jest ich nieczystości: pogwałcili każde z Dziesięciu Przykazań, grzeszyli przeciwko całemu Zakonowi Mojżesza. Bóg oczyści ich od tych wszystkich rzeczy, przez co staną się oni Jego ludem]. **I przywołam zboża** [tzn. udzieli On im obfitość prawdy, która będzie posilać i wzmacniać ich do każdego dobrego słowa i uczynku ku chwale Boga, tak by nie tylko mogli karmić się tą prawdą, lecz jako wielcy misjonarze Wieku Tysiąclecia pod kierunkiem Chrystusa i Kościoła, a drugorzędnie także i Starożytnych i Młodocianych Godnych, udawali się wszędzie i nawracali pogańskie narody oraz odstępczych Żydów do Boskiego Słowa i dzieła], **i rozmnożę je** [stale będzie On powiększał tę prawdę. Przez wieki Bóg będzie powiększał

zasób wiedzy człowieka, w miarę jak coraz bardziej będzie poznawał on prawa natury rządzące ziemią i wszechświatem oraz przyjmował nauki Jezusa i je uznawał], **a nie dopuszczę na was głodu** (w.29) [nigdy nie umniejszy On prawdy, jakiej im udzieli, lecz przeciwnie: stale będzie ją powiększał, tak długo, jak długo będą żyli, czyli przez wieki. Wiedza, jaką wówczas będzie posiadał świat, sprawi, że dzisiejsi naukowcy, chełpiący się swą znajomością, zawstydzeni swą chełpliwością, ze wstydem zwieszają głowę z powodu wspaniałej obfitości prawdy, jakiej Bóg im udzieli]. **Rozmnożę też owoc drzew** [naturalne drzewa będą rodzic coraz więcej owoców, a symboliczne drzewa żywota – Jezus i Kościół – będą rodzić im w obfitości, gdy z jednej epoki będą przechodzić do następnych], **i urodzaje polne** [bardzo owocna będzie nie tylko gleba ziemi, lecz także i pole duchowe – sfera prawdy, duch prawdy i jej zarządzenia – będą wielce się rozwijać dla ich korzyści i wszelkich potrzeb], **żebyście więcej nie nosili hańby głodu między narodami** (w.30) [w okresie Wieku Żydowskiego i Ewangelii nosili oni hańbę jako ubodzy duchowo, pozbawieni prawdy religijnej. Lecz w Wieku Tysiąclecia zostanie ona im zapewniona w obfitości przez Jezusa i Jego uwielbioną Oblubienicę. Już nigdy nie będą nosić na sobie hańby głodu przed poganami. Wprost przeciwnie, wszyscy uznają, iż nie tylko są oni posiadaczami prawdy, jej ducha i zarządzeń, lecz także posiadaczami wszystkich prawd Nowego Testamentu, jak również udzielającymi ich wszystkim innym, gdy podróżując od narodu do narodu, nawracać będą pogan i odstępczych Żydów do zarządzeń Nowego Przymierza – jego nauk i ducha. W ten sposób będą stale się rozwijali].

„**I wspomnicie na złe drogi wasze** [zło, jakie czynili przeciwko Przymierzemu Mojżeszowemu oraz naukom i kazaniom proroków i Jezusa. Przypomną sobie to zło. Przypo-

mną sobie także zło popełniane przez cały czas trwania pierwszej fazy ucisku Jakuba, jak również zło, jakie popełnią jeszcze w czasie drugiej fazy tego ucisku], **i na sprawy wasze, które nie były dobre, i sami nabierzecie do siebie odrazy z powodu nieprawości waszych i obrzydliwości waszych** (w.31) [gorzko i ze smutkiem wyrzucać będą sobie to, że okazali się tak niegodziwi. W ten sposób znajdą się w stanie pokuty, która pozwoli im jednak zrozumieć, że Bóg wybaczył im ich wszystkie nieprawości, zarzucił je wszystkie za Siebie i będzie traktował ich tak, jak gdyby nigdy nie byli grzesznikami, i w ten sposób wyzwoli ich od ich obrzydliwości].

„Nie dla was Ja to czynię, mówi panujący Pan, niech wam to jawne będzie [mówi im, że nie będzie to wynikiem ich zasług ani okazania przez nich jakiegokolwiek wartości, która byłaby przyjemna przed Nim, lecz wynikiem Jego własnej chwały. Mówi do nich]: **rumieńcie się, a wstyďte się za** [wszystkie bezbożne] **drogi wasze, domie Izraelski** (w.32) [naprawdę wstydzić się będą za to, że tak daleko odeszli od wiary Abrahama, będą się wstydzić i rumienić, że nie byli posłuszni Mojżeszowi, Dziesięciu Przykazaniom, pismom i naukom proroków oraz pismom i naukom Jezusa, apostołów i wszystkich członków gwiezdnych całego wieku, łącznie z dwoma ostatnimi]! **Tak mówi panujący Pan: Dnia, którego was oczyszczę od wszystkich nieprawości waszych** [jakże to wspaniałe, że Sam Bóg, przez Chrystusa Głowę i Ciało, z którym w tym chwalebny dziele współpracować będą Starożytni i Młodociani Godni, jak również Wielka Kompania – oczyści ich od ich wszystkich nieprawości], **zaludnię miasta, a miejsca zburzone będą pobudowane** (w.33). **A tak ziemia spustoszona sprawowana będzie, która przedtem** [w czasie Wieku Ewangelii] **była spustoszona przed oczyma wszystkich przechodzących** (w.34). **I rzekną: Ziemia ta spusto-**

szona stała się jak ogród Eden [rzeczywiście jest to prawda, ponieważ w tym dniu cała ziemia stanie się ogrodem Eden – doskonałą – taką, jakim było mieszkanie Adama i Ewy w ich bezgrzesznym stanie. W ten sposób przywrócona do doskonałości ludzkość znajdzie się w bezgrzesznym stanie w Edenie, który obejmie cały świat – w raju Boga wśród dzieci rodzaju ludzkiego]; **także miasta puste i opuszczone i rozwalone obronne są i zamieszkałe** (w.35) [będzie to z pewnością prawdziwe w Wieku Tysiąclecia. Miasta te będą bronione przez Chrystusa Głowę i Ciało, Wielką Kompanię oraz Starożytnych i Młodocianych Godnych, w wyniku czego będą nie do zdobycia].

„I dowiedzą się narody, którekolwiek zostaną około was, że ja Pan pobudowałem rozwaliny, a nasadziłem miejsca spustoszone. Ja Pan mówiłem i uczynię (w.36) [Jehowa zobowiązuje się, że uczyni to. Nie ulega żadnej wątpliwości, że tak będzie, gdyż Bóg nigdy nie kłamie, ponieważ kłamstwo jest dla Niego niemożliwe. Niemożliwe dla Niego jest złamanie własnej przysięgi, a to właśnie przysięgą zagwarantował te rzeczy cielesnemu Izraelowi. Wykona je niezawodnie, ku Swej chwale i najwyższemu dobru wszystkich na ziemi]. **Tak mówi panujący Pan: Jeszcze tego będzie u mnie szukał dom Izraelski, abym to im uczynił** [dom Izraela, cielesny Izrael, w agonii pierwszej fazy ucisku Jakuba oraz w wielkiej agonii drugiej fazy ucisku Jakuba będzie modlił się do Boga, by uczynił dla nich te rzeczy; będą błagać Boga, by wypełnił obietnicę złożoną Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi], **abym ich rozmnożył w ludzi jako trzodę** (w.37). **Jako trzodę na ofiary, jako trzodę Jeruzalemską na święta jego uroczyste** [ich Dzień Pojednania, Paschę i Zielone Świątki – 2 Moj. 23:14-17], **tak spustoszone miasta będą napełnione trzodami ludzi, i dowiedzą się, że Ja Pan** (w.38) [chwała niech będzie Bogu za to, że wszyscy poznają Go i uznają za godnego wszelkiej czci i chwały na wieki! Amen, Amen!].

U Ezech. 37:21-28 czytamy: „**Tedy rzecz do nich** [Bóg mówi tutaj do proroka, który reprezentuje lud Boży Wieku Ewangelii]: **Tak mówi panujący Pan: Oto ja wezmę synów Izraelskich z pośrodku tych narodów** [różnych narodów, wśród których zostali oni rozproszeni w czasie Wieku Ewangelii], **do których zaszli, i zgromadzę ich zewsząd, a przywiodę ich do ziemi ich** [w ten sposób Bóg obiecuje sprowadzić do Palestyny cielesny Izrael i pozwolić mu tam zamieszkać]. **I uczynię ich narodem jednym w ziemi, na górach Izraelskich, i będzie jeden król nad nimi wszystkimi za króla** [w Tysiącleciu nie będą oni podzieleni na dziesięciopokoleniowe królestwo północy (Izrael) i dwupokoleniowe królestwo południa (Jude), lecz będą jednym królestwem pod jednym królem, większym Synem wielkiego Dawida, Jezusa i uwielbionego Kościoła, którzy za nich poświęcili się na śmierć i w ten sposób uzyskali prawo udzielenia im wspianego dziedzictwa Wieku Tysiąclecia]; **a nie będą więcej dwa narody, i nie rozdziela się nigdy więcej na dwa królestwa.**

„**Nie splugawią się więcej** [cielesny Izrael w tym dniu] **plugawymi bałwanami swymi i obrzydliwościami swymi** [słowa te przede wszystkim dotyczą Izraela cielesnego, który zarówno w czasie Wieku Ewangelii, jak i Wieku Żydowskiego był splugawiony pomimo najlepszych wysiłków niektórych jego członków. Nie będą jednak więcej czynić sobie bałwanów z tych rzeczy (z wyjątkiem Boga), które ludzie zwykle stawiają na pierwszym miejscu w swych uczuciach – męża, żony, dzieci, rodziców, przyjaciół, biznesu, różnych kontaktów społecznych. Cieleśni Izraelici dopilnują, by nie czynić już z tego bałwanów ani obrzydliwości], **ani żadnymi przestępstwami swymi** [grzechami wobec Przymierza Zakonu oraz grzechami odrzucania proroków i naszego Pana Jezusa Chrystusa; zostaną oczyszczeni od

nich wszystkich, a ostatecznie zostaną oczyszczeni od grzechów, które przyłgnęły do nich jako istot ludzkich]; **i wybawię ich z każdego mieszkania ich, gdzie zgrzeszyli** [Bóg uwolni ich z miejsc na całym świecie, w których znajdowali się w niewoli; wyzwoli Izrael ze wszystkich krajów i warunków, w których grzeszył], **i oczyszczę ich, i będą ludem moim, a Ja będę Bogiem ich** [nasz Niebiański Ojciec w ten sposób ponownie przyjmie ich jako Swój lud w relacji Nowego Przymierza i będzie ich Bogiem w tym znaczeniu, że będą stawiać Go w swym życiu ponad wszystkich innych, a On w warunkach Nowego Przymierza miłosiernie przyjmie ich].

„**A sługa mój Dawid będzie królem nad nimi** [reprezentuje on Chrystusa Głowę i Ciało, który jest sługą Bożym w realizacji Jego wszystkich dobrych planów. Chrystus będzie królem, jakiego Bóg w Nowym Przymierzu ustanowi nad cielesnym Izraelem], **i pasterza jednego wszyscy mieć będą** [uzna On ich za Swe owce i będzie strzegł ich przed wszelkimi wilkami – tymi, którzy chcieliby porwać i rozszarpać ich – i w ten sposób będzie wobec nich niczym prawdziwy pasterz, tak jak w wielu wersetach czytamy o tym, że Pan jest pasterzem tych, którzy przyjmują Go jako takiego]; **aby w sądach moich chodzili** [tj. będą postępować zgodnie z Boskimi doktrynami], **i ustaw moich przestrzegali i czynili je** [tj. będą przestrzegać Jego praw i czynić je, przez co będą błogosławieni na miarę swego posłuszeństwa]. **I będą mieszkać w ziemi, którą dałem słudze memu Jakubowi** [tj. będą mieszkać w ziemi Palestyny, którą Bóg dał Jakubowi, jak również Abrahamowi i Izaakowi], **w której mieszkali ojcowie wasi** [Abraham, Izaak i Jakub oraz ich inni przodkowie]; **będą, mówię, w niej mieszkali** [pozostaną w tej ziemi; będzie to zarówno miejsce do mieszkania, jak i stan – sfera prawdy i ducha prawdy oraz sfera wierności w harmonii z prawdą] **oni i synowie ich, i synowie synów ich**

aż na wieki [tj. wszyscy ci, którzy będą posiadać ich ducha. Wszyscy oni zostaną ponownie zjednoczeni jako jeden naród, Izrael Boga w Wieku Tysiąclecia, pod warunkami Nowego Przymierza. W istocie rzeczy, pod Chrystusem będą oni misjonarzami Boga w nawracaniu całego pogańskiego świata oraz tych odstępczych Żydów, którzy porzucili Przymierze Mojżeszowe oraz obietnice udzielone Abrahamowi przez Boga], a **Dawid** [antytypiczny], **sługa mój** [Chrystus Głowa i Ciało], **będzie księciem ich na wieki** [przez całą wieczność będą uznawać władzę Jezusa i Kościoła jako rządzącą nimi].

„**Uczynię też z nimi przymierze pokoju** [w Tysiącleciu z domem Izraela i Judy zostanie zawarte Nowe Przymierze – por. Jer. 31:31-34], a **przymierze wieczne będzie z nimi** [Ezech. 16:60]; i **osadzę** [ustanowię] **ich i rozmnożę ich, i założę świątynię moją** [Jezusa i Kościół] **w pośrodku nich na wieki. I będzie przybytek mój** [uwielbiony Chrystus Głowa i Ciało jako miejsce Boskiego mieszkania, spotkania i błogosławienia ludzi – Obj. 21:3-5] **między nimi, i będę Bogiem ich, a oni będą ludem moim. I dowiedzą się narody** [pogańskie], **żem Ja Pan, który poświęcam Izraela, gdy będzie świątynia moja w pośrodku nich na wieki**”.

ŚWIADECTWA Z PROROCTW DANIELA

W metalowym obrazie ze snu Nabuchodonozora (Dan. 2:31-43) Pan zobrazował cztery wielkie królestwa, które miały rządzić nad ziemią w czasie między obaleniem (za dni Sede-kiasza) typicznego Królestwa Bożego a wprowadzeniem na urząd prawdziwego Króla – Immanuela – w tysiącletniej chwale Jego Królestwa. W głowie ze złota pokazany był Babilon, w ramionach i rękach ze srebra królestwo Medo-Persji, w brzuchu i udach z mosiądzu [miedzi] przedstawione jest nie podzielone królestwo Grecji, a w dwóch nogach z żelaza imperium Rzymu z jego podziałem na wschodnie i zachodnie. Dalszy rozwój cesarstwa rzymskiego z mieszaniną

papieskiego wpływu pokazany jest w tym obrazie w stopach, które częściowo były z żelaza (władza cywilna), a częściowo z gliny (władza kościelna).

Przypominamy sobie ponadto, że sam Rzym został pokazany w bestii o siedmiu głowach i dziesięciu rogach (Obj. 13:1). Siedem głów wydaje się odpowiadać siedmiu formom cesarstwa rzymskiego, jakie panowały nad Rzymem, podczas gdy dziesięć rogów reprezentuje dziesięć językowych narodów Europy, które najechały na Włochy w czasie rozpadania się i upadku cesarstwa rzymskiego. Ostatniej inwazji dokonali komuniści, którzy obecnie buntują się przeciwko unii kościoła i państwa, przedstawionej w dziesięciu palcach nóg składających się z gliny i żelaza. U Dan. 7 to samo przedstawione jest w innych symbolach: lew użyty jest tutaj jako reprezentacja Babilonu; druga bestia – niedźwiedź – reprezentowała cesarstwo medo-perskie [podnoszenie się niedźwiedzia z jednej strony reprezentuje perską część królestwa jako bardziej znaczącą w imperium Medo-Persji, które pod rządami Cyrusa osiągnęło większą władzę niż część rządzona przez Dariusza, Gobriasa z napisów na tabliczkach klinowych. Trzy żebra w paszczy tego niedźwiedzia rozumiemy następująco: pierwsze to królestwo Sardis pod rządami Croesusa, bardzo zamożnego monarchy, drugie to Medowie, którzy po podbiciu przez Cyrusa przyłączyli się do niego jako sprzymierzeńcy, a trzecie to Babilon, który był ostatnim z tych trzech żeber]; trzecia bestia – lampart o czterech głowach – reprezentowała imperium greckie, które po śmierci Aleksandra Wielkiego zostało podzielone na cztery części pod rządami jego czterech generałów: Ptolomeusza w Egipcie, Seleukosa w Syrii i Górnej Azji, Lizymacha w Tracji i Azji Mniejszej aż do Taurus oraz Kasandra w Macedonii; czwarta bestia, o dziesięciu rogach, reprezentowała imperium rzymskie.

Powracając do metalicznego obrazu Dan. 2, w wersetach 44,45 czytamy: „**Ale za dni tych królów** [tzn. tych pokazanych w stopach i palcach posągu z metalu, gdzie znajdujemy żelazo i glinę (która jest imitacją kamienia) zmieszane razem, co re-

prezentuje unię kościoła i państwa, która resztki imperium rzymskiego uczyniła naprawdę bardzo słabymi] **wzbudzi Bóg niebieski królestwo, które na wieki zepsute nie będzie (...)** **Tak jakoś widział, iż z góry odcięty był kamień, który nie bywał w ręku, a skruszył żelazo, miedź, glinę, srebro i złoto** [w ten sposób pokazane jest całkowite zniszczenie królestwa szatana w wielkim symbolicznym wietrze, wielkim symbolicznym trzęsieniu ziemi i wielkim symbolicznym ogniu obecnego czasu ucisku, który rozpoczął się w 1914 roku. Na miejscu królestwa szatana niebawem ustanowione będzie tysiącletnie Królestwo Boga (kamień, który uderzył w posąg), które ostatecznie napełni całą ziemię (w.35)]". Z utęsknieniem oczekujemy i modlimy się: „Przyjdź królestwo twoje; bądź wola twoja na ziemi, tak jak jest w niebie”!

Przechodzimy teraz do Dan. 7:13,14,18,22,27: „**Widziałem też w widzeniu nocnym** [Daniel otrzymał wizję przyszłych rzeczy], **a oto przychodził w obłokach niebieskich** [w czasie Jego przyścia władze kościelne miały być w wielkim ucisku] **podobny synowi człowieczemu** [nasz Pan Jezus], **a przyszedł aż do Starodawnego** [tym Starodawnym jest Jehowa], **i przywiedziono go przed obliczność jego** [został On przedstawiony Ojcu jako Jego Namiestnik]. **I dał mu władzę** [terytorium i lud] **i cześć** [cześć, chwała Boga zostanie Mu przekazana, ponieważ jest On Dziedzicem Boga, ponieważ w czasie ofiarniczej służby na ziemi pod każdym względem wypełnił On wolę Boga] **i królestwo** [zostanie Mu udzielone królestwo kapłanów], **aby mu wszyscy ludzie**, [wszystkie] **narody** [na ziemi, każdy kraj na ziemi] i [wszystkie] **języki** [na ziemi] **służyli** [w ten sposób wszystkie one będą pełnić Jego wolę i dojdą do zupełnej harmonii ze wszystkimi celami Boga]; **władza jego** [terytorium i lud, nad którym będzie On panował] **władza wieczna, która nie będzie odjęta** [w czasie panowania szatana na ziemi kolejno przemijały poszczególne królestwa: przeminął tak Babilon, Medo-Persja, Grecja, Rzym – przemijało jedno królestwo po drugim, lecz Jego Królestwo nigdy nie przemi-

nie], a **królestwo jego, które nie będzie zniszczone** [nic nie może zniszczyć tego Królestwa, ponieważ będzie ono oparte na mocy Wszechmocnego Boga, a ta wszechmogąca moc nie może być złamana ani zniesiona. Królestwo to nie będzie zniszczone, ponieważ nie będzie istnieć żadna siła, która mogłaby się z nim równać i w ten sposób odsunąć je, tak jak jedne królestwa usuwają inne]. **Lecz potem święci Najwyższego otrzymają królestwo** [nadejdzie czas, gdy Królestwo otrzymają święci, naśladowcy Jezusa, całkowicie poświęceni Bogu i w stu procentach wiernie realizujący swe poświęcenie. Przejmą oni władzę] i **posiądą królestwo aż na wieki, i aż na wieki wieczne** [ich Królestwo nigdy nie będzie im odebrane, ponieważ obleczeni w nieskazitelność i nieśmiertelność, na wieki będą rządzić jako przedstawiciele Boga]. **Aż przyszedł Starodawny, a podany jest sąd świętym Najwyższego, a czad przyszedł, aby to królestwo święci otrzymali** [Starodawny – Jehowa – reprezentacyjnie przyjdzie w Jezusie, Swym Namieśniku, który odda świętym sądenie całego świata. Święci posiądą Królestwo jako dziedzice Boga i współdziedzice Chrystusa]. **A królestwo [królestwa] i władza [władze] i dostojęstwo królewskie [królestw] pod wszystkim niebem dane będzie ludowi świętych Najwyższego, którego królestwo będzie królestwem wiecznym, a wszystkie zwierzchności jemu służyć i jego słuchać będą** – wszystko będzie poddane przede wszystkim Jehowie, a po drugie Jezusowi i Kościołowi, Jego Ciału, którzy będą panować wiecznie. W ten sposób Bóg sprawi, iż będą oni panować przez całą wieczność, za co chwalmy, wychwalajmy i uwielbiamy Jehowę przez nieskończone wieki!

PROROCTWO JOELA NA TEMAT TYSIĄCLECIA

Joela 2:28,29,32 to kolejny bardzo ciekawy fragment: „**A potem** [po rzeczach wymienionych w wersecie 27 i wielu poprzedzających wersetach, po strasznym spustoszeniu dokonanym przez antychrysta i sekciarski protestantyzm, po Wieku

Ewangelii] **wyleję Ducha mego na [dla] wszelkie ciało** [powinno być oddane: *dla* wszelkiego ciała, a nie: *na* wszelkie ciało], **a prorokować będą** [jako ówcześni nauczyciele] **synowie wasi** [wierzący cielesny Izrael i poganie zachowujący usprawiedliwienie z wiary] **i córki wasze** [pozostali poganie i odstępczy Izraelici, którzy utracili stanowisko Izraelitów]; **starcom waszym** [Starożytnym Godnym] **sny się śnić będą** [w Wieku Tysiąclecia będą oni dostrzegać głębsze rzeczy Boskiego planu], **a młodzieńcy wasi widzenia widzieć będą** [Młodociani Godni w wyniku natchnienia podawać będą prostsze rzeczy Boskiego planu, ponieważ Starożytni Godni, ukryci tutaj pod *starcami*, będą główną częścią ziemskiej fazy Królestwa, którzy będą podawać głębsze objawienia tamtych czasów]. **Nawet i na sługi i na służebnice wyleję w one dni** [a nie *po* tych dniach] **Ducha mego** [sługami jest tutaj Maluczkie Stadko, a służebnicami Wielka Kompania, tak jak czytamy w 2 Kor. 6:18: 'wy mi będziecie za synów i za córki, mówi Pan wszechmogący'. Bóg powiedział że wyleje na nich Swego Ducha *w* tych dniach, tj. w czasie Wieku Ewangelii. I rzeczywiście tak jest, ponieważ Duch Święty został udzielony Kościołowi w dużym znaczeniu tego słowa, tzn. że Kościół Pierworodnych, Maluczkie Stadko jest sługami, a Wielka Kompania służebnicami]. **I stanie się, że ktokolwiek wzywałby imienia Pańskiego, wybawiony będzie** [każdy, kto będzie powoływał się na imię lub urząd Jehowy, reprezentowany przez Jezusa i Kościół, zostanie wyzwolony z przekleństwa Adamowego i otrzyma błogosławieństwa, jakie Bóg dla takich przewidział]; **bo na górze Syjon** [niebiańska faza Królestwa w jego większym znaczeniu – Maluczkie Stadko i Wielka Kompania] **i w Jeruzalemie** [ziemska faza Królestwa Bożego, Starożytni i Młodociani Godni] **będzie wybawienie** [dla dzieci rodzaju ludzkiego], **jak rzekł Pan, to jest w ostatekach, które Pan powoła** [przede wszystkim Chrystus Głowa i Ciało (także Wielka Kompania jako podrzędna klasa duchowa); po drugie, ich ziemscy przedstawiciele – Starożytni

i Młodociani Godni. Te cztery wyborcze klasy są powoływane i rozwijane przed Tysiącleciem, a w czasie Tysiąclecia za ich pośrednictwem Bóg dokona wspaniałego wybawienia, jakie przygotował dla dzieci rodzaju ludzkiego”.

TYSIĄCLECIE PROROCTWO AMOSA

Zbadajmy teraz Am. 9:14,15: „**I nawrócę zaś z niewoli lud mój Izraelski** [cielesny Izrael ma być zgromadzony do Palestyny na początku Tysiąclecia, czego wypełnienie widzimy w obecnym czasie] **i pobudują miasta spustoszone, a mieszkać w nich będą** [miasta, które przez wiele lat leżały spustoszone, w Wieku Tysiąclecia zostaną odbudowane tak pięknie pod względem architektury i scenerii, że w naszym upadłym stanie nie możemy sobie tego nawet wyobrazić; ludzie będą w nich mieszkać w całkowitym zadowoleniu]; **sadzić też będą winnice i wino z nich pić będą** [będą uzyskiwać dobre owoce z ziemi]; **sadów też naszczepią i owoc ich jeść będą** [owoce, które będą dawać ludziom wieczne życie, ponieważ będą oni przywrócenie nie tylko do symbolicznych drzew żywota – Jezusa i Kościoła – lecz także do drzew, które rosły w ogrodzie Eden, których owoce dawać będą życie wieczne. Adam i Ewa umarli, ponieważ zostali odsunięci od owoców drzew żywota, jakie rosły w ogrodzie]. **A tak ich wszczepię w ziemi ich** [w Tysiącleciu Bóg zaszczepli Izrael cielesny w ziemi Palestyny], **że nie będą więcej wykorzeni z ziemi swojej, którą im dałem** [Bóg nigdy nikomu nie pozwoli usunąć ich z Ziemi Świętej, gdy przez okazanie wierności w Małym Okresie, i uzyskaniu w ten sposób życia wiecznego, przez wieki będą cieszyć się tymi błogosławieństwami], **mówi Pan, Bóg twój** [Jehowa, który nigdy nie kłamie i nie może krzywoprzysięgać, obiecał te rzeczy i zobowiązał się do nich przysięgą. Wypełni te rzeczy przez Swą gorliwość, mądrość, sprawiedliwość, miłość i moc. Dlatego możemy zawołać, by Bóg był uwielbiony na wieki wieczne!]

ŚWIADECTWO ABDIASZA

Teraz pragniemy przez chwilę spojrzeć na Abd. 21: „**I wstąpią wybawiciele [liczba mnoga] na górę Syjon, aby sądzili górę Ezawa; a tak będzie królestwo samego Pana**”. Tymi wybawicielami są Jezus i Kościół. Wstępują oni na Syjon w tym znaczeniu, że stają się niebiańską fazą Królestwa Bożego. Będą sędzić górę Ezawa, Izrael cielesny, w znaczeniu nauczania go prawd, próbowania go pod kątem prawdy, karania w celu reformy i ostatecznie wydania sprawiedliwego wyroku – pochwały, jeśli będzie postępował dobrze, i potępienia, jeśli będzie czynił zło. Tysiącletnie Królestwo Jehowy będzie w tym czasie w rękach wielkiego Syna Jehowy, naszego Pana Jezusa, oraz w rękach Kościoła, współdziedziców Jezusa i ówczesnych dziedziców Boga. Królestwo to będzie należało do Jehowy na wieki.

MICHEASZ 4:1-4

Słowa z Mich. 4:1-4, naszego następnego świadectwa odnośnie do Tysiąclecia, znajdujemy u Iz. 2:1-4, którego wyjaśniliśmy już w tym kontekście; nie będziemy zatem powtarzać jego wyjaśnienia. Jedyna różnica jest w wersecie 4, który u Mich. 4:4 mówi: „Ale każdy będzie siedział pod winną macicą swoją i pod figowym drzewem swoim, a nie będzie nikt, kto by ich przestraszył; bo to usta Pana zastępów mówiły”. Każdy będzie posiadał swój własny dom i swą własną posiadłość, każdy będzie miał owoc swej własnej pracy. Ma to jednak także znaczenie figuralne, ponieważ wszyscy będą siedzieć pod prawdziwą Winnicą (Chrystusem Głową i Ciałem) oraz pod drzewem figowym (cielesnym Izraelem), a nikt nie będzie ich trwożył. Ludzkość nie będzie się niczego obawiać, jeśli będzie słuchać nauk cielesnego Izraela jako wielkiego misjonarza nawracającego świat pogański i odstępczych Żydów oraz symbolicznej Winnicy – Chrystusa. Nikt nie będzie ich trwożył, ponieważ Bóg obiecał usunąć strach od Swego ludu.

PROROCTWO SOFONIASZA

Sof. 3:8,9: „**Przeto oczekujcie [duchowy Izrael] na mnie, mówi Pan, do dnia, którego powstanę do łupu [przez cały**

Wiek Ewangelii Bóg mówi tutaj Izraelowi duchowemu, by czekał na Niego, aż dokona On wybawienia, by nie wybiegał przed Pana, mówiąc: 'Mój Pan zwleka', lecz by czekał na manifestację Boskiej woli, a potem zgodnie z nią postępował. Mówi On, by czekał aż do dnia, kiedy powstanie On do łupu, tj. do wielkiego dnia gniewu, kiedy powstanie On przeciwko wszystkim tym, którzy powstają przeciwko Niemu i przeciwko Jego ludowi – zarówno cielesnemu, jak i duchowemu Izraelowi]; **bo sąd mój jest, abym zebrał narody** [Bóg postanowił zebrać narody na czas gniewu] **i zgromadził królestwa** [zbiera On razem wszystkie królestwa], **abym na nie wylał rozgniewanie moje i wszystką popędliwość gniewu mego** [Bóg gromadzi te narody i wylewa na nie Swe rozgniewanie przede wszystkim w wojnie światowej obecnego wielkiego czasu ucisku; kontynuuje to w światowej rewolucji (symbolicznym trzęsieniu ziemi); będzie to także czynił w światowej anarchii (symbolicznym ogniu) tego czasu. W ten sposób Jego gwałtowny gniew (gniew, jaki przejawia Bóg w tym dniu bitwy Wszechmocnego Boga) zostanie wylany na całe społeczeństwo] **ogniem zaiste gorliwości mojej będzie pożarta ta wszystka ziemia** [Bóg zamierza unicestwić obecną organizację społeczną i założyć nową, w której będzie można mieszkać]. **Bo wtedy** [potem] **przywrócę narodom wargi czyste** [w Wieku Tysiąclecia udzieli On prawdy, absolutnej prawdy nie zmieszanej z błędem w miejsce mieszaniny prawdy i błędu obecnych czasów. Udzieli tej prawdy wszystkim – Żydom i poganom: Żydom, którzy pozostali wierni w ograniczeniach narzuconych przez przekleństwo, oraz Żydom, którzy porzucili Pana w swym przymierzu i stali się poganami; udzieli On jej także samym poganom. W Tysiącleciu wszystkim im Bóg udzieli prawdy], **którymi wzywaliby wszyscy imienia Pańskiego** [powoływali się na urząd Boga, który będzie sprawowany rękoma Jezusa i Kościoła, którzy będą namiestni-

kiem Boga w całym wszechświecie, a zatem i na całej ziemi], **a służyli mu jednomyślnie** [wszyscy oni będą jednomyślnie Mu służyć; jako jeden naród wszyscy będą Mu służyć dobrowolnie, bez jakiegokolwiek przymusu, z oceny dla Boga i Jego cudownej prawdy]”.

„POŻĄDANIE WSZYSTKICH NARODÓW” – AGGEUSZ 2

Kolejny interesujący fragment to Agg. 2:8-10: „**Poruszę, mówię, wszystkie narody i przyjdzie pożądanie wszystkich narodów** [Bóg obiecuje, że poruszy wszystkie narody. Jest to w harmonii z oświadczeniem z Żyd. 12:26,27, że poruszone będą wszystkie rzeczy, które dadzą się poruszyć. Bóg dozwolił na wszelkiego rodzaju akcje, agitacje, przeróżne schizmy i temu podobne prądy wśród ludzi, w wyniku czego narody są poruszone na wskroś. Po takim poruszeniu, które będzie przebiegać poprzez symboliczny wiatr, symboliczne trzęsienie ziemi i symboliczny ogień (który zakończy to poruszanie), przyjdzie pożądanie wszystkich narodów, a cała rodzina ludzka rzeczywiście pragnie lepszych czasów. Jak stwierdza Paweł w Rzym. 8:19, ‘troskliwe wyglądanie stworzenia oczekuje’, utrzymuje się w postawie oczekiwania, w postawie, która musi być powstrzymywana aż do nadejścia Królestwa, które będzie pożądaniem wszystkich narodów. Kiedy przyjdzie to Królestwo, poruszanie dobiegnie końca]; **i napełnię ten dom chwałą, mówi Pan zastępów** [domem jest tutaj oczywiście Chrystus Głowa i Ciało, a w szerszym znaczeniu także Wielka Kompania jako niebiańska faza Królestwa; w drugorzędnym znaczeniu przedstawiona jest tutaj także ziemską fazą Królestwa w Starożytnych i Młodocianych Godnych. Bóg napełni ten dom (Swe Królestwo) w jego obydwóch fazach chwałą mądrości, sprawiedliwości, miłości i mocy, które istnieją i zawsze w absolutnej doskonałości istniały u Jehowy zastępów, Wszechmocnego Pana Boga, który tego dokona]. **Moje jest srebro i moje złoto** [Boska prawda należy do Boga, gdyż srebro reprezentuje prawdę, podczas gdy złoto jej Boskie pochodzenie], **mówi Pan za-**

stępów [tak oświadcza Bóg i jest to całkowitą prawdą, gdyż w Wieku Tysiąclecia, po zakończeniu potrząsania, obfitować będzie Boska prawda].

„Większa będzie sława domu tego drugiego, niż onego pierwszego, mówi Pan zastępów [chwała, jaką będzie miał ten drugi dom, tzn. Królestwo w jego dwóch fazach, będzie większa od chwały, jaką w swoim czasie cieszył się Jego cielesny Izrael]; **bo na tym miejscu dam pokój, mówi Pan zastępów** [wspaniałe Królestwo Boże będzie Królestwem pokoju, ponieważ panować w nim będzie Książę pokoju. Będzie ono wówczas chwałą dla Boga na wysokościach, pokojem na ziemi, dobrą wolą w ludziach. Chrystus i Kościół jako Królestwo Boże będą kontrolować ziemię, a Wielka Kompania oraz Starożytni i Młodociani Godni, którzy razem występować będą jako dom Boga, będą z nimi współpracować, wspierać i pomagać im w ich różnych dziełach. Zaprawdę wielki będzie to pokój. Pokój, który nigdy nie będzie zerwany jakąkolwiek walką, pokój, który będzie równie szeroki, jak i głęboki, cichy jak rzeka, która jest bardzo głęboka i płynie po gładkim dnie]”.

TYSIĄCLECIE ŚWIADECTWO ZACHARIASZA

U Zach. 8:20-23 mówi Jehowa: **„Tak mówi Pan zastępów: Jeszcze będą przychodzić narody i obywatele wielu miast** [przewidując to, co będzie miało miejsce w Wieku Tysiąclecia, Bóg złożył obietnicę, iż te rzeczy będą miały miejsce. Narody dotyczą tutaj całego świata ludzkości po zakończeniu wielkiego ucisku. Narody te obejmować będą nominalny Izrael cielesny i nominalny Izrael duchowy, jak również prawdziwy Izrael cielesny i prawdziwy Izrael duchowy. Mieszkają oni w wielu miastach. Nominalny Izrael cielesny znajduje się w wielu sektach, a nominalny Izrael duchowy w sektach dużego i małego antychrysta]. **Przychodzić, mówię, będą obywatele jednego miasta do drugiego** [ci, którzy kiedyś byli członkami jednej grupy religijnej, pójdą do członków innej grupy], **mówiąc:**

Pójdźmy ochotnie błagać oblicze Pańskie, a szukać Pana zastępów; i rzecze każdy: Pójdę i ja [o tak, ludzie rzeczywiście to zrobią, będą nawoływać i zachęcać się wzajemnie. Będą zachęcać wszystkich, by w Wieku Tysiąclecia przychodzić do Pana i modlić się przed Nim. Każdy będzie obiecywał innym, że zrobi to samo. W ten sposób powstanie powszechny ruch kierujący się do miasta Boga – Maluczkiego Stadka i Wielkiej Kompanii jako fazy niebiańskiej oraz Starożytnych i Młodocianych Godnych jako ziemskiej fazy Królestwa. Będą wzajemnie sobie obiecywać, że pójdą, będą zapewniać, iż nie będą z tym zwlekać, będą starali się to uczynić możliwie jak najszybciej, będą szukać Boga – nie siebie, świata, ciała czy diabła – lecz szukać Pana]. **A tak wiele ludu i narodów niezliczonych przyjdzie szukać Pana zastępów w Jeruzalem i błagać oblicze Pańskie** [przyjdą do Nowego Jeruzalem, ówczesnego Królestwa – do jego fazy duchowej pokazanej w Maluczkim Stadku i Wielkiej Kompanii, jak również jego fazy ziemskiej pokazanej w Starożytnych i Młodocianych Godnych, którzy w tym czasie będą rządzić cielesnym Izraelem. Przyjdą po to, by złożyć swe własny śluby i zanosić swe modlitwy do Pana, szukając Boga we wszystkim, tak by w ten sposób mogli uczcić Boga i pojednać się z Nim]. **Tak mówi Pan zastępów: W one dni uchwyci się dziesięć mężów ze wszystkich języków tych narodów; uchwyci się, mówię, podołka jednego Żyda, mówiąc: Pójdziemy z wami, bo słyszymy, że Bóg jest z wami”**.

Proroctwo to ma podwójne wypełnienie. W tym pierwszym, dziesięć językowych narodów Europy w 1878 roku uchwyciło się Disraeliego, nawróconego Żyda, który był brytyjskim premierem, zgadzając się współpracować z nim w uwolnieniu narodu żydowskiego z okrutnej niewoli, w której znajdował się on wśród tych dziesięciu językowych narodów. Jest też i większe zastosowanie: Tych dziesięć językowych narodów chwyci się całego narodu żydowskiego po czasie ucisku,

z jego symbolicznym wiatrem, trzęsieniem ziemi i ogniem. Chwyci się narodu żydowskiego i powie mu, iż razem z nim będą szukać Pana, dochodząc do harmonii z Królestwem, pełniąc dobrą wolę Pana, ponieważ wtedy dowiedzą się, że Bóg znowu jest z Izraelem cielesnym, w czym chętnie i z radością będą chcieli uczestniczyć. W ten sposób chwycą się szaty, mocy tego, kto jest Żydem, mówiąc: Pójdziemy z wami, ponieważ słyszeliśmy, iż Bóg jest z wami. O, jakże wspaniały będzie to dzień, gdy Żydzi i poganie zjednoczą się w świętej czci i służbie świętemu Bogu na niebie i ziemi, tak jak jest On reprezentowany w duchowej fazie Królestwa – Maluczkim Stadku i Wielkiej Kompanii, oraz ziemskiej fazie Królestwa – Starożytnych i Młodocianych Godnych! W ten sposób uwielbią Boga nieba i ziemi i dojdą do wiecznej harmonii z Nim, będą Mu służyć z wieczną radością oraz czcią, uwielbieniem i adoracją stosowną dla tak wspaniałego, dobrego Boga, jakim jest Jehowa zastępów. Wszyscy ludzie i wszystkie narody czcicie i uwielbiajcie Go, kłaniajcie się i upadajcie przed Nim i chwalcie Go na wieki wieków! Amen, Amen, Amen!

PROROCTWO Z MALACHIASZA

Ostatnim fragmentem Starego Testamentu, jaki przy tej okazji przeanalizujemy, jest Mal. 4:1-3: „**Bo oto przychodzi dzień** [wielki dzień gniewu, o którym tak często czytaliśmy w różnych wersetach] **pałający jako piec** [ten wielki dzień gniewu, składający się po pierwsze z symbolicznego wiatru, po drugie symbolicznego trzęsienia ziemi i po trzecie symbolicznego ognia – będzie płonął jak piec, unicestwiając w straszliwych karach tego wielkiego dnia wszystkie obecne pyszne instytucje], **w który wszyscy pyszni i wszyscy czyniący nie-
zbożność będą jako ciernisko, a popali je ten dzień przyszły, mówi Pan zastępów, tak że im nie zostawi korzenia ani gałązki** [nie pozwoli On im na jakikolwiek udział w ówczesnym

Królestwie]. **Ale wam, którzy się boicie imienia mego** [czcicie mój charakter doskonałej mądrości, sprawiedliwości, miłości i mocy, mój urząd], **wезде słońce sprawiedliwości** [Chrystus, przede wszystkim Głowa, a następnie także i Ciało, a wraz z Nim obydwie fazy Królestwa], **a zdrowie będzie na skrzydłach jego** [w Jego promieniach]; **tedy wychodzić będziecie i porośnięcie jako cielęta karmne** [będą oni bardzo dobrze odżywionymi ludźmi, którzy będą się rozwijać w każdym dobrym słowie i czynie]. **A podepczecie niezbożnych** [wszystkie bezbożne instytucje zostaną podeptane i obalone; ci, którzy nierozzerwalnie łączą się z tymi instytucjami, takimi jak wielki czy mały antychryst, także będą w tym czasie podeptani i zniszczeni], **tak że będą jako proch pod nogami waszymi** [nogami klasy Chrystusa] **w dzień, który Ja uczynię, mówi Pan zastępów**".

To wspaniałe Słońce Sprawiedliwości wезде ze zdrowiem w Swoich promieniach i z każdego elementu klątwy uleczy wszystkich tych, którzy czczą Boga w Jego charakterze i urzędzie. Uleczy ich ono z niekorzyści, jakie spotykały ich ze strony bezbożnych, w wyniku czego będą mogli rosnąć i bardzo dobrze rozwijać się w każdym dobrym słowie i czynie. Pokonają oni każdą złą instytucję, a uczynią to w wielkim czasie ucisku – w jego symbolicznym wielkim wietrze, trzęsieniu ziemi i ogniu. Bóg dopilnuje, by te wszystkie złe instytucje zostały całkowicie pokonane i obalone. Prawdziwy Kościół pokona je w duchu Boga. Uwielbiony Chrystus Głowa i Ciało wraz z Wielką Kompanią jako pomocnikami w fazie niebiańskiej oraz Starożytnymi i Młodocianymi Godnymi jako pomocnikami w fazie ziemskiej będzie współdziałał w Tysiącleciu w deptaniu każdego złego słowa i dzieła, każdej złej instytucji i rzeczy. Oddajmy za to Bogu wszelką chwałę teraz i na wieki. Amen, Amen! Na tym kończymy naszą analizę Starego Testamentu dotyczącą Tysiąclecia.

TYSIĄC LAT

Strudzony pielgrzymie, wznieś głowę,
Zbyteczne lęki odrzuć na wiatr,
Bo na Kalwarii dał życie Ten, który
Niebawem rządzić ma tysiąc lat.

Wkrótce nastanie czas odpocznienia;
Niech wieść radosna zwiastuje ład;
Wyjdą narody spod uciśnienia;
Trwać jubileusz ma tysiąc lat.

Cóż, że na krótką chwilę o świecie
Posępne chmury okryją świat?
Już wkrótce słońce obietnicy
Wzejdzie, by świecić przez tysiąc lat.

Niech jak najszybciej, o wieki chwały,
Wita Chrystusa każdy, kto rad;
Ach, gdybym godny był człek ja mały
Panować z Królem tysiąc lat.

Tysiąc lat! Przyszła chwała ziemi!
Wiele radosnych dni przed nami;
Chwała Syjonu zorzami jasnymi
Nastąpiła zgodnie z prorokami.

ROZDZIAŁ XIII

ŚWIADECTWA NOWEGO TESTAMENTU

WPOPRIEDZIM rozdziale z odpowiednimi komentarzami przedstawiliśmy główne świadectwa Starego Testamentu dotyczące Tysiąclecia, okresu, w którym Jezus i Kościół jako Królestwo Boże będą rządzić i błogosławić wszystkie rodziny ziemi. Nowy Testament także zawiera wiele ważnych świadectw na ten temat. Obecnie przedstawimy niektóre z nich, w każdym przypadku podając stosowne komentarze.

U Mat. 6:10 czytamy: „Przyjdź królestwo twoje; bądź wola twoja jak w niebie, tak i na ziemi”. Fakt, że wciąż modlimy się o to Królestwo jest dowodem tego, iż jeszcze ono nie nastąpiło. Z pewnością nikt z rodziny ludzkiej nie odważyłby się powiedzieć, że wola Boga jest obecnie pełniona na ziemi, tak jak w niebie. Wprost przeciwnie: wszędzie popełnia się poważne grzechy, kwitną instytucje zła, królestwo szatana w dużym stopniu wciąż dyktuje warunki. Wszystko to jest powszechne w postaci uciskających, drapieżnych i złych struktur istniejących na ziemi, które szatan używa na tyle, na ile może. Gdy okazują się być dla niego nieprzydatne, w bezlitosny sposób usuwa i niszczy je, a na ich miejsce wprowadza takie, które mogą służyć jego celom. Jest to powodem wielu kłopotów, wielu rozczarowań i wielu bólów serca, jakie spotykają rodzinę ludzką. Gdy jednak nastanie Królestwo i zacznie w pełni działać na ziemi, wówczas wola Boga będzie pełniona na ziemi, tak jak w niebie – w doskonały sposób przez ludzi, tak jak święci aniołowie pełnią obecnie wolę Boga w niebie.

U Mat. 19:28 znajdujemy kolejne świadectwo Nowego Testamentu dotyczące Tysiąclecia: „**A Jezus im rzekł: Zaprawdę powiadam wam** [Jezus składa tutaj obietnicę i czyni ją bardzo poważną, ponieważ w języku greckim używa słowa *zaprawdę*,

amen]: **Iż wy** [apostołowie], **którzyście mnie naśladowali, w odrodzeniu** [tj. kiedy rodzina ludzka zostanie odrodzona z obecnego stanu grzechu, błędu, samolubstwa i światowości do obrazu Boga, co zostanie dokonane przez dzieło Królestwa naszego Pana i Zbawiciela Jezusa Chrystusa], **gdy usiądzie Syn człowieczy** [nasz Pan Jezus] **na tronie chwały swojej** [będzie wówczas rządził jako Król królów i Pan panów], **usiądziecie i wy na dwunastu tronach** [każdy z dwunastu apostołów będzie miał oddzielny tron], **sądząc dwanaście pokoleń Izraelskich** [tj. będą przeprowadzać proces sądu wobec dwunastu pokoleń Izraela Boga w Wieku Tysiąclecia, w ramach którego najpierw będą uczyć ludzi, następnie próbować, potem karać w celu reformy, a następnie wydadzą na nich wyrok zależny od sposobu, w jaki przechodzić będą przez proces sądu, zaplanowany przez Jezusa].

Mat. 25:32 to kolejny stosowny fragment: „I będą zgromadzone przed nim wszystkie narody, i odłączy je, jedne od drugich, jak pasterz odłącza owce od kozłów”. W czasie drugiego adwentu, w czasie Wieku Tysiąclecia nasz Pan Jezus zgromadzi przed Sobą wszystkie narody i postawi je na próbie do życia. Będzie rozdzielał wszystkich, tak jak pasterz rozdziela owce i kozły, tzn. ci, którzy w okresie tego tysiąca lat będą posłuszni, w coraz większym stopniu będą stawiani po prawej stronie Jego łaski; natomiast ci, którzy nie będą odpowiednio wykorzystywać tysiącletnich sposobności (tzn. do czynienia dobra), tj. ci, którzy umrą w wieku 100 lat jako przeklęci grzesznicy, oraz ci, którzy w okresie tego tysiąca lat nie wypełnią swego życia dobrem – w coraz większym stopniu będą stawiani po Jego lewej stronie, miejscu niełaski, jako symboliczne kozły. Tymi, którzy są tutaj pokazani jako odłączani, są przede wszystkim ci żyjący pod koniec Wieku Tysiąclecia: owce, którymi będą wierni restytucjoniści, oddzieleni od kozłów, którymi będą ci, którzy w Tysiącleciu nie wypełnią swego życia dobrymi uczynkami. Jak wskazuje Mat. 25, popełnią oni bowiem grzechy zaniechania – będą sądzeni zależnie od tego, w jaki sposób reagowali na sposobności Królestwa. Ci, którzy okażą

się kozłami, pod koniec tego wieku zostaną zniszczeni wraz z szatanem; natomiast ci, którzy okażą się owcami, usłyszą zaproszenie Pana Jezusa do wiecznego życia na ziemi, która wtedy będzie ich rajskim domem.

ODNIESIENIA DO TYSIĄCLECIA Z EWANGELII ŁUKASZA

U Łuk. 2:10 czytamy: „**I rzekł do nich** [pasterzy na równinach Betlejem] **anioł: Nie bójcie się** [nie bądźcie przestraszeni tym niezwykłym widokiem; przyszedłem nie po to, by was skrzywdzić, lecz świadczyć dobro]; **bo oto zwiastuję wam radość wielką** [słowo przetłumaczone tutaj jako *radość wielka* w każdym innym miejscu zwykle oddawane jest jako *Ewangelia*], **która będzie wszystkim ludowi** [wiemy, że jak dotąd nie wszyscy ludzie dostąpili tej wielkiej radości; prawdę mówiąc, ogromna większość umiera, nawet nie słysząc o tej wielkiej radości. Dlatego błogosławieństwa te muszą otrzymać w przyszłości. W Wieku Tysiąclecia poznanie Pana Jezusa Chrystusa i Boskiego planu zbawienia przez Niego dotrze do całej ludzkości – żyjących i zmarłych – i przyniesie jej wielką radość”].

U Łuk. 2:14 mamy pewnego rodzaju chór alleluja, reakcję zastępów anielskich na poselstwo anioła (w.10) oraz jego powtórzenie. Zastępy anielskie śpiewały: „Chwała na wysokościach Bogu, a na ziemi pokój, w ludziach dobra wola”. Nie widzimy jednak jeszcze tego chwalebного stanu. Odpowiednia chwała dla Boga nie jest oddawana na ziemi, tak jak jest w niebie, nie nastął też na ziemi czas pokoju. W pełni nastanie on wśród ludzkości dopiero wtedy, gdy tysiącletnie rządy Chrystusa przyniosą pełne wyzwolenie od grzechu i śmierci. Wówczas wszyscy przyłączą się do chóru: „Siedzącemu na tronie i Barankowi błogosławieństwo, i cześć, i chwała, i siła na wieki wieków” (Obj. 5:13)!

U Łuk. 2:31,32 mamy tysiącletnie świadectwo z ust wiekowego Symeona: „Któryś [zbawienie] zgotował przed obliczem wszystkich ludzi. Światłość ku objawieniu poganom, a chwałę ludu twego Izraelskiego”. Nasz Pan Jezus, któremu Bóg po-

wierzył dzieło zbawienia całego świata, choć wtedy był zaledwie niemowlęciem ofiarowanym w świątyni czterdziestego dnia po urodzeniu – został proroczo przedstawiony przez wiekowego Symeona jako Zbawiciel, którego Bóg przygotował dla dobra wszystkich ludzi. Jako taki miał On być światłością, nauczycielem, który będzie oświecał narody, pogan. Miał się również okazać chwałą Boga ludu Izraela, szczególnie wtedy, gdy będzie go wprowadzał na wspaniałe stanowisko, jakie Bóg dla niego przewidział. W tym czasie odstępczy Żydzi zostaną policzeni jako poganie, a nie jako Izrael, który w okresie Wieku Tysiąclecia, jako wielki misjonarz ówczesnych czasów, z łaski Boga będzie oddawał chwałę Bogu na wysokościach, a na ziemi budował pokój i przywracał ludziom dobrą wolę. Uwielbi on naszego Pana Jezusa poprzez wierne wypełnianie Jego wielkiej misji, dzięki której poganie zostaną nawróceni do Królestwa. Będzie on także podnosił, napominał dzieci rodziny ludzkiej, udzielając im wspaniałych obietnic Nowego Przymierza, jakie Bóg zaplanował dla wiernego Izraela na czas Tysiąclecia.

Zauważmy również Łuk. 2:34: „I błogosławił im [Józefowi i Marii] Symeon, i rzekł do Marii, matki jego [Jezusa]: Oto ten położony jest na upadek i na powstanie wielu ich w Izraelu, i na znak, przeciw któremu mówić będą”. Wygłaszając Marii prorocstwo dotyczące naszego Pana Jezusa, Symeon powiedział, iż będzie On przyczyną potknięcia się Izraela, że wielu upadnie, lecz że zostaną oni ponownie podniesieni (w Wieku Tysiąclecia) przez Niego, który będzie ich Zbawcą i Panem, udzielając im domu w postaci tysiącletniej ziemi. Przez cały Wiek Ewangelii był on znakiem, przeciwko któremu mówili Żydzi, ponieważ odrzucili Go, nie widząc w Nim żadnego piękna.

Łuk. 22:29,30 to kolejne stosowne świadectwo: „I ja wam przeznaczam, jak mi przeznaczył Ojciec mój, królestwo. Abyście jedli i pili za stołem moim w królestwie moim, i siedzieli na tronach, sądząc dwanaście pokoleń Izraelskich”. Królestwo, jakie Bóg przeznaczył dla Jezusa, to Królestwo nad całym

światem – tysiącletnie Królestwo, jak również panowanie w czasie wszystkich wieków stojącej przed nami wieczności. Jest to Jego Królestwo, ponieważ będzie On w nim Namiestnikiem Boga, reprezentującym Go i czyniącym wszystko to, czego będzie pragnął Bóg, i to we wszystkich wszechświatach. Dzięki Swej wierności („Godzien jest ten Baranek zabity wziąć moc, i bogactwo, i mądrość, i siłę, i cześć, i chwałę, i błogosławieństwo”), został wyniesiony do stanowiska prawej ręki Ojca, zgodnie z Boską obietnicą dla Niego, potwierdzoną przysięgą Przymierza Abrahama. Następnie stwierdza On, kim będą Jego ówczesni towarzysze. Królestwo zostało przygotowane dla dwunastu apostołów, przy czym to Paweł zajął miejsce Judasza. Będą oni jeść i pić w tym Królestwie, tj. będą przyswajając sobie dobre rzeczy należące do tego Królestwa oraz korzystając z jego trwałych i płynnych pokarmów, tj. większych i trudniejszych rzeczy, jak również tych łatwiejszych, znajdujących się na Jego stole w Królestwie. W tym wspaniałym czasie, jako Jego współdziedzice, jako dziedzice Boga i współdziedzice Chrystusa, po spełnieniu warunków dotyczących cierpienia wraz z Nim – zostaną wraz z Nim uwielbieni, nie tylko na 1000 lat, lecz na całą rozciągającą się przed nimi wieczność. Zasiądą na tronach, sądząc dwanaście pokoleń Izraela. Te dwanaście pokoleń Izraela to Izrael Tysiąclecia, który będzie składał się z Żydów i pogan, którzy dojdą do harmonii z zarządzeniami Nowego Przymierza, będą im posłuszni i okażą się im wierni. Kościół będzie siedział i sądził dwanaście pokoleń Izraela, udzielając mu sposobności uzyskania życia wiecznego. Wszyscy poganie otrzymają taką szansę pod warunkiem stania się tysiącletnim Izraelem Boga. Także i oni zostaną wcieleni do pokoleń tysiącletniego Izraela, a za posłuszeństwo Nowemu Przymierzcu przez wieczność całą będą cieszyć się życiem wiecznym w raju Boga, jaki uczyni On z tej ziemi.

TYSIĄCLETNIE FRAGMENTY W EWANGELII JANA

Jana 1:9: „**Ten był tą prawdziwą światłością** [nasz Pan (w.1-8; 12:46) jako Ten, który jest najlepszym odbiciem Boga,

Jego prawdy i sprawiedliwości], która oświeca każdego człowieka, przychodzącego na świat [w tym życiu ogół ludzkości nie dostępuje oświecenia (Iz. 60:2; Jana 3:19-21; 2 Kor. 4:4); tylko sprawiedliwi są oświeceni obecnie (Ps. 97:11). Tak więc Jana 1:9 jest prorocstwem, które wypełni się ostatecznie w Tysiącleciu, kiedy to Słońce Sprawiedliwości wzejdzie ze zdroziem w swych promieniach (Mal. 4:2) i wszelkie stworzenie oświeci co do planu Boga]”.

Jana 1:29: „Oto Baranek Boży [Obj. 5:6-13], który gładzi grzech świata”. Tutaj o Chrystusie bezpośrednio mówi się, że usunie grzech Adamowy, zdejmując z rodziny ludzkiej wyrok śmierci. Jest jednak oczywiste, że jeszcze tego nie dokonał, choć przez Swą śmierć z łaski Boga zapewnił do tego celu zaślugę. Stanie się to w Tysiącleciu.

Jana 5:25-29 dowodzi, że wszyscy nie wybrani – zarówno ci znajdujący się w Adamowym procesie umierania, jak i ci znajdujący się w Adamowym stanie śmierci – w czasie Tysiąclecia otrzymają sposobność uzyskania życia. Cytujemy z przekładu A.R.V.: „**Idzie godzina** [ta *idąca godzina* to Wiek Tysiąclecia, tak jak *godzina, która teraz jest* to Wiek Ewangelii (1 Jana 2:18; Wiek Ewangelii jest ostatnią godziną, wiekiem drugiego świata)] **i teraz jest** [Wiek Ewangelii], **gdy umarli** [nie umarli znajdujący się w Adamowym stanie śmierci, o których mówią wersety 28,29, lecz umarli znajdujący się w Adamowym procesie umierania (Mat. 8:22; 2 Kor. 5:14); Obj. 20:13 mówiące, że śmierć (Adamowy proces umierania) i piekło (*hades*, Adamowy stan śmierci) wydały *umarłych*, którzy w nich byli – jest wyraźnym przypadkiem użycia słowa *umarli* w obydwóch znaczeniach, ponieważ słowo *śmieć* niekiedy używane jest w jednym znaczeniu, niekiedy w drugim, a czasami występują w Biblii obydwa te znaczenia] **usłyszą** [zrozumieją (Mar. 4:9)] **głos** [nauki] **Syna Bożego, a którzy usłyszą** [będą posłuszni; słowo *usłyszeć* nie oznacza tutaj oczywiście odebrania zewnętrznego dźwięku, jak również nie oznacza ono w tym miejscu zrozu-

mienia, ponieważ życia nie zdobywa się przez żaden z tych dwóch rodzajów słyszenia], **żyć będą** [wejść do doskonałości, teraz przypisanej, a w Tysiącleciu rzeczywistej].

„**Albowiem jako Ojciec ma żywot sam w sobie** [nieśmiertelność, istnienie nie podlegające śmierci], **tak dał** [obiecał] **i Synowi, aby miał** [jako nagrodę za posłuszeństwo aż do śmierci] **żywot w samym sobie** [nieśmiertelność, cechę wrodzoną Boskiej naturze, lecz nieobecną u żadnego innego stworzenia. Dlatego Syn, od chwili zmartwychwstania będący istotą Boską, nie ma i dla Swego istnienia już nie potrzebuje ludzkiej natury, dzięki czemu posiada On tę naturę, jej prawo do życia i jej prawa życiowe jako wartość niezbędną do wykupienia Adama i jego rodzaju]. **I dał** [Ojciec; proponując Jezusowi oddanie Samego Siebie jako równoważnej ceny] **mu** [Synowi] **moc i sąd czynić** [działać jako Wykonawca Boga udzielający wybranym i nie wybranym próby do życia]; **bo jest Synem człowieczym** [wybitnym synem Adama, który stał się ceną okupu i w ten sposób zyskał prawo do przeprowadzania próby do życia dla wszystkich (1 Tym. 2:5,6)]”.

W wersecie 25 Jezus pokazuje, w jaki sposób w Wieku Ewangelii i Tysiąclecia jest On Wykonawcą próby do życia dla tych, którzy nigdy nie weszli w Adamowy stan śmierci. W wersecie 28,29 pokazuje, czego dokona On w Tysiącleciu dla tych, którzy weszli w stan śmierci – zarówno sprawiedliwych, jak i niesprawiedliwych: „**Nie dziwcie się temu** [że w czasie Wieku Ewangelii i Tysiąclecia na podstawie złożonego przez Niego okupu udziela On próby do życia *umarłym*, którzy nigdy nie weszli do Adamowego stanu śmierci]; **bo idzie godzina** [tym razem nie dodaje *i teraz jest*, tak więc chodzi tutaj tylko o Wiek Tysiąclecia], **w którą wszyscy, co są w grobach, usłyszą głos jego** [zostaną przez Niego wezwani ze stanu śmierci – obudzeni od umarłych] **i wyjdą** [ze stanu śmierci]; **ci, którzy dobrze czynili** [sprawiedliwi – wybrani – w tym życiu powrócą w nadchodzącej godzinie, Wieku Tysiąclecia], **na powstanie żywota** [na powstanie z niedoskonałości do doskonałości – doprowadza ich do stanu,

który będzie trwał przez wieki (Jana 11:25,26)]; **ale ci, którzy źle czynili** [według tego i poprzedniego wersetu nie wybrani powrócą, zostaną ponownie wezwani z Adamowego stanu śmierci do świadomego istnienia w Wieku Tysiąclecia, nadchodzącej godzinie, tj. w tym *samym wieku*, co wybrani], **na [w celu] powstanie** [od niedoskonałości do doskonałości przez proces] **sądu** [próby do życia]”.

Tak więc Jana 5:25-29 wyraźnie uczy o tym, że w czasie Tysiąclecia umarli powrócą z procesu umierania i grobu. Wskazuje on, że dzięki temu, iż Chrystus stał się Synem Człowieczym, co nastąpiło po to, by w ofierze okupu mógł skosztować śmierci za każdego człowieka (Żyd. 2:9) – otrzymał propozycję Boskiej natury i stanowisko Administratora życia dla upadłego rodzaju. Taka służba życia jest obecnie przez Niego adresowana do wybranych – umarłych (nie tych znajdujących się w stanie śmierci, lecz w procesie umierania), którzy teraz są posłuszni Jego Słowu. W następnym wieku ci z nie wybranych umarłych, którzy nie wejdą w stan śmierci Adamowej, lecz będą znajdować się w procesie umierania jako pierwsi objęci będą sposobnością okazania posłuszeństwa Jego Słowu, w wyniku czego będą mogli otrzymać od Niego życie. Co więcej, ten Administrator życia w Tysiącleciu wyprowadzi z grobu wszystkich wybranych, którzy weszli w stan śmierci, i przyprowadzi ich do doskonałości wiecznego życia. W tym *samym wieku* wezwie wszystkich nie wybranych, którzy weszli w Adamowy stan śmierci, wyprowadzając ich z grobu w celu uzyskania przez nich doskonałości poprzez proces sądu.

Jana 12:32,33 to kolejny fragment traktujący o Tysiącleciu. Odnosząc się do okupu, nie tylko sugeruje, że w wyniku śmierci i uwielbienia naszego Pana wszyscy zostaną wyzwoleni od wyroku Adamowego, lecz że oprócz tego, przez pewne błogosławieństwa restytucji, zagwarantowane każdemu w Przymierzu Potwierdzonym Przysięgą a w Tysiącleciu oferowane wszystkim, wszyscy będą odpowiednio pociągani do Chrystusa: „**A ja, jeśli będę podniesiony od ziemi** [jak uczy werset 33, obejmuje to Jego

śmierć na krzyżu (Jana 3:15,16)], **pociągnę** [odpowiednio będę wpływał Moimi naukami i dziełami błogosławieństw] **wszystkich do siebie**". Jednak odpowiednie kierowanie wszystkich do Niego jest czymś zupełnie odmiennym od życia w wierności w okresie tysiąca lat i przejścia końcowych prób w czasie Małego Okresu. Jak wielu z tych, którzy zostali pociągnięci do Chrystusa przez Ojca (Jana 6:44; odpowiednio skierowani do Chrystusa), w czasie próby do zbawienia wyborczego nie okazało się być wystarczająco statecznymi (Żyd. 6:4-6; 10:26-29; 2 Piotra 2:1,12,20-22; 1 Jana 5:16), tak i – jak podaje Pismo Święte (Iz. 26:9-11) – wielu z tych, którzy dostąpią takiego korzystnego oddziaływania, później okaże się buntownikami i zginie na wieki we wtórej śmierci (Obj. 20:15; 21:8).

MODLITWA JEZUSA ZA UCZNIÓW

U Jana 17:20-23, w naszym kolejnym tysiącletnim świadectwie, nasz drogi Pan mówi nam, że wszyscy wybrańcy Wieku Ewangelii, jako ci nauczani przez dwunastu apostołów, są przygotowywani po to, by w Tysiącleciu doprowadzić świat do poznania Boga i wiary w Niego. Jego słowa na ten temat zawarte są w specjalnej modlitwie za uczniów: „**A nie tylko za tymi** [dwunastoma, przy czym Paweł zajmuje miejsce Judasza] **proszę, lecz i za tymi, którzy przez słowo ich uwierzą we mnie** [oznacza to posiadanie poświęcającej wiary u tych, którzy ją przejawiają; niektórzy z nich uwierzyli dzięki mówionemu słowu apostołów, lecz późniejsi bracia uwierzyli przez ich słowa spisane. W tym miejscu nasz Pan przedstawia tych dwunastu jako wykonujących swój urząd przez cały Wiek Ewangelii i usługujących każdemu członkowi Ciała; proszę zauważyć, jak w wersecie 21 nasz Pan pokazuje, o co prosił Ojca dla wszystkich członków Swego Ciała]; **aby wszyscy byli jedno** [słowo *jedno* jest tutaj rodzaju nijakiego, co oznacza, iż należy dodać jakiś rzeczownik rodzaju nijakiego: może nim być albo greckie słowo oznaczające *ciało* – *soma*, które jest rodzaju nijakiego i jako takie może być tutaj odpowiednio wstawione, albo greckie słowo oznaczające *duch* – *pneuma*, które także jest rodzaju nijakiego; obydwie prowadzą ostatecznie do tego samego, ponieważ każde sugeruje to drugie [(1 Kor. 12:12,13). Jak wykazuje bowiem ten

fragment, klasa Chrystusa miała być przyprowadzona do Ciała Chrystusa przez jednego ducha i uczestniczyć w tym jednym duchu, gdyż znajdowała się ona w jednym Ciele i należała do jednego Ciała. Już następne słowa tego wersetu dowodzą, iż chodzi tutaj o jedno Ciało, **jako ty Ojcze we mnie** [Bóg był i jest w Jezusie w tym znaczeniu, że Boski duch mieszka w Nim w zupełności (Kol. 1:19; 2:9); zatem Jezus jest niejako figuralnym Ciałem Boga działającym pod Boskim kierunkiem (1 Kor. 11:3; Kol. 2:9)], **a ja w tobie** [Jezus był w Bogu w tym znaczeniu, że po oddaniu Swej woli Bogu (po symbolicznym ścięciu Siebie) przyjął wolę Boga za własną i w ten sposób przyjął Boga jako Swą Głowę (1 Kor. 11:3)]; **aby i oni w nas jedno byli** [wszyscy wierni są w Ojcu i Synu w tym samym znaczeniu, w jakim Syn jest w Ojcu, tzn. przez oddanie swej woli (w ten sposób będąc figuralnie ściętymi – Obj. 20:4) oraz przez przyjęcie woli Boga i Chrystusa za własną. W ten sposób przyjęli oni Boga i Chrystusa jako swą Głowę, w wyniku czego są ich Ciałem. Jezus modli się tutaj za nich jako takich, jak również prosi o to, by takimi pozostali. W następnym zdaniu podaje nam cel, dla którego mieli być i pozostawać jednym Ciałem; cel ten dowodzi, że począwszy od Zielonych Świąt, kiedy to klasa ta zaczęła wierzyć przez słowa apostołów, Bóg przez cały wiek przygotowuje obecnie wybranych po to, by w następnym wieku mogli oni doprowadzić świat do zbawiającej wiedzy i wiary], **aby świat** [nie wybrani (1 Jana 2:2)] **uwierzył, żeś ty mnie posłał** [świat w tym wieku oczywiście nie wierzy, że Pan Jezus został posłany przez Boga, ponieważ jest to wiek, w którym ci, którzy wierzą – wybrani – wierzą dzięki słowom apostołów. Modli się On tutaj o skompletowanie właśnie tych, którzy mają być Jego Ciałem, czymś innym i odrębnym od świata. Świat oczywiście uwierzy w Tysiącleciu, po skompletowaniu i pełnym uwielbieniu wybranych jako jednego Ciała w Bogu i Chrystusie].

„**A ja tę chwałę** [wysokie powołanie do Boskiej natury, urzędu i zaszczytu (Żyd. 1:3-5; Filip. 2:9-11)], **którąś mi dał** [ja-

ko obietnicę, której realizacja miała nastąpić później; zatem ci, za którymi On się tutaj modli, według tego wersetu mają mieć tę samą naturę, urząd i zaszczyt, jakie Jezus otrzymał w Swym zmartwychwstaniu i uwielbieniu], **dałem im** [w pierwszym zmartwychwstaniu], **aby byli jednym** [Ciałem], **jak my jednym jesteśmy** [jednym Ciałem, ponieważ Bóg jest Głową Jezusa, który figuralnie mówiąc jest Ciałem Boga (celem udzielenia Kościołowi wysokiego powołania było to, by po okazaniu wierności jako Ciała Jego upokorzenia mógł się on stać uwielbionym Ciałem Chrystusa)]. **Ja w nich** [‘Chrystus w was, nadzieja chwały’], **a ty we mnie** [przez pełnię Twego Ducha], **aby byli doskonałymi** [każdy członek na swym miejscu] **w jednym** [Ciele, na zawsze kompletni i bez skazy], **i aby poznał** [w Tysiącleciu] **świat** [wszyscy nie wybrani, dla swego zbawienia], **żeś ty mnie posłał, a żeś je** [wybranych] **umiłował, jakoś i mnie** [nie w tym samym stopniu, lecz tym samym rodzajem miłości] **umiłował** [o, umiłowani, wybrani bracia, jakże to cudowne, że Ojciec miłuje nas tym samym rodzajem miłości, którą obdarzał Swego Syna w czasie Jego pobytu w ciele. Ta ‘wielka miłość, którą nas umiłował’, jest powodem, dla którego zaszczyca nas Swymi łaskami – byśmy teraz mogli ofiarować nasze życie, tak by w Tysiącleciu pomagać w udzielaniu błogosławieństw nie wybranemu światu]”.

U Jana 18:36 znajdujemy jeszcze jedno świadectwo o Tysiącleciu: „Odpowiedział Jezus [Piłatowi]: Królestwo moje nie jest z tego świata; gdyby królestwo moje z tego świata było, stłoczy moi broniliby mnie, abym nie był wydany Żydom; lecz teraz królestwo moje nie jest stąd”. Piłat słyszał, że Żydzi oskarżali Jezusa o to, iż mieni się być królem, więc zapytał Go, czy nim był. Jezus odpowiedział: Czy pytasz od siebie, czy też powiedzieli ci o tym inni? Piłat chciał się usprawiedliwić, mówiąc: Twój własny naród wydał mi ciebie i oskarżył cię, że mienisz się być królem. Widząc, że sprawa ta została błędnie przedstawiona, Jezus stwierdził, że Jego Królestwo nie jest z te-

go świata; nie będzie ono istniało w obecnym porządku rzeczy, ponieważ bogiem obecnego złego świata jest szatan, a tak długo, jak długo jego królestwo będzie panować nad całą rodziną ludzką, nad światem nie będzie panował Jezus. „Gdyby królestwo moje było z tego świata [obecnego porządku rzeczy], słudzy moi broniliby mnie, abym nie był wydany Żydom; lecz teraz królestwo moje nie jest stąd”. Tak więc, Piłacie, nie powinienś sądzić, iż moje królestwo działa obecnie; zacznie działać dopiero w przyszłym wieku, kiedy to będzie zarządzane zgodnie ze świętymi zamierzeniami Boga.

FRAGMENTY O TYSIĄCLECIU Z DZIEJÓW APOSTOLSKICH

Kontynuując nasze nowotestamentowe świadectwa na temat Tysiąclecia, pragniemy przytoczyć Dz.Ap. 1:6,7: „A tak oni zszedłszy się, pytali go, mówiąc: Panie, izali w tym czasie naprawisz królestwo Izraelskie? Lecz on rzekł do nich: Nie wasza rzecz jest znać czasy i chwile, które Ojciec w swojej mocy położył”. Tuż przed wniebowstąpieniem naszego Pana, uczniowie zebrali się wokół Niego i pytali, czy właśnie wtedy, tuż przed Jego wniebowstąpieniem, zamierza przywrócić Izraelowi królestwo. W ten sposób dowiedli, że w większym lub mniejszym stopniu myśleli po żydowsku, oczekując doczesnego królestwa, w którym rządząliby docześni władcy. Jezus, który wcześniej już im powiedział, że nie zna ani dnia, ani godziny Swej drugiej obecności, odpowiedział: „Nie wasza rzecz jest znać czasy i chwile, które Ojciec w swojej mocy położył”. Najwyraźniej aż do tego czasu Ojciec w dalszym ciągu nie ujawniał czasu powrotu naszego Pana, nie ujawniając go nawet Jezusowi. Dopiero po wniebowstąpieniu nasz Pan otrzymał wiedzę co do czasu założenia Królestwa – zarówno rzeczy związane z czasami, jak i chwilami (Obj. 1:1).

Zauważmy, że mówiąc uczniom, iż nie do nich należało znać czasy i chwile, Jezus nie powiedział im, że są w błędzie oczekując, że królestwo zostanie przywrócone Izraelowi, gdyż zostało to jednoznacznie obiecanie w Piśmie Świętym i miało się

wypełnić w odpowiednim czasie – w Tysiącleciu, chociaż nie podano im jeszcze tego czasu (por. Mat. 24:42; Mar. 13:32,33,37; Łuk. 21:36). Powiedział im jednak, by czuwali. W odpowiednim czasie lud Boży miał poznać czasy i chwile, tak by dzień Pański nie zaskoczył go (1 Tes. 5:1-5).

Dz.Ap. 3:19-25: „**Przeto pokutujcie** [zmieńcie swe usposobie-
nie], **a nawróćcie się** [do zgodności z Boskim obrazem, w jakiej
niegdyś znajdowali się wszyscy w doskonałym Adamie. Te dwie
rzeczy są dziełem całego życia prawdziwego chrześcijanina (Kol.
3:9,10; Efez. 4:22-24). W następujący sposób apostoł opisuje rezul-
tat podporządkowania się tym dwóm napomnieniom], **aby były
zglądzone grzechy wasze** [to samo dotyczy grzechów wszyst-
kich tych powołanych w czasie wieku Ewangelii; w tym życiu
nasze grzechy nie są wymazywane, w przeciwnym razie bowiem
już w tym życiu byłibyśmy doskonali i bez grzechu w naszym
człowieczeństwie. Obecnie nasze grzechy są jedynie przykry-
wane sprawiedliwością Chrystusa, tj. przebaczone przez zasługę
Chrystusa (Rzym. 4:6-8; 10:4,itp.). Nasze grzechy zostaną wy-
mazane wtedy, kiedy w zmartwychwstaniu przywdziejemy bez-
grzeszną naturę. W następnych zdaniach tego tekstu apostoł
podaje dwa cele, dla których powinniśmy skorzystać z tych
dwóch napomnień, a posłuszeństwo tym celom czyni nasze
powołanie i wybór pewnym (2 Piotra 1:5-11)]. **Aby** [pokazuje to
pierwszy cel dokonywania wyboru] **przyszły czasy ochłody**
[użyte tutaj oryginalne słowo służy do opisywania skoszzonej i
wyschniętej trawy odświeżanej obfitymi opadami deszczu i po-
nownie ożywianej do życia. Fakt ten symbolicznie użyty jest w
odniesieniu do ludzkości ściętej i martwej w wyniku klątwy (Ps.
90:6,7), obfitymi deszczami Boskiego Słowa i łaski w Tysiącleciu
ożywianej do życia przez procesy restytucji (Ps. 72:6,7; por. 1-5,8-
19). Tymi czasami ochłody jest Tysiąclecie; tak więc chodzi o to,
że wybrani są obecnie wybierani do przyszłego wywyższenia w
celu błogosławienia nie wybranych – umarłych i żyjących –
sposobnościami restytucji] **od oblicza** [twarzy, tj. łaski] **Pańskie-
go** [obecnie do rodziny ludzkiej zwrócone są Boskie plecy jako
wyraz niełaski; wówczas w kierunku rodzaju ludzkiego zwró-

cona będzie Jego twarz, promieniująca łaską przez zasługę okupu. Drugi powód wybierania w czasie Wieku Ewangelii wybranych podany jest w następnym zdaniu], **a posłałby onego, który wam opowiedziany jest, Jezusa Chrystusa** [tak by tysiącletnia obecność Chrystusa mogła rozpocząć się najpierw dla wyzwolenia wybranych, a następnie przy współpracy tych wybranych, dla restytucji świata, jak mamy pokazane to w dalszej kolejności]. **Którego niebiosa mają zatrzymać, aż do czasu** [Tysiąclecia] **naprawienia** [restytucji, powrotu do pierwotnego stanu – przywrócenia do ludzkiej doskonałości, jakie dokona się w Tysiącleciu we wszystkich posłusznych nie wybranych – umarłych i żyjących. Niektórzy twierdzą, iż odnosi się to do przywrócenia królestwa Izraelowi, lecz nie jest to zgodne z następnym stwierdzeniem, iż Pan obiecał tę restytucję przez usta Swych *wszystkich* proroków „od wieku”, którym musi być Wiek Patriarchów. To właśnie od tego czasu zaczął On składać obietnice, o których tutaj mowa: Noemu, prorokując o błogosławieniu Jafeta w namiotach Sema, tzn. nie wybranych błogosławionych przez wybranych, co kontynuował Abraham (1 Moj. 20:7), a w tamtym wieku zakończył je Jakub (1 Moj. 49:10). Jednak w tamtym wieku nie było królestwa Izraela, a *obietnica* restytucji, restauracji, oznacza, iż rzecz, która ma być przywrócona, wcześniej została utracona. Tak więc nie chodzi tutaj o restaurację królestwa Izraela, lecz przywrócenie obrazu i podobieństwa do Boga, utraconego przez Adama wiele wieków przed daniem tych obietnic. To prawda, że królestwo zostanie przywrócone Izraelowi w takim znaczeniu, że większy Syn wielkiego Dawida będzie panował nad Izraelem, lecz z powodu, jaki podaliśmy wyżej i jaki zaraz będzie podany, nie może to być tą restytucją, o której tutaj mowa i którą obiecał Bóg przez świętych proroków, ponieważ niektórzy z nich, np. trzej przed chwilą wymienieni oraz inni, nigdy o tym nie wspominali] **wszystkich rzeczy** [nie wszystkich osób, lecz wszystkich rzeczy, tj. każdy zarys obrazu i podobieństwa do Boga, gdyż to właśnie one stanowiły te wszystkie rzeczy], **co przepowiedział Bóg przez usta wszystkich świętych swoich proroków od wieków** [dosłownie:

od wieku – Wieku Patriarchów, kiedy to prorocy Boga po raz pierwszy zaczęli prorokować o restytucji; także Enoch, jako Melchizedek, po raz pierwszy podał swe prorocstwo w tym wieku (Judy 14,15), co uczynił w układzie piramidy (Iz. 19:19,20)]”.

Widzimy więc, że wersety 20 i 21 dowodzą, że wybór Kościoła w Wieku Ewangelii ma na celu wyzwolenie go przy powrocie Chrystusa oraz ustanowienie restytucji w Tysiącleciu dla posłusznych nie wybranych. Począwszy od wersetu 22, św. Piotr cytuje niektóre z proroczych obietnic restytucji, z których pierwsza jest obietnicą wieloskładowego Proroka – Pośrednika, który jako antytyp Mojżesza w Tysiącleciu udzieli wiecznego życia posłusznym i wiecznej śmierci nieposłusznym, którzy zostaną całkowicie „wygładzeni z ludu”. Po wspomnieniu wszystkich proroków po Mojżeszu powraca (w.25) do Wieku Patriarchów i przytacza największe ze wszystkich prorocstw o restytucji, jedną z trzech obietnic Przymierza Potwierdzonego Przysięgą, bezpośrednio wypowiedzianą do Abrahama i przekazaną innym przez niego jako proroka: „A w nasieniu twoim [wybranych (Gal. 3:16,29)] błogosławione będą wszystkie narody ziemi”. Zwracając się do niektórych z wybranych Wieku Ewangelii, św. Piotr nazywa ich dziećmi Przymierza Potwierdzonego Przysięgą, którzy będą udzielać tego błogosławieństwa nie wybranym (w.25; Gal. 3:8,16,28,29). To właśnie dlatego Dz.Ap. 3:19-25 uczą, że celem powołania Wieku Ewangelii jest pozyskanie wybranych po to, by w czasie drugiej obecności Chrystusa – w Tysiącleciu – razem z Nim mogli być użyci do udzielania błogosławieństw restytucji wszystkim rodzinom ziemi – nie wybranym: umarłym i żyjącym, na warunku posłuszeństwa. Wszyscy oni bezwarunkowo otrzymają takie błogosławieństwa, które umożliwią im skorzystanie z restytucji, lecz pełne błogosławieństwa restytucji dotyczyć będą tylko posłusznych. Jak można zauważyć, fragment ten wyraźnie mówi, że słuchacze Piotra reagujący na jego słowa należeli do tego Nasienia, które tego dokona, i że wszyscy ci, którzy w czasie Tysiąclecia nie będą posłuszni temu Prorokowi i Pośrednikowi, zostaną całkowicie zniszczeni – unicestwieni na wieki.

WYBRANI BĘDĄ W TYSIĄCLECIU BŁOGOSŁAWIĆ NIE WYBRANYCH

Dz.Ap. 15:14-17. Fragment ten uczy, że w czasie całego Wieku Ewangelii, poczynawszy od Cezarei, Bóg wybiera spośród pogan takich wybrańców, których Izrael nie zapewnił, i że ich wybór ma na celu użycie ich jako Boskich narzędzi w czasie Tysiąclecia, by pomóc wszystkim nie wybranym – żyjącym i umarłym – w powrocie do Pana. Niektórzy Żydzi byli mocno przeciwni wysiłkom św. Piotra w zdobywaniu pogan na członków Nasienia Abrahama (1 Moj. 22:16-18) jako nowych stworzeń. Broniąc się, św. Piotr nie podał żadnej sugestii, że usiłował zdobyć pogan jako prozelitów, lecz bronił swego postępowania jako *nowej rzeczy* w Boskim planie, szczególnie nakazanej przez Boga jako coś nowego. Św. Piotr, któremu dano klucze władzy otwarcia wejścia do klasy Królestwa nowych stworzeń dla Żydów i pogan, pierwszego z tych kluczy użył w dniu Zielonych Świąt wobec Żydów, a drugiego z nich w Cezarei wobec pogan. Cytujemy:

„**Szymon** [w swej mowie do zgromadzonych w Jeruzalem (w.7-11), Piotr opowiadał o tym, jak Bóg posłał go do Cezarei, by głosił *poganom* i zdobywał ich do wysokiego powołania] **powiedział, jak Bóg po raz pierwszy** [przez cały czas do tej pory pociągał On do Maluczkiego Stadka żydowskich prozelitów; niektórzy z nich zostali zdobyci w dniu Zielonych Świąt, a niektórzy wkrótce potem (Dz.Ap. 2:10,11; 6:5,6); także etiopski eunuch, prozelita, został zdobyty przed Korneliuszem (Dz.Ap. 8:27-38). Dlatego Bóg *po raz pierwszy* wejrzał na pogan dopiero w Cezarei, co było czymś zupełnie nowym. Biblia żadnego poganina nie uważa za prozelitę, dopóki nie obrzeza się on i nie podda zakonowi. Korneliusz był dla Boga poganinem i nikim innym, jak dowodzi tego cały zapis z Dz.Ap. 10 oraz stwierdzenie Jakuba – „po raz pierwszy wejrzał”] **wejrzał na pogan** [w greckim: *narody*. Tak więc w Cezarei podjęto pierwszą próbę dokonania wyboru wśród pogan, co potwierdzają następane słowa, które podajemy w *kursywie*], *aby z nich wziął lud*

imieniowi swemu [razem z wybrańcami z Żydów, jako dzieci Boże, mieli nosić zaszczytne imię Boga, jak również w najwyższym stopniu czcić Boga, ich Ojca. Wielu żydowskich braci, nie rozumiejąc wyraźnie, że w Jordanie, w dniu Zielonych Świąt i w Cezarei rozpoczęła się nowa dyspensacja, a każda z tych okoliczności była początkiem innego jej etapu – nie spodziewali się niczego innego jak tylko żydowskiego żniwa, przy którego końcu oczekiwali założenia Królestwa. W wyniku tego widzieli tylko sprzeczność między swymi oczekiwaniami a dziełem wyboru nowej dyspensacji wśród pogan. Św. Jakub argumentował, że dzieło wyboru ludu spośród pogan nie skończyło się w Cezarei, lecz miało tam swój „pierwszy” początek, że miało być kontynuowane aż do ustanowienia Królestwa, co miało nastąpić dopiero po zakończeniu tego dzieła. Wyjaśnienie to, przekonywał, harmonizowało biblijne oczekiwania odnośnie do ustanowienia Królestwa z takim dyspensacyjnym wyborczym dziełem wśród pogan].

„A z tym [wyborczym dziełem wśród pogan] **zgadzają się mowy prorockie** [zauważmy dobrze! Nie mówi on, że dzieło wybierania było zawarte we fragmentach, które zamierzał zacytować, ponieważ tak nie było. Jego argument był raczej taki, że nie ma żadnej sprzeczności między takim wyborczym dziełem a ustanowieniem Królestwa, ponieważ ma ono nastąpić po takim wyborze], **jak jest napisane. Potem** [po wejrzeniu na pogan i skompletowaniu wybranych z pogan] **się wrócę** [moja łaska dla ludzkości; powrót ten jest aktem Boga, który tutaj przemawia], **a** [by udzielać tej łaski jego poddanym] **pobuduję znowu przybytek Dawidowy upadły** [w Mesjaszu jako Królu ponownie podniosę rodzinę Dawida do stanu królewskiego], **a ruiny jego znowu pobuduję** [Izrael znajduje się w stanie ruiny jako królestwo od chwili utraty swej królewskiej rodziny jako władców za dni Sedekiasza; jednak w tysiącletnim panowaniu Mesjasza królestwo to będzie mu przywrócone] **i znowu go wystawię** [jako dom panujący nad światem. Dlaczego ma być ustanowione tysiącletnie Królestwo? Oto powód:], **aby ci, co pozostali z ludzi** [pozostali po wybraniu spośród nich wybrańców,

czyli niewybrańcy], **szukali Pana** [mogli spróbować uzyskać zbawiający stosunek wobec Boga], i [w greckim: *nawet*] **wszystkie narody** [wszyscy nie wybrani ludzie], **nad którymi wzywano imienia mego** [imię Boga jest nad nimi wzywane z powodu okupu, który czyni ich Jego własnością; nie jest to „lud imieniowi jego” z wersetu 14, ponieważ tymi ostatnimi są wybrańcy, podczas gdy ci pierwsi to niewybrańcy. Różnica w ich stosunku do tego imienia, pokazana w dwóch wydarzeniach jako „lud imieniowi swemu” oraz „wszystkie narody, nad którymi wzywano imienia mego” jest następujące: ci pierwsi noszą Jego imię jako swe nazwisko rodowe, ponieważ ich wieczną misją będzie przynoszenie chwały Bogu na wysokościach, podczas gdy na tych drugich wypisywane jest Jego imię, tak jak właściciel jakiegoś przedmiotu ma na nim wypisane swe nazwisko].

Niektórzy próbują unieważnić naukę tego fragmentu, szczególnie wersetu 17, zastępując część tego wersetu tekstem pierwszego zdania Am. 9:12: „Aby posiadli ostatki Edomczyków”. To prawda, że Jakub cytuje tutaj Am. 9:11,12. Prawdą jest także, że obecny hebrajski tekst pierwszego zdania Am. 9:12 w poprawym tłumaczeniu brzmi: „Aby posiadli ostatki Edomczyków”. Oczywiście jest jednak, że tekst ten nie brzmiał tak w czasach Jakuba, ponieważ jego cały argument – i to natchniony – opiera się na brzmieniu, jakie on podaje. Uważamy zatem, że treść tego zdania w tekście hebrajskim została zmieniona. Jest to całkiem prawdopodobne, a jednym z powodów tej zmiany może być to, że w czasach Jakuba w języku hebrajskim nie było samogłosek. Jeśli w słowie *Edomczyków* pominiemy samogłoski, otrzymamy słowo identyczne z rzeczownikiem *człowiek*. W takim przypadku tekst ten brzmiałby: „ostatki ludzi”. Gdyby nawet jednak obecna hebrajska wersja była prawdziwa, nie pomaga ona tym, którzy chcą ją wykorzystać, ponieważ pierwsza część Dz.Ap. 15:14-17 dowodzi, że powołanie takich wybranych jak Korneliusz i innych wybranych pogan z czasów żydowskiego Żniwa miało być dziełem całej dyspensacji aż do Tysiąclecia.

Ponadto, gdybyśmy dopuścili zastąpienie zdaniem z Am. 9:12 odpowiedniego zdania z Dz.Ap. 15:17, wszystkie inne narody wraz z Edomem i tak objęte byłyby przez tekst z Dziejów Apostolskich. Gdyby bowiem „ostatki Edomczyków” z Am. 9:12 było prawidłowym brzmieniem, nie moglibyśmy przetłumaczyć następujących później słów jako „*nawet* wszystkie narody”, lecz jako „*i* wszystkie narody”, w wyniku czego tekst Amosa tak czy inaczej objąłby wszystkich nie wybranych w części odpowiadającej omawianemu tutaj fragmentowi z Dz.Ap. 15:17. Zatem taka próba okazuje się w tym przypadku całkowicie daremna. Jednak z wyżej podanego powodu wierzymy, że w pierwszym zdaniu Am. 9:12 nastąpiła zmiana tekstu hebrajskiego. Jeśli będziemy pamiętać, że w czasach św. Jakuba pismo żydowskie nie używało samogłosek, i jeśli będziemy pamiętać, że najstarsze posiadane przez nas hebrajskie manuskrypty tego fragmentu pochodzą z X wieku n.e. – z łatwością będziemy mogli zrozumieć, że w trakcie 900 lat następujących po czasach św. Jakuba hebrajski tekst mógł być w tym miejscu zmieniony, tak jak ponad wszelką wątpliwość został on zmieniony w innych miejscach. Wyciągamy zatem wniosek, że Dz.Ap. 15:14-17 dowodzą, że przez cały Wiek Ewangelii – od Jordanu, Zielonych Świąt i Cezarei aż do ustanowienia tysiącletniego Królestwa – ma miejsce tylko jeden wybór, a jego celem jest udzielenie wszystkim nie wybranym (nie wybranym, którzy pozostali z czasów, kiedy ten wybór miał miejsce) sposobności zdobycia zbawienia *w Tysiącleciu*.

TYSIĄCLETNI DZIEŃ SĄDU ŚWIATA

Dz.Ap. 17:31 oświadczają, że w czasie Tysiąclecia Bóg przez Jezusa będzie sądził świat – nie wybranych: żyjących i umarłych. Nie jest Boskim zamiarem pozostawienie ludzkości w grzechu, w obecnym stanie śmierci, lecz wprost przeciwnie: chce On uwolnić ją zarówno od grzechu, jak i od słusznej kary za niego – śmierci. Chociaż prawo do tego zostało w Boskim planie zabezpieczone przez śmierć Chrystusa, proces jego realizacji będzie wymagał znacznego czasu. Napisane jest, że w tym celu Bóg „**postanowił dzień [dzień Tysiąclecia], w którym będzie sądził**

wszystek świat [nie Kościół, ponieważ jego dniem sądu jest Wiek Ewangelii – 1 Piotra 4:17] **w sprawiedliwości** [Iz. 32:1] **przez męża, którego na to nazaczył** [Jezusa Chrystusa], **upewniając o tym wszystkich, wzbudziwszy go od umarłych**". Tym dniem, przeznaczonym na sąd świata przez Chrystusa, wielkiego Proroka, Kapłana i Króla, jest Tysiąclecie – 1000 lat rządów Chrystusa, mających na celu wyzwolenie i restytucję ludzkości, kiedy to Nasienie Abrahama będzie błogosławić wszystkie rodziny ziemi. Sąd w znaczeniu samego wyroku byłby całkowicie bezsensowny, i z pewnością w żadnym razie nie jest błogosławieństwem. Jednak w pełnym znaczeniu terminu *sąd*, który jako proces obejmuje pouczenie, próbowanie, karanie w celu poprawy i ostateczny wyrok (jak wyjaśniliśmy w rozdziale VII, „Dzień sądu”), widzimy, że w czasie 1000 lat rządów Chrystusa ma być dokonane wielkie dzieło – obudzenie ludzkości ze śmierci, a następnie uczenie, reformowanie, próbowanie i karanie jej aż w końcu zostanie ona rzeczywiście usprawiedliwiona, naprawiona, przyjemna dla Boga i godna wiecznego życia. To wielkie dzieło Chrystusa dokona się w czasie 1000 lat Jego sprawiedliwych rządów, po czym, w ostatecznej próbie Małego Okresu, zostanie ogłoszony wyrok: niektórzy zostaną nagrodzeni wiecznym życiem na „nowej ziemi, w której sprawiedliwość mieszka”, a pozostali – „kozły” – zostaną odcięci we wtórej śmierci.

ŚWIADECTWA Z LISTU DO RZYMIAN

Rzym. 5:15-19: Głównym wątkiem tego fragmentu jest to, że z łaski Bożej Jezus, jako ofiara okupu, zapewnia zniesienie wyroku Adamowego, grzechu Adama oraz grzechów z niego wynikających (w.15,16), dzięki czemu w czasie Wieku Ewangelii, w kontraście do wyroku Adamowego i panowania śmierci, wybrańcy przez wierność przywilejom usprawiedliwienia i poświęcenia mogą dostąpić przywileju udzielania życia przez okup naszego Pana, co będą czynić wobec świata w Tysiącleciu (w.17). W czasie Wieku Tysiąclecia nie wybrany świat, dzięki zniesieniu przez okup wyroku i grzechów Adamowych, może otrzymać sposobność uzyskania prawa do wiecznego

życia (w.18,19). Fragment ten uczy o jednej, i tylko jednej szansie dla wszystkich, o zdobyciu zbawienia przez zasługę Chrystusa, dowodząc, że dzięki okupowi pewna klasa – wybrańcy – otrzymuje taką sposobność w czasie Wieku Ewangelii (w.17), a wszyscy inni dzięki okupowi otrzymają taką sposobność wtedy, gdy wybrańcy będą już królować, tzn. w czasie Tysiąclecia (w.17-19). Wersety te uczą zatem o sposobności zdobycia zbawienia przez wszystkich oraz o uprzednim zdjęciu ze wszystkich Adamowego grzechu, grzechów i wyroku, przy czym podstawą do tego jest okupowa ofiara Chrystusa. Zauważmy, że tekst ten nie mówi ani słowa na temat tego, co niektórzy (np. uniwersaliści) w nim widzą, a mianowicie, że Adam stał na próbie za wszystkich i że w jego upadku *wszyscy upadli w czasie reprezentatywnej próby do życia*. Twierdzą także, że Chrystus stanął na próbie za wszystkich i że dzięki Jego powodzeniu *wszyscy odnieśli powodzenie w reprezentatywnej próbie do życia*, a zatem muszą być na wieki zbawieni. Chociaż fragment ten w żaden sposób nie uczy o tak poważnym błędzie, on sam oraz wersety 12-14 bardzo wyraźnie stwierdzają, że rodzina ludzka drogą dziedziczenia otrzymuje grzech i wyrok Adamowy, które w odpowiednim czasie dla wszystkich zrównoważy śmierć Chrystusa jako zastępcy Adama i rodzaju w jego biodrach.

Zacytujemy Rzym. 5:15-19 z przekładu A.R.V.: „**Ale nie taki jak upadek [Adama], jest dar z łaski** [z ostatniego zdania tego wersetu widzimy, że darem z łaski jest okup – wynik łaski Boga oraz dar z łaski jednego człowieka – Jezusa Chrystusa; następną część tego wersetu wyjaśnia i dowodzi, jaki jest jego porównawczy kontrast]: **albowiem jeśli przez upadek jednego [Adama] wielu ich** [wszyscy zrodzeni przez Adama i od Adama, co wyklucza Jezusa, który nie został zrodzony przez Adama ani od Adama] **pomarło** [prawnie dostało się pod wyrok śmierci; nie oznacza to jednak, że wszyscy wchodzą do Adamowego stanu śmierci, co jest oczywiste na podstawie dwóch rzeczy: (1) faktu, że czas *aorist* (przeszły) czasownika *pomarło* dotyczy dokonanej czynności przeszłej oraz (2) faktu, że ci, którzy nie wejdą w stan śmierci do

czasu zastosowania za nich i wobec nich okupu w Tysiącleciu, nigdy nie wejdą w stan śmierci Adamowej], **daleko więcej łaska Boża** [Jego niezasłużona niczym dobroć, która oddała Syna Jego łona na okup za wszystkich ludzi (Jana 3:16; Rzym. 5:8; 8:32; Żyd. 2:9)] i **dar z łaski onego jednego człowieka Jezusa Chrystusa** [który łaskawie oddał Siebie jako dar równoważnej ceny za wszystkich ludzi (Efez. 5:25; Mat. 20:28; 1 Tym. 2:5,6)] **na wielu ich** [dokładnie tych samych, nikogo więcej ani nikogo mniej, lecz tylko tych, którzy są uwzględnieni w wyrażeniu *wielu ich pomarło*. Uczy to o tym, że okup został złożony za tyłu, ilu dotknął wyrok Adamowy, co potwierdzają przytoczone właśnie wersety. Tekst ten uczy zatem, że Bóg i Chrystus łaskawie zapewnili okup za tyłu, ilu zostało dotkniętych Adamowym wyrokiem śmierci] **spłynęła** [czas *aorist* (przeszły) dowodzi, że wspomniana tutaj łaska Boga i dar z łaski jednego człowieka, Jezusa Chrystusa, należały już do przeszłości, gdy św. Paweł pisał te słowa; dokonały się one, gdy Jezus umarł na krzyżu; w ten sposób cena okupu zapewniona przez Boga i Chrystusa była tym darem, który rzeczywiście spłynął na ludzi].

„**A dar nie jest taki, jak to, co przyszło przez jednego, który zgrzeszył** [Adama]. **Albowiem** [z jednej strony] **sąd** [wyrok] **przyszedł z jednego** [grzechu] **ku potępieniu** [jeden grzech Adama na wszystkich sprowadził wyrok śmierci], **ale** [z drugiej strony] **dar z łaski** [okup] **przyszedł** [został dany po to, by dopomóc w wyzwoleniu] **z wielu grzechów** [grzechu Adamowego i wszystkich grzechów Adamowych z niego wynikających] **ku usprawiedliwieniu** [w celu zdjęcia wyroku Adamowej śmierci i grzechów. Werset ten uczy, że okup został dany w celu rzeczywistego uwolnienia wszystkich od wyroku Adamowego za grzech Adama i grzechów z niego wynikających. Rzeczywiście dokonuje się to w Wieku Ewangelii w przypadku wybranych, gdy jest on przypisywany przez naszego Pana za każdego z nich w chwili jego poświęcenia. Dokona on tego w Wieku Tysiąclecia dla wszystkich nie wybranych, gdy w obecności Boga nastąpi drugie pojawienie się antytypicznego Aarona z antytypiczną krwią. Werset ten uczy zatem o *powszechnym zbawieniu od wyroku*

Adamowego, lecz nie uczy o powszechnym wiecznym zbawieniu. Zatem uniwersaliści wprowadzają do tego fragmentu swój uniwersalizm. Różnica między z jednej strony wersetami 15 i 16, a z drugiej wersetami 17-19 jest następująca: wersety 15 i 16 pokazują w sposób kontrastowy ogólny związek między Adamowym grzechem, grzechami i wyrokiem z jednej strony a okupem z drugiej, przy czym okup usuwa te pierwsze, natomiast werset 17 ilustruje moc okupu *dla* wybranych, wyzwalającą ich od wyroku Adamowego, jak również jego siłę życia w usprawiedliwieniu w celu powołania ich w okresie Wieku Ewangelii, a także jego siłę życia używaną *przez* wybranych w czasie Wieku Tysiąclecia. Wersety 18 i 19 pokazują moc okupu uwalniającą w Tysiącleciu z Adamowego grzechu i wyroku nie wybranych w celu udzielenia im sposobności zdobycia życia. Krótko mówiąc, wersety 17-19 wskazują na wykorzystanie okupu w jego wyzwalającej sile w dwóch różnych czasach zbawienia w celu udzielenia wszystkim sposobności jego uzyskania].

„**Albowiem jeśli przez grzech jednego** [Adama] **śmierć** [proces umierania pod wyrokiem] **królowała** [niczym tyran uciskający rodzaj ludzki] **przez jednego** [Adama], **daleko więcej ci, którzy otrzymują obfitość łaski** [wysokiego powołania z przejściem do Boskiej chwały, czego dostępują tylko ci, którzy w Wieku Ewangelii okazują się być kimś więcej niż zwycięzcami] **i dar sprawiedliwości** [usprawiedliwienia z wiary, które w pełni otrzymali jedynie ci, którzy się poświęcili; widzimy zatem, że zbawienie jest warunkowe] **królują** [jako królowie w Tysiącleciu] **w żywocie** [udzielając w Tysiącleciu życia posłusznym z nie wybranej ludzkości] **przez tego jednego Jezusa Chrystusa** [Jego zasługę okupu, zdejmującą z wybranych Adamowy grzech, grzechy i wyrok, i udzielającą im w tym życiu przypisaną doskonałość, co umożliwia im uczynienie ich powołania i wyboru do Królestwa pewnym, a w Królestwie umożliwi im udzielanie życia. Po raz kolejny mamy tutaj naukę o mocy okupu uwalniającego Kościół od wyroku Adamowego i uznającego go za doskonały, podczas gdy on sam czyni swe powołanie i wybór pewnym do stanowiska, na którym będzie panować i udzielać życia przez okup złożony przez naszego Pana

Jezusa]. **Tak więc tak jak przez grzech jednego przyszedł sąd** [św. Paweł poszerza tutaj nieco myśli z pierwszego kontrastu w wersecie 16] **na wszystkich ludzi ku potępieniu** [potępiający wyrok Adamowy spadł na wszystkich w Adamie]; **tak też przez jeden akt sprawiedliwości** [ofiarniczą, okupową śmierć naszego Pana] **dar z łaski** [zasługa okupu; św. Paweł ilustruje tutaj zastosowanie myśli z drugiego kontrastu wersetu 16, tym razem wobec świata, tak jak w wersecie 17 czynił to wobec Kościoła] **przyszedł** [przyjdzie; czas przyszły wersetu 19, który podaje powód tego twierdzenia, dowodzi, że należy tutaj zastosować czas przyszły, co potwierdza także fakt, że św. Paweł opisuje tutaj czas błogosławienia nie wybranych] **na wszystkich ludzi** [w ten sposób okup w Tysiącleciu przyjdzie do wszystkich w znaczeniu zniesienia z nich Adamowego grzechu i wyroku] **ku** [w celu zaoferowania im sposobności uzyskania] **usprawiedliwieniu żywota** [które otrzymają, jeśli przez wiarę i posłuszeństwo będą „jeść” okup jako chleb żywota – Jana 6:31-58]”.

Werset ten dowodzi, że okup zdejmie Adamowy grzech i wyrok ze wszystkich wybranych w celu umożliwienia im zdobycia prawa do wiecznego życia, które uzyskają tylko i wyłącznie na podstawie posłuszeństwa. Życie można bowiem uzyskać tylko przez spożywanie Chrystusa jako chleba żywota, tzn. spożywanie Jego doskonałego człowieczeństwa, jego prawa do życia oraz jego praw życiowych. Jeśli ten warunek karmienia się tym chlebem nie zostanie spełniony, jednostka taka nie otrzyma życia (Jana 6:50,51,53-58). Także i tutaj nie ma mowy o powszechnym zbawieniu do wiecznego życia. Werset ten uczy jednak, że wszyscy zostaną zbawieni z Adamowego grzechu i wyroku w celu dostąpienia sposobności uzyskania prawa do wiecznego życia. W wersecie 19 apostoł wyraźnie stwierdza, że powszechne zbawienie tego wersetu nie jest zbawieniem do wiecznego życia, lecz od Adamowego grzechu i wyroku: w następujący sposób podaje tam dowód swego twierdzenia, że dar z łaski – zasługa okupu – przyjdzie do wszystkich ludzi w celu udzielenia im szansy uzyskania wiecznego życia: **„Bo tak jak przez nieposłuszeństwo jednego człowieka [Adama] wielu**

[wszyscy w Adamie] **stało się grzesznikami** [uczestnicząc w grzechu Adama dziedzicznie], **tak przez posłuszeństwo** [dzięki któremu złożony został okup] **jednego** [Jezusa] **wielu** [wszyscy w Adamie] **stanie się sprawiedliwymi** [w odniesieniu do grzechu Adama, co nastąpi przez zastosowanie zasługi okupu, gdy jako dar z łaski przyjdzie on do wszystkich ludzi]". Mammy tutaj powiedziane, że grzech Adama (czyniący wszystkich grzesznikami z powodu uczestniczenia w nim drogą dziedziczenia) przez okup Chrystusa zostanie ze wszystkich zdjęty. Przyimek *bo*, łączący werseł 19 z ostatnim zdaniem wersetu 18, dowodzi, że werseł 19 podaje uzasadnienie słów, że „dar z łaski przyszedł [przyjdzie] na wszystkich ludzi ku usprawiedliwieniu żywota”. Okup Chrystusa zdejmie wyrok Adamowy (w.18) właśnie dlatego, że zdejmie grzech Adamowy (w.19), a to w celu usprawiedliwienia żywota. Wersel ten nie zawiera żadnej myśli o wiecznym i powszechnym zbawieniu. Potwierdza on przebaczenie przez Chrystusa Adamowego grzechu Adama i wszystkich nie wybranych, w wyniku czego wszyscy oni dostąpią zbawienia od wyroku Adamowego.

W tym fragmencie Rzym. 5:15,16,18,19 – *w jego zastosowaniu do nie wybranych* – nie ma ani słowa o ostatecznym rezultacie Boskiego planu co do uzyskania przez nich wiecznego życia. W temacie tym mówi on jedynie to, że wszyscy z nich dzięki okupowi zostaną uwolnieni od Adamowego grzechu, Adamowych grzechów i Adamowego wyroku w celu dostąpienia szansy zdobycia prawa do życia. Nie mówi on, czy ktokolwiek – nikt, niektórzy, wielu, większość, a może wszyscy – zdobędzie i ostatecznie zachowa to prawo. Inne wersety dowodzą, że niektórzy nie uzyskają tego prawa, a inni nie zachowają go. Ten fragment, tak jak jemu podobne, uczy, że okup usunie grzech i wyrok Adamowy ze wszystkich w Adamie. Uczy on, że należą oni do dwóch klas: (1) wybranych, którzy dostępują zbawienia w czasie Wieku Ewangelii; oraz (2) pozostałej części ludzkości – nie wybranych – wobec których wybrani poprzez okup dokonają w Tysiącleciu usunięcia Adamowego grzechu i wyroku, co uczynią po to, by dać nie wybranym szansę uzyskania życia na podstawie

okupu przez posłuszeństwo warunkom jego udzielenia jako chleba żywota. Fragment ten nie tylko obala zatem pogląd uniwersalizmu, lecz jest jednym z najmocniejszych tekstów Biblii dowodzących prawdy o okupie, wysokim powołaniu, restytucji, Tysiącleciu i dla wszystkich ofercie wiecznego życia, które – jak uczą inne wersety biblijne – zostanie uzyskane przez posłusznych, lecz odebrane nieposłusznym.

LUZKOŚĆ OCZEKUJĄCA WYZWOLENIA TYSIĄCLECIA

Rzym. 8:17-23: „Św. Paweł pokazuje tutaj dwie klasy – wybranych i nie wybranych – dowodząc, że obydwie oczekują wyzwolenia i że świat dostąpi swego długo oczekiwanego wyzwolenia wtedy, gdy Chrystus i Kościół jako Synowie Boga, objawieni w chwale tysiącletniego Królestwa, będą panować nad rodzajem ludzkim w celu uwolnienia go od klątwy. Cytujemy z przekładu A.R.V., podając stosowne komentarze: **„A jeśli dziećmi [Boga], to i dziedzicami, dziedzicami Boga, a współdziedzicami [nie jako dziedzice równorzędni, lecz towarzyszący] Chrystusa; jeśli tylko z nim cierpimy [Kościół w okresie Wieku Ewangelii uczestniczy wraz ze swą Głową w cierpieniach ofiary za grzech w celu uczestniczenia wraz z Nim w Tysiącleciu w przywileju udzielania błogosławieństw], abyśmy też z nim uwielbieni byli [Kościół nie miał cierpieć tak bardzo jak Pan, ani nie miał dostąpić takiej samej chwały].**

„Albowiem uważam, że cierpienia obecnego czasu [cierpienia Chrystusa są ograniczone do Wieku Ewangelii, w którym to czasie możliwe jest przechodzenie cierpień związanych z ofiarą za grzech] nie są godne porównania z chwałą, która się ma objawić w nas [po całkowitym uwielbieniu z Chrystusem jako członków Jego Ciała, w antytypicznych szatach czci i chwały Najwyższego Kapłana, ich ziemskie cierpienia, zestawione z tak wielką nagrodą, okażą się rzeczywiście małymi. Niemniej jednak tylko takie cierpienia mogły rozwinąć w członkach Jego Ciała charakter nadający się do wypełniania urzędu w chwale. Następnym wersem podaje powód chwały takiego urzędu]. **Bo tęskne wyczekiwanie [nadchodzącego wieku błogosławieństw]**

stworzenia [wśród ludzi, nie zwierząt czy rzeczy nieożywionych] **oczekuje** [ma nadzieję (Żyd. 9:28), czego nie może czynić ani stworzenie wśród zwierząt, ani wśród rzeczy nieożywionych, lecz może czynić to rodzina ludzka, co też podświadomie czyni: tęskni ona bowiem do lepszych czasów – Złotego Wieku, Tysiąclecia, jako czasu ulgi od utrapień, chociaż nie pojmuje wysokości ani głębokości, długości ani szerokości Boskiego planu dla urzeczywistnienia tego] **objawienia synów Bożych** [Chrystusa i Kościoła, których objawienia jako Królów i Kapłanów świat podświadomie wyczekuje jako tych, którzy wprowadzą Złoty Wiek. Z tego punktu widzenia wersety 17-19 pokazują nam, że Wiek Ewangelii jest czasem cierpienia dla wybranej klasy, po czym ma ona objawić się w celu błogosławienia ludzkości, która nie będąc tego świadoma, oczekuje na to, co objawienie synów Bożych w chwale rzeczywiście jej przyniesie. W wersetach 20-22 apostoł wyjaśnia z kolei klątwę, jaka spadła na rodzinę ludzką, jej wielorakie cierpienia i uwolnienie od niej w przewidzianym przez Boga czasie – Wieku Tysiąclecia].

„**Gdyż stworzenie** [ludzkie] **zostało poddane marności** [klątwa rzeczywiście jest marnością, gdy porówna się ją z błogosławionym stanem ludzkości w Adamie i Ewie, zanim na świecie pojawił się grzech. Gdy do niego doszło, na wszystkich wywodzących się z biodr Adama spadł wyrok i związane z nim doświadczenia (Rzym. 5:12-19; 1 Kor. 15:21,22), przez co ludzkie stworzenie zostało poddane marności], **nie z własnej woli** [brakiem logiki byłoby odnoszenie takich słów do stworzenia zwierzęcego czy nieożywionego, lecz bardzo dobrze odpowiadają one stworzeniu ludzkiemu, gdyż z pewnością żaden potomek Adama nie był pytany, czy zgadza się na klątwę. Nie pytając nikogo o zdanie, Bóg skazał wszystkich pośrednio w Adamie i nikt o własnych siłach nie może się z tego uwolnić. Nikt też dobrowolnie nie poddaje się rygorom tej klątwy: wprost przeciwnie, powodem tego wyroku był Bóg, który ogłosił go i umieścił rodzaj ludzki w warunkach, które miały go wymierzać], **ale z powodu tego** [Boga], **który je poddał, w nadziei** [Bóg nie poddał ludzkość klątwie w celu całkowitego zniszczenia. Adamowi i

Ewie dał nadzieję, zapowiadając ukaranie szatana przez nasienie niewiasty (1 Moj. 3:15). Nadzieja ta jest przekazywana od samego początku jako podstawa oczekiwania nadejścia Złotego Wieku. Tak więc rodzaj ludzki nie został pozostawiony w beznadziejnej rozpaczli kłątwy. Poddając ludzkość kłątwie, Bóg miał trzy cele: (1) by przez pełne smutku doświadczenia ze złem mogła ona poznać okropną naturę i skutki grzechu jako przyczyny zła, a to w tym celu, by ostatecznie nauczyła się nienawidzić i unikać grzechu, tak jak dziecko, które się poparzyło, unika ognia; (2) by przez cierpienia i królowanie klasy Chrystusa mogła ona dostąpić błogich doświadczeń z dobrem, dzięki czemu będzie mogła poznać błogą naturę i skutki sprawiedliwości jako źródła dobra, a to w tym celu, by ostatecznie nauczyła się miłować i praktykować sprawiedliwość; oraz (3) by dzięki lekcjom wyuczonym w tych dwóch rodzajach przeciwnych sobie doświadczeń w czasie ostatecznej próby była w stanie z własnej woli podjąć odpowiednią decyzję: będzie czy nie będzie posłuszna Bogu. Ci, którzy to uczynią, uzyskają wieczne życie na rajskiej ziemi, natomiast tych, którzy tego nie uczynią, spotka wieczne unicestwienie (Ps. 37:22,34; 76:10; Rzym. 5:17-19; 11:31,32). Z tych właśnie powodów Bóg poddał rodzinę ludzką kłątwie. Ten werset oraz werset 22 opisują przede wszystkim doświadczenie ze złem].

„Ponieważ samo stworzenie [ludzkie] zostanie uwolnione [poprzez wykupienie go przez okup zapłacony za niego w Tysiącleciu] z niewoli skażenia [wyroku śmierci, zdejmowanego przez okup Chrystusa; wyrok prowadzi rodzaj ludzki do śmierci (skażenia), dlatego jest tutaj nazwany niewolą skażenia; nikt też nie może się z niego uwolnić (Ps. 49:8,9). Może tego dokonać jedynie okup, i to tylko wtedy, gdy zostanie za nich złożony, co stanie się wówczas, gdy Chrystus Głowa i Ciało, połączeni razem w chwale, dokonają drugiego pokropienia antytypicznej ubłagalni] do [po to, by przez posłuszeństwo ludzkość mogła uzyskać] chwalebnej wolności [wolności od wszelkiej pozostałości śmierci Adamowej] dzieci Bożych [wyrażenie to możemy odpowiednio rozumieć

w dwóch znaczeniach, z których obydwie są w harmonii ze słowem Pana: może ono oznaczać, że klasa Chrystusa w chwale, w czasie Tysiąclecia, udzieli posłusznym pełnej wolności od wszelkich pozostałości klątwy; lub że posłuszni wierni, stając się tak jak Adam obrazem i chwałą Boga, tak jak Adam (Łuk. 3:38) będą synami Bożymi, których chwałą będzie pełna wolność od wszystkich skutków klątwy; że będą oni uwolnieni od tego wyroku w tym celu, by mogli uzyskać tę wspaniałą wolność. Jeśli kogoś bardziej przekonuje ten drugi pogląd, oznacza on także ten pierwszy: wolność taką mogą oni bowiem uzyskać tylko przez służbę uwielbionej klasy Chrystusa na ich rzecz w Tysiącleciu]. **Bo wiemy, iż całe stworzenie [ludzkie] wspólnie wdycha i wspólnie boleje aż dotąd** [werset ten uczy, iż powszechnie znaną rzeczą jest to, że cała ludzka rodzina znajduje się obecnie pod wyrokiem, przechodząc doświadczenia ze złem, które niosą jej wiele smutku i cierpienia; znajdujący się w stanie klątwy nie cierpią w milczeniu, lecz nieustannie słyszą i widzą dowody ich cierpienia w postaci płaczu, łez i wdychań].

„**A nie tylko ono** [prawdą jest nie tylko to, że nie wybrany rodzaj ludzki w ogólności wdycha i boleje od chwili nałożenia przez Boga wyroku na Adama i Ewę aż dotąd], **lecz i my sami** [wybrani, zgromadzeni spośród Żydów i pogan], **którzy mamy pierwiastki Ducha** [1 Kor. 15:20,23; Jezus od Jordanu, a Kościół od Zielonych Świąt aż do końca Wieku Ewangelii posiadają pierwiastki Ducha; muszą zatem być także i późniejsze owoce Ducha, tak jak Joela 2:28,29 mówi nam o dwóch rodzajach owoców Ducha: „Na sługi i na służebnice wyleję w one dni (Wieku Ewangelii) Ducha mego”; oraz „i stanie się później (w Tysiącleciu, który następuje po Wieku Ewangelii), że wyleję Ducha mego na (dla) wszelkie ciało”], **i my sami** [jak również nie wybrani] **sami w sobie wdychamy** [nie wybrani robią to głośno i hałaśliwie, natomiast wybrani tłumią wdychanie wewnętrznie i zatrzymują je w sobie, rozumiejąc, że cierpienia teraźniejszości prowadzą do dobra nowego stworzenia], **oczekując**

[werset 19 mówi, że to świat oczekuje objawienia Chrystusa i Kościoła oraz swego własnego wyzwolenia, o czym traktuje werset 21; nie jest jednak on jedynym, który oczekuje wyzwolenia: według tego wersetu, także wybrani oczekują wyzwolenia, które jest jednak zupełnie inne od tego, na jakie czekają nie wybrani] **przysposobienia synowskiego** [pełnego uznania za synów], **odkupienia** [wyzwolenia] **ciała naszego** [nie ciała, lecz ciała – ciała Chrystusa]”.

Cały ten fragment wyraźnie odróżnia wybranych od nie wybranych, czas i rodzaj ich wyzwolenia, rodzaj ich cierpień oraz ich cele. Pokazuje także, że nie wybrani muszą czekać na wyzwolenie Kościoła, zanim będzie mogło nadejść ich własne, że wybrani wyzwolą nie wybranych i że jednym z powodów, który sprawia, że chwała Kościoła przewyższa jego ziemskie cierpienia, jest jego przyszła służba wyzwalania świata, możliwa dzięki cierpieniu razem z Chrystusem. Dowodzi on zatem, że począwszy od Jordanu, Zielonych Świąt i Cezarei wybrani są obecnie zgromadzeni ze wszystkich narodów – Żydów i pogan – co ma przygotować ich do wyzwolenia w Tysiącleciu nie wybranych, kiedy to objawieni będą Synowie Boży. Zauważmy, że we fragmencie tym św. Paweł stwierdza, iż w czasie objawienia Synów Bożych (w Tysiącleciu) wyzwolenie użyska cała rodzina ludzka.

TYSIĄCLETNIE BŁOGOSŁAWIENSTWA DLA IZRAELA CIELESNEGO

W Rzym. 11, szczególnie w wersety 25-33, apostoł Paweł dowodzi, że w czasie Wieku Ewangelii cielesny Izrael miał pozostawać w stanie częściowego zaślepienia, podczas gdy odbiorcami Boskiej łaski mieli być poganie. Stan ten miał trwać do czasu próbnego zdobycia wystarczającej liczby pogan, by razem z tymi Żydami, którzy okazali się prawdziwymi Izraelitami, mogli oni stanowić pełną liczbę wybranych. Potem – w Wieku Tysiąclecia – cielesny Izrael miał być wybawiony ze swego częściowego zaślepienia i grzechu przez wielkiego Wy-

zwoliciela (Mesjasza) i przywrócony do Boskiej łaski pod warunkami Nowego Przymierza. Stosowne będzie zatem rozważenie w tym miejscu Rzym. 11. Zanim zaczniemy analizować szczegóły, podamy kilka uwag ogólnych.

Przywilej zostania wybranymi, królestwem Kapłanów, którzy w odpowiednim czasie mieli dokonać pojednania między Bogiem a światem, został najpierw przez Boga zaproponowany Izraelowi jako narodowi na warunku posłuszeństwa Jego Przymierzu (2 Moj. 19:5,6). Gdyby Izrael okazał się wierny, tylko on skorzystałby z tego przywileju. Jego niewierność jako narodu była jednak wielokrotnie widoczna, szczególnie w odrzucaniu posłańców Boga. Dla przykładu, słyszymy taką oto modlitwę proroka Eliasza: „Synowie Izraelscy opuścili przymierze twoje, ołtarze twoje zburzyli, a proroków twoich mieczem pomordowali, a zostałem ja sam, a szukają duszy mojej, aby mi ją odjęli” (1 Król. 19:10,14; por. Rzym. 11:2,3). Ich niewierność jako narodu objawiła się szczególnie w odrzuceniu Mesjasza (Jana 1:11). Dlatego Bóg odebrał im jako narodowi ten wielki przywilej i dał go Izraelowi duchowemu (Mat. 21:43), którego Głową jest Jezus, który rzeczywiście wypełnił warunek z 2 Moj. 19:5,6, przez co zdobył jego warunkową ofertę. Pozostała część tego duchowego Izraela składa się przede wszystkim z tych, którzy po rozpoczęciu się Wieku Ewangelii okazują się prawdziwymi Izraelitami (Jana 1:12,13), którzy choć niezdolni do doskonałego przestrzegania Zakonu, w duchu pozostawali mu wierni, a sprawiedliwość Chrystusa uzupełniła ich braki (Rzym. 8:1-4); po drugie, składa się on z pogan reagujących na to zaproszenie począwszy od dni Korneliusza. Tak więc pierwsza oferta przywileju stania się klasą Królestwa została (po Jezusie) przedstawiona tym Żydom, którzy byli prawdziwymi Izraelitami, „ostatkami według wybrania z łaski” (Rzym. 11:5). Gdyby znalazła się wystarczająca liczba prawdziwych Izraelitów, by uzupełnić pełną liczbę wybranych, żadni poganie jako tacy (tzn. ci, którzy nie byli prozelitami) nie otrzymaliby oferty przywileju stania się członkami klasy Królestwa. Nie było jednak wystarczająco dużo prawdziwych Izraelitów, by uzupełnić pełną liczbę wybranych.

By uzupełnić ten brak, Bóg nawiedził pogańskie narody (Dz.Ap. 15:14), by wybrać spośród nich pełną liczbę wybranych.

BŁOGOSŁAWIENIE IZRAELA POPRZEDZA BŁOGOSŁAWIENIE ŚWIATA

Teraz przytoczymy Rzym. 11:7-12,15, podając pewne komentarze: **„Cóż zatem? Czego Izrael szuka, tego nie dostał [głównego miejsca w Boskiej łasce i służbie, ponieważ nie szukali ich przez wiarę, lecz przez uczynki]; ale wybrani [składający się z prawdziwych Izraelitów i pogan] dostali, a inni [wszyscy Żydzi z wyjątkiem prawdziwych Izraelitów] zaślepieni są (jak napisano [por. Iz. 29:10; 6:9,10]: Dał im Bóg ducha twardego snu, oczy, aby nie widzieli, i uszy aby nie słyszeli), aż do dzisiejszego dnia. A Dawid mówi [Ps. 69:23,24]: Niechaj im będzie stół ich sidłem i pułapką, kamieniem obrażenia i zapłątą. Niech zaćmione będą oczy ich, aby nie widzieli, a grzbietu ich zawsze nachylaj. Mówię tedy: Czy się potknęli [o Mesjasza, „kamień obrażenia” i „opokę otrącenia” – Iz. 8:14], aby padli [na zawsze odpadli od Boskiej łaski]? Nie daj tego Boże [„Nie odrzucił Bóg ludu swego, który przejrzał” – w.2]! Ale przez ich upadek [przez to, że nie stali się członkami wybranych] doszło zbawienie [wyborcze] pogan [począwszy od Korneliusza], aby je do zawiąci przywiódł. A jeśli upadek ich jest bogactwem świata, a ich umniejszenie [uczynienie wybranymi tylko niewielkiej garstki spośród nich] bogactwem [odpowiednio dużym ubogaceniem] pogan, jakóż daleko więcej ich pełnia [ich podniesienie na początku Tysiąclecia jest sygnałem rozpoczęcia się błogosławieństw dla całego świata ludzkości]? Albowiem jeśli odrzucenie ich jest pojednaniem świata, czym będzie ich przyjęcie [z powrotem do Boskiej łaski] jak tylko ożyciem od umarłych [przez zmartwychwstanie]?”**

ILUSTRACJA DRZEWA OLIWNEGO

W wersetach 16-24 apostoł ilustruje problem narodu wybranego przez naturalne drzewo oliwne. **Korzeniem** jest Przymierze Potwierdzone Przysięgą (1 Moj. 22:16-18); **tlustość** to udzielane przez niego błogosławieństwa; **drzewo** to Izrael jako naród

wybrany, któremu udzielone zostały obietnice (Rzym. 9:4); **gałęziami** są Izraelici jako jednostki; **odłamane gałęzie** to niewierni Izraelici z czasu Żydowskiego Żniwa; pozostałe **naturalne gałęzie** to prawdziwi Izraelici tamtych dni. **Dzikim drzewem oliwnym** jest świat pogański; **wszczepione gałęzie** to wybrańcy spośród pogan jako równorzędne gałęzie wspólnego drzewa i współuczestnicy korzenia i tłuściości symbolicznego naturalnego drzewa oliwnego z symbolicznymi naturalnymi gałęziami. Po odłamaniu symbolicznych niewiernych gałęzi na drzewie pozostało zbyt mało symbolicznych gałęzi przynoszących owoce. Dlatego Bóg sięgnął po symboliczne dzikie drzewo oliwne i wybrał z niego wystarczającą ilość odpowiednich gałęzi, potrzebnych do uzupełnienia liczby gałęzi brakujących na symbolicznym naturalnym drzewie oliwnym i wszczepił je. Dzieło to przebiega przez cały Wiek Ewangelii począwszy od czasów Korneliusza, czemu towarzyszy ponowne wszczepianie niektórych wylamanych gałęzi, które powracają do swego własnego drzewa (w.23,24). Jest tutaj miejsce tylko dla jednego drzewa – jednego narodu wybranego, przez stanie się Izraelem duchowym poprzez ten korzeń, który w okresie Wiek Ewangelii udziela duchowych tłuściości w przeciwieństwie do naturalnej tłuściości, jakiej udzielał wcześniej. Jego gałęzie pochodzą z dwóch źródeł – Żydów i pogan – z których wszyscy bez względu na pochodzenie cieszą się tym samym powołaniem, wyborem, obietnicami i błogosławieństwami.

CAŁY IZRAEL BĘDZIE WYZWOLONY

Przechodzimy obecnie do wersetów 25-33: „**Bo nie chcę, abyście nie mieli wiedzieć, bracia, tej tajemnicy** [Boskiej tajemnicy, której zrozumienie zastrzeżone wówczas było tylko dla wybranych], **żebyście nie byli zarozumiałymi** [żebyście się nie wynosili; chciałbym, byście raczej zrozumieli to tak, by pomogło to wam przyozdobić się pokorą]), **iż zatwardziałość** [głowy i serca] **z części** [była to częściowa zatwardziałość, częściowe zaślepienie w dwóch znaczeniach: (1) dotyczyło części – głównej części Izraela; (2) nie dotyczyło całej głowy ani serca, ponieważ w pewnych sprawach głowy i serca nie byli oni zaślepieni, ani zatwardzeni, ponieważ zachowali pewne elementy prawdy biblijnej i pewne

dobre cechy charakteru] **przyszło na Izrael** [w jego części niewierzącej], **póki** [to zaślepienie, ta zatwardziałość jest ograniczona w czasie – Ezech. 36:26] **nie wejdzie** [póki nie zostanie wybrana ze świata do Ciała Chrystusa] **zupełność pogan** [narodów; pełna liczba pogan].

„**A tak** [przez skompletowaną i uwielbioną klasę wybranych (Rzym. 8:17-23), z której większość stanowią poganie] **wszystek Izrael** [umarli, jak również i żyjący w tym czasie (Łuk. 2:34)] **będzie zbawiony** [nie wiecznie, lecz: (1) ze swego stanu zaślepienia i zatwardziałości oraz (2) spod wyroku Adamowego (Rzym. 5:17-19; 1 Tym. 2:4-6; 4:10; Jana 3:16,17; Tyt. 2:11; 1 Jana 2:2). We wszystkich przedstawionych powyżej cytatach powszechność zbawienia okazuje się być zbawieniem spod wyroku Adamowego, a nie zbawieniem do wiecznego życia. W każdym przypadku bowiem stwierdzonym lub sugerowanym tego powodem jest okup, ponieważ okup za wszystkich dla wszystkich dokonuje wyzwolenia spod tego wyroku. Omawialiśmy te wersety na innym miejscu, wykazując, iż nie nauczają one uniwersalizmu. Kontekst słów „wszystek Izrael będzie zbawiony” wskazuje, iż mowa tutaj o zbawieniu Izraela z zaślepienia i zatwardziałości Wieku Ewangelii (w.25,26) oraz od grzechów Adamowych (w.26,27). Tak więc nasze powyższe uwagi na temat zbawienia, jakiego wszyscy oni dostąpią, są potwierdzone przez kontekst i równoległe wersety], **jak napisano** [w następnych słowach apostoł nie cytuje żadnego wersetu, lecz streszcza nauki wielu fragmentów]: **Przyjdzie z Syjonu wybawiciel** [zarówno z nominalnego Syjonu cielesnego, z którego przyszedł Jezus i żydowska część klasy Chrystusa, jak również z nominalnego Syjonu duchowego, z którego pochodzi ogromna większość pogańskiej części klasy Chrystusa, a tylko stosunkowo nieliczni przychodzą do klasy wyborczej bezpośrednio ze świata. Ten fragment tego wersetu pokazuje, skąd pozyskiwani są wybrańcy; nie dotyczy on (jak sądzą niektórzy) adwentu Mesjasza, ponieważ w Swym adwencie nie przychodzi on z Syjonu, lecz do Syjonu, i to w kilku znaczeniach tego słowa] **wybawiciel [Głowa i Ciało] i odwróci niepobożności od Jakuba** [słowa te

odnoszą się do zbawienia Żydów z zaślepienia i zatwardziałości, jakie cechowały ich w czasie Wieku Ewangelii, o czym traktuje werset 25]. **A to będzie przymierze moje z nimi** [Nowe Przymierze wypisze na ich sercu i umyśle Boskie prawa; stanie się to jeszcze zanim pełne wypisanie tych praw uleczy ich z opisanego tutaj zaślepienia i zatwardziałości (Jer. 31:31-34; Ezech. 36:26)], **gdy odejmę grzechy ich** [co stanie się przez zapieczętowanie tego Przymierza wobec Boga przez pokropienie krwią Chrystusa antytypicznej księgi. Pokropienie księgi przez Mojżesza (2 Moj. 24:8; Żyd. 9:19) jest typem zadośćuczynienia Boskiej Sprawiedliwości, co zostanie dokonane przez zasługę okupu. Widzimy więc, że pod wyrażeniem 'odwróci niepobożności od Jakuba' należy rozumieć zbawienie całego Izraela z zaślepienia i zatwardziałości Wieku Ewangelii, a pod wyrażeniem 'gdy odejmę grzechy ich' należy rozumieć zastosowanie zasługi okupu, dzięki czemu zostaną oni wybawieni spod wyroku Adamowego. A zatem cały Izrael będzie zbawiony w tych dwóch znaczeniach, a nie w znaczeniu wiecznego zbawienia]".

Po dowiedzeniu, że cały Izrael będzie zbawiony w tych dwóch znaczeniach tego słowa, apostoł przystępuje do argumentacji na temat sposobu, jaki Bóg wybrał do realizacji tego celu. Przekonamy się, że argumentacja ta jest jednym z najściślejszych biblijnych dowodów na to, że w czasie Wieku Ewangelii Bóg zgromadza wybrańców (Żydów i pogan) ze świata, aby użyć ich w Tysiącleciu jako Swych narzędzi do błogosławienia nie wybranych (Żydów i pogan) – umarłych i żyjących: „**A tak według Ewangelii** [w jej części dotyczącej wysokiego powołania] **nieprzyjaciółmi są** [dla zaślepionych i zatwardziałych Izraelitów prawda o tym, że Mesjasz to pomazane grono osób składające się z wybrańców spośród Żydów i pogan, w czasie Wieku Ewangelii objawiony, by cierpieć za grzech, a później, by pojednać Boga i rodzaj ludzki – rzeczywiście jest kamieniem obrażenia (Iz. 8:14), przepelniając ich wrogością] **dla was** [okazuje się to być dla dobra tych pogan, którzy reagują na wysokie powołanie]; **lecz według wybrania** [ludu Bożego ze Starego Testamentu] **są miłymi** [Bóg w dalszym ciągu ich takimi widzi] **dla ojców** [z powodu swych

związków z Abrahamem, Izaakiem i Jakubem, są oni dziedzicami pewnych błogosławieństw, jakie staną się ich udziałem w Tysiącleciu]. **Albowiem darów swoich** [Bóg obiecał im szczególnie cztery rzeczy jako dary: (1) główne miejsce wśród narodów w Tysiącleciu, (2) pierwszeństwo w błogosławieństwach Tysiąclecia, (3) przywilej zawarcia Nowego Przymierza oraz (4) przywilej posiadania ziemi Palestyny] **i wezwania** [urzędu misjonarzy Tysiąclecia, nawracających do Królestwa cały pogański świat] **Bóg nie żałuje** [te dary i to powołanie należy do nich bezwarunkowo z powodu ich związków z ojcami, gdyż Bóg udzielił im ich niezbywalnie. Mogą zatem być pewni otrzymania ich w Tysiącleciu, co dowodzi, że Bóg nie odrzucił Izraela na zawsze]”.

Zauważmy, jak wersety 30-32 mówią o zgromadzaniu wybrańców właśnie w celu błogosławienia nie wybranych Izraelitów i pogan: „**Bo jako i wy** [apostoł zwraca się tutaj do wybrańców spośród pogan w całym Wiek Ewangelii] **niegdyś** [przed wybraniem was spośród narodów] **nie wierzyliście Bogu** [gdy postępowali jak inni poganie, byli niewierzący i nieposłuszni], **ale teraz** [w czasie powołania wyborczego] **dostąpiliście miłosierdzia** [wysokiego powołania] **przez ich niedowiarstwo** [niedowiarstwo Izraela doprowadziło do tego, że nie znalazła się wystarczająca liczba odpowiednich Izraelitów, by wypełnić wybór Wiek Ewangelii. Dlatego z powodu ich niewiary otworzyły się drzwi szansy dla pogan, by uzupełnić brakującą liczbę wybranych, dzięki czemu z powodu niewiary Izraela udziałem pewnych pogan (o których apostoł mówi tutaj jako „wy”) stało się miłosierdzie wysokiego powołania Wiek Ewangelii]. **Tak i oni** [zaślepieni, zatwardziali Izraelici] **teraz** [przez cały Wiek Ewangelii] **stali się nieposłusznymi** [co szczególnie objawiło się w odrzuceniu Chrystusa przez cały obecny wiek], **aby dla miłosierdzia wam okazanego** [wysokie powołanie wyniesie wiernych wybrańców do Boskiej natury i współdziedzictwa z Chrystusem, co jest tym szczególnym miłosierdziem okazywanym wybrańcom, o którym tutaj mowa. Wykorzystanie w Tysiącleciu tego miłosierdzia wysokiego powołania ma na celu błogosławienie zaślepionego i zatwardziałego Izraela, czego

dowodzą następane słowa] i oni miłosierdzia dostąpili [które wybrańcy okażą w następnym wieku].

„**Albowiem zamknął** [uniemożliwiając im zrozumienie Swego Słowa, czego efektem było coraz pełniejsze schodzenie przez nich na drogę zła] **ich Bóg** [z powodu ich niewiary – werset 20] **wszystkich** [nie wybranych] **w niedowiarstwo** [dlaczego zamknął ich w niedowiarstwie, i to takim niedowiarstwie, które trwało aż do śmierci zaślepionych i zatwardziałych Izraelitów przez cały Wiek Ewangelii? Św. Paweł wyjaśnia], **aby się nad wszystkimi zmiłował** [gdyby obecne życie kończyło dla nich czas próby, Bóg przeliczyłby się zamykając ich w niedowiarstwie aż do śmierci, gdyż Jego celem było udzielenie wszystkim miłosierdzia; w takim przypadku bowiem, śmierć skutecznie uniemożliwiłaby im jakiegokolwiek miłosierdzie. Możemy być pewni, że Bóg nie ułożyłby Swego planu w taki sposób, by zniweczyć Swój cel. Zamieszczenie w tym temacie powstaje z błędu, że obecne życie dla wszystkich kończy czas próby. Rzeczywiście jest ono końcem takiej próby dla tych, którzy otrzymują sposobność uzyskania obecnego, wyborczego zbawienia. Nie czyni tego jednak w przypadku tych, którzy są pozbawieni takiej możliwości. Zgodnie z nauką tego wersetu, zostali oni zamknięci w niewierze i pozostają w takim stanie aż do śmierci po to, by Bóg udzielił im miłosierdzia. A zatem miłosierdzie to staje się ich udziałem po obudzeniu z martwych. Kiedy to będzie? Wersety 25-27 mówią, że stanie się to po skompletowaniu wybranych i będzie wynikiem działania Nowego Przymierza (Jer. 31:29-34), którym jest Przymierze Tysiąclecia. Tak więc to w czasie Tysiąclecia zaślepieni i zatwardziali Żydzi (a prawdę mówiąc, wszyscy nie wybrani) zostaną obudzeni i wybawieni od zaślepienia zatwardziałości i grzechów Adamowych przez miłosierdzie, jakie zgodnie z wersetami 26,27 okażą im wybrańcy]”.

DLACZEGO NIEKTÓRZY SĄ ZAŚLEPIENI

Ale dlaczego Bóg zamyka teraz nie wybranych Żydów i pogan w niewierze, by w Tysiącleciu wybawić ich w celu dania im szansy uzyskania zbawienia? Dlaczego nie daje im tej możliwości teraz? Odpowiadamy, że Bóg dostosował Swój plan do potrzeb

wszystkich. Niektórzy są tak skonstruowani, że przez wierne wykorzystanie łaski Boga mogą uzyskać zbawienie wyborcze, a inni są tak skonstruowani, że nie mogą teraz wierne wykorzystać łaski Boga, w wyniku czego nie mogą zdobyć zbawienia wyborczego. Skąd ta różnica? Pismo Święte wyjaśnia, że różnica ta jest wynikiem relacji ludzkości do wiary w związku z tym, że okup Jezusa każdemu zapewnia jedną sprzyjającą szansę uzyskania zbawienia. Nie wszyscy posiadają wiarę (2 Tes. 3:2). Obecnie mamy wiek wiary: w dyspensacji wymagającej wiary zbawienie mogą uzyskać tylko ci, którzy mają taką wiarę, która jest w stanie ufać wtedy, gdy nie rozumie Boga. Bóg udziela takim sposobności uzyskania zbawienia wyborczego, którego dostąpią, jeśli okażą się wierni; jeśli jednak przegrają, jak przegrał Judasz, przepadną na zawsze (2 Piotra 2:12).

Gdyby klasa niewiary otrzymała możliwość zdobycia zbawienia wyborczego, nie posiadając niezbędnej wiary, byłaby nieodwracalnie zgubiona. By temu zapobiec, Bóg podał prawdę i Swoje sposoby postępowania w takiej formie, by zaślepić i zatwardzić ich na nie, co zamyka ich w niewierze. Jego celem jest to, by (1) zapobiec odrzuceniu ich na wieki oraz, by (2) zachować ich na próbie do życia w czasie Tysiąclecia, kiedy to w warunkach nie wymagających już takiej wiary będą mogli otrzymać sprzyjającą sposobność uzyskania życia jako ci, którzy nie posiadają niezbędnej wiary. Bóg zamknął bowiem ich wszystkich w niewierze po to, by wszystkim okazać miłosierdzie. Nic dziwnego, że widząc taką manifestację mądrości, sprawiedliwości, miłości i mocy, apostoł – wznosząc się na wyżyny adoracji i uwielbienia – woła (Rzym. 11:33): **„O głębokości bogactwa i mądrości i znajomości Bożej! Jakże niezbadane [dla cielesnego umysłu] są sądy jego i niedoścignione drogi jego [Bóg objawia je tylko tym posiadającym duchowy umysł –1 Kor. 2:7-14]”**.

PAN UMARŁYCH I ŻYWYCH

Rzym. 14:9, porównany z Obj. 19:16 i Żyd. 1:6 to kolejny fragment dowodzący, że w czasie Tysiąclecia nasz Pan będzie sprawował Swą łaskawą władzę nad wszystkimi nie wybranymi (tymi

znajdującymi się w procesie umierania oraz tymi w stanie śmierci, jak również nad nowymi stworzeniami, pokutującymi upadłymi aniołami i tymi, którzy nigdy nie upadli). Jest to jednym z głównych celów Jego ofiary okupu oraz związanego z tym uwielbienia. Cytujemy z przekładu A.R.V.: „**Gdyż na to** [w tym celu] **Chrystus umarł** [złożył cenę okupu] **i ożył** [w wyniku Swej ofiarnej śmierci okupowej został wyniesiony do Boskiej natury oraz stanowiska Namiestnika Boga i Wykonawcy Jego wszystkich planów i zamierzeń (Filip. 2:8,9; Żyd. 1:3-5)], **aby mógł być Panem** [dosłownie: *działać jako Pan*; przy wniebowstąpieniu stał się nim dla dobrych aniołów i Kościoła, lecz nie dla nie wybranych dzieci Adama czy pokutujących upadłych aniołów. Obj. 19:16 i Żyd. 1:6 pokazują nam, że ich Panem staje się On w czasie drugiego adwentu. Te dwa cytaty dowodzą, że w czasie drugiego adwentu Jezus staje się Panem dla nie wybranych i pokutujących upadłych aniołów] **zarówno umarłych** [nie wybranych dzieci Adama, skazanych na śmierć, bez względu na to, czy znajdują się w procesie umierania, czy też w stanie śmierci (Mat. 8:22; 2 Kor. 5:14; Obj. 20:13). Obj. 19:16 pokazuje, iż stanie się to w czasie Jego drugiej obecności. Tak więc nie wybrani, znajdujący się w stanie śmierci w czasie Tysiąclecia, zostaną wyprowadzeni z grobu, tak by On mógł wtedy być ich Panem], **jak i żywych** [tych, którzy nigdy nie byli pod wyrokiem śmierci, tzn. nowych stworzeń jako takich, nie upadłych aniołów oraz pokutujących upadłych aniołów. Dla nowych stworzeń i aniołów, którzy nie upadli, stał się On Panem począwszy od Swego wniebowstąpienia i Zielonych Świąt; dla pokutujących upadłych aniołów staje się nim w czasie Swego drugiego adwentu (Żyd. 1:6; 1 Kor. 6:3; Efez. 1:10; 2 Piotra 2:4; Judy 6)]”.

Kolejne ważne świadectwo na temat Tysiąclecia znajduje się w 1 Kor. 15:21-26. Omawialiśmy je jednak na s. 124,125,176, 177, i dlatego nie będziemy go tutaj powtarzać.

ŚWIADECTWO ŚW. PAWŁA Z GAL. 3

Gal. 3:8,9,13-16,29 wyraźnie wskazuje, że wybrańcy zgromadzeni są w Wieku Ewangelii spośród Żydów i pogan i że w Tysiącleciu będą użyci do błogosławienia wszystkich nie wybranych.

Cytujemy z przekładu A.R.V.: „**A pismo przewidując, że z wiary będzie usprawiedliwiał Bóg pogan [narody], wcześniej głosiło Ewangelię Abrahamowi, mówiąc: błogosławione będą w tobie wszystkie narody. Tak więc ci, którzy są z wiary, są błogosławieni z wiernym Abrahamem [przywilejem błogosławienia narodów, tak jak dowodzą tego obietnice (1 Moj. 12:3; 18:18; 22:18; Dz.Ap. 3:25)]. (...) Chrystus odkupił [kupił] nas [wybrańców] z przekleństwa Zakonu [przez], stawszy się za nas przekleństwem [jako nasz zastępca]; albowiem napisano: Przeklęty każdy, który wisi na drzewie [5 Moj. 21:23; największym przekleństwem Zakonu było powieszenie na drzewie; dlatego Chrystus musiał umrzeć na drzewie, by odkupić Żydów z największego przekleństwa Zakonu. Nasz Pan nie musiałby umierać *na drzewie* za pogan jako takich, ponieważ zupełnie wystarczająca byłaby śmierć innego rodzaju. Nie wystarczyłoby to jednak za Żydów: by zadośćuczynić Zakonowi za nich, musiał być poddany najbardziej srogiej karze śmierci. Apostoł podaje następnie dwa cele śmierci naszego Pana, wymieniając najpierw jej cel na Tysiąclecie, a później jej cel na Wiek Ewangelii]. **Aby na pogan [narody; cały nie wybrany świat] mogło przyjść błogosławieństwo Abrahamowe [błogosławieństwo, jakie zgodnie z obietnicą Boga Abraham miał przynieść wszystkim narodom (1 Moj. 12:3; 18:18). Błogosławieństwo to przyjdzie do nich w Tysiącleciu, co już dowiedliśmy] w [przez] Chrystusie Jezusie [który dzięki Swej ofierze okupu umożliwi błogosławienie narodów zgodnie z obietnicą Przymierza Abrahamowego; drugi cel zastępczej śmierci Chrystusa pokazany jest w następnych słowach], abyśmy [klasa wiary] obietnicę Ducha wzięli [przez co stajemy się częścią duchowego Nasienia, jakie w Tysiącleciu będzie błogosławić wszystkie narody] przez wiarę [św. Paweł wyraźnie pokazuje tutaj dwa zbawienia – jedno dla Nasienia, a drugie dla świata, obydwie z nich wyprowadzając z zastępczej ofiary Chrystusa, dzięki której mogą i z pewnością zadziałają obietnice Abrahamowe].****

„**Bracia, po ludzku mówię [używam ludzkiego sposobu przedstawiania sprawy]: Nawet gdyby było to ludzkie przymierze, to jednak gdy jest ono potwierdzone [uprawomoc-**

nione, ratyfikowane], **nikt** [uczciwy] **go nie łamie** [nie unieważnia] **ani nie dodaje** [niczego] **do niego** [wśród uczciwych ludzi prawomocne przymierze zobowiązuje tego, który je zawarł, w takiej formie, w jakiej istnieje]. **Abrahamowi dane zostały obietnice** [te zawarte w Przymierzu Abrahamowym oraz Potwierdzonym Przysięgą] **i nasieniu jego** [temu z Przymierza Potwierzonego Przysięgą]. **Nie mówi: I nasieniom jego, jako o wielu, lecz jako o jednym** [jednym nie w znaczeniu jednostki, lecz w tym znaczeniu, w jakim jednym są mąż i żona – jednym ciałem; nie ma on tutaj na myśli jednej osoby, ponieważ przeczyłoby to wersetowi 29, gdyż werset 29 Nasieniem Abrahama nazywa Kościół wraz z Jezusem]: **I nasieniu twemu, którym jest Chrystus** [1 Kor. 12:12,13; Jezus Głową a Kościół Ciałem]. (...) **A jeśli jesteście Chrystusowi** [należycie do Niego jako Jego współmałżonka, Jego Ciało] **tedy jesteście** [razem z Jezusem] **nasieniem Abrahamowym** [tym jednym Nasieniem, Ciałem, składającym się z wielu członków – 1 Kor. 12:14], **dziedzicami według obietnicy** [która dzięki Boskiej przysiędze gwarantuje, że po uwielbieniu Nasienie to błogosławić będzie wszystkie rodziny, rodzaje i narody ziemi sposobnościami uzyskania błogosławieństw restytucji, należących do Wieku Tysiąclecia]”. Także i tutaj znajdujemy dowód, że wybrani – Nasienie Abrahama – są rozwijani w czasie Wieku Ewangelii w celu błogosławienia w Tysiącleciu wszystkich nie wybranych.

BÓG ZNOWU BĘDZIE GŁOWĄ – EFEZ. 1: 3 - 12

Efez. 1:3-12 to fragment dowodzący, że w czasie Wieku Ewangelii Pan zgromadza wybranych, by wykorzystać ich w Tysiącleciu do udzielenia nie wybranym z ludzkości – zarówno umarłym, jak i żyjącym – oraz upadłym aniołom sposobności ponownego stania się poddanymi Boga jako ich Głowy. W wersetach 3-8 apostoł wykazuje, jak przed założeniem świata Bóg przeznaczył klasę wybrańców i jak w czasie Wieku Ewangelii zaszczyca ją indywidualnie wyborczymi błogosławieństwami. Zacytujemy i wyjaśnimy wersety 8-12 według przekładu A.R.V.: „**Której** [łaski wyborczych błogosławieństw] **hojnie udzielił**

nam [Jehowa udzielił jej łaskawie, nie żałując, lecz udzielając jej w obfitości] **we wszelkiej mądrości i roztropności** [używając przy jej udzielaniu najlepszego sądu i taktu], **oznajmiwszy nam tajemnicę** [sekret, nieznany i niezrozumiały inaczej jak tylko przez specjalne Boskie oświecenie] **woli swojej** [planu wieków w odniesieniu do Kościoła, świata i upadłych aniołów] **według upodobania swego** [Jehowa z radością realizuje tak dobrotczyny plan], **które zamierzył w nim** [Jehowa w Chrystusie; Boski plan i upodobanie są ześrodkowane na Chrystusie] **do dyspensacji pełni czasów** [lub pór; Tysiąclecie, jako wiek wieków, najważniejszy wiek w planie wieków jest tą pełnią czasów, pór, na które podzielony jest Boski plan. To, że pod wyrażeniem *pełni czasów (pór)* chodzi o Tysiąclecie oczywiste jest z faktu, iż jest to wiek, w którym (a) nie wybrani z ludzi oraz (b) upadli aniołowie otrzymają sposobność stania się poddanymi Boga w Chrystusie – (a) Ps. 22:28-30; Iz. 25:6-9; 45:22,23; Jana 5:25-29; Rzym. 14:9; 2 Tym. 4:1; Filip. 2:8-11; 1 Kor. 15:21-28 itp.; (b) Żyd. 1:6; 1 Kor. 6:3; 2 Piotra 2:4; Judy 6], **aby połączyć** [ponownie uczynić Siebie Głową] **wszystkie rzeczy w Chrystusie, rzeczy na niebie** [zbawieni upadli aniołowie] **oraz rzeczy na ziemi** [zbawieni nie wybrani z ludzi]”. Upadli aniołowie, jak również rodzina ludzka w Adamie i Ewie w raju kiedyś chętnie uznawali przywództwo Boga nad nimi, tzn. zanim popadli w grzech; jednak grzechem odrzucili Jego panowanie, a Boskim celem jest przywrócenie Swego panowania nad wszystkimi, którzy w Tysiącleciu wejdą i pozostaną w Chrystusie.

„**W nim** [Chrystusie], **mówię, w którym także i my uczynieni zostaliśmy dziedzictwem** [klasa Chrystusa jest szczególnym dziedzictwem Boga], **przeznaczeni będąc** [jako klasa] **według postanowienia tego** [Boga], **który sprawuje wszystkie rzeczy** [związane z Jego planem] **według rady woli swojej** [według planu, który świadomie stworzył używając Swej mądrości, sprawiedliwości, miłości i mocy]; **abyśmy my byli ku chwale sławy jego, my którzy pierwsi mieliśmy nadzieję** [nadzieja Kościoła miała mieć miejsce w czasie Wieku Ewangelii, przed światem, dla którego czasem nadziei będzie Wiek

Tysiąclecia] w Chrystusie [obiektem nadziei wybranych w Wieku Ewangelii miało być Ciało Chrystusa – „Chrystus w was, nadzieja chwały”. Posłuszny świat przyjdzie do Chrystusa w następnym wieku nie jako część tego Ciała, lecz jako dzieci Chrystusa, co też będzie ich nadzieją na życie wieczne – nadzieją późniejszą od Kościoła]”.

Mamy tutaj cudowny fragment Boskiego Słowa. Pokazuje on dwa czasy nadziei w Chrystusie: Wiek Ewangelii i Wiek Tysiąclecia – ten pierwszy jako czas nadziei dla klasy Chrystusa, jeszcze przed światem, a ten drugi jako czas nadziei dla posłusznych ze świata. Wersety te dowodzą ponadto, że wyborcze błogosławieństwa są udzielane klasie Chrystusa po to, by przygotować ją do zarządzania sprawami Tysiąclecia w tym celu, by posłusznych z nie wybranej ludzkości oraz posłusznych z upadłych aniołów przyprowadzić i utrzymać w Chrystusie, w którym dla wszystkich takich, i tylko takich, Bóg na powrót stanie się Głową.

UGNIE SIĘ KAŻDE KOLANO – FILIP. 2:8-11

Filip. 2:8-11, porównany z Iz. 45:22,23 oraz 1 Moj. 22:16-18, wskazuje, że ofiara okupu Jezusa gwarantuje, że w Tysiącleciu wszyscy nie wybrani i upadli aniołowie ugną kolano przed Jezusem i uznają Go za Pana. Przysięga, o której mowa w Iz. 45:23, to przysięga z Przymierza Potwierdzonego Przysięgą z 1 Moj. 22:16-18. Dowodzi to, że błogosławieństwa, o których traktuje Iz. 45:22,23, zawarte są w tych opisanych w Przymierzu Potwierdzonym Przysięgą. U Filip. 2:10,11 św. Paweł cytuje i wyjaśnia fragmenty Iz. 45:23. Zacytujemy Filip. 2:8-11 z Przekładu Ulepszonego, podając stosowne komentarze: „**Będąc posłuszny** [przez swe poświęcenie przyjął On wolę Boga we wszystkim jako Swą własną] **poniżył się aż do śmierci, i to śmierci krzyżowej** [pokazane jest tutaj złożenie przez Niego okupu (Żyd. 2:9); następne wersety pokazują, co Bóg czyni dla Niego z powodu takiego poniżenia Samego Siebie przy składaniu równoważnej ceny].

„Dlatego Bóg nader go wywyższył i łaskawie [nawet ofiara naszego Pana złożona z Jego człowieczeństwa nie *zastąpiła* na Boską naturę, urząd i cześć, ponieważ człowieczeństwo oraz jego prawa nie są tak wartościowe jak Boskość i jej prawa] **dał mu imię** [Boską naturę (Obj. 3:12; Żyd. 1:3-5), urząd (Jana 14:13,14; Mat. 28:18) i cześć (Jana 5:23)], **imię ponad każde imię** [z wyjątkiem Ojca (1 Kor. 15:28)], **aby przez imię** [naturę, urząd i cześć] **Jezusa** [działającego jako Zbawiciel] **skłaniało się każde kolano** [zginanie kolan nie oznacza zbawienia, lecz poddanie, które może być wymuszone lub pochodzić z serca. Po zacytowaniu tych słów z Iz. 45:23 apostoł dodaje wyjaśnienie o czyje kolana chodzi]: **tych na niebiosach** [upadłych i nie upadłych aniołów, przy czym aniołowie, którzy nie upadli, czynią to z serca od czasu Jego wniebowstąpienia; pokutujący upadli aniołowie zginają swe kolano z serca w czasie Wieku Ewangelii i zawsze będą to czynić; natomiast nie pokutujący upadli aniołowie uczynią to pod przymusem wtedy, gdy upadnie królestwo szatana (2 Tym. 4:1; 2 Piotra 2:4; Judy 6). Jest to zobrazowane w sługach faraona (który jest typem szatana, a jego słudzy typem nie pokutujących aniołów – 2 Moj. 11:8; 12:30-32), którzy kłaniali się przed Mojżeszem i prosili go (jako typ Chrystusa), by odszedł od nich i zabrał ze sobą lud Boży. Egipt obrazuje obecny zły świat (Obj. 11:8), którego władcą jest szatan (Jana 16:11); śmierć faraona i jego sług w Morzu Czerwonym reprezentuje wieczne unicestwienie szatana i nie pokutujących aniołów pod koniec Małego Okresu. A zatem zginanie kolan wszystkich na niebiosach nie uczy o wiecznym zbawieniu wszystkich aniołów], **tych ziemskich** [niektórzy ludzie – wybrani – zginają swe kolana w tym wieku; nie wybrani uczynią to w Tysiącleciu] **i tych pod ziemią** [nie wybrani, którzy weszli w stan śmierci i w ten sposób znajdują się pod ziemią. Będą się kłaniać w Tysiącleciu, kiedy wszyscy nie wybrani, w bardzo sprzyjających warunkach, otrzymają sposobność uzyskania wiecznego życia. Nie ma w tym wersecie niczego, co oznacza-

łoby, że wszyscy uzyskają życie wieczne, jak uczą uniwersaliści. Równoległe wersety – typiczne i dosłowne – wskazują, że pokutujący upadli aniołowie i nie wybrani z ludzkości dostępują *próby* do życia w czasie Tysiąclecia, chociaż wielu z nich zginie we wtórej śmierci], a [aby] **każdy język** [tych na niebiosach, na ziemi i pod ziemią] **wyzna** [uzna], **że Jezus Chrystus jest Panem** [fakt, że takie uznanie nie zawsze oznacza wieczne zbawienie oczywisty jest z tego, że czasami pochodzi ono z serca (1 Kor. 1:2), a czasami nie (Mat. 7:21-23)] **ku chwale Boga Ojca** [Boga, który w ten sposób przez Swego Syna przyniesie Sobie zaszczyt. Ci, którzy z serca uznają Chrystusa za Pana, uwielbią Boga w Jego mądrości, sprawiedliwości, miłości i mocy; natomiast ci, którzy uczynią to pod przymusem lub samolubnie, uwielbią Boga przede wszystkim w Jego mocy. Werset ten uczy o tym, co mu przypisujemy – sposobności dla wszystkich ludzi i aniołów okazania poddania Chrystusowi i uznania Go za Pana, jak również o tym, że wszyscy uczynią te dwie rzeczy. By jednak uzyskać życie wieczne, potrzeba znacznie więcej]”.

ANALIZA 2 TES. 1 : 7 - 10

„**Pan Jezus objawi się z nieba** [w Swym drugim adwencie] **ze swymi potężnymi aniołami** [dosłownie: *aniołami, posłańcami swej mocy*; takimi narzędziami, jakie Jego moc użyje do obalenia w wielkim ucisku królestwa szatana, takimi jak światowa wojna, światowa rewolucja, światowa anarchia z towarzyszącymi im głodem i zarazami, jak również środkami, przez które będą one realizowane], **w ogniu płomienistym** [z gwałtownym zniszczeniem], **oddając pomstę** [wymierzając karę] **tym, którzy Boga nie znają** [tym spłodzonym z Ducha w kościele nominalnym, którzy grzeszą na śmierć, lecz którzy nigdy nie przychodzą do prawdy i dlatego tak naprawdę nigdy nie poznają Boga, jak również tym, którzy w Tysiącleciu umrą w wieku 100 lat – Iz. 65:20], **i tym, którzy nie są posłuszni Ewangelii Pana naszego Jezusa Chrystusa** [tym spłodzonym z Ducha w prawdzie, którzy grzeszą na śmierć

(nie są posłuszni prawdzie, która umożliwiła im prawdziwe poznanie Boga), oraz tym, którzy pod koniec Tysiąclecia umrą (Obj. 20:9) jako symboliczne kozły (Mat. 25:33,41)].

„Którzy zostaną ukarani wiecznym zniszczeniem [wtórą śmiercią – nie zachowaniem w mękach, lecz zupełnym i całkowitym unicestwieniem] **od obecności Pana i od chwały mocy jego; gdy przyjdzie** [w drugim adwencie], **by być uwielbionym w świętych swoich** [w pierwszym zmartwychwstaniu] **i aby był podziwiany** [czczony] **we wszystkich tych** [wszystkich nie będących świętymi; szczególnie chodzi tutaj o nie wybranych], **którzy wierzą (...)** **w on dzień** [Tysiąclecia]”.

„OKUP ZA WSZYSTKICH – 1 TYM. 2:3-6

1 Tym. 2:3-6 to być może najwyraźniejszy ze wszystkich fragmentów Biblii dowodzących, że każda jednostka z rodzaju Adama, jaka kiedykolwiek żyła będzie miała pełną i zupełną *sposobność* uzyskania wiecznego życia. Większość rodziny ludzkiej, nie wybrani, otrzymują tę szansę w czasie Tysiąclecia.

Cytujemy: **„Albowiem to jest rzecz dobra i przyjemna przed Bogiem, zbawicielem naszym, który zbawi** [dosłownie: *jest zdecydowany zbawić*; nie chodzi o wieczne zbawienie do wiecznego życia, jak twierdzą uniwersaliści, lecz o wieczne zbawienie spod wyroku Adamowego] ***wszystkich ludzi*** [kursywa dodana; nie tylko wybranych, jak twierdzą niektórzy, lecz najpierw wybranych, a potem zmarłych i żyjących nie wybranych, z których wszyscy razem stanowią tych „wszystkich ludzi”] **i [dodatkowo] doprowadzi do [dokładnego] poznania prawdy** [po uwolnieniu ich od wyroku Adamowego; dwa następne wersety podają trzy powody tych dwóch błogosławieństw].

„Bo [pierwszy powód dwóch błogosławieństw z wersetu 4] **je-**
den jest Bóg [tym jednym Bogiem jest mądry, sprawiedliwy, mi-
łujący i potężny Jehowa, którego jedność znajduje najbardziej
wyrazisty wyraz w doskonałości Jego charakteru, w którym do-
skonała mądrość, moc, sprawiedliwość i miłość łączą się we wzaje-
mej harmonii i w takiej harmonii dominują nad innymi przymio-

tami Jego charakteru, jak również Jego planami i dziełami. Taka jedność, szczególnie jedność charakteru, jest pierwszą gwarancją dwóch błogosławieństw wspomnianych w wersecie 4, ponieważ Bóg przysiągł dokonać ich: (1) uwolnić wszystkich od przekleństwa Adamowego oraz (2) wszystkim udzielić prawdy (1 Moj. 22:18)], **jeden też pośrednik między Bogiem a ludźmi** [prosimy zauważyć, że mówiąc o Pośredniku, św. Paweł nie mówi, że Jezus jest Pośrednikiem *wszystkich* ludzi wspomnianych w wersecie 4, lecz tylko Pośrednikiem *ludzi* – nie jest On bowiem pośrednikiem tych, którzy są nowymi stworzeniami. Jezus nie jest Pośrednikiem dla Kościoła; słowo *ludzie* w wyrażeniu ‘między Bogiem a ludźmi’ oznacza *wszystkich* nie wybranych ludzi – umarłych i żyjących – gdy zacznie działać Nowe Przymierze, tzn. w Tysiącleciu. Nowe Przymierze nie jest przewidziane dla Kościoła, lecz dla wszystkich nie wybranych, bez względu na to, czy przy inauguracji Nowego Przymierza będą oni żywi czy umarli], **człowiek Chrystus Jezus, który dał samego siebie na okup** [równoważną cenę za dług Adama, w wyniku czego ma moc uwolnienia wszystkich od Adamowego wyroku i udzielenia im prawdy] **za wszystkich** [ten okup za wszystkich jest tym drugim powodem, dla którego Bóg na wieki *zbawi wszystkich ludzi* od wyroku Adamowego, a dodatkowo doprowadzi ich do dokładnej znajomości prawdy. Wyrażenie ‘okup za *wszystkich*’ znowu dowodzi, że słowo *ludźmi* z wyrażenia ‘między Bogiem a ludźmi’ (lecz nie *wszystkich* z w.6) oznacza tylko cały nie wybrany świat – umarłych i żyjących – tych, których w Tysiącleciu dotyczyć będzie Nowe Przymierze], **świadcstwo, jakie ma być dawane w jego własnych czasach** [jest to trzeci powód dwóch błogosławieństw z wersecu 4; zwróćmy uwagę na liczbę mnogą słowa *czasów*: Wiek Ewangelii jest właściwym czasem na dawanie świadectwa o okupie za wszystkich ludzi w celu wyzwolenia wybranych spod wyroku Adamowego i doprowadzenia ich do dokładnego poznania prawdy. Jest to czynione na ich rzecz, tak aby mieli szansę uzyskać zbawienie wyborcze. Tysiąclecie jest właściwym czasem na dawanie świadectwa o okupie za wszystkich ludzi w celu wyzwolenia nie wybranych – umarłych i żyjących – spod wyroku Adamowego, by doprowadzić ich do dokła-

dnej znajomości prawdy, dzięki czemu w warunkach Nowego Przymierza będą mogli stanąć na próbie życia wiecznego”.

BÓG ZBAWICIELEM WSZYSTKICH LUDZI – 1 Tym. 4:10

1 Tym. 4:10 pokazuje, że Bóg zbawi wszystkich ludzi od potępienia Adamowego, lecz nie na wieki: „**Ufamy w Bogu żywym, który jest zbawicielem wszystkich ludzi** [od Adamowego wyroku śmierci, lecz nie na wieki; gdy wyrok ten zostanie zdjęty z każdej jednostki, otrzyma ona indywidualną próbę do życia. Życie wieczne uzyskają tylko ci, którzy okażą się godnymi w swej próbie], **a szczególnie** [w najpełniejszym tego słowa znaczeniu jest On Zbawicielem] **tych, którzy wierzą** [wiernych wybrańców teraz i wiernych nie wybranych w Tysiącleciu]”.

ŚWIADECTWO Z LISTU DO TYTUSA

Tyt. 2:11-13 (A.R.V.): „**Albowiem okazała się** [w Jego darze – Jezusie – dla zbawienia człowieka oraz w poselstwie Ewangelii] **łaska** [miłość] **Boża, niosąc zbawienie wszystkim ludziom** [ta łaska okupu jest zbawienna dla wszystkich ludzi, zbawiając wszystkich od wyroku Adamowego albo teraz, albo w Tysiącleciu. Jest ona również chlebem żywota (Jana 6:33-58), oferując życie wieczne wszystkim tym, którzy będą się nim karmić na Boskich warunkach, pozbawiając go wszystkich tych, którzy się temu nie podporządkują], **pouczająca nas** [szczególnie lud Boży], **abyśmy wyrzekając się niepobożności i świeckich pożądliwości, trzeźwie, sprawiedliwie i pobożnie żyli na tym świecie; oczekując tej błogosławionej nadziei** [ujrzenia i przebywania z naszym Panem i tak jak On] **i objawienia** [*epiphaneia* – jasnego świecenia] **chwały wielkiego Boga i Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa**”.

Nie chodzi tutaj o jasne świecenie literalnego światła, lecz o blask charakteru Boga i Chrystusa, świecącego blaskiem doskonałej mądrości, sprawiedliwości, miłości i mocy przez cały okres 1000 lat pobytu naszego Pana w Jego drugim awdencie. To jasne świecenie trwa tak długo, aż cała ziemia napęłni się chwałą Boga (4 Moj. 14:21; Ps. 72:19; Iz. 6:3; Obj. 5:13). To *jasne świecenie* [*epiphaneia*] paruzji, drugiej obecności naszego Pana ma zniszczyć antychrysta (2 Tes. 2:8), czego dokona przez coraz pełniejsze ukazy-

wanie w jasnym świetle nieczystych osób, zasad i rzeczy papieżstwa. Niebawem doprowadzi to do powstania mas przeciwko niemu i zniszczenia go w fazie rewolucji wielkiego ucisku. Ten wielki ucisk rozpoczął się od wojny światowej (faza I) w roku 1914. Wierny lud Boży miłuje objawienie się (*epiphaneia*, jasne świecenie) naszego Pana (2 Tym. 4:8), ponieważ doprowadzi ono nie tylko do obalenia w wielkim ucisku królestwa szatana, lecz w Tysiącleciu całą ziemię napełni chwałą Boga przez wieczne obalenie wszystkich złych osób, zasad i rzeczy oraz wieczny tryumf wszystkich dobrych osób, zasad i rzeczy.

JEZUS UMARŁ ZA KAŻDEGO CZŁOWIEKA – ŻYD. 2:6-9

Żyd. 2:6-9 dowodzi, że Adam i jego całe potomstwo skorzysta ze śmierci Jezusa. Niektórzy odnoszą taką korzyść przed Tysiącleciem, natomiast ogromna większość – nie wybrani – odniosą ją w czasie Tysiąclecia. Cytujemy: „**Czymże jest człowiek, że pamiętasz o nim, albo syn człowieczy** [w hebrajskim: *Adama*], **że go nawiedzasz** [masz społeczność z nim. Pytanie dotyczy tutaj definicji człowieka Adama, nie jego potomków: czym jest człowiek, *syn Adam* (podobnie w hebrajskim Ps. 8:5)]? **Mało mniejszym uczyniłeś go od aniołów** [mamy tutaj definicję pierwszego człowieka Adama: został uczyniony mało mniejszym od aniołów, ponieważ natura ludzka jest mało mniejsza od anielskiej], **chwałą** [obrazem Boga] **i czcią** [podobieństwem do Boga] **ukoronowałeś go, i postawiłeś go nad uczynkami rąk twoich. Wszystko poddałeś pod nogi jego. A poddawszy mu wszystko, nic nie zostawił, co by mu poddane nie było** [w swej doskonałości władz i usposobienia Adam został stworzony na obraz Boga. Tak jak Bóg jest władcą wszechświata, tak Adam uczyniony został władcą nad ziemią, na podobieństwo Boga *jako Władcy* nad wszechświatem (1 Moj. 1:26, 27,31). W ten sposób Adam otrzymał te prawa: prawo do bycia doskonałym człowiekiem, prawo do życia i prawa życiowe]; **lecz teraz jeszcze nie widzimy, aby mu wszystko poddane było** [choć w Edenie Adam posiadał panowanie nad ziemią, przez nieposłuszeństwo utracił je dla siebie i swego potomstwa,

w wyniku czego człowiek nie posiada go teraz, chociaż mamy tutaj sugestie, że ostatecznie je odzyska].

„Ale widzimy Jezusa, który stał się mało mniejszym od aniołów [doskonałą istotą ludzką z doskonałym życiem, prawami, jakie posiadał Adam], **na ucierpienie śmierci** [co było powodem, dla którego stał się On mało mniejszym od aniołów], **chwałą i czią ukoronowanego** [Jezus otrzymał tę samą doskonałość i prawa, jakie posiadał Adam], **aby z łaski Bożej za wszystkich śmierci skosztował** [Jezus stał się dokładnie taki, jakim był Adam – doskonałą ludzką istotą (z doskonałym rodzajem w swych biodrach), z prawem do życia i prawami życiowymi, a to w tym celu, by mógł zająć miejsce Adama i przez Swą śmierć – złożoną cenę okupu – odwrócić to, co Adam w chwili grzechu uczynił dla siebie i rodzaju w jego biodrach. Dokonał tego przez dostarczenie okupu – równoważnej ceny (1 Tym. 2:6) – za Adama i rodzaj w jego biodrach, w wyniku czego Jezus może teraz ostatecznie przywrócić Adama i jego rodzaj do obrazu i podobieństwa Boga oraz pełnego panowania nad ziemią, ponieważ odkupienie to całkowicie usuwa przekleństwo i wszystkim udziela jednej pełnej i zupełnej sposobności uzyskania wiecznego życia. Niektórzy korzystają z niej w tym życiu, lecz ogromna większość – nie wybrani – otrzymają ją w czasie Tysiąclecia, ‘w czasach restytucji wszystkich rzeczy’ (Dz.Ap. 3:21)]”.

Żyd. 9:28: **„Tak i Chrystus, raz będąc ofiarowany na zgładzenie grzechów wielu** [każdego człowieka], **drugi raz się bez grzechu** [jako ofiara za grzech] **okaże tym, którzy go oczekują ku zbawieniu**”.

Myśl tego tekstu jest niewątpliwie oparta na obrazie Izraelitów czekających na wyjście Najwyższego Kapłana z Przybytku i błogosławienie ich pod koniec składania typicznych ofiar (3 Moj. 9:22), po czym chwała Pana okazywała się wszystkiemu ludowi, „co widząc wszystek lud, wykrzykiwali, a padali na twarze swoje” (3 Moj. 9:23,24). W antytypie, Chrystus (Głowa i Ciało), wielki antytypiczny Najwyższy

Kapłan świata, objawia się na początku Tysiąclecia, po zakończeniu ofiar Wieku Ewangelii, a to w celu błogosławienia całego czekającego stworzenia (Rzym. 8:19-22), po czym „objawi się chwała Pana [Jego wspaniały charakter], a ujrzy to wszelkie ciało” (Iz. 40:5). Gdy świat ludzkości dostrzeże w Tysiącleciu wielką mądrość, sprawiedliwość, miłość i moc Boga, będzie się kłaniał w miłości i adoracji.

ŚWIADECTWO APOSTOŁA JAKUBA

Jak. 2:5: „Słuchajcie, bracia moi mili, czyż Bóg nie wybrał ubogich na tym świecie [por. 1 Kor. 1:26-29], aby byli bogatymi w wierze i dziedzicami królestwa, które obiecał tym, którzy go miłują?” Werset ten opisuje charakter tych, którzy mają odziedziczyć Królestwo i panować na ziemi w czasie Tysiąclecia. Przede wszystkim chodzi tutaj oczywiście o Maluczkie Stadko. W złych warunkach obecnego złego świata manifestuje ono najwyższą miłość do Boga – z całego serca, umysłu, duszy i siły – dowodząc tym samym, iż posiada kwalifikacje na odpowiednich pomocników Boga i Jezusa, Jego Namiestnika w dziele pomagania światu ludzkości w kroczeniu gościńcem świętobliwości Tysiąclecia.

NOWE NIEBiosa I ZIEMIA – 2 PIOTRA 3:6-13

Kolejne tysiącletnie świadectwo, które przy okazji utożsamia Dzień Sądu z Tysiącleciem, znajdujemy w 2 Piotra 3:6-13: „Przez które on pierwszy świat wodą będąc zatopiony, zginął [nie zginął literalny świat (ziemia) ani rodzina ludzka, gdyż potop zniszczył symboliczną ziemię – panujący wówczas porządek rzeczy]. **Lecz te niebiosy i ta ziemia, które teraz są** [‘teraźniejszy zły świat’ (Gal. 1:4), panujący obecnie porządek rzeczy, którego niebiosami są systemy i nauczyciele religijni, a ziemią zorganizowane społeczeństwo] **tym samym słowem odłożone są i zachowane ognioni** [który jest symbolem zniszczenia – Mal. 3:2,3; 4:1,3; Mat. 3:11,12; 1 Kor. 3:12-15; Obj. 17:16; cała

symboliczna ziemia zostanie pożarta ogniem Boskiej gorliwości – Sof. 3:8] **na dzień sądu i zatracenia niepobożnych ludzi.**

„**Ale ta jedna rzecz niech wam nie będzie tajna, najmilsi** [nie zapominajcie], **że jeden dzień u Pana jest jak tysiąc lat, a tysiąc lat jak jeden dzień** [dowodzi to, że dzień sądu z wersetu 7 to dzień o tysiącu lat]. **Nie zwleka Pan z obietnicą, jak to niektórzy mają za zwłokę** [cielesnemu człowiekowi czas Boga wydaje się powolny], **ale używa cierpliwości wobec nas, nie chcąc, aby kto zginął, ale żeby wszyscy do pokuty przyszli. A on dzień Pański** [tysiącletni Dzień Sądu] **przyjdzie jak złodziej w nocy** [por. 1 Tes. 5:1-5], **w którym niebiosa** [nie literalne niebiosa, lecz fałszywe systemy religijne szatana – por. Żyd. 12:26,27] **z wielkim trząskiem przeminą** [z hukiem i zamieszaniem], **a żywioły rozpalone ogniem stopnieją** [różne elementy składowe obecnych symbolicznych niebios i ziemi rozpadną się], **a ziemia i dzieła, które są na niej, spalone będą** [samolubny, niesprawiedliwy i skażony układ społeczny szatana zostanie zniszczony, lecz literalna ziemia ma pozostać, tak jak pozostała ona po potopie – ‘ziemia na wieki stoi’ (Kaz. 1:4)].

„**Skoro się to wszystko ma rozpląnąć, jakimi wy macie być w świętym postępowaniu i pobożności? Którzy oczekujecie i zabiegacie o przyjsie dnia Bożego** [tysiącletniego Dnia Sądu], **w który niebiosa płonąć** [symbol zniszczenia], **rozplyną się, a żywioły** [elementy polityczne, finansowe, religijne itp.] **rozpalone stopnieją** [z powodu ludzkiej pasji i gniewu]. **Lecz nowych niebios** [Jezusa i Jego wiernych naśladowców, religijnych rządzących władz Tysiąclecia] **i nowej ziemi** [ludzkiego społeczeństwa zorganizowanego na podstawie prawdy, sprawiedliwości i miłości w przeciwieństwie do błędnych, niesprawiedliwych i samolubnych podstaw obecnej złej ziemi] **według obietnicy jego oczekujemy, w których sprawiedliwość mieszka”.**

TYSIĄCLETNIE ŚWIADECTWO ŚW. JANA

1 Jana 2:2 wskazuje, że Chrystus czyni zadość Boskiej sprawiedliwości za grzechy Adama na rzecz wybranych z okresu Wieku Ewangelii oraz na rzecz nie wybranych w okresie Wieku Tysiąclecia:

„**A on jest ubłaganiem** [zadośćuczynieniem] **za grzechy nasze** [grzechy Kościoła pochodzące od Adama]; **a nie tylko za nasze** [którzy *teraz* przyjmujemy Chrystusa jako naszego Zastępcę, Odkupiciela], **ale też za grzechy wszystkiego świata** [grzechy nie wybranych pochodzące od Adama, za które zadośćuczynienie dokonywane jest w Tysiącleciu]”.

TYSIĄCLETNIE FRAGMENTY OBJAWIENIA

Obecnie rozważymy niektóre fragmenty z Księgi Objawienia opisujące na przykład Jezusa i Maluczkie Stadko jako władców Tysiąclecia, ich panowanie długości 1000 lat itp.

Obj. 1:5,6 (A.R.V.): **“I od Jezusa Chrystusa** [pozdrowienie dla siedmiu zborów (w.4) pochodzi od Boga, a także od Jezusa], **który jest onym świadkiem wiernym** [nie pozwolił On lękowi, korzyściom, biczowaniu ani ukrzyżowaniu na zboczenie choćby na cal z drogi dawania świadectwa Słowu Bożemu, prawdzie, jaką Bóg Mu powierzył], **pierworodnym z umarłych** [greckie słowo *protokos* oznacza albo *pierwszy* *spłodzony*, albo *pierwszy* *narodzony*, zależnie od kontekstu; tutaj najwyraźniej oznacza ono *pierwszy* *narodzony*, ponieważ jak wskazuje kontekst, nie odnosi się ono do spłodzenia Jezusa z Ducha w Jordanie, lecz raczej do Jego narodzenia jako nowego stworzenia przy zmartwychwstaniu (por. Kol. 1:18), ponieważ został On wzbudzony jako pierwiastek tych, którzy zasnęli (1 Kor. 15:20)] **i władcą królów ziemi** [nie obecnych królów, nie królów królestwa szatana, gdyż oni nie uznają Jezusa jako swego władcy. Dotyczy to przede wszystkim Kościoła jako królów, którzy będą panować nad światem w Tysiącleciu, a po drugie całej zbawionej rodziny ludzkiej, która podobnie do Adama stanie się królami ziemi (Obj. 21:24). Jezus będzie władcą nad Kościołem jako królami (1 Tym. 6:15; Obj. 19:16), jak również nad całą zbawioną rodziną ludzką]. **Jemu, który nas umiłował i omył nas z grzechów naszych krwią swoją; i uczynił nas królestwem** [greckie słowo *basileia* jest tutaj odpowiednio przetłumaczone jako *królestwo*, a nie jako *królowie*, tak jak w przekładzie A.V.], **abyśmy byli kapłanami Bogu i Ojcu jego** [klasa Kościoła jest tym królewskim kapłaństwem (1 Piotra 2:9), które

Jezus przedstawia Bogu, Swemu Ojcu, by służyli Mu na wieki wieków, szczególnie w Wieku Tysiąclecia]; **jemu niech będzie chwała i moc na wieki wieków. Amen**".

Obj. 2:26,27: „**A kto zwycięży** [przez pokonanie świata, ciała i diabła] i **zachowa uczynki moje** [uczynki, których czynienie zlecił mu Jezus] **aż do końca** [wiernie aż do śmierci, pomimo wszelkich prześladowań, nieszczęść i niewygód], **dam mu władzę nad narodami** [uwielbionemu Kościołowi, siedzącemu z Nim na tronie, Jezus udziela władzy zniszczenia narodów obecnego złego świata, które nie są rządzone zgodnie z Boską regułą]. **I będzie nimi rządził** [aż Jego sprawiedliwy porządek zostanie powszechnie zaakceptowany] **laską żelazną** [władzą i mocą nie do zniszczenia], **jak naczynia garncarskie skruszeni będą, jak i ja wziąłem od Ojca mego** [tak jak garncarz żelazną laską rozbija na kawałki gliniane naczynia, które chce zniszczyć, tak Chrystus Głowa i Ciało, jako Namiestnik Boga, Swą mocą rozbija na kawałki narody królestwa szatana, w symbolicznym wietrze, trzęsieniu ziemi i ogniu – wojnie, rewolucji i anarchii wielkiego czasu ucisku. Będzie to trwało tak długo, dopóki całkowicie zgnieciona nie zostanie jawna opozycja, tak że dalsze używanie tej władzy i żelaznej laski będzie w zasadzie zbyteczne, chociaż pozostaną one w mocy przez cały Wiek Tysiąclecia. Gdy w ten sposób narody w czasie ucisku zostaną rozbite na kawałki, ludzie (Sof. 3:8,9) dojdą do znajomości prawdy, a w czasie Tysiąclecia otrzymają sposobność uzyskania restytucji (Dz.Ap. 3:19-21)]".

Obj. 3:21: „**Kto zwycięży** [przez pokonanie świata, ciała i diabła], **dam mu siedzieć z sobą na tronie moim** [Jezus udziela Maluczkiemu Stadku, Swej Oblubienicy i Ciału, wspólnego dziedzictwa na Swym tronie, jak również nieśmiertelności i nieskazitelności], **tak jak i ja zwyciężyłem** [Jezus zwyciężył świat, ciało i diabła, i to pomimo całej złości i prześladowań, jakimi dręczyli Go niegodziwi i zazdrośni ludzie – okrutnego biczowania, krzywdzenia i bolesnego ukrzyżowania] **i usiadłem z Ojcem moim na tronie jego** [w nagrodę za Swą wierność aż do

śmierci nasz Pan otrzymał stanowisko Namiestnika i Przedstawiciela Ojca, które pełni nie tylko w czasie Wieku Ewangelii, lecz także przez cały Wiek Tysiąclecia i całą wieczność. W urzędzie tym towarzyszyć Mu będzie Jego Oblubienica]”.

Obj. 5:9,10 (A.R.V.): „**Godzien jesteś** [Jezus; ‘godzien jest Baranek, który był zabity’!] **wziąć księgę** [stać się Interpretatorem i Wykonawcą Boskiego planu, symbolicznej księgi. Bóg udzielił Jezusowi tego urzędu z powodu Jego wierności aż do śmierci] **i otworzyć pieczęcie jej** [wyjaśnić, wytłumaczyć ukryte rzeczy Boskiego planu, co Jezus czyni dla poświęconego ludu Bożego wtedy, gdy rzeczy te stają się na czasie], **ponieważ byłeś zabity** [Jezus, Baranek Boży, umarł okrutną śmiercią na krzyżu (Iz. 53:7; Jana 1:29)] **i odkupiłeś nas Bogu przez krew swoją** [złożoną ludzką naturę i życie] **ze wszelkiego pokolenia, języka, ludu i narodu** [jednostki spośród wszystkich tych grup w Wieku Ewangelii są wykupywane przez Jezusa, by stać się członkami Maluczkiego Stadka. Pozostali zostaną wykupieni dopiero w Tysiącleciu, chociaż na Kalwarii okup został złożony za wszystkich]. **I uczyniłeś nas Bogu naszemu królestwem** [najpierw w stanie spółnienia z Duchą, embrionalnym i cierpiącym (Rzym. 8:17) w czasie ich ziemskiego życia; potem w stanie narodzenia z Ducha, uwielbionym i panującym, przez wzbudzenie ich w pierwszym, głównym zmartwychwstaniu, jako współdziedziców Chrystusa] **i kapłanami** [por. 1 Piotra 2:9; po pierwsze, w warunkach ofiarowania Wieku Ewangelii, razem z ich Głową i Najwyższym Kapłanem (Żyd. 3:1), co pokazane jest w typie w Aaronie i jego szatach lnianych; po drugie w warunkach uwielbienia Tysiąclecia, razem z ich Najwyższym Kapłanem w chwale, co jest pokazane w typie Aarona w jego szatach czci i chwały oraz w Melchizedeku, ‘kapłanie na tronie swoim’ (Zach. 6:13; Ps. 110:4; Żyd. 5:6,10; 7:1-3,11,20,21)], **i królować będziemy na ziemi** [by zniszczyć wśród ludzi każdą złą rzecz i wpływ oraz wprowadzić wśród nich każdą dobrą rzecz i wpływ, a to w celu przywrócenia ludzkości do doskonałości. Panowanie tego Królestwa i kapłaństwa będzie zatem sprzyjać w Tysiącleciu błogosławieństwom restytucji, usuwającej klątwę. Chociaż

ich panowanie zaczyna się od ziemi, nie skończy się na niej, lecz przez całą przyszłą wieczność będzie przechodzić z jednej planety na drugą]”.

CHÓR ALLELUJA

Obj. 5:12,13: „Godzien jest ten Baranek, który był zabity, wziąć moc, i bogactwo, i mądrość, i siłę, i cześć, i chwałę, i błogosławieństwo”. Przedstawiony jest tutaj Chrystus w czasie Swego wniebowstąpienia, gdyż wtedy stał się On Dziedzicem wszystkich rzeczy (Zyd. 1:2). Bóg jest właścicielem wszystkich wszechświatów ze wszystkim tym, co one zawierają, co czyni Go bogatym w najwyższym stopniu. Do Boga należą układy słoneczne wszystkich wszechświatów, liczące miliardy, z których każdy niesie w sobie wiele planet jako swych części składowych. Do Boga należą także wszystkie istoty duchowe – terazniejsze i przyszłe – oraz wszystkie inne rzeczy, które istnieją teraz lub będą istnieć w przyszłości. W wiekach chwały te wszechświaty z ich planetami i słońcami zostaną udoskonalone, a planety zaludnione doskonałymi istotami, jakie zaplanuje mądrość Boga i jakie Chrystus – główne Narzędzie Boga – stworzy w doskonałości. Bóg uczynił Chrystusa Swym Dziedzicem, ponieważ Baranek okazał się godny odziedziczenia wszystkich rzeczy, łącznie z całym bogactwem Boga, jak również Jego mocy, mądrości, siły, czci, chwały i błogosławieństwa.

„A wszelkie stworzenie, które jest na niebie [Maluczkie Stadko, Wielka Kompania, Starożytni i Młodociani Godni oraz aniołowie pokutujący i przywróceni, jak również ci z nich, którzy nigdy nie upadli] **i na ziemi i pod ziemią** [ci, którzy kiedyś byli w stanie śmierci; por. Filip. 2:10] i [którzy kiedyś byli] **w morzu** [zbuntowana grzeszna ludzkość – niespokojna jak morze] **i wszystko, co w nich jest, słyszałem mówiące: Siedzącemu na tronie i Barankowi błogosławieństwo, i cześć, i chwała, i siła na wieki wieków”**. Zanim skończy się Tysiąclecie i następujący po nim „mały okres” (Obj. 20:3), Bóg przez Chrystusa (Głowę i Ciało), Nasienie Abrahama (Gal. 3:8,16,29), ubłogosławi restytucją wszystkich chętnych i posłusznych z

ludzkości, którzy zachowają wierność w próbach Małego Okresu, podczas gdy szatan, jego źli aniołowie oraz każda dusza wśród ludzi, która nie będzie słuchała tego wielkiego Proroka (Chrystusa) – zostaną zniszczeni we wtórej śmierci, całkowitym i zupełnym unicestwieniu (Żyd. 2:14; Obj. 20:9,10; 21:8 Dz.Ap. 3:23). Następnie, jak podaje ten tekst, wszyscy odkupieni na niebie oraz odkupiony i udoskonalony rodzaj ludzki na ziemi przyłączą się do powszechnego chóru Alleluja. W duchu zwycięstwa opowiadać będą potężne wyzwalające dzieła Jehowy dla sprawiedliwych oraz potężne destrukcyjne dzieła dla niepobożnych. Doskonale stworzenia z doskonałymi ciałami, umysłami i sercami oraz doskonale planety i światy – wszystkie będą oddawać hołd Bogu i Chrystusowi jako doskonale stworzone przejawy Ich wspaniałych osób, świętych charakterów, cudownego planu i wielkich dzieł. Niektórzy wcześniej dostępują przywileju dostrzeżenia chwalebного zakończenia wszystkich zamysłów i planów Jehowy, i dlatego wcześniej zaczynają śpiewać tę pieśń, kłaniając się, podziwiając, czcząc i wychwalając Boga i Baranka, którzy są godni wszelkiej chwały, czci, adoracji, oddania, zaszczytu, oceny i wdzięczności przez nieskończone wieki!

Obj. 11:15,18 (A.R.V.): „**Królestwo świata** [które szatan, ‘bóg świata tego’ (2 Kor. 4:4), uzurpuje w czasie od potopu do ustanowienia na ziemi tysiącletniego Królestwa Chrystusa] **stało się królestwem Pana naszego** [Jehowy; to On ‘będzie królem nad wszystką ziemią; w on dzień będzie Pan jeden, i imię jego jedno’ (Zach. 14:9)] **i Chrystusa jego** [przede wszystkim Głowy, a drugorzędnie Ciała; por. Dan. 7:13,14,27], **i królować będzie na wieki wieków** [rozpoczynając to królowanie w Tysiącleciu, a następnie kontynuując je przez wszystkie przyszłe wieki wieczności, cały czas będą oni realizować zamierzenia i plany Jehowy, i w ten sposób objawiać Jego sąd i moc]. **I rozgniewały się narody** [w czasie powrotu naszego Pana w celu założenia Jego Królestwa narody są nie nawrócone i są w stanie buntu wobec Boga], **i przyszedł gniew twój** [Boskie niezadowolenie w czasie ucisku] **i czas**

umarłych [nie wybranych], **aby byli sądzeni** [w Tysiącleciu – wielkim Dniu Sądu; zob. np. Dz.Ap. 17:31; 2 Tym. 4:1; 2 Piotra 3:6-13], **i abys oddał zapłatę sługom twoim prorokom** [Starożytnym Godnym] **i świętym** [Maluczkiemu Stadku], **i bojącym się imienia twego, małym i wielkim** [pozostali wybrańcy Wieku Ewangelii], **i abys wytracił** [we wtórej śmierci – zupełnym i całkowitym unicestwieniu] **tych, co psują ziemię**”.

Obj. 15:3,4 (A.R.V.): „**A śpiewali** [opowiadali] **pieśń Mojżesza, sługi Bożego** [poselstwo o zbawieniu niewyborczym, co jest głównym lecz nie wyłącznym tematem Starego Testamentu. Główne jego elementy to nauki o pierwotnej doskonałości człowieka, jego upadku w grzech i śmierć, klątwie, doświadczeniu ze złem, odkupieniu od klątwy i restytucji do wszystkiego tego, co zostało utracone w Adamie], **i pieśń Barankową** [poselstwo o zbawieniu wyborczym, co jest głównym, lecz nie wyłącznym tematem Nowego Testamentu. Streszcza się ono w Przymierzu Potwierdzonym Przysięgą (1 Moj. 22:16-18)], **mówiąc: Wielkie i dziwne są sprawy twoje** [w prawdzie, mądrości, sprawiedliwości, miłości i mocy], **Panie Boże wszechmogący; sprawiedliwe i prawdziwe są drogi twoje** [w harmonii z Jego mądrością, sprawiedliwością, miłością i mocą], **o Królu świętych! Któż by się ciebie nie bał** [nie czcił], **Panie, i nie uwielbił imienia twego** [przez pewien czas w Tysiącleciu uczyni to cała ludzkość, lecz niektórzy upadną w swych próbach – Iz. 65:20]? **Tylkoś ty jest święty, a wszystkie narody przyjdą i kłaniać się będą przed obliczem twoim** [por. Zach. 14:16-19], **bo się okazały sprawiedliwe sądy twoje** [będzie to prawdziwe w Wieku Tysiąclecia, w stopniu, w jakim nigdy nie było prawdziwe wcześniej]”.

ZWIĄZANIE SZATANA NA TYSIĄC LAT

Obj. 20:1-6: „**I widziałem anioła** [klasa Chrystusa w chwale: przede wszystkim Jezus jako Głowa, a drugorzędnie Kościół jako Jego Ciało] **zstępującego z nieba, mającego klucz** [moc zamykania lub otwierania] **od bezdennej przepaści** [stanu błędu, który nie ma żadnej rzeczywistej podstawy, żadnego dna] **i łańcuch wielki w ręce swojej** [potężne prawdy świeckie i religijne,

jakie uwielbiona klasa Chrystusa rozpowszechnia wśród ludzkości od 1874 roku]. **I uchwycił smoka, węża onego starego, którym jest diabeł i szatan, i związał go** [ograniczył go taką prawdą. Do roku 1914 doszło to do momentu, w którym nie mógł już dłużej zwodzić i dowolnie manewrować ludzkością przy pomocy trzech podstawowych błędów swego królestwa – Boskiego Prawa królów, kleru i arystokracji – jak również przy pomocy trzech pomocniczych błędów – przytomności umarłych, przemianie ludzi w istoty duchowe w chwili śmierci oraz ich stanu błogości lub mąk po śmierci. To ograniczenie ze strony prawdy będzie stopniowo kontynuowane aż do końca w odniesieniu do tych i innych zwodniczych błędów szatana] **tysiąc lat** [Tysiąclecie]; **i wrzucił go do bezdennej przepaści, i zamknął go i zapieczętował z wierzchu nad nim, aby nie zwodził więcej narodów, aż się wypełni tysiąc lat** [szatan, głowa, oraz nie pokutujący upadli aniołowie, ciało systemu szatana, zostaną prawdopodobnie odsunięci tak daleko od ziemi, że nie będą mieli pojęcia o tym, co będzie się tutaj działo w czasie Tysiąclecia, ponieważ będą pozostawieni (1) w ciemności błędów i spekulacji własnego wymysłu szatana, (2) z dala od poznawania dalszej prawdy oraz (3) powstrzymywani od kuszenia ludzkości do grzechu i błędu]; **a potem musi być rozwiązany na mały czas** [na krótki okres po Tysiącleciu szatan ponownie odzyska kontakt z rodzajem ludzkim i pozna dokładną prawdę na temat nauk i warunków Tysiąclecia].

„**I widziałem trony** [wielkie władze narodowe, organizacje polityczne, instytucje finansowe (np. korporacje, trusty, fuzje), stowarzyszenia religijne itp., które uciskają i wykorzystują ludzkość. Szatan udzielił im władzy i używa ich do propagowania w obecnym złym świecie swych celów. Natychmiast odrzuca wszelkie z nich, których nie może już dłużej używać], **a usiedli na nich** [władcy polityczni, finansowi i kościelni], **i wydano na nich wyrok** [greckie *krima* – wyrok, jaki został na nich wydany: mieli być zdjęci i obaleni przez naszego Pana, by nigdy więcej nie powstać]; **i widziałem dusze poćcinanych** [symbolicznie; oddali swe ludzkie serce, umysł i wolę, przyjęli Jezusa za swą Głowę i

stali się członkami Jego Ciała] **dla świadectwa Jezusowego i dla słowa Bożego, i którzy się nie kłaniali** [nie służyli] **bestii** [papierstwu] **ani obrazowi jej** [połączonemu sekciarskiemu protestantyzmowi], **i nie przyjęli piętna jej** [wyznaniowych teorii i wiary] **na czoło swoje** [do swych umysłów] **i na rękę swoją** [służbę]; **i ożyli** [Maluczkie Stadko] **i królowali z Chrystusem tysiąc lat** [mamy tutaj wyraźnie podany okres panowania Chrystusa Głowy i Ciała].

„Ale pozostali z umarłych nie ożyli, aż się skończyło tysiąc lat. To jest pierwsze zmartwychwstanie. Błogosławiony [z powodu wiecznej radości z błogosławieństw współdziedziczenia z Jezusem] **i święty** [całkowicie odłączony od siebie, świata, ciała, diabła i wszystkich ziemskich rzeczy, a całkowicie oddany Bogu], **który ma część w pierwszym** [zarówno pod względem czasu, jak i znaczenia] **zmartwychwstaniu; nad takimi wtóra śmierć** [całkowite, zupełne i wieczne unicestwienie], **mocy nie ma** [ponieważ będą oni nieśmiertelni, odporni na śmierć, a więc także nieskazitelni, nie ulegający rozkładowi], **ale będą kapłanami Boga i Chrystusa i będą z Nim królować** [jako królowie] **tysiąc lat”**.

SPORNE ZDANIE Z OBJ. 20 : 5

Są powody, by wierzyć, że pierwsze zdanie Obj. 20:5 – „A inni z umarłych nie ożyli, aż się skończyło tysiąc lat” – jest interpolicją, a więc nieprawdziwym werselem biblijnym:

(1) Świadectwo najlepszych manuskryptów podważa jego prawdziwość. Nie zawiera go żaden manuskrypt przed V w., np. nie ma go ani w manuskrypcie synaickim, najstarszym greckim manuskrypcie Nowego Testamentu, ani w syryjskim, w najstarszym tłumaczeniu.

(2) Zdanie to sprawia, że następne słowa, „To jest pierwsze zmartwychwstanie”, są kłamstwem, ponieważ uczą one, iż zdanie to dotyczy pierwszego zmartwychwstania, podczas gdy przy założeniu, iż jest ono prawdziwe, dotyczy ono zmartwychwstania świata, a nie Kościoła, do którego należy pierwsze zmartwychwstanie.

(3) Zaimek wskazujący *haute* (*to*) w greckim tekście zdania „to jest pierwsze zmartwychwstanie” sprawia, iż odnosi się on do bezpośrednio poprzedzającego zdania – „inni z umarłych nie ożyli aż się skończyło tysiąc lat”. Tak jak bowiem w języku angielskim zaimek wskazujący *this* odnosi się do rzeczy bliższej, a *that* do rzeczy dalszej, tak i w języku greckim występuje ta sama zasada w odniesieniu do *haute* (żeńskiej formy męskiego zaimka *hautos* – ten [angielskie *this* – przypis t.l.]) oraz *ekeine* (żeńskiej formy zaimka *ekeinos* – tamten [angielskie *that* – przypis t.l.]). Gdyby to sporne zdanie było prawdziwe, a zaimek wskazujący greckiego tekstu „To jest pierwsze zmartwychwstanie” zostałby użyty w odniesieniu do zdania „ożyli i królowali z Chrystusem tysiąc lat”, wówczas tym zaimkiem wskazującym musiałoby być *ekeine* – tamten [angielskie *that* – przypis t.l.], jako wskazujące na dalsze zdanie niż to bezpośrednio poprzedzające, a nie *haute* – ten [angielskie *this* – przypis t.l.], które odnosiłoby się do zdania bliższego (bezpośrednio go poprzedzającego): „A inni z umarłych nie ożyli, aż się skończyło tysiąc lat”.

(4) Liczbowanie biblijne wskazuje, że to sporne zdanie nie należy do wersetu Obj. 20:5. Nauka ta dowodzi, że cała Biblia oparta jest na skomplikowanym wzorze matematycznym (co dowodzi Boskiego autorstwa i słownego natchnienia Biblii) i że zawiera ona w sobie nieomylny sposób rozstrzygania między spornymi wersjami danego tekstu w językach oryginalnych. Liczbowanie biblijne zostało bardziej szczegółowo opisane np. w E 12, *Biblia*, s. 603-634, gdzie wykazano między innymi, iż liczba 7 jest nie tylko obecna na powierzchni Biblii, lecz na wskroś ją przenika – w jej wszystkich zdaniach, paragrafach, fragmentach, księgach i jej całości. Greckie i hebrajskie litery oprócz funkcji alfabetu służą także jako liczebniki, np. słowo *haute*, użyte w tym zdaniu bezpośrednio po tym spornym fragmencie, jest nie tylko słowem pisanym literami, lecz także numeryczną sumą wartości jej liczb. I tak: a=1, u=400, t=300, e=8 (przydechove h nie ma wartości liczbowej, ponieważ w grece nie jest

ono literą, lecz jedynie znakiem wydechu). Tak więc słowo to, składające się z czterech greckich liczebników, oznacza liczbę 709. Sporne zdanie ma wartość liczbową 5819, co nie jest podzielne przez siedem bez reszty. Greckie zdanie, od którego zaczyna się stosowny fragment, „ożyli i królowali z Chrystusem tysiąc lat”, ma wartość liczbową 4997. Greckie zdanie, którym kończy się ten fragment – „To jest pierwsze zmartwychwstanie” – ma wartość liczbową 2976. Suma liczbowych wartości tych dwóch zdań to 7973, podzielne przez 7, ponieważ jest iloczynem 1139×7 . Jeśli jednak do tej sumy o wartości 7973 dodamy wartość liczbową tego spornego zdania (5819), cała suma wyniesie 13 792, co podzielone przez 7, da nam iloraz rzędu $1970 \frac{2}{7}$, liczbę z pozostającym ułamkiem, a więc niepodzielną równo przez siedem. Zatem dodanie wartości liczbowej tego spornego zdania do wartości liczbowej pozostałej części tego zdania niszczy jego liczbowanie biblijne.

(5) Wiele wersetów zbadanych już w tej rozprawie dowodzi, że umarli będą obudzeni w czasie, a *nie po* tysiącletnim panowaniu, np. Ps. 22:28-30; Iz. 25:6-9, por. 1 Kor. 15:54-57; Iz. 45:22,23, por. 1 Moj. 22:16-18 oraz Filip. 2:9-11 Jana 5:25,28,29; Dz.Ap. 3:21; Rzym. 14:9, por. Obj. 19:16 oraz Żyd. 1:6; 2 Tym. 4:1; 1 Kor. 15:21-26.

Widzimy więc, iż są powody, by wierzyć, że (1) to sporne zdanie jest dopiskiem i że (2) tylko to jest częścią tego zdania w języku greckim, co po przetłumaczeniu brzmi następująco: „Ożyli i królowali z Chrystusem tysiąc lat; to jest pierwsze zmartwychwstanie”. Z tych właśnie powodów powinniśmy usunąć z naszych Biblii to sporne zdanie jako coś, co zostało do niej dodane, ponieważ wszelkie dodawanie lub ujmowanie czegokolwiek z Biblii zostało przez Boga zabronione (Obj. 22:18,19).

Jeśli pierwsze zdanie z Obj. 20:5 jest fałszywe, zostało dodane do Biblii gdzieś między rokiem 325 n.e., gdy powstawał manuskrypt synaicki, a 450 r. n.e., gdy powstawał manuskrypt aleksandryjski, pierwszy, które je zawiera. Być może stało się to

w następujący sposób: w tym czasie jakiś czytelnik tekstu księgi Objawienia zapisał te słowa na marginesie swojego egzemplarza jako własny komentarz do tego wersetu. Jakiś czas później, inny kopista manuskryptów, przepisując Księgę Objawienia z takimi komentarzami, wprowadził tę marginesową uwagę do tekstu, w wyniku czego dostała się ona do większości greckich manuskryptów Obj. 20:5.

Gdyby pierwsze zdanie z Obj. 20:5 było prawdziwe, musielibyśmy pamiętać o następujących rzeczach:

(1) Musielibyśmy uznać je za zdanie wtrącone, tak by nie przeczyło ono drugiemu zdaniu: „To jest *pierwsze* zmartwychwstanie”. Gdybyśmy bowiem nie uznali pierwszego zdania za wtrącenie, w celu uniknięcia sprzeczności to drugie musiałoby brzmieć: „To jest *drugie* zmartwychwstanie”.

(2) Słowo *umarli* tego spornego zdania musiałoby być odniesione nie *do tych w stanie śmierci*, lecz *do tych znajdujących się w niedoskonałości procesu umierania*, tak jak ma to miejsce w większości przypadków jego użycia w Obj. 20 (w.12,13), jak również w innych miejscach Biblii (Obj. 3:1; 11:18; Mat. 8:22; Jana 5:24,25; 2 Kor. 5:14).

(3) Stwierdzenie „inni z umarłych *nie ożyli*, aż się skończyło tysiąc lat” musiałoby być rozumiane nie w znaczeniu, że umarli *zostali tylko obudzeni*, chociaż wciąż *znajdowali się w Adamowym procesie umierania*, tak jak w rzeczywistości będzie w okresie tego tysiąca lat, lecz że *nie odzyskali pełni doskonałego ludzkiego życia utraconego przez Adama*, że nie zostali w pełni podniesieni z niedoskonałości Adamowego procesu umierania aż do końca tego tysiąca lat. Inne interpretowanie wyrażenia „nie ożyli” sprawiłoby, iż przeczyłoby ono wielu wersutom, np. tym przytoczonym powyżej, które dowodzą, że wszyscy znajdujący się w Adamowym stanie śmierci zostaną wskrzeszeni w czasie tysiącletniego panowania Chrystusa. Równoległe wersety zmuszają nas zatem do nadania wyrażeniom *umarli* oraz *nie ożyli* z Obj. 20:5 wyżej podanych znaczeń, gdybyśmy przyjęli pra-

wdziwość tego spornego zdania. Werset ten nie dowodzi zatem (jak sądzi wielu), że świat nie zostanie obudzony ze stanu śmierci przed końcem tysiąca lat, lecz oznacza, że dopiero pod koniec tego tysiąca lat ostatnie pozostałości przekleństwa Adamowego ustąpią przed wszechwładnym panowaniem życiodajnych rządów Chrystusa i Kościoła nad światem.

Usunięcie tej klątwy jest tematem Obj. 20,21 i 22. W rozdziałach tych przedstawionych jest siedem obrazów stopniowego jej odwracania w czasie drugiej obecności Chrystusa. Jednym z tych obrazów jest figura tysiącletniego Królestwa, która jest użyta we fragmencie, do którego należy pierwsze zdanie Obj. 20:5, jeśli jest prawdziwe. Wyjaśniałoby to fakt, że stopniowe usuwanie Adamowej śmierci w okresie 1000 lat jest opisane przy pomocy podobnych słów i tej samej myśli w tym wersecie oraz w 1 Kor. 15:22-26, gdzie także wykorzystana jest figura Królestwa. Właśnie tego powinniśmy spodziewać się po wersetach opisujących tę samą fazę drugiej obecności Chrystusa na ziemi. Jeśli zatem pierwsze zdanie z Obj. 20:5 jest prawdziwe i interpretowane w harmonii z innymi stosownymi wersetami, oznacza ono, że wszyscy znajdujący się w Adamowym stanie śmierci zostaną obudzeni na długo przed końcem Tysiąclecia, że zostaną umieszczeni w życiodajnych warunkach tego wieku i że w miarę posłuszeństwa Dawcy życia, stopniowo będą podnoszeni z niedoskonałości Adamowej śmierci, a pod koniec tego tysiąca lat staną się doskonałymi – „ożyją”.

ROZWIĄZANIE I ZNISZCZENIE SZATANA PO TYSIĄCLECIU

Obj. 20:7-10: „**A gdy się skończy tysiąc lat** [po zakończeniu Tysiąclecia i jego dzieła], **będzie rozwiązany szatan z więzienia swego** [bezdennej przepaści – stanu błędu; do tego czasu będzie pozostawał w całkowitej ignorancji odnośnie tego, co w czasie Tysiąclecia będzie działo się na ziemi, lecz szybko pozna dokładną prawdę na temat nauk i warunków Tysiąclecia]. **I wyjdzie, aby zwodzić narody** [dokona dokładnej analizy sytuacji, tak aby ją gruntownie zrozumieć, co bę-

dzie podstawą planu ponownego przejęcia kontroli nad rodzajem ludzkim. Zamiarem szatana będzie ponowne jego zwiedzenie i poddanie sobie, tak jak miało to miejsce w tym życiu, w nadziei, że znowu będzie mógł przez wieki nad nim panować. Jednak Bóg pozwoli mu podjąć próbę ponownego przejęcia kontroli nad ludzkością tylko w takim zakresie, by stało się to środkiem wypróbowania postawy serca udoskonalonej ludzkości w celu objawienia tych, którzy w przenikliwych próbach okażą się całkowicie wierni właściwym zasadom, oraz tych, którzy w takich próbach nie okażą tej wierności. Bóg postanowił bowiem, że po uzyskaniu sprzyjającej sposobności zdobycia życia żadna osoba nie będzie istniała po Małym Okresie, jeśli nie zachowa ona wierności sprawiedliwości], **które są na czterech węglach ziemi** [społeczeństwa wówczas zorganizowanego w cztery klasy: Starożytnych Godnych, Młodocianych Godnych, Żydów i pogan], **Goga i Magoga** [więksi i mniejsi spośród tych, których szatan zdobędzie pod swą kontrolę – starcy, którzy nie wypełnią swych dni dobrem – Iz. 65:20], **aby je zgromadzić do bitwy** [szatan dokona tego przez bardzo zwodnicze apele do samolubnych motywów. Jednocześnie stoczy największą bitwę w swej karierze – z Chrystusem Głową i Ciałem, którzy w tym czasie będą potężnym Namiestnikiem Boga, oraz z ziemskimi przedstawicielami Chrystusa]; **których liczba jest jak piasek morski** [po stronie szatana w bitwie tej staną wielkie rzesze – klasa „koźłów” z Mat. 25:33,41].

„I wstąpili na szerokość ziemi [podejmą wielki i wszechstronny wysiłek zdobycia na swą stronę całej pozostałej ludzkości] **i otoczyli obóz świętych** [Młodocianych Godnych w ich zdolności wojowania za prawdę i sprawiedliwość jako przedstawicieli Chrystusa] **i miasto umiłowane** [Starożytnych Godnych, specjalnych przedstawicieli niewidzialnego Umiłowanego Miasta, Chrystusa. Nie może tutaj chodzić o uwielbiony Kościół ponieważ istoty ludzkie nie mogą atakować niewidzialnej siły istot duchowych. Miasto jest czymś

wyższym niż obóz, ponieważ reprezentuje wyższy poziom życia, co wydaje się wskazywać na wyższość Starożytnych Godnych od Młodocianych Godnych]. **Ale zstąpił ogień** [zniszczenie] **od Boga z nieba i pożarł je** [por. Mat. 25:41]. **A diabeł, który je zwodził, wrzucony został do jeziora ognia i siarki** [zniszczony we wtórej śmierci (por. w.14; Obj. 21:8) – całkowitym, zupełnym i wiecznym unicestwieniu; por. Iz. 30:33; Ezech. 28:19; Żyd. 2:14], **gdzie jest ona bestia** [papiestwo] **i fałszywy prorok** [połączony sekciarski protestantyzm]; **i będą męczeni** [analizowani; greckim słowem jest tutaj *basanizo*, które ma trzy znaczenia: (1) *badać, analizować*; (2) *badać przez tortury, analizować przy pomocy tortur* oraz (3) *torturować*. Przekład A.V. przyjął trzecie znaczenie, podczas gdy tutaj pasuje to pierwsze] **we dnie i w nocy, na wieki wieków** [doskonalili ludzie przez całą wieczność będą badać historię, teorie, skutki itp. szatana, papiestwa i połączonego sekciarskiego protestantyzmu; w wyniku takiego badania zawsze będą dochodzić do wniosku, iż zasłużyli oni na wieczne unicestwienie; myśl ta jest bardziej literalnie wyrażona u Iz. 14:15-20)].

WIELKI BIAŁY TRON

Obj. 20:11-15: „**I widziałem** [oddzielna wizja, obraz dotyczący Tysiąclecia. Rzeczy w niej widziane nie następują po unicestwieniu szatana po upływie Tysiąclecia, o czym wspomina poprzedni werset] **wielki biały tron** [światowe panowanie czystości, świętości, prawości, sprawiedliwości i prawdy – por. Mat. 19:28; 25:31; Łuk. 22:29,30, które dowodzą, iż dotyczy to tysiącletniego panowania Chrystusa i Kościoła], **i siedzącego na nim** [klasę Chrystusa (Obj. 3:21)], **przed którym obliczem** [prawdą – Boskim Słowem (Obj. 1:16; 2 Kor. 4:6) i jego blaskiem] **uciekała ziemia** [samolubny, niesprawiedliwy i zepsuty układ społeczny szatana] **i niebo** [jego fałszywe systemy religijne], **i nie znaleziono dla nich miejsca** [por. Żyd. 12:26-28]. **I widziałem umarłych, wielkich i małych, stojących przed Bogiem** [przed Jego sędziowskim tro-

nem], a **księgi** [66 ksiąg Biblii – słowa Jezusa, apostołów i starożytnych proroków] **otworzone są** [wyjaśnione (Iz. 29:18,24; Łuk. 24:27,32)]; i **druga księga także otworzona jest** [objawienia Tysiąclecia, Nowego Przymierza, prawa i nauki Jezusa jako Prawodawcy, Księcia pokoju oraz Króla królów będą wyjaśnione. Według Joela 2:28, poda i wyjaśni On te tysiącletnie objawienia za pośrednictwem Godnych, przy czym Starożytni Godni (starcy) będą podawać objawienia głębsze i ważniejsze, natomiast Młodociani Godni (młodzieńcy) mniej głębokie prawdy, wyjaśniając i rozwijając te nauki dla ludzi], **to jest księga żywota** [pomocze im ona uzyskać życie]; i **sądzeni są umarli** [jak już dowiedzieliśmy się (zob. „Dzień sądu”), sąd Tysiąclecia obejmuje pouczenie prawdą, doświadczanie zgodnie z tym pouczeniem, karanie dla celów reformy i ostatecznie wydanie wyroku] **według tego, jak napisano w onych księgach, to jest według uczynków ich.**

„I wydało morze [niespokojna upadła ludzkość w stanie buntu przeciwko Bogu] **umarłych** [„umarli w upadkach i grzechach” (Efez. 2:1)], **którzy w nim byli, także śmierć** [Adamowy proces umierania] i **piekło** [pierwsze piekło, Adamowy stan śmierci] **wydały umarłych, którzy w nich byli; i byli sądzeni każdy według uczynków swoich. A śmierć** [Adamowy proces umierania] i **piekło** [Adamowy stan śmierci] **wrzucone są w jezioro ogniste** [symbolizujące całkowite, zupełne i wieczne unicestwienie. Adamowy stan śmierci będzie niszczone stopniowo przez wzbudzanie umarłych. Gdy ustanie Adamowy proces umierania, także i on zostanie zniszczony]. **To jest** [reprezentuje] **wtóra śmierć** [śmierć, z której według Pisma Świętego nie ma zmartwychwstania ani powrotu]. **A jeśli się kto nie znalazł zapisany w księgach żywota** [ktokolwiek w czasie Tysiąclecia nie podporządkuje swojego charakteru zasadom Nowego Przymierza], **wrzucony jest w jezioro ogniste** (por. Obj. 21:8)”.

„NOWE NIEBO I NOWA ZIEMIA”

Obj. 21:1-5: „**I widziałem nowe niebo** [Chrystusa i Jego wierny Kościół jako nowe władze duchowej kontroli Tysiąclecia (Dan. 12:3; Mat. 13:13,43)] **i nową ziemię** [nowe społeczeństwo, jakie ukształtują oni w Tysiącleciu, w oparciu o prawdę, sprawiedliwość i miłość (2 Piotra 3:13; Iz. 65:17-25; 66:22-24)], **albowiem pierwsze** [poprzednie] **niebo** [fałszywe systemy religijne szatana] **i pierwsza** [poprzednia] **ziemia** [samolubny, niesprawiedliwy i zepsuty układ społeczny szatana] **przeminęła, i morza już więcej nie było** [niespokojnej ludzkości w stanie buntu przeciwko Bogu]. **A ja Jan widziałem ono święte miasto, Jeruzalem nowe** [Oblubienicę Chrystusa, religijny rząd Tysiąclecia], **zstępujące z nieba od Boga, przygotowane jako oblubienica ubrana mężowi swemu. I słyszałem głos wielki z nieba mówiący: Oto Przybytek Boży** [Chrystus Głowa i Ciało jako mieszkanie Boga oraz Jego miejsce spotykania się i błogosławienia świata] **z ludźmi, i będzie mieszkał z nimi** [między Bogiem a ludzkością zostanie przywrócona społeczność, tak jak istniała ona między Adamem i Bogiem przed upadkiem tego pierwszego]; **a oni będą ludem jego, a sam Bóg będzie z nimi, będąc Bogiem ich** [będą oni w relacji przymierza z Nim, tak jak był Adam, zanim zgrzeszył] **i otrze Bóg wszelką łzę z oczu ich; a śmierci więcej nie będzie, ani smutku, ani krzyku, ani boleści nie będzie; albowiem pierwsze rzeczy** [wszystkie skutki przekleństwa] **przeminęły** [tekst ten odnosi się do warunków po Tysiącleciu, jakie będą dla tych, którzy zostaną uznani za godnych życia. W okresie Wieku Tysiąclecia Bóg poprzez działania i błogosławieństwa Tysiąclecia związane z Nowym Przymierzem zniszczy wszystkie skutki przekleństwa]. **I rzekł ten, który siedział na tronie: Oto wszystko nowe czynię** [posłuszni z ludzkości zostaną przywrócenii do każdej dobrej rzeczy, jaką Adam dla nich utracił]”.

„NIE BĘDZIE WIĘCEJ ŻADNEGO PRZEKLEŃSTWA”

Obj. 22:1-5: „**I ukazał mi rzekę czystą wody żywota** [czystego Boskiego Słowa], **jasną jak kryształ, wychodzącą z tronu**

Bożego i Barankowego [Boskiej królewskiej władzy sprawowanej przez Jezusa i Kościół]. **A w środku rynku jego, z obu stron rzeki było drzewo żywota** [Chrystus, którego wartość jest w cenie okupu], **przynoszące owoc dwanaścioraki** [dwanaście głównych łask chrześcijańskiego charakteru], **na każdy miesiąc wydające owoc swój, a liście drzewa służyły ku uzdrowieniu narodów. I nie będzie więcej żadnego przekleństwa** [Adamowy stan śmierci i proces umierania zostaną zniszczone], **ale tron Boży i Barankowy w nim będzie, a służy jego służyć mu będą. I patrzeć będą na oblicze jego, a imię jego na czołach ich będzie. I nocy tam nie będzie** [gdy skończy się noc Małego Okresu, panować będzie wieczny dzień] **i nie będą potrzebować świecy i światłości słonecznej** [Biblii]; **bo je Pan Bóg oświeca, i królować będą na wieki wieków**".

„BIERZCIE WODĘ ŻYWOTA DARMO”

Obj. 22:17: „**A Duch i oblubienica** [małżonka Baranka, 144 000 (Obj. 14:1; 21:9). W czasie Wieku Ewangelii nie jest ona jeszcze Oblubienicą Chrystusa, lecz zaręczoną z Nim panną (2 Kor. 11:2); Jego Oblubienicą staje się w czasie drugiego adwentu (Obj. 19:7-9), by panować z Nim nad ziemią] **mówią: Przyjdź** [w czasie Tysiąclecia Oblubienica – nowo poślubiona żona – zaprosi każdego, by skorzystał z łaski Boga! **A kto słyszy, niech rzecze: Przyjdź! A kto pragnie, niech przyjdzie; a kto chce, niech bierze wodę żywota darmo** [w Tysiącleciu nie będzie ceny za prawdę. Bóg zdecydował, że wszyscy dojdą do poznania prawdy, bez względu na ich pragnienia czy stan serca (Iz. 11:9; 1 Tym. 2:4; Jana 1:9), jak również bez względu na to, czy użyją wówczas tej wiedzy prawdy jako środka pomocnego w zdobyciu wiecznego życia. W Wieku Ewangelii prawda, jako symboliczna woda, nie jest zdobywana „darmo”. Chociaż nie można jej kupić za pieniądze, ceną, jaką trzeba teraz za nią zapłacić, jest: pokuta, wiara, poświęcenie, pokora, cichość, cześć, pragnienie sprawiedli-

wości, uczciwość i świętość serca i umysłu (Przyp. 23:23; Iz. 55:1-3; Ps. 25:8,9,14; Mat. 5:6; Łuk. 8:15)]”.

Przestudiowaliśmy już wszystkie tysiącletnie świadectwa, poczynszyszy od 1 Mojżeszowej aż do ostatniego rozdziału Objawienia: od czasu, gdy z powodu grzechu Adama na rodzinę ludzką spadła klątwa grzechu i śmierci, przez obietnice Boga dla Abrahama błogosławienia przez niego i jego nasienie wszystkich rodzin ziemi, aż do czasu, gdy wielkie Nasienie Abrahama – Chrystus Głowa i Ciało, rozwinięci w czasie Wieku Ewangelii – zakończy tysiącletnie panowanie nad ziemią jako królowie i kapłani oraz błogosławienie wszystkich rodzin ziemi, żyjących i umarłych, sposobnością uzyskania wiecznego życia na udoskonalonej ziemi; do czasu, gdy Adamowy stan śmierci i Adamowy proces umierania (1 Kor. 15:26) zostaną zniszczone i nie będzie już więcej przekleństwa; do czasu, gdy szatan (Ezech. 28:19; Żyd. 2:14), nie pokutujący upadli aniołowie (Mat. 25:41) oraz klasa „koźłów” – wszyscy niepobożni (Ps. 145:20) – zostaną całkowicie, zupełnie i wiecznie unicestwieni we wtórej śmierci, symbolizowanej przez jezioro ognia, „staną się, jak gdyby ich nie było” (Abd. 16). „To widząc prawi, rozweselą się, a wszelka nieprawość zamknie usta swe” (Ps. 107:42). Grzech już nigdy się nie podniesie. Bóg na wieki będzie wielbiony przez doskonałe istoty – zarówno w niebie, jak i na ziemi. „A wszelkie stworzenie, które jest na niebie i na ziemi i pod ziemią i w morzu, i wszystko, co w nich jest, słyszałem mówiące: Siedzącemu na tronie i Barankowi błogosławieństwo, i cześć, i chwała, i siła na wieki wieków”. Z uwagi na tę wspaniałą przyszłość mówimy:

*Chwalmy Boga, bo obficie
Błogosławi ziemskie życie;
Chwalmy sercem, chwalmy w głos,
W ręce Syna złożmy los.*

Amen, Amen, Amen, na wieki wieków naszemu Bogu i Chrystusowi, Amen!

ROZDZIAŁ XIV

CZŁOWIEK PYTA, BÓG ODPOWIADA

BIBLIA – BÓG – CZŁOWIEK – GRZECH – KARA ZA GRZECH – PIERWSZE PIEKŁO
– SPIRYTYZM I OKULTYZM – DRUGIE PIEKŁO – ZMARTWYCHWSTANIE

BIBLIA

KTO JEST JEJ AUTOREM?

Rzym. 3:1,2 – Czymże więc goruje Żyd? (...). Przede wszystkim tym, że im zostały powierzone wyrocznie Boże. Efez. 6:17 – Weźcie (...) miecz Ducha, którym jest Słowo Boże. 2 Piotra 1:21 – Albowiem proroctwo nie przychodziło nigdy z woli ludzkiej, ale od Ducha Świętego pędzeni będąc, mówili święci Boży ludzie.

PRZEZ KOGO ZOSTAŁA NAPISANA?

2 Sam. 23:1,2 – Oto ostatnie słowa Dawida (...) Duch Pański mówił przeze mnie, a słowa jego przechodziły przez język mój. Zach. 7:12 – Słuchali zakonu tego i słów, które posyłał Pan zastępów duchem swoim przez proroków przeszłych. Łuk. 1:70 – Tak jak mówił przez usta świętych proroków swoich, którzy byli od wieku. Dz.Ap. 3:18,21 – Lecz Bóg, co przez usta wszystkich proroków swoich przepowiedział, iż Chrystus jego cierpieć miał, tak to wypełnił (...) którego niebo musi zatrzymać aż do czasu restytucji wszystkich rzeczy, co od wieków przepowiedział Bóg przez usta swoich świętych proroków. Żyd. 1:1,2 – Wielokrotnie i na różne sposoby przemawiał niegdyś Bóg do ojców przez proroków, a w tych ostatecznych dniach przemówił do nas przez Syna. Rzym. 1:2 – Którą przedtem obiecał przez proroków swoich w Pismach Świętych. 2 Piotra 3:15,16 – Miły brat nasz Paweł według danej sobie mądrości pisał wam, jak i we wszystkich listach swoich, mówiąc o tych rzeczach, między którymi są niektóre rze-

czy trudne ku zrozumieniu, które niedouczeni i mało utwierdzeni przekręcają, podobnie jak i inne pisma, ku swej własnej zgubie.

CO DOWODZI JEJ NATCHNIENIA?

2 Tym. 3:16 – Wszystko Pismo od Boga jest natchnione.

(1) *Jej cuda*: Jana 20:30,31 – I wiele innych znaków, których nie zapisano w tej książce, uczynił Jezus wobec uczniów. Te zaś zapisano, abyście wierzyli, że Jezus jest Mesjaszem. Żyd. 2:4 – Bóg poręczył je również znakami i cudami, i różnorodnymi niezwykłymi czynami oraz darami Ducha Świętego.

(2) *Jej wypełnione prorocтва*: Iz. 41:21,23 – Przedstawcie swoją sprawę – mówi Pan – podajcie swoje dowody, mówi Król Jakuba! Powiedzcie, co się stanie później, abyśmy poznali, czy jesteście bogami. Iz. 45:11,21 – Tak mówi Pan: (...) O przyszłe rzeczy pytajcie mnie (...) Kto od dawien dawna to przepowiedział? (...) Czy nie Ja, Pan? Iz. 46:9,10 – Ja jestem Bogiem i nie ma innego. Który opowiadam od początku rzeczy ostatnie, i od dawna to, co się jeszcze nie stało; mówiąc: Rada moja ostoi się i całą wolę moją uczynię. Dz.Ap. 28:23 – A postanowiwszy mu dzień, przyszło ich do niego do gospody niemało, którym wykladał królestwo Boże, przekonując ich do tych rzeczy, które są o Jezusie, z zakonu Mojżeszowego i z proroków, od poranku aż do wieczora. 2 Piotra 1:19 – Mamy także mocniejszą, prorocką mowę, a dobrze zrobicie, jeżeli będziecie przy niej trwali jak przy lampie, która świeci w ciemnym miejscu, aż dzień zaświta, a gwiazda poranna wszędzie w waszych sercach.

(3) *Jej praktyczność*: Iz. 55:11 – Słowo moje (...) nie wróci się do mnie próżno, ale uczyni to, co mi się podoba, i poszczęści mu się w tym, na co je posłę. Jak. 3:17 – Ale mądrość, która jest z góry, jest przede wszystkim czysta, następnie miłująca pokój, łagodna, ustępliwa, pełna miłosierdzia i dobrych owoców.

(4) *Jej argumentacja*: Iz. 1:18 – Przyjdźcież teraz, a spierajmy się z sobą, mówi Pan. Dz.Ap. 17:2 – Paweł zaś, według zwycza-

ju swego, poszedł do nich i przez trzy sabaty rozprawiał z nimi na podstawie Pism. 1 Piotra 3:15 – Bądźcie zawsze gotowi ku daniu odpowiedzi każdemu domagającemu się od was powodu tej nadziei, która w was jest.

(5) *Braki i charaktery jej pisarzy*: Dz.Ap. 4:13 – A widząc (...) że to ludzie nieuczeni i prości, dziwili się; poznali ich też, że byli z Jezusem. 2 Piotra 1:21 – Od Ducha Świętego pędzeni będąc, mówili święci Boży ludzie.

(6) *Jej nadludzka wiedza*: 1 Kor. 2:7,8,10 – Ale mówimy mądrość Bożą w tajemnicy, która jest zakryta, (...) której żaden z książąt tego świata nie poznał. (...) Ale nam to Bóg objawił przez Ducha swojego; albowiem duch wszystkiego się bada, i głębokości Bożych. Ps. 119:98-100 – Nad nieprzyjaciół moich mędrszym mnie czynisz przykazaniami twoimi. (...) Nad wszystkich nauczycieli moich stałem się rozumniejszym; bo świadectwa twoje są rozmyślaniem moim. Nad starców jestem roztrośniejszy; bo przykazań twoich przestrzegam. Mar. 12:24 – Odpowiedział im Jezus: Czy nie dlatego błędzicie, że nie znacie Pism ani mocy Bożej?

(7) *Jej niezniszczalność*: Iz. 40:8 – Trawa usycha, kwiat opada; ale słowo Boga naszego trwa na wieki. Mat. 24:35 – Niebo i ziemia przeminą, ale słowa moje nie przeminą. 1 Piotra 1:25 – Słowo Pana trwa na wieki.

JAKA JEST JEJ OGÓLNA ZAWARTOŚĆ?

(1) *Doktryny* i (2) *przepisy*: 2 Tym. 3:16 – Wszystko Pismo (...) jest pożyteczne ku doktrynie, ku strofowaniu, ku naprawianiu, ku pouczaniu w sprawiedliwości.

(3) *Obietnice*: 2 Kor. 1:20 – Bo ile jest obietnic Bożych, w Nim są tak i w Nim są Amen.

(4) *Napomnienia*: Żyd. 13:22 – A proszę was, bracia, przyjmijcie słowo napomnienia; bom krótko do was napisał.

(5) **Proroctwa:** Dan. 9:24 – Siedemdziesiąt tego dni zamierzono (...) na zapieczętowanie widzenia i proroctwa.

(6) **Historie:** 2 Kron. 24:27 – Wszystko to napisano w księgach królewskich.

(7) **Typy:** Gal. 4:24 – A to jest powiedziane obrazowo: oznaczają one dwa przymierza, jedno z góry Synaj, które rodzi w niewolę, a jest nim Agar.

JAKIE SĄ JEJ GŁÓWNE CECHY?

(1) **Prawdomówność:** Ps. 119:160 – Podstawą Twego słowa jest prawda.

(2) **Dobroć:** Żyd. 6:5 – Skosztowali dobrego słowa Bożego.

(3) **Harmonia:** Dz.Ap. 15:15 – A z tym zgadzają się słowa proroków, jak napisano.

(4) **Jasność:** Efez. 3:18 – Żebyście zdołali pojąć ze wszystkimi świętymi, jaka jest szerokość i długość, i wysokość, i głębokość.

(5) **Autorytet:** Iz. 8:20 – Do zakonu i do świadectwa; ale jeśli nie mówią według słowa tego, to dlatego, że nie ma w nich żadnego światła.

(6) **Wystarczalność:** 2 Tym. 3:15-17 – A iż z dzieciństwa umiesz Pisma Święte, które cię mogą uczynić mądrym ku zbawieniu (...) aby człowiek Boży był doskonały, całkowicie przygotowany na każdy dobry uczynek.

(7) **Skuteczność:** Żyd. 4:12 – Bo Słowo Boże jest żywe i skuteczne, ostrzejsze niż wszelki miecz obosieczny, przenikające aż do rozdzielenia duszy i ducha, stawów i szpiku, zdolne osądzić zamiary i myśli serca.

JAKIE SĄ JEJ EFEKTY?

(1) **Pokuta:** Dz.Ap. 2:37 – A to słysząc, przerażeni są na sercu i rzekli do Piotra i do innych Apostołów: Cóż mamy czynić, mężowie bracia?

(2) **Wiara:** Rzym. 10:17 – Wiara tedy jest z słuchania, a słuchanie przez Słowo Boże.

(3) **Oczyszczenie:** Jana 15:3 – Teraz czyści jesteście przez słowo, które do was mówiłem.

(4) *Oświecenie*: Ps. 119:130 – Początek słów twoich oświeca i daje rozum prostakom.

(5) *Uświęcenie*: Jana 17:17 – Poświęć je w prawdzie twojej; słowo twoje jest prawdą.

(6) *Duchowe spłodzenie*: Jak. 1:18 – Ze swej woli spłodził nas przez Słowo Prawdy.

(7) *Duchowe ożywienie*: Ps. 119:50 – Słowo twoje mnie ożywia.

(8) *Duchowy wzrost*: 5 Moj. 32:2 – Kropić będzie jako deszcz nauka moja, popłynie jako rosa mowa moja, jako drobny deszcz na zioła, a jako krople na trawę.

(9) *Duchowe wzmocnienie*: Efez. 6:10,11,17 – Bądźcie mocni w Panu i w sile mocy jego. Przywdziejcie całą zbroję Bożą (...) weźcie też Miecz Ducha, którym jest Słowo Boże.

(10) *Duchowa równowaga*: 1 Tes. 3:13 – Aby utwierdzone były serca wasze bez nagany w świętobliwości przed Bogiem.

(11) *Duchowa doskonałość*: Żyd. 13:21 – Niech was doskonałymi uczyni w każdym uczynku dobrym ku czynieniu woli Jego. 2 Tym. 3:16,17 – Wszystko Pismo jest (...) pożyteczne (...) aby człowiek Boży był doskonały, całkowicie przygotowany na każdy dobry uczynek.

(12) *Zbawienie*: Rzym. 1:16 – Albowiem nie wstydzę się Ewangelii Chrystusowej, jest ona bowiem mocą Bożą ku zbawieniu każdego, kto wierzy.

CO POWINNIŚMY Z NIĄ ROBIĆ?

(1) *Miłować*: Ps. 119:97 – O, jakże miłuję zakon twój.

(2) *Studiować*: Jana 5:39 – Badajcie Pisma. Ps. 1:2 – Zakon jego rozważa dniem i nocą.

(3) *Przyswajać*: Ps. 119:11 – W sercu moim przechowuję słowo twoje, abym nie zgrzeszył przeciwko tobie.

(4) *Praktykować*: Łuk. 11:28 – Błogosławieni są ci, którzy słuchają Słowa Bożego i strzegą go.

(5) *Głosić*: Jer. 23:28 – Kto ma słowo moje, niech mówi słowo moje w prawdzie.

BÓG

CZY ISTNIEJE BÓG?

(1) *Pierwsza przyczyna*: Rzym. 11:36 – Albowiem z niego i przez niego i w nim są wszystkie rzeczy; jemu niech będzie chwała na wieki. Amen. Iz. 44:6 – Tak mówi Pan (...) Ja jestem pierwszy i Ja jestem ostatni, a oprócz mnie nie ma Boga.

(2) *Planowość stworzenia*: Ps. 94:9 – Czy ten, który uczynił ucho, nie słyszy? Czy nie widzi ten, kto ukształtował oko? Rzym. 1:19,20 – Ponieważ to, co o Bogu wiedzieć można, jest dla nich jawne, gdyż Bóg im to objawił. Bo rzeczy jego niewidzialne od stworzenia świata, przez rzeczy uczynione widzialne bywają, to jest ona wieczna jego moc i bóstwo.

(3) *Przystosowalność różnych elementów stworzenia*: Ps. 19:2-7 – Niebiosa opowiadają chwałę Boga, A firmament głosi dzieło rąk jego. Dzień dniowi przekazuje wieść, A noc nocy podaje wiadomość. Nie jest to mowa, nie są to słowa, Nie słyszać ich głosu. A jednak po całej ziemi rozbrzmiewa ich dźwięk I do krańców świata dochodzą ich słowa. Tam na nich słońcu postawił namiot, a ono jak oblubieniec wychodzi ze swej komnaty, raduje się jak bohater, biegnąc swą drogą. Z jednego krańca niebios wychodzi I biegnie do drugiego krańca, i nic się nie ukryje przed jego żarem.

(4) *Absurdalność ateizmu*: Ps. 14:1 – Głupi rzekł w sercu swoim: Nie ma Boga!

CZYM JEST BÓG?

Dz.Ap. 17:29 – Nie powinniśmy sądzić, że bóstwo jest podobne do złota albo srebra, albo do kamienia, wytworu sztuki i ludzkiego umysłu. Jana 4:24 – Bóg jest duchem. Łuk. 24:39 – Duch nie ma ciała ani kości. 1 Tym. 1:17 – A królowi wieków, nieśmiertelnemu, niewidzialnemu, jedynemu Bogu, niechaj będzie cześć i chwała na wieki wieków. Amen.

KIM JEST BÓG?

5 Moj. 4:35; 10:17 – Tobie to ukazano, abys poznał, że Pan jest Bogiem. Oprócz niego nie ma innego. Pan, wasz Bóg, jest Bogiem bogów i Panem panów, Bogiem wielkim, potężnym i strasznym. 2 Sam. 22:32 – Bo któż jest bogiem, prócz Pana lub któż jest skałą, prócz Boga naszego? Jer. 10:10 – Ale Pan jest prawdziwym Bogiem. On jest Bogiem żywym i Królem wiecznym. Rzym. 3:29 – Czy Bóg jest Bogiem tylko Żydów? Czy nie pogan także? Tak jest, i pogan.

JAKIE SĄ JEGO GŁÓWNE ZALETY?

(1) *Osobowość*: Żyd. 1:3 – On, który jest odbłaskiem chwały i odbiciem jego istoty (...) zasiadł po prawicy majestatu na wysokościach.

(2) *Cielesność*: Jana 5:37 – A sam Ojciec, który mnie posłał, wydał o mnie świadectwo. Ani głosu jego nigdy nie słyszeliście, ani postaci jego nie widzieliście.

(3) *Duchowość*: 2 Kor. 3:17 – Pan jest Duchem.

(4) *Samoezystencja*: 2 Moj. 3:14 – Odpowiedział Bóg Mojżeszowi: JESTEM, KTÓRY JESTEM. I dodał: Tak powiesz synom Izraela: JESTEM posłał mnie do was.

(5) *Wieczność*: Ps. 90:2 – Zanim góry powstały, zanim stworzyłeś ziemię i świat, od wieków na wieki Tyś jest, o Boże!

(6) *Samowystarczalność*: Dz.Ap. 17:25 – Ani rękoma ludzkiemi chwalony nie bywa, jak gdyby czego potrzebował, ponieważ on daje wszystkim żywot i oddech, i wszystko.

(7) *Nieśmiertelność*: Jana 5:26 – Ojciec ma żywot sam w sobie.

(8) *Wszechmoc*: Obj. 19:6 – Oto Pan, Bóg nasz, Wszechmogący, objął panowanie!

(9) *Wszechwiedza*: 1 Jana 3:20 – Bóg (...) wie wszystko.

(10) *Wszechobecność*: Jer. 23:24 – Czy zdoła się kto ukryć w kryjówkach, abym Ja go nie widział? – mówi Pan. Czy to nie Ja wypełniam niebo i ziemię?

(11) **Supremacja**: 1 Kron. 29:11 – Twoim Panie, jest królestwo i Ty jesteś wyniesiony jako głowa nad wszystko.

(12) **Jedność**: 1 Kor. 8:6 – Ale my mamy jednego Boga Ojca, z którego wszystko, a my w Nim.

(13) **Niezmiennność**: Jak. 1:17 – Każde dobro (...) pochodzi od Ojca światel, u którego nie ma przemiany ani cienia zmienności.

(14) **Niewidzialność**: Kol. 1:15 – Który jest obrazem Boga niewidzialnego.

JAKIE SĄ JEGO GŁÓWNE ZALETY MORALNE?

(1) **Mądrość**: Ijoba 12:13 – U niego jest mądrość i moc, u niego rada i roztropność.

(2) **Moc**: Jer. 32:17 – Ach, Panie Boże, oto stworzyłeś niebo i ziemię wielką swoją mocą i wyciągniętym ramieniem. Żadna rzecz nie jest niemożliwa dla Ciebie.

(3) **Sprawiedliwość**: 5 Moj. 32:4 – On jest skałą! Doskonałe jest dzieło jego, Gdyż wszystkie drogi jego są prawe, Jest Bogiem wiernym, bez fałszu, Sprawiedliwy On i prawy.

(4) **Miłość**: 1 Jana 4:16 – myśmy poznali i uwierzyli w miłość, którą Bóg ma do nas. Bóg jest miłością.

(5) **Świętość**: 1 Piotra 1:16 – Świętymi bądźcie, bo Ja jestem święty.

(6) **Bezstronność**: 1 Piotra 1:17 – Wzywajcie Ojca, który bez względu na osobę sędzi każdego według uczynków jego.

(7) **Prawdomówność**: Tyt. 1:2 – W nadziei żywota wiecznego, które Bóg, który nie kłamie, obiecał, zanim zaczął się świat.

(8) **Wierność**: 5 Moj. 7:9 – A tak wiedz, że Pan, Bóg twój, jest Bogiem, Bogiem wiernym, który do tysięcznego pokolenia dochowuje przymierza i okazuje łaskę tym, którzy go miłują i strzegą jego przykazań.

(9) **Miłosierdzie**: Ps. 136:26 – Wysławiajcież Boga niebios; albowiem na wieki miłosierdzie jego.

(10) **Dobroć**: Mar. 10:18 – Czemu mnie nazywasz dobrym? Nikt nie jest dobry, tylko jeden Bóg.

(11) **Łaskawość**: Efez. 1:6 – Ku uwielbieniu chwalebnej łaski swojej, którą nas obdarzył w Umiłowanym.

(12) **Powściągliwość**: Iz. 48:9 – Przez wzgląd na moje imię powstrzymałem swój gniew i przez wzgląd na moją cześć oszczędzałem cię, aby cię nie zniszczyć.

(13) **Nieskwapliwość**: 2 Piotra 3:9 – Pan (...) okazuje cierpliwość względem was, bo nie chce, aby ktokolwiek zginął, lecz chce, aby wszyscy przyszli do pokuty.

(14) **Przebaczenie**: 4 Moj. 14:18 – Pan nierychły do gniewu i bardzo łaskawy przebacza winę i występki.

(15) **Szczodroliwość**: Jak. 1:5 – A jeśli komu z was brak mądrości, niech prosi Boga, który wszystkich obdarza chętnie i bez wypominania, a będzie mu dana.

(16) **Łagodność**: Ps. 18:35 – Dajesz mi tarczę zbawienia swego, prawica twoja wspiera mnie, a łagodność twoja czyni mnie wielkim.

(17) **Porządek**: 1 Kor. 14:33 – Bóg bowiem nie jest Bogiem zamieszania, lecz pokoju.

(18) **Ojcostwo**: 2 Kor. 6:18 – I będę wam za Ojca, a wy mi będziecie za synów i za córki, mówi Pan wszechmogący.

(19) **Królestwo**: Zach. 14:9 – A Pan będzie królem nad wszystką ziemią.

(20) **Pokój**: Filip. 4:7 – A pokój Boży, który przewyższa wszelki rozum, będzie strzegł serc waszych i myśli waszych w Chrystusie Jezusie.

(21) **Radość**: 5 Moj. 30:9 – Pan znów radować się będzie twoją pomyślnością, jak radował się twoimi ojcami.

JAKIE SĄ JEGO DZIEŁA?

(1) **Stworzenie**: 1 Moj. 1:1 – Na początku stworzył Bóg niebo i ziemię.

(2) **Opatrzność**: Rzym. 8:28 – A wiemy, iż tym, którzy miłują Boga, wszystkie rzeczy dopomagają ku dobremu, to jest tym, którzy według postanowienia Bożego powołani są.

(3) **Odkupienie**: Jana 3:16 – Albowiem tak Bóg umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał, aby każdy, kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny.

(4) *Pouczenie*: Ps. 25:9 – Poprowadzi cichych w sądzie, a nauczy pokornych drogi swojej.

(5) *Usprowadliwienie*: Rzym. 8:33 – Bóg jest, który usprawiedliwia.

(6) *Uświęcenie*: 1 Tes. 5:23 – A sam Bóg pokoju niech was zupełnie uświęci.

(7) *Wyzwolenie*: Mat. 6:13 – I nie wódź nas na pokuszenie, ale nas zbaw od złego.

JAKIE SĄ JEGO PRAWA?

(1) *Prawo własności do wszystkiego*: 1 Kron. 29:11 – Twoja jest, o Panie wielkość, moc, sława, majestat i chwała, bo wszystko, co jest na niebie i na ziemi, jest Twoje.

(2) *Władza nad wszystkim*: 1 Kron. 29:11 – Twoim Panie, jest królestwo i Ty jesteś wyniesiony jako głowa nad wszystko.

(3) *Zarządzanie wszystkim*: Ps. 135:6 – Wszystko co chce Pan, to czyni, na niebie i na ziemi, w morzu i we wszystkich głębinach.

(4) *Nasze posłuszeństwo*: 5 Moj. 13:4 – Pana, Boga waszego, naśladujcie, i bójcie się Go, a przykazań Jego strzegąc i głosu Jego słuchając, służcie Mu i przy Nim trwajcie.

(5) *Nasza cześć*: Żyd. 12:28 – Trwajmy w łasce, a przez nią służmy Bogu ze czcią i bojaźnią.

(6) *Nasze zaufanie*: Przyp. 3:5 – Ufaj w Panu ze wszystkiego serca twego, a na rozumie twoim nie polegaj.

(7) *Nasza miłość*: Łuk. 10:27 – Będiesz miłował Pana, Boga twego, ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkiej duszy twojej, i ze wszystkiej siły twojej, i ze wszystkiej myśli twojej.

CZŁOWIEK

CZYM JEST CZŁOWIEK?

(1) *Duszą żyjącą*: 1 Moj. 2:7 – Stworzył Pan Bóg człowieka z prochu ziemi i tchnął w jego nozdrza dech żywota. I stał się człowiek duszą żyjącą.

(2) *Niższy od aniołów*: Żyd. 2:6,7 – Czym jest człowiek (...) mało mniejszym uczyniłeś go od aniołów.

(3) *Wyższy od zwierząt*: Ps. 8:6-9 – Dałeś mu opanować sprawę rąk twoich, wszystko poddałeś pod nogi jego. Dałeś mu panowanie nad dziełami rąk swoich, wszystko złożyłeś pod stopy jego: Owce i woły wszystkie, nadto i zwierzęta polne. Ptactwo powietrzne oraz ryby morskie, wszystko, co przemierza szlaki mórz.

Z JAKICH DWÓCH CZĘŚCI SIĘ ON SKŁADA?

(1) *Ciała*: 1 Kor. 15:44,47 – Sieje się ciało cielesne (...) jest ciało cielesne. Pierwszy człowiek z ziemi ziemski. 1 Moj. 2:7 – Stworzył Pan Bóg człowieka z prochu ziemi. 1 Moj. 3:19 – W pocie oblicza twego będziesz pożywał chleba, aż się nawrócisz do ziemi, gdyżęś z niej wzięty; boś proch, i w proch się obrócisz. Kaz. 3:20 – Wszystko idzie na jedno miejsce; wszystko jest z prochu i wszystko znowu w proch się obraca. Łuk. 24:39 – Oglądajcie ręce moje i nogi moje (...) duch nie ma ciała ani kości.

(2) *Zasady życia, tchu życia, tchu żywota*: 1 Moj. 2:7 – Pan Bóg (...) tchnął w jego nozdrza dech żywota. 1 Moj. 6:17 – Oto Ja sprowadzę potop (...) aby zniszczyć pod niebem wszelkie ciało, w którym jest dech życia. 1 Moj. 7:15 – A tak weszło do Noego do korabia po parze z każdego ciała, w którym był dech żywota. Kaz. 3:19,21 – Bo przypadek synów ludzkich i przypadek bydła, jest przypadek jednaki: jak umierają jedni, tak umierają i drudzy, i ducha jednakowego wszyscy mają, a nie ma człowiek nic więcej nad zwierzę. Bo któż wie, czy duch synów ludzkich wznosi się ku górze, a duch zwierząt schodzi w dół na ziemię? Ezech. 37:4,6,9,10 – Wtedy rzekł On do mnie: Prorokuj nad tymi kośćmi (...) dam wam ścięgną, i sprawię, że obrośniecie ciałem, i powlokę was skórą, i dam wam moje ożywcze tchnienie, i ożyjecie, i poznacie, że Ja jestem Pan. Wtedy rzekł do mnie: Prorokuj do wiatru: (...) Od czterech wiatrów przybądź tchu, i tchnij te pobite, a niech ożyją. Wtedy proroko-

wałem tak, jak mi nakazał, i duch wstąpił w nich, a ożyli i stanęli na nogach – wojsko bardzo, bardzo wielkie.

DO CZEGO PROWADZI POŁĄCZENIE I ROZDZIELENIE TYCH DWÓCH CZĘŚCI?

(1) *Ich połączenie*: 1 Moj. 2:7 – Stworzył Pan Bóg człowieka z prochu ziemi i tchnął w jego nozdrza dech żywota. I stał się człowiek duszą żyjącą. Ezech. 37:10-14 – Wtedy prorokowałem tak, jak mi nakazał, i duch wstąpił w nich, a ożyli i stanęli na nogach – wojsko bardzo, bardzo wielkie. (...) I poznacie, że Ja jestem Pan, gdy otworzę wasze groby i wyprowadzę was z waszych grobów, ludu mój. I dam w was ducha mego, a ożyjecie, i dam wam odpocząć w ziemi waszej; i dowiecie się, że Ja Pan mówię to i uczynię.

(2) *Ich rozdzielenie*: Jak. 2:26 – Ciało bez ducha jest martwe. Ps. 146:4 – Wyjdzie duch jego, i nawróci się do ziemi swojej; w on dzień zginą wszystkie myśli jego.

W JAKIM STANIE ZOSTAŁ STWORZONY CZŁOWIEK?

(1) *Na obraz Boga*: 1 Moj. 1:26,27 – Potem rzekł Bóg: Uczynimy człowieka na obraz nasz (...) Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży stworzył go; mężczyznę i niewiastę stworzył je. 1 Moj. 9:6 – Na obraz Boży uczynił człowieka. 1 Kor. 11:7 – Jest on obrazem i odbiciem chwały Bożej. Jak. 3:9 – Przez niego błogosławimy Boga i Ojca i przez niego przeklinamy ludzi, którzy na podobieństwo Boże stworzeni są.

(2) *Na podobieństwo Boga*: 1 Moj. 1:26 – Potem rzekł Bóg: Uczynimy człowieka (...) według podobieństwa naszego; a niech panuje nad rybami morskimi i nad ptactwem niebios, i nad bydłem, i nad całą ziemią, i nad wszelkim płazem pełzającym po ziemi. 1 Moj. 5:1 – W dzień, którego stworzył Bóg człowieka, na podobieństwo Boże uczynił go.

CZYM BYŁ OBRAZ BOGA?

1 Moj. 1:31 – I widział Bóg wszystko, co uczynił, a oto było bardzo dobre. 5 Moj. 32:4 – Doskonale jest dzieło jego, gdyż wszystkie drogi jego są prawe. Jest Bogiem wiernym, bez fałszu,

sprawiedliwy On i prawy. Kaz. 7:29 – Bóg stworzył człowieka prawym. Rzym. 8:29 – Albowiem, które on przejrzał, te też przeznaczył, aby byli przypodobani obrazowi Syna jego. 2 Kor. 3:18 – My wszyscy tedy, z odsłoniętym obliczem, oglądając jak w zwierciadle chwałę Pana, zostajemy przemienieni w ten sam obraz, z chwały w chwałę, jako od Ducha Pańskiego. Efez. 4:24 – Obleczcie się w nowego człowieka, który jest stworzony według Boga w sprawiedliwości i prawdziwej świętości. Kol. 3:10 – Obleczcie nowego człowieka, który się odnawia w znajomość, według obrazu tego, który go stworzył.

CZYM BYŁO PODOBIENSTWO BOGA?

1 Moj. 1:26 – Potem rzekł Bóg: Uczynimy człowieka (...) według podobieństwa naszego; a niech panuje nad rybami morskimi i nad ptactwem niebios, i nad bydłem, i nad całą ziemią, i nad wszelkim płazem pełzającym po ziemi. Ps. 8:6-9 – Czcią ukoronowałeś go (...) Dalesz mu opanować sprawy rąk twoich, wszystko poddałeś pod nogi jego. Dalesz mu panowanie nad dziełami rąk swoich, wszystko złożyłeś pod stopy jego: Owce i woły wszystkie, nadto i zwierzęta polne. Ptactwo powietrzne oraz ryby morskie, wszystko, co przemierza szlaki mórz. Żyd. 2:8 – Wszystko poddałeś pod nogi jego. A poddawszy mu wszystko, nic nie zostawił, co by mu poddanego nie było.

JAKIE BYŁY GŁÓWNE CECHY FIZYCZNE CZŁOWIEKA?

(1) *Materialność*: 1 Kor. 15:47 – Pierwszy człowiek z ziemi ziemski. Żyd. 2:14 – Ponieważ dzieci uczestniczą we krwi i ciele, dlatego i On także stał się ich uczestnikiem. Łuk. 24:39 – Oglądajcie ręce moje i nogi moje, że to Ja jestem. Dotknijcie mnie i popatrzcie, bo duch nie ma ciała ani kości, jak widzicie, że Ja mam.

(2) *Śmiertelność*: Ijoba 4:17 – Czy śmiertelnik może być sprawiedliwszy niż Bóg?

(3) *Zależność*: 2 Kor. 3:5 – Nie żebyśmy byli wystarczalni sami z siebie, lecz nasza wystarczalność jest z Boga.

(4) *Skończoność*: Żyd. 2:6,7 – Czym jest człowiek, że pamiętasz o nim, albo syn człowieczy, że go nawiedzasz? Mało mniejszym uczyniłeś go od aniołów.

JAKIE BYŁY GŁÓWNE CECHY MORALNE CZŁOWIEKA?

2 Piotra 1:5-7 – Dodajcie do wiary waszej cnotę, do cnoty poznanie, do poznania powściągliwość, do powściągliwości cierpliwość, do cierpliwości pobożność, do pobożności uprzejmość braterską, do uprzejmości braterskiej zaś miłość.

JAKIE BYŁO PIERWOTNE MIESZKANIE CZŁOWIEKA?

1 Moj. 2:8-15 – Potem zasadził Pan Bóg ogród w Edenie, na wschodzie. Tam umieścił człowieka, którego stworzył. I sprawił Pan Bóg, że wyrosło z ziemi wszelkie drzewo przyjemne do oglądania i dobre do jedzenia oraz drzewo życia w środku ogrodu i drzewo poznania dobra i zła. A rzeka wypływała z Edenu, aby nawadniać ogród. (...) I wziął Pan Bóg człowieka i umieścił go w ogrodzie Eden, aby go uprawiał i strzegł.

JAKIE BYŁO PRAWO PRÓBY CZŁOWIEKA?

1 Moj. 2:16,17 – Tedy rozkazał Pan Bóg człowiekowi, mówiąc: Z każdego drzewa sadu jeść będziesz. Ale z drzewa wiadomości dobrego i złego, jeść z niego nie będziesz; albowiem dnia, którego jeść będziesz z niego, śmiercią umrzesz. 5 Moj. 30:15,19, 20 – Patrz! Kładę dziś przed tobą życie i dobro oraz śmierć i zło. Położyłem dziś przed tobą życie i śmierć, błogosławieństwo i przekleństwo. Wybierz przeto życie, abys żył, ty i twoje potomstwo, miłując Pana, Boga twego, słuchając jego głosu i lgnąc do niego, gdyż w tym jest twoje życie i przedłużenie twoich dni.

JAK ZOSTAŁ ON WYPRÓBOWANY?

Jana 8:44 – Diabeł (...) był mężobójcą od początku i w prawdzie nie wytrwał, bo w nim nie ma prawdy. Gdy mówi kłamstwo, mówi od siebie, bo jest kłamcą i ojcem kłamstwa. 1 Moj. 3:1, 4-6,13 – A wąż był chytrzejszy niż wszystkie dzikie zwierzęta, które uczynił Pan Bóg. I rzekł do kobiety: Czy rzeczywiście Bóg powiedział: Nie ze wszystkich drzew ogrodu wolno wam jeść? I rzekł wąż do niewiasty: Żadnym sposobem śmiercią nie pomrzecie; (...) będziecie jako bogowie, znający dobro i zło. A gdy kobieta zobaczyła, że drzewo to ma owoce dobre do jedzenia i

że były miłe dla oczu, i godne pożądania dla zdobycia mądrości, zerwała z niego owoc i jadła. Dała też mężowi swemu, który był z nią, i on też jadł. Wtedy rzekł Pan Bóg do kobiety: Dlaczego to uczyniłaś? I odpowiedziała kobieta: Wąż mnie zwiódł i jadłam. 2 Kor. 11:3 – Wąż chytrą swoją zwiódł Ewę. 1 Tym. 2:14 – Nie Adam został zwiedziony, lecz kobieta, gdy została zwiedziona, popadła w grzech.

CZYM SKOŃCZYŁA SIĘ TA PRÓBA?

Rzym. 5:12 – Przez jednego człowieka grzech wszedł na świat, a przez grzech śmierć; tak też na wszystkich ludzi śmierć przysła, ponieważ wszyscy zgrzeszyli.

GRZECH

CZYM JEST GRZECH?

1 Jana 3:4 – Grzech jest przestępstwem zakonu. 1 Jana 5:17 – Wszelka nieprawość jest grzechem. Rzym. 8:7 – Cieleśny umysł jest nieprzyjacielem Boga; nie poddaje się bowiem zakonowi Bożemu, bo też nie może. Rzym. 14:23 – Cokolwiek nie jest z wiary, grzechem jest. Jak. 4:17 – Kto umie dobrze czynić, a nie czyni, grzeszy.

JAK DOSZŁO DO ZAPOCZĄTKOWANIA GRZECHEU?

(1) *Wśród aniołów*: Iz. 14:12-14 – O, jakże spadłeś z nieba, ty, Lucyferze, synu poranka! Powalony jesteś na ziemię, pogromco narodów! A przecież to ty mawiałeś w swoim sercu: Wstąpię na niebiosy, swój tron wyniosę ponad gwiazdy Boże i zasiądę na górze zgromadzenia, w stronach północnych. Wstąpię na wysokość obłoków, będę równy Najwyższemu. Jana 8:44 – Diabeł (...) był mężobójcą od początku i w prawdzie nie wytrwał, bo w nim nie ma prawdy. Gdy mówi kłamstwo, mówi od siebie, bo jest kłamcą i ojcem kłamstwa. 1 Jana 3:8 – Diabeł od początku grzeszy. 1 Moj. 6:2,4 – Widząc synowie Boży córki ludzkie, iż były piękne, brali je sobie za żony, ze wszystkich, które sobie upodobali. Gdy weszli synowie Boży do córek ludzkich, rodziły im synów. Są to mocarze, mający

sławę w owych dawnych czasach. Judy 6,7 – Aniołów, którzy nie zachowali pierwszego stanu swego, ale opuścili mieszkanie swoje, na sąd dnia wielkiego związkami wiecznymi pod chmurą zachował. Tak jak Sodoma i Gomora, i okoliczne miasta, które w podobny do nich sposób oddały się rozpuście i przeciwnemu naturze pożądaniu cudzego ciała.

(2) *Wśród ludzi*: 1 Moj. 3:13,12 – Wtedy rzekł Pan Bóg do kobiety: Dlaczego to uczyniłaś? I odpowiedziała kobieta: Wąż mnie zwiódł i jadłam. Tedy rzekł Adam: Niewiasta, którą mi dałeś, aby była ze mną, ona mi dała z tego drzewa, i jadłem. 2 Kor. 11:3 – Wąż chytrą swoją zwiódł Ewę. 1 Tym. 2:14 – Nie Adam został zwiedziony, lecz kobieta, gdy została zwiedziona, popadła w grzech

ILU Z LUDZKOŚCI JEST GRZESZNYMI?

1 Król. 8:46 – Nie ma człowieka, który by nie zgrzeszył. Ijoba 25:4-6 – Jakże więc człowiek może być sprawiedliwy w obliczu Boga? I jak może ten, kto się urodził z niewiasty, być czysty? (...) jeżeli nawet gwiazdy nie są czyste w jego oczach, o ileż mniej człowiek? Iz. 64:6 – Jesteśmy jako nieczysty my wszyscy, i jako szata splugawiona są wszystkie sprawiedliwości nasze. Rzym. 3:9-12,19,23 – Przedtem dowiedli, że Żydzi i Grecy, wszyscy są pod grzechem: Jak napisano: Nie ma sprawiedliwego ani jednego; nie ma rozumnego, nie ma, kto by szukał Boga. Wszyscy zбочyli, razem stali się nieużytecznymi, nie masz, kto by czynił dobrze, nie masz ani jednego. A wiemy, że cokolwiek zakon mówi, mówi do tych, którzy są pod wpływem zakonu, aby (...) cały świat został uznany winnym przed Bogiem. Wszyscy zgrzeszyli i brak im chwały Bożej. Gal. 3:22 – Pismo zamknęło wszystko pod grzech. 1 Jana 1:8,10 – Jeśli mówimy, że grzechu nie mamy, sami siebie zwodzimy, i prawdy w nas nie ma. Jeśli mówimy, że nie zgrzeszyliśmy, kłamcę z niego robimy i nie ma w nas Słowa jego. 1 Jana 5:19 – Cały świat w złem położony jest.

W JAKI SPOSÓB WSZYSCY STALI SIĘ GRZESZNYMI?

(1) *Dziedzicznie*: Ijoba 14:4 – Jak może czysty pochodzić od nieczystego? Ani jeden. Ps. 51:7 – Oto w nieprawości poczęty jestem, a w grzechu poczęła mię matka moja. Ps. 58:4 – Bezbożni są odstępcami już od łona matki, kłamcy błędzą już od samego urodzenia. Rzym. 5:12,19 – Przez jednego człowieka grzech wszedł na świat, a przez grzech śmierć; tak też na wszystkich ludzi śmierć przysła, ponieważ wszyscy zgrzeszyli. Przez nieposłuszeństwo jednego człowieka wielu stało się grzesznikami. Efez. 2:3 – My wszyscy (...) byliśmy z natury dziećmi gniewu, jak i inni. 1 Piotra 1:18 – Nie rzeczami skazitelnymi, srebrem albo złotem, zostaliście wykupieni z marnego postępowania waszego, przez ojców wam przekazanego.

(2) *Przez osobiste złe postępowanie*: Kaz. 7:29 – Bóg stworzył człowieka prawym, lecz oni uganiają się za wieloma wymysłami. Iz. 53:6 – Wszyscy jak owce zbłądziliśmy, każdy z nas na własną drogę zбочzył.

JAKO MOŻNA POPEŁNIĆ GRZECH?

(1) *Myślą*: 1 Moj. 6:5 – Pan widział, że wielka jest złość człowieka na ziemi i że wszelkie jego myśli oraz dążenia jego serca są ustawicznie złe.

(2) *Pragnieniem*: Mat. 5:28 – Każdy kto patrzy na niewiastę i pożąda jej, już popełnił z nią cudzołóstwo w sercu swoim.

(3) *Słowem*: Jak. 3:2 – Jeśli kto nie upada w słowie, ten jest doskonałym mężem, który też może na wodzy trzymać i wszystko ciało.

(4) *Uczynkiem*: Jana 3:19 – Złe były uczynki ich.

JAKIE SĄ RODZAJE GRZECHU?

(1) *Grzechy słabości i ignorancji*: Łuk. 12:48 – Który nie znał, a czynił rzeczy godne karania, mniej plag odniesie. Rzym. 5:14 – Śmierć królowała (...) nad tymi, którzy nie zgrzeszyli, na podobieństwo przestępstwa Adamowego. Rzym. 7:19,20 – Bo nie czynię dobrego, które chcę; ale złe, którego nie chcę, to czynię. A jeśli czynię to, czego nie chcę, już nie ja to czynię, ale grzech, który

mieszka we mnie. 1 Tym. 1:13 – Uczyniłem to nieświadomie, w niewierze. 1 Jana 5:17 – Jest grzech nie na śmierć.

(2) *Grzechy świadome*: Żyd. 6:4,6 – Jest bowiem rzeczą niemożliwą, żeby tych – którzy raz zostali oświeceni i zakosztowali daru niebiańskiego, i stali się uczestnikami Ducha Świętego, (...) gdy odpadli, powtórnie odnowić i przywieść do pokuty, ponieważ oni sami ponownie krzyżują Syna Bożego i wystawiają go na urągawisko. Żyd. 10:26 – Bo jeśli otrzymawszy poznanie prawdy, rozmyślnie grzeszymy, nie ma już dla nas ofiary za grzechy. 1 Jana 5:16 – Jest grzech na śmierć.

(3) *Grzechy częściowe świadome, a częściowe ze słabości i ignorancji*: Łuk.12:47 – Ten sługa, który by znał wolę pana swego, a nie był gotowym, ani czynił według woli jego, wielce będzie karany. Mat. 26:74,75 – Wtedy począł się zaklinać i przysięgać: Nie znam tego człowieka (...) I wspomniał Piotr na słowa Jezusa (...) I wyszedłszy, gorzko zapłakał.

JAKIE SĄ GŁÓWNE GRZECHY?

(1) *Niewiara*: Żyd. 3:12 – Patrzcież, bracia! by nie było w którym z was serca złego i niewiernego, które by odstępowało od Boga żywego.

(2) *Ateizm*: Ps. 53:2 – Głupi rzekł w sercu swoim: Nie ma Boga.

(3) *Zapominanie o Bogu*: Oz. 13:6 – Ich serce urosło w dumę, dlatego o mnie zapomnieli.

(4) *Wyobcowanie od Boga*: Efez. 4:18 – Mający przyćmiony umysł i dalecy od życia Bożego przez nieświadomość, która jest w nich, z powodu zatwardziałości ich serca.

(5) *Nieposłuszeństwo Bogu*: Rzym. 10:21 – Cały dzień wyciągałem ręce moje do ludu upornego i sprzeciwiającego się.

(6) *Kuszenie Boga*: Ps. 78:41 – Ustawicznie kusili Boga i ograniczali Świętego Izraela.

(7) *Bunt przeciwko Bogu*: Ps. 107:11 – Gdyż bunt podnieśli przeciw słowom Bożym i radą Najwyższego pogardzili.

(8) *Bluźnierstwo*: Rzym. 2:24 – Albowiem z waszej winy, jak napisano, poganie bluźnią imieniu Bożemu.

(9) **Falszowanie Boga**: Oz. 7:13 – Przeciwko mnie mówili kłamstwa.

(10) **Nieszanowanie rodziców**: Przyp. 30:17 – Oko, które szydzi z ojca i gardzi matką, wydziobią kruki nad rzeką i zjedzą orlęta.

(11) **Nieczystość**: 1 Kor. 10:8 – Nie oddawajmy się też wsze-
teczeństwu.

(12) **Chciwość**: Ps. 10:3 – Niezbożnik (...) błogosławi chci-
wych, którymi brzydzi się Pan.

(13) **Obmawianie**: Jak. 4:11 – Nie obmawiajcie jedni drugich.

(14) **Nienawiść**: 1 Jana 2:11 – Kto nienawidzi brata swego, w
ciemności jest.

(15) **Dokuczanie**: Gal. 5:15 – Ale jeśli jedni drugich kąsacie i
pożeracie, uważajcie, abyście jedni od drugich nie byli strawieni.

(16) **Zemsta**: 1 Tes. 5:15 – Patrzcie, aby kto złem za złe komu
nie oddawał.

(17) **Ucisk**: Przyp. 14:31 – Kto ciemięży ubogiego, uwłacza
stworzycielowi jego.

(18) **Pochlebstwo**: Ps. 12:3 – Ustami pochlebnymi, dwojakim
sercem mówią.

(19) **Kłamstwo**: Jer. 9:5 – Każdy też bliźniego swego oszuku-
je, a prawdy nie mówi; naucza języka swego mówić kłamstwo.

(20) **Obłuda**: Mat. 23:28 – Tak i wy na zewnątrz wydajecie się
ludziom sprawiedliwi, wewnątrz zaś jesteście pełni obłudy i
bezprawia.

(21) **Morderstwo**: 1 Moj. 4:8 – Powstał Kain na Abła brata
swego, i zabił go.

(22) **Oszukiwanie innych**: Przyp. 16:29 – Człowiek gwał-
towny zwodzi swojego bliźniego i wprowadza go na niedobrą
drogę.

(23) **Kradzież**: Ps. 119:61 – Niepobożni złupili mnie.

(24) **Pycha**: Przyp. 21:4 – Wyniosłość oczu i nadętość serca
(...) są grzechem.

PRZECIWKO KOMU POPEŁNIANY JEST GRZECH?

- (1) *Bogu*: Ps. 51:6 – Przeciwno tobie samemu zgrzeszyłem.
- (2) *Chrystusowi i Kościołowi*: 1 Kor. 8:12 – A tak, grzesząc przeciwko braciom i obrażając ich słabe sumienie, grzeszycie przeciwko Chrystusowi.
- (3) *Ludzkości w ogólności*: Przyp. 3:29 – Nie knuj złego przeciwko bliźniemu twemu.
- (4) *Sobie*: 1 Kor. 6:18 – Kto się wszeteczeństwa dopuszcza, ten grzeszy przeciwko własnemu ciału. Przyp. 8:36 – Ale kto grzeszy przeciwko mnie, krzywdę czyni duszy swojej.

DLACZEGO GRZECH ZOSTAŁ DOZWOLONY?

(1) *By przez straszne skutki grzechu nauczyć nienawiści do niego*: Rzym. 7:13 – Czy zatem to, co dobre, stało się dla mnie śmiercią? Przenigdy! To właśnie grzech, żeby się okazać grzechem, przez to, co dobre sprowadził na mnie śmierć, aby grzech przez przykazanie okazał ogrom swojej grzeszności.

(2) *By przez nienawiść do grzechu pokazać potrzebę jego porzucenia a praktykowania sprawiedliwości*: Ps. 76:10 – Zaiste i gniew człowieczy chwalić cię musi, a resztę gniewu ukróciysz. Rzym. 8:20,21,28 – Gdyż stworzenie marności jest poddane, nie dobrowolnie, ale przez tego, który je poddał w nadziei, ponieważ i samo stworzenie będzie wyzwolone z niewoli skażenia ku chwalebnej wolności dzieci Bożych. A wiemy, iż tym, którzy miłują Boga, wszystkie rzeczy dopomagają ku dobremu. Rzym. 11:32 – Zamknął ich Bóg wszystkich w niedowiarstwie, aby się nad wszystkimi zlitował.

JAKIE SĄ SKUTKI GRZECHEU?

(1) *Dla Boga*: Rzym. 2:23 – Przez łamanie Zakonu Boga łżysz. 2 Sam. 11:27 – Rzecz, jakiej dopuścił się Dawid, nie podobała się Panu. Ps. 95:10 – Przez czterdzieści lat miałem smutek z tym narodem. 5 Moj. 1:34 – I usłyszał Pan głos słów waszych, a rozgniewał się bardzo. 5 Moj. 25:16 – Albowiem obrzydliwością jest Panu, Bogu twemu, każdy, który to czyni, wszelki czyniący nieprawość. Iz. 43:24 – Obciążyleś mnie swoimi grzechami, utrudziłeś mnie swoimi przewinieniami.

(2) *Dla innych*: 2 Piotra 2:7 – A sprawiedliwego Lota, udreżonego przez rozpustne postępowanie bezbożników, wyrwał. Przyp. 4:16 – Bo nie zasną, dopóki nie popełnią czegoś złego, a sen ich odleci, jeżeli nie doprowadzą kogoś do upadku.

(3) *Dla samego siebie*: Kol. 1:21 – I was, którzyście niekiedy byli oddaleni i nieprzyjaciółmi umysłem w złych uczynkach. Rzym. 1:28 – A ponieważ nie uważali za wskazane uznać Boga, przeto Bóg je podał w umysł opaczny. Tyt. 1:15 – Dla pokalanych i niewierzących nic nie jest czyste, ale pokalane są zarówno ich umysł, jak i sumienie. Gal. 5:17 – Ciało pożąda przeciwko duchowi, a duch przeciwko ciału; a te rzeczy są sobie przeciwne, tak że nie czynicie tego, co chcecie. Ijoba 18:11 – Ze wsząd go straszyć będą strachy. Ps. 140:12 – Mąż okrutny, złością ułowiony będąc, upadnie. Przyp. 29:1 – Człowiek, który na częste karanie zatwardza kark swój, nagle zniszczony będzie, nie ma dla niego ratunku.

JAK MOŻNA POKONAĆ GRZECH?

(1) *Przez pokutę*: Dz.Ap. 3:19 – Pokutujcie, a nawróćcie się, aby były zgładzone grzechy wasze.

(2) *Przez wiarę w krew Chrystusa*: Rzym. 3:25 – Którego Bóg ustanowił jako ofiarę przebłągalną przez krew jego, skuteczną przez wiarę, dla okazania sprawiedliwości swojej przez to, że w cierpliwości Bożej pobłażliwie odniósł się do przedtem popełnionych grzechów.

(3) *Przez poświęcenie się Panu*: Rzym. 12:1 – Proszę was tedy, bracia! przez litości Boże, abyście stawiali ciała wasze ofiarą żywą, świętą, przyjemną Bogu, to jest rozumną służbę waszą.

(4) *Przez uśmiercanie grzechu*: Rzym. 8:13 – Jeśli Duchem sprawy ciała umartwiacie, żyć będziecie.

CO OTRZYMAJĄ CI, KTÓRZY GO ZWYCIĘŻĄ?

Obj. 22:14 – Błogosławieni, którzy czynią przykazania jego, aby mieli prawo do drzewa żywota i mogli wejść przez bramy do miasta.

KARA ZA GRZECH

JAKA JEST KARA ZA GRZECH?

1 Moj. 2:17 – Ale z drzewa wiadomości dobrego i złego, jeść nie będziesz; albowiem dnia, którego jeść będziesz z niego, śmiercią umrzesz. Jer. 31:30 – Każdy umrze za swoje własne grzechy. Rzym. 1:32 – Ci, którzy takie rzeczy czynią, winni są śmierci. Rzym. 5:12,15,17 – Przeto jako przez jednego człowieka grzech wszedł na świat, a przez grzech śmierć; tak też na wszystkich ludzi śmierć przyszła, ponieważ wszyscy zgrzeszyli. Przez upadek jednego człowieka umarło wielu. Przez upadek jednego człowieka śmierć zapanowała przez jednego. Rzym. 6:16,21,23 – Komu się oddajecie jako służby w posłuszeństwo, stajecie się sługami tego, komu jesteście posłuszni, czy to grzechu ku śmierci. Końcem tych rzeczy jest śmierć. Zapłatą za grzech jest śmierć. Rzym. 7:5 – Grzeszne namiętności (...) były czynne w członkach naszych, aby rodzić owoce śmierci. 1 Kor. 15:21,22,56 – Przez człowieka śmierć przyszła (...) w Adamie wszyscy umierają. Żądłem śmierci jest grzech. Jak. 1:15 – Gdy pożądliwość pocznie, rodzi grzech, a grzech będąc wykonany, rodzi śmierć. 1 Jana 5:16 – Jest grzech na śmierć.

CZY DUSZA UMIERA?

Ijoba 36:14 – Umrze w młodości dusza ich, a żywot ich między nieczystymi. Ps. 56:14; 116:8 – Wyrwałeś duszę moją od śmierci. Ps. 78:50 – Nie zachował od śmierci duszy ich. Iz. 53:10,12 – Położywszy ofiarą za grzech duszę swą. Ofiarował na śmierć swoją duszę i do przestępców był zaliczony. On to poniósł grzech wielu. Ezech. 18:4,20 – Oto dusze wszystkie moje są, dusza ojcowiska jak i dusza synowska moje są. Dusza, która grzeszy, ta umrze; ale syn nie poniesie nieprawości ojcowskiej, ani ojciec poniesie nieprawości synowskiej; sprawiedliwość sprawiedliwego przy nim zostanie, a niepobożność niepobożnego nań przypadnie. Mat. 26:38 – Smężna jest dusza moja aż do śmierci. Jak. 5:20 – Kto nawróci grzesznika z błędnej drogi jego, wybawi duszę jego od śmierci.

CZY ŚMIERĆ JAKO KARA ZA GRZECH JEST ŻYCIEM?

5 Moj. 30:15,19 – Kładę dziś przed tobą życie i dobro oraz śmierć i zło. Położyłem dziś przed tobą życie i śmierć, błogosławieństwo i przekleństwo. Wybierz przeto życie, abys żył, ty i twoje potomstwo. Rzym. 5:21 – Aby jako grzech królował ku śmierci, tak też aby łaska królowała przez sprawiedliwość ku żywotowi wiecznemu. Rzym. 6:23 – Albowiem zapłatą za grzech jest śmierć, lecz darem łaski Bożej jest żywot wieczny. Rzym. 8:13 – Jeśli bowiem według ciała żyjecie, umrzecie; ale jeśli Duchem sprawy ciała umartwiacie, żyć będziecie.

CZY ISTNIENIE DUSZY JEST WARUNKOWE?

Ps. 22:30 – Nikt nie może duszy swej żywo zachować. Ps. 30:4 – Wywiodłeś z grobu duszę moją; zachowałeś mię przy życiu. Ps. 33:18,19 – Oto oko Pańskie nad tymi, którzy się go boją (...) aby wyrwał od śmierci duszę ich i zachował ich przy życiu. Ps. 49:9 – Drogi jest okup duszy ich, i nie może się ostać na wieki. Iz. 55:3 – Nakłońcie ucha swego, a pójďte do mnie; słuchajcie, a będzie żyła dusza wasza. Ezech. 13:19 – Bezczęście mnie u mojego ludu za garść jęczmienia i kromkę chleba, zabijając dusze, które nie mają umrzeć, a zachowując przy życiu dusze, które nie powinny żyć. Ezech. 18:27 – A gdy bezbożny odwróci się od swojej bezbożności, (...) spełnia prawo i czyni sprawiedliwość, zachowa przy życiu swoją duszę.

CZY ŚMIERĆ JAKO KARA ZA GRZECH OZNACZA ODCIĘCIE?

3 Moj. 22:3 – Ktokolwiek z waszego potomstwa przystąpi do świętych rzeczy (...) a będzie nieczysty, zostanie odcięta ta dusza. 4 Moj. 15:30 – Lecz dusza, (...) która popełni to rozmyślnie, znieważa Pana. Dusza ta odcięta będzie. Ps. 37:9,22,34 – Złościcy będą odcięci. Przekleńci od niego będą odcięci. Niepobożni odcięci będą.

CZY ŚMIERĆ JAKO KARA ZA GRZECH OZNACZA ZGINIENIE?

(1) *Fakt*: Ijoba 4:9 – Bo od tchnienia Bożego giną, a od ducha gniewu jego są pożerani. Ijoba 6:15,18 – Bracia moi postępowali zdradziecko (...) przeminęli jak gwałtowne potoki. Parują w puste

powietrze i giną. Ps. 73:27 – Bo oto ci, którzy oddalają się od ciebie, zginą: Wytracasz wszystkich, którzy nie dochowują ci wierności. Przyp. 11:10 – Niezbożni giną.

(2) **Znaczenie wytracenia:** Ps. 37:20 – Ale niezbożni poginą, a nieprzyjaciele Pańscy, jako tłustość barania z dymem niszczeje, tak oni zniszczą. Mat. 8:25 – Uczniowie jego, obudzili go, mówiąc: Panie! ratuj nas, giniemy. Mat. 8:32 – Cała trzoda (...) zginęła. Łuk. 11:50,51 – Aby szukano od tego rodzaju krwi wszystkich proroków, która wylana jest od założenia świata, od krwi Abła aż do krwi Zachariasza, który zginął między ołtarzem a świątynią. Łuk.13:33 – Nie może być, aby miał prorok zginąć poza Jerozolimą. Jana 3:16 – Albowiem tak Bóg umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał, aby każdy, kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny.

CZY ŚMIERĆ JAKO KARA ZA GRZECH OZNACZA POŻARCIE?

Iz. 1:20 – Lecz jeśli nie będziecie posłuszni, ale uparci, od miecza pożarci będziecie. Żyd. 10:26,27 – Bo jeśli otrzymawszy poznanie prawdy, rozmyślnie grzeszymy, nie ma już dla nas ofiary za grzechy, lecz tylko straszliwe oczekiwanie sądu i żar ognia, który pożre przeciwników. Ezech. 22:25 – Sprzysiężenie proroków jej jest w pośrodku jej; podobni są lwowi ryczącemu łup chwytającemu; dusze pożerają.

CZY ŚMIERĆ JAKO KARA ZA GRZECH OZNACZA WYTRACENIE?

Ps. 104:35 – Oby byli wytraceni grzesznicy z ziemi. Iz. 1:28 – Odstępców zaś oraz grzeszników spotka zagłada, a ci, którzy opuszczają Pana, wytraceni będą. Iz. 10:17,18 – Światłość Izraela (...) wytraci (...) duszę i ciało. Żyd. 12:29 – Albowiem Bóg nasz jest ogniem wytracającym.

CZY ŚMIERĆ JAKO KARA ZA GRZECH OZNACZA ZNISZCZENIE?

Ijoba 31:3 – Czyż złoczyńcy nie spotka zniszczenie? Ps. 9:6 – Zniszczyłeś bezbożnych, imię ich wymazałeś na wieki wieków.

Ps. 35:17 – Panie, (...) ocal duszę moją od zniszczenia. Ps. 37:38 – Lecz przestępcy razem zniszczeni będą, a niebożnicy odcięci będą. Ps. 40:14 – Niech będą pohańbieni, (...) którzy szukają duszy mojej, aby ją zniszczyć. Ps. 145:20 – Strzeże Pan wszystkich, którzy go miłują; ale wszystkich niepobożnych zniszczy. Przyp. 6:32 – Kto cudzołoży, (...) niszczy duszę swoją. Iz. 1:28 – Przestępcy i grzesznicy razem zniszczeni będą. Ezech. 22:27 – Książęta jej (...) jak wilki chwytające łup, (...) niszczący dusze. Mat. 10:28 – A nie bójcie się tych, którzy zabijają ciało, lecz duszy zabić nie mogą; ale raczej bójcie się tego, który może i duszę i ciało zniszczyć w piekle. Dz.Ap. 3:23 – I stanie się, że każda dusza, która by nie słuchała tego proroka, będzie wygładzona. 1 Kor. 3:17 – Jeśli ktoś niszczy świątynię Bożą, tego niszczy Bóg. Filip. 3:19 – Których koniec jest zniszczenie. 2 Tes. 1:9 – Poniosą oni karę wiecznego zniszczenia. 1 Tym. 6:9 – Wiele głupich i szkodliwych pożądlivości, które pogrążają ludzi na zatracenie i zniszczenie. 2 Piotra 2:1,12 – Będą między wami fałszywi nauczyciele, (...) zapierający się Pana, który ich odkupił, sprowadzając na się rychłe zniszczenie. Jak nierozumne zwierzęta, które z natury są po to, by je łapano i zabijano (...) w tej nieczystości swojej zginą. 2 Piotra 3:16 – Jako i we wszystkich listach swoich mówiąc o tych rzeczach, między którymi są niektóre rzeczy trudne ku wyrozumieniu, które nieumiejętni i niestateczni wykręcają jako i inne pisma, ku swemu własnemu zniszczeniu.

CZY ŚMIERĆ JAKO KARA ZA GRZECH OZNACZA UNICESTWIENIA?

Ijoba 6:18 – Parują w puste powietrze i giną. Ijoba 7:9 – Jak niszczaje obłok i przemija, tak zstępujący do grobu nie wyjdzie. Ps. 37:10,35,36 – Jeszcze trochę, a nie będzie bezbożnego; Spojrzysz na miejsce jego, a już go nie będzie. Widziałem niebożnika nader wyniosłego, a rozłożonego jak drzewo zielone. Ale przeminął i nie ma go, szukałem go, ale nie można było go

znaleźć. Ps. 49:13 – Ale człowiek we czci nie zostaje, podobnym będąc bydłętom, które giną. Ps. 104:35 – Niech już nie będzie bezbożnych. Iz. 43:17 – Nie powstają: gasną jako knot gaśnie. Abd. 16 – Będzie z nimi tak, jak gdyby ich nigdy nie było.

CZYM Z PUNKTU WIDZENIA ŚMIERCI CHRYSYTA JAKO NASZEGO OKUPU OKAZUJE SIĘ BYĆ KARA ZA GRZECH?

Mat. 20:28 – Syn człowieczy przyszedł, (...) aby dał duszę swą na okup za wielu. 1 Tym. 2:6 – Który dał samego siebie na okup za wszystkich, aby o tym świadczono we właściwym czasie. Iz. 53:5,8,10,12 – Lecz on zraniony jest za występki nasze, starty za winy nasze. Ukarany został dla naszego zbawienia, a jego ranami jesteśmy uleczeni. Wycięty jest z ziemi żyjących, a zraniony dla przestępstwa ludu mojego. Położył duszę swą jako ofiarę za grzech. Ofiarował na śmierć swoją duszę i do przestępców był zaliczony. On to poniósł grzech wielu. 1 Kor. 15:3 – Chrystus umarł za grzechy nasze według Pism. Rzym. 4:25 – Który wydany jest dla grzechów naszych, a wstał z martwych dla usprawiedliwienia naszego. Rzym. 5:6,8,10 – Chrystus (...) umarł za bezbożnych. Zaleca Bóg miłość swoją ku nam, że gdy jeszcze byliśmy grzesznymi, Chrystus za nas umarł. Będąc nieprzyjaciółmi, zostaliśmy pojednani z Bogiem przez śmierć Syna Jego. 2 Kor. 5:14 – Jeden za wszystkich umarł, a zatem wszyscy byli umarłymi. Żyd. 2:9 – Ale tego, który na małą chwilę mniejszym stał się od Aniołów, Jezusa widzimy, przez ucierpienie śmierci chwałą i czią ukoronowanego, aby z łaski Bożej za wszystkich śmierci skosztował. 1 Piotra 3:18 – Chrystus raz za grzechy cierpiał, sprawiedliwy za niesprawiedliwych, aby nas przywiódł do Boga, umartwiony będąc ciałem.

JAK MOŻEMY BYĆ ZBAWIENI OD KARY ZA GRZECH?

(1) *Przez pokutę*: Łuk. 24:47 – Aby była głoszona w imieniu jego pokuta i odpuszczenie grzechów między wszystkimi narodami, poczynawszy od Jeruzalem. Dz.Ap. 3:19 – Pokutujcie (...)

aby były zgładzone grzechy wasze. Dz.Ap. 5:31 – Tego Bóg za księcia i zbawiciela wywyższył prawicą swoją, aby dana (...) pokuta i odpuszczenie grzechów.

(2) *Przez wiarę*: Jana 3:14-18 – A jak Mojżesz węża na puszcy wywyższył, tak musi być wywyższony Syn człowieczy. Aby każdy, kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny. Albowiem tak Bóg umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał, aby każdy, kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny. Bo nie posłał Bóg Syna swego na świat, aby potępić świat, ale aby świat był zbawiony przez niego. Kto wierzy weń, nie będzie potępiony; ale kto nie wierzy, już jest potępiony, iż nie uwierzył w imię jednorodzonego Syna Bożego. Jana 5:24 – Kto (...) wierzy onemu, który mię posłał, ma żywot wieczny i (...) przeszedł z śmierci do żywota. Jana 6:47 – Kto w mię wierzy, ma żywot wieczny. Jana 11:25 – Kto w mię wierzy, choćby też umarł, żyć będzie. Jana 20:31 – Ale te są napisane, abyście wierzyli, że Jezus jest Chrystusem, Synem Bożym, a żebyście wierząc, żywot mieli w imieniu jego. Dz.Ap.10:43 – O nim to świadczą wszyscy prorocy, iż każdy, kto w niego wierzy, dostąpi odpuszczenia grzechów przez imię jego. Dz.Ap. 13:38,39 – Przez niego zwiastowane wam bywa odpuszczenie grzechów; przez niego każdy wierzący usprawiedliwiony bywa od wszystkiego.

PIERWSZE PIEKŁO

GDZIE BIBLIA UCZY O DWÓCH PIEKŁACH?

Obj. 20:14 – A śmierć i (1) Hades wrzucone są w (2) jezioro ogniste. To jest wtóra śmierć.

JAKIE GRECKIE SŁOWA ODRÓŻNIAJĄ JE OD SIEBIE?

(1) *Hades*: Obj. 20:13,14 – Śmierć i Hades wydały umarłych, którzy w nich byli (...) A śmierć i Hades wrzucone są w jezioro ogniste.

(2) *Gehenna*: Mat. 10:28 – Bójcie się tego, który może i duszę i ciało zatracić w gehennie.

JAKIEGO SŁOWA UŻYWA HEBRAJSKI STARY TESTAMENT W ODNIESIENIU DO OBYDWU RODZAJÓW PIEKŁA?

Szeol: Ps. 16:10 – Nie zostawisz duszy mojej w Szeolu, ani nie dopuścisz świętemu twemu oglądać skażenia. Ijoba 7:9 – Jak niszczycze obłok i przemija, tak zstępujący do Szeolu nie wyjdzie.

KTO IDZIE DO PIERWSZEGO PIEKŁA?

(1) *Źli*: Ps. 55:15 – Niech ich śmierć zaskoczy, niech żywcem zstąpią do Szeolu, bo złość jest w ich mieszkaniu. 1 Król. 2:6 – Nie dopuść, aby jego siwizna w pokoju zesłała do Szeolu.

(2) *Dobrzy*: np. Jakub, Józef, Ijoba, Jezus, Dawid, Ezechiasz itp. – 1 Moj. 37:35 – W żałobie zejść do syna mego do Szeolu. Ijob 14:13 – Obyś mnie ukrył w Szeolu, schował mnie, aż uśmierzy się twój gniew, wyznaczył mi kres, a potem wspomniął na mnie! Ps. 16:10 (por. Dz.Ap. 2:27-31) – Bo nie zostawisz duszy mojej w Szeolu. Iz. 38:10 – Wejść do bram Szeolu, pozbawiony będąc ostatka lat swoich.

CO WPROWADZA LUDZI DO PIERWSZEGO PIEKŁA?

(1) *Grzech*: 1 Kor. 15:55,56 – Gdzież jest, o śmierci, zwycięstwo twoje? Gdzież jest, o Hadesie, żądło twoje? A żądłem śmierci jest grzech.

(2) *Śmierć*: Ps. 18:6 – Więzy Szeolu otoczyły mnie, pochwyciły mnie sidła śmierci.

(3) *Utrapienie*: Ps. 88:3 – Nasycona jest utrapieniem dusza moja, a żywot mój przybliżył się aż do Szeolu. Jon. 2:3 – Wzywałem Pana w mojej niedoli i odpowiedział mi, z głębi Szeolu wołałem i wysłuchał mojego głosu.

(4) *Ból*: Ps. 116:3 – Oplotły mnie więzy śmierci, dosięgły mnie pęta Szeolu.

KIEDY LUDZIE WCHODZĄ DO PIERWSZEGO PIEKŁA?

W chwili śmierci: 1 Król. 2:9 – Aby jego siwizna zbroczona krwią zstąpiła do Szeolu. Ijoba 17:16 – W głębię Szeolu zstąpię, ponieważ w prochu wspólny odpoczynek wszystkich.

Ijoba 21:13 – W dobrobycie spędzają swoje dni, a we mgnieniu oka do Szeolu zstępują. Przyp. 7:27 – Dom jej jest jak droga do Szeolu, wiodące do komnat śmierci. Przyp. 9:18 – Nie wie, że tam są umarli, a ci, których wezwała, są w głębokościach Szeolu.

KIEDY LUDZIE WYCHODZĄ Z PIERWSZEGO PIEKŁA?

Przy obudzeniu umarłych: Ijoba 14:12,13 – Człowiek, gdy się położy, nie wstanie, dopóki niebo nie przeminie; nie ocuci się i nie obudzi się ze swojego snu. Obyś mnie ukrył w Szeolu, schował mnie, aż uśmierzy się twój gniew, wyznaczył mi kres, a potem wspomniął na mnie! Dz.Ap. 2:31 – Przewidując to, mówił o zmartwychwstaniu Chrystusa, że nie pozostanie dusza jego w Hadesie ani ciało jego nie ujrzy skażenia. Obj. 20:12,13 – I widziałem umarłych (...) stojących przed tronem (...). I wydało morze umarłych, którzy w nim byli, także śmierć i Hades wydały umarłych, którzy w nich byli.

CZY W PIERWSZYM PIEKLE ISTNIEJE JAKIEKOLWIEK ŻYCIE?

1 Sam. 2:6 – Pan zabija i ożywia, wtrąca do Szeolu i zeń wyprowadza. Ps. 30:4 – Panie! wywiodłeś z Szeolu duszę moją; zachowałeś mię przy życiu. Ps. 89:49 – Czy jest ktoś, kto by żył, a nie zaznał śmierci, kto by duszą swą wyrwał spod władzy Szeolu? Przyp. 5:5 – Jej nogi zstępują ku śmierci, do Szeolu zmierzają jej kroki. Obj. 6:8 – I widziałem, a oto siwy koń, a temu, który na nim siedział, było na imię Śmierć, a Hades szedł za nim.

CZY CI, KTÓRZY ZNAJDUJĄ SIĘ W PIERWSZYM PIEKLE, SĄ ŚWIADOMI?

Ps. 6:6 – Bo po śmierci nie pamięta się o tobie, a w Szeolu któż cię wysławiać będzie? Ps. 31:17 – Niech się zawstydzą niebożni i zamilkną w Szeolu. Kaz. 9:10 – Nie ma żadnej czynności ani rozumienia, ani poznania, ani mądrości w Szeolu, do którego idziesz. Iz. 38:18,19 – Nie Szeol wysławia cię, a śmierć nie chwali cię; prawdy twoje nie oczekują ci, którzy w dół wstępują. Żywy, żywy, ten cię wysławiać będzie.

JAKIE INNE WERSETY UCZĄ O NIEŚWIADOMOŚCI WSZYSTKICH W PIERWSZYM PIEKLE?

Ijoba 14:21 – Jego dzieci zdobywają szacunek – lecz on o tym nie wie; gdy żyją w poniżeniu, on na to nie zważa. Ps. 115:17 – Umarli nie chwalą Pana. Ps. 146:4 – Gdy opuszcza go dech, wraca do prochu swego; w tym dniu giną wszystkie myśli jego. Kaz. 9:5,6 – Ci, co żyją, wiedzą, że umrzeć mają; ale umarli o niczym nie wiedzą. (...) i miłość ich, i zazdrość ich i nienawiść ich już zginęła. Iz. 63:16 – Tyś zaiste ojcem naszym, bo Abraham nie wie o nas, a Izrael nie zna nas.

JAKA FIGURA BIBLIJNA TO POKAZUJE?

Dan. 12:2 – A wielu z tych, którzy śpią w prochu ziemi, obudzą się. Jana 11:11-14 – Łazarz, nasz przyjaciel, zasnął; ale idę zbudzić go ze snu. Tedy rzekli uczniowie (...) Jeśli zasnął, zdrów będzie. Ale Jezus mówił o jego śmierci; oni zaś myśleli, że mówił o odpoczynku w śnie. Wtedy to rzekł im Jezus wyraźnie: Łazarz umarł. Dz.Ap. 7:60-8:1 – Zasnął. A Saul zezwolił na jego śmierć. 1 Kor. 15:17,18,20 – A jeśli Chrystus nie został wzbudzony, (...) i ci poginęli, którzy zasnęli w Chrystusie. (...) Lecz teraz Chrystus z martwych wzbudzony jest i stał się pierwiastkiem tych, którzy zasnęli.

Z CZYM JEST W BIBLIJNYCH KOJARZENIACH PIERWSZE PIEKŁO?

Ijoba 26:6 – Odkryty jest przed nim Szeol i nie ma okrycia Zniszczenie. Przyp. 15:11 – Szeol i Zniszczenie są przed Panem. Przyp. 27:20 – Szeol i Zniszczenie nigdy nie są nasycone.

CO PIERWSZE PIEKŁO TYMCZASOWO CZYNI Z TYMI, KTÓRZY DO NIEGO WSTĘPUJĄ?

Ijoba 24:19 – Jak susza i gorąco trawia wody śnieżne, tak Szeol grzeszników. Ps. 49:14 – Do Szeolu są gnani jak owce (...) a piękno ich zniszczone będzie w Szeolu. Przyp. 1:12 – Pochłoniemy ich jak Szeol, cało, jak tych, którzy zstępują do dołu. Iz. 5:14 – Dlatego Szeol rozwarł swoją gardziel i nad miarę rozdzia-

wił swoją paszczę, i wpadnie w niego jego przepych i zgiełkowe pospólstwo, i ci, którzy się w nim weselą.

JAKIE RZECZY POZA LUDZKIMI DUSZAMI IDĄ DO PIERWSZEGO PIEKŁA PRZED DNIEM SĄDU?

4 Moj. 16:30,32,33 – Jeśli (...) otworzy ziemia usta swe, i pożre je i wszystko co mają, i zstąpią żywo do Szeol, tedy poznacie, że wzgardzili ci mężowie Panem. A otworzywszy ziemia paszczę swoją, pożarła je, i domy ich, ze wszystkimi ludźmi, którzy byli przy Korem, i wszystkie majątności ich. I zstąpili oni ze wszystkim, co mieli, żywo do Szeolu, i okryła je ziemia. Iz. 14:9, 11 – Szeol zadrżała w dole przez ciebie, by wyjść na twoje spotkanie. Strącona jest do piekła pycha twoja. Ezech. 31:16,17 – Od grzmotu upadku jego zatrwożyłem narody, gdy go wrzuciłem do Szeolu z tymi, co w dół zstępują, (...) i wszystkie drzewa Eden, i co jest najwyborniejszego, i najlepszego na Libanie (...). I ci z nim zstąpili do Szeolu, do pobitych mieczem. Ezech. 32:27 – Nie spoczywają z bohaterami, którzy niegdyś padli, którzy zstąpili do Szeolu w swojej wojennej zbroi. Mat. 11:23 – A ty, Kafarnaum, czy aż do nieba wywyższone będziesz? Aż do Hadesu zostaniesz strącone.

CZY PIERWSZE PIEKŁO ZOSTANIE ZNISZCZONE PRZEZ OBUDZENIE UMARŁYCH?

Ps. 49:16 – Ale Bóg wykupi duszę moją z mocy Szeolu. Oz. 13:14 – Z ręki Szeolu wybawię ich, od śmierci wykupię ich. O śmierci, będę śmiercią twoją; o Szeolu, będę zniszczeniem twoim. Am. 9:2 – Choćby się przedarli do Szeolu, wyciągnie ich stamtąd moja ręka. Mat. 16:18 – Na tej skale zbuduję kościół mój, a bramy Hadesu nie przemogą go. 1 Kor. 15:54,55 – Wtedy wypełni się słowo napisane: Pochłonięta jest śmierć w zwycięstwie. Gdzież jest, o śmierci, bodziec

twój? Gdzież jest, Hadesie, zwycięstwo twoje? Obj. 1:18 – Mam klucze śmierci i Hadesu. Obj. 20:13,14 – Śmierć i Hades wydały umarłych, którzy w nich byli (...) śmierć i Hades wrzucone zostały w jezioro ogniste.

SPIRYTYZM I OKULTYZM CZYM JEST SPIRYTYZM I OKULTYZM?

3 Moj. 19:31 – Nie udawajcie się do czarowników ani do wróżbitów, ani u nich rady nie szukajcie, abyście się od nich nie splugawili. 5 Moj. 18:10,11 – Niech nie znajdzie się u ciebie taki, który przeprowadza swego syna czy swoją córkę przez ogień, ani wróżbita, ani wieszczbiarz, ani guślarz, ani czarodziej, ani zaklinacz, ani wywoływacz duchów, ani szarlatan, ani wzywający zmarłych. Iz. 8:19 – A gdy wam będą mówić: Radźcie się wywoływaczy duchów i czarowników, którzy szepcą i mruczą, to powiedzcie: Czy lud nie ma się radzić swojego Boga? Czy ma się radzić umarłych w sprawie żywych? Gal. 5:19,20 – Jawne są uczynki ciała, mianowicie: wszeteczeństwo, (...) czary.

JACY LUDZIE PRAKTYKOWALI SPIRYTYZM I OKULTYZM W CZASACH BIBLIJNYCH?

(1) *Najgorsi wśród pogan*: 2 Moj. 7:11 – Także faraon wezwał (...) czarowników, a czarownicy egipscy uczynili to samo czarami swoimi. 2 Król. 9:22 – A gdy ujrzał Joram Jehu, zapytał: Jest pokój, Jehu? I odpowiedział: Jaki pokój, skoro jeszcze (...) czary jej [Jezabeli] wielkie są? Iz. 19:3 – Egipt (...) radzić się będą bożków i czarodziejów, wróżek i czarnoksiężników. Dz.Ap. 8:9 – Szymon, który zajmował się czarnoksiężstwem i wprawiał lud Samarii w zachwyt, podając się za kogoś wielkiego.

(2) *Najgorsi wśród Żydów*: 1 Sam. 28:7 – Wtedy rzekł Saul do swoich sług: Poszukajcie mi kobiety wywołującej duchy, a pójde do niej i zapytam się jej. I odpowiedzieli mu jego

śludzy: Jest oto kobieta wywołująca duchy w En-dor. 2 Kron. 33:6 – Oddawał się [Manases] wróżbiarstwu, czarom i gusłom, ustanowił wywoływaczy duchów i wróżbitów, wiele złego czynił w oczach Pana. Jer. 14:14 – Fałszywie prorokują prorocy w moim imieniu; (...) kłamliwe widzenia, marne wieszczby i wymysły swojego serca wam prorokują.

DLACZEGO ZMARLI NIE MOGĄ KONTAKTOWAĆ SIĘ Z ŻYJĄCYMI W SPIRYTYZMIE I OKULTYZMIE?

Ijoba 14:21 – Jego dzieci zdobywają szacunek – lecz on o tym nie wie; gdy żyją w ponizeniu, on na to nie zważa. Ps. 6:6 – Bo po śmierci nie pamięta się o tobie, a w grobie [Szeolu] któż cię wysławiać będzie? Ps. 115:17 – Umarli nie chwala Pana ani ci, którzy zstępują do milczenia. Ps. 146:4 – Wyjdzie duch jego, i nawróci się do ziemi swojej; w on dzień zginą wszystkie myśli jego. Kaz. 9:5,6,10 – Ci, co żyją, wiedzą, że umrzeć mają; ale umarli o niczym nie wiedzą. (...) i miłość ich, i zazdrość ich i nienawiść ich już zginęła, i nie mają już udziału w niczym z tego, co się dzieje pod słońcem. Nie ma żadnej czynności ani rozumienia, ani poznania, ani mądrości w Szeolu, do którego idziesz. Iz. 38:18,19 – Nie grób [Szeol] wysławia cię, a śmierć nie chwali cię; prawdy twoje nie oczekują ci, którzy w dół wstępują. Żywy, żywy, ten cię wysławiać będzie, jak ja dzisiaj. Iz. 63:16 – Tyś zaiste ojcem naszym, bo Abraham nie wie o nas, a Izrael nie zna nas. Dan. 12:2 – A wielu z tych, którzy śpią w prochu ziemi, obudzą się. Jana 11:11,14 – Łazarz, nasz przyjaciel, zasnął; ale idę zbudzić go ze snu. Wtedy to rzekł im Jezus wyraźnie: Łazarz umarł. Dz.Ap. 7:60-8:1 – Zasnął. A Saul zezwolił na jego śmierć.

CZY PISMO ŚWIĘTE UCZY, ŻE ZŁE DUCHY – UPADLI ANIOŁOWIE – SĄ ISTOTAMI OSOBOWYMI?

Łuk. 4:41 – Wychodziły też z wielu demony, które krzyczały i mówiły: Ty jesteś Synem Bożym. A On gromił je i nie pozwalał im mówić, bo one wiedziały, iż On jest Chrystusem.

Dz.Ap. 19:15 – A odpowiadając zły duch, rzekł im: Jezusa znam i wiem, kim jest Paweł, lecz wy coście za jedni? Jak. 2:19 – Demony również wierzą i drżą.

KIEDY TE ZŁE DUCHY STAŁY SIĘ ZŁYMI?

(1) *Ich przywódca*: 1 Jana 3:8 – Diabeł od początku grzeszy.

(2) *Jego naśladowcy*: 1 Moj. 6:2,4 – Widząc synowie Boży córki ludzkie, iż były piękne, brali je sobie za żony. Gdy weszli synowie Boży do córek ludzkich, rodziły im synów. 1 Piotra 3:19,20 – Duchom, które są w więzieniu, przyszedłszy kazał, które niegdyś były nieposłuszne, gdy Bóg cierpliwie czekał za dni Noego. Judy 6,7 – Aniołów, którzy nie zachowali pierwszego stanu swego (...) trzyma w wiecznych łańcuchach (...). Tak jak Sodom i Gomorra, które w podobny do nich sposób oddały się rozpuście i udały się za obcym ciałem.

CO UPADLI ANIOŁOWIE USTANOWILI NAD RODZINĄ LUDZKĄ?

Mat. 12:24 – Ten nie wygania demonów inaczej jak tylko przez Belzebuba, księcia demonów. Łuk. 11:18 – Jeśli i szatan sam w sobie jest rozdarty, jak się ostoi jego królestwo? Jana 14:30 – Idzie książę świata tego, a we mnie nic nie ma. Efez. 2:2 – W których niegdyś chodziliście według (...) księcia, który rządzi w powietrzu, ducha, który teraz działa w synach nieposłuszeństwa. Efez. 6:12 – Gdyż bój tocymy nie z krwią i z ciałem, lecz z nadziemskimi władzami, ze zwierzchnościami, z władcami tego świata ciemności, ze złymi duchami na wysokościach.

W JAKI SPOSÓB UPADLI ANIOŁOWIE SZCZEGÓLNIE DAŻĄ DO PANOWANIA NAD RODZINĄ LUDZKĄ?

Jana 8:44 – Diabeł (...) był mężobójcą od początku i w prawdzie nie wytrwał, bo w nim nie ma prawdy. Gdy mówi kłamstwo, mówi od siebie, bo jest kłamcą i ojcem kłamstwa. 2 Kor. 4:4 – W których bóg świata tego zaślepił umysły niewierzących. 2 Tes. 2:9 – Którego przyjdzie jest podług skutku szatańskiego,

ze wszelką mocą i znakami, i cudami kłamliwymi. 1 Tym. 4:1 – Odstaną niektórzy od wiary, słuchając duchów zwodzących i nauk diabelskich.

JAKICH METOD UŻYWAJĄ UPADLI ANIOŁOWIE DO PANOWANIA NAD RODZINĄ LUDZKĄ?

(1) *Kult diabłów w pogaństwie*: 3 Moj. 17:7 – I nie będą ofiarować więcej ofiar swych diabłom. 5 Moj. 32:16,17 – Pobudzali jego zazdrość cudzymi bogami, pobudzali go obrzydliwościami. Ofiarowali diabłom, nie Bogu, bogom, których nie znali. 1 Kor. 10:20 – Paganie ofiarują diabłom.

(2) *Okultyzm*: 5 Moj. 18:10,11 – Niech nie znajdzie się u ciebie (...) wróżbita, ani wieszczbiarz, ani guślarz, ani czarodziej, ani szarlatan.

(3) *Spirytyzm*: 5 Moj. 18:10,11 – Niech nie znajdzie się u ciebie (...) wywoływacz duchów, ani wzywający zmarłych [twierdzący, że rozmawia z umarłymi]. Iz. 8:19 – A gdy wam będą mówić: Radźcie się wywoływaczy duchów i czarowników (...). Czy lud nie ma się radzić swojego Boga? Czy ma się radzić umarłych w sprawie żywych?

(4) *Opętanie przez demony*: Mat. 8:28 – A gdy przybył na drugą stronę, do krainy Gadareńczyków, zabiegli mu drogę dwaj opętani, wychodzący z grobów, bardzo groźni. Mat. 12:22 – Wtedy przyniesiono do niego opętanego, który był ślepy i niemy; i uzdrowił go. Łuk. 8:2 – Maria zwana Magdaleną, z której wyszło siedem demonów.

W JAKI SPOSÓB UPADLI ANIOŁOWIE UOSABIAJĄ ZMARŁYCH W SPIRYTYZMIE I OKULTYZMIE?

(1) *W spirytyzmie*: 1 Sam. 28:6,7, 11-16,19,20 – Gdy radził się Saul Pana, nie odpowiedział mu Pan ani przez sny, ani przez Urim, ani przez proroków. Wtedy rzekł Saul do swoich sług: Poszukajcie mi kobiety wywołującej duchy, a pójdę do niej i zapytam się jej. I odpowiedzieli mu jego słudzy: Jest oto kobieta wywołująca duchy w En-dor. (...) Rzekła kobieta: Kogo mam

ci wywołać? I rzekł: Samuela mi wywołaj. Gdy ta kobieta ujrziała [reprezentację] Samuela, krzyknęła wielkim głosem i rzekła do Saula: Dlaczego mnie oszukałeś? Wszak ty jesteś Saul. I rzekł do niej król: (...) co widzisz? Kobieta odrzekła Saulowi: Widziałam bogów występujących z ziemi. I rzekł do niej: Jaki wygląd jego? I rzekła: Starzec to, który wychodzi otulony w płaszcz. I poznał [wywnioskował] Saul, że to Samuel. (...) Samuel [jego reprezentacja] zaś rzekł do Saula: Czemu mnie niepokoisz, każąc mi przyjść? A Saul rzekł: Jestem w ciężkiej niedoli, (...) a Bóg odstąpił ode mnie i już nie daje mi odpowiedzi (...), przywołałem więc ciebie, abyś mi oznajmił, co mam czynić. I rzekł Samuel [jego reprezentacja]: Dlaczego tedy pytasz mnie, skoro Pan odstąpił od ciebie i stał się twoim wrogiem? Wyda Pan Izraela wraz z tobą w ręce Filistyńczyków i jutro będziesz ty i twoi synowie ze mną. (...) I zaraz padł Saul jak długi na ziemię, gdyż przeraził się bardzo.

(2) *Wokultyzmie*: Dz.Ap. 16:16 – Pewna dziewczyna, która miała ducha wieszczego, przez swoje wróżby przynosiła wielki zysk panom swoim.

SKĄD WIEMY, ŻE UPADLI ANIOŁOWIE UOSABIALI SAMUELA?

(1) *Bóg i Jego słudzy, z których jednym był Samuel, nie chcieli mieć nic wspólnego z Saulem*: 1 Sam. 28:6 – Gdy radził się Saul Pana, nie odpowiedział mu Pan ani przez sny, ani przez Urim, ani przez proroków.

(2) *Bóg zabronił wywoływania duchów – rzekomego rozmawiania z umarłymi – dlatego Jego słudzy, z których jednym był Samuel, unikali tego*: 5 Moj. 18:10,11 – Niech nie znajdzie się u ciebie (...) wywoływacz duchów, ani wzywający zmarłych.

(3) *Za kontaktowanie się z demonami przez czarownicę z End-or Bóg ukarał Saula śmiercią*: 1 Kron. 10:13 – A tak umarł Saul (...), iż (...) szukał rady u wróżbitów, którzy wywoływali zmarłych.

(4) *Bóg nie pozwoliłby zakłócać snu śmierci Swych wiernych*

śług, z których jednym był Samuel, komuś, na kim ciążył wyrok śmierci: 2 Moj. 22:18 – Czarownicy żyć nie dopuścisz.

SKĄD WIEMY, ŻE UPADŁY ANIOŁ UOSABIAŁ W OKULTYZMIE PYTONA?

(1) *W greckim tekście Dz.Ap. 16:16 podane jest, że dziewczyna ta była opętana przez ducha Pytona: Dz.Ap.16:16 – Zdarzyło się, że spotkała nas pewna dziewczyna, która miała ducha Pytona.*

(2) *Św. Paweł wypędził z niej upadłego anioła: Dz.Ap. 16:18 – Paweł (...) rzekł do ducha: Rozkazuję ci w imieniu Jezusa Chrystusa, żebyś z niej wyszedł. I w tej chwili wyszedł.*

JAK Z BIBLIJNEGO PUNKTU WIDZENIA POWINNIŚMY TRAKTOWAĆ SPIRYTYZM I OKULTYZM Z ICH WSZYSTKIMI METODAMI, TAKIMI JAK TRANS, WIZJE, TELEPATIA UMYSŁOWA, HIPNOZA, MATERIALIZACJE, PUKANIE I PODNOSZENIE STOŁÓW, SEANSE, DESE CZKI DLA MEDIUM, DESKI OUIJA, STEROWANE PISANIE, WIADOMOŚCI PRZEKAZYWANE PRZEZ TASOWANIE KART, OTWIERANIE BIBLIJ NA CHYBIŁ TRAFIŁ W POSZUKIWANIU ODPOWIEDZI NA PYTANIA ITP.?

(1) *Jako metody, przez które działają demony – nie zmarli ludzie: 5 Moj. 32:17 – Ofiarowali diabłom, nie Bogu, bogom, których nie znali. 2 Król. 21:1-3,6 – Manases (...) czynił złe przed oczyma Pańskimi według obrzydliwości pogan (...) wznosił ołtarze Baalowi, (...) oddawał pokłon całemu zastępowi niebieskiemu (...) uprawiał wróżbiarstwo i czary, ustanowił zaklinaczy i wróżbitów.*

(2) *Jako pogańskie obrzydliwości: 5 Moj. 18:9-12 – Gdy tedy wejdiesz do ziemi (...)nie ucz się czynić według obrzydliwości tych narodów. Niech nie znajdzie się u ciebie wróżbita, (...) ani wywoływacz duchów, (...) wzywający zmarłych. Albowiem jest obrzydliwością Panu każdy, który by to czynił; bo dla tych obrzydliwości Pan, Bóg twój, wyrzuca te narody przed tobą.*

(3) *Jako praktyki kalające: 3 Moj. 19:31 – Nie udawajcie się do czarowników ani do wróżbitów, ani u nich rady nie szukajcie, abyście się od nich nie splugawili.*

JAKIE KARY BIBLIA PRZEVIDUJE DLA ICH ZWOLENNIKÓW?

2 Moj. 22:18 – Czarownicy żyć nie dopuścisz. 3 Moj. 20:27 – A jeżeli mężczyzna albo kobieta będą wywoływać duchy lub wróżyć, poniosą śmierć. 1 Kron. 10:13 – A tak umarł Saul (...), iż (...) szukał rady u wróżbitów, którzy wywoływali zmarłych. Mal. 3:5 – Będę świadkiem prędkim przeciwko czarownikom (...) mówi Pan zastępów. Obj. 21:8 – Udziałem (...) skalanych (...) i czarowników (...) będzie jezioro płonące ogniem i siarką. To jest wtóra śmierć.

JAKA POWINNA BYĆ NASZA POSTAWA WOBEK SPIRYTYZMU I OKULTYZMU?

(1) **Unikanie:** 5 Moj. 18:14 – Narody, które ty wypędzasz, słuchają wieszczbiarzy i wróżbitów, ale tobie nie dopuszcza tego Pan, Bóg twój. Iz. 8:19 – A gdy wam będą mówić: Radźcie się wywoływaczy duchów i czarowników, którzy szepcą i mruczą, to powiedzcie: Czy lud nie ma się radzić swojego Boga? Czy ma się radzić umarłych w sprawie żywych?

(2) **Opozycja:** Efez. 6:12 – Gdyż bój tocymy nie z krwią i z ciałem, lecz z nadziemskimi władzami, ze zwierzchnościami, z władcami tego świata ciemności, ze złymi duchami na wysokościach. Jak. 4:7 – Dajcie odpór diabłu, a ucieknie od was.

JAKIMI ŚRODKAMI NASZ OPÓR MOŻE ICH POKONAĆ?

(1) **Zbroją Bożą:** Efez. 6:13 – Dlatego weźcie całą zbroję Bożą, abyście mogli stawić opór w dniu złym.

(2) **Słowem Bożym:** Efez. 6:17 – Weźcie (...) miecz Ducha, którym jest Słowo Boże.

(3) **Modlitwą:** Mat. 6:13 – Nie wódź nas na pokuszenie, ale nas zbaw od złego.

DRUGIE PIEKŁO

JAKICH SYMBOLICZNYCH WYRAŻEŃ UŻYWA KSIĘGA OBJAWIENIA NA OZNACZENIE DRUGIEGO PIEKŁA?

Obj. 19:20 – I pojmane zostało zwierzę, a wraz z nim fałszywy prorok (...). Zostali oni obaj wrzuceni żywcem do jeziora ognistego, gorejącego siarką. Obj. 20:10,14 – A diabeł, który ich zwodził, został wrzucony do jeziora z ognia i siarki. A śmierć i (1) Hades wrzucone są w (2) jezioro ogniste. To jest wtóra śmierć.

CZYM JEST OGNISTE JEZIORO?

Obj. 20:14,15 – Jezioro ogniste. To jest wtóra śmierć. A jeśli się kto nie znalazł napisany w księgach żywota, wrzucony jest w jezioro ogniste. Obj. 21:8 – Udziałem zaś bojaźliwych i niewierzących, i skalanych, i zabójców, i wszeteczników, i czarowników, i bałwochwalców, i wszystkich kłamców będzie jezioro płonące ogniem i siarką. To jest śmierć druga..

CZEGO UCZĄ JASNE WERSETY NA TEMAT LOSU WSZYSTKICH TYCH, KTÓRZY SĄ WRZUCANI DO OGNISTEGO JEZIORA?

(1) *Na temat diabła*: Żyd. 2:14 – Ponieważ dzieci uczestniczą we krwi i ciele, dlatego i On także stał się ich uczestnikiem, aby przez śmierć zniszczył tego, który miał władzę śmierci, to jest diabła. Ps. 72:4 – (...) zdepcze ciemężyciela. Iz. 27:1 – W owym dniu ukarze Pan swoim twardym, wielkim i mocnym mieczem Lewiatana, chytrego węża, Lewiatana (...) i zabije smoka.

(2) *Na temat bestii*: 2 Tes. 2:8 – A tedy objawiony będzie on niezbożnik, którego Pan zabije duchem ust swoich i zniesie objawieniem przyjścia swego.

(3) *Na temat fałszywego proroka*: Iz. 8:9,10,12 – Zbierajcie się narody, wszakże potłumione będziecie. Obmyślcie plan, lecz będzie on udaremniony, postanówcie coś – a to się nie stanie. Nie mówcie sprzysiężenie do wszystkich tych, do których lud ten powie sprzysiężenie.

(4) *Na temat śmierci*: 1 Kor. 15:26 – A ostatni nieprzyjaciół,

który będzie zniszczony, to śmierć. Obj. 21:4 – Śmierci już nie będzie.

(5) *Na temat pierwszego piekła*: Oz. 13:14 – Z ręki grobu [Szeolu] wybawię ich, od śmierci wykupię ich. O śmierci, będę śmiercią twoją; o grobie [Szeolu], będę zniszczeniem twoim! 1 Kor. 15:54,55 – Pochłonięta jest śmierć w zwycięstwie. Gdzież jest, o śmierci, bodziec twój? Gdzież jest, grobie [Hadesie], zwycięstwo twoje?

(6) *Na temat niepoprawnych grzeszników*: Ijoba 31:3 – Czyż nie spada na złośników zniszczenie? Ps. 9:6 – Zniszczyłeś bezbożnych, imię ich wymazałeś na wieki wieków. Ps. 37:38 – Lecz przestępcy razem zniszczeni będą, a niezbożnicy odcięci będą. Ps. 92:8 – Choć wyrastają bezbożni jak ziele (...) zginą na zawsze. Ps. 145:20 – Strzeże Pan wszystkich, którzy go miłują; ale wszystkich niepobożnych zniszczy. Iz. 1:28 – Odstępców zaś oraz grzeszników spotka zagłada, a ci, którzy opuszczają Pana, wytraceni będą. 1 Kor. 3:17 – Jeśli ktoś niszczy świątynię Bożą, tego zniszczy Bóg. Filip. 3:18,19 – Wrogowie (...) których końcem jest zatracenie. 2 Tes. 1:8,9 – Którzy nie są posłuszni Ewangelii (...) poniosą karę, wieczne zatracenie. 1 Tym. 6:9 – Którzy chcą być bogaci, wpadają w pokuszenie i w sidła (...) które pograżają ludzi w zgubę i zatracenie. 2 Piotra 2:1,12 – Będą między wami fałszywi nauczyciele, (...) zapierający się Pana, który ich odkupił, sprowadzając na się rychle zniszczenie. Jak nierozumne zwierzęta, które z natury są po to, by je łapano i zabijano (...) w tej nieczystości swojej zginą.

Przyp. 6:32 – Kto cudzołoży, (...) niszczy duszę swoją. Ezech. 22:27 – Książęta jej w pośrodku jej są jako wilki chwytające łup, wylewający krew, niszczący dusze. Mat. 10:28 – Bójcie się tego, który może i duszę i ciało zniszczyć w piekle [gehennie]. Dz.Ap. 3:23 – Każda dusza, która by nie słuchała tego proroka, będzie wygładzona. Jak. 5:20 – Kto

nawróci grzesznika z błędnej drogi jego, wybawi duszę jego od śmierci.

JAK POWINNY BRZMIĆ WERSETY OBJ. 14:9-11 I OBJ. 20:10 ZGODNIE Z PODSTAWOWĄ DEFINICJĄ GRECKICH SŁÓW PRZETŁUMACZONYCH W NICH JAKO MĘCZYĆ?

Obj. 14:9-11 – Jeżeli ktoś odda pokłon zwierzęciu i jego posągowi i przyjmie znamię na swoje czoło lub na swoją rękę, to i on pić będzie samo czyste wino gniewu Bożego z kielicha jego gniewu i będzie *badany* ogniem i siarką w obecności świętych aniołów i w obecności Baranka. A dym ich *badania* unosi się w górę na wieki wieków. Obj. 20:10 – A diabeł, który ich zwodził, został wrzucony do jeziora z ognia i siarki, gdzie znajduje się też zwierzę i fałszywy prorok, i będą *badani* dniem i nocą na wieki wieków (por. Iz. 14:15-20).

CZY JERUZALEM I GEHENNA POZA JEGO MURAMI JEST OBRAZEM NOWEGO JERUZALEM Z JEGO OGNISTYM JEZIOREM ZA MURAMI?

Mat. 5:34,35 – Nie przysięgajcie (...) na Jeruzalem, gdyż jest [typem] miastem wielkiego króla.

SKORO LITERALNA GEHENNA, POZA MURAMI JERUZALEM, JAKO OCZYSZCZALNIA ŚCIEKÓW DLA MIASTA NISZCZYŁA JEGO ODPADKI, CO SYMBOLICZNA GEHENNA – DRUGIE PIEKŁO – I JEJ SYMBOLICZNY OGIEŃ POZA MURAMI NOWEGO JERUZALEM UCZYNI ZE SWOIMI SYMBOLICZNYMI ODPADKAMI – ISTOTAMI NIEGODNYMI PRZEBYWANIA W NOWYM JERUZALEM?

Obj. 22:15 – Na zewnątrz są psy i czarownicy, i wszetecznicy, i zabójcy, i bałwochwalcy, i wszyscy, którzy miłują kłamstwo i czynią je. Mat. 5:22 – Kto to by rzekł: Głupcze, pójdzie w ogień piekielny [gehennę]. Mat. 10:28 – Bójcie się tego, który może i duszę i ciało zniszczyć w piekle [gehennie]. Mar. 9:43, 45,47,48 – A jeśli cię gorszy ręka twoja, odetnij ją; lepiej jest dla ciebie wejść kaleką do żywota, niż mieć dwoje rąk, a pójść do piekła [gehenny], w ogień nieugaszony. A jeśli cię gorszy noga

twoja, odetnij ją; lepiej jest dla ciebie wejść kulawym do żywota, niż mieć dwie nogi, a być wrzuconym do piekła [gehenny]. I jeśli cię gorszy oko twoje, wyłup je; lepiej jest dla ciebie jednookim wejść do Królestwa Bożego, niż mieć dwoje oczu, a być wrzuconym do piekła [gehenny], gdzie robak [zniszczenie] ich nie umiera, a ogień [zniszczenie] nie gaśnie.

SKORO W PRZYPOWIEŚCI MAT. 25:31-46 OWCE I KOZŁY SĄ SYMBOLICZNE, CZEGO MOŻEMY SIĘ DOMYŚLAĆ O OGNIU, DO KTÓREGO SĄ WRZUCANI?

Mat. 25:41,46 – Wtedy powie i tym po lewicy: Idźcie precz ode mnie, przekłęci, w ogień wieczny, zgotowany diabłu i jego aniołom. I pójdą ci na wieczną karę [w greckim: *kolasin*, które oznacza *odcięcie*. Kontrast z następnego zdania sugeruje wieczne odcięcie od życia, to znaczy wieczną śmierć]; **ale sprawiedliwi do żywota wiecznego. Żyd. 2:14** – Ponieważ dzieci uczestniczą we krwi i ciele, dlatego i On także stał się ich uczestnikiem, aby przez śmierć zniszczył tego, który miał władzę śmierci, to jest diabła. Ps. 37:9,10,28,35,36 – Wszyscy złoczyńcy będą odcięci. Jeszcze trochę, a nie będzie bezbożnego. Nasienie niepobożnych będzie odcięte. Widziałem niezbożnika nader wyniosłego (...) ale przeminął, a oto go nie było. 1 Kor. 15:56 – A żądłem śmierci jest grzech. Rzym. 6:23 – Albowiem zapłatą za grzech jest śmierć, lecz darem łaski Bożej jest żywot wieczny w Chrystusie Jezusie, Panu naszym. 2 Tes. 1:8,9 – Którzy nie są posłuszni ewangelii (...) poniosą karę wiecznego zniszczenia.

JAKIE SĄ NIEKTÓRE WERSETY STAREGO TESTAMENTU DOTYCZĄCE DRUGIEGO PIEKŁA?

Ps. 9:18 – Niepobożni powrócą [w hebrajskim: zwrócić, powrócić] do piekła [Szeolu], wszystkie narody, które zapominają Boga. Przyp. 15:24 – Rozumny idzie drogą życia wzwyż, aby uniknąć Szeolu w dole. Przyp. 23:14 – Ty go bij różgą, a duszę jego z piekła [Szeolu] wyrwiesz. Iz. 14:15 – Stracony będziesz [Lucyfer] do piekła [Szeolu]. Iz. 28:15,18 – Dlatego, że mówicie:

Uczyniliśmy przymierze z śmiercią, i z piekłem [Szeolem] mamy porozumienie (...) A tak zgładzone będzie przymierze wasze z śmiercią, a porozumienie wasze z piekłem [Szeolem] nie ostoi się.

CZY KIEDYKOLWIEK NASTĄPI POWRÓT ZE ZNISZCZENIA DRUGIEGO PIEKŁA?

Ijoba 7:9 – Jak niszczeje obłok i przemija, tak zstępujący do grobu [Szeolu] nie wyjdzie. Iz. 66:24 – Gdy wyjdą, będą oglądać trupy ludzi, którzy odstąpili ode mnie; bo robak [zniszczenie] ich nie zginie, a ogień [zniszczenie] ich nie zgaśnie. Mar. 9:48 – Gdzie robak ich nie umiera, a ogień nie gaśnie. Przyp. 29:1 – Człowiek, który na częste karanie zatwardza kark swój, nagle zniszczony będzie, nie ma dla niego ratunku.

ZMARTWYCHWSTANIE

DOKĄD DUSZE NIE IDĄ W CHWILI ŚMIERCI?

(1) *Dusze złych*: Obj. 21:27 – I nie wejdzie do niego nic nieczystego ani nikt, kto czyni obrzydliwość i kłamie. 1 Kor. 6:9,10 – Albo czy nie wiecie, że niesprawiedliwi Królestwa Bożego nie odziedziczą? Nie łudźcie się! Ani wszetecznicy, ani bałwochwalcy ani cudzołożnicy, ani rozpustnicy, ani mężołożnicy, ani złodzieje, ani chciwcy, ani pijacy, ani oszczercy, ani zdziery Królestwa Bożego nie odziedziczą. Żyd. 12:14 – Dążcie do pokoju ze wszystkimi i do uświęcenia, bez którego nikt nie ujrzy Pana.

(2) *Dusze sprawiedliwych*: Jana 3:13 – Nikt nie wstąpił do nieba. Dz.Ap. 2:34 – Albowiem Dawid nie wstąpił do nieba. Żyd. 11:39 – A ci, wszyscy świadectwo otrzymawszy przez wiarę, nie dostąpili obietnicy.

JAKIE WYDARZENIA MUSZĄ POPRZEDZIĆ WSTĄPIENIE PRZEZ KOŚCIÓŁ DO NIEBA I UJRZENIE PANA?

(1) *Drugi adwent Jezusa*: Mat. 16:27 – Albowiem Syn Człowieczy przyjdzie w chwale Ojca swego z aniołami swymi,

i wtedy odda każdemu według uczynków jego. Jana 14:2,3 – Idę, aby wam przygotować miejsce; a gdy odejdę i przygotuję wam miejsce, przyjdę znowu i wezmę was do siebie, żebyście, gdzie ja jest, i wy byli. 1 Tes. 4:15-17 – My, którzy pozostaniemy przy życiu aż do przyjścia Pana, nie wyprzedzimy tych, którzy zasną. Gdyż sam Pan (...) zstąpi z nieba, a pomarli w Chrystusie powstaną najpierw. Potem my, którzy pozostaniemy przy życiu, razem z nimi porwani będziemy w obłokach w powietrze, na spotkanie Pana; i tak zawsze będziemy z Panem.

(2) *Zmartwychwstanie naśladowców Jezusa z umarłych*: Łuk. 14:14 – I będziesz błogosławiony, bo (...) zapłatę będziesz miał przy zmartwychwstaniu sprawiedliwych.

(3) *Początek Dnia Sądu*: 1 Kor. 5:5 – Oddajcie takiego szatanowi na zatracenie ciała, żeby duch był zachowany *w on dzień Pana Jezusa*. 2 Tym. 4:8 – Zatem odłożona mi jest korona sprawiedliwości, którą mi odda *w on dzień* Pan, sędzieja sprawiedliwy, a nie tylko mnie, ale i wszystkim, którzy umiłowali przyjście jego. Obj. 11:18 – I rozgniewały się narody, i przyszedł gniew twój i czas umarłych, aby byli sądzeni i abyś oddał zapłatę sługom twoim, prorokom i świętym, i bojącym się imienia twego, małym i wielkim.

JAKIE WERSETY DOWODZĄ, ŻE NAWET JEZUS Z WEJŚCIEM DO NIEBA MUSIAŁ CZEKAĆ AŻ DO ZMARTWYCHWSTANIA?

Mat. 28:6 – Nie ma go tu, bo wstał z martwych, jak powiedział. Jana 20:17 – Rzekł jej Jezus: Nie dotykaj mnie, bo jeszcze nie wstąpiłem do Ojca; ale idź do braci moich i powiedz im: Wstępuję do Ojca mego i Ojca waszego, do Boga mego i Boga waszego.

GDZIE ZNAJDUJE SIĘ DUSZA MIĘDZY ŚMIERCIĄ A OBUDZENIEM UMARŁYCH?

Ps. 16:10 – Nie zostawisz duszy mojej w Szeolu, ani nie dopuścisz świętemu twemu oglądać skażenia. Dz.Ap. 2:31 –

Przewidując to, mówił o zmartwychwstaniu Chrystusa, że nie pozostanie dusza jego w piekle [Hadesie]. Ps. 89:49 – Czy jest ktoś, kto by żył, a nie zaznał śmierci, kto by duszą swą wyrwał spod władzy Szeolu? Kaz. 9:10 – Nie ma żadnej czynności ani rozumienia, ani poznania, ani mądrości w Szeolu, do którego idziesz.

CO OZNACZA SŁOWO ZMARTWYCHWSTANIE?

(1) *Nie tylko obudzenie zmarłych, w przeciwnym razie Jezus nie byłby pierwszym, który zmartwychwstał:* 1 Król. 17:22 – Wysłuchał Pan prośby Eliasza, i (...) dziecko (...) ożyło. 2 Król. 13:21 – I stało się, gdy chowano jednego człowieka, (...) rzucili onego człowieka w grób Elizeusza, który gdy był wrzucony, a dotknął kości Elizeuszowych, ożył. Mat. 9:18,25 – Pewien przełożony przyszedł (...) i rzekł: Córka moja dopiero co skonała, lecz pójdz, połóż na nią swą rękę, a ożyje. Wszedł i ujął ją za rękę, i wstała dziewczynka. Jana 11:43,44 – Zawołał głosem wielkim: Łazarzu, wyjdź! I wyszedł ten, który był umarł. Dz.Ap. 26:23 – To jest, iż Chrystus miał cierpieć i być pierwszym, który zmartwychwstał. 1 Kor. 15:20 – Teraz Chrystus z martwych wzbudzony jest i stał się *pierwiastkiem tych, którzy zasnęli*. Kol. 1:18 – *Pierworodny z umarłych*, aby we wszystkim był pierwszy. Obj. 1:5 – Jezus Chrystus, (...) *pierworodny z umarłych*.

(2) *Lecz powstanie z niedoskonałości do doskonałości:* Łuk. 20:35,36 – Lecz ci, którzy zostają uznani za godnych dostąpienia (...) zmartwychwstania, ani się nie żenią, ani za mąż nie wychodzą. Gdyż już nie mogą umrzeć, są bowiem równi aniołom, a *jako uczestnicy zmartwychwstania* są synami Bożymi. Jana 11:25,26 – Rzekł jej Jezus: Jam jest zmartwychwstał i żywy; kto we mnie wierzy, choćby i umarł, żyć będzie. A kto żyje i wierzy we mnie, nie umrze na wieki. Dz.Ap. 24:15 – Mając nadzieję w Bogu, że będzie (...) zmartwychwstał sprawiedliwych i niesprawiedliwych. Dz.Ap. 26:6-8 – Stoję przed sądem, ponieważ *pokładam nadzieję w obietnicy*, danej przez Boga ojcom

naszym, której spełnienia spodziewa się dostąpić naszych dwanaście pokoleń, modląc się żarliwie dniem i nocą. Z powodu tej nadziei oskarżają mnie Żydzi, o królu! Dlaczego uważacie za rzecz nie do wiary, że Bóg wzbudza umarłych? 1 Kor. 15:21,22 – Bo ponieważ przez człowieka śmierć, przez człowieka też powstanie umarłych. Albowiem jako w Adamie wszyscy umierają, tak i w Chrystusie wszyscy ożywieni będą. Filip. 3:7-11 – Wszystko to, co mi było zyskiem, uznałem dla Chrystusa za szkodę (...) abym Chrystusa zyskał i był znaleziony w nim, nie mając własnej sprawiedliwości (...), lecz tę, która się wywodzi z wiary w Chrystusa, sprawiedliwość z Boga, na podstawie wiary. Żeby poznać go i doznać mocy zmartwychwstania jego, i uczestniczyć w cierpieniach jego, stając się podobnym do niego w jego śmierci, *aby tym sposobem dostąpić zmartwychwstania umarłych.*

JAKIE DWIE RZECZY POPRZEDZAJĄ ZMARTWYCHWSTANIE KOŚCIOŁA I ŚWIATA?

(1) *Upadek z doskonałości w grzech, niedoskonałość i śmierć przez Adama:* Rzym. 5:12,17,18,19 – Przez jednego człowieka grzech wszedł na świat, a przez grzech śmierć. Przez upadek jednego człowieka śmierć zapanowała przez jednego. Przez upadek jednego człowieka przyszło potępienie na wszystkich ludzi. Przez nieposłuszeństwo jednego człowieka wielu stało się grzesznikami. 1 Kor. 15:21,22 – Przez człowieka śmierć przyszła (...) albowiem (...) w Adamie wszyscy umierają.

(2) *Okup z grzechu, niedoskonałości i śmierci przez Chrystusa:* 1 Tym. 2:5,6 – Człowiek Chrystus Jezus, który dał samego siebie na okup za wszystkich. Rzym. 5:15-19 – Łaska Boża i dar z łaski jednego człowieka Jezusa Chrystusa na wielu obfitywała. (...) Dar z łaski przynosi usprawiedliwienie z wielu upadków. (...) Ci, którzy otrzymują obfitość łaski i daru usprawiedliwienia, królować będą w życiu przez jednego, Jezusa Chrystusa. (...) Przez sprawiedliwość jednego na wszystkich

ludzi przyszedł [przyjdzie] dar ku usprawiedliwieniu żywota. (...) Przez posłuszeństwo jednego człowieka wielu stanie się sprawiedliwymi. 1 Kor. 15:21,22 – Przez człowieka też przyszło [przyjdzie] zmartwychwstanie umarłych. Albowiem (...) w Chrystusie wszyscy ożywieni będą.

CO POWSTAJE W ZMARTWYCHWSTANIU?

(1) *Nie ciało, które jest grzebane*: 1 Kor. 15:35,37 – Ale powie ktoś: Jak bywają wzbudzeni umarli? I w jakim ciele przycho-
dzą? To, co siejesz, nie jest tym ciałem, które ma powstać.

(2) *Lecz dusza*: Ps. 16:10 – Nie zostawisz duszy mojej w Szeolu. Dz.Ap. 2:31 – Przewidując to, mówił o zmartwychwsta-
niu Chrystusa, że nie pozostanie dusza jego w piekle [Hadesie]. Ps. 30:4 – Wywiodłeś z grobu duszę moją. Ps. 89:49 – Czy jest ktoś, kto by żył, a nie zaznał śmierci, kto by duszą swą wyrwał spod władzy Szeolu?

JAKIE DWA ZMARTWYCHWSTANIA SĄ SZCZEGÓLNIIE WSPOMNIANE W BIBLIJ?

(1) *Zmartwychwstanie niebiańskie, duchowe*: Obj. 20:6 – Błogosławiony i święty, który ma część w pierwszym zmar-
twychwstaniu; albowiem nad tymi wtóra śmierć mocy nie ma; ale będą kapłanami Bożymi i Chrystusowymi, i będą z nim królować tysiąc lat. 1 Tes. 4:16,17 – Najpierw powstaną ci, któ-
rzy umarli w Chrystusie, potem my, którzy pozostaniemy przy
życiu, razem z nimi porwani będziemy w obłokach w powie-
trze, na spotkanie Pana. 1 Kor. 15:42-44, 49-53 – Takie też i po-
wstanie umarłych. Bywa wsiane ziarno w skazitelności, a bę-
dzie wzbudzone w nieskazitelności, bywa wsiane w niesławie,
a będzie wzbudzone w sławie; bywa wsiane w słabości, a bę-
dzie wzbudzone w mocy; bywa wsiane ciało cielesne, a będzie
wzbudzone ciało duchowe. A jak nosiliśmy wyobrażenie ziem-
skiego [Adama], tak też będziemy nosili wyobrażenie nie-
bieskiego [Jezusa]. To jednak powiadam, bracia! iż ciało i krew
królestwa Bożego odziedziczyć nie mogą; ani skazitelność nie
odziedziczy nieskazitelności. Oto ja tajemnicę wam powiadam;

nie wszyscy zaśniemy, ale wszyscy przemienieni będziemy, bardzo prędko w okamgnieniu, na trąbę ostateczną. Albowiem zatrąbi, a umarli wzbudzeni będą nieskazitelni, a my będziemy przemienieni. Bo musi to, co jest skazitelnego, przyoblec nieskazitelność, a co śmiertelnego, przyoblec nieśmiertelność.

(2) *Zmartwychwstanie ziemskie, ludzkie*: Ezech. 16:53,55,61, 63 – Przywrócę (...) więźniów Samarii i córek jej; tedy też przywiodę pojmanyh więźniów twoich w pośrodku ich. Gdy siostry twoje, Sodoma i córki jej, wrócą się do pierwszego stanu swego, także Samaria i córki jej wrócą się do pierwszego stanu swego; tedy się też i ty z córkami swymi wrócisz do pierwszego stanu swego. I (...) przyjmiesz siostry twoje starsze nad cię, i młodsze niż ty, i dam ci je za córki, ale nie według przymierza twego (...) gdy cię oczyszczę od wszystkiego, coś czyniła. Iz. 25:6-8 – I sprawi Pan zastępów na wszystkie narody na tej górze ucztę z rzeczy tłustych (...). Połknie śmierć w zwycięstwie, a Pan panujący otrze łzę z każdego oblicza, i pohańbienie ludu swego odejmie ze wszystkiej ziemi. Iz. 65:17,19, 21-23, 25 – Albowiem oto Ja tworzę (...) ziemię nową (...) a weselić się będę w ludu moim (...). Pobudują domy, a będą w nich mieszkać; nasadzą też winnic, a będą jeść owoce ich. Nie będą budować tak, aby ktoś inny mieszkał, nie będą sadzić tak, aby ktoś inny korzystał z plonów, lecz jaki jest wiek drzewa, taki będzie wiek mojego ludu, i co zapracowały ich ręce, to będą spożywać moi wybrani. Nie będą robić próżno, ani płodzić na strach; bo będą nasieniem błogosławionych od Pana, oni i potomkowie ich z nimi. Wilk z barankiem będą się paść razem, a lew jak bydlę będzie jadł sieczkę, wąż zaś będzie się żywił prochem. Nie będą szkodzić ani zatrać na całej świętej górze – mówi Pan.

JAKIE SĄ NIEKTÓRE WERSETY DOTYCZĄCE OBYDWÓCH ZMARTWYCHWSTAŃ?

Dan. 12:1,2 – W owym czasie powstanie Michał (...). W owym to czasie wybawiony będzie twój lud, każdy, kto jest wpisany do księgi żywota. A wiele z tych, którzy śpią w prochu

ziemi, obudzą się, jedni ku żywotowi wiecznemu, a drudzy na pohańbienie na wzgardę wieczną. Jana 5:28,29 – Przyjdzie godzina, w którą wszyscy, co są w grobach, usłyszą głos jego; i wyjdą ci, co dobrze czynili, by powstać do życia; a inni, którzy źle czynili, by powstać na sąd. Dz.Ap. 24:15 – Mając nadzieję w Bogu, że będzie (...) zmartwychwstanie sprawiedliwych i niesprawiedliwych. 1 Kor. 15:23 – Każdy [zostanie ożywiony] w swoim rzędzie, Chrystus jako pierwiastek, a potem ci, co są Chrystusowi w czasie jego przyjścia. 1 Kor. 15:45-48, 54-57 – Stał się pierwszy człowiek Adam duszą żywą, ostatni Adam stał się duchem ożywiającym [udzielającym życia]. Wszakże nie to, co duchowe, jest pierwsze, lecz to, co cielesne, potem dopiero duchowe. Pierwszy człowiek z ziemi ziemski; drugi człowiek sam Pan z nieba. Jaki jest ten ziemski, tacy też i ziemscy; a jaki jest niebieski, tacy też będą niebiescy. A gdy to, co jest skazitelnego, przyoblecze nieskazitelność, i to, co jest śmiertelnego, przyoblecze nieśmiertelność, wtedy wypełni się słowo napisane: Pochłonięta jest śmierć w zwycięstwie. Gdzież jest, o śmierci, bodziec twój? Gdzież jest, grobie, zwycięstwo twoje? Bogu niech będą dzięki, który nam daje zwycięstwo przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa!

**DLACZEGO SPODZIEWAMY SIĘ ZMARTWYCHWSTANIA
– UDOSKONALENIA – POSŁUSZNYCH ZE ŚWIATA, JAK
RÓWNIEŻ KOŚCIOŁA?**

(1) *Obietnica Boga Potwierdzona Przysięgą błogosławienia wszystkich narodów przez nasienie Abrahama: Jezusa i Jego wiernych naśladowców:* 1 Moj. 22:18 – I błogosławione będą w nasieniu twoim wszystkie narody ziemi. Gal. 3:8,16,29 – A Pismo, które przewidziało, że Bóg z wiary usprawiedliwia pogan, uprzednio zapowiedziało Abrahamowi: W tobie będą błogosławione wszystkie narody. Lecz Abrahamowi uczynione są obietnice i nasieniu jego; nie mówi: I nasieniu jego, jako o wielu, ale jako o jednym: I nasieniu twemu, którym jest Chry-

stus. A jeśliście Chrystusowi, tedyście nasieniem Abrahamowym, a według obietnicy dziedzicami.

(2) *Ofiara okupu Chrystusa za wszystkich i Jego zmartwychwstanie*: 1 Tym. 2:4-6 – Który chce, aby wszyscy ludzie byli zbawieni (...) bo (...) człowiek Chrystus Jezus (...) dał samego siebie na okup za wszystkich. Jana 12:32,33 – A ja jeśli będę podwyższony od ziemi, pociągnę wszystkich do siebie. A mówił to, oznajmując jaką śmiercią miał umrzeć. Rzym. 5:18,19 – Przez jeden akt sprawiedliwości na wszystkich ludzi przyszedł [przyjdzie] dar ku usprawiedliwieniu żywota. Bo (...) przez posłuszeństwo jednego człowieka wiele stanie się sprawiedliwymi. 1 Kor. 15:17,18, 20-22 – Jeśli Chrystus nie jest wzbudzony (...) i ci poginęli, którzy zasnęli w Chrystusie. Lecz teraz Chrystus z martwych wzbudzony jest i stał się pierwiastkiem tych, którzy zasnęli. Bo ponieważ przez człowieka śmierć, przez człowieka też powstanie umarłych. Albowiem jako w Adamie wszyscy umierają, tak i w Chrystusie wszyscy ożywieni będą.

(3) *Ofiarnicze cierpienia wiernych naśladowców Chrystusa za umarłych*: 1 Kor. 15:29-32 – Bo inaczej cóż uczynią ci, którzy się chrzczą [nie wodą, lecz przez ofiarnicze cierpienia – Mar. 35:40] za umarłych, jeśli umarli nie są wzbudzeni? Po co się chrzczą [przez ofiarnicze cierpienia aż do śmierci] za umarłych? Po cóż i my każdej godziny narażamy się na niebezpieczeństwo? Na każdy dzień umieram przez chwałę naszą, którą mam w Chrystusie Jezusie, Panu naszym. Jeśli ja na sposób ludzki walczyłem z dzikimi zwierzętami w Efezie, jaki z tego dla mnie pożytek? Jeśli umarli nie bywają wzbudzeni? 2 Tym. 2:11,12 – Jeśli z nim umarliśmy, z nim też żyć będziemy. Jeśli cierpimy, z nim też królować będziemy.

GDZIE TE DWIE WZBUDZONE KLASY SPĘDZĄ WIECZNOŚĆ?

(1) *Wierni naśladowcy Chrystusa*: Jana 14:3 – A jeśli pójdę i przygotuję wam miejsce, przyjdę znowu i wezmę was do siebie, abyście, gdzie Ja jestem, i wy byli. 2 Kor. 5:1 – Mamy budo- włość od Boga, dom w niebie, nie rękoma zbudowany, wieczny.

Iz. 65:17 – Oto Ja tworzę niebiosa nowe. Iz. 66:22 – Bo jak nowe niebiosa (...) ostaną się przede mną (...) tak ostoi się (...) imię wasze. 2 Piotra 3:13 – Lecz nowych niebios (...) według obietnicy jego oczekujemy, w których sprawiedliwość mieszka.

(2) *Postulsi ze świata*: Ps. 37:11 (por. Mat. 5:5) – Pokorni odziedziczą ziemię. Przyp. 2:21 – Prawi zamieszkiwać będą ziemię i doskonali pozostaną na niej. Iz. 60:21 – A twój lud będą stanowić tylko sprawiedliwi, na wieki posiadą ziemię. Ezech. 37:25 – I będą mieszkać w ziemi, którą dałem mojemu słudze Jakubowi, w której mieszkali ich ojcowie; będą w niej mieszkać (...) na wieki. 2 Piotra 3:13 – Nowej ziemi według obietnicy jego oczekujemy, w której sprawiedliwość mieszka.

Księgi Starego Testamentu (ST): Księgi Nowego Testamentu (NT):

1 Moj.	– 1 Mojżeszowa	Mat.	– Ewangelia św. Mateusza
2 Moj.	– 2 Mojżeszowa	Mar.	– Ewangelia św. Marka
3 Moj.	– 3 Mojżeszowa	Łuk.	– Ewangelia św. Łukasza
4 Moj.	– 4 Mojżeszowa	Jana	– Ewangelia św. Jana
5 Moj.	– 5 Mojżeszowa	Dz. Ap.	– Dzieje Apostolskie
Joz.	– Jozuego	Rzym.	– List św. Pawła do Rzymian
Sędz.	– Sędziów	1 Kor.	– 1 List św. Pawła do Koryntian
Ruty	– Rutę	2 Kor.	– 2 List św. Pawła do Koryntian
1 Sam.	– 1 Samuelowa	Gal.	– List św. Pawła do Galacjan
2 Sam.	– 2 Samuelowa	Efez.	– List św. Pawła do Efezjan
1 Król.	– 1 Królewska	Filip.	– List św. Pawła do Filipian
2 Król.	– 2 Królewska	Kol.	– List św. Pawła do Kolosan
1 Kron.	– 1 Kronik	1 Tes.	– 1 List św. Pawła do Tesaloniczan
2 Kron.	– 2 Kronik	2 Tes.	– 2 List św. Pawła do Tesaloniczan
Ezdr.	– Ezdrasza	1 Tym.	– 1 List św. Pawła do Tymoteusza
Neh.	– Nehemiasza	2 Tym.	– 2 List św. Pawła do Tymoteusza
Est.	– Estery	Tyt.	– List św. Pawła do Tytusa
Ijoba	– Ijoba	Filem.	– List św. Pawła do Filemona
Ps.	– Psalmów	Żyd.	– List św. Pawła do Żydów
Przyp.	– Przypowieści Salomona	Jak.	– List św. Jakuba
Kaz.	– Kaznodziei Salomona	1 Piotra	– 1 List św. Piotra
PnP	– Pieśń nad Pieśniami	2 Piotra	– 2 List św. Piotra
Iz.	– Izajasza	1 Jana	– 1 List św. Jana
Jer.	– Jeremiasza	2 Jana	– 2 List św. Jana
Treny	– Treny Jeremiasza	3 Jana	– 3 List św. Jana
Ezech.	– Ezechiela	Judy	– List św. Judy
Dan.	– Daniela	Obj.	– Objawienie św. Jana
Oz.	– Ozeasza		
Joela	– Joela		
Am.	– Amosa		
Abd.	– Abdiasza		
Jon.	– Jonasza		
Mich.	– Micheasza		
Nah.	– Nahuma		
Abak.	– Abakuka		
Sof.	– Sofoniasza		
Agg.	– Aggeusza		
Zach.	– Zachariasza		
Mal.	– Malachiasza		

UWAGI DO WYDANIA

Większość cytatów biblijnych pochodzi z Biblii Gdańskiej, wydanej przez Brytyjskie i Zagraniczne Towarzystwo Biblijne. Inne przekłady zastosowano jedynie w przypadku wystąpienia poważnych różnic między wersją angielską (której dotyczył komentarz autora) a Biblią Gdańską.

W **polskim wydaniu**, cytaty biblijne zawierające komentarze br. Johnsona zostały odróżnione od uwag Autora tłustym drukiem. Kursywa w każdym przypadku jest kursywą Autora.

W **niniejszej publikacji** zachowano układ stron zgodny z angielskim oryginałem.

Cała seria liczy 17 tomów. Poniżej podajemy ich tytuły. Tomy dotychczas wydane są zaznaczone tłustym drukiem. W nawiasach znajduje się liczba stron, a obok data wydania poszczególnych tomów.

E 1	Bóg (str. 547)	XII 2001
E 2	Stworzenie (str. 585)	IX 2002
E 3	Eliasz i Elizeusz (str. 477)	
E 4	Wybrańcy Epifanii (str. 469)	
E 5	Rozmaitości (str. 542)	
E 6	Meraryzm (str. 749)	
E 7	Gersonizm (str. 494)	
E 8	4 Mojżeszowa (str. 757)	
E 9	Posłaniec Paruzji (1) (str. 605)	
E10	Posłaniec Epifanii (str. 829)	
E11	2 Mojżeszowa (str. 716)	
E12	Biblia (str. 794)	
E13	Księgi Samuela - Królewskie - Kronik (str. 847)	
E14	Posłaniec Paruzji (2) (str. 573)	
E15	Chrystus - Duch - Przymierza (str. 736)	
E16	Wykres Boskiego Planu (str. 351)	
E17	Tysiąclecie (str. 479)	VII 2002

A series of horizontal dotted lines for writing notes.

A series of horizontal dotted lines for writing notes, spanning the width of the page.

